KALENDARZ
ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO

NA ROK 1932

ROCZNIK V.

zemplarz Kalendarza I.K.C. na rok 1932, rocznik V-ty, specjalnie
rawiony dla Bibljoteki Jag. z inicjatywy kierownika Administracji
K.C. dyrektora Ignacego Dębowkkiego i przez tegoż złożony do Bibl-
teki. W podobny sposób oprawione były 4 egz. Kalendarza dla: nacz. re-
tora i wydawcy Marjana Dąbrowskiego, dla redaktora Kalendarza J. Grzy-
skiego, oraz dla dyrektorów administracji pp. Dobijów, jednakże te 4
emplarze miały błędny napis: Kalendarz Ilustrowany Kuryera Codziennego
em egzemplarz ofiarowany przez p. Dębowskiego jest unikatem.

aków dn. 17 XI 1931 Jan Grzywiński



Kalendarz na rok 1932

Jl. Kuryera Codziennego


Kupujemy
surowce bezpośrednio od zamorskich producentów
Wyrabiamy
150.000 par obuwia dziennie.
Sprzedajemy
w 2.300 filjach na całym świecie.
Zatrudniamy
35.000 pracowników.
Bata

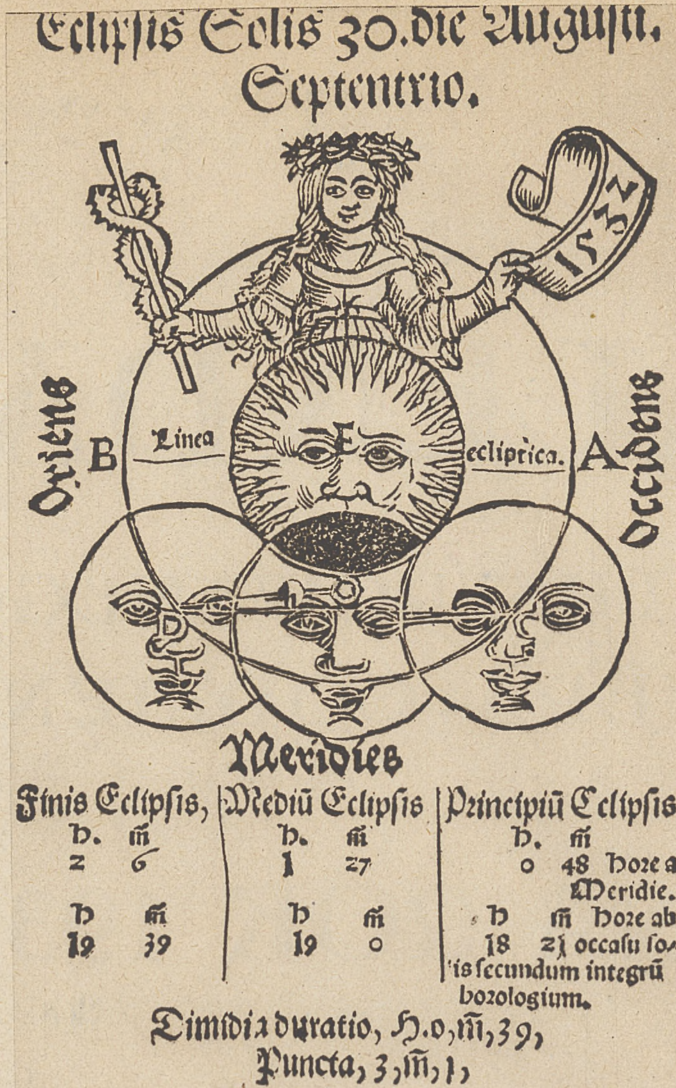
KALENDARZ

ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO

NA ROK 1932

ROCZNIK V.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO" W KRAKOWIE.
SKŁAD GŁÓWNY W ADMINISTRACJI „ILUSTR. KURYERA CODZ." — PAŁAC PRASY.



RYCINA TYTUŁOWA KALENDARZA KRAKOWSKIEGO Z PRZED CZTERYSTU LAT.

DRZEWORYT Z „EPHEMERIS IOANNIS CAFFMAN, BONORUM ARTIUM MAGISTRI, CANONICI SANDOMIRIENSIS" NA ROK 1532. DRUK FLORJANA UNGLERA, KRAKÓW.

ZAKŁADY GRAFICZNE „IL. KURYERA CODZIENNEGO" W KRAKOWIE UL. WIELOPOLE 1 – POD ZARZĄDEM FELIKSA KORCZYŃSKIEGO.
PRINTED IN POLAND.



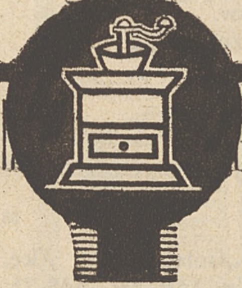
Najpiękniejsza kobieta

nie będzie się podobać, jeśli brak jej zmysłu gospodarskiego i cnót domowych, tworzących łącznik pomiędzy małżonkami i uzupełniających miłość i szczęście w rodzinie. Nie ma męża, któremu śniadanie nie smakowałoby dwa razy tak dobrze, gdy wie, że jego kawę poranną przyrządziły chętnie i starannie dłonie kochającej żony.

Już nasze babki używały do kawy wypróbowanej **„Prawdziwej FRANCKA przyprawy“**. Idźcie za ich przykładem!

„FRANCKA“

w pudełkach oszczędna w użyciu, daje kawę wyśmienitą w smaku i aromacie!



15



Książeczkę z przepisami, wydanie F, barwnie ilustrowana (w cenie 40 groszy) oraz książeczkę kucharską (w cenie 85 groszy) nabyć można w każdym składzie z wyrobami mojemi, a w razie wyczerpania zapasu wprost u mnie za nadesłaniem należytości w znaczkach pocztowych. 40

Dr. August Oetker, Oliwa.

NOWOŚĆ!

POMPA STUDZIENNA

Patentu Inż. Dominika Nr. 24781, znak użytkowy Nr. 3499.

1) PORUSZANA DOWOLNIE t. j. ręcznie, motorem, kieratem lub wiatrakiem.
2) ŁOŻYSKA KULKOWE powodują wydobywanie wody siłą jednego człowieka z głębokich studzien i tłoczenia jej do zbiorników na znaczną wysokość.
3) WYDAJNOŚĆ od 3.000 l. wody na godzinę.
4) PRACUJE BEZ PRZERWY MINIMUM LAT 5.
5) CENY umiarkowane, dogodne warunki płatności.
6) Liczne podziękowania. — List pochwalny z P. W. K. w Poznaniu. — Szczegółowych informacyj i projektów dostarcza bezpłatnie firma: 59

Przedsiębiorstwo wiercenia studzien i wytwórni pomp

Fr. Dominik

LWÓW, UL. 29-GO LISTOPADA L. 37. — TEL. 18-53.

GRAMOFONY marki „LEHUTA"

o przeczystym dźwięku.

Walizkowe po Zł. 100.—, 125.— 150.— do 250.—.
Stołowe po Zł. 150.—, 200.— do 300.— Zł.
Szafkowe po Zł. 225.—, 250.—, 300.— do 500.—.
Elektryczne aparaty dla kin.
Wmacniacze dla dźwiękowców

PŁYTY elektrycznie nagrane po 5.—, 6.— Zł.
PŁYTY zagraniczne po Zł. 9.— 15.— do 25.—.
ALBUMY, igły, sprężyny oraz wszelkie przybory po przystępnych cenach.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

i przybory do tychże.

SKRZYPCE po Zł. 14.—, 18.—, 25.— do Zł. 500.—
MANDOLINY płaskie Zł. 15.—, 19.— do Zł. 50.—
MANDOLINY okrągłe włoskie od Zł. 20.— do 60.—,
GITARY od Zł. 30.—, 35.— do Zł. 70.—
SMYCZKI od Zł. 3.— do Zł. 50.—
SMYCZKI brazyljowe od Zł. 6.— do 12.— Zł.
KLARNETY od Zł. 20.— do Zł. 45.—
KLARNETY hebanowe od Zł. 75.— do Zł. 150.—
FLETY od Zł. 50.— do Zł. 160.—
CYTRY od Zł.50. — do Zł. 75.—
KORNETY Zł. 100.—
SKRZYDŁÓWKA Zł. 105.—
ALTÓWKA Zł. 160.—
TENOR Zł. 200.—
BARYTON Zł. 230.—
WALDHORN Zł. 250.—
PUZON Zł. 200.—
HELIKON f lub Es 3/4 Zł. 300.—
HELIKON B 4/4 Zł. 590.—
HARMONJE ręczne od Zł. 22.— do Zł. 30.—
„ model wiedeński I-rzęd. od Zł. 38.— do 45.—
II-rzęd. od Zł. 65.—, 80.— do Zł. 120.—
HELIKONKI od Zł. 175.— do Zł. 300.—
BĘBNY małe mosiężne lub niklowane od Zł. 65.— do Zł. 125.—
„ duże od Zł. 150.— wzwyż
CZYNELE imitacja chińska lub turecka od Zł. 45.— do Zł. 75.—
„ prawdziwe od Zł. 80.— do Zł. 350.—
STRUNY, FUTERAŁY oraz wszelkie przybory posiadamy na składzie i kompletne JAZZBANDY.

Żądać katalogów. 70

Leopold Hutterer, Kraków, ul. Grodzka 48.

S. MENCZEL

KATOWICE

RYNEK Nr. 2

(róg Mickiewicza 1) 54

Fabryka firanek, stor i kap. Artystyczny warsztat nowoczesnej dekoracji. Dywany, chodniki, kokosy, brokaty, plusze, moklety, filce, kapy, koce, i drelichy. Wełny, jedwabie i tow. bawełniane

KAWIARNIA

„ASTORJA"

w Katowicach

55

(obok dworca kolejowego)

wspaniale odnowiona.

Codziennie koncerty

po południu i wieczorem

RO-SON aparat do ostrzenia

nożyków do golenia i brzytew

RO-SON



RO-SON

Prosty w użyciu. — Niezniszczalny. — Nieograniczona użytkowość nożyków. RO-SON dostarcza się każdemu na 8-dniową próbę.

Do nabycia w drogerjach, składach perfumeryj, żelaza itp. Sprzedaż hurtowa we firmie:

„PRZEMYSŁ" — KRAKÓW, ŚW. KRZYŻA 1.
Tel. 123-48. 16

PRECZ

Z PREZERWATYWĄ!

Raz kupiony wystarczy na zawsze!

Nie ma nic wspólnego z prezerwatywą, maścią, płynem i pigułkami. Przyrząd „AMOUR" jest rozpowszechniony na całym świecie. Koszt wraz ze sposobem użycia, opakowaniem i przesyłką zł. 8.50. — Płaci się przy odbiorze. — Kto wpłaci uprzednio na P. K. O. Nr. 2.097, za przesyłkę nie liczymy. Prosimy przesłać tylko zł. 7.50. Adresować:

SZ. KAMIENKOWICZ, Warszawa 1, Oddział 1. A.

Plac Napoleona, skrzynka pocztowa 238. 66

UWAGA: Posiadamy listy dziękczynne. Wysyłka dyskretna.





WYCHOWANIE NAJŚW. MARJI PANNY.

MŁODOCIANA MARJA U ŚW. ANNY PODCZAS NAUKI CZYTANIA.
KOLOROWANY DRZEWORYT LUDOWY POLSKI Z DRUGIEJ POŁOWY XVIII WIEKU.
ZE ZBIORÓW BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ.

Dr. JAN GADOMSKI.
Adjunkt Obserwatorjum Astr. w Warszawie.

ROK 1932.

Część astronomiczna.

Charakterystyka roku.

Rok 1932 obowiązującego u nas kalendarza gregorjańskiego odpowiada latom: 6645 perjodu juljańskiego, używanego powszechnie w astronomji; 7440—41 ery bizantyjskiej; 5692—93 kalendarza żydowskiego; 1350—51 kalendarza muzułmańskiego; 7 ery japońskiej Szowa.

Rok 1932 jest rokiem **przestępnym** i liczy 366 dni. **Na niedziele i święta przypada razem 65 dni** (najwięcej w maju — 9).

Jako przestępny, tem się charakteryzuje, że liczy 53 piątki i 53 soboty. (W latach przestępnych występują 53 niedziele wtedy, gdy niedziela przypada na 1-go lub 2-go stycznia.)

Miesiącami bliźniaczemi w r. 1932, t. j. takiemi, podczas których te same dni tygodnia przypadają kolejno na te same dni miesiąca, są: grupa — styczeń, kwiecień i lipiec, następnie pary — luty i sierpień, marzec i listopad, wreszcie wrzesień i grudzień.

PORY ROKU.

Astronomiczne pory roku na półkuli północnej rozpoczynają się w r. 1932: **wiosna** dnia 20 marca o godzinie 20 min. 54; **lato** dnia 21 czerwca o godz. 16 min. 23; **jesień** dnia 23 września o godz. 7 min. 16; **zima** dnia 22 grudnia o godz. 2 min. 15.

W r. 1932 **astronomiczne pory** na półkuli północnej mają następującą długość: **wiosna** — 92 dni 19 godzin 29 min.; **lato** — 93 dni 14 godzin 53 min.; **jesień** — 84 dni 18 godz. 54 min.; **zima** — 84 dni, 18 godz. 39 min. Najdłuższe, jak zwykle, jest lato, najkrótsza zaś zima. Wynika to stąd, że Ziemia obiega Słońce nie po kole, lecz po elipsie, biegnąc — według praw ruchów planetarnych — w pobliżu punktu przysłonecznego (perihelium) prędzej, niż w pobliżu punktu odsłonecznego (aphelium), przyczem pierwsze części swej drogi przebiega zimą, drugie latem.

W r. 1932 Ziemia przejdzie przez perihelium 2 stycznia o g. 5-tej, przez aphelium 3 lipca o g. 21-ej.

CHARAKTERYSTYKA PÓR ROKU.

Początek wiosny astronomicznej na półkuli północnej odpowiada chwili przejścia Słońca — w wędrówce po ekliptyce — z nieba południowego na niebo północne. Słońce przekracza wówczas równik niebieski, co powoduje, że na całej Ziemi dni są wówczas równe nocom. Punkt ten przecięcia się ekliptyki z równikiem niebieskim, zwany **punktem równonocy wiosennej**, znajdował się niegdyś w gwiazdozbiorze Barana. Wskutek t. zw. **ruchu precesyjnego osi ziemskiej** cofa się on powoli i ustawicznie po ekliptyce od wschodu na zachód, o kąt 50·3" rocznie, co daje 1° na 70 lat. Około r. 100 przed Chr. punkt ów przeszedł z gwiazdozbioru Barana do sąsiedniego gwiazdozbioru Ryb, poprzez który obecnie powoli wciąż jeszcze się przesuwa, by około r. 2500 wkroczyć w Wodnika, następny gwiazdozbiór Zodjaka. Mocą tradycji punkt ten zatrzymał nazwę **„znaku Barana"**, jakkolwiek w gwiazdozbiorze tej nazwy już od 2000 lat się nie znajduje.

Początek lata astronomicznego odpowiada chwili, gdy Słońce osiąga u nas największe oddalenie na północ od równika niebieskiego, wstępując w **„znak Raka"**, znajdujący się obecnie już w gwiazdozbiorze Bliźniąt. Na półkuli północnej dni są wówczas najdłuższe, a noce najkrótsze.

Jesień astronomiczna zaczyna się w momencie, gdy Słońce przekracza równik niebieski w powrocie z nieba północnego na południowe. Wstępuje ono wówczas w **„znak Wagi"**, odpowiadający **punktowi równonocy jesiennej**, znajdujący się obecnie w gwiazdozbiorze Panny. Dni i noce są wówczas sobie równe na całej kuli ziemskiej.

Zima astronomiczna rozpoczyna się wtedy, gdy Słońce osiąga największe oddalenie na południe od równika niebieskiego, wkraczając w **„znak Koziorożca"** w gwiazdozbiorze Strzelca. Na półkuli północnej noce są wówczas najdłuższe, a dni najkrótsze.

Na półkuli północnej zima jest stosunkowo krótsza, a lato dłuższe, niż na półkuli południowej, nadto zima jest nieco łagodniejsza, lato zaś chłodniejsze. Pochodzi to stąd, że w czasie naszej zimy Ziemia przebywa w pobliżu perihelium, a więc bliżej ogrzewającego ją Słońca, zaś podczas naszego lata — w aphelium, a więc dalej od Słońca, niż średnio w ciągu roku. Stosunki te z biegiem czasu ulegają jednak stopniowo zmianie, gdyż linja łącząca perihelium z aphelium nie zachowuje stałego kierunku w przestrzeni, lecz dokonywa jednego pełnego obiegu raz na 22 000 lat, stąd **po upływie około 10 000 lat najdłuższą porą roku będzie u nas zima, najkrótszą lato, przyczem zimy ulegną pewnemu zaostrzeniu, zaś lata staną się gorętsze.** Innemi słowy: nastaną u nas pod tym względem te stosunki, które obecnie panują na półkuli południowej.

Klimatyczne pory roku nie odpowiadają ściśle porom roku astronomicznym. Są one bowiem zależne nietylko od wzniesienia Słońca nad horyzontem, lecz ponadto od skomplikowanego splotu warunków meteorologicznych, jak zachmurzenie, opady atmosferyczne, kierunek wiatrów i t. p.

Zjawisko cofania się punktów równonocnych po ekliptyce, wywołane ruchem precesyjnym osi ziemskiej, jest wynikiem wpływu zakłócającego, wywieranego na ruchy Ziemi przedewszystkiem przez Księżyc oraz częściowo, w mniejszym stopniu, przez Słońce. Wpływ ten uwidocznia się pod postacią powolnego **kołysania się osi ziemskiej naokoło bieguna ekliptyki w okresie około 26 000 lat,** zwanym **Wielkim Rokiem Platona.** Skutek owego kołysania się osi ziemskiej jest jeszcze ten, że widok gwiaździstego nieba z biegiem tysiącleci stopniowo częściowo się zmienia, przyczem coraz to inna gwiazda spełnia rolę „gwiazdy biegunowej". Za faraonów gwiazdą biegunową była najjaśniejsza (α) gwiazda konstelacji Cefeusza, obecnie jest nią takaż gwiazda Małej Niedźwiedzicy, a za lat 12 000 będzie nią Wega, najjaśniejsza obecnie gwiazda północnego firmamentu

Precesja znaków Zodjaka ma jeszcze ten skutek, że Słońce, obiegając w ciągu roku dokoła ekliptykę, powraca nieco wcześniej do znaku Barana, niżby to miało miejsce wówczas, gdyby punkt ten zachowywał nieruchome położenie na ekliptyce i nie wybiegał niejako naprzeciw na spotkanie Słońca. Wskutek tego t. zw. **rok zwrotnikowy,** upływający pomiędzy dwoma po sobie następującemi przejściami Słońca przez znak Barana, jest nieco krótszy od **roku gwiazdowego,** który upływa dopiero po powrocie

Słońca do tych samych gwiazd. Różnica ta wynosi 20 min. i 23 sek.

Rok gwiazdowy, odpowiadający w rzeczywistości dokładnie czasowi trwania jednego obiegu Ziemi dokoła Słońca, liczy: 365 dni 6 g. 9 m. 9·5 sek., **rok zwrotnikowy** zaś tylko 365 dni 5 g. 48 m. 46·5 sek.

Okresy roczne.

LICZBA ZŁOTA 14.

Liczba złota określa, którym zrzędu jest dany rok **w cyklu księżycowym t. j.** okresie czasu, po upływie którego fazy Księżyca przypadają ponownie na te same dni miesięcy. Cykl księżycowy, zwany także **cyklem Metona,** obejmuje 235 miesięcy synodycznych, czyli prawie dokładnie 19 lat juljańskich. Ponieważ rok 1-szy przed nar. Chr. był rokiem pierwszym w cyklu Metona, przeto liczbę złotą dla dowolnego roku obliczamy, dodając do liczby tego roku 1 i dzieląc otrzymaną sumę przez 19. Reszta otrzymana z tego dzielenia jest poszukiwaną liczbą złotą.

CYKL SŁOŃCA 9.

Cykl Słońca składa się z 28 lat juljańskich, po upływie których dni tygodnia w danym roku przypadają znowu na te same dni miesięcy. Za początek tego cyklu przyjęto rok przestępny, rozpoczynający się od poniedziałku, 9-ty przed narodzeniem Chr. Liczba cyklu Słońca, obliczona dla danego roku określa, **którym zrzędu jest ten rok w cyklu słonecznym.**

LITERA NIEDZIELNA C, B.

Litera niedzielna służy do oznaczenia dni tygodnia danego roku. Jeżeli pierwsze siedm dni stycznia oznaczymy kolejno siedmiu początkowemi literami alfabetu od A do G, to litera, przypadająca w tym szeregu na niedzielę, jest literą niedzielną dla danego roku, a jej kolejność w alfabecie **określa, na który dzień stycznia wypada pierwsza niedziela.** (Np. litera C. jako trzecia zkolei w alfabecie, wskazuje, że pierwsza niedziela w danym roku przypada 3 stycznia.) Lata przestępne posiadają dwie litery niedzielne, z których pierwsza odnosi się do stycznia i lutego, a druga do reszty roku.

Ponieważ litery niedzielne powtarzają się po upływie cyklu słonecznego, liczącego 28 lat juljańskich, przeto dadzą się zestawić w krótką tabelę, obejmującą litery niedzielne dla paru wieków. Litery te są inne dla kalendarza juljańskiego, a inne dla kalendarza gregorjańskiego (vide tabela).

Kalendarz gregorjański co pewien okres czasu jest dostosowywany do kalendarza astronomicznego.

Tabela liter niedzielnych.

Cykl Słońca	Kalend. juljański	Kalend. gregor. r. 1801—1900	Kalend. gregor. r. 1901—2100	Cykl Słońca	Kalend. juljański	Kalend. gregor. r. 1801—1900	Kalend. gregor. r. 1901—2100
1	GF	ED	FE	15	C	A	B
2	E	C	D	16	B	G	A
3	D	B	C	17	AG	FE	GF
4	C	A	B	18	F	D	E
5	BA	GF	AG	19	E	C	D
6	G	E	F	20	D	B	C
7	F	D	E	21	CB	AG	BA
8	E	C	D	22	A	F	G
9	DC	BA	CB	23	G	E	F
10	B	G	A	24	F	D	E
11	A	F	G	25	ED	CB	DC
12	G	E	F	26	C	A	B
13	FE	DC	ED	27	B	G	A
14	D	B	C	28	A	F	G

Tabela liter niedzielnych podaje, jakie litery odpowiadają poszczególnym latom cyklu słonecznego.

EPAKTA XXII.

Epakta określa „wiek“ Księżyca w dniu 1 stycznia, t. j. **oznacza, ile dni upłynęło od ostatniego nowiu do dnia 1 stycznia.** Epaktę danego roku oblicza się, dodając liczbę 11 (względnie 12 po upływie cyklu księżycowego) do epakty roku poprzedniego. Jeżeli otrzymana suma jest większa od 30 (jest to maksymalny wiek Księżyca), to należy ją pomniejszyć o 30.

Epakty, podobnie jak liczby złote, powtarzają się w okresie 19 lat, odpowiadającym cyklowi księżycowemu i dadzą się z tego powodu ująć w jedną wspólną tabelę (vide poniżej).

Poszczególnym liczbom złotym od 1 do 19 odpowiadają zupełnie określone epakty, inne jednakże w **kalendarzu juljańskim** (styl stary), a inne w **kalendarzu gregorjańskim** (styl nowy).

Rachuba czasu według kalendarza juljańskiego, oparta na reformie kalendarza Rzymian, zaprowadzonej w r. 46 przed nar. Chr. przez Juljusza Cezara, używana do dziś przez katolików wyznania grecko-katolickiego, nie odpowiada obecnym astronomicznym porom roku.

Wskazania kalendarza juljańskiego, które w czasie jego reformy w r. 1582 przez papieża Grzegorza XIII były o 10 dni spóźnione w odniesieniu do astronomicznych pór roku, od r. 1900 **spóźnione są już o dni 13.** Różnica ta nadal **zwolna narasta** o 0·0075 dnia (prawie 11 minut) rocznie, co daje **1 dzień po upływie 133·33 lat,** a 3 dni co 400 lat. Wynika stąd, że **po upływie 22 000 lat Boże Narodzenie według kalendarza juljańskiego obchodzone będzie w lecie, a Zielone Święta w zimie. Kalendarz gregorjański** przez odrzucenie jako przestępnych tych lat, których liczba kończy się dwoma zerami i nie jest podzielna przez 4, jest w zgodzie z kalendarzem astronomicznym. Mimo to wymaga on jednak pewnej **poprawki,** a to **o jeden dzień, lecz dopiero po upływie 3 333 lat.**

Epakty i liczby złote.

Liczba złota	EPAKTY Kalend. juljański	EPAKTY Kalend. gregor. 1700—1899	EPAKTY Kalend. gregor. 1900—2199	Liczba złota	EPAKTY Kalend juljański	EPAKTY Kalend. gregor. 1700—1899	EPAKTY Kalend. gregor. 1900—2199
1	XI	*	XXIX	11	I	XX	XIX
2	XXII	XI	X	12	XII	I	*
3	III	XXII	XXI	13	XXIII	XII	XI
4	XIV	III	II	14	IV	XXIII	XXII
5	XXV	XIV	XIII	15	XV	IV	III
6	VI	XXV	XXIV	16	XXVI	XV	XIV
7	XVII	VI	V	17	VII	XXVI	XXV
8	XXVIII	XVII	XVI	18	XVIII	VII	VI
9	IX	XXVIII	XXVII	19	XXIX	XVIII	XVII
10	XX	IX	VIII				

Gwiazdka * oznacza epaktę zerową, t. zn., że w dn. 1 I przypada nów.

Zaćmienia w roku 1932.

W roku 1932 przypadają **dwa zaćmienia Słońca i dwa Księżyca.** Ze zjawisk tych **na ziemiach polskich widzialne będzie tylko 1 zaćmienie Księżyca.**

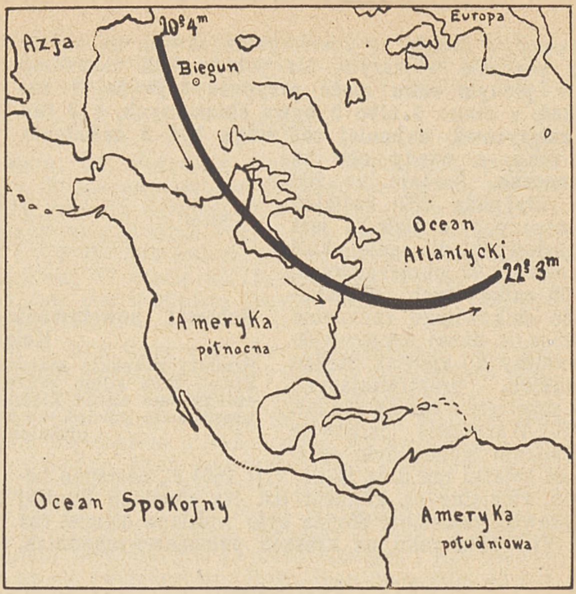
1) Pierścieniowe zaćmienie Słońca w dniu 7 marca, w Polsce niewidoczne. Początek zaćmienia widzialny będzie o g. 6 min. 31 w pobliżu Antarktydy, gdzie

nastąpi pierwsze zetknięcie się cienia satelity z naszym globem. Zaćmienie centralne trwać będzie od g. 8 m. 27 do g. 9 m. 24 i będzie dostrzegalne na oceanie na południe od Australji. Zjawisko zakończy się o g. 11 m. 20 w pobliżu wyspy Timor w Indjach holenderskich, gdzie cień Księżyca opuści Ziemię. Zaćmienie, jako częściowe, będzie widzialne w Antarktydzie, Australji, Zelandji i archipelagu Indyjskim.

2) **Częściowe zaćmienie Księżyca w dniu 22 marca,** w Polsce niewidoczne. Początek zjawiska o g. 10 m. 59, największe nasilenie o g. 13 m. 32, koniec o g. 16 m. 6. O g. 13 m. 32 ulegnie zaćmieniu 0·973 średnicy Księżyca, a więc niemal cały satelita pogrąży się w cieniu całkowitym Ziemi. Zjawisko będzie dostrzegalne w Azji, Australji, w Ameryce, oraz na oceanach Indyjskim i Spokojnym.

3) **Całkowite zaćmienie Słońca w dniu 31 sierpnia,** w Polsce niewidoczne. Początek zjawiska przypada na g. 18 m. 45 na wschodnim cyplu kontynentu azjatyckiego, gdzie nastąpi pierwsze zetknięcie się Ziemi z cieniem Księżyca. Zaćmienie centralne trwać będzie od g. 20 m. 4 do g. 22 m. 3 i będzie widoczne przez półtorej minuty kolejno na Północnym Oceanie Lodowatym, Labradorze i północno-zachodniej części Atlantyku. Zjawisko zakończy się o g. 23 m. 22 w Wenezueli, gdzie cień Księżyca opuści Ziemię. Zaćmienie jako częściowe będzie widoczne we wschodniej kończynie Azji, w całej Północnej i Środkowej Ameryce, w północnej części Ameryki Południowej i w zachodniej połaci Atlantyku.

4) **Częściowe zaćmienie Księżyca w dniu 14 września, widzialne w Polsce.** Początek zjawiska (zaćmienie przez półcień) nastąpi o g. 19 m. 5, największe jego nasilenie o g. 22 m. 1, koniec (wyjście z półcienia) dnia 15 września o g. 0 m. 56. Najłatwiejsze do obserwacyj będzie przejście Księżyca przez cień całkowity Ziemi, co potrwa od g. 20 m. 18, do g. 23 m. 43. W czasie największego nasilenia zjawiska ulegnie zaćmieniu 0·982 śr. satelity, t. j. prawie cała tarcza pogrąży się w cieniu całkowitym Ziemi. Zjawisko będzie dostrzegalne w Europie, Afryce, Australji i Ameryce, przyczem wszędzie, gdzie tylko Księżyc w czasie zaćmienia znajdować się będzie nad poziomem, poszczególne fazy zjawiska widoczne będą równocześnie w jednych i tych samych momentach.

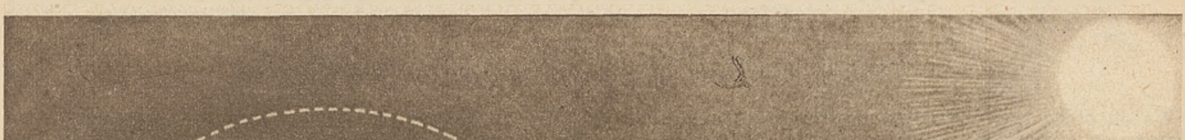


Przebieg całkowitego zaćmienia Słońca 31 VIII 1932 r.

WARUNKI POWSTAWANIA ZAĆMIEŃ.

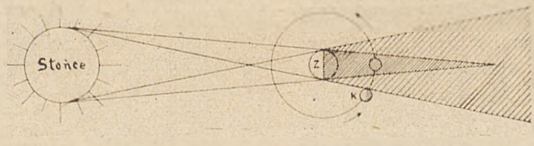
Zaćmienia Słońca zdarzają się **podczas nowiu,** gdy Księżyc zakryje Słońce i rzuci cień na Ziemię; **zaćmienia Księżyca** zachodzą **podczas pełni,** gdy Księżyc wkroczy w cień rzucany w przestrzeń przez Ziemię.

Zaćmienia Słońca zdarzają się częściej, niż Księżyca. Przeciętnie na 3 zaćmienia Słońca przypadają 2 Księżyca. Mimo to w danej miejscowości oglądamy zaćmienia Słońca rzadziej, niż Księżyca, gdyż obszar widzialności pierwszych jest zawsze bardzo ogra-


Powstawanie zaćmień Słońca i Księżyca.
Strzałki wskazują kierunek ruchu naszego satelity naokoło Ziemi.

niczony, a drugie są dostrzegalne zawsze na obszarze znacznie większym, niż połowa kuli ziemskiej.

W jednym roku może przypaść najwyżej 7 zaćmień, z czego 4 albo 5 bywa słonecznych, a 2 lub 3 księżycowe, najmniej zaś mogą być 2 zaćmienia w roku, a wtedy oba są słoneczne. Średnio na 100 lat przypada 237 zaćmień słonecznych; z nich 84 jest częściowych dla całej kuli ziemskiej, 77 obrączkowych, a 66 całkowitych. Widzialność całkowitego zaćmienia Słońca w danej miejscowości należy do zjawisk bardzo rzadkich, przytrafiających się przeciętnie raz na 360 lat.



Schemat powstawania całkowitych zaćmień Księżyca.

Strzałki wskazują kierunek ruchu satelity naokoło Ziemi. Pole silnie zakreskowane wyobraża stożek całkowitego cienia Ziemi, pole słabo zakreskowane przedstawia półcień, do którego częściowo docierają promienie Słońca.

W Warszawie całkowite zaćmienie Słońca było oglądane ostatni raz dnia 12-go VIII 1654 r., następne będzie widzialne za kilkaset lat. **Na ziemiach Rzpltej całkowite zaćmienie Słońca było widziane ostatni raz 21 VIII 1914 roku na kresach północno-wschodnich. Następne takie zjawisko będzie dostrzegalne w Polsce dnia 30-go VI 1954 roku na Wileńszczyźnie.**

Podczas zaćmień Księżyca odbywa się zmiana oświetlenia na powierzchni Księżyca, a zatem wszędzie na Ziemi, gdzie Księżyc znajduje się nad poziomem i jest widoczny, wszystkie fazy zjawiska są widoczne równocześnie w tych samych momentach.

Natomiast podczas zaćmień Słońca zmiany jasności odbywają się na powierzchni Ziemi, przeto zjawisko jest widoczne w różnych miejscach Ziemi o różnych czasach, gdyż Słońce jest tylko zasłaniane przez Księżyc; zaćmienie zatem jest tam widoczne, dokąd na Ziemi dociera cień Księżyca, przesuwający się po powierzchni Ziemi ze zachodu na wschód.

Całkowite zaćmienia Słońca mogą trwać najdłużej niespełna 8 minut, zaćmienia Księżyca — 1 g. 40 m.

Najbliższe całkowite zaćmienia Słońca.

Data	Czas trwania całkowitego zaćmienia w minutach	Pas widzialności zaćmienia całkowitego przebiega przez:	Data	Czas trwania całkowitego zaćmienia w minutach	Pas widzialności zaćmienia całkowitego przebiega przez:
1934 II 14	2·7	Borneo, Celebes, ocean Spok.	1941 IX 21	3·3	Azję środkową, Chiny, ocean Spokojny
1936 VI 19	2·5	Grecję, Azję środk., Sachalin			
1937 VI 8	7·1	Ocean Spokojny, Peru	1943 II 4	2·5	Japonję, ocean Spok., Alaskę
1938 V 29	—	granicę pomiędzy Antarktydą a południowym Atlantykiem	1944 I 25	4·1	Ocean Spok., płn. część Ameryki płd., płn.-zach. Afrykę
1939 X 12	—	Antarktydę			
1940 X 1	5·7	Kolumbję, Brazylję, Afrykę południową	1945 VII 9	1·1	Kanadę, Grenlandję, Skandynawję, Rosję

Widzialność planet w roku 1932.

Widok nieba gwiaździstego ustawicznie się zmienia. Zmiany te, z powodu obrotu Ziemi dokoła osi, powtarzają się co dobę, ulegając w ciągu roku — wskutek obiegu Ziemi dokoła Słońca — stopniowo pewnej modyfikacji. Wzajemne jednak położenie wszystkich gwiazd, tworzących pewne perspektywiczne grupy, zwane konstelacjami, jest niemal zupełnie niezmienne. Gwiazdy bowiem przez całe wieki a nawet tysiąclecia tkwią prawie nieruchomo w tych samych punktach firmamentu tak, że tylko bardzo subtelne pomiary, systematycznie przez lata dokonywane, mogą wykazać bardzo nieznaczne zmiany ich pozycyj.

Jedynie planety wskutek obiegu dokoła Słońca, zmieniają bardzo znacznie swe położenie, przenosząc się z jednej konstelacji do drugiej, przez co wnoszą duże urozmaicenie w wyglądzie nocnego nieba. Ruchy ich na tle gwiazd są bardzo zawiłe i pozornie bezładne, stąd ciała te nazwano „gwiazdami błędnemi“ (planetami). Wszystkie one poruszają się na niebie w pobliżu ekliptyki, t. j. szlaku, po którym Słońce w swym pozornym ruchu obiega corocznie nieboskłon. Świecą spokojnem światłem, przez co już na oko odróżnić je można od gwiazd, których światło ulega zawsze w większym lub mniejszym stopniu migotaniu.

☿ MERKURY.

Jako planeta bliska bardzo Słońca, Merkury, widziany z Ziemi, trzyma się zawsze pobliża gwiazdy dziennej, tonąc zazwyczaj w promieniach zmierzchu lub świtu. Z tego powodu, **zwłaszcza w krajach jak Polska, położonych w większych szerokościach geograficznych, jest on rzadko dogodnie widoczny i to zawsze w pobliżu horyzontu, gdzie przejrzystość powietrza jest najmniejsza.** Astronomowie obserwują z tego powodu planetę w naszych szerokościach zazwyczaj za dnia przy pomocy dużych lunet.

W r. 1932 po raz pierwszy można odszukać planetę w pierwszej połowie stycznia o świcie nisko nad południowo-wschodnim horyzontem. Wschodzi wówczas 1³/₄ g. przed Słońcem. Następnie pojawia się dopiero w połowie marca o zmierzchu na zachodzie, jako jasna gwiazda i da się obserwować do końca miesiąca, przyczem z każdym dniem traci szybko na blasku z powodu zjawiska fazy analogicznego, jak u Księżyca. Zachodzi wówczas 1¹/₂ godz. po Słońcu. Również nisko na zachodzie możemy na krótko odszukać planetę co wieczór w drugiej połowie czerwca i w pierwszej połowie lipca na jasnem jeszcze tle wieczornego nieba, głównie dzięki tej okoliczności, że w okresie tym Merkury osiąga największą jasność w roku. Zapada on pod horyzont 1 godz. po Słońcu. W końcu sierpnia i w pierwszej połowie września przyświeca niezbyt jasno i krótko o świcie, wschodząc 1³/₄ g. przed Słońcem. Po raz ostatni w roku widzieć będziemy planetę (najlepiej w roku) w drugiej i trzeciej dekadzie grudnia nad ranem. Pojawia się wtedy 2 g. przed Słońcem. **Wogóle warunki widzialności Merkurego w r. 1932 nie układają się dogodnie.**

♀ WENUS.

Jako planeta dolna, t. j. okrążająca Słońce wewnątrz orbity ziemskiej, Wenus, podobnie jak Merku-

ry, widoczna jest również zawsze w pobliżu Słońca, od którego jednakże na niebie znacznie się oddala, co wpływa **dodatnio na warunki jej widzialności.** Obiegając Słońce dokoła w czasie prawie trzy razy dłuższym niż Merkury, nie przenosi się tak często jak on z jednej strony gwiazdy dziennej na drugą.

W r. 1932 Wenus widoczna jest jako gwiazda Wieczorna **na zachodzie dogodnie od początku roku do połowy czerwca. Świeci jako najjaśniejsza gwiazda nieba** spokojnem białem światłem, przybierając stopniowo na blasku. Przy sprzyjających warunkach jasne jej światło **wytwarza w porze nocnej subtelne cienie ziemskich przedmiotów.** Normalne oko, przy korzystnych warunkach atmosferycznych, może w kwietniu i maju dostrzec planetę **także w dzień,** na wschód od Słońca. Wenus obserwowana przez lunety, wykazuje w ciągu I-go półrocza 1932 roku fazy analogiczne do faz Księżyca, od pełni do nowiu.

W styczniu zachodzi w $2^1/_2$ g. po Słońcu, w lutym w $3^1/_2$ g., w marcu w 4 g., w kwietniu zaś w $4^1/_2$ g. po Słońcu. **Kwiecień jest najdogodniejszy w tym roku do jej obserwacyj.** Odtąd czas widzialności planety skraca się dość szybko. W końcu maja zapada pod horyzont w 3 g. po Słońcu, przyczem **23-go maja osiąga największy blask.** W pierwszej połowie czerwca przyświeca już tylko 2 g. o zmroku, poczem znika szybko z zachodniego nieba, by pojawić się **w połowie lipca o świcie** na wschodzie. Odtąd widoczną jest już do końca roku na wschodzie jako Jutrzenka. Wtedy wykazuje w lunecie fazy, jak Księżyc po nowiu, przyczem blask jej zmniejsza się. W sierpniu wschodzi już 3 g. przed Słońcem, osiągając **5-go sierpnia największą jasność.** We wrześniu i październiku widzimy ją 4 g. przed Słońcem, poczem czas jej widzialności skraca się. **20-go października tworzy piękną, rzadko się przytrafiającą, konjunkcję z Jowiszem, mijając go w odległości kątowej równej zaledwie $^1/_4$ tarczy Księżyca. W dniu tym blask Wenus jest 8 razy większy od blasku Jowisza.** Wreszcie w listopadzie przyświeca rankami na wschodzie 3½ g., a w grudniu 2½ g.

♂ MARS.

Mars, jak wszystkie planety zewnętrzne, okrążające Słońce poza orbitą ziemską, nie trzyma się pobliża gwiazdy dziennej, lecz w odniesieniu do Słońca obiega cały Zodjak dokoła od wschodu na zachód w ciągu 780 dni. Świeci jasnym, wybitnie czerwonym blaskiem. W czasie korzystnego przeciwstawienia ze Słońcem pod względem jasności ustępuje jedynie planecie Wenus.

W r. 1932 Mars w pierwszych miesiącach roku jest zupełnie niewidoczny, gdyż tonie w promieniach Słońca, w pobliżu którego na sferze niebieskiej się znajduje. 1-go lutego osiąga złączenie ze Słońcem. **Pojawia się dopiero w końcu maja** na wschodniem niebie o świcie. Czas jego widzialności stopniowo wzrasta, gdyż planeta oddala się pozornie coraz to więcej na zachód od Słońca. Blask jej, z powodu zbliżania się do Ziemi, stopniowo wzrasta. W połowie czerwca planeta wschodzi $1^1/_2$ g. przed Słońcem i jest widoczna na tle gwiazdozbioru Byka. 6-go lipca mija od północy nieco od niej jaśniejszego Aldebarana. W połowie lipca pojawia się 2½ g. przed wschodem Słońca. W połowie sierpnia widzimy ją już 4 g. przed nastaniem dnia, w sąsiednim gwiazdozbiorze Bliźniąt. We wrześniu, minąwszy od południa Kastora i Polluksa, wschodzi przed północą. W październiku wkracza w gwiazdozbiór Raka. W listopadzie, wschodząc o g. 23, przemierza konstelację Lwa, przyczem 10-go dnia tego miesiąca mija blisko, nieco od północy, gwiazdę Regulus, którego przewyższa swoim blaskiem. Wreszcie w grudniu oglądamy planetę już od godz. 22-ej aż do świtu, a to nadal na tle gwiazd konstelacji Lwa.



Droga na tle gwiazd komety z r. 1664.

Rycina z „Historia Cometarum" St. Lubienieckiego (wyd. r. 1666), dzieła będącego dziś białym krukiem bibljotecznym.

W przeciwstawieniu ze Słońcem (po złączeniu w dn. 1 II b. r.) znajdzie się Mars dopiero z pocz. roku 1933.

♃ JOWISZ.

Jowisz w styczniu wschodzi około g. 18-ej i jest widoczny jako jasna gwiazda do końca nocy, gdyż zachodzi dopiero za dnia po wschodzie Słońca. Przesuwa się stopniowo poprzez gwiazdozbiór Lwa w kierunku sąsiedniej konstelacji Raka, opisując na niebie pętlę, będącą odbiciem ruchu Ziemi dokoła Słońca. **7-go lutego osiąga przeciwstawienie ze Słońcem i jest w sąsiedztwie tej daty najdogodniej w roku widoczny**, świecąc przez całą noc. Odtąd wschodzi coraz to wcześniej jeszcze za dnia i zachodzi coraz to rychlej nad ranem. W połowie marca zmrok wieczorny zastaje planetę już dość wysoko nad wschodnim horyzontem. Czas jej widzialności skraca się. W kwietniu zachodzi ona już o g. 2-ej po północy, w maju zaś wkrótce po północy. W czerwcu Jowisz przenosi się na wieczorne zachodnie niebo i jest coraz to krócej widoczny. Wreszcie w lipcu tonie stopniowo w blaskach zorzy wieczornej. W ciągu II półrocza jasność planety zmniejsza się z powodu oddalania się od Ziemi.

Po okresie niewidzialności, w czasie którego planeta bawi daleko poza Słońcem, pojawia się ona początkowo na krótko — w połowie września na wschodniem niebie o świcie. Wyłania się z pod horyzontu coraz to wcześniej i świeci coraz to dłużej w końcu nocy. W połowie października oglądać ją możemy już $3^1/_2$ g. przed wschodem Słońca, w listopadzie pojawia się po północy, w grudniu zaś przed północą i świeci do rana. W ciągu drugiego półrocza blask Jowisza wzrasta z powodu zbliżania się do Ziemi. Planeta wędruje przez ten czas wolno na tle gwiazd Lwa wzdłuż ekliptyki ku wschodowi, kierując się do sąsiedniej konstelacji Panny.

Naogół warunki widzialności Jowisza w r. 1932 będą — z powodu przebywania planety w częściach ekliptyki, położonych na północnem niebie, podobnie jak w latach poprzednich — **nadal dogodne**. W następnych latach ulegać będą one stopniowemu pogorszeniu.

♄ SATURN.

Saturn w r. 1932 przebywa w dalszym ciągu w częściach ekliptyki, widocznych u nas zawsze nisko nad południowym horyzontem. Stąd **niekorzystny okres dla widzialności planety trwa nadal**, jakkolwiek **warunki obserwowalności w stosunku do ubiegłego roku nieco się poprawiają.** Planeta przesuwa się z początku roku wzdłuż ekliptyki z gwiazdozbioru Strzelca do Koziorożca, gdzie zakreśla na niebie pętlę. Na tle gwiazd porusza się wolno, gdyż na jeden pełny obieg ekliptyki zużywa 29·5 lat.

Saturn w r. 1932 pojawia się dopiero w lutym, początkowo na krótko, o świcie na wschodzie. Świeci jako gwiazda pierwszej wielkości. Następnie wschodzi coraz to wcześniej i jest widoczny coraz to dłużej. W marcu wynurza się z pod horyzontu $1^1/_2$ g., w kwietniu $2^1/_2$ g. przed Słońcem. W maju wschodzi już około północy. W połowie czerwca widzimy go o zmierzchu od g. 22-ej nad wschodnim horyzontem. W lipcu pojawia się o zachodzie Słońca i świeci do rana, przebywając cały czas nisko nad południowym horyzontem, co utrudnia obserwacje. **24-go lipca osiąga przeciwstawienie ze Słońcem i jest w sąsiedztwie tej daty najlepiej w roku widoczny.**

W następnych miesiącach zmrok wieczorny zastaje planetę coraz to wyżej nad poziomem na wschodzie. Zachód jej przypada coraz wcześniej nad ranem; we wrześniu planeta zachodzi już o północy. Jest widoczna do końca roku, na zachodzie, wieczorami, coraz to krócej.

W pierwszej połowie roku blask widomy planety stopniowo nieco wzrasta, w drugiej połowie maleje, w związku ze zmieniającą się odległością od Ziemi. W r. 1932 **widzieć będziemy planetę z rozwiniętemi pierścieniami**, które przesłonią częściowo jej południową półkulę. Planeta znajduje się **obecnie w okresie „zwijania“** (jest to zjawisko czysto perspektywicznej natury) swych pierścieni. Znikną one dopiero w r. 1936 wówczas, gdy **ustawią się „kantem“ w kierunku Ziemi.** Znikanie pierścieni nawet dla dużych lunet tłumaczy się tem, że grubość ich wynosi zaledwie 15 do 20 km, podczas gdy szerokość (t. j. odległość zewnętrznego brzegu od sąsiedniego brzegu wewnętrznego) aż 68 000 km. **Pierścienie Saturna składają się z bardzo wielkiej ilości** podobnych do meteorów **ciał stałych**, okrążających olbrzymi glob planety w płaszczyźnie jej równika w czasie niewielu godzin.

♅ URAN.

Uran przy sprzyjających warunkach **może być dostrzeżony nawet gołem okiem**, gdyż jasność jego waha się w granicach 5·5 do 6·3 wielkości gwiazdowej.

W r. 1932 świeci on na tle gwiazd konstelacji Ryb, przesuwając się tak jak zawsze wolno wzdłuż ekliptyki ku wschodowi. Tu zakreśla drobną pętlę. Całą ekliptykę obiega dokoła w ciągu 84·0 lat, opisując w tym czasie 83 pętle. 9-go kwietnia planeta znajdzie się w konjunkcji (złączeniu) ze Słońcem, a więc przez szereg tygodni w sąsiedztwie tej daty nie będzie dostrzegalna. 15-go października osiągnie natomiast opozycję (przeciwstawienie) względem Słońca, wskutek czego w tym czasie będzie dogodnie widoczna w ciągu całej nocy.

Rok 1932 jest dość **korzystny dla obserwacyj Urana**, gdyż planeta znajduje się w częściach ekliptyki, które u nas dość wysoko wznoszą się nad horyzont. W nast. latach warunki te ulegną dalszej poprawie.

♆ NEPTUN.

Neptun **może być dostrzeżony nawet lornetką**, gdyż jasność jego wynosi $7^1/_2$ wielkości gwiazdowej. W r. 1932 można odszukać planetę w gwiazdozbiorze Wielkiego Lwa, na wschód od Regulusa. W ciągu roku przesuwa się on wolno wzdłuż ekliptyki ku wschodowi, dwa razy wolniej, niż Uran, gdyż na obieg sklepienia niebieskiego zużywa 164·8 lat. W czasie tym zakreśla na niebie 164 drobnych pętli.

Najdogodniej można obserwować Neptuna z początku roku, gdyż 26-go lutego znajdzie się on w przeciwstawieniu względem Słońca. Złączenie ze Słońcem osiągnie 31 sierpnia, znikając w tym okresie czasu na kilka tygodni w jego promieniach.

Rok 1932 jest **dogodny dla obserwacyj planety**, ze względu na pobyt jej w częściach ekliptyki, wysoko u nas nad horyzontem widocznych. Warunki te jednak w następnych latach powoli się będą pogarszać.

♇ PLUTON.

Pluton jest **dostępny jedynie dla bardzo dużych lunet**, oraz średniej siły aparatów, służących do fotografowania nieba. Jasność jego bowiem **równa się zaledwie jasności gwiazd 15-ej wielkości gwiazdowej.**

W r. 1932 bawi Pluton nadal w gwiazdozbiorze Bliźniąt, gdzie został odkryty. W ciągu jednego roku przesuwa się wzdłuż ekliptyki ku wschodowi średnio o łuk odpowiadający 3 — 4 tarczom Księżyca. Sklepienie niebieskie obiega dokoła w ciągu 251 lat, zakreślając w tym czasie 250 bardzo drobnych pętli. W przeciwstawieniu ze Słońcem znajdzie się Pluton w pierwszej połowie stycznia, w złączeniu zaś w połowie lipca. Jest to planeta nieco mniejsza od Ziemi. Według dotychczasowych obliczeń masa jej równa się $^3/_5$ masy naszego globu.

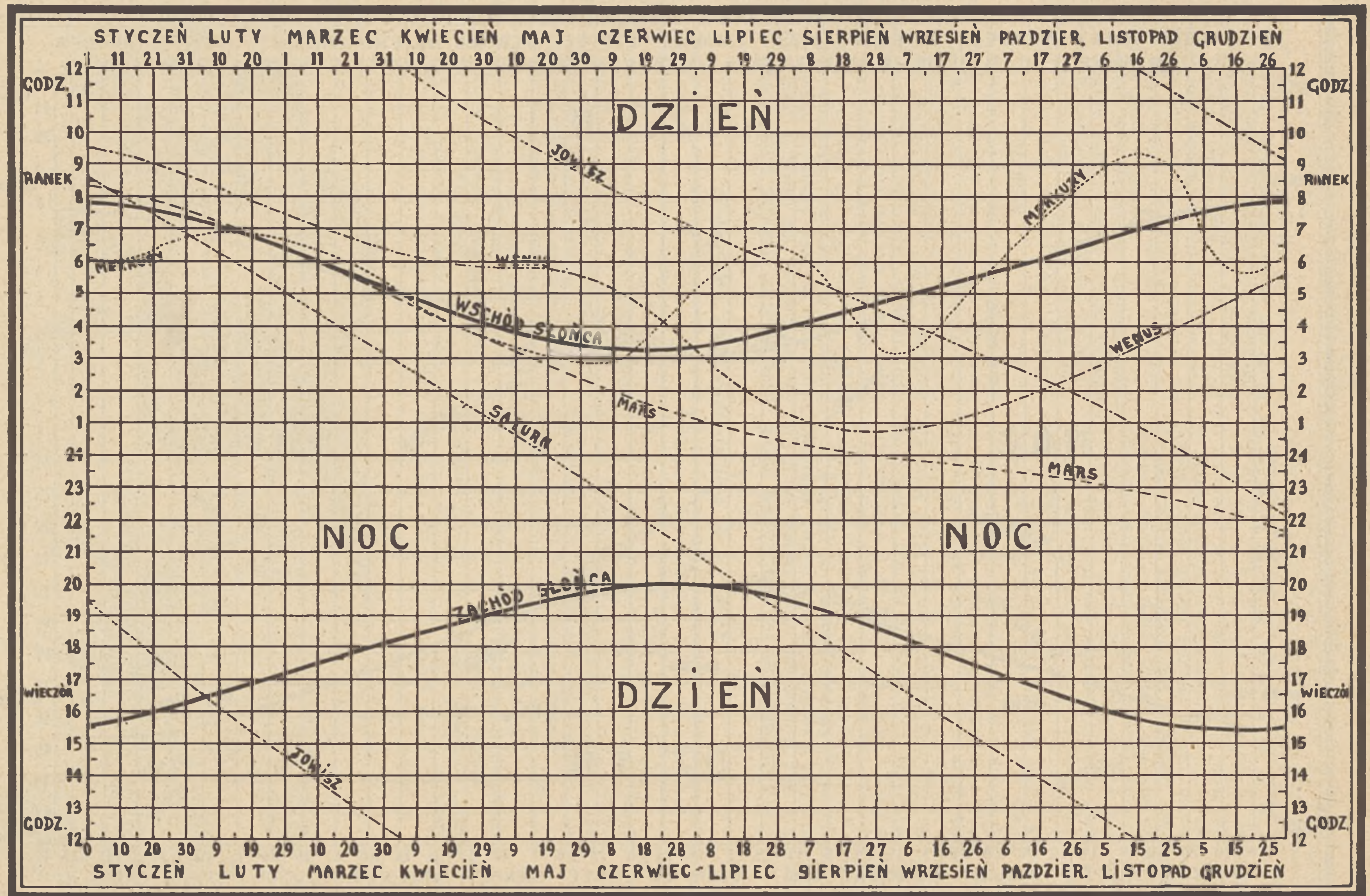
Nowy oficjalny znak dla Plutona utworzony został z zestawienia liter P, L, t. j. początkowych liter nazwy planety, a zarazem pierwszych liter imienia i nazwiska jej właściwego odkrywcy, Percivala Lowell'a.

PLANETOIDY.

Z jaśniejszych planetoid w r. 1932 widoczne będą Ceres, Pallas i Vesta. Ich przeciwstawienie ze Słoń-

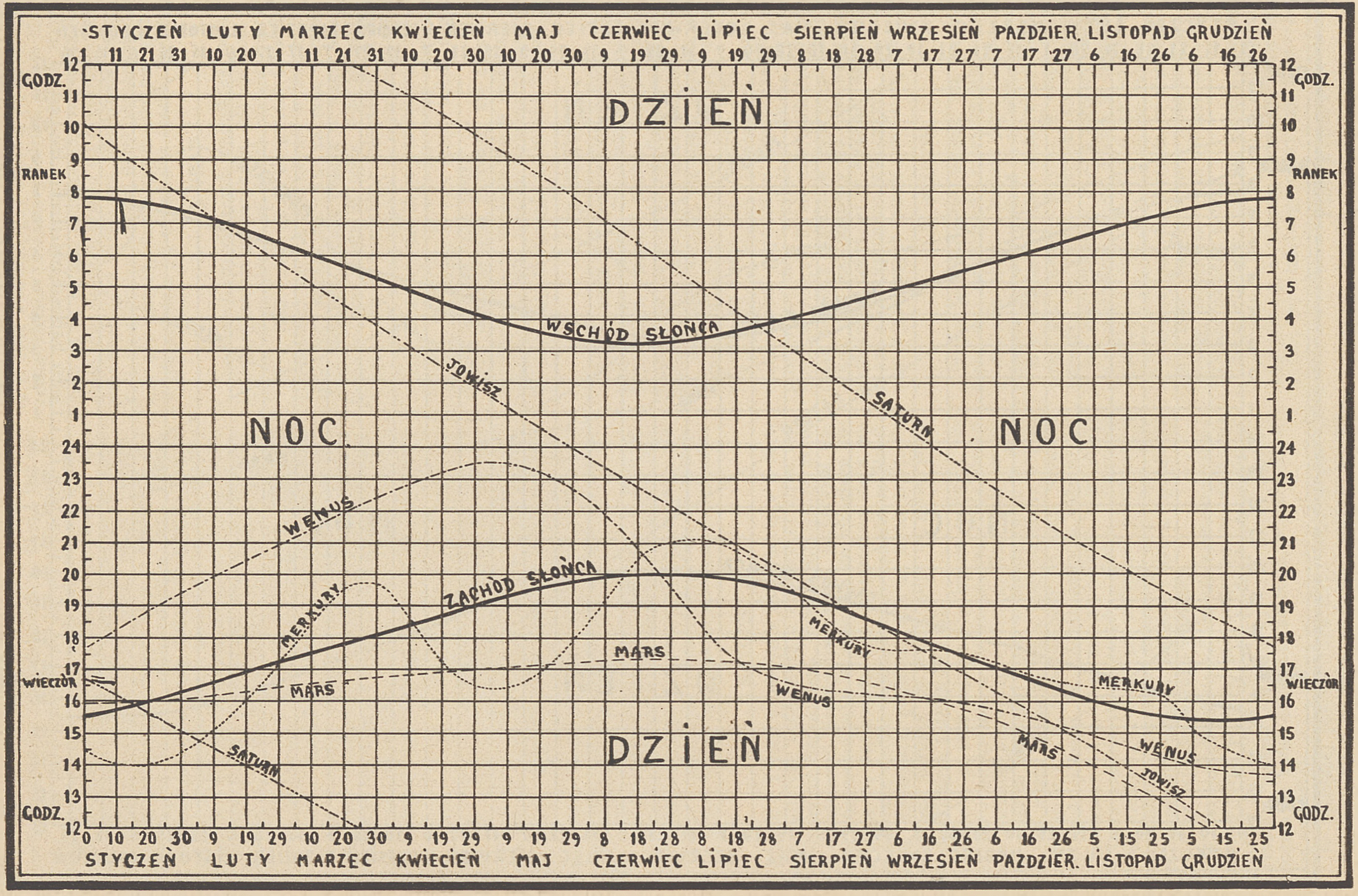
Wykres wschodów planet w roku 1932.

(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim.)



Wykres zachodów planet w roku 1932.

(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim.)



cem, a więc najdogodniejszy okres obserwacyj, przypada odpowiednio: 13 lipca, 11 czerwca oraz 22 list. Vesta będzie wówczas widoczna na tle gwiazd Byka.

☾ KSIĘŻYC.

W r. 1932 **w styczniu i lutym** Księżyc podczas pełni wznosić się będzie u nas **bardzo wysoko nad horyzont**, stąd w sąsiedztwie tej fazy podczas wymienionych miesięcy będziemy mieli **długie i jasne noce księżycowe**. Księżyc przyświecać będzie wówczas **około 17 godzin nad horyzontem**. Przeciwnie **w maju, czerwcu i lipcu** satelita w czasie pełni przesuwać się będzie u nas nisko, blisko południowego horyzontu, **świecąc zaledwie około 6 godzin**.

Długie i krótkie noce księżycowe podczas pełni przypadają z biegiem czasu na coraz to inne miesiące roku. Zjawisko to powtarza się w okresie 18 lat i 7 miesięcy; ten czas bowiem odpowiada pełnemu obiegowi ekliptyki przez linję węzłów drogi Księżyca.

⊙ SŁOŃCE.

W r. 1932 **zbliżamy się stopniowo do okresu minimum plam słonecznych**, stąd zjawiska te w tym roku **występować będą rzadziej**. — W dwudziestym wieku minimum plam słonecznych zaobserwowano w latach: 1902, 1913 i 1923, maksimum zaś w latach: 1906, 1917 i 1928. Plamy, z powodu obrotu bryły słonecznej dokoła swej osi w ciągu 25 dni, wędrują — jak można to stwierdzić przy pomocy lornetki przesłoniętej ciemnem szkłem — zawsze od wschodu na zachód wzdłuż równika słonecznego, znikając na zachodnim brzegu tarczy Słońca. (Rozmiary plam są bardzo różnorodne; jądro plam drobnych ma średnicę ok. 800 km, średnica plam wielkich dochodzi do 80 000 km.)

WSCHODY I ZACHODY PLANET W R. 1932.

Wykresy na str. 9 i 10 pozwalają w sposób dogodny dla dowolnego dnia r. 1932 odczytać bezpośrednio moment wschodu i zachodu (obliczony dla Warszawy) każdej z 5-u jasnych planet, oraz moment wschodu i zachodu Słońca i tem samem ustalić czas ich widzialności w tym dniu.

U góry i u dołu wykresów zaznaczono miesiące i dni roku, z obu boków godziny dnia, wyrażone w czasie środkowo-europejskim. Środkowe pola wykresów, objęte dwoma grubemi linjami, odnoszącemi się do Słońca, oznaczają noc, pozostałe części pola (górne i dolne) — dzień. Godzinę i minutę (w przybliżeniu) wschodu lub zachodu pewnej planety odczytujemy na linji poziomej, wskazanej przez przecięcie się: 1) linji pionowej, określającej daną datę, oraz 2) linji krzywej przerywanej, odnoszącej się do danej planety.

P r z y k ł a d: dnia 2-go września 1932 r. Merkury wschodzi (str. 9) nad ranem o g. 3 m. 10 (minuty zaokrąglono do 5), zachodzi (str. 10) o zmroku o g. 17 m. 40, jest więc widzialny tylko krótko o świcie. Tegoż dnia Wenus wschodzi o g. 0 m. 45 (po północy), zachodzi o g. 16 m. 40 wieczorem, a więc jest widzialna przez drugą połowę nocy do świtu. Mars wschodzi w tym dniu o g. 23 m. 50, zachodzi następnego dnia wieczorem o g. 16 m. 30, jest więc widzialny tylko przez drugą połowę nocy. Jowisz wynurza się z pod horyzontu o świcie o g. 4 m. 20, zachodzi zaś o zmierzchu o g. 18 m. 15, **czyli nie jest wcale widoczny**. Wreszcie wschód Saturna przypada o zmierzchu o g. 16 m. 45, zachód zaś po północy o g. 1 m. 0; planeta zatem jest widoczna tylko przez pierwszą połowę nocy.

Zjawiska astronomiczne w r. 1932.

Miesiąc	Dzień	Godz.	Zjawisko	Miesiąc	Dzień	Godz.	Zjawisko
Styczeń	1—4	—	gwiazdy spadające Kwadrantydy	Sierpień	5	2	Wenus w największym blasku
„	2	5	Ziemia najbliżej Słońca (perihelium)	„	10—13	—	gwiazdy spadające Perseidy
				„	15—20	—	„ „ Cefeidy
Marzec	7	7—11	obrączkowe zaćmienie Słońca	„	31	19—23	całkowite zaćmienie Słońca
„	20	21	początek wiosny	Wrzesień	14	19—25	częściowe zaćmienie Księżyca
„	22	11—16	częściowe zaćmienie Księżyca	„	23	7	początek jesieni
Kwiecień	19—22	—	gwiazdy spadające Lirydy	Paźdz.	18 - 23	—	gwiazdy spadające Orionidy i Geminidy
Maj	23	0	Wenus w największym blasku				
Czerwiec	21	16	początek lata	„	20	4	bliska konjunkcja planety Wenus i Jowisza
„	27—30	—	gwiazdy spadające Pons-Winneckidy	Listopad	13—18	—	gwiazdy spadające Leonidy
Lipiec	3	21	Ziemia najdalej od Słońca	„	22—26	—	„ „ Andromedydy
„	27—31	—	gwiazdy spadające Akwarydy	Grudzień	22	2	początek zimy



Droga komety z r. 1665.
Przejście komety (od 3 do 13 kwietnia) na tle konstelacyj: Orła, Pegaza, Perseusza i Andromedy. (Z „Historia Cometarum" Stanisława Lubienieckiego, r. 1666.)

KOMETY W R. 1932.

W r. 1932 oprócz komet nowych, dla których daty pojawienia się przepowiedzieć niepodobna, oczekiwane jest pojawienie się 7 nast. komet perjodycznych (z ogólnej liczby 25 dotąd znanych perjodycznych komet, t. j. obserwowanych więcej niż jeden raz):

Nazwa komety	Data przejścia komety przez peribelium w r. 1932	Okres obiegu dokoła Słońca	Obserwowano po raz pierwszy	Była już obserwowana podczas powrotu do Słońca razy
Grigg-Skjellerup	maj	4·99 lat	r. 1902	2
Neujmin	czerwiec	5·41 „	„ 1916	2
Kopff	wrzesień	6·58 „	„ 1906	2
Borelly	„	6·93 „	„ 1904	3
Brooks	październik	7·10 „	„ 1889	4
Faye	grudzień	7·44 „	„ 1843	9
Biela	„	6·69 „	„ 1772	5

Kometa Biela była ostatni raz obserwowana w r. 1852. W r. 1846 rozpadła się w oczach astronomów na dwie części, które stopniowo od siebie się oddalały. W r. 1872 znikła zupełnie; na jej miejscu pojawiły się gwiazdy spadające, zwane Andromedydami, spotykające się z Ziemią co roku w czasie około 22—27 listopada. — Największą wogóle ilość powrotów do Słońca, bo 36, obserwowano u komety Enckego, okrążającej gwiazdę dzienną najszybciej, bo co 3·3 lat.

ROJE GWIAZD SPADAJĄCYCH.

Dotychczas skatalogowano **278 różnych rojów meteorów**, promieniujących z rozmaitych punktów nieba. Ogólna **ich ilość oceniana jest na 3 000**. Czas pojawienia się okazalszych rojów został wymieniony powyżej w „zjawiskach astronomicznych w r. 1932". **W szczególnej obfitości w r. 1932** są spodziewane **Leonidy**, stanowiące resztki komety Tempel'a, odkrytej w r. 1866. Kometa ta obiega Słońce w okresie 33·3 lat. Główne jej szczątki, według najnowszych obliczeń, powinny się pojawić **16 listopada** w postaci **obfitszego, niż innych lat, deszczu gwiazd spadających.**

Różnice momentów wschodu i zachodu Słońca.

Dla czterech głównych miast polskich.

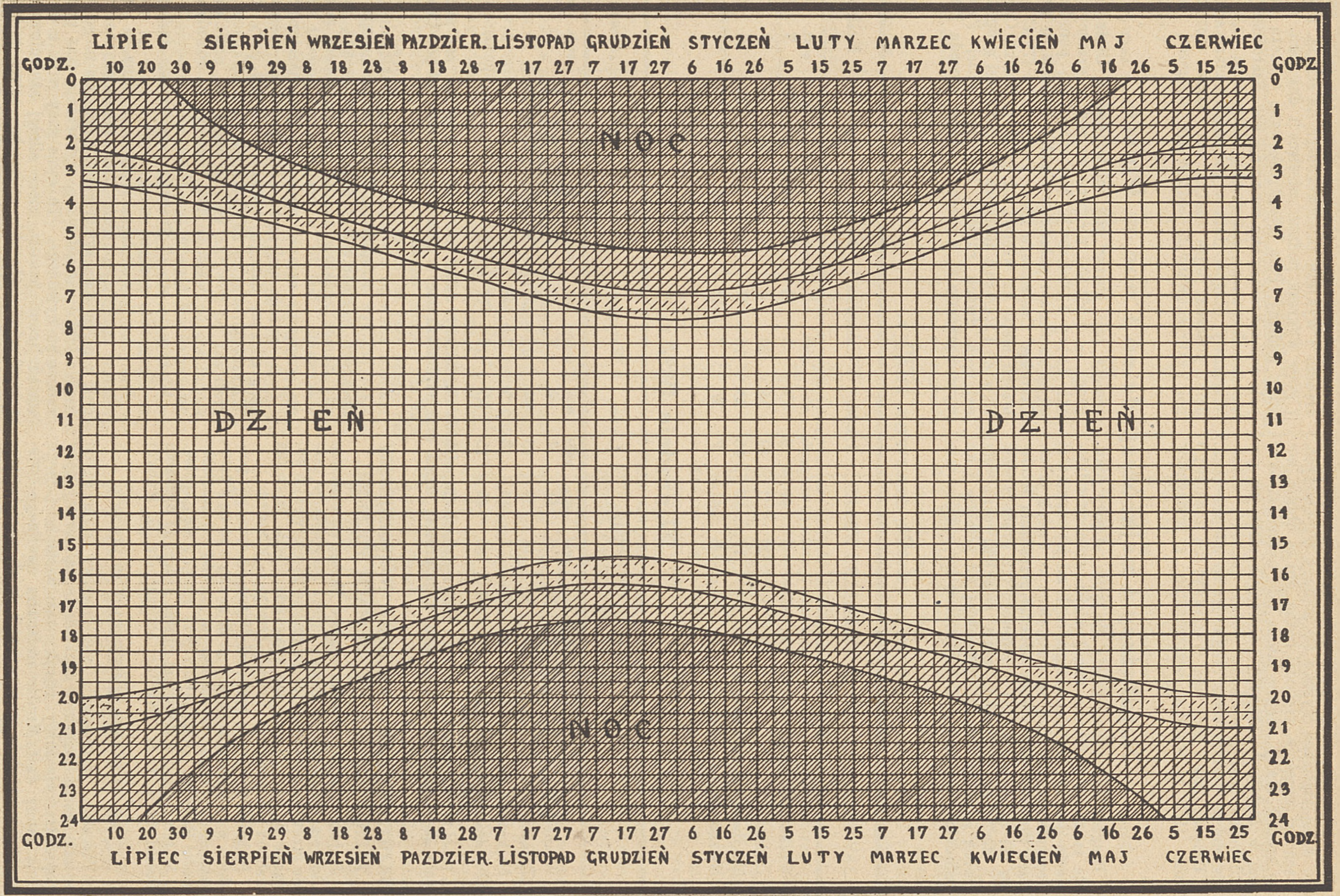
Momenty wschodu i zachodu Słońca podane w tabelach mies. Kalendarza odnoszą się do Warszawy, jako w przybliżeniu pośrodku ziem polskich położonej. Dla innych miejscowości Polski są one nieco inne, zależnie od położenia danej miejscowości względem Warszawy, oraz także w zależności od daty. Obrazuje to dołączona **tabela, obliczona w odstępach dziesięciodniowych dla czterech głównych miast polskich.** Znak (—) oznacza wcześniejsze odbywanie się (w stosunku do Warszawy) odnośnych zjawisk, znak (+) ich opóźnienie. Np. w maju, czerwcu i lipcu w Wilnie Słońce wschodzi ½ godziny wcześniej niż w Warszawie, w grudniu zaś i styczniu zachód Słońca przypada tam również ½ godziny wcześniej, niż w Warszawie.

Różnice momentów wschodu i zachodu Słońca w odniesieniu do Warszawy.

Rok 1932		Kraków		Poznań		Lwów		Wilno	
		wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód
Styczeń	1	— 6 m	+ 14 m	+ 17 m	+ 15 m	— 24 m	0 m	— 3 m	— 31 m
„	11	— 5	+ 13	+ 17	+ 15	— 23	— 1	— 4	— 30
„	21	— 4	+ 12	+ 17	+ 15	— 21	— 3	— 5	— 28
„	31	— 3	+ 11	+ 17	+ 15	— 20	— 4	— 7	— 26
Luty	10	— 2	+ 10	+ 17	+ 16	— 18	— 5	— 10	— 24
„	20	0	+ 8	+ 16	+ 16	— 17	— 7	— 12	— 22
Marzec	1	+ 1	+ 7	+ 16	+ 16	— 15	— 9	— 14	— 20
„	11	+ 3	+ 5	+ 16	+ 16	— 13	— 11	— 16	— 18
„	21	+ 4	+ 4	+ 16	+ 16	— 12	— 12	— 18	— 16
„	31	+ 6	+ 2	+ 16	+ 17	— 10	— 14	— 20	— 14
Kwiecień	10	+ 7	+ 1	+ 15	+ 17	— 8	— 16	— 22	— 12
„	20	+ 9	— 1	+ 15	+ 17	— 6	— 18	— 24	— 10
„	30	+ 11	— 3	+ 15	+ 17	— 4	— 20	— 26	— 8
Maj	10	+ 12	— 4	+ 15	+ 17	— 2	— 22	— 28	— 6
„	20	+ 13	— 6	+ 15	+ 17	— 1	— 24	— 30	— 4
„	30	+ 14	— 7	+ 15	+ 17	0	— 25	— 31	— 3
Czerwiec	9	+ 15	— 8	+ 15	+ 17	+ 1	— 26	— 32	— 2
„	19	+ 16	— 8	+ 15	+ 18	+ 2	— 26	— 33	— 1
„	29	+ 16	— 8	+ 15	+ 18	+ 2	— 26	— 33	— 2
Lipiec	9	+ 15	— 7	+ 15	+ 18	+ 1	— 25	— 32	— 3
„	19	+ 14	— 6	+ 15	+ 17	0	— 24	— 31	— 4
„	29	+ 13	— 5	+ 15	+ 17	— 1	— 22	— 29	— 6
Sierpień	8	+ 11	— 3	+ 15	+ 17	— 3	— 20	— 27	— 8
„	18	+ 10	— 2	+ 15	+ 17	— 5	— 19	— 24	— 10
„	28	+ 8	0	+ 16	+ 17	— 7	— 17	— 22	— 12
Wrzesień	7	+ 7	+ 1	+ 16	+ 17	— 9	— 15	— 20	— 14
„	17	+ 5	+ 3	+ 16	+ 16	— 11	— 13	— 18	— 16
„	27	+ 4	+ 4	+ 16	+ 16	— 12	— 12	— 16	— 18
Październik	7	+ 2	+ 5	+ 16	+ 16	— 14	— 10	— 14	— 20
„	17	+ 1	+ 7	+ 17	+ 16	— 16	— 8	— 12	— 22
„	27	0	+ 9	+ 17	+ 16	— 18	— 6	— 10	— 24
Listopad	6	— 1	+ 10	+ 17	+ 16	— 19	— 4	— 8	— 25
„	16	— 3	+ 12	+ 17	+ 15	— 21	— 3	— 6	— 27
„	26	— 5	+ 13	+ 17	+ 15	— 23	— 1	— 5	— 29
Grudzień	6	— 6	+ 14	+ 17	+ 15	— 24	0	— 4	— 30
„	16	— 7	+ 15	+ 17	+ 15	— 25	+ 1	— 3	— 31
„	26	— 7	+ 15	+ 17	+ 15	— 25	+ 1	— 3	— 31

Długość dnia i nocy w Polsce.

Z uwzględnieniem czasu trwania zmierzchu astronomicznego oraz cywilnego. (Obliczenia dla Warszawy, czas środk.-europ.)



Długość dnia i nocy w Polsce.

Długość dnia zmienia się u nas wraz z porami roku w zależności od rocznego pozornego ruchu Słońca na tle gwiazd. Gdy Słońce, obiegając ekliptykę, znajdzie się w jej częściach wysoko ku północy wysuniętych, wschodzi wcześnie, zachodzi późno, dni są długie, noce krótkie. Ma to miejsce latem. Gdy natomiast bawi ono w częściach ekliptyki, położonych nisko na południowem niebie, wschodzi późno, zachodzi wcześnie, dni są krótkie, noce długie. Ma to miejsce zimą.

Długość dnia i nocy (dla Warszawy) dla dowolnego dnia 1932 r. wynika bezpośrednio z momentów wschodu i zachodu Słońca, podanych na każdy dzień **w tablicach miesięcznych** tego Kalendarza. Długość dnia i nocy może być **także odczytana bezpośrednio z wykresu zamieszczonego na str. 13.** U dołu i góry wykresu podano miesiące i dni roku, z obu stron godziny. Pole niezakreskowane oznacza dzień, pola zaś zakreskowane oznaczają noc. Szerokość pola niezakreskowanego dla pewnej daty roku daje (dla Warszawy) długość dnia w godzinach i ułamkach godzin podczas tejże daty, zaś suma szerokości pól zakreskowanych odpowiada długości nocy.

Najdłuższy i najkrótszy dzień i noc w Polsce.

Długość dnia i nocy zależy nie tylko od pory roku, ale także od położenia danej miejscowości w odniesieniu do równika ziemskiego, czyli **od jej szerokości geograficznej.** Poniżej są zestawione **w dwóch tabelkach długości dnia i nocy podczas przesilenia letniego** (21 czerwca 1932 r.) **i zimowego** (22 grudnia 1932 r.) **dla 5-ciu głównych miast polskich,** oraz **dla dwóch punktów Polski, najbardziej ku północy i ku południowi wysuniętych.** Najbardziej ku północy wysunięty jest obszar **pod miejscowością Uście** (szer. geogr. = +55° 50'), nieco na wschód od granicy: Polski, Łotwy i Bolszewji. Najbardziej ku południowi sięga natomiast **południowa połać Pokucia, u źródeł Czarnego Czeremoszu** (szer. geogr. = +47° 45'), położona nieco na wschód od granicy: Polski, Czechosłowacji i Rumunji. **(Różnica w szerokości geograficznej tych dwóch rubieży** Rzeczypospolitej Polskiej wynosi **przeszło 8°,** a zatem **1/45 część obwodu Ziemi.)**

21 czerwca 1932 r.

	Uście		Wilno		Lwów		Warszawa		Źródła Czarnego Czeremoszu		Poznań		Kraków	
	godz.	min.	godz.	min	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.
Wschód Słońca	2	23	2	41	3	13	3	14	3	21	3	29	3	30
Zachód „	19	57	20	0	19	36	20	1	19	23	20	19	19	54
Najdłuższy dzień w roku	17	34	17	19	16	23	16	47	16	2	16	50	16	24
Najkrótsza noc w roku	6	26	6	41	7	37	7	13	7	58	7	10	7	36

22 grudnia 1932 r.

	Uście		Wilno		Lwów		Warszawa		Źródła Czarnego Czeremoszu		Poznań		Kraków	
	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.
Wschód Słońca	7	37	7	41	7	19	7	43	7	7	8	1	7	37
Zachód „	14	36	14	55	15	24	15	26	15	30	15	41	15	41
Najkrótszy dzień w roku	6	59	7	14	8	5	7	43	8	23	7	40	8	4
Najdłuższa noc w roku	17	1	16	46	15	55	16	17	15	37	16	20	15	56

Z tabel tych wynika, że w roku 1932 **na ziemiach polskich najdłuższy dzień oraz najkrótsza noc ma miejsce dnia 21-go czerwca pod Uściem, a najkrótszy dzień oraz najdłuższa noc — dnia 22-go grudnia też pod Uściem.**

NAJWCZEŚNIEJSZY WSCHÓD I NAJPÓŹNIEJSZY ZACHÓD SŁOŃCA NA ZIEMIACH POLSKICH.

Najwcześniejszy w roku wschód Słońca na obszarze objętym obecnemi granicami Polski przypada w czasie przesilenia letniego (21 względnie 22 czerwca) o godzinie 2 min. 23 **pod miejscowością Uście,** nieco na wschód od granicy: Polski, Łotwy i Bolszewji.

Najpóźniej w roku zachodzi Słońce na ziemiach polskich w tym samym dniu, o g. 20 m. 29, a to **na Pomorzu,** na wybrzeżu morskiem, **na zachód od miejscowości Hołędry,** położonej tuż przy granicy niem.-polsk.

W ten sposób **w dniu tym Słońce świeci na obszarze Polski 18 g. 6 m.** (Według obliczeń dr. E. Rybki.)

CZAS TRWANIA ZMIERZCHU W POLSCE.

Wskutek rozpraszania się promieni słonecznych w atmosferze ziemskiej zapadnięcie całkowitej nocy poprzedza wieczorny zmrok, zaś nastanie jasnego dnia ranny świt. Koniec **zmierzchu cywilnego** (wieczorem) względnie jego początek (nad ranem) odpowiada chwili, gdy Słońce znajduje się 6½° pod horyzontem. Wówczas **czytanie normalnego druku** na miejscu zewsząd otwartem staje się względnie przestaje już być utrudnione. Koniec **zmierzchu astronomicznego** względnie jego początek odpowiada chwili, gdy Słońce znajduje się 16° pod poziomem miejsca obserwacji. Jest to (w przybliżeniu) **moment nastania względnie ustania zupełnych ciemności nocnych.**

Czas trwania zmierzchu zależny jest **od szerokości geograficznej danego miejsca,** oraz **od pory roku.** Wzrasta on wraz ze zwiększającą się szerokością geograficzną od równika ku obu biegunom, przechodząc stopniowo od wartości 1¼ godziny (na równiku) aż do wartości 6 tygodni (na biegunach).

Wykres na str. 13 ilustruje czas trwania zmierzchu w Warszawie podczas całego roku.

Pole środkowe niezakreskowane oznacza dzień (Słońce nad horyzontem). Dwa sąsiadujące bezpośrednio z polem dnia symetryczne względem niego pasy, bardzo lekko zacieniowane, wyobrażają czas trwania zmierzchu cywilnego. Te same pasy wraz z dwoma sąsiadującemi pasami, nieco silniej zacieniowanemi, uzmysławiają długość zmierzchu astronomicznego. Wreszcie dwa silnie zakreskowane u góry i dołu rysunku pola ciemne odpowiadają nocy astronomicznej.

Tabela czasów trwania zmierzchu w Warszawie.

Data r. 1932		Czas trwania zmierzchu	
		cywilnego	astronomicznego
Styczeń	1	0 godz. 52 min.	2 godz. 5 min.
„	11	0 „ 50 „	2 „ 5 „
„	21	0 „ 49 „	2 „ 0 „
„	31	0 „ 46 „	2 „ 0 „
Luty	10	0 „ 45 „	1 „ 55 „
„	20	0 „ 44 „	1 „ 55 „
Marzec	1	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	11	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	21	0 „ 43 „	2 „ 0 „
„	31	0 „ 43 „	2 „ 0 „
Kwiecień	10	0 „ 44 „	2 „ 10 „
„	20	0 „ 46 „	2 „ 20 „
„	30	0 „ 49 „	2 „ 35 „
Maj	10	0 „ 52 „	3 „ 0 „
„	20	0 „ 56 „	Zmierzch trwa od zachodu do wschodu Słońca
„	30	0 „ 59 „	
Czerwiec	9	1 „ 2 „	
„	19	1 „ 3 „	
„	29	1 „ 3 „	
Lipiec	9	1 „ 1 „	
„	19	0 „ 57 „	
„	29	0 „ 53 „	3 godz. 20 min.
Sierpień	8	0 „ 50 „	2 „ 40 „
„	18	0 „ 47 „	2 „ 25 „
„	28	0 „ 45 „	2 „ 10 „
Wrzesień	7	0 „ 44 „	2 „ 5 „
„	17	0 „ 43 „	2 „ 0 „
„	27	0 „ 43 „	1 „ 55 „
Październ.	7	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	17	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	27	0 „ 44 „	1 „ 55 „
Listopad	6	0 „ 46 „	2 „ 0 „
„	16	0 „ 47 „	2 „ 0 „
„	26	0 „ 50 „	2 „ 5 „
Grudzień	6	0 „ 51 „	2 „ 5 „
„	16	0 „ 52 „	2 „ 10 „
„	26	0 „ 52 „	2 „ 10 „

Tabela podaje w odstępach dziesięciodniowych czas trwania zmierzchu cywilnego oraz astronomicznego w Warszawie. Liczby odnoszące się do zmierzchu astronomicznego zostały zaokrąglone do 5 minut.

Jak widać z tabeli, w drugiej połowie maja, w czerwcu oraz w pierwszej połowie lipca, **zmierzch astronomiczny** w Warszawie trwa od wschodu do zachodu Słońca. **Noce astronomiczne** (Słońce znajduje się conajmniej 16° pod poziomem) **w tym czasie nie mają wcale miejsca.**

Zjawisko to jeszcze silniej i dłużej zaznacza się na Pomorzu i w Wileńszczyźnie, nie występuje natomiast prawie wcale w Małopolsce, zwłaszcza w południowej jej części.

W północnym krańcu Polski, w pobliżu granicy: Polski, Łotwy i Bolszewji **„białe noce“** zaczynają się już w pierwszych dniach maja i trwają aż do połowy sierpnia, a więc panują prawie przez 3 i pół miesiąca.

CZAS URZĘDOWY I MIEJSCOWY.

Wszystkie daty niniejszego Kalendarza wyrażone są **w czasie urzędowym, t. j. środkowo-europejskim,** liczonym od 0 godz. do 24 godz., począwszy od północy. Czas środkowo-europejski **odpowiada czasowi miejscowemu** (średniemu słonecznemu) południka, przebiegającego dokładnie o **15° 0' 0" na wschód od Greenwich,** t. j. przechodzącego przez terytorjum Niemiec w pobliżu zachodniej granicy polskiej. Rolę pierwszego południka greenwichskiego odgrywa południk, przebiegający przez Obserwatorjum Astronomiczne w Greenwich, przez środkową nitkę pajęczą, rozpiętą w polu widzenia tamtejszego „koła południkowego“.

Czas miejscowy Warszawy, odpowiadający — dokładnie biorąc — południkowi, przechodzącemu przez środkową nitkę pajęczą, rozpiętą w polu widzenia tamtejszego koła południkowego, **jest o 24 minut 7·25 sekund wcześniejszy od czasu środkowo-europejskiego.** Czasy miejscowe wszystkich punktów Polski są wcześniejsze od czasu środkowo-europejskiego.

Różnice pomiędzy czasem urzędowym a miejscowym dla kilku różnych miejscowości zestawione są poniżej:

	min.		min.		min.
Wieluń	5	Łódź	18	Lwów	36
Poznań	8	Zakopane	20	Wilno	41
Bydgoszcz	12	Kraków	20	Lida	41
Toruń	14	Kielce	23	Nowogródek	43
Cieszyn	15	Warszawa	24	Pińsk	45
Katowice	16	Lublin	30	Ostróg	46
Częstochowa	17	Grodno	35	Stelmachowo	53

W Polsce **najmniejszą różnicę pomiędzy czasem urzędowym a miejscowym,** bo tylko **3 minuty,** wykazuje **miejscowość Silna w woj. poznańskiem,** w pobliżu granicy polsko-niemieckiej, **największą** zaś **różnicę 53 min.** posiada **Stelmachowo, w pobliżu linji kolejowej Mołodeczno — Połock,** tuż przy granicy polsko-bolszewickiej. W ten sposób **różnica czasów miejscowych pomiędzy najbardziej ku zachodowi i wschodowi wysuniętemi rubieżami Polski wynosi 50 minut.**

CZASY URZĘDOWE W INNYCH PAŃSTWACH.

Większość krajów cywilizowanych przyjęła t. zw. **czas strefowy,** różniący się od czasu miejscowego (średniego słonecznego) w Greenwich o całkowitą ilość godzin. Skutek tego jest taki, że we wszystkich tych krajach rachuba czasu w dowolnym momencie wyraża się dokładnie **tą samą liczbą minut, sekund i ułamków sekund, różniąc się od siebie jedynie całkowitą liczbą godzin.** Dla dowolnej chwili, np. południa, w krajach przez które przebiegają południki położone na wschód od Greenwich, czas wyraża się większą liczbą godzin, niż w Greenwich, natomiast w krajach, przez które przechodzą południki, leżące na zachód od Greenwich, określa się mniejszą ilością godzin, niż w Greenwich.

Ilustruje to następujące zestawienie:

Gdy w Polsce jest g. 12 w południe, to wówczas według wskazań tamtejszych zegarów jest:

G. 3 w Stanach Zjednoczonych A. P. na wybrzeżu Oceanu Spokojnego.

G. 6 w St. Zjedn. A. P. na wybrzeżu O. Atlant.

G. 11 w W. Brytanji, Francji, Belgji, Hiszpanji i Portugalji (czas zachodnio-europ.).

G. 12 w Danji, Niemczech, Włoszech, Szwajcarji, Austrji, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Jugosławji, Szwecji, Norwegji i Litwie (czas środkowo-europ.).

G. 13 w Finlandji, Estonji, Łotwie, Rosji europ. (do 40° dług. wsch. od Greenwich), Rumunji, Bułgarji, Grecji, Turcji, Palestynie i Egipcie (czas wsch.-eur.).

G. 14 w Rosji europ. poza 40° dług. wsch. od Greenwich, na Madagaskarze.

G. 18 w Chinach płd., Indochinach franc., Sjamie.

G. 20 w Japonji i Koreji.

G. 21 w Tasmanji, Nowej Płd. Walji, N. Gwineji.

G. 23 na wyspach archipelagu Fidżi, na wyspie Wrangla, na południowych wybrzeżach wschodniego krańca Syberji.

G. 24 na wyspach Aleuckich, na Alasce, na wsch. wyspach Samoa.

Kraje położone w pobliżu południka, przebiegającego o 180° na wschód, względnie — co na jedno wychodzi — za zachód od Greenwich, powinny mieć czas o 12 godz. późniejszy, względnie wcześniejszy, niż czas zachodnio-europejski. W krajach tych w południe czasu zachodnio-europejskiego powinna być północ, czyli data dnia powinna w tym momencie ulegać zmianie. W rzeczywistości, ze względów praktycznych, **„linja zmiany daty“** nie odpowiada doklad-

nie wymienionemu południkowi. Przebiega ona od północy ku południowi przez cieśninę Beringa, skręca ku kontynentowi azjatyckiemu, omijając wyspy Aleuckie, biegnie wzdłuż południka 180° przez równik, na półkuli płd. wygina się o 15° w kierunku Ameryki, obejmując znaczną część Polinezji, poczem na wysokości N. Zelandji powraca do normalnego swego przebiegu, t. j. wzdłuż południka 180°, zdążając ku Antarktydzie.

Początek Nowego Roku.

Nowy Rok zaczyna się w chwili ostatniego uderzenia dobrze naregulowanego zegara, wybijającego północ w nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia. Z powodu posługiwania się przez poszczególne kraje różnemi czasami strefowemi Nowy Rok nie zaczyna się na całej kuli ziemskiej równocześnie.

Nowy Rok jest więc najpierw obchodzony na archipelagu Fidżi, na wyspie Wrangla oraz na południowych wybrzeżach wschodniego krańca Syberji. W 2 godziny potem nastaje w Tasmanji, Nowej Płd. Walji i w Nowej Gwinei, w 1 g. później jest witany w Japonji i Koreji, po upływie następnych 7 godzin sygnalizują go zegary w krajach posługujących się czasem wschodnio-europejskim, po 1 godzinie w krajach używających czasu środkowo-europejskiego (a więc w Polsce), 1 godzinę później w krajach o czasie zachodnio-europejskim, w 5 g. potem w Stanach Zjedn. A. P. na wybrzeżu Atlantyku, po 3 g. w Stanach Zjedn. nad wybrzeżem Pacyfiku, za 3 g. na Alasce, Aleutach i wschodnich wyspach Samoa. **Ostatni na kuli ziemskiej witają Nowy Rok** w ½ godziny potem **mieszkańcy zachodnich wysp Samoa.**

Podróżni, odbywający drogę w pobliżu opisanej powyżej **linji zmiany daty**, o ile czynią to w ostatnim dniu roku, znajdują się **w szczególnej sytuacji.** Ci, którzy jadą **w kierunku wschodnim**, z Azji do Ameryki, i powitali na pokładzie już jedni z pierwszych Nowy Rok równocześnie z mieszkańcami wysp Fidżi, Wrangla czy krańca południowo-wschodniego Syberji, nazajutrz po przekroczeniu przez statek linji zmiany daty, będą mieli **ponownie sposobność obchodzić Nowy Rok** równocześnie z mieszkańcami Alaski, wysp Aleuckich czy Samoa, gdyż Nowy Rok do tych stron dopiero dociera. Na pokładzie więc po dniu 1-go stycznia nastąpi ponownie dzień 1-go stycznia.

Natomiast podróżni, jadący w wymienionym czasie w kierunku **ze wschodu na zachód** (z Ameryki do Azji), jeżeli przed nastaniem Nowego Roku na Alasce, Aleutach i Samoa przekroczą linję zmiany daty, to dostaną się w strefę, gdzie uroczystość ta obchodzona była (najwcześniej na Ziemi) właśnie dnia poprzedniego. Innemi słowy **załoga statku nie będzie przeżywała wcale Nowego Roku.** Po 31 grudnia nastąpi na pokładzie oficjalnie odrazu dzień 2 stycznia.

W krajach nieposługujących się czasem strefowym Nowy Rok zaczyna się w chwili, gdy nasze zegary wykazują nietylko inną godzinę, ale także inną minutę i sekundę. Np. w **Holandji, stanowiącej pod tym względem jedyny wyjątek wśród krajów europejskich, gdzie czasem urzędowym jest czas miejscowy** (odpowiadający południkowi przechodzącemu przez Amsterdam), **Nowy Rok jest obchodzony 19 minut 32·1 sekundy później niż u nas.** Krajów niestosujących się do czasu strefowego jest dosyć dużo.

Rozmiary mikrokosmosu i makrokosmosu.

MIKROKOSMOS.

proton $= \frac{1}{10^{13}}$ cm molekuła $= \frac{1}{10^{7}}$ cm

atom $= \frac{1}{10^{8}}$ „ kolloid $= \frac{1}{10^{5}}$ „

MAKROKOSMOS.

Głowa komety	=	10^{7} cm
Układ Ziemia—Księżyc	=	10^{11} „
Układ słoneczny	=	10^{15} „
Kuliste gromady gwiazd	=	10^{20} „
„Obłoki" gwiazdowe	=	10^{22} „
Układ Drogi Mlecznej	=	10^{23} „
Układ Supergalaktyki	=	10^{27} cm
Kosmos (według teorji względności)	=	10^{30} „

DO ZIEMI BIEGNIE ŚWIATŁO:

Z Księżyca 1·28 sek.; ze Słońca 8 m. 19 sek.; od najdalszej planety Plutona 5¼ g. (w czasie jego opozycji oraz gdy planeta znajduje się w swej średniej odległości od Słońca); od najbliższej gwiazdy „Proxima Centauri" 3·6 lat; od krańców Małej Galaktyki ok. 20 000 lat, od krańców Wielkiej Galaktyki ok. 220 000 lat, od najbliższej mgławicy pozagalaktycznej (Wielkiej Mgławicy Andromedy) ok. 800 000 lat, od najdalszych znanych do dzisiaj mgławic pozagalaktycznych setki miljonów lat; wreszcie **od krańców Kosmosu** (według poglądów teorji względności) miljardy lat.

Prędkości kosmiczne.

Księżyc	(średnia prędkość ruchu postępowego dookoła Ziemi)	1·024 km/sek
Pluton	„ „ „ „ „ Słońca)	4·68 „
Neptun	„ „ „ „ „ „	5·23 „
Uran	„ „ „ „ „ „	6·80 „
Saturn	„ „ „ „ „ „	9·64 „
Jowisz	„ „ „ „ „ „	13·05 „
Mars	„ „ „ „ „ „	24·11 „
Ziemia	„ „ „ „ „ „	29·77 „
Wenus	„ „ „ „ „ „	34·99 „
Merkury	„ „ „ „ „ „	47·83 „
Komety	(prędkość ruchu postępowego dokoła Słońca w aphelium)	cm/sek
„	„ „ „ „ „ w odległości 1 jedn. astronom.	42 km/sek
„	„ „ „ „ „ w perihelium u niektórych komet ok.	500 „
Meteory	(prędkość ruchu względem Ziemi)	12—72 „
„	(„ „ „ Słońca — jak u komet)	
Słońce	(„ „ „ sąsiednich gwiazd)	19 „
Gwiazdy	(średnia prędkość ruchu postępowego)	30—40 „
Arkturus	(alfa Bootis, prędkość ruchu postępowego)	413 „
Droga Mleczna	(prędkość ruchu postępowego)	400 „
Mgławice pozagalaktyczne	(średnia prędkość ruchu postępowego)	600 „
Największa szybkość ruchu postępowego	wymierzona u najdalszych mgławic pozagalaktycznych	11 500 „

Największą ze znanych prędkości jest prędkość ruchu światła w próżni, wynosząca 299 796 km/sek. Jest to największa możliwa prędkość w przyrodzie i tem samem **górna granica prędkości we Wszechświecie.**

Część kalendarzowa.

Ks. Dr. MICHAŁ KORDEL.

Z dziejów powstania świąt rzymsko-kat. Kościoła

Święta ruchome, t. j. Wielkanoc i wszystkie święta od niej zawisłe, należą do kalendarza księżycowego, według którego obliczana jest data ich obchodu. Święta nieruchome wyznaczane są według kalendarza słonecznego. *Wielkanoc* (najstarsze święto na świecie, mające za sobą blisko 36 wieków, bo ustanowione przez Mojżesza, przez chrześcijan przyjęte w innym charakterze na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa) początkowo podlegała sporom o datę obchodu. Sobór w Nicei (r. 325) postanowił, że Wielkanoc ma być obchodzona w niedzielę po 1-ej pełni wiosennej.

Ponieważ Wielkanoc u pierwszych chrześcijan była najuroczystszem świętem w roku, przygotowania do jej obchodu, bardzo różne w ciągu wieków, rozwinęły się w Wielki Tydzień, Wielki Post i t. zw. Przedpoście (3 niedziele przed Popielcem). W związku z wyznaczeniem daty Wielkanocy i tem samem świąt ruchomych, ukształtował się w Roku Kościelnym osobny okres liturgiczny, t. zw. *Okres Wielkanocny*. Ten okres zaczyna się z 9-tą niedzielą przed Wielkanocą, a kończy w sobotę przed Trójcą św.

Na wzór święta i okresu wielkanocnego powstało w ok. III wieku później *święto Bożego Narodzenia,* ze swem przygotowaniem przedświątecznem i czasem poświątecznym.

Tak mniej więcej powstał *Rok Kościelny,* który początkowo nie miał dużo świąt. Np. nie miał żadnych powszechnych świąt ku czci Świętych, poza obchodami lokalnemi ku czci św. męczenników.

Początek Roku Kościelnego w ciągu wieków bywał różny. Np. był okres, że Rok Kościelny zaczynano na wiosnę, wraz z początkiem Okresu Wielkanocnego. Dzisiejsza jednak praktyka kościelna, która rok liturgiczny zaczyna zawsze w niedzielę najbliższą ś. Andrzeja (30 XI), czyli *w pierwszą niedzielę Adwentu,* jest bardzo stara.

Rozpatrując powstawanie poszczególnych świąt (w porządku kalendarzowym), zaznaczyć trzeba, że jest to historja ciekawa, bo rzuca *dużo światła na potrzeby duchowe niektórych wieków,* na ich *nastawienie się religijne,* oraz na *walki z niektóremi herezjami.* Tu ograniczamy się do dat historycznych.

Adwent, obejmujący 4 niedziele przed Bożem Narodzeniem, powstał jako czas przygotowania do tego święta. Pierwszą wzmiankę o Adwencie w liturgji rzymskiej znajdujemy u ś. Grzegorza W. († 604). Przedtem jednak znano w Galji post adwentowy, który tam trwał od ś. Marcina (stąd na ś. Marcina były „Zapusty adwentowe", „gęś Marcinowa"). Rzym zawsze liczył 4 niedziele adwentowe. W liturgji mozarabskiej (Hiszpanja do IX w.) i obecnie w medjolańskiej Adwent ma 6 niedziel.

Po 3-ej niedzieli Adwentu przypadają *Suche Dni* zimowe: środa, piątek, sobota (są jeszcze wiosenne, letnie i jesienne). Ich powstanie przypada na czasy przed pap. ś. Leonem W. (440—461). Niektórzy badacze są zdania, że wprowadził je ś. Kalikst w III w.

Roraty, msza wotywna o N. M. Pannie, pochodzi z Rzymu. Była odprawiana początkowo tylko w środę suchedniową, a od XIII w. codziennie przez Adwent w niektórych krajach Europy.

Boże Narodzenie przyszło ze Wschodu, gdzie już w III w. w Egipcie obchodzono pamiątkę Objawienia się Pana. W IV w., kiedy wybuchły spory arjańskie i walka o bóstwo Chrystusa, wprowadzono na Zachodzie święto ku uczczeniu Chrystusa-Króla, Boga i Człowieka zarazem. Pierwsza wzmianka o tem, że B. Nar. obchodzi się 25 XII pochodzi z 354 r., ale już przedtem znano to święto w Rzymie. Datę 25 XII wybrał Kościół dlatego, że w tym dniu poganie rzymscy obchodzili uroczystość boga Słońca-Niezwyciężonego (Sol Invictus). Kościół te narodziny światła zastąpił narodzinami swego Światła — Chrystusa.

Wigilję B. Narodzenia zaprowadzono na wzór W. Soboty. Trzy msze św. w B. Nar. pochodzą z Rzymu, ale ten zwyczaj powstał w Jerozolimie już w IV w.

Święto ś. Szczepana (26 XII) było początkowo lokalne (Jerozolima i Rzym). Od IV w. cześć tego męczennika wzrasta.

Święto ś. Jana Ewang. (27 XII) znano już w 411 r.

Nowy Rok, święto Obrzezania Chrystusa, początkowo było obchodzone pod nazwą oktawy B. Nar. Po ustaleniu B. Nar. na 25 XII przypadło na 1 I, w którym to dniu zaczynano rok cywilny. Nazwa „święto Obrzezania Pańskiego" dla dnia 1 I pojawia się pierwszy raz w r. 567. W Rzymie ta data jako uroczyste kościelne święto pojawia się w IX wieku.

Święto Imienia Jezus (w niedzielę po N. Roku, a przed Trzema Królami) datuje się od r. 1530 u Franciszkanów, a w całym Kościele przez Innocentego XIII w r. 1721 zaprowadzone zostało.

Trzech Króli, Epifanja, czyli Objawienie się Pana, jest to najstarsza forma Bożego Narodzenia na Wschodzie. Zawsze było obchodzone 6 I, znane w Aleksandrji koło 210—215 r. i Origenesowi. W IV w. przeszło do Zachodniego Kościoła i tu głównie było poświęcone Mędrcom ze Wschodu; na Wschodzie Epifanja czciła tajemnicę objawienia się Boga.

Święto Oczyszczenia N. M. P. albo M. B. Gromnicznej (2 II), związane było ściśle z B. Nar., bo 40-go dnia każda matka po urodzeniu syna musiała się stawić z nim w świątyni. Uroczystość ta była znana na Wschodzie już w IV wieku (Jerozolima), procesja została wprowadzona w V w. przez Greków, a święcenie świec datuje się od X w.

Święto ś. Józefa (19 III) ma najstarsze ślady na Wschodzie, jeszcze przed X w., na Zachodzie wchodzi do niektórych Zakonów dopiero w XIV w. Na cały Kościół rozciągnął je Sykstus IV, jako zwykłe święto, Grzegorz XV jako święto nakazane (1621), a Pius IX (1870) jako święto I klasy. Drugie święto ku czci tego świętego, Uroczystość Opieki ś. Józefa (we środę trzeciego tygodnia po Wielkanocy), wprowadzone zostało 1847 przez Piusa IX, a dekretami pap. z r. 1911 i 1917 na nowo uregulowane.

Zwiastowanie N. M. Panny (25 III), pierwotnie nazywane było „Zwiastowaniem Pańskiem" albo „Poczęciem Chrystusa". Z tego ostatniego powodu obrano 25 III na świętowanie tej tajemnicy, bo B. Nar. było już wprowadzone na 25 XII. Na Wschodzie znane już w V w., a na Zachodzie jeszcze przed Grzegorzem W. († 604).

Środa Popielcowa i W. Post. W czasach apostolskich był post tylko wielkanocny i trwał 2 dni (W. Piątek i W. Sobota), później rozciągnięto go na W. Tydzień (III w.), w IV w. liczył już 36 dni przed Wielkanocą, a po Grzegorzu W. zaczynał się jak dziś od Środy Popielcowej. Środa Popielcowa był to dzień, w którym pokutnicy pierwszych wieków pokutę rozpoczynali, na znak czego posypywano im głowy popiołem i wyprowadzano z kościoła. Posypywanie popiołem jest do dziś praktykowane (od XII/XIII w.). W. Post był głównie przygotowaniem katechumenów do chrztu w W. Sobotę.

Niedziela Palmowa. Jej ceremonje: święcenie palm, procesja i msza św. z czytaniem Pasji, z różnych cza-

sów pochodzą. Najstarszą jest procesja (była już w IV w. w Jerozolimie), święcenie palm pochodzi z IX w., czytanie Pasji jest również średniowiecznego pochodzenia.

W. Czwartek był dniem ustanowienia Najśw. Sakramentu (umywanie nóg), dniem pojednania pokutników z Kościołem i ostatniego egzaminu dla katechumenów.

W. Piątek niema Mszy św., co pochodzi z pierwszych wieków chrześcijańskich, są tylko czytania i „modły wiernych", pamiątka po starochrześcijańskich nabożeństwach liturgicznych. Odsłonięcie i adoracja Krzyża są późniejszego pochodzenia, a t. zw. „Msza poprzednio poświęconych darów", na Zachodzie jedyna w W. Piątek, na Wschodzie była powszechnie znana w dni W. Postu.

W. Sobota obfituje może w najbogatsze ceremonje liturgiczne w całym Roku Kościelnym: święcenie ognia (VIII w.), pochwała paschału (już IV w.) i udzielanie Chrztu św. (najstarsza ceremonja, która sięga czasów apostolskich, a świetnie się rozwinęła w III — IV w.). Obchód W. Soboty, jako wigilji do Wielkanocy, stał się wzorem dla wszystkich innych wigilij (nawet i Bożego Narodzenia).

Wielkanoc w chrześcijaństwie jest obchodzona od 19 wieków. (Święcenie baranka VII w., jaj XII w., szynki X w.)

Z obchodem Wielkanocy ściśle związane są święta: *Wniebowstąpienie* (40-go dnia po Wielkanocy), znane już w IV w. i *Zesłanie Ducha Św.* (w 7-mą niedzielę po Wielkanocy), z wigilją w sobotę. Święto Zesłania Ducha Św. *należy do najstarszych*, bo sięga *początkiem Starego Testamentu.* Chrześcijanie wyróżnili ten dzień pamiątką Zesłania Ducha św. (wyraźne świadectwa z III w.).

Dni Krzyżowe przed Wniebowstąpieniem, z procesjami i śpiewem Litanji do WW. Świętych, wprowadził najpierw w płd. Francji biskup miasta Vienne w r. 469, a za Leona III (795—816) przeszły do rzymskiej liturgji. (Podobna jest procesja z litanją dnia 25 kwietnia, ś. Marka ewang., ale ta jest starsza i pochodzi z Rzymu.)

Uroczystość Trójcy Św. (w tydzień po Zesłaniu Ducha św.) wprowadzona została w X w. we Francji, a od r. 1334 przez pap. Jana XXII w całym kościele.

Boże Ciało (we Czwartek po Św. Trójcy) ustaliło się najpierw w diecezji Leodjum w r. 1246, a w całym Kościele w r. 1264 (przez pap. Urbana IV). Procesja z Najśw. Sakramentem jest późniejszego pochodzenia. *W Polsce* obchodzi się Boże Ciało od r. 1559.

Święto Serca Pana Jezusa (w piątek po oktawie B. Ciała) pozwolone było przez Klemensa XIII r. 1765 całemu Kościołowi, nakazane przez Piusa IX r. 1856, a Pius XI w r. 1928 ustanowił je jako święto I klasy z Oktawą.

WW. Świętych (1 XI) pochodzi ze Wschodu, pierwotnie było święcone 13 V ku czci wszystkich męczenników (w Antjochji w IV w., na Zachodzie w VII w.). Grzegorz IV (827—844) przełożył to święto na 1 XI.

Dzień Zaduszny (2 XI) wprowadził najpierw w klasztorach benedyktyńskich ś. Odilon, opat w Cluny (r. 998), do rzymskiej liturgji weszło dopiero w XIV w., a Benedykt XV pozwolił każdemu kapłanowi w tym dniu odprawiać trzy Msze św.

Święto Chrystusa Króla (ostatnia niedziela października) jest najnowszem świętem i zaprowadzone zostało przez papieża Piusa XI w roku 1925-ym.

ŚWIĘTA MARJAŃSKIE.

Niepokalane Poczęcie (8 XII) przyszło ze Wschodu (IX i XII w.), a w całym Kościele wprowadzone zostało od r. 1477, względnie od Piusa V († 1572). *Nawiedzenie* (2 VII) i *Ofiarowanie* (21 XI) — pierwsze w XIII w. przyszło ze Wschodu do Francji, drugie Grzegorz XI (1370—1378) wprowadził w Avignonie. *Matki Bożej Szkaplerznej* (16 VII) dla całego Kościoła wprowadzone przez Benedykta XIII (r. 1726). *N. P. Marji Śnieżnej* (5 VIII) jest to raczej rocznica poświęcenia starej bazyliki marjańskiej w Rzymie za rządów pap. Liberjusza (352—366), dziś Santa Maria Maggiore. *Narodzenie N. M. P.* znane było w VI w., Sergjusz I (687—701) stawia to święto na równi z uroczystością Oczyszczenia N. M. P. *Święto Imienia Marji* (12 XI) znane było w Hiszpanji po r. 1513, ale tylko w jednej diecezji. *Po zwycięstwie Sobieskiego pod Wiedniem* (1683) Innocenty XI to święto dla całego Kościoła przeznaczył. *Święto 7 Boleści N. M. P.* (15 IX i w piątek przed Niedzielą Palmową), powstało w XVI w. wśród Zgromadzenia Serwitów, w całym Kościele od r. 1727 (w piątek przed Palmową N.), od r. 1814 obchodzone 15 IX. *M. B. Różańcowej* (7 X) pozwolił Grzegorz XIII (1753 r.) obchodzić w kościołach z ołtarzem M. B. Różańcowej na podziękowanie za zwycięstwo nad Turkami pod Lepanto (7 X 1571), a Klemens XI (1716 r.) rozciągnął je na cały Kościół.

Najstarszem świętem marjańskiem jest *Wniebowzięcie* (15 VIII), które jeszcze przed soborem w Efezie (431) było obchodzone 15 VIII. Posiada wigilję, czego przy innych świętach marjańskich niema.

Święta katolickie w Polsce urzędowo ustalone.

Nowy Rok 1 stycznia.
Trzech Króli 6 stycznia.
Matki Boskiej Gromnicznej 2 lutego
Niedziela Wielkanocna (ruchome).
Poniedziałek Wielkanocny.
Wniebowstąpienie (ruchome).
Zielone Święta (ruchome).
2-gi dzień Zielonych Świąt.
Boże Ciało (ruchome).
Św. Piotra i Pawła 29 czerwca.
Wniebowzięcie 15 sierpnia.
WW. Świętych 1 listopada.
Niepokalane Poczęcie 8 grudnia.
Boże Narodzenie 25 grudnia.
Św. Szczepana 26 grudnia.

Święto państwowe: dn. 3 maja, w rocznicę Konstytucji z 1791 r. (Uchw. Sejmu z dn. 29 IV 1919 r.)

Święta ruchome rzymsko-katolickie.

W r. 1932 przypadają:

Niedziela starozapustna 24 stycznia.
Popielec 10 lutego.
Niedziela Wielkanocna 27 marca.
Wniebowstąpienie 5 maja.
Zielone Święta 15 i 16 maja.
Boże Ciało 26 maja.
Najśw. Serca Jezusowego 3 czerwca.
1-sza niedziela Adwentu 27 listopada.
(Zapusty trwają 34 dni.)

Popielec może przypaść najwcześniej dnia 4 II, najpóźniej dn. 10 III, *Wielkanoc* najwcześniej 22 III, najpóźniej 25 IV, *Ziel. Święta* najwcześniej 10 V, najp. 13 VI, *Boże Ciało* najwcz. 21 V, najp. 24 VI.

Pierwsza niedziela Adwentu przypada na niedzielę najbliższą dnia ś. Andrzeja, przed lub po tym dniu.

Wielkanoc (niedziela) przypada w r. 1932 na 27 marca. Na tę samą datę przypadała Wielkanoc w tym wieku w latach: 1921 i 1910. W latach następnych Wielkanoc w dniu 27 III będzie dopiero po r. 2000.

DNI POSTNE.

Post ścisły oraz wstrzymanie się od potraw mięsnych obowiązuje w Popielec, w piątki i soboty W. Postu, w Suche Dni i wigilje Zielonych Świąt, Wniebowzięcia N. M. P., Wszystkich Świętych i B. Narodzenia. (W W. Sobotę od godz. 12 niema już żadnego postu.) We wszystkie inne dni *W. Postu,*

prócz niedziel, obowiązuje *tylko post ścisły*. W te dni wolno używać wszystkim potraw mięsnych raz na dzień, tym zaś, którzy są wolni albo zwolnieni od ścisłego postu, więcej razy w dniu.

We *wszystkie piątki* (prócz wyż. podanych) obowiązuje tylko wstrzymanie się od potraw mięsnych. Za *potrawy mięsne* uważa się *tylko rosół i mięso*. Wszystkie przyprawy i omasty, choćby pochodziły ze zwierząt, zawsze są dozwolone, więc nietylko masło i jaja, ale też sadło, słonina (jako przyprawa), smalec itp. mogą być używane we wszystkie postne dni całego roku, również ryb wolno używać zawsze, nawet jeżeli w dni postne używa się potraw mięsnych.

Uroczyste święta poza W. Postem znoszą obowiązek postu i wstrzymania się od mięsa w dniu, na który przypadają. Również we wigilje z postem, jeśli wypadną na niedzielę, niema obowiązku poszczenia ani w niedzielę, ani też w poprzednią sobotę.

SUCHE DNI W ROKU 1932.

17, 19 i 20 lutego. 21, 23 i 24 września.
18, 20 i 21 maja. 14, 16 i 17 grudnia.

Suche dni wiosenne przypadają po pierwszej niedzieli postu (po Popielcu), *letnie* — po Zesłaniu Ducha Świętego, *jesienne* — na pierwszą środę po dniu 14-go września, *zimowe* — po 3-ej niedzieli Adwentu.

CZASY ZAKAZANE W R. 1932.

Od 1-ej niedzieli Adwentu do Bożego Narodzenia wyłącznie i od Popielca do Wielkiejnocy wyłącznie.

Tabela świąt ruchomych rzymsko-katolickich.

Rok	Popielec	Wielkanoc (niedziela)	Wniebowstąpienie Pańskie	Zielone Święta	Boże Ciało	Niedziela 1-a Adwentu
1933	1 marca	16 kwietnia	25 maja	4 czerwca	15 czerwca	3 grudnia
1934	14 lutego	1 "	10 "	20 maja	31 maja	2 "
1935	6 marca	21 "	30 "	9 czerwca	20 czerwca	1 "
1936	26 lutego	12 "	21 "	31 maja	11 "	29 listopada
1937	10 "	28 marca	6 "	16 "	27 maja	28 "
1938	2 marca	17 kwietnia	26 "	5 czerwca	16 czerwca	27 "
1939	22 lutego	9 "	18 "	28 maja	8 "	3 grudnia
1940	7 "	24 marca	2 "	12 "	23 maja	1 "
1941	26 "	13 kwietnia	22 "	1 czerwca	12 czerwca	30 listopada
1942	18 "	5 "	14 "	24 maja	4 "	29 "
1943	10 marca	25 "	3 czerwca	13 czerwca	24 "	28 "
1944	23 lutego	9 "	18 maja	28 maja	8 "	3 "
1945	14 "	1 "	10 "	20 "	31 maja	2 "
1946	6 marca	21 "	30 "	9 czerwca	20 czerwca	1 "
1947	19 lutego	6 "	15 "	25 maja	5 "	30 "
1948	11 "	28 marca	6 "	16 "	27 maja	28 "
1949	2 marca	17 kwietnia	26 "	5 czerwca	16 czerwca	27 "
1950	22 lutego	9 "	18 "	28 maja	8 "	3 grudnia

W następnych latach, aż do końca XX wieku *Wielkanoc* przypadnie na następujące daty: 1951 — 25 III, 1952 — 13 IV, 1953 — 5 IV, 1954 — 18 IV, 1955 — 10 IV, 1956 — 1 IV, 1957 — 21 IV, 1958 6 IV, 1959 — 29 III, 1960 — 17 IV, 1961 — 2 IV, 1962 — 22 IV, 1963 — 14 IV, 1964 — 29 III, 1965 — 18 IV, 1966 — 10 IV, 1967 — 26 III, 1968 — 14 IV, 1969 — 6 IV, 1970 — 29 III, 1971 — 11 IV, 1972 — 2 IV 1973 22 IV, 1974 — 14 IV, 1975 — 30 III, 1976 — 18 IV, 1977 — 10 IV, 1978 — 26 III, 1979 — 15 IV, 1980 — 6 IV, 1981 — 19 IV, 1982 — 11 IV, 1983 — 3 IV, 1984 — 22 IV, 1985 — 7 IV, 1986 — 30 III, 1987 — 19 IV, 1988 3 IV, 1989 — 26 III, 1990 — 15 IV, 1991 — 31 III, 1992 — 19 IV, 1993 — 11 IV, 1994 — 3 IV, 1995 — 16 IV 1996 — 7 IV, 1997 — 30 III, 1998 — 12 IV, 1999 — 4 IV, 2000 — 23 IV.

DŁUGOŚĆ TRWANIA KARNAWAŁU.

Karnawał zaczyna się *w następny dzień po święcie Trzech Króli* (a więc 7 stycznia), kończy się zaś w *środę Popielcową*. Ponieważ Popielec jest świętem ruchomem, przeto i długość karnawału jest zmienna. *Najkrócej karnawał może trwać 28 dni, najdłużej 63 dni.* W ostatnich czasach *najkrótszy karnawał* był w r. 1913, gdyż trwał tylko 29 dni, *najdłuższy będzie w roku 1943*, kiedy Popielec przypadnie na dzień 10-go marca, a karnawał będzie liczył 62 dni.

Najdłuższy karnawał, liczący 63 dni, zdarza się wyjątkowo rzadko i nastąpi *dopiero w roku 3784*.

Kalendarz grecko-katolicki i prawosławny.

	Stary styl.		Nowy styl.
Rożdestwo Chryst.	25 grudnia	1931 r.	7 stycznia
Sobor Bohorod.	26 "	"	8 "
Stefana mucz.	27 "	"	9 "
Obriz. Hosp.	1 stycznia	1932 r.	14 "
Bohojawl. Hosp.	6 "	"	19 "
Tr. Świat.	30 "	"	12 lutego
Strit. Hosp.	2 lutego	"	15 "
*N. Miasopustna**	22 "	"	6 marca
Obriz. Hol. św. J. Chrz.	24 "	"	8 "
Błah. Pr. Bohor.	25 marca	"	7 kwietnia
*N. Palmowa**	11 kwietnia	"	24 "
*Piatok Wel.**	16 "	"	29 "
*Woskresenije Hosp.**	18 "	"	1 maja
*Poned. Switlyj**	19 "	"	2 "
*Wtorok Switlyj**	20 "	"	3 "
*Woznesenie Hosp.**	27 maja	"	9 czerwca
*Preswiatoj Trojcy**	6 czerwca	"	19 "
*Sosz. Św. Ducha**	7 "	"	20 "

	Stary styl.		Nowy styl.
*Wsich Św.**	12 czerwca	1932 r.	25 czerwca
Petr. pist pocz. postu*	13 "	"	26 "
*Boże Tiło**	16 "	"	29 "
Roż. Św. Joanna Krest.	24 "	"	7 lipca
Petra i Pawła	29 "	"	12 "
Iłja proroka	20 lipca	"	2 sierpnia
Przeobrażenie Hosp.	6 sierpnia	"	19 "
Uspenje Hohor.	15 "	"	28 "
Usiek Hol. św. J. Chrz.	29 "	"	11 września
Rożdestwo Bohor.	8 września	"	21 "
Wozdwyżenyje Cz. Kr.	14 "	"	27 "
Dymytra	26 "	"	9 paździer.
Sob. św. Arch. Mich.	8 listopada	"	21 listopada
Św. Josafata	12 "	"	25 "
Wowed. Bohorod.	21 "	"	4 grudnia
Nikołaja Czudotw.	6 grudnia	"	19 "
Zaczat. Pr. Divy Marji	9 "	"	22 "

Święta ruchome oznaczono gwiazdką (*).

ŚWIĘTA RUCHOME W KOŚC. PRAWOSŁAWNYM.

Niedziela Wielkanocna 1 maja.
Wniebowstąpienie 9 czerwca.
Trójca św. 19 i 20 czerwca.
(Daty podane w nowym stylu, w myśl uchwały Św. Synodu biskupów prawosławnych w Polsce z 1924 r.)

POSTY W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM.

(Daty podane w nowym stylu.)

Post obowiązuje we środy i piątki całego roku, za wyjątkiem dwóch tygodni *przed Wielkim Postem*, w czasie których wolno spożywać mięso (w pierwszym tygodniu, między 1 a 7 III) i nabiał (w drugim tygodniu, między 7 a 14 III).

Posty jednodniowe obowiązują w r. 1932 w następujących dniach: *w wigilję święta Jordanu* (18 I), *w święto Ścięcia św. Jana Chrzciciela* (11 IX), oraz *w święto Podniesienia Krzyża św.* (27 IX). Posty we środy i piątki nie obowiązują w okresach: między 1 a 14 III, 1—8 V, 19—26 VI i 7—18 I.

W. Post przypada w b. r. na czas od 15 III—30 IV.

Nadto w r. 1932 przypadają następujące *okresy postu: przed świętem Ap. Piotra i Pawła* od 27 czerwca do 11 lipca, *przed świętem Wniebowzięcia N. P. M.* od 14 do 27 sierpnia i *przed Bożem Narodzeniem* od 27 listopada do 7 stycznia.

W kościele prawosławnym dyspenzy niema. Jedynie kobiety karmiące mogą być od postów zwolnione.

POSTY W KOŚCIELE GRECKO-KATOLICKIM.

Post obowiązuje we środy i piątki całego roku. Dyspenzę otrzymać mogą starcy, osoby chore i t. p. W święto Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela i Podwyższenia Krzyża św. obowiązuje post, od którego dyspenzy niema.

Ponadto post obowiązuje: W wigilję święta Jordanu (Boh. Hosp.), przed Wielkanocą przez 40-ści dni w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia, od WW. Świętych, w poniedziałki, środy i piątki, do święta Ap. Piotra i Pawła, przed Wniebowzięciem P. M. przez 14 dni w poniedziałki, środy i piątki, wreszcie przed Bożem Narodzeniem przez 40-ści dni w poniedziałki, środy i piątki, a to począwszy od pierwszego dnia po św. Filipie, aż do Wigilji.

Kalendarz żydowski.

Rok 5692 (przestępny, liczy 385 dni).

	Rok 1932		Według kal. żyd.		
	9	I	5692	Szwat	1
	8	II	„	Adar	1
Mały - Purim	21	„	„	„	14
	9	III	„	We-Adar	1
Post Estery	21	„	„	„	13
Purim	22	„	„	„	14
Suszan-Purim	23	„	„	„	15
	7	IV	„	Nisan	1
*I-sze Święto Paschy**	21	„	„	„	15
*II-gie Święto Paschy**	22	„	„	„	16
*VII-me Święto Paschy**	27	„	„	„	21
*VIII-me Święto Paschy**	28	„	„	„	22
	7	V	„	Ijar	1
Lag B'omer	24	„	„	„	18
	5	VI	„	Siwan	1
*I-sze Zielone Święto**	10	„	„	„	6
*II-gie Zielone Święto**	11	„	„	„	7
	5	VII	„	Tamuz	1
Post. Zdobycie świątyni	21	„	„	„	17
	3	VIII	„	Ab	1
Post. Spalenie świątyni	11	„	„	„	9
	2	IX	„	Elul	1

Rok 5693 (zwyczajny, liczy 355 dni).

	Rok 1932		Według kal. żyd.		
*Nowy Rok**	1	X	5693	Tiszri	1
II-gie Święto N. Roku	2	„	„	„	2
Post Gedaljaha	3	„	„	„	3
Św. pojedn. (Sądny Dz.)	10	„	„	„	10
*I-sze Święto Kuczek**	15	„	„	„	15
*II-gie Święto Kuczek**	16	„	„	„	16
Święto Palmowe	21	„	„	„	21
*Koniec Święta Kuczek**	22	X	5693	Tiszri	22
*Radość z prawa**	23	„	„	„	23
	31	„	„	Cheszwan	1
	30	XI	„	Kislew	1
Poświęcenie świątyni	24	XII	„	„	25
	30	„	„	Tebet	1

Święta uroczyste oznaczone są gwiazdką (*).

Doba według kalendarza żydowskiego zaczyna się o g. 18-ej, a więc 6 godzin wcześniej, niż u katolików, tydzień rozpoczyna się w naszą sobotę o g. 18. *Długość miesięcy* odpowiada długości *miesiąca synodycznego*. Miesiące zaczynają się od nowiu Księżyca. Rok przestępny posiada dodatkowy trzynasty miesiąc, We-Adar, umieszczony pomiędzy miesiącami Adar i Nisan. Rok zwyczajny liczy 355 dni, rok przestępny 385 dni (tak wielka różnica wynika stąd, że rok przestępny ma o 1 miesiąc więcej). *Nowym Rokiem jest dzień pierwszego nowiu po jesiennem porównaniu dnia z nocą.*

Za *początek rachuby czasu* przyjęto w kalendarzu żydowskim *datę stworzenia świata*, podawaną na rok 3761 przed Chr. Pierwsze Święto Paschy przypadało w pierwsze Święto Wielkanocy w latach: 1903 i 1923, w przyszłości będzie to miało miejsce w latach: 1937, 1954 i 1981.

Najuroczystszem świętem w roku jest Święto Pojednania (Sądny Dzień).

Co siedm siedmioleci jest ono obchodzone ze szczególnym pietyzmem podczas tzw. Roku Jubileuszowego.

MIESIĄCE W KALENDARZU ŻYDOWSKIM.

Nisan, Ijar, Siwan, Tamuz, Ab, Elul, Tiszri, Cheszwan, Kislew, Tebet, Szwat, Adar.

W roku przestępnym przybywa miesiąc *We-Adar*.

Kalendarz muzułmański.

Rok 1350 (zwyczajny, liczy 354 dni).

	Według kal. gregor.		Według kal. muzułmańskiego		
	10	I	1350	Ramadân	1
Abraham otrzymuje z nieba księgę	12	„	„	„	3
Zesłanie Koranu	13	„	„	„	4
Tora zstępuje z nieba	16	„	„	„	7
Zesłanie Ewangelji	27	„	„	„	18
Noc wszechwładzy	5	II	„	„	27
W. Bajram, Koniec postu	9, 10, 11	II	„	Schewwâl	1, 2, 3
Dzień śmierci m. Hamsy	15	II	„	„	7
Rocznica bitwy pod Ohud	24	II	1350	Schewwâl	16
Obietn. postu Mojżesza	9	III	„	Dsû'l-Kade	1
Siedmiu Braci śpiących idzie do piekła	12	„	„	„	4
Abraham wznosi Kaabę	13	„	„	„	5
Przejście Mojżesza przez Nil	15	„	„	„	7
	8	IV	„	Dsû'l-hedże	1
Objawienie głosu Pańsk.	15	„	„	„	8

	Według kal. gregor.	Według kal. muzułmańskiego
Dzień ofiar (mały Bajram)	17 IV	1350 Dsû'l-hedże 10
Święto pokoju	29 „	„ „ 22
Zwrot pierścienia Ali	2 V	„ „ 25

Rok 1351 (zwyczajny, liczy 354 dni).

	Według kal. gregor.	Według kal. muzułmańskiego
Nowy Rok	7 V	1351 Moharrem 1
Zamordowanie Husseina	16 „	„ „ 10
Jerozolima została ogłoszona Kiblą	22 „	„ „ 16
	6 VI	„ Safar 1
Święto trąb, albo święto światów	4 VII	„ „ 29
	5 „	„ Rebi-el-aw. 1
Medyna zostaje stolicą	12 „	„ „ 8
Święta noc	15 „	„ „ 11
Urodziny Mahometa	16 „	„ „ 12
Śmierć Mahometa	27 „	„ „ 23
	4 VIII	„ Rebi-el-aszer 1
	2 IX	„ Dżem.-el-aw. 1
Dzień urodzin Ali	9 „	„ „ 8
Dzień śmierci Ali	16 „	„ „ 15
Zdobycie Konstantynopola	21 „	„ „ 20
Gabrjel ukazuje się pror.	2 X	„ Dżem.-el-asz. 1
Urodziny Ebubekra	10 „	„ „ 9
Narodziny Fatmy (siostry Mahometa)	21 X	1351 Dżem.-el-asz. 20
Budowa Arki Noego	31 „	„ Redscheb 1
Noc tajemnic	3 XI	„ „ 4
Mahomet prorokiem	27 „	„ „ 28
Noc wniebowstąpienia	28 „	„ „ 29
	30 „	„ Szabân 1
Urodziny Husseina	2 XII	„ „ 3
	29 „	„ Ramadân 1

Podstawą kalendarza muzułmańskiego są *miesiące księżycowe*, których w roku jest zawsze 12. *Początek rachuby czasu* przypada *na noc z 15 na 16 lipca 622 r.* po Chr. Jest to *noc ucieczki Mahometa z Mekki* do Mediny (Hedżra).

W każdy piątek odbywają się w meczetach nabożeństwa zwykłe, a w 1-szy piątek po nowiu księżyca — nabożeństwa uroczyste. Miesiącem postów jest miesiąc Ramadân.

Dni 13, 14 i 15 każdego miesiąca były uważane za dni szczęśliwe, zaś dni 25 do 28 — za dni nieprzyjazne.

MIESIĄCE W KALENDARZU MUZUŁMAŃSKIM.

(Po tatarsku i turecku, w/g kalendarza Juljańskiego.)

Styczeń — *Kianuni Sani*, Luty — *Szybat*, Marzec — *Mart*, Kwiecień — *Nisan*, Maj — *Mais*, Czerwiec — *Haziran*, Lipiec — *Temuz*, Sierpień — *Agustos*, Wrzesień — *Elul*, Paźdz. — *Tyszrini-Evvel*, Listopad — *Tyszrini Sani*, Grudzień — *Kianuni-Evvel*

Kalendarz karaimski.

	Według kal. gregor.	Według kal. karaimskiego
Kiuniu Purimnin	21 lutego	14 Sujunczaj
Iłbaszy (Nowy rok)	7 kwietnia	1 Artaryk
Wielkanoc (I dzień)	21 „	15 „
„ (VII dzień)	27 „	21 „
Zielone Święta	12 czerwca	8 Baszkuskan
Kurban (dzień ofiar)	12 sierpnia	11 Ułagaj
Kiuniu Ternanin	1 paźdz.	1 Ajruksaj
Orucz (dzień W. Postu)	10 „	10 „
Ałaczych (I dzień)	15 „	15 „
„ (ostatni dzień)	22 „	22 „
Bijenczy Toranyn (Dzień Św. Biblji)	29 „	29 „

MIESIĄCE W KALENDARZU KARAIMSKIM.

(Miesiące ruchome.)

Styczeń—luty: *Karakysz*, Luty—marzec: *Sujunczaj*, Marzec—kwiecień: *Artaryk*, Kwiecień—maj: *Kurałaj*, Maj—czerwiec: *Baszkuskan*, Czerwiec—lipiec: *Jazaji*, Lipiec—sierpień: *Ułagaj*, Sierpień—wrzesień: *Czurukaj*, Wrzesień—październik: *Ajruksaj*, Październik—listopad: *Küzaj*, Listopad—grudzień: *Sogumaj*, Grudzień—styczeń: *Kyszaj*.

Najważniejsze rocznice w roku 1932.

W roku 1932 upływa:

1300 lat od śmierci Mahometa.
1200 „ „ bitwy pod Tours i Poitiers.
1025 „ „ upadku państwa wielkomorawskiego.
900 „ „ oderwania Łużyc i zhołdowania Mieczysława II.
775 „ „ wyprawy Fryderyka Barbarossy do Polski.
650 „ „ nadania Austrji Habsburgom.
650 „ „ „Nieszporów Sycylijskich".
550 „ „ początku dwuletniego bezkrólewia po śmierci Ludwika Węgierskiego.
500 „ „ od aktu Władysława Jagiełły w Grodnie, nadającego Rusinom te same przywileje, jakie otrzymali Litwini w Horodle.
475 „ „ zdobycia Malborga.
425 „ „ wybuchu pierwszej wojny moskiewskiej.
400 „ „ wystąpienie Kalwina.
350 „ „ rozejmu z Moskwą w Jamie Zapolskim.
325 „ „ klęski rokoszan pod Guzowem.
300 „ „ śmierci Zygmunta III Wazy.
300 „ „ wstąpienia na tron Władysława IV.

W roku 1932 upływa:

300 lat od bitwy nad Lechem i pod Lützen i śmierci Gustawa Adolfa.
300 „ „ urodzin B. Spinozy.
275 „ „ najazdu Rakoczego na Polskę.
275 „ „ traktatu welawsko-bydgoskiego
275 „ „ powstania pierwszej szkoły pijarskiej w Warszawie.
275 „ „ śmierci Bohdana Chmielnickiego.
175 „ „ bitwy pod Pragą, Kolinem, Rossbachem i Litomiem.
125 „ „ pokoju w Tylży.
125 „ „ bitwy pod Iławą.
125 „ „ utworzenia księstwa Warszawskiego.
125 „ „ bitwy pod Friedlandem.
125 „ „ urodzin Wincentego Pola.
125 „ „ urodzin Karola Libelta.
100 „ „ ogłoszenia t. zw. „statutu organicznego" przez cara Mikołaja I.
50 „ „ odkrycia bakcyla gruźlicy przez Kocha.
25 „ „ ogłoszenia niepodległości Norwegji.
25 „ „ śmierci Stanisława Wyspiańskiego.

STYCZEŃ

białoruski *Studzeń* — czeski *Leden* — litewski *Sausis*
niemiecki *Jänner* — rosyjski *Janwar* — ruski *Siczeń*

31 dni

W styczniu wiele wody,
Niema z nim wygody.
Mało wody, dobre Gody.

Kto się w styczniu rodzi,
Temu gadzina nie szkodzi.

Gdy w Nowy Rok skwar i upał,
Baran wilka będzie chrupał.

Dzień na św. Makary
Pewnie przepowiada,
Czy we wrześniu pogoda,
Czy też ciągle pada.

Gdy Trzej Królowie
Ciepłem obdarzą,
To sobie gospodarze
O wiosence gwarzą.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Wodnika dnia 19 stycznia o g. 5.

Nawracać Pawła pogoda,
Będzieć na zboże uroda.
Nawracać go odwilż, deszcz,
Nieurodzajów groźnyć wieszcz.

Od św. Agnieszki
Już sprzątają
Z drzew liszki.
A jeśli mróz tęgi,
Szczep gąty i dęgi,
Radź o drzewie i stodole,
Nawozy też wywoź w pole.

Na św. Wincenty
Nie chodź bosemi pięty,
Bo mrozik cięty.

Na św. Karola
Wyjrzy z pod śniegu rola.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	**P.**	**Nowy Rok**	Mieczysława	**Nowy Rok**	19 Hrud. 1931	7 46	15 33	—	11 11
2	S.	Makarego op.	Strzeżysława	Abla i Seta	20 Ihnatyja J.	7 46	15 34	1 13	11 23
3	**N.**	Genowefy p.	Włościsławy	Enocha	21 Juljanji	7 45	15 35	2 42	11 40
4	P.	Eugenjusza m.	Dobromierza	Izabeli	22 Anastazja	7 45	15 36	4 13	12 01
5	W.	*Im. Jezus*	Włościbora	Szymona	23 10 Mucz.	7 45	15 38	5 43	12 33
6	**Ś.**	**Trzech Króli**	Bolemierza	**Epifanji**	24 Wihylja	7 44	15 39	7 02	13 21
7	C.	Lucjana m.	Chociesława	Izydora	25 **Rożd. I. C.**	7 44	15 40	8 03	14 26
8	P.	Seweryna op. i b.	Mścisława	Erharda	26 **Sob. Pr. B.**	7 44	15 42	8 45	15 46
9	S.	Juljana i Baz.	Borzymierza	Marcjany	27 **Stefana**	7 43	15 43	9 12	17 09
10	**N.**	**1 po 3 Kr.**, *św. Rodz.*	Dobrosława	Pawła	28 20 tys. m.	7 43	15 44	9 30	18 31
11	P.	Hygina pap.	Krzesimierza	Matyldy	29 SS. Mł. ub.	7 42	15 45	9 44	19 48
12	W.	Arkadjusza, Ernesta	Czesławy	Reinholda	30 Anysji	7 42	15 47	9 55	21 03
13	Ś.	Weroniki	Bogusąda	Hilarego	31 Melanji	7 41	15 48	10 03	22 14
14	C.	Hilarego, dK.	Radogosta	Feliksa	1 **Ob. H. 1932**	7 40	15 50	10 12	23 24
15	P.	Pawła I pust.	Domasława	Maura	2 Sylwestra	7 39	15 52	10 21	—
16	S.	Marcelego pap.	Włodzimierza	Marcelego	3 Małachja	7 38	15 53	10 31	0 35
17	**N.**	**2 po 3 Kr.** Antoniego	Rościsława	Antoniego	4 Sob. 70 ap.	7 38	15 55	10 45	1 49
18	P.	*Stol. św. Piotra w Rz.*	Jaropełka	Pryski	5 Fteopem.	7 37	15 56	11 02	3 05
19	W.	Kanuta, Henryka	Racimierza	Sary	6 **Boh. Hosp.**	7 36	15 58	11 27	4 21
20	Ś.	Fabjana i Sebastjana	Dobiegniewa	Fabjana i Seb.	7 Joana Krest.	7 35	16 00	12 05	5 35
21	C.	Agnieszki pan. m.	Jarosławy	Agnieszki	8 Jurja	7 34	16 01	13 00	6 39
22	P.	Wincentego	Dobromysła	Wincentego	9 Poljekta	7 33	16 03	14 13	7 28
23	S.	Rajmunda de P.	Wrócisławy	Emerencji	10 Hryhorja	7 32	16 04	15 38	8 02
24	**N.**	**Starozap.**, Tymot.	Chwaliboga	Tymoteusza	11 Teodosja	7 30	16 06	17 08	8 25
25	P	Nawrócenie św. Pawła	Miłowita	Nawróc. Pawła	12 Tatjany m.	7 29	16 08	18 38	8 42
26	W.	Polikarpa b. m.	Skarbimierza	Polikarpa	13 Jermyła	7 28	16 10	20 07	8 56
27	Ś.	Jana Złotoust. dK.	Przybysława	Jana Złotoust.	14 Zacheja	7 26	16 12	21 33	9 07
28	C.	Flawjana m.	Radomierza	Karola W.	15 Pawła	7 25	16 13	23 00	9 19
29	P.	Franciszka Salez.	Zdzisława	Walerjana	16 Petra Wer.	7 23	16 15	—	9 30
30	S.	Martyny pn. m.	Dziadumiły	Adelajdy	17 Antonja	7 21	16 17	0 29	9 45
31	**N.**	**Mięsop.** Piotra z Nol.	Spycigniewa	Wirgiljusza	18 Atanasja	7 20	16 19	1 59	10 04

Ze stuletniego kalendarza: styczeń zaczyna się zimnem, które trwa aż do 16-go; 16—17 gołoledź; 20—27 opady śnieżne, poczem deszcze aż do 31.

Z przeszłości naszych miast.

BĘDZIN.



Stan z około 1880 roku.
Współczesne zdjęcie fotograficzne.

Kalendarzyk historyczny na styczeń:

1. 1771. Początek oblężenia Częstochowy przez Rosjan.
3. 1795. Układ podziałowy Polski między Rosją a Austrją.
5. 1719. Traktat wiedeński Augusta II Mocnego z Austrją przeciw Moskwie.
6. 1573. Pierwszy sejm konwokacyjny (t. zw. „Konwokacja") w Warszawie.
9. 1797. Konwencja Dąbrowskiego z rządem lombardzkim w sprawie legjonów.
11. 1386. Akt wołkowyski stwierdza wybór Jagiełły na króla polskiego.
12. 1860. Zgon gen. Skrzyneckiego.
14. 1733. August II Mocny układa się z Prusakami o rozbiór Polski.
15. 1582. Koniec układów z Moskwą w Jamie Zapolskim i podpisanie rozejmu, w którym Batory odzyskuje Inflanty, Połock i Wieliż.
15. 1863. Początek branki powodującej wybuch powstania styczniowego.
17. 1656. Elektor brandenburski sprzymierza się z królem szwedzkim Karolem X Gustawem przeciw Polsce.
17. 1734. Początek oblężenia Gdańska przez Rosjan. (W Gdańsku przebywał król Leszczyński.)
19. 1831. Zebranie sejmu, obradującego odtąd przez całe powstanie.
19. 1874. Zgon ostatniego wodza w powstaniu listopadowem, gen. Macieja Rybińskiego.
20. 1320. Koronacja Władysława Łokietka w katedrze krakowskiej.
20. 1652. Hieronim Radziejowski, podkanclerzy koronny skazany na banicję.
21. 1826. Zgon Stanisława Staszica.
22. 1656. Konfederacja Tyszowiecka rozszerza się na generalną konfederację.
22. 1863. Dekrety uwłaszczenia włościan.
22/3. 1863. Wybuch powstania styczniowego.
23. 1770. Pobicie korpusu Szaniawskiego przez Rosjan pod Dobrą.
24. 1355. Akt budziński — Polacy uznają Ludwika W. następcą Kazimierza Wielkiego.
24. 1588. Zwycięstwo hetmana Zamojskiego pod Byczyną i wzięcie do niewoli arcyks. Maksymiljana, kontrkandydata Zygmunta Wazy.
25. 1831. Sejm Królestwa Polskiego detronizuje króla polskiego cara Mikołaja.
26. 1736. Abdykacja króla Leszczyńskiego.
28. 1573. Konfederacja warszawska (podstawa prawna dyssydentów).
29. 1655. Początek pięciodniowej zwycięskiej bitwy pod Ochmatowem z Moskwą.
30. 1018. Pokój w Budziszynie z ces. Henrykiem II, pomyślny dla Polski.
30. 1601. Początek sejmu warszawskiego, który uchwalił wojnę Polski ze Szwecją.
31. 1667. Rozejmem Andruszowskim Polska traci na rzecz Moskwy Zadnieprze i Kijów.

LUTY

białoruski *Liuty* — czeski *Únor* — litewski *Vasaris*
niemiecki *Februar* — rosyjski *Fewral* — ruski *Lutyj*

29 dni

Gdy słońce świeci jasno
Na Gromnice,
To przyjdą jeszcze większe,
Mrozy i śnieżyce.

Gdy w Gromnice słońce
Świeci na śmiecisko,
Niechże zachowa gospodarz
Słomę wszystką.

Gdy w Gromnice
Pięknie wszędzie,
Tedy dobra wiosna będzie.

Owczarz w owczarni woli
Widzieć wilka,
Jak słońce w dzień Gromnicy,
Chociażby chwil kilka.

Św. Błażej,
Gardła zagrzej.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Ryb
dnia 17 lutego o g. 18.

Wedle św. Doroty
Naprawiaj człecze płoty.

Jeśli ciepło w dzień
Świętego Piotra,
To zima
Do Wielkiejnocy potrwa.

Na św. Jacenty
Łamią się
Pod lodem pręty.

Na św. Walentego
Trzyma zwykle mróz niczego.
Lecz jak Walek się rozdeszcze,
Pewnie mrozy wrócą jeszcze.

Dwudziesty drugi
Nam pokazuje,
Czy zima potrwa,
Czy ustępuje.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	Ignacego b. m.	Siemirada	Brygidy	19 Makarja	7 19	16 21	3 29	10 32
2	**W.**	**MP. Gromniczn.**	Miłosławy	**Ocz. M. P.**	20 Jewtymja	7 17	16 23	4 50	11 13
3	Ś.	Błażeja b. m.	Uniemysła	Błażeja	21 Maksyma	7 16	16 25	5 56	12 12
4	C.	Andrzeja Korsyn. bp.	Witosławy	Weroniki	22 Tymofteja	7 14	16 26	6 43	13 25
5	P.	Agaty pn. m.	Strzeżysławy	Agaty	23 Klymenta	7 12	16 28	7 14	14 47
6	S.	Tytusa b., Dor. p. m. ●	Bogdany	Doroty	24 Ksenji	7 10	16 30	7 35	16 09
7	**N.**	**Zapust.**, Romualda	Sulisława	Ryszarda	25 Hrybora	7 09	16 32	7 50	17 29
8	P.	Jana z Matty	Gniewomierza	Salomona	26 Ksenofonta	7 07	16 34	8 02	18 44
9	W.	Apolonji pn. m.	Gorzysława	Apolonji	27 Joana Zł.	7 05	16 36	8 12	19 57
10	Ś.	*Popielec.* Scholastyki	Tomisławy	Gabrjela	28 Jefrema	7 03	16 38	8 19	21 08
11	C.	M. B. z Lourdes	Świętomierzy	Eufrozyny	29 Ihnatja	7 02	16 39	8 29	22 19
12	P.	7 założycieli SS. NMP.	Trzebiesławy	Eulalji	30 **Tr. Swiat.**	7 00	16 41	8 38	23 31
13	S.	Grzegorza II.	Toligniewa	Kastora	31 Kyra i Joan.	6 58	16 43	8 49	—
14	**N.**	**Wstępna**, Walent. ☽	Dobiesławy	Walentego	1 Tryfona	6 56	16 45	9 05	0 46
15	P.	Faustyna i Jowity	Przybyrada	Faustyna	2 **Stryt. H.**	6 54	16 47	9 26	2 02
16	W.	Juljany p. m.	Modlibogi	Juljany	3 Symeona	6 52	16 49	9 56	3 17
17	Ś.	*Suche dni*, Konstancji	Niegomierza	Konstantego	4 Isydora	6 50	16 51	10 42	4 25
18	C.	Symeona	Więcesławy	Zuzanny	5 Ahaftji	6 48	16 52	11 45	5 19
19	P.	*Suche dni*, Konrada	Bądzisławy	Gabina	6 Wukoły	6 46	16 54	13 05	5 58
20	S.	*Suche dni*, Leona bp.	Siestrzewita	Eucharjusza	7 Partenja	6 44	16 56	14 35	6 27
21	**N.**	**Sucha**, Feliksa b.	Wyszeniegi	Eleonory	8 Teodora	6 42	16 58	16 07	6 47
22	P.	Stol. św. Piotra w A. ☺	Wrócisława	Pop. Kat. Piotra	9 Nikofora	6 40	17 00	17 38	7 02
23	W.	Piotra Damjana	Bądzimierza	Seweryna	10 Charalampia	6 38	17 02	19 09	7 13
24	Ś.	Piotra djakona	Bogurada	Macieja	11 Własia	6 36	17 04	20 39	7 25
25	C.	Macieja ap.	Bolebora	Wiktora	12 Malecja	6 33	17 06	22 11	7 37
26	P.	Cezarjusza	Mierosława	Bogumiła	13 Nartynjana	6 31	17 08	23 44	7 51
27	S.	Aleksandra	Sierosławy	Leandra	14 Auksencjusza	6 29	17 10	—	8 09
28	**N.**	**Głucha**, L. i J. ☾	Nadbora	Romana	15 Onesyma	6 27	17 11	1 15	8 34
29	P.	Romana opata	Dobroniega	Teof. i tow.	16 Pamfyły	6 25	17 13	2 41	9 11

Ze stuletniego kalendarza: zmiennie i deszczowo do 7-go; 8—14 piękna pogoda, potem trzy dni opadów śnieżnych, wreszcie aż do końca miesiąca zimny deszcz, krupy i śnieżyce.

Z przeszłości naszych miast.

BIECZ.



Według akwareli X. Kainki, z r. 1843.

Kalendarzyk historyczny na luty:

1. 1717. Sejm Niemy.
2. *1676.* Koronacja Jana III.
3. *1821.* Zgon Jana Leona Hipolita Kozietulskiego, wsławionego szarżą pod Sommo-Sierrą.
4. 1676. Początek sejmu koronacyjnego, który uchwalił utworzyć stutysięczną armję.
6. 1633. Koronacja Władysława IV.
7. *1883.* Zgon wielkiego historyka i literata Józefa Szujskiego.
8. 1296. Zamordowanie króla Przemysława II.
8. 1813. Zgon Tadeusza Czackiego, twórcy liceum krzemienieckiego, w Dubnie.
9. 1339. Kazimierz Wielki zrzeka się Śląska.
10. 1321. Pierwszy wyrok przeciw Krzyżakom, skazujący ich na zwrot Pomorza Polsce.
12. 1564. Zygmunt II August zrzeka się dziedzicznego prawa Jagiellonów do Litwy i przelewa je na Koronę Polską, celem doprowadzenia do skutku ścisłej unji.
13. 1241. Opanowanie Sandomierza przez Tatarów.
14. 1832. Statut organiczny Królestwa Polskiego.
15. 1386. Chrzest Jagiełły.
16. 1665. Zgon Stefana Czarnieckiego w Sokołówce pod Brodami.
16. 1704. Konfederacja generalna w Warszawie ze Szwedami przeciw Augustowi II.
17. 1831. Bitwa pod Dobrem.
18. 1386. Ślub Jagiełły z Jadwigą.
18. 1454. Poselstwo miast i ziemian państwa krzyżackiego prosi Kazimierza Jagiellończyka o oswobodzenie z pod panowania Zakonu.
19. 1831. Pierwsza bitwa pod Wawrem.
20. 1530. Koronacja Zygmunta II Augusta.
21. 1574. Koronacja Henryka Walezego w katedrze wawelskiej.
21. 1809. Zdobycie Saragossy po 50-ciu dniach oblężenia. Odznaczył się pułkownik Chłopicki.
22. 1846. Manifest Rządu Narodowego Rzeczypospolitej Krakowskiej. — Wybuch powstania.
23. 1807. Zdobycie Tczewa przez Dąbrowskiego. Polacy odznaczyli się pod wodzą Sierawskiego i Chłapowskiego.
23. 1820. Zgon poety Alojzego Felińskiego.
23. 1859. Zgon Zygmunta Krasińskiego.
24. 1831. Bitwa pod Białołęką.
25. 1634. Władysław IV zmusza do kapitulacji wodza moskiewskiego Szehina pod Smoleńskiem.
25. 1831. Bitwa pod Grochowem (strategicznie wygrana polska).
25. 1876. Zgon poety Seweryna Goszczyńskiego.
26. 1846. Klęska powstańców Rzpltej Krakowskiej pod Gdowem.
27. 1578. Hołd pruski złożony Batoremu.
27. 1839. Męczeńska śmierć Szymona Konarskiego, rozstrzelanego przez Moskali w Wilnie.
27. 1861. Krwawa manifestacja w Warszawie, jedna z poprzedzających wybuch powstania styczniowego.
28. 1812. Zgon Hugona Kołłątaja, głośnego pisarza politycznego i reformatora Uniw. Jag.
29. 1768. Zawiązanie konfederacji w Barze.

MARZEC

białoruski *Sakawik* — czeski *Březen* — litewski *Kovas*
niemiecki *März* — rosyjski *Mart* — ruski *Berezeń*

31 dni

Marzec suchy,
W deszcz kwiecień
Gdy bogaty bywa,
Maj zaś chłodny,
W urodzaj rok taki opływa.

Pęka-li dębina,
Groch się siać zaczyna.

Na św. Kazimiera
Zima zamiera.

Męczennicy jeśli psocą,
Będzie dżdżysto
Wielką Nocą;
A gdy kropla dżdżu
Nie spadnie,
Przez sześć niedziel
Będzie ładnie.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Barana dnia 20 marca o g. 21.

Ogrodniku! Święta Gertruda,
Gdy słońce błyśnie,
Zrobi cuda.

Jak na świętego Józefa
Bocian przyleci,
To na skrzydłach przynosi
Resztę śnieżnej zamieci.

Mgła na Zwiastowanie
Wróży rzek rozlanie.

Jak w Wielki Piątek
Na oknie rosa,
To będą dobre
Na polach prosa.

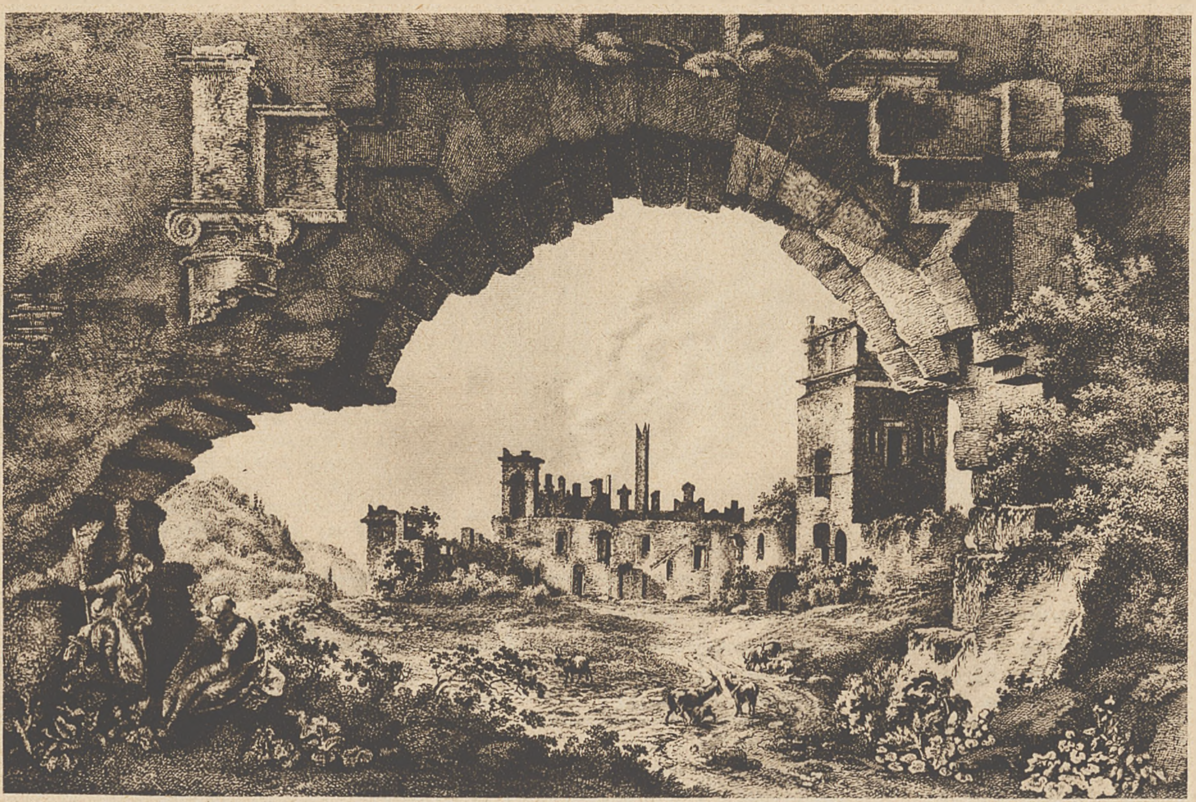
W Wielki Piątek mróz,
Na suchym brzeżku siana wóz.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	W.	Albina b.	Budzisława	Albina	17 Fteodora	6 23	17 15	3 52	10 04
2	Ś.	Heleny wd.	Radosława	Symplicjusza	18 Lwa pap.	6 21	17 17	4 44	11 13
3	C.	Kunegundy	Wierzchosławy	Kunegundy	19 Archippa	6 18	17 19	5 19	12 32
4	P	Kazimierza królew.	Kazimierza	Adrjana	20 Lwa ep.	6 16	17 21	5 42	13 53
5	S.	Przen. św. Wacława	Pakosława	Fryderyka	21 Tymofteja	6 14	17 22	5 58	15 13
6	**N.**	**Środop.** *Fel. i Perpet.*	Wojsława	Frydolina	22 Eugenji	6 12	17 24	6 10	16 28
7	P.	Tomasza z Akw. ●	Nadmierza	Felicji i Perpet.	23 Połykarpa	6 10	17 26	6 20	17 42
8	W.	Wincentego	Miłogosta	Filemona	24 *O. Hł. J.*	6 08	17 27	6 28	18 54
9	Ś.	Franciszki wd.	Mścisławy	Prudencjusza	25 Tarasja	6 05	17 29	6 37	20 05
10	C.	40 Męczenników	Bożysława	Aleksandra	26 Porfirja	6 02	17 31	6 46	21 16
11	P.	Sofronjusza b.	Drogosławy	Rozyny	27 Prokopja	6 00	17 33	6 56	22 30
12	S.	Grzegorza W. pap.	Blizbora	Grzegorza W.	28 Wasyłyja	5 58	17 35	7 10	23 45
13	**N.**	**Czarna.** Krystyny p.	Trzebiesława	Ernesta	29 Kasjana	5 56	17 36	7 28	—
14	P.	Matyldy kr.	Bożeciechy	Matyldy	1 Eudokji	5 54	17 38	7 54	1 00
15	W.	Klemensa Dw. ☽	Gościmierza	Krzysztofa	2 Fteodora	5 51	17 40	8 32	2 10
16	Ś.	Abrahama pust.	Miłostryja	Cyrjaka	3 Ewtropja	5 48	17 42	9 26	3 09
17	C.	Patrycjusza b., Gert. p.	Zbygniewa	Gertrudy	4 Harasyma	5 46	17 44	10 37	3 55
18	P.	*7 Boleści NMP.*, Cyr. J.	Boguchwała	Anzelma	5 Konona	5 44	17 45	12 01	4 27
19	S.	*Józefa oblub. NMP.*	Bogdana	Józefa	6 SS. 42 m.	5 42	17 47	13 31	4 49
20	**N.**	**Palmowa.** Eufem. m.	Kanimierza	Ruprechta	7 Wasyłyja	5 40	17 48	15 02	5 06
21	P.	Benedykta opata	Lubomierzy	Benedykta	8 Fteotyłakta	5 38	17 50	16 33	5 20
22	W.	Katarzyny Szw. ○	Godzisława	Kazimierza	9 SS. 40 m.	5 35	17 52	18 05	5 31
23	Ś.	Feliksa m.	Zbysława	Eberharda	10 Kondrata	5 32	17 54	19 39	5 43
24	C.	*Wielki Czwartek*	Dzierżysławy	*W. Czwartek*	11 Sofronja	5 30	17 56	21 14	5 56
25	P	*Wielki Piątek*	Lutomysła	*W. Piątek*	12 Fteofanta	5 28	17 57	22 51	6 13
26	S.	*Wielka Sobota*	Tworzymierza	*W. Sobota*	13 Nikofora	5 26	17 59	—	6 34
27	**N.**	**Wielkanoc**	Rościmierza	**Wielkanoc**	14 Benedykta	5 23	18 00	0 23	7 07
28	**P.**	**Pon. Wielk.**	Krzesisława	**Pon. Wielk.**	15 Ahapja m.	5 21	18 02	1 43	7 56
29	W.	Eustazjusza ☾	Czcirada	Eustachego	16 Sawyna	5 18	18 04	2 43	9 02
30	Ś.	Anieli wd.	Częstobora	Gwidona	17 Aleksieja	5 16	18 06	3 22	10 20
31	C.	Balbiny p.	Dobromierzy	Amosa pr.	18 Kiryła	5 14	18 08	3 48	11 41

Ze stuletniego kalendarza: miesiąc ten pod względem pogody aż do 26-go przykry, zimny i nieprzyjemny; jeżeli wypogodzi się, nastają przymrozki, zwłaszcza w końcu miesiąca.

Z przeszłości naszych miast.

KAZIMIERZ.



Widok na zamek.
Miedzioryt Freya, wedle rysunku S. Vogla, zkońca XVIII w.

Kalendarzyk historyczny na marzec:

1. 1594. Koronacja Zygmunta III Wazy w Upsali na króla szwedzkiego.
2. 1333. Śmierć Władysława Łokietka.
4. 1386. Koronacja Władysława Jagiełły na króla polskiego.
5. 1861. Zgon gen. Wojciecha Chrzanowskiego.
6. 1454. Poddanie się Prus Polsce.
6. 1673. Program wojny hetmana Jana Sobieskiego z Turkami.
7. 1856. Zgon poety Kajetana Koźmiana.
8. 1799. Kniaziewicz wręcza rządowi francuskiemu sztandary zdobyte we Włoszech.
9. 1652. „Liberum Veto“ posła Sicińskiego.
10. 1863. Langiewicz ogłosił się dyktatorem.
11. 1566. Ogłoszenie nowego statutu litewskiego w drugiej redakcji, przy zamknięciu sejmu wileńskiego.
13. 1797. Wkroczenie do Mantui, zajętej przez Francuzów, dwóch bataljonów legjonów polskich (2 000 żołnierzy).
16. 1569. Dekret królewski Zygmunta II wciela do Korony trzy województwa pruskie.
17. 1846. Męczeńska śmierć Pantaleona Potockiego.
18. 1863. Zwycięska bitwa Langiewicza pod Grochowiskami.
19. 1863. Dyktator Langiewicz zostaje uwięziony przez Austrjaków przy przejściu granicy Galicji.
20. 1848. Wybuch powstania wielkopolskiego.
22. 1604. Wbrew prawom Zygmunta III Wazy, stryj jego, Karol książę Sudermański, zostaje królem szwedzkim.
23. 1772. Zaremba, wódz konfederatów, stacza walkę z Łopuchinem pod Milejowem (niedaleko Rozprzy).
24. 1241. Spalenie Krakowa przez Tatarów.
25. 1537. Rozejm Litwy z Moskwą kończy trzecią pomiędzy niemi wojnę.
26. 1600. Zygmunt III odstępuje Polsce Estonję, aby Polskę skłonić do wojny ze Szwecją.
26. 1799. Legjoniści polscy biorą udział w krwawej bitwie pod Weroną i pod Legnano.
27. 1809. Lansjerzy nadwiślańscy zdobywają most na rzece Guadiana pod Ciudad-Real i zmuszają Hiszpanów do odwrotu.
27/28. 1775. Ustanowienie Rady Nieustającej.
29. 1848. Akt zawiązania Legjonu Mickiewicza we Włoszech.
31. 1352. Bitwa Kazimierza Wielkiego z Ludwikiem węgierskim pod Bełzem.

KWIECIEŃ

białoruski *Krasawik* — czeski *Duben* — litewski *Balandis*
niemiecki *April* — rosyjski *Apriel* — ruski *Kwiteń*

30 dni

Jak kukułka przyleci
Na suchy las,
To będzie głodny czas;
A jak zakuka
W zielonym już gaju,
Spodziewaj się urodzaju.

W kwietniu posusza,
Nic z ziemi się nie rusza.

Częste deszcze
W kwietniu wróżą,
Że owoców będzie dużo.

Śnieg kwietniowy,
Trawie i konikowi zdrowy.

Kwiecień — przeplecień.
Kwiecień suchy
Nie sprawia dobrej otuchy.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Byka dnia 22 kwietnia o g. 14.

Na św. Jerzy
Trawa się pierzy.

Na św. Justyna
Siew się w polu zaczyna.

Jeżeli na św. Wojciecha
Deszcz pada,
To trzecia kopa siana
Na łąkach przepada.

Od św. Marka
Przybędzie mleka miarka.

Na św. Marka
Sieje się ostatnia jarka.
Ale tatarka
Wczesna jeszcze na św. Marka.

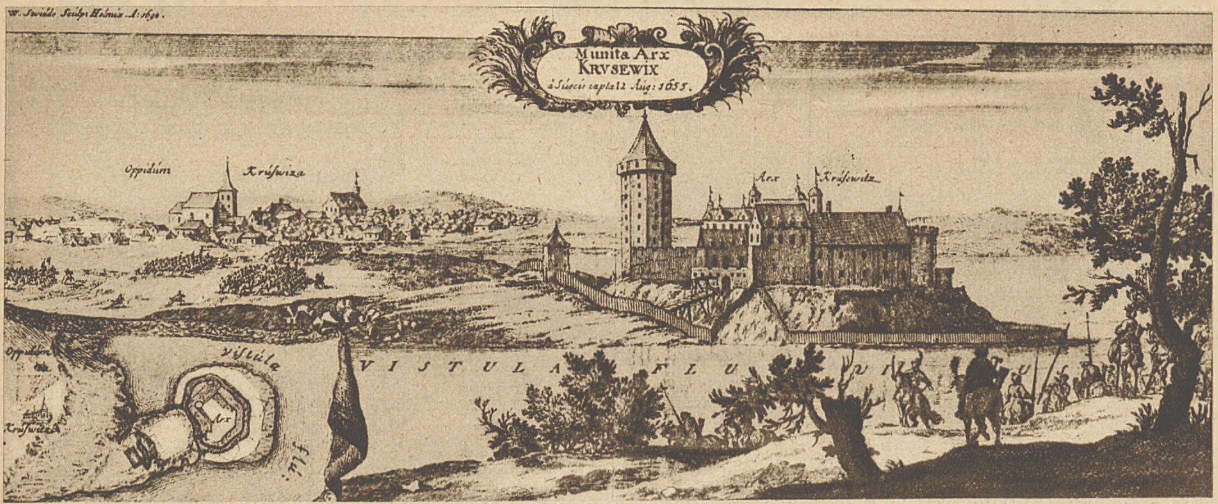
Na świuntygo Jakóba
Już się w polu dłuba.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	Hugona bp.	Tolisława	Teodora	19 Chryzanta	5 12	18 09	4 06	13 01
2	S.	Franciszka z Pauli	Sądomierza	Amalji	20 Irep. Otec	5 10	18 11	4 19	14 17
3	**N.**	**Przewod.**, Ryszarda	Cieszygora	Ryszarda	21 Jakóba	5 07	18 12	4 30	15 31
4	P.	Izydora b. dK.	Zdzimierza	Ambrożego	22 Bazylego	5 04	18 14	4 38	16 42
5	W.	Wincentego	Borzywoja	Wincentego	23 Nikona	5 02	18 16	4 47	17 53
6	Ś.	Celestyna pap. ●	Świętobora	Ireneusza	24 Zachar. i Jak.	5 00	18 18	4 55	19 04
7	C.	Epifanjusza bp. m.	Przecława	Hegezypa	**25 Błah. P. B.**	4 58	18 20	5 05	20 17
8	P.	Djonizego	Sieciesławy	Apolinarego	26 Hawryły	4 56	18 21	5 18	21 33
9	S.	Marji Kleofy	Dobrosławy	Dymitra	27 Matrona	4 54	18 23	5 34	22 47
10	**N.**	**2 po W.**, Ezechjela	Grodzisława	Daniela	28 Hilarjona	4 51	18 25	5 56	23 58
11	P.	Leona W. papieża	Jaromierza	Hermana	29 Marka	4 48	18 27	6 29	—
12	W.	Juljusza p., Wiktora	Siemidroga	Juljusza	30 Iwana	4 46	18 28	7 17	1 01
13	Ś.	Hermenegildy	Przemysła	Justyna	31 Jana	4 44	18 30	8 21	1 51
14	C.	Justyna m. ☽	Myślimierza	Tyburcjusza	1 Marji eg.	4 42	18 31	9 37	2 26
15	P.	Bazylego, Anastazji	Wszegniewa	Olimpji	2 Tytusa	4 40	18 33	11 02	2 52
16	S.	Benedykta Labre	Nosisława	Charyzjusza	3 Nikity	4 38	18 35	12 30	3 10
17	**N.**	**3 po W.**, Aniceta p.	Radociecha	Rudolfa	4 Józefa	4 35	18 37	13 58	3 25
18	P.	Apolonjusza	Gościsława	Flawjusza	5 Fteotyła	4 33	18 39	15 27	3 36
19	W.	Tymona m., Leona p.	Cieszyrada	Wernera	6 Jewtychja	4 31	18 40	17 00	3 48
20	Ś.	Teodora W., Wikt. ♉	Nawoja	Sulpicjusza	7 Hryhorja	4 29	18 42	18 35	4 01
21	C.	Anzelma b.	Drogomiła	Adolara	8 Irydjona	4 27	18 43	20 13	4 15
22	P.	Sotera m. i Kajusa	Strzeżymierza	Sotera i Kaja	9 Jewpsychja	4 25	18 45	21 51	4 35
23	S.	Wojciecha bisk. m.	Wojciecha	Albrechta	10 Terentja	4 22	18 47	23 22	5 03
24	**N.**	**4 po W.**, Fidel.	Zbromierza	Jerzego	11 **N. Palmowa**	4 20	18 49	—	5 45
25	P.	Marka Ewang.	Jarosława	Marka	12 Wasylja	4 18	18 51	0 32	6 47
26	W.	Kleta i Marcelina	Spycimierza	Kleta	13 Artemona	4 16	18 52	1 21	8 03
27	Ś.	Piotra Kanizjusza ☾	Bożebora	Anastazego	14 Martyna	4 14	18 54	1 52	9 27
28	C.	Pawła od Krzyża	Przybyczesta	Witalisa	15 Arystarcha	4 12	18 56	2 13	10 48
29	P.	Piotra m.	Bogusława	Sybilli	16 *Weł. Piatok*	4 10	18 58	2 27	12 06
30	S.	Katarzyny panny	Chwalisławy	Eutropjusza	17 *Weł. Sob.*	4 08	18 59	2 39	13 20

Ze stuletniego kalendarza: przykra i chłodna pogoda marcowa utrzymuje się do 16-go, poczem nieco łagodniej; od 24 do 29 powraca chłodna aura ze szronami, następnie do końca miesiąca ciepło.

Z przeszłości naszych miast.

KRUSZWICA.



Według miedziorytu z 1694 r.

Kalendarzyk historyczny na kwiecień:

1. 1548. Śmierć Zygmunta I Starego.
1. 1656. Śluby J. Kazimierza w katedrze lwowskiej.
1. 1683. Alians austrjacki zawarty przez Jana III Sobieskiego.
1. 1831. Bitwa pod Wielkiem Dębem.
2. 1627. Koniecpolski zmusza Puck i Szwedów do kapitulacji.
3. 1849. Zgon Juljusza Słowackiego.
4. 1350. Układ o Ruś między Kazimierzem Wielkim a Ludwikiem Węgierskim.
4. 1794. Bitwa pod Racławicami, pierwsza zwycięska w insurrekcji kościuszkowskiej.
5. 1521. Rozejm toruński kończy wojnę z Zakonem.
5. 1656. Czarniecki znosi Szwedów pod Warką.
5. 1799. Bohaterska śmierć gen. Franciszka Rymkiewicza w ataku na Weronę.
6. 1617. Królewicz Władysław jako prawowity car, rusza na Moskwę, by odzyskać tron.
8. 1861. Krwawa manifestacja z powodu rozwiązania Tow. Rolniczego w Warszawie.
9. 1241. Nieszczęśliwa dla Polski bitwa z Tatarami pod Legnicą.
10. 1525. Hołd pruski.
10. 1831. Bitwa pod Iganiami.
10. 1864. Uwięzienie Traugutta.
11. 1597. Ścięcie Nalewajki, przywódcy buntu kozackiego.
11. 1861. Zgon Tytusa Działyńskiego, organizatora bibljoteki w Kórniku.
12. 1627. Koniecpolski zmusza Niemców sprzymierzonych ze Szwedami do kapitulacji pod Hammerstein.
14. 1570. Zgoda sandomierska trzech wyznań: Kalwinów, Braci czeskich i Luteranów.
14. 1832. Ograniczenie praw języka polskiego w życiu publicznem W. Ks. Poznańskiego.
16. 1340. Pierwsza wyprawa Kazimierza Wielkiego na Ruś Czerwoną.
16. 1809. Odezwa Rady Stanu wzywająca do obrony Księstwa Warsz. przed Austrjakami.
17. 1577. Zwycięstwo polskie pod Lubieszowem nad zbuntowanym Gdańskiem.
17. 1794. Wybuch powstania w Warszawie.
17. 1863. Pierwsza interwencja dyplomatyczna Francji Anglji i Austrji.
18. 1797. Wstępny pokój Napoleona z Austrją w Leoben w Styrji, niweczący nadzieje Polaków odzyskania ojczyzny.
18 i 19. 1831. Dwernicki zwycięża Rosjan pod Boremlem.
19. 1582. Przywilej Batorego dla kozaków.
19. 1773. Zebranie się sejmu porozbiorowego w Warszawie.
19. 1773. Protest Rejtana przeciw rozbiorowi Polski na sejmie warszawskim.
19. 1809. Bitwa pod Raszynem Ks. Józefa z Austrjakami.
19. 1809. Zgon pułkownika poety Cyprjana Godebskiego pod Raszynem.
21. 1809. Ks. Józef oddaje Warszawę Austrjakom, a sam z wojskiem wycofuje się na prawy brzeg Wisły.
23. 997. Męczeńska śmierć św. Wojciecha.
23. 1576. Przybycie do Krakowa Batorego, wybranego przez szlachtę królem polskim.
24. 1863. W bitwie pod Józefowem ginie poeta Romanowski.
25. 1352. Król węg. zrzeka się na rzecz Kazimierza W. „Królestwa Rusi“.
26. 1848. Krwawe walki w Krakowie z wojskami austrjackiemi.
26. 1886. Pruska ustawa kolonizacyjna antypolska.
27. 1831. Dwernicki przekroczył granicę Galicji.
28. 1772. Pułkownik Choisi poddaje Wawel Suworowowi.
29. 1848. Bitwa pod Książem.
30. 1632. Zgon Zygmunta III Wazy.
30. 1646. Pogrzeb hetmana w. kor. St. Koniecpolskiego w Brodach.
30. 1848. Bitwa pod Miłosławiem.

MAJ

białoruski *Trawień* — czeski *Květen* — litewski *Gegures*
niemiecki *Mai* — rosyjski *Maj* — ruski *Traweń*

31 dni

Mokry maj
Gumno czyni jako gaj.

Jak w maju zimno,
To jeszcze w stodole
Długo będzie ciemno.

Chłodny maj,
Dobry urodzaj.

Deszczyk majowy
To jak łzy dziecięce,
Porosił, popłakał
I nie płacze więcej.

Jak się zasieje
Len w św. Stanisława,
To tak urośnie,
Jak ława.



Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Bliźniąt dnia 23 maja o g. 12.

Częste w maju grzmoty
Rozpraszają chłopom zgryzoty.

Stanisławka owies
I Marcinka żytko,
Djabła warte wszytko.

Gdy słoneczko przed Serwacym
Ciepło już przygrzewa,
Po Serwacym szron pokryje
I kwiaty i drzewa.

Pogoda na Urbana,
To wielka wygrana.

Z Magdaleną k'nam
Kanikuła wschodzi,
Św. Bartłomiej onę
Precz odwodzi.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	**N.**	**5 po W.** Fil. i Jak.	Lubomierza	Filipa i Jakóba	18 **Wosk. Chr.**	4 06	19 01	2 48	14 32
2	P.	*Dni Krzyż.*, Zygmunta	Witomierza	Zygmunta	19 **Poned. św.**	4 04	19 02	2 56	15 43
3	**W.**	*Dni Krzyż.*, **K. Kor. P.**	Swiętosławy	Znalez. św. Krz.	20 **Wtor. św.**	4 03	19 04	3 05	16 54
4	Ś.	*Dni Krzyż., Zn. św. Krz.*	Strzeżywoja	Florjana	21 Januarja	4 01	19 05	3 15	18 06
5	**C.**	**Wniebowst. P.** ●	Zdzibora	**Wniebowst. P.**	22 Teodora	3 59	19 07	3 26	19 20
6	P.	Jana przy bramie łac.	Gościwita	Dytrycha	23 *Heorchja*	3 57	19 09	3 41	20 35
7	S.	Florjana, Domiceli p.	Ludmiły	Bogumira	24 Sawwy	3 55	19 11	4 02	21 49
8	**N.**	**6 p. W.**, Stanisława b.	Stanisława	Stanisława	25 Marka ew.	3 53	19 12	4 32	22 55
9	P.	Grzeg. z Nazjanzu bp.	Bożydara	Joba	26 Wasylyja	3 51	19 14	5 14	23 48
10	W.	Izydora rol., Antonina	Czestomierza	Wiktoryna	27 Symeona	3 49	19 15	6 13	—
11	Ś.	Mamerta	Lutogniewa	Adalberta	28 Św. 9 m.	3 47	19 17	7 25	0 27
12	C.	Pankracego	Wszemiła	Pankracego	29 Jasona	3 46	19 19	8 45	0 55
13	P.	Serwacego ☽	Ciechosława	Serwacego	30 Jakowa	3 45	19 21	10 09	1 15
14	S.	*Wig.* Bonifacego	Dobiesława	Bonifacego	1 Jeremjasza pr.	3 43	19 22	11 34	1 30
15	**N.**	**Ziel. Święta**	Czcibory	**Zes. Duch. św.**	2 Atanasja	3 41	19 24	13 00	1 43
16	**P.**	**Pon. Św.**	Trzebomysła	**Pon. Świąt.**	3 Tymofteja	3 40	19 25	14 27	1 54
17	W.	Paschalisa Baylon.	Sławomierza	Torpeta	4 Pełachji	3 39	19 26	15 58	2 05
18	Ś.	*Such. dni*, Wenancjusz.	Myślibora	Liborjusza	5 Iryny	3 37	19 28	17 33	2 18
19	C.	Piotra Celest., pap.	Pękosława	Potencjany	6 Jowa	3 36	19 29	19 12	2 35
20	P.	*Suche dni*, Bernard. ○	Bronimierza	Anastazego	7 Sawwy m.	3 34	19 31	20 47	2 58
21	S.	*Such. dni*, Fel. i Heleny	Przecława	Pudensa	8 Jana ew.	3 33	19 33	22 10	3 33
22	**N.**	**1 p. Św., św. Trójcy**	Krzesisławy	**Trójcy Św.**	9 Isaji pr.	3 32	19 34	23 11	4 28
23	P.	Dezyderjusza bp. m.	Budziwoja	Dezyderjusza	10 Symeona	3 30	19 35	23 51	5 40
24	W.	*NMP. Wsp. w.*	Cieszysławy	Estery	11 Mokja	3 29	19 37	—	7 03
25	Ś.	Grzegorza VII., Urb.	Imisławy	Urbana	12 Epifanja	3 28	19 38	0 16	8 29
26	**C.**	**Boże Ciało**	Więcemiła	Bedy	13 Hłykerji	3 27	19 39	0 33	9 51
27	P.	Bedy W. ☾	Radowita	Lucjana	14 Izydora	3 26	19 40	0 46	11 07
28	S.	Augustyna b.	Wrocimierza	Wilhelma	15 Pachomja	3 25	19 42	0 56	12 21
29	**N.**	**2 po Św.** Marji de P.	Bogusławy	Maksymiljana	16 Teodora	3 24	19 44	1 04	13 32
30	P.	Feliksa p.	Sulimierza	Ferdynanda	17 Andonika	3 23	19 45	1 13	14 42
31	W.	Anieli Mer.	Bożysławy	Petroneli	18 Teodora	3 22	19 46	1 23	15 54

Ze stuletniego kalendarza: 3-go silne grzmoty, aż do 8-go chłodno i pochmurno; 9—11 łagodnie; 12-go zimno, poczem aż do 29-go skłonność do przymrozków, po jednym gorącym dniu powrót zimna.

Z przeszłości naszych miast.

KRZEMIENIEC.



Z wileńskiej litografji J. Oziębłowskiego, według rysunku J. Sawickiego z r. 1830.

Kalendarzyk historyczny na maj:

1. 1576. Koronacja Stefana Batorego.
1. 1686. Traktat Grzymułtowskiego z Moskwą przeciw Turcji.
3. 1660. Pokój oliwski ze Szwedami.
3. 1791. Uchwalenie Konstytucji 3 maja.
3. 1815. Utworzenie Rzpltej Krakowskiej.
4. 1573. Pierwszy dzień wolnej elekcji pod Warszawą, na której wybrano królem Henryka Walezego.
5. 1194. Śmierć Kazimierza Sprawiedliwego.
6. 1656. Porażka Czarnieckiego i Lubomirskiego pod Gnieznem w bitwie ze Szwedami.
7. 1764. Konwokacja przeprowadza za sprawą Czartoryskich szereg ważnych reform.
8. 1638. Uwięzienie królewicza Jana Kazimierza we Francji.
9. 1809. Jazda polska wkracza do Lublina, sforsowawszy przejście przez rzekę Wieprz pod Kockiem, gdzie zginął Berek Joselowicz.
10. 1034. Śmierć Mieszki II.
11. 1768. Klęska konfederatów barskich pod Podhajcami.
12. 1364. Akt założenia Uniwersytetu w Krakowie przez Kazimierza W.
13. 1799. Bezskuteczna bitwa gen. Dąbrowskiego o miasto Cortona.
14. 1831. Klęska Kołyski pod Daszowem.
15. 1648. Klęska Polaków pod Żółtemi Wodami w walce z kozakami.
16. 1573. Pierwsze „pacta conventa".
17. 1602. Zamojski zdobywa Felin na Szwedach.
18. 1773. Wyznaczenie pełnomocnej delegacji (zamiast sejmu), która przyjęła traktaty rozbiorowe.
18. 1809. Zdobycie Sandomierza przez Sokolnickiego i Rożnieckiego.
20. 1573. Artykuły Henrycjańskie.
20. 1648. Śmierć Władysława IV w Mereczu.
20. 1809. Odebranie Austrjakom Zamościa.
21. 1841. Zgon poety Juljana Ursyna Niemcewicza.
24. 1702. Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
25. 1807. Francusko-polskie wojska Napoleona zdobywają Gdańsk (oblęgany od 10 III).
25. 1809. Zajęcie Jarosławia przez gen. Rożnieckiego.
26. 1496. Statuty piotrkowskie.
26. 1648. Klęska Polaków pod Korsuniem w walce z kozakami.
26. 1831. Bitwa pod Ostrołęką.
27. 1809. Zajęcie Lwowa przez Polaków.
28. 1883. Zgon Cyprjana Norwida.
29. 1652. Klęska Polaków pod Batohem, poniesiona od kozaków.
29. 1861. Zgon Joachima Lelewela.
30. 1649. Ślub Jana Kazimierza z Ludwiką Marją.

CZERWIEC

białoruski *Czerwień* — czeski *Červen* — litewski *Birželis*
niemiecki *Juni* — rosyjski *Junij* — ruski *Czerweń*

30 dni

Suchy czerwiec, mokry maj,
To w stodole gdyby raj.

Grzmoty czerwca
Rozweselają rolnikom serca.

Siej jęczmień na Norberta,
A będzie pełna sterta.

W św. Małgorzatę skąd wiatr duje,
Drogę po zbożu toruje.

Jak się Medard rozkwili,
To będzie płakał do św. Matuli.
A jak go Matula nie utuli,
To będzie płakał do św. Urszuli.

Żytko w św. Antoni
Kwiat najtęższy wygoni.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Raka dnia 21 czerwca o g. 16.

Pogoda od Wita do Jana,
To nasza wygrana.

Po św. Wicie
Połowa ziarna w życie.

Św. Roch
Nasypał strąków w groch.

Gdy się Jan Chrzciciel
W dżdżystej kąpie wodzie,
Deszcze żniwom wtenczas
Bywają na przeszkodzie.

Dzień świantygo Alojzego
Przyczynia wina dobrego.

Gdy na św. Paweł jasno,
Po żniwach w stodole ciasno.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	Ś.	Bł. Jakóba Strepy b.	Świętopełka	Nikodema	19 Patrykja	3 21	19 47	1 34	17 08
2	C.	Marcelina, Sadoka m.	Racisława	Efraima	20 Tałłaleja	3 20	19 48	1 48	18 23
3	P.	*Najś. Serca P. Jezusa*	Leszka	Erazma	21 Konstantyna	3 19	19 49	1 07	19 37
4	S.	Franciszka Carrac. ●	Gościmiła	Karpa	22 Bazyljusza	3 19	19 50	1 34	20 46
5	**N.**	**3 po Św.**, Bonifacego	Dobrociecha	Bonifacego	23 Mychajła	3 18	19 51	3 13	21 44
6	P.	Norberta biskupa	Więcerada	Benignusa	24 Symeona	3 17	19 52	4 07	22 28
7	W.	Roberta op.	Ciechomierza	Lukrecji	25 *Obr. bł. św. J.*	3 16	19 53	5 16	22 59
8	Ś.	Medarda b., Seweryna	Wyszesława	Medarda	26 Karpa	3 16	19 54	6 35	23 20
9	C.	Felicjana, Pelagji	Niemsty	Prym. i Fel.	27 **Woz. Hosp.**	3 15	19 55	7 57	23 37
10	P.	Małgorzaty, Bogum.	Bogumiła	Onufrego	28 Nikity	3 15	19 56	9 20	23 50
11	S.	Barnaby ap. ☽	Radomiła	Barnaby	29 Teodozji	3 15	19 56	10 44	—
12	**N.**	**4 po Św.**, Jana a Fac.	Wyszemierza	Bazylego	30 Isakja	3 14	19 57	12 08	0 01
13	P.	Antoniego z Padwy	Chociemierza	Tobjasza	31 Hermana	3 14	19 57	13 34	0 12
14	W.	Bazylego b.	Ninogniewa	Antonii	1 Justyna	3 14	19 58	15 03	0 24
15	Ś.	Jolanty	Witosława	Wita	2 Nikifora	3 14	19 59	16 37	0 38
16	C.	Jana Franciszka	Budzimierza	Justyny	3 Łukiljana	3 14	19 59	18 13	0 58
17	P.	Marcjana m.	Drogomysła	Wolmara	4 Mitrofana	3 14	19 59	19 43	1 26
18	S.	Efrema diak. ○	Modliboga	Gerwazego	5 Dorofteja	3 14	20 00	20 55	2 10
19	**N.**	**5 p. Św.**, Gerw., Prot.	Borzysława	Sylwerjusza	6 **Sosz. św. D.**	3 14	20 00	21 44	3 16
20	P.	Sylwerego pap.	Bogumiły	Rafała	7 **Pres. Tr.**	3 14	20 00	22 16	4 36
21	W.	Alojzego Gonzagi	Domamierza	Albanjusza	8 Teodora	3 14	20 01	22 36	6 03
22	Ś.	Paulina b.	Broniwoja	Achacjusza	9 Kiryła	3 15	20 01	22 51	7 28
23	C.	Zenona m.	Dobrowieści	Bazylego	10 Tymoteja	3 15	20 01	23 03	8 49
24	P.	Jana Chrzciciela	Mirogniewa	Jana Chrz.	11 Wartołoma	3 15	20 01	23 12	10 05
25	S.	Wilhelma opata ☾	Tolisławy	Eulogjusza	12 Onufrja	3 16	20 01	23 21	11 18
26	**N.**	**6 po Św.**, Jana i Pawła	Zdziwoja	Jeremjasza	13 **Wsich Św.**	3 16	20 01	23 30	12 29
27	P.	Władysława	Włodzisława	Siedmiu Braci	14 Jelyseja	3 16	20 01	23 40	13 41
28	W.	Ireneusza	Zbrosława	Leona i Józefa	15 Amosa	3 17	20 01	23 53	14 53
29	**Ś.**	**Piotra i Pawła ap.**	Dalebora	**Piotra i Paw.**	16 Tychona	3 17	20 01	—	16 08
30	C.	Wsp. św. Pawła, Emil.	Ciechosławy	Wsp. Pawła	17 Manuiła	3 18	20 01	0 10	17 23

Ze stuletniego kalendarza: aż do 8-go pojawia się nocą szron, potem pięknie i ciepło aż do końca miesiąca.

Z przeszłości naszych miast.

OSTRÓG.



Litografja M. Fajansa, według rysunku N. Ordy z połowy XIX w.

Kalendarzyk historyczny na czerwiec:

1. 1434. Zgon króla Władysława Jagiełły.
3. 1605. Śmierć kanclerza Jana Zamojskiego.
5. 1257. Lokacja miasta Krakowa na prawie niemieckiem.
6. 1530. Urodziny Jana Kochanowskiego.
6. 1674. Hetman Jan Sobieski obrany królem.
6. 1818. Zgon gen. Henryka Dąbrowskiego, twórcy pierwszych legjonów polskich we Włoszech za czasów Napoleona.
8. 1772. Upadek Lanckorony, twierdzy konfederatów barskich.
8. 1862. Wielopolski namiestnikiem cywilnym Królestwa Kongresowego.
9. 1815. Postanowienia kongresu wiedeńskiego tyczące Ks. Warszawskiego.
10. 1608. Założenie obozu przez Polaków popierających Samozwańca II w Tuszynie pod Moskwą.
10. 1798. Sułkowski prowadzi awangardę dywizji Marmonta na mury twierdzy maltańskiej La Valette.
11. 1157. Braniborz zdobyty przez Niemców.
11, 1675. Traktat jaworowski Polski z Ludwikiem XIV.
11. 1860. Pierwsza manifestacja w Królestwie Polskiem na pogrzebie generałowej Sowińskiej.
12. 1595. Metropolita kijowski Rahoza i 8 władyków wystosowali do papieża adres z obedjencją. (Unja Brzeska).
13. 1611. Zygmunt III zdobywa Smoleńsk.
14. 1650. Aleksander Kostka Napierski, przywódca buntu na Podhalu, zajmuje Czorsztyn.
14. 1768. Kapitulacja Kazimierza Pułaskiego po bohaterskiej obronie w klasztorze berdyczowskim.
14. 1807. Napoleon zwycięża Prusaków i Rosjan pod Frydlandem. Polacy odznaczają się. Dąbrowski odnosi rany.
17. 1025. Zgon Bolesława Chrobrego.
17. 1696. Zgon króla Jana III Sobieskiego.
17—18. 1863. Druga interwencja mocarstw w powstaniu styczniowem.
18/19. 1574. Ucieczka Henryka Walezego z Polski.
18. 1809. Sandomierz po bohaterskiej obronie poddaje się Austrjakom.
19. 1205. Leszek Biały zwycięża ks. ruskiego Romana pod Zawichostem.
20. 1624. Hetman Koniecpolski bije Kantymira-baszę pod Martynowem koło Halicza.
20. 1768. Upadek Baru.
22. 1812. Odezwa Napoleona do wielkiej Armji o drugiej wojnie polskiej.
23. 1264. Bolesław V Wstydliwy bije Jadźwingów pod Brańskiem nad rzeką Bronką.
24. 1340. Drugie wkroczenie Kazimierza Wielkiego na Ruś Czerwoną.
24. 1812. Napoleon przeprawia swe wojska przez Niemen.
25. 1807. Spotkanie Napoleona z carem Aleksandrem I na Niemnie pod Tylżą i zawarcie wzajemnego pokoju i przymierza.
26. 1295. Koronacja Przemysława II przywraca Polsce godność królewską po dwóch przeszło wiekach.
26. 1579. Stefan Batory wypowiada wojnę Moskwie.
27. 1629. Świetne zwycięstwo hetmana Koniecpolskiego pod Trzcianą nad Szwedami, którymi dowodził król Gustaw Adolf.
28—30. 1651. Bitwa z kozakami pod Beresteczkiem.
30. 1656. Odzyskanie Warszawy z rąk Szwedów.

LIPIEC

białoruski *Lipień* — czeski *Červenec* — litewski *Lupos*
niemiecki *Juli* — rosyjski *Julij* — ruski *Łypeń*

31 dni

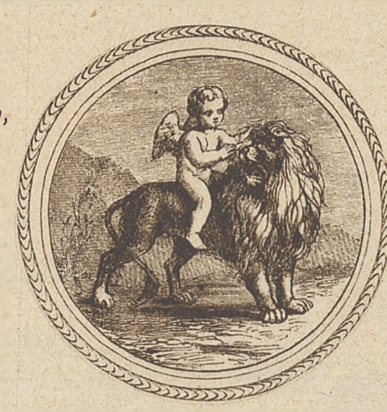
Pogodna kanikuła
Roczek pogodny uciuła.

W lipcu się już kłosek korzy,
Że niesie dar Boży.
A najpierwsza Małgorzata,
Sierp w zboże założy.

Na św. Prokopa
Szykuj się do snopa.

Św. Prokopie,
Daj nam po chłopie,
Choć o jednem oku,
Aby tego roku.

Na św. Jan
Jagodów dzban.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Lwa dnia 20 lipca o g. 23.

Ledwo miną Rozesłańce,
A już z sierpem zaczniem tańce.

Marja Magdalena
Kiedy bardzo płacze,
To smucić się będą oracze.
Ale kiedy tylko kwili,
To się wszystkim przymili.

Trzy dni przed Jakóbem
Gdy deszcz na dworze,
Niebogato będzie
W rolnika komorze.

Jakóba wigilja
Jeśli jest pogodna,
Będzie chleb, tak nam tuszy
Nadzieja swobodna.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	*Przen. Krwi P. Jezusa*	Niegosławy	Teobalda	18 Leontja	3 18	20 01	0 34	18 35
2	S.	*Nawiedzenie N. M. P.*	Radowuja	Naw. M. P.	19 Judy	3 19	20 00	1 09	19 37
3	**N.**	**7 po Św.**, Anat.	Miłosława	Kornelego	20 **Boże Ciało**	3 20	20 00	1 58	20 26
4	P.	Teodora b.	Wielisława	Ulrycha	21 Juljana	3 21	19 59	3 04	21 01
5	W.	Antoniego	Przybywoja	Szarloty	22 Jewsebja	3 22	19 59	4 21	21 26
6	Ś.	Łucji m.	Chociebora	Goara	23 Ahrypiny	3 23	19 58	5 44	21 44
7	C.	Cyryla i Metodego	Sędzisławy	Wilibalda	24 **Roż. Joana**	3 24	19 57	7 09	21 58
8	P.	Elżbiety kr.	Chwalimierza	Kiljana	25 **Pr. S. J.**	3 25	19 56	8 33	22 09
9	S.	Weroniki, Mikołaja	Wszebąda	Ludwiki	26 **Sostr. P. B.**	3 26	19 56	9 56	22 19
10	**N.**	**8 po Św.**, 7 Braci śp.	Radziwoja	7 Braci m.	27 Samsona	3 27	19 55	11 20	22 31
11	P.	Piusa I. pap. m.	Wyszesławy	Placyda	28 Kira i J.	3 28	19 54	12 46	22 44
12	W.	Jana Gwalberta	Tolimierza	Henryka	29 **Petra, Paw.**	3 29	19 54	14 16	23 00
13	Ś.	Małgorzaty p.	Radomiły	Małgorzaty	30 Sob. 12 Ap.	3 30	19 53	15 49	23 24
14	C.	Bonawentury	Dobrogosta	Bonawentury	1 Kosmy i Dam.	3 31	19 52	17 19	—
15	P.	Henryka ces.	Lubomysła	Rozesł. Apost.	2 P. Rizy. D.	3 32	19 51	18 38	0 01
16	S.	*Matki Boskiej Szkapl.*	Dzierżysława	Ruty	3 Jakyntta	3 34	19 49	19 35	0 55
17	**N.**	**9 po Św.**, Aleks.	Dzierżykraja	Aleksego	4 Andreja	3 35	19 48	20 14	2 08
18	P.	Szymona z Lipnicy	Unisława	Karoliny	5 Aftanazja	3 36	19 47	20 39	3 33
19	W.	Wincentego à Paulo	Lutobora	Rufina	6 Łukja	3 37	19 46	20 56	5 01
20	Ś.	Czesława, Hieronima	Czesława	Eljasza	7 Ftomy p.	3 39	19 45	21 09	6 25
21	C.	Andrzeja i Benedykta	Stojsława	Pauliny	8 Prokopa	3 40	19 44	21 18	7 44
22	P.	Marji Magdaleny	Więcemiły	Magdaleny	9 Pankratja	3 41	19 43	21 28	9 00
23	S.	Apolinarego bisk. m.	Żelisława	Apolinarego	10 SS. 45 m.	3 42	19 41	21 37	10 13
24	**N.**	**10 po Św.**, Kun., Kr.	Wojciechy	Krystyny	11 Eufymji i Olgi	3 44	19 40	21 47	11 25
25	P.	Jakóba apost., Krz.	Nieznamierza	Jakóba ap.	12 Prokla	3 46	19 38	21 58	12 37
26	W.	Anny matki N.M.P.	Mierosławy	Anny	13 Hawryiła	3 47	19 37	22 13	13 52
27	Ś.	Pantaleona	Wszebora	Marty	14 Akiły ap.	3 48	19 35	22 35	15 07
28	C.	Wiktora pap.	Swiętomierza	Pantaleona	15 Kiryka m.	3 50	19 34	23 04	16 20
29	P.	Marty p.	Cierpisławy	Beatrycy	16 Aftynohja	3 52	19 33	23 47	17 27
30	S.	Abdona i Sennena mm.	Ubysława	Abdona	17 Maryny	3 53	19 31	—	18 21
31	**N.**	**11 po Św.**, Ign. z L.	Miłobrata	Ernestyny	18 Emiljana	3 54	19 29	0 47	19 01

Ze stuletniego kalendarza: z początkiem miesiąca wielkie upały, prawie codziennie burze z licznemi piorunami; 11—13 ponuro i chłodno, poczem powietrze ostre, oraz deszcze do końca miesiąca.

Z przeszłości naszych miast.

PIOTRKÓW.



Według miedziorytu z połowy XVII w.

Kalendarzyk historyczny na lipiec:

1. 1569. Unja Lubelska.
2. 1549. Przymierze króla Zygmunta Aug. z królem rzym. Ferdynandem I w obronie władzy monarszej.
2. 1625. Gustaw Adolf ląduje pod Rygą, by zdobyć na Polsce Inflanty.
3. 1815. Legjoniści nadwiślańscy, czyli 3 pułk cudzoziemski, staczają ostatnią walkę za sprawę napoleońską.
4. 1661. Jan Kazimierz na sejmie przepowiada upadek Polski.
5. 1800. Sokolnicki, służąc w dywizji Souhama, zdobył w kampanji niemieckiej nad Renem wsie Eschhorn i Hudelsheim.
5 i 6. 1809. Świetne zwycięstwo Napoleona nad Austrjakami pod Wagram, gdzie odznaczyli się Polacy.
6. 1607. Zygmunt III Waza bije rokoszan pod Guzowem.
6. 1610. Żółkiewski zajmuje Carowe Zajmiszcze.
7. 1572. Zgon ostatniego Jagiellona, Zygmunta Augusta.
7. 1578. Założenie uniwersytetu w Wilnie (akt erekcyjny króla Stefana Batorego).
7 i 9. 1807. Traktaty Tylżyckie dotyczące utworzenia Księstwa Warszawskiego.
8. 1709. Klęska Szwedów pod Połtawą kończy wojnę północną na obszarze Polski i rodzi potęgę Rosji.
8. 1831. Klęska Giełguda pod Szawlami.
10. 1797. Dąbrowski w piśmie do Napoleona domaga się reprezentacji polskiej na kongresie pokojowym i składa w ręce Napoleona losy Polaków.
11. 1812. Napoleon wyraża deputacji polskiej w Wilnie obietnicę poparcia zamierzeń polskich.
12. 1704. Stanisław Leszczyński okrzyknięty królem polskim.
13. 1666. Rokoszanin Lubomirski bije wojska królewskie pod Mątwami.
13. 1797. Napoleon chwali legjony, lecz wskazuje na trudności w sprawie odzyskania dla nich ojczyzny.
14. 1500. Klęska Litwinów pod Wiedroszą w walce z Moskalami.
14. 1616. Żółkiewski w swem orędziu potępia samowolne wyprawy wołoskie, narażające Polskę na wojnę z Turcją.
15. 1410. Grunwald. Złamanie potęgi Krzyżaków.
16. 1515. Kongres wiedeński.
17. 1399. Śmierć królowej Jadwigi.
17. 1792. Kościuszko okrywa się chwałą w bitwie pod Dubienką.
18. 1850. Pożar Krakowa.
19. 1701. Król szwedzki Karol XII pobił Augusta II nad Dźwiną.
20. 1686. Wyprawa Jana III Sobieskiego na Mołdawję.
21. 1621. Karol Chodkiewicz rozbija obóz pod Chocimem, by powstrzymać Turków.
22. 1807. Konstytucja dla Ks. Warszawskiego.
23. 1343. W pokoju kaliskim zostawia Kazimierz Wielki Krzyżakom Pomorze.
23. 1466. Poddanie Polakom Starogardu przez Krzyżaków.
24. 1633. Koniecpolski gromi Tatarów pod Sasowym Rogiem nad Prutem.
25. 1655. Kapitulacja pod Ujściem.
26. 1812. Bitwa pod Ostrownem, w której do zwycięstwa Napoleona przyczynili się ułani polscy pod wodzą gen. Niemojewskiego i majora Suchorzewskiego. (Obaj odnieśli rany).
27. 1610. Żółkiewski zakłada obóz pod Moskwą.
28—30. 1656. Bitwa pod Warszawą ze Szwedami, niepomyślna dla Polski.
28. 1657. Przymierze polsko-duńskie przeciw Szwedom.
30. 1849. Gen. Dembiński wodzem powstania na Węgrzech.
31. 1666. Ugoda w Łęgonicach z rokoszanami.

SIERPIEŃ

białoruski *Żniwień* — czeski *Srpen* — litewski *Rugpintis*
niemiecki *August* — rosyjski *Awgust* — ruski *Serpeń*

31 dni

Sierpień jasny i pogodny,
Dla win jest bardzo wygodny.

Czego sierpień nie dowarzy,
Tego wrzesień nie doparzy.

Na koniec w sierpniu
W śnieg góry
Okryte, jesień bez chmury.

Gdy księżyc w Pannie,
A grzmoty,
Pięćdziesiąt dni
Pluszczą słoty.

Gdy ciepło na Dominika,
Ostra zima nas dotyka.

Na św. Wawrzyniec
Czas orać w oziemiec.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Panny dnia 21 sierpnia o g. 4.

Na św. Pannę Anielską,
Gdy i św. Gustaw,
Snopy w polu ustaw.

Około Wawrzeńca święta
I w dzień, gdy Marja wzięta
W niebo, jasny czas, wesoły,
Dość wina daje na stoły.

Od Wniebowzięcia
Miej w stodole połowę żęcia.

Na św. Jacek
To już świeży placek.

Jaki dzień św. Bartłomieja,
Takiej jesieni nadzieja.

Św. Bartłomiej
Wiele rzeczy umie:
Bąki dusi, muchy tłumi.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	Piotra w okowach	Brodzisława	Piotra	19 Makrymy	3 56	19 28	2 01	19 29
2	W.	*N. M. P. Anielskiej* ◉	Borzysławy	Gustawa	20 *Ilja pror.*	3 58	19 26	3 25	19 49
3	Ś.	Znal. św. Szczepana	Krzywosąda	Augusta	21 Symeona	3 59	19 24	4 51	20 04
4	C.	Dominika wyznaw.	Mieroniega	Dominika	22 Marji Mah.	4 01	19 22	6 16	20 17
5	P.	*NMP. Śnieżnej*	Stanisławy	Oswalda	23 Trofyma	4 02	19 21	7 42	20 28
6	S.	*Przemienienie P.*	Niegosława	Syksta	24 Chrystyny	4 04	19 19	9 07	20 39
7	**N.**	**12 po Św.,** Kajetana	Dobiemierza	Donata	25 *Uśp. ś. Anny*	4 06	19 17	10 33	20 51
8	P.	Cyrjaka m., Emila	Niezamysła	Cyrjaka	26 Jermołaja	4 07	19 15	12 02	21 07
9	W.	Jana Vianney'a ☽	Miłorada	Rolanda	27 Pantałejm.	4 09	19 13	13 34	21 27
10	Ś.	Wawrzyńca djak. m.	Wierzchosława	Wawrzyńca	28 Prochora	4 10	19 11	15 05	21 58
11	C.	Zuzanny p. m.	Włodziwoja	Hermana	29 Kałynyka	4 12	19 09	16 26	22 44
12	P.	Klary p.	Bądzisława	Klary	30 Syły ap.	4 13	19 07	17 29	23 49
13	S.	Hipolita m.	Wojbora	Kasjana	31 Jewdokima	4 15	19 05	18 13	—
14	**N.**	**13 po Św.,** Euzeb.	Dobrowoja	Euzebjusza	1 św. Machab.	4 17	19 03	18 42	1 10
15	**P.**	***Wnieb. N. M. P.***	Trzebiemierza	Uśp. Marji	2 Stefana m.	4 19	19 01	19 01	2 36
16	W.	Joachima ◉	Domarada	Rocha	3 Isakja	4 20	18 59	19 15	4 01
17	Ś.	Jacka w.	Jaczewoja	Bertrama	4 7 M. w Ef.	4 22	18 57	19 27	5 23
18	C.	Heleny ces.	Tworzysława	Agapeta	5 Ewsychnja	4 23	18 55	19 35	6 40
19	P.	Ludwika z Tuluzy	Bolesława	Sebalda	6 **Pr. Hosp.**	4 25	18 53	19 45	7 54
20	S.	Bernarda op.	Sobiesława	Bernarda	7 Dometja	4 27	18 51	19 54	9 07
21	**N.**	**14 po Św.,** Joanny	Męcimierza	Adolfa	8 Emiljana	4 29	18 49	20 04	10 20
22	P.	Tymoteusza	Dalegora	Oswalda	9 Matteja ap.	4 30	18 47	20 18	11 34
23	W.	Filipa, Benicjusza	Sulirada	Zacheusza	10 Ławrentja	4 32	18 45	20 36	12 49
24	Ś.	Bartłomieja ☾	Cieszymierza	Bartłomieja	11 Jewpła	4 33	18 43	21 01	14 04
25	C.	Ludwika króla	Siecieslawa	Ludwika	12 Fotja m.	4 35	18 40	21 38	15 12
26	P.	Zefiryna	Dobroniegi	Zefiryna	13 Maksyma	4 37	18 38	22 30	16 12
27	S.	Józefa, Kalasantego	Przybymierza	Gebharda	14 Micheja pr.	4 39	18 35	23 37	16 58
28	**N.**	**15 po Św.,** August.	Stronisława	Augustyna	15 **U. Pr. D. M.**	4 40	18 33	—	17 30
29	P.	*Ścięcie św. Jana Chrz.*	Racibora	Ścięcie św. Jana	16 Norukot. O.	4 42	18 31	0 58	17 53
30	W.	Róży Limańskiej	Czestowoja	Rebeki	17 Mirona	4 43	18 29	2 24	18 10
31	Ś.	Rajmunda w. ◉	Świętosława	Paulina	18 Flora i Ław.	4 45	18 26	3 51	18 24

Ze stuletniego kalendarza: częste mgły, mimo to dni przeważnie piękne i ciepłe, pod koniec miesiąca nawet gorące tak, że deszcz jest z utęsknieniem oczekiwany.

Z przeszłości naszych miast.

TREMBOWLA.



Widok na miasto i ruiny zamku (na lewo).
Według akwareli X. Kainki, z r. 1843.

Kalendarzyk historyczny na sierpień:

1. 1861. Zgon Ignacego Chodźki.
2. 1650. Chmielnicki poddaje się Turcji.
3. 1598. Zygmunt III Waza, król polski i szwedzki, rusza z Gdańska do Szwecji, celem bronienia tam swego tronu.
4. 1863. Heidenreich (Kruk) wsławia się bitwą pod Chruśliną w Podlaskiem.
5. 1864. Męczeńska śmierć Traugutta i innych członków Rządu Narodowego w powstaniu styczniowem.
6. 1606. Zebrzydowski zwołuje rokosz pod Sandomierz.
7. 1702. Szwedzi zajmują Kraków.
7. 1580. Jan Zamojski zdobywa Wieluń na Moskalach.
8. 1863. Heidenreich (Kruk) odnosi zwycięstwo pod Żyżynem, największe w powstaniu styczniowem.
9. 1647. Śmierć jedynego syna Władysława IV, Zygmunta Kazimierza.
10. 1109. Bolesław Krzywousty zwycięża pod Nakłem Pomorzan.
11. 1581. Stefan Batory mianuje Jana Zamojskiego hetmanem wielkim koronnym.
12. 1654. Hetman litewski Radziwiłł stawia opór najeźdzcy moskiewskiemu pod Szkłowem.
14. 1018. Bolesław Chrobry zajął Kijów.
14. 1385. T. zw. unja krewska Litwy z Polską (układ panów polskich z Jagiełłą).
15. 1649. Tatarzy i kozacy otaczają Jana Kazimierza pod Zborowem.
16. 1645. Poseł wenecki Tiepolo przybywa do Warszawy w sprawie akcji Polski przeciw Turkom.
17. 1627. Koniecpolski stacza bitwę ze Szwedami pod Tczewem, w której król szwedzki odnosi rany.
18. 1655. Poddanie Litwy Szwedom w Kiejdanach przez hetm. w. lit. J. Radziwiłła.
19. 1587. Prymas Karnkowski ogłasza Zygmunta III Wazę królem polskim.
20. 1734. Król Stanisław Leszczyński wzywa naród manifestem z Królewca do utworzenia generalnej konfederacji.
21. 1709. Powrót Augusta II Mocnego do Polski.
22. 1531. Zwycięstwo hetmana Tarnowskiego nad Wołochami pod Obertynem.
22. 1674. Zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Lwowem nad Turkami i Tatarami.
24. 1109. Cesarz Henryk V obległ Głogów.
26. 1576. Miasta Elbląg i Toruń uznają Batorego władcą.
26. 1672. Upadek Kamieńca Podolskiego.
27. 1764. Początek ostatniej elekcji.
28. 1610. Żółkiewski zawiera układ z Moskwą w sprawie elekcji królewicza Władysława.
29. 1526. Bitwa pod Mohaczem, w której ginie ostatni Jagiellon węgierski.
30. 1579. Batory zdobywa Połock na Moskalach.
31. 1559. Pierwszy układ wileński z ostatnim mistrzem inflanckim w sprawie poddania Inflant Polsce.

WRZESIEŃ

białoruski *Weraseń* — czeski *Zaří* — litewski *Rugsejis*
niemiecki *September* — rosyjski *Sientiabr* — ruski *Wereseń*

30 dni

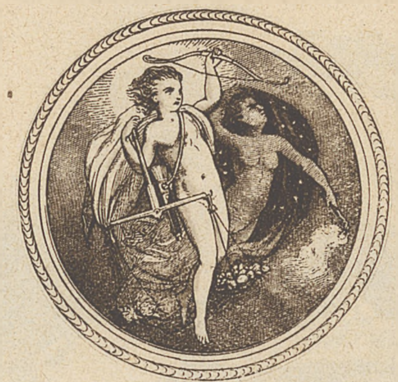
Gdy jesień
Bez deszczów będzie,
W zimie wiatrów
Pełno wszędzie.

W jesieni, gdy liście
Z drzew spadnie,
Że wkrótce zima będzie,
Każdy zgadnie.

Kto w jesieni swoich bydląt
Nie tuczy,
Ten je w zimie dźwiga,
Na wiosnę wywłóczy.

Św. Idzi nastręcza,
Albo już zaręcza.

Na św. Idzi
Pszczółka w pole
Nie wyjdzi.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Wagi dnia 23 września o g. 7.

Na św. Idzi
Gdy się wypogodzi,
Niedzielą pogodną
Dogodzi.

W dzień św. Reginy
Wabią chłopaków
Dziewczyny.

Siew na Matkę Boską Siewną
Oziminkę da przedziwną.

Na św. Mateusz jeśli mróz,
Jeszcze sanie
Do szopy włóż.

Niech cię nawet
Na Tomasza
Twój siew żyta
Nie odstrasza.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	C.	Bronisławy, Idziego	Bronisławy	Idziego	19 Andreja	4 47	18 24	5 18	18 35
2	P.	Stefana kr. węg.	Witomysła	Absolona	20 Samuiła	4 49	18 22	6 46	18 46
3	S.	Zenona, Szymona	Mojmierza	Mansweta	21 Ftadeja	4 50	18 20	8 14	18 58
4	**N.**	**16 po Św.,** Rozalji	Rościgniewa	Rozalji	22 Agatonika	4 52	18 17	9 45	19 13
5	P.	Wawrzyńca, Justyn.	Stronisławy	Herkulana	23 Łupa m.	4 53	18 15	11 19	19 32
6	W.	Zacharjasza pror.	Uniewita	Magnusa	24 Jewtychja	4 55	18 13	12 51	20 00
7	Ś.	Melchjora m.	Domasławy	Reginy	25 Warftołom.	4 56	18 11	14 17	20 40
8	C.	*Narodz. N. M. P.*	Radosławy	Narodz. M. P.	26 Adrjana	4 58	18 08	15 25	21 39
9	P.	Piotra Klawera	Sobiesąda	Gorgonjusza	27 Pimena	5 00	18 06	16 14	22 55
10	S.	Mikołaja z Tolentynu	Mścibora	Jodoka	28 Mojseja	5 02	18 03	16 46	—
11	**N.**	**17 po Św.,** Prota i J.	Naczęsława	Prota	29 **U. Hoł. ś. J.**	5 03	18 01	17 08	0 19
12	P.	*Najśw. Imienia Marji*	Radzimierza	Cyrusa i Amad.	30 Aleksandra	5 05	17 59	17 23	1 43
13	W.	Filipa m., Aleks.	Morzysława	Materny	31 P. p. Pr. B.	5 06	17 57	17 35	3 05
14	Ś.	*Podw. św. Krzyża*	Siemomysła	Podw. Krzyża	1 Szymona	5 08	17 54	17 44	4 22
15	C.	*M. B. Bol.*	Budzigniewa	Nikodema	2 Mamanta	5 10	17 52	17 53	5 37
16	P.	Kornela i Cyprjana	Sędzisława	Eufemji	3 Antyma	5 12	17 49	18 02	6 51
17	S.	Piętna św. Franciszka	Drogosława	Lamberta	4 Wawyły	5 13	17 47	18 13	8 04
18	**N.**	**18 p. Św.,** Józefa z K.	Dobrowita	Tytusa	5 Zachar. p.	5 15	17 45	18 24	9 17
19	P.	Januarego b. i m.	Więcemierza	Sydonji	6 Wosp. M.	5 16	17 42	18 40	10 33
20	W.	Eustachego m.	Miłowuja	Faustyna	7 Sozanta	5 18	17 40	19 02	11 46
21	Ś.	*Suche dni,* Mateusza	Bożeciecha	Mateusza	8 **Roż. Pr. D.**	5 20	17 37	19 33	12 58
22	C.	Tomasza b. z Vilan.	Prosimierza	Maurycego	9 Joakima	5 22	17 35	20 18	14 01
23	P.	*Suche dni,* Tekli	Bogucbwały	Tekli	10 Minodory	5 23	17 33	21 18	14 52
24	S.	*Such dni, NMP. wyk. n.*	Uniegosta	Gerarda	11 Fteodory	5 25	17 31	22 32	15 29
25	**N.**	**19 po Św.,** Władysł.	Włodzisława	Kleofasa	12 Awtonoma	5 26	17 28	23 54	15 55
26	P.	Cyprjana, Justyna	Łękomierza	Cyprjana	13 Kornyła	5 28	17 26	—	16 14
27	W.	Kosmy i Damjana	Przedbora	Adolfa	14 **Wozd. C. K.**	5 29	17 24	1 20	16 29
28	Ś.	Wacława	Więcesława	Wacława	15 Nikity	5 31	17 21	2 46	16 41
29	C.	*Michała Archanioła*	Dadźboga	Michała arch.	16 Jewmysji	5 33	17 19	4 15	16 53
30	P.	Hieronima w. dK.	Imisława	Hieronima	17 Sofji	5 35	17 16	5 44	17 05

Ze stuletniego kalendarza: do 3-go bardzo piękna pogoda, poczem szereg dni chłodnych o nastroju jesiennym; następnie nawrót pięknej pogody, która trwa aż do 27-go; koniec miesiąca deszczowny i ponury.

Z przeszłości naszych miast.

WIELICZKA.



Rysunek z natury i litografja Józefa Brydaka, z r. 1869.

Kalendarzyk historyczny na wrzesień:

1. 1435. Bitwa nad Świętą pod Wiłkomierzem z Krzyżakami, zwycięska dla Polaków i Litwinów.
2. 1352. Konfederacja Maćka Borkowica.
2. 1616. Powołanie Chodkiewicza na wodza wyprawy moskiewskiej.
3. 1592. Początek sejmu „inkwizycyjnego“.
4. 1633. Król Władysław IV przybywa z odsieczą Smoleńskowi zagrożonemu przez Moskali.
5. 1523. Najsurowszy edykt Zygmunta I Starego, grożący śmiercią innowiercom.
5. 1725. Marja Leszczyńska, córka króla polskiego, zostaje żoną Ludwika XV, króla francuskiego.
5. 1812. Odznaczenie się Polaków w bitwie z Rosjanami pod Możajskiem przy zdobyciu wielkiego szańca pod wsią Szewardino. Sowiński traci prawą nogę, kapitan Skrzynecki i podpułkownik Rybiński wyróżniają się.
6. 1577. Stefan Batory przerywa oblężenie zbuntowanego Gdańska, postanawiając ekonomicznie go zrujnować.
6. 1580. Stefan Batory zdobył Wielkie Łuki.
6. 1831. Bohaterska śmierć gen. Sowińskiego, obrońcy Woli pod Warszawą.
7. 1812. Bitwa Napoleona z Rosjanami pod Borodino. Odznaczają się Ks. Józef, Krasiński, Kniaziewicz, Rybiński, Rożniecki. Kirasjerzy Małachowskiego zdobywają redutę Rajewskiego.
7. 1887. Pruski minister oświaty znosi język polski w szkołach ludowych.
8. 1514. Zwycięstwo Ostrogskiego pod Orszą nad Moskalami.
9. 1698. Hetman Feliks Potocki bije Tatarów pod Podhajcami.
10. 1573. Pierwszy wolno-obrany król polski, Henryk Walezy, zaprzysięga artykuły t. zw. Henrycjańskie, pakta konwenta i konfederację warszawską w katedrze Notre-Dame w Paryżu.
10. 1770. Pułaski zajmuje Częstochowę.
11. 1382. Zgon Ludwika Węgierskiego.
11. 1628. Lanckoroński bierze w niewolę pod Helem załogę admiralskiego okrętu szwedzkiego.
11. 1818. Konstytucja Wolnego m. Krakowa.
12. 1635. Rozejm sztumdorfski z Szwecją.
12. 1683. Odsiecz Wiednia.
12. 1733. Elekcja opowiada się większością głosów za Stanisławem Leszczyńskim.
13. 1646. Sejmiki oświadczają się przeciw projektowi Władysława IV podjęcia wojny z Turcją.
13. 1769. Klęska Pułaskich poniesiona od Rosjan pod Orzechowem i Włodawą. Pod Włodawą ginie Franciszek Pułaski.
14. 1522. Rozejm Litwy z Moskwą kończy drugą pomiędzy niemi wojnę.
15. 1339. Drugi wyrok przeciw Krzyżakom, skazujący na oddanie Pomorza Polsce.
16. 1658. Ugoda z kozakami w Hadziaczu.
16. 1668. Jan Kazimierz po abdykacji żegna się z narodem.
17. 1374. Pakt koszycki przyznaje tron córkom Ludwika Węgierskiego.
17. 1472. Zwycięstwo Polaków pod Puckiem.
18. 1621. Elektor brandenburski składa Zygmuntowi III Wazie hołd z lenna pruskiego.
18. 1773. Traktat rozbiorowy między Polską a Rosją.
19. 1657. Utrata przez Polskę lenna pruskiego traktatem welawskim.
20. 1526. Przyłączenie Mazowsza do Korony, po wygaśnięciu Piastów mazowieckich.
22. 1771. Suworow zadaje klęskę konfederatom pod Stołowiczami.
23. 1648. Sromotna klęska Polaków pod Piławcami.
24. 1706. August II Mocny zrzeka się w traktacie altranstadzkim korony polskiej.
25. 1598. Karol, książę sudermański, uzurpator tronu szwedzkiego, zadaje swemu bratankowi Zygmuntowi III Wazie, prawowitemu dziedzicowi korony szwedzkiej, klęskę pod Stängebro.
27. 1331. Władysław Łokietek zwycięża Krzyżaków pod Płowcami.
27. 1605. Zwycięstwo pod Kircholmem.
28. 1618. Żółkiewski bije Turków pod Oryninem koło Kamieńca.
29. 1609. Zygmunt III Waza w wojnie z Moskwą podstępuje pod Smoleńsk.
29. 1629. Rozejm ze Szwedami w Altmarku.
30. 1617. Królewicz polski, zarazem car moskiewski, Władysław IV, w wyprawie na Moskwę łączy się z hetmanem Chodkiewiczem.

PAŹDZIERNIK

białoruski *Kastricznik* — czeski *Rijen* — litewski *Spaliu*
niemiecki *October* — rosyjski *Oktiabr* — ruski *Żowteń*

31 dni

Kiedy klon wcześnie opada,
Ostrą zimę zapowiada.

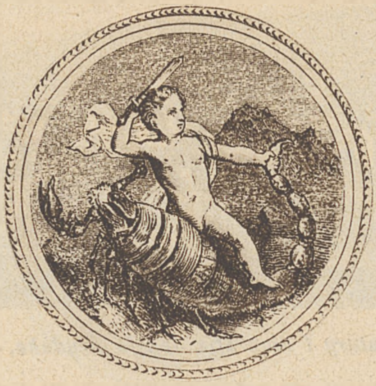
Gdy październik wymiątło
Z konopi paździora,
Kądziel sobie gotuje
Gospodyni skora.

O św. Brygidzie
Babie lato górą idzie.

Na św. Franciszka
Szuka ziarnek w polu myszka.

Jak św. Jadwiga,
Kuropatwa tylko ściga

Św. Jadwiga
Szczapy dźwiga.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Niedźwiadka d. 25 października o g. 21.

Kiedy w św. Gawel słota,
Będzie w zimie dużo złota.

Na św. Łukasz
Próżno grzybów szukasz.
Lecz jeszcze nie zawadzi,
Jeśli go mróz nie zdradzi.

Od świanty Urszuli
To sie chłopiec
Do dziewczyny przytuli.

Po św. Urszuli
Trudno wyjść w samej koszuli.

Szymona i Judy,
W polu przeszły trudy.

Na Szymona i Judę
Czas obgacić budę.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	S.	Jana z Dukli	Cieszysława	Benigna	18 Jewmenja	5 36	17 14	7 16	17 18
2	**N.**	**20 po Św.**, An. Str.	Stanimierza	Leodegera	19 Trofyma	5 38	17 12	8 51	17 35
3	P.	Teresy od D. Jezus	Sierosława	Kandyda	20 Eustachja	5 39	17 10	10 28	18 00
4	W.	Franciszka	Nieznawuja	Franc. Ser.	21 Konrada	5 41	17 07	12 00	18 37
5	Ś.	Placyda	Częstogniewa	Fidesa	22 Foki m.	5 43	17 05	13 18	19 32
6	C.	Brunona, Emila ☽	Bronisława	Fryderyki	23 Zacz. Joana	5 45	17 02	14 14	20 44
7	P.	*N. M. P. Różańc.*	Rościsławy	Amalji	24 Tekły	5 47	17 00	14 50	22 07
8	S.	Brygidy p., Laurencji	Wojsławy	Pelagji	25 Jefrozyny	5 48	16 58	15 14	23 30
9	**N.**	**21 po Św.**, Djonizego	Przedpełka	Dionizjusza	26 Joana B.	5 50	16 56	15 31	—
10	P.	*Dzięk. za zwyc. chocim.*	Lutomierza	Germana	27 Kołystrata	5 51	16 54	15 43	0 53
11	W.	Emiljana, Germana	Dobromiły	Burkarda	28 Charytona	5 53	16 51	15 54	2 10
12	Ś.	Maksymiljana	Grzymisława	Maksymiljana	29 Kirjaka	5 55	16 49	16 02	3 24
13	C.	Edwarda kr.	Siemisława	Edwarda	30 Hryhorja	5 57	16 47	16 11	4 38
14	P.	Kaliksta pap. ○	Dzierżymierza	Kaliksta	1 *Pok. Pr. D. M.*	5 59	16 45	16 22	5 50
15	S.	Teresy	Gościsławy	Jadwigi	2 Kaprjana	6 00	16 43	16 33	7 03
16	**N.**	**22 po Św.**, Jadwigi	Radzisława	Gawła	3 Djonysyja	6 02	16 41	16 48	8 18
17	P.	Małgorzaty Alacoque	Sulisławy	Florentyny	4 Jerofteja	6 04	16 38	17 07	9 32
18	W.	Łukasza ew.	Bratumiła	Łukasza ew.	5 Charytyny	6 06	16 36	17 34	10 45
19	Ś.	Piotra z Alkantary	Siemowita	Ferdynanda	6 Tomy ap.	6 08	16 34	18 13	11 51
20	C.	Jana Kant., Ireny	Budzisławy	Wendelina	7 Serchja	6 09	16 32	19 07	12 45
21	P.	Urszuli p. m.	Wszebory	Urszuli	8 Pelagji	6 11	16 30	20 14	13 27
22	S.	Korduli p., Filipa ☾	Przybysławy	Korduli	9 Jakowa	6 13	16 28	21 31	13 56
23	**N.**	**23 po Św.**, Ign., Sew.	Włościsława	Seweryna	10 Ełampja	6 14	16 25	22 53	14 18
24	P.	Rafała Archanioła	Boleczesta	Salomona	11 Fyłypa	6 16	16 23	—	14 34
25	W.	Kryspina	Sambora	Wilhelminy	12 Tarasa	6 18	16 21	0 16	14 47
26	Ś.	Ewarysta pap.	Lutosława	Ewarysta	13 Karpa	6 20	16 19	1 41	14 58
27	C.	Frumencjusza, Sabiny	Siestrzemiła	Sabiny	14 Nazarja	6 22	16 17	3 09	15 10
28	P.	Szymona i Tadeusza	Wszeciecha	Szymona i Judy	15 Jewtymja	6 23	16 15	4 39	15 22
29	S.	Narcyza bp. ●	Lubogosta	Narcyza	16 Lonhyna	6 25	16 13	6 13	15 38
30	**N.**	**24 po św.**, *Chr. Kr.*	Sądosława	Klaudjusza	17 Osiji, Andr.	6 27	16 11	7 51	16 00
31	P.	*Wig.* Lucyli, Antonin.	Godzimierza	**Pam. Reform.**	18 Łuki jew.	6 29	16 09	9 29	16 31

Ze stuletniego kalendarza: do 9-go pogoda burzliwa; 10—17 szron; 18-go piękny dzień letni; 20-go zimno, poczem znów pięknie; od 26 do końca miesiąca powietrze ostre i zimne.

Z przeszłości naszych miast.

ZAWICHOST.



Widok miasta z czasu wojny szwedzkiej w r. 1657.
Kwasoryt Nicolasa Perelle.

Kalendarzyk historyczny na październik:

1—14. 1676. Obrona żórawińska Jana III Sobieskiego.
2. 1413. Unja horodelska Polski z Litwą.
3. 1501. Unja piotrkowska Polski z Litwą.
4. (15) 1582. Stefan Batory wprowadza kalendarz gregorjański.
5. 1831. Przejście armji polskiej do Prus i koniec powstania listopadowego.
6. 1554. Zygmunt II August otrzymuje rządy na Litwie.
7. 1620. Śmierć Żółkiewskiego pod Cecorą.
8. 1610. Żółkiewski wprowadza swe wojska na Kreml.
9. 1621. Pokój chocimski z Turkami.
10. 1611. Nierozstrzygnięta bitwa Chodkiewicza z powstańcami moskiewskimi pod Moskwą.
11. 1779. Głośny konfederat barski Kazimierz Pułaski umiera ranny w bitwie pod Sawannah.
13. 1282. Leszek Czarny bije Litwinów i Jadźwingów. Jadźwingowie wyginęli wtedy doszczętnie.
14. 1775. Uchwalenie Komisji Edukacji Narodowej.
14. 1809. Przyłączenie zachodniej Galicji do Ks. Warszawskiego.
15. 1384. Koronacja Jadwigi.
15. 1817. Zgon Kościuszki.
16—19. 1813. Bitwa pod Lipskiem i śmierć ks. Józefa w Elsterze (19 X).
17. 1610. Poselstwo bojarów moskiewskich przybywa pod Smoleńsk, by ofiarować królewiczowi Władysławowi koronę carską.
18. 1812. Bitwa wojsk Murata pod Tarutinem (Woronowem) z armją rosyjską Kutuzowa. Ks. Józef na czele Polaków okrywa się chwałą, ginie gen. Stanisław Fiszer.
19. 1466. Pokój toruński z Krzyżakami.
20. 1506. Zygmunt I Stary wybrany wielkim księciem Litwy.
21. 1578. Wojska polskie, litewskie i szwedzkie odnoszą zwycięstwo nad Moskalami w bitwie pod Kiesią (Wenden) w Inflantach.
22. 1633. Koniecpolski odpiera Turków i Tatarów pod Paniowcami na Podolu.
24. 1795. Traktat rozbioru Polski między Rosją a Prusami.
25. 1812. Szwadron Kozietulskiego ratuje Napoleona, napadniętego przez kozaków w czasie rekognoskowania pozycyj rosyjskich pod Małojarosławcem.
25. 1572. Zjazd w Kaskach w sprawie elekcji po zgonie Zygmunta II Augusta.
26. 1497. Klęska Olbrachta z powodu zdrady Wołochów pod Łukawicą.
27. 1430. Zgon Witolda.
28. 1659. Stefan Czarniecki opuszcza Danję, po triumfach orężnych, powołany na Litwę przeciw Moskwie.
29. 1611. Wjazd triumfalny Żółkiewskiego do Warszawy na zamek z carami Szujskimi jako jeńcami.
30. 1610. Żółkiewski opuszcza Moskwę.
31. 1771. Pułaski ponosi porażkę pod Radomiem.

LISTOPAD

białoruski *Listapad* — czeski *Listopad* — litewski *Lapkritys*
niemiecki *November* — rosyjski *Nojabr* — ruski *Padołyst*

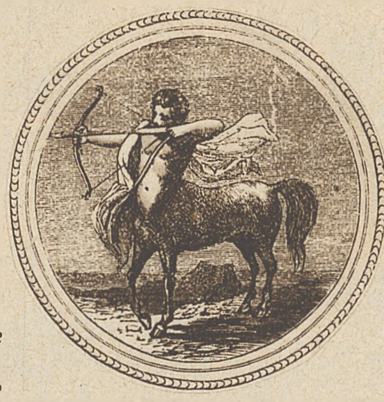
30 dni

Gdy w listopadzie
Od południowego
Kraju grzmi, znaczy
Niepłodność wszystkiego.

W listopadzie
Kapusty pełne kadzie.

Na WW. Świątki
Zimy początki,
Śniegu, lodu kobiałeczkę,
Ale i ciepła troszeczkę.

Przez dwudziesty i trzeci
Listopada, gdy nie leci
Śnieg ani deszcz, czasy mroźne
Z zimą nastają nie późne.
A kiedy zaś w on czas deszcze,
Większe będą w zimie jeszcze.
W zboże, owoc profitują,
I dobrze się rzeczy snują.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Strzelca dnia 24 listopada o g. 15.

Czasem czasy bywają,
Że już WW. Święci
W bieli przyjeżdżają.

Na św. Teodora
Zapełniona komora.

Pierś z Marcinowej gęsi
Jeśli biała,
To zima dobrze
Będzie statkowała.

Jaki dzień na św. Marcina,
Taka będzie cała zima.

Od św. Salomei
Zima jest w nadziei.

Jak na Katarzynę
Chłodno lub ładnie,
Będzie na przyszły luty
Tak samo ładnie.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	W.	**Wszyst. Świętych**	Warcisława	Wiktoryna	19 Joila pr.	6 31	16 08	10 58	17 20
2	Ś.	Dzień Zaduszny	Stojmierza	Henryka	20 Artemja	6 33	16 06	12 05	18 28
3	C.	Huberta b. w.	Chwalisława	Bogumiła	21 Ilarjona	6 34	16 04	12 50	19 50
4	P.	Karola Boromeusza	Mściwoja	Emeryka	22 Awerkja	6 36	16 02	13 18	21 17
5	S.	Zacharjasza i Elżb. ☽	Dalemierza	Blandyna	23 Jakowa	6 38	16 00	13 38	22 40
6	N.	**25 po Św.,** Leonarda	Trzebowita	Ziemowita	24 Arefty	6 40	15 58	13 51	—
7	P.	Antoniego Bal.	Przemiła	Malach.	25 Markjana	6 42	15 57	14 02	0 00
8	W.	Gotfryda bp.	Sędziwoja	Sewera	26 **Dymytra**	6 44	15 55	14 11	1 14
9	Ś.	Teodora, Ursyna	Bogudara	Teodora	27 Nestora	6 45	15 54	14 21	2 28
10	C.	Andrzeja z Awelinu	Ludomierza	Probusa	28 Stefana	6 47	15 52	14 30	3 39
11	P.	Marcina b. w.	Spycisława	Marcina	29 Anastazji	6 49	15 51	14 41	4 51
12	S.	5 Braci Polaków	Czcibora	Jonasza	30 Zynowji	6 50	15 49	14 55	6 04
13	N.	**26 p. Św.,** Stan. K. ㉯	Stanisława	Brykcjusza	31 Stachja	6 52	15 47	15 12	7 20
14	P.	Jozafata b. m.	Wszerada	Lewina	1 Kosmy i Dam.	6 54	15 46	15 37	8 33
15	W.	Leopolda, Gertrudy	Przybygniewa	Leopolda	2 Akindyna	6 56	15 44	16 13	9 41
16	Ś.	*MB. Ostrobramskiej*	Niedamierza	Otmara	3 Josyfa	6 58	15 43	17 02	10 40
17	C.	Salomei, Grzegorza	Sulibora	Hugona	4 Joannyka	7 00	15 42	18 05	11 25
18	P.	*Pośw. baz. św. Piotr. i P.*	Cieszymysła	Gelazego	5 Hałaktjona	7 01	15 40	19 18	11 58
19	S.	Elżbiety kr. w.	Mieroniegi	Elżbiety	6 Pawła w.	7 03	15 39	20 36	12 21
20	N.	**27 po Św.,** Feliksa	Sędzimierza	Edmunda	7 Jerona	7 05	15 38	21 56	12 39
21	P.	*Ofiar. N. M. P.* ☾	Twardosława	Ofiarow. M. P.	8 **Sob. Mich.**	7 07	15 37	23 17	12 52
22	W.	Cecylji p.	Wszemiły	Cecylji	9 Onysyfora	7 08	15 35	—	13 04
23	Ś.	Klemensa pap. m.	Przedwoja	Klemensa	10 Erasta	7 10	15 34	0 41	13 15
24	C.	Jana od Krzyża	Pęcisława	Emilji	11 Miny m.	7 11	15 33	2 05	13 27
25	P.	Katarzyny p. m.	Tęgomierza	Katarzyny	12 **Św. Josafata**	7 13	15 32	3 34	13 40
26	S.	Jana Berchmansa	Dobiemiesta	Konrada	13 Joana Zł.	7 14	15 31	5 09	13 58
27	N.	**1 Adwentu.,** Walerj.	Stojgniewa	Walerego	14 Fyłypa	7 16	15 31	6 48	14 24
28	P.	Zdzisława, Grzeg. ●	Gościrada	Rufina	15 Hurja	7 17	15 30	8 23	15 05
29	W.	Saturnina	Bolemysła	Waltera	16 Mafteja	7 19	15 29	9 44	16 04
30	Ś.	Andrzeja, Justyny	Zbysławy	Andrzeja	17 Hryhorja	7 21	15 28	10 41	17 24

Ze stuletniego kalendarza: do 10-go zimno, popołudnia jednakże piękne; od 11-go dni ponure i mgliste z zimnym deszczem; 13—30 zupełnie zimno, jednak w południa przyświeca przeważnie słońce.

Z przeszłości naszych miast.

ZBARAŻ.



Według litografji Ant. Langego z ok. 1835 r.

Kalendarzyk historyczny na listopad:

1. 1893. Śmierć Jana Matejki.
3. 1656. Rozejm wileński z Moskwą.
3. 1771. Zamach konfederatów barskich na króla.
4. 1810. Lansjerzy polscy pod Konopką zdobywają na wzór Sommo-Sierry pozycję najeżoną baterjami hiszpańskiemi pod Cullar, nad rzeką Almanzor.
5. 1370. Śmierć Kazimierza Wielkiego.
5. 1734. Akt konfederacji dzikowskiej w obronie króla Stanisława Leszczyńskiego.
6. 1657. Przymierze Polski z kurfirstem brandenburskim przeciw Szwedom w Bydgoszczy.
6. 1799. Druga bitwa pod Novi z Austrjakami, w której legjoniści z Dąbrowskim przyczynili się do zwycięstwa.
7. 1575. Druga wolna elekcja.
8. 1632. Elekcja Władysława IV.
10. 1444. Bitwa pod Warną z Turkami i śmierć króla Polski i Węgier Władysława.
10. 1673. Zgon króla Michała Wiśniowieckiego.
11. 1673. Świetne zwycięstwo Sobieskiego pod Chocimem.
11. 1846. Wcielenie Krakowa do Austrji.
12. 1335. Kazimierz W. zrzeka się Śląska w Wyszehradzie na rzecz Czechów.
13. 1632. Nominacja królem polskim Władysława IV.
14. 1308. Krzyżacy przywołani przeciw Brandenburczykom, urządzają rzeź w Gdańsku.
16. 1611. Elektor brandenburski Jan Zygmunt, jako książę pruski składa hołd Zygmuntowi III Wazie w Warszawie, na Krak. Przedmieściu przed kościołem Bernardynów.
18. 1705. Traktat warszawski między królem Leszczyńskim a królem szwedzkim Karolem XII.
18. 1812. Bitwa pod Krasnem, podczas odwrotu Napoleona.
19. 1655. Początek oblężenia Częstochowy przez Szwedów.
19. 1809. Bitwa pod Ocanną, zwycięska dla Francuzów, w której odznaczył się Sułkowski na czele piechoty.
20. 1655. Uniwersał Jana Kazimierza z Opola, wzywający do samoobrony przed Szwedami.
22. 1619. Lisowczycy zadają klęskę wojskom księcia siedmiogrodzkiego Bethlena Gabora, zmuszając go do odstąpienia od Wiednia (29 XI).
23. 1501. Przywilej mielnicki, pozbawiający Jagiellonów dziedzictwa na Litwie.
25. 1764. Ostatnia koronacja w niepodległej Polsce Stanisława Augusta Poniatowskiego.
26. 1335. Wyrok Karola króla Węgier i Jana króla Czech w Wyszehradzie w sprawie Pomorza, niepomyślny dla Polski.
27. 1815. Konstytucja dla Królestwa Polskiego, podpisana przez cara Aleksandra.
27/8. 1627. Zwycięstwo morskie Polski ze Szwedami pod Gdańskiem i u Helu.
28. 1561. Drugi układ wileński za Zygmunta II Augusta w sprawie przyłączenia Inflant do Polski.
28—29. 1812. Bitwa berezyńska. Dąbrowski dwukrotnie ranny, Zajączek traci nogę.
29. 1830. Wybuch powstania listopadowego.
30. 1808. Słynna polska szarża pod Sommo-Sierrą.

GRUDZIEŃ

białoruski *Śnieżań* — czeski *Prosinec* — litewski *Gruodis*
niemiecki *December* — rosyjski *Diekabr* — ruski *Hrudeń*

31 dni

Niechaj każdy pamięta,
Jaka Barbara, takie święta.

Na św. Mikoła
Zdejm koła,
Boć to jego przykazanie:
Rzucić wóz, a wsiąść na sanie.

Gdy jutrzenka przed Gody
Długo świeci,
Chleba mają dosyć Boże dzieci.
Gdy zniknie gdzieś w zasłonie,
Nastąpią lata płone.

Śnieg w Gody
Niesie urody.

Na Adama i Ewy
Dobre bydłu i plewy.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Koziorożca dnia 22 grudnia o g. 2.

Jeśli na polu czarno
Gdy się Chrystus rodzi,
To będzie biało na łanie,
Kiedy Zmartwychwstanie.
A jeśli w Gody zielono,
To na Wielkanoc śniegu
Będzie za kolano.

Śnieg w Boże Narodzenie
Gdy na sady spadnie,
Kwitnąć będą obficie,
To i prostak zgadnie.

Jeśli na Gody mróz na noc cap,
To na Wielkanoc
Będzie klap, klap!
A jak na Gody klap, klap,
To na Wielkanoc
Mróz za noc cap.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	C.	Eligjusza, Natalji	Sobiesławy	Długosza	18 Płatona	7 22	15 27	11 17	18 52
2	P.	Bibjany p. m.	Zbyluta	Aurelji	19 Awdija	7 24	15 27	11 41	20 21
3	S.	Franciszka Ksawerego	Unimierza	Kasjana	20 Prokła	7 25	15 26	11 57	21 44
4	**N.**	**2 Adw.,** Barbary ☽	Bratumiły	Barbary	21 **Wowed. Pr.**	7 26	15 26	12 10	23 02
5	P.	Anastazego, Sabby	Pęcisławy	Saby	22 Fyłymona	7 27	15 26	12 19	—
6	W.	Mikołaja b.	Jarogniewa	Mikołaja	23 Amfyłochja	7 29	15 25	12 29	0 17
7	Ś.	Ambrożego b.	Ninomysła	Agatona	24 Kateryny	7 30	15 25	12 38	1 29
8	**C.**	**Niepokal. Pocz.**	Boguwoli	**Pocz. M. P.**	25 Kłymenta	7 31	15 25	12 48	2 41
9	P.	Leokadji p.	Wielisławy	Joachima	26 Ałypja	7 32	15 24	13 02	3 53
10	S.	*N. M. P. Loret.*	Radzisławy	Judyty	27 Jakowa	7 33	15 24	13 18	5 08
11	**N.**	**3 Adw.,** Damazego	Wojmierza	Damazego	28 Stefana	7 34	15 24	13 40	6 21
12	P.	Aleksandra	Suliwoja	Epim.	29 Paramona	7 36	15 24	14 12	7 32
13	W.	Łucji p. m., Otylji ○	Włodzisławy	Łucji	30 Andreja	7 37	15 24	14 58	8 34
14	Ś.	*Such. dni,* Spirydjona	Sławobora	Nikazego	1 Nauma	7 38	15 24	15 57	9 24
15	C.	Walerjana, Celiny	Wolimierza	Ignacego	2 Awakuma	7 39	15 24	17 08	10 00
16	P.	*Such. dni,* Euzeb., Alb.	Zdzisławy	Ananjasza	3 Sofonja	7 40	15 24	18 25	10 26
17	S.	*Such. dni,* Łazarza bp.	Żerosława	Łazarza	4 Warwary	7 40	15 24	19 45	10 44
18	**N.**	**4 Adw.,** Gracjana	Wszemierza	Wunibalda	5 Sawwy	7 41	15 24	21 05	10 59
19	P.	Nemezjusza	Mścigniewa	Abrahama	6 **Nykołaja**	7 42	15 25	22 25	11 11
20	W.	Teofila ☾	Bogumiły	Amona	7 Amwrozja	7 42	15 25	23 45	11 21
21	Ś.	Tomasza ap.	Tomisława	Tomasza	8 Patapja	7 43	15 25	—	11 33
22	C.	Zenona m.	Drogomierza	Beaty	9 **Zacz. Pr.**	7 43	15 26	1 09	11 44
23	P.	Wiktorji p. m.	Sławomierzy	Dagoberta	10 Miny	7 44	15 26	2 38	12 00
24	S.	*Wigilja.* Adama i Ewy	Godzisławy	Adama i Ewy	11 Danyiła	7 44	15 27	4 11	12 21
25	**N.**	**Boże Narodzenie**	Grzymisławy	**Nar. Chr. P.**	12 Spirydona	7 45	15 28	5 46	12 52
26	**P.**	**Szczepana m.**	Wróciwoja	**Szczepana**	13 Eustratja	7 45	15 28	7 15	13 41
27	W.	Jana apost. i ew. ●	Radomysła	Jana ewangel.	14 Tyrsja	7 45	15 29	8 24	14 51
28	Ś.	Młodzianków	Dobrowiesta	Młodzianków	15 Ełewterja	7 45	15 30	9 11	16 18
29	C.	Tomasza z Kent. b. m.	Domawita	Jonatana	16 Aheja	7 45	15 31	9 40	17 50
30	P.	Eugenjusza b.p.	Uniedroga	Dawida kr.	17 Łazarja	7 45	15 32	10 00	19 18
31	S.	Sylwestra p., Melanji	Tworzysława	Sylwestra	18 Sewastjana	7 45	15 33	10 15	20 41

Ze stuletniego kalendarza: do 9-go mroźnie i ponuro; 10-go śnieg, poczem ostre zimno do 19-go; w dniu tym spada deszcz, wkrótce jednak powraca zimno i utrzymuje się do końca miesiąca.

Z przeszłości naszych miast.

ŻÓŁKIEW.



Drzeworyt z ok. 1870 roku.

Kalendarzyk historyczny na grudzień:

1. 1656. Sojusz obronny z Austrją.
2. 1800. Zwycięstwo francuskie pod Hohenlinden, gdzie odznaczył się Kniaziewicz na czele kawalerji legjonowej.
2. 1830. Układy i konwencja w Wierzbnie między W. Ks. Konstantym a delegatami Rady Administracyjnej.
2. 1872. Zgon Wincentego Pola.
3. 1733. Konfederacja sandomierska przy królu Leszczyńskim.
3. 1830. Wojska polskie opuszczają obóz W. Ks. Konstantego i przyłączają się do powstania.
4. 1796. Pierwsze spotkanie Dąbrowskiego z Napoleonem.
4. 1836. Manifest Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Paryżu.
5. 1830. Chłopicki ogłosił się dyktatorem.
7. 1550. Koronacja Barbary Radziwiłłówny, drugiej żony Zygmunta Augusta.
7. 1612. Zygmunt III zwija wyprawę moskiewską pod Fiedorowskiem i rusza z powrotem do Polski.
8. 1506. Zygmunt I Stary wybrany królem polskim.
9. 1587. Zygmunt III Waza przybywa do Krakowa, po odparciu przez Zamoyskiego kontrkandydata arcyks. Maksymiljana.
10. 1850. Śmierć gen. Józefa Bema w Aleppo.
11. 1618. Rozejm Polski z Moskwą w Dywilinie.
12. 1575. Prymas Uchański nominuje królem polskim na polu elekcyjnem cesarza Maksymiljana.
12. 1586. Zgon Stefana Batorego w Grodnie.
13. 1581. Początek układów z Moskwą w Jamie Zapolskim.
14. 1575. Szlachta ogłasza królem Annę Jagiellonkę, przydając jej za męża Batorego.
15. 1616. Manifest królewicza Władysława, jako cara, z obietnicą spełnienia umowy Żółkiewskiego.
15. 1653. Ugoda polsko-tatarska pod Żwańcem. Chan porzuca Chmielnickiego.
16. 1577. Gdańszczanie składają Batoremu przysięgę na wierność.
16. 1637. Hetman Mikołaj Potocki zwycięża zbuntowanych kozaków pod Kumejkami.
16. 1672. Zgon Jana Kazimierza we Francji w opactwie Nevers.
17. 1611. Ponowne poselstwo moskiewskie żąda od Zygmunta III wykonania układu Żółkiewskiego.
17. 1647. Bohdan Chmielnicki ucieka na Niż, przygotowując powstanie.
18. 1529. Królewicz Zygmunt August wybrany na sejmie piotrkowskim królem polskim.
18. 1601. Zamoyski, w wojnie ze Szwecją odzyskuje Wolmar i bierze do niewoli Karlsona, syna Karola Sudermańskiego.
18. 1655. Jan Kazimierz powraca do Polski.
18/19. 1806. Przybycie Napoleona do Warszawy.
20. 1834. Zgon Maurycego Mochnackiego.
21. 1655. Lubomirscy przygotowują konfederację krakowską w Nowym Sączu przeciw Szwedom.
23. 1595. Biskupi ruscy Terlecki i Pociej, wysłani do Rzymu, zawarli unję kościelną.
24. 1815. Ogłoszenie Konstytucji Królestwa Kongr.
25. 1806. Senator Radzimiński uniwersałem wzywa pospolite ruszenie pod Łowicz.
27. 1463. Dunin zdobył Gniew.
27. 1587. Koronacja Zygmunta III Wazy.
27. 1655. Odstąpienie Szwedów z pod Częstochowy.
29. 1655. Potocki i Lanckoroński zawiązują konfederację w Tyszowcach.
30. 1565. Zaprowadzenie na Litwie sejmików powiatowych za wzorem Korony.
31. 1435. „Wieczysty pokój“ korzystny dla Polski i Litwy, w Brześciu Kujawskim.

Alfabetyczny wykaz Świętych Pańskich.

A.

Adama 24 grudnia
Agaty p. m. 5 lutego
Agnieszki p. m. 21 stycz.
— p. m. 28 stycznia
— 20 kwietnia
Albina bisk. 5 lutego
— bisk. 15 września
— b. w. 1 marca
Albiny p. m. 16 grudnia
Aleksandra bisk. m. 11 stycznia
— b. w. 26 lutego
— męcz. 24 listop.
— m. 12 grudnia
— żołn. m. 21 lipca
Aleksandry m. 20 marca
— m. 18 maja
Alfonsa Lig. b. wyz. dK. 2 sierpnia
— Rodr. w. 30 paźdz.
Alojzego Gonz. w. 21 czerwca
Ambrożego kard. 20 mar.
— b. w. 16 października
— prezb. 2 listopada
— żołn. m. 16 sierpnia
Amelji p. 10 lipca
Anastazego m. 22 stycz.
— p. w. 27 kwietnia
— w. 17 sierpnia
Anastazji m. 15 kwietn.
— m. 25 grudnia
— p. m. 28 paźdz.
— wdowy 14 sierpnia
Anatola m 20 marca
— m. 20 listopada
— b. w. 3 lipca
Andrzeja ap. 30 listop.
— Bob. m. 16 maja
— Kors. b. w. 4 lutego
— Mnicha 1 lutego
— z Awel. w. 10 listop.
Anieli Merici p. 27 stycz.
— Mer. p. 31 maja
Anny Matki NMP. 26 lip.
— prorokini 1 listopada
Antoniego m. 9 stycznia
— op. 17 stycznia
— z Padwy 13 czerwca
— Zacc. w. 5 lipca
Antonji m. 29 kw., 4 maj.
Antoniny m. 1 marca
— m. 12 czerwca
— p. m. 3 maja
Apolinarego b. m. 23 lip.
— m. 23 sierpnia
Apolonji p. m. 9 lutego
Atanazego bisk. w. dK. 2 maja
— kr. m. 20 listopada
Augusta m. 7 maja
— Camp. 1 września
Augustyna b. w. 28 maja
— b. w. dK. 28 sierpnia
Aurelego m. Cord. 27 lip.
— bisk. 12 listop.
Aurelji Anag. 25 wrześn.
— p. 15 października
— m. 2 grudnia

B.

Balbiny p. 31 marca
Barbary p. m. 4 grudnia
Bartłomieja ap. 24 sierp.
Bartłomieja op. 11 list.
Benedykta bisk. 11 mar.
— Józ. Labre 16 kwietn.
— mnicha 23 marca
— opata 21 marca
— papieża 7 maja
— Polaka m. 12 listop.
Bernarda bisk. 12 marca
— z Mentony 15 czerwc.
— Prol. op. 21 sierpnia
— op. dK. 20 sierpnia
— z Lat. 14 września
— pap. kard. 4 grudnia
Bernardyna 20 maja
Błażeja b. m. 3 lutego
— m. 29 listopada
Bogumiła arc. gnieźn. 10 czerwca
— m. 5 listopada
Bogusława b. w. 22 maja
Bohdana m. 18 maja
— b. 2 listopada
Bonawentury b. wyz. dK. 14 lipca
Bonifacego b. 14 maja
— b. m. 5 czerwca
— m. 17 sierpnia
— pap. 25 października
Bronisławy p. 1 września
Brunona bisk. 17 maja
— Sig. bisk. 18 lipca
— rusk. bisk. i m. 15 paź.
— w. 6 października
— p. 1 lutego

C.

Cecylji p. m. 22 listop.
Celestyna I p. w. 6 kw.
— m. 2 maja
Cezarego Arab. m. 28 grudnia
— bisk. 22 sierpnia
— Dam. m. 1 listop.
— Naz. 25 lutego
Cyprjana b. m. 14 wrześ.
— b. m. 16 września
— Cor. m. 10 marca
— m. 26 września
— op. 9 grudnia
Cyryla b. w. dK. 9 lut.
— Jer. b. w. dK. 18 mar.
— b. w. ap. Słow. 7 lip.
Czesława w. Polaka 20 lipca

D.

Damazego p. w. 11 grud.
Damjana m. 27 września
Dezyderjusza b. m. 23 maja
Dionizego b. w. 8 kwietn.
— p. w. 26 grudnia
Dominika bisk. 20 grudn.
— Cal. 12 maja
— Lor. 14 października
— op. 22 stycznia
— Syl. 20 grudnia
— Vic. 29 grudnia
— w. 4 sierpnia
Doroty p. m. 6 lutego
— p. m. 3 września

E.

Edmunda b. w. 16 listop.
Edwarda kr. 5 stycznia
Edwarda kr. w. 18 paź.
— kr. m. 18 marca
Eleonory p. 21 lutego
Eljasza 20 lipca
Elżbiety kr. 4 i 8 lipca
— matki św. Jana 5 list.
— p. 16 września i 25 listopada
— wdowy 4, 8, 19 listop.
Emila diak. m. 15 wrześ.
— m. 22 maja, 6 paźdz.
Emiljana b. m. 8 sierpnia
— kapł. w. 12 listopada
— m. 8 lutego, 6 grud.
— w. 11 października
Emiljany p. 5 stycznia
Ernesta op. 12 stycznia
Eugenji p. m. 30 grudn.
Eugenjusza b. m. 4 mar.
— Arab. m. 20 grudnia
— b. m. 2 maja
— b. m. 13 lipca
— b. w. 15 listopada
— bisk. Tol. 13 listopada
— Cap. m. 6 września
— m. 4 stycznia
— Syr. m. 20 czerwca
— pap. 8 maja
Eustachego b. m. 20 wrz.
— b. 28 listopada
— b. w. 16 lipca
— m. 20 listopada
— w. 12 października
Ewy 24 grudnia

F.

Fabjana p. m. 20 styczn.
— m. Cat. 31 grudnia
Felicjana m. 9 czerwca
— Afr. m. 30 stycznia
— m. 2 lutego
— b. m. 24 stycznia
— b. i m. 20 październ.
— m. Vien. 19 listopada
— żołn. i m. 21 lipca
Feliksa b. w. 14 lipca
— m. 14 stycznia
— b. w. 19 lipca
— p. m. 30 maja
— w. 20 listopada
— i Adaukta 30 sierpn.
Ferdynanda III kr. w. 30 maja
Filipa apost. 1 maja
— bisk. 11 kwietnia
— b. m. 22 października
— m. Aleks. 13 września
— m. Rzym. 10 lipca
— m. Teodor. 20 wrześn.
— w. 28 sierpnia
Florentyny p. 20 czerwca
Florjana m. 4 maja
— m. Cal. 17 grudnia
Flory p. m. 29 lipca
— p. m. 24 listopada
Franciszka Borg. 10 paź.
— Hier. w. 11 maja
— kar. w. 4 czerwca
— Ksaw. 3 grudnia
— Sal. 29 stycznia
— Ser. w. 4 października
— Sol. w. 14 lipca
— w. 2 kwietnia
Franciszki Rzym. wd. 9 marca
Fryderyka b. m. 18 lipca

G.

Gabrjela arch. 24 marca
Gawła 16 października
Genowefy p. 3 stycznia
Gerarda b. m. 24 wrześn.
— Maj. w. 16 paźdz.
Gertrudy p. 17 marca
— p. 15 listopada
Gerwazego m. 19 czerw.
Grzegorza bisk. Illib. 24 kwietnia
— bisk. Troj. 25 sierpn.
— bisk. Arm. 30 wrześ.
— cud. 17 listopada
— m. 24 grudnia
— N. w. 9 marca
— Naz. b. w. dK. 9 maj.
— pap. 10 stycznia
— pap. III. 28 listopada
— W. p. w. dK. 12 marca
— VII. p. w. 25 maja
Gwidona And. 12 wrześn.

H.

Heleny ces. 2 marca
— m. Bror. 13 sierpnia
— p. 22 maja, 4 lipca
Henryka b. m. 19 stycz.
— ces. W. 15 lipca
Hieronima E. w. 20 lipca
— w. dK. 30 września
Hilarego bisk. Aral. 5 maja
— bisk. 16 marca
— b. Gaw. 25 paźdz.
— b. w. dK. 14 stycznia
Hipolita bisk. Pont. 19 listopada
— bisk. Port. m. 22 sierp.
— m. Afr. 3 lutego
— w. 2 grudnia
Honorata bisk. Amb. 16 maja
— op. 16 stycznia
Honoraty p. 11 stycznia
Huberta b. w. 3 listopad.
Hugona b. Rat. 9 kwietn.
— b. w. 1 kwietnia
— op. 29 kwietnia
— w. 17 listopada

I.

Idziego op. 1 września
Ignacego b. Konst. 23 października
— b. m. 1 lutego
— z Loj. w. 31 lipca
— m. Afr. 3 lutego
Ildefonsa b. w. 23 styczn.
Imienia Marji 12 wrześn.
Innocentego b. fer. 17 kwietnia
— m. 4 lipca
— I. p. w. 28 lipca
Ireneusza b. m. 25 marca
— b. m. 28 czerwca
Ireny m. 5 kwietnia
— m. Tess. 5 maja
— m. Sof. 18 września
— p. m. 20 października
Iwona kapł. w. 19 maja
Izydora Aleks. 15 styczn.

Izydora b. Ant. 2 stycz.
— b. w. dK. 4 kwietnia
— Chio. 15 maja
— Cord. 17 kwietnia
— m. 5 lutego
— op. 14 grudnia
— rolnika w. 10 maja

J.

Jacka Cez. m. 3 lipca
— m. 10 lutego
— m. Rzym. 11 września
— w. 17 sierpnia
Jadwigi ks. wd. 15 paźdz.
Jakóba bisk. Niz. 15 lipca
— m. Lam. 30 kwietnia
— młod. ap. 1 maja
— pust. 28 stycznia
— pust. Am. 6 sierpnia
— star. ap. 25 lipca
— Strepy b. w. 1 czerw.
Jana ap. i ew. 27 grudn.
— ap. w oleju 6 maja
— Berch w. 26 listop.
— bisk. Raw. 12 styczn.
— Boż. w. 8 marca
— cal. 15 stycznia
— Chryz. 27 stycznia
— Chrz. 24 czerwca
— Dam. w. dK. 27 mar.
— Dobr. 10 stycznia
— Dukl. w. 1 paźdz.
— Gwalb. op. 12 lipca
— Kant. w. 20 paźdz.
— Milcz. w. 13 maja
— Mnicha Rzym. 17 stycznia.
— Nep. m. 16 maja
— od Krzyża w. 24 list.
— Reg. w. 16 czerwca
— Salle w. 15 maja
— z Matty 8 lutego
Jerzego bisk. Ant. 19 kw.
— bisk. Vien. 2 listop.
— djak. m. 27 lipca
— Lim. 24 sierpnia
— m. 23 kwietnia
Joachima, ojca NMP., 20 marca
— Sen. 16 kwietnia
Joanny 24 maja
— Fr. d. Ch. wd. 21 sierp.
Jolanty Ks. 15 czerwca
Jozafata b. m. 14 listop.
Józefa Antioch. 15 lutego
— Just. 20 lipca
— Kal. w. 27 sierpnia
— Leon. 4 lutego
— Obl. NMP. 19 marca
— z Kup. w. 18 września
Juljana m. 7 i 9 stycznia
— b. w. 28 stycznia
— b. Apam. 9 grudnia
— Cap. 17 lutego
— m. 9 sierp. i 2 wrześn.
— m. 12 lutego
— pust. 18 października
— w. 9 czerwca
Juljany p. m. 16 lutego
— m. 17 sierpnia
— Falk. p. 29 czerwca
— wd. 7 lutego
Julji m. 16 kw. i 16 lipca
— m. 1 października
— Nol. m. 27 lipca
— p. m. 21 lip. i 22 maja
— p. m. 10 grudnia
— p. m. Aug. 7 paźdz.
Juljusza m. 19 sierpnia i 20 grudnia
— m. 27 maja
— m. Afr. 9 stycznia
— pap. 12 kwietnia
— prezb. 31 stycznia
Justyna fil. m. 13 i 14 kwietnia
— prezb. m. 17 września
Justyny m. 26 września
— m. Mag. 16 czerwca
— m. Sard. 14 maja
— p. m. 17 paź., 30 list.

K.

Kajetana w. 7 sierpnia
Kaliksta p. m. 14 paźdz.
Kamila Lell. w. 14 i 18 lipca
Karola Bor. b. w. 4 list.
Katarzyny Bon. 9 marca
— p. m. 25 listopada
— R. p. 2 lutego
— Sen. p. 30 kwietnia
— Szw. 22 marca
— wd. 22 marca
Kazimierza kr. w. 4 marc.
Klary p. 12 sierpnia
— p. 17 sierpnia
Klaudji m. 20 marca
Klemensa Dw. w. 15 marca
— p. m. 23 listopada
Klotyldy kr. 3 czerwca
Konrada b. w. 26 listop.
— mnicha 12 grudnia
— w. 19 lutego
Konstancji m. 19 września
— p. 17 lutego
— p. 22 grudnia
Konstantego bisk. 1 wrz.
— b. m. 9 stycznia
— m. 26 sierpnia
— m. Trew. 12 grudnia
Konstantego m. 23 wrz.
— Rzym. 30 listopada
Korduli p. m. 22 paźdz.
Kornela żołn. i bisk. 12 lutego
— pap. 14 i 16 września
— m. 31 grudnia
Kornelji m. 31 marca
Kosmy m. 27 września
Krystyna pust. 12 listop.
Krystyny p. m. 24 lipca
— p. m. Persk. 13 marca
Krzysztofa m. 25 lipca
— mnicha 31 paźdz.
Kunegundy ces. p. 3 marca
— księżny p. 24 lipca

L.

Leona b. m. 14 kwietnia
— b. w. 20 lutego
— m. 1 marca
— p. w. 28 czerwca
— p. w. dK. 11 kwietnia
— pap. 19 kwietnia
— wyzn. 25 maja
Leonarda w. 6 i 26 listop.
Leopolda w. 15 listopada
Longina żołn. 15 marca
Ludwika 12 lutego
— Bert w. 9 paźdz.
— bisk. polsk. 19 sierp.
— kr. Frank. 25 sierpnia
Ludwika m. cor. 30 kw.
Ludwiki wd. 31 stycznia

Ł.

Ładysława z Gielniowa 25 września
Łucjana Afr. 13 czerwca
— Bel. 8 stycznia
— Dyr. 7 lipca
— Em. 28 maja
— m. 7 stycznia
— Nic. 26 paźdz.
— Tryp. 24 grudnia
Łucji p. m. 25 czerwca, 26 lipca
— p. m. 13 grudnia
— m. 16 września
Łukasza Apel. 10 wrześn.
— ewang. 18 paźdz.
— m. 22 kwietnia

M.

Macieja ap. 24 lutego
— b. Jer. 30 stycznia
Makarego Antioch. 10 kw.
— b. Jer. 10 marca
— m. 2 stycznia
— m. Syr. 12 sierpnia
— ap. 15 stycznia
Makryny Neoc. 14 stycz.
— p. 19 lipca
Maksymiljana p. m. 12 października
— b. w. 29 października
Małgorzaty Alac. p. 17 października
— k. w. 10 czerwca
— p. m. 20 lipca
— wd. 27 sierpnia
— z Kort. 22 lutego
Marcela b. w. 1 listopada
— m. 30 października
— p. m. 16 stycznia
Marceli m. 28 czerwca
Marcina b. w. 11 listop.
— b. Trew. 19 lipca
— b. Vien. 1 lipca
— p. m. 12 listopada
— opata 24 października
— op. Sant. 7 grudnia.
Marjana diak. 17 stycz.
— m. 17 czerwca
— m. 30 kw. i 17 paźdz.
— w. 19 sierpnia
Marji Anielskiej 2 sierp.
— Bolesnej 15 września
— Cypryjsk. 29 czerwca
— Dobr. Rady 26 kwietn.
— egipc. 2 kwietnia
— Franciszki p. 6 paźdz.
— Jakob. 25 maja
— Jasnogórsk. 26 sierp.
— Kleof. 9 kwietnia
— Król. Kor. Pol. 3 maja
— Loret 10 grudnia
— m. 26 sierpnia
— Magd. 22 lipca
— Magd. de Pazz. 29 maj.
— M. Rzym. 2 grudnia
— N. Pomocy 27 czerwc.
— NP. Zaśl. 23 stycznia
— Najśw. Im. 12 wrześ.
— Nawiedz. 2 lipca
— Narodz. 8 września
— Niep. Pocz. 8 grudnia
— Objaw. w. L. 11 lut.
— Ofiarow. 2 listopada
— Opieki 16 listopada
Marji Panny 19 wrz.
— p. m. 1 listopada
— p. m. Cord. 24 list.
— Pośr. łask. 31 maja
— Różańcowej 1 paźdz.
— Salomei 22 paźdz.
— Śnieżnej 5 sierpnia
— Szkaplerz. 16 lipca
— Wniebowz. 15 sierp.
— Wsp. wier. 24 maja
— Wykupu 24 marca
— Zwiast. 25 marca
Marjusza m. 19 stycznia
Marka b. Ant. 28 kwiet.
— b. Ryb. 27 września
— ew. 25 kwietnia
— m. 18 czerwca i 3 lip.
— m. Nic. 13 marca
— m. Rob. 31 sierpnia
— p. w. 7 października
Marty m. 20 września
— m. 19 stycznia
— m. 21 czerwca
— p. 29 lipca
— p. m. 23 lutego
— p. m. 20 paźdz.
Mateusza ap. ew. 21 września
— pust. m. pol. 12 listop.
Matyldy kr. wd. 14 marc.
Maurycego m. 10 lipca
Medarda b. w. 8 czerwca
Melchjora kr. 6 stycznia
— m. 7 września
Metodego ap. Słow. 7 lip.
Michaliny wd. 19 czerw.
Michała arch. 29 września
— bisk. Syn. 23 maja
— 10 kwietnia
Mikołaja b. w. 6 grudnia
— kard. b. Bon. 10 maja
— m. 13 października
— pap. Rzym. 13 listop.
— Peregr. 2 czerwca
— W. 10 września

N.

Nar. św. Jana Chrzciciela 24 czerwca
Natalji małż. 1 grudnia
— m. Cord. 7 lipca
Nawr. św. Pawła ap. 25 stycznia
Norberta b. w. 6 czerwca.

O.

Odona b. Urg. 7 lipca
Oktawiana m. Karł. 22 marca
Onufrego pust. 12 czerw.
Otylji p. 13 grudnia

P.

Pankracego m. 12 maja
Paulina b. Brix 29 kw.
— b. m. 31 sierpnia
— b. w. z Noli 22 czerw.
— m. Tud. 26 maja
Pauliny m. 6 czerwca
— m. Rzym. 2 grudnia
— m. Rzym. 31 grudnia
Pawła ap. 20 czerwca
— b. Tel. 7 marca
— b. Tric. 1 lutego
— m. Air. 19 stycznia
— m. Aug. 1 czerwca
— m. Cord. 17 kwietnia
— m. Rzym. 2 marca
— m. Syr. 20 marca

Pawła od Krz. 28 kw.
— pap. 29 czerwca
— I pust. 15 stycznia
Pelagji m. 23 marca
— p. m. 4 maja
— pok. 8 paźdz.
Piotra bicz. i m. Rzym. 2 czerwca
— b. kard. Alp. 8 lutego
— Dam. b. wyz. dK. 23 lutego
— djak. 24 lutego
— Klaw. w. 9 września
— Ks. ap. 29 czerwca
— m. 29 kwietnia
— m. Aleks. 11 stycznia
— Nolasko w. 31 styczn.
— Ursc. 10 stycznia
— w okowach 1 sierpn.
— z Alk. w. 19 paźdz.
— Złotoust. 4 grudnia
Prokopa m. 8 lipca

R.

Rafała arch. 14 paźdz.
Reginy p. m. 7 września
Roberta op. 29 kwietnia
— op. 7 czerwca
— w. 17 kwietnia
Rocha w. 16 czerwca
Romana b. Rot. 23 paźdz.
— b. w. 6 października
— m. 9 sierp. i 24 list.
— m. Bar. 18 listop.
— op. 28 lutego
— op. Ant. 22 maja
Rozalji p. 4 września
Róży Lim. p. 30 sierp.
Ryszarda b. And. 9 czerw.
— b. w. 3 kwietnia
— kr. w. 7 lutego

S.

Sabiny m. 27 paźdz.
Sadoka m. z tow. 2 czer.
Salomei księż. p. 17 list.
Samuela pror. 20 sierpnia
Scholastyki p. 10 lutego
Ścięcie św. J. Chrzc. 26 sierpnia
Sebastjana m. 20 styczn.
Serafina w. 12 paźdz.
Serwacego b. w. 13 maja
Sewera m. 8 listop.
— b. w. 30 kwietnia
Seweryna op. i b. 8 stycz.
— b. w. 23 paźdz.
Stanisława b. i m. 8 maja
— Kostki 13 listopada
Sylwestra b. cap. 20 list.
— op. 26 listopada
— I p. w. 31 grudnia
Szczepana kr. w. 2 wrz.
— op. Mun. 8 lutego
— op. 26 listopada
— m. Egipt. 1 kwietnia
— b. Ant. m. 25 kwietn.
Szymona ap. 28 paźdz.
— pust. 26 lipca
— Słupn. w. 3 wrześn.
— Tryd. 24 marca
— z Lipn. w. 18 lipca

T.

Tadeusza ap. 28 paźdz.
Tekli p. m. 23 wrześn.
— ksieni 15 paźdz.
Teodora b. m. 26 marca
— m. 7 lutego
— żołn. 9 listopada
Teodory pok. 11 wrześn.
Teofila b. w. antj. 13 paź.
— b. w. 27 kwietnia
— b. m. 7 marca
— m. 22 lipca
— m. 2 października
Teofili p. m. 28 grudnia
Teresy od Dz. J. 3 paźdz.
— p. 15 października
Tomasza ap. 21 grudnia
— bisk. Herf. 2 paźdz.
— b. 22 września
— b. m. 29 grudnia
— z Akw. w. dK. 7 mar.
Tymoteusza b. m. 24 stycz.
— m. 24 marca

U.

Urbana b 2 kwietnia
— m. 16 kwietnia
— p. m. 25 maja
— p. w. 29 grudnia
Urszuli p. m. 21 paźdz.

W.

Walentego b. m. 16 lipca
— k. m. 14 lutego
Walentyny p. m. 25 lip.
Walerego b. w. 28 styczn.
Walerji m. 28 kwietnia
— p. m. 9 grudnia
Wawrzyńca djak. m. 10 sierpnia
— b. w. 28 paźdz.
Wawrzyńca w. 22 lipca
Weroniki p. 13 stycznia
— Jul. ksieni p. 9 lipca
Wiktora b. w. 23 sierp.
— m. 25 lutego
— m. ż. 21 lipca
— p. m. 28 lipca
— w. 26 lutego
Wiktorji m. 17 listop.
— p. m. 23 grudnia
Wincentego a Paulo w. 19 lipca
— Fer. w. 5 kwietnia
— Kadł. b. w. 8 marca
— Lewity m. 9 czerwca
— m. 22 stycznia
Wita m. 15 czerwca
Władysława kr. węg. 27 czerwca
Włodzimierza w. 15 lub 25 lipca
Wojciecha arc. i m. 23 kwietnia

Z.

Zacharjasza pr. 6 wrześ.
— ojca św. Jana 5 listop.
Zenona b. m. 12 kwietn.
— b. w. 8 grudnia
— m. 5 kwietnia
— żołn. m. 9 lipca
— żołn. m. 12 grudnia
Zofji wd. m. i 3 córek 15 maja
— m. 18 września
Zuzanny p. m. 11 sierp.
Zygmunta kr. 1 maja
Zyty p. 27 kwietnia



Uroczystość kanonizacyjna św. Jana Kantego w Krakowie.

Według współczesnej akwareli Francesca de Placidi. Kanonizacja św. Jana Kantego odbyła się za papieża Klemensa XIII dnia 2 lutego r. 1767. W r. 1775 od dnia 15 lipca przez oktawę obchodzono w Krakowie uroczyście kanonizację. Obraz przedstawia procesję w czasie tych uroczystości, idącą ulicą św. Anny. Na obrazie na lewo widać gmach Bibljoteki Jag. i gimnazjum Nowodworskie, na prawo na pierwszym planie pałac „pod Baranami", dalej kościół św. Anny. Cała ulica jest przybrana drewnianemi dekoracjami, arkadami i kolumnami, wylot zamyka drewniany ołtarz. Zdjęcie reprodukowane po raz pierwszy, oryginał w zbiorach Bibljoteki Jagiellońskiej.

Święci polscy.

4 marca św. Kazimierz królewicz, zmarł 1484 r.
8 marca bł. Wincenty Kadłubek, biskup krakowski, cysters w Jędrzejowie, zmarł 1223 r.
15 marca św. Klemens Dworzak, redemptorysta w Wiedniu, zmarł 1820 r.
17 marca bł. Jan Sarkander, kapłan w Skoczowie na Śląsku, zmarł 1620 r.
23 kwietnia św. Wojciech, biskup praski, benedyktyn, zmarł 997 r.
8 maja św. Stanisław, biskup krak., zmarł 1079 r.
16 maja bł. Andrzej Bobola, kapłan T. J. w Janowie na Podlasiu, zmarł 1657 r.
1 czerwca bł. Jakób Strzemię, arcybiskup lwowski, franciszkanin, zmarł 1409 r.
2 czerwca bł. Sadok, dominikanin w Sandomierzu, zmarł 1260 r.
10 czerwca bł. Bogumił, arcybiskup gnieźnieński, zmarł 1182 r.
15 czerwca bł. Jolanta, klaryska w Gnieźnie, zmarła 1298 r.
18 lipca bł. Szymon z Lipnicy, bernardyn w Krakowie na Stradomiu, zmarł 1482 r.
20 lipca bł. Czesław, dominikanin we Wrocławiu, zmarł 1242 r.
21 lipca św. Andrzej Żórawek, zmarł około 1011 r.
21 lipca św. Benedykt, pustelnik, zm. około 1014 r.
24 lipca bł. Kinga (Kunegunda) klaryska w Starym Sączu, zm. 1292 r.
17 sierpnia św. Jacek, dominikanin w Krakowie, zmarł 1257 r.
1 września bł. Bronisława, norbertanka w Krakowie, zmarła 1259 r.
7 września bł. Melchior Grodzicki, kapłan T. J., zmarł 1619 r.
25 września bł. Ładysław (Włodzisław) z Gielniowa — bernardyn w Warszawie, zmarł 1505 r.
1 października bł. Jan z Dukli, bernardyn we Lwowie, zmarł 1484 r.
17 października św. Jadwiga, księżna śląska, cysterka z Trzebnicy, zmarła 1243 r.
20 października św. Jan Kanty, kapłan i prof. U. J., zmarł 1473 r.
12 listopada święci: Benedykt, Jan, Mateusz i Izak Chrystyn, pustelnicy, wszyscy zmarli (zamordowani) 1005 r.
13 listopada św. Stanisław Kostka, nowicjusz T. J. w Rzymie, zmarł 1568 r.
14 listopada św. Jozafat Kuncewicz, bazyljanin, arcybiskup połocki w Witebsku, zm. 1623 r.
17 list. bł. Salomea, klaryska z Krakowa zm. 1268 r.

Alfabetyczny wykaz imion słowiańskich.

Wykaz imion uwzględnionych w Kalendarzu słowiańskim, opracowanym przez prof. dra Witolda Taszyckiego*).

B.

Bądzimierz 23 lutego
Bądzisław 12 lipca
Bądzisława 19 lutego
Blizbor 12 marca
Bogdan 19 marca
Bogdana 6 lutego
Boguchwał 18 marca
Boguchwała 23 listopada
Bogudar 9 listopada
Bogumił 10 czerwca
Bogumiła 20 czerwca
Bogurad 24 lutego
Bogusąd 13 stycznia
Bogusław 29 kwietnia
Bogusława 29 maja
Boguwola 8 grudnia
Bolebor 25 lutego
Boleczest 24 października
Bolemierz 6 stycznia
Bolemysł 29 listopada
Bolesław 19 sierpnia
Borzymierz 9 stycznia
Borzysław 19 czerwca
Borzysława 2 sierpnia
Borzywoj 5 kwietnia
Bożebor 27 kwietnia
Bożeciech 21 września
Bożeciecha 14 marca
Bożydar 9 maja
Bożysław 10 marca
Bożysława 31 maja
Bratumił 18 października
Bratumiła 4 grudnia
Brodzisław 1 sierpnia
Bronimierz 20 maja
Bronisław 6 października
Bronisława 1 września
Broniwoj 22 czerwca
Budzigniew 15 listopada
Budzimierz 16 czerwca
Budzisław 1 marca
Budzisława 20 październ.
Budziwoj 23 maja

C.

Chociebor 6 lipca
Chociemierz 13 czerwca
Chociesław 7 stycznia
Chwalibóg 24 stycznia
Chwalimierz 8 lipca
Chwalisław 3 listopada
Chwalisława 30 kwietnia
Ciechomierz 7 czerwca
Ciechosław 13 maja
Ciechosława 30 czerwca
Cierpisława 29 lipca
Cieszygor 3 kwietnia
Cieszymierz 24 sierpnia
Cieszymysł 18 listopada
Cieszyrad 19 kwietnia
Cieszysław 1 październ.
Cieszysława 24 maja
Czcibor 12 listopada
Czcibora 15 maja
Czcirad 29 marca
Czesław 20 lipca
Czesława 12 stycznia
Czestomierz 10 maja
Czestowoj 30 sierpnia
Częstobor 30 marca
Częstogniew 5 paźdz.

D.

Dadźbog 29 września
Dalebor 29 czerwca
Dalegor 22 sierpnia.
Dalemierz 5 listopada
Dobiegniew 20 stycznia
Dobiemierz 7 sierpnia
Dobiemiest 26 listopada
Dobiesław 14 maja
Dobiesława 14 lutego
Dobrociech 5 czerwca
Dobrogost 14 lipca
Dobromierz 4 stycznia
Dobromierza 31 marca
Dobromiła 11 paźdz.
Dobromysł 22 stycznia
Dobronieg 29 lutego
Dobroniega 26 sierpnia
Dobrosław 10 stycznia
Dobrosława 9 kwietnia
Dobrowiest 28 grudnia
Dobrowieść 23 czerwca
Dobrowit 18 września
Dobrowoj 14 sierpnia
Domamierz 21 czerwca
Domarad 16 sierpnia
Domasław 15 stycznia
Domasława 7 września
Domawit 29 grudnia
Drogomierz 22 grudnia
Drogomił 21 kwietnia
Drogomysł 17 czerwca
Drogosław 17 listopada
Drogosława 11 marca
Dziadumiła 30 stycznia
Dzierżykraj 17 lipca
Dzierżymierz 14 paźdz.
Dzierżysław 16 lipca
Dzierżysława 24 marca

G.

Gniewomierz 8 lutego
Godzimierz 31 paźdz.
Godzisław 22 marca
Godzisława 24 grudnia
Gorzysław 9 lutego
Gościmierz 15 marca
Gościmił 4 czerwca
Gościrad 28 listopada
Gościsław 18 kwietnia
Gościsława 15 paźdz.
Gościwit 6 maja
Grodzisław 10 kwietnia
Grzymisław 12 paźdz.
Grzymisława 24 grudnia

I.

Imisław 30 września
Imisława 25 maja

J.

Jaczewoj 17 sierpnia
Jarogniew 6 grudnia
Jaromierz 11 kwietnia
Jaropełk 18 stycznia
Jarosław 25 kwietnia
Jarosława 21 stycznia

K.

Kanimierz 20 marca
Kazimierz 4 marca
Krzesimierz 11 stycznia
Krzesisław 28 marca
Krzesisława 22 maja
Krzywosąd 3 sierpnia

L.

Leszek 3 czerwca
Lubogost 29 paźdz.
Lubomierz 1 maja
Lubomierza 21 marca
Lubomysł 15 lipca
Ludmiła 7 maja
Ludomierz 10 listopada
Lutobor 19 lipca
Lutogniew 11 maja
Lutomierz 10 paźdz.
Lutomysł 25 marca
Lutosław 26 paźdz.

Ł.

Łękomierz 26 września

M.

Męcimierz 21 sierpnia
Mieczysław 1 stycznia
Mierogniew 24 czerwca
Mieronieg 4 sierpnia
Mieroniega 19 listopada
Mierosław 26 lutego
Mierosława 26 lipca
Miłobrat 31 lipca
Miłogost 8 marca

*) Zob. w niniejszym Kalendarzu artykuł tegoż autora: Kalendarz imion słowiańskich.

Miłorad 9 sierpnia
Miłosław 3 lipca
Miłosława 2 lutego
Miłostryj 16 marca
Miłowit 25 stycznia
Miłowuj 20 września
Modliboga 16 lutego
Modlibóg 18 czerwca
Mojmierz 3 września
Morzysław 13 września
Mścibor 10 września
Mścigniew 19 grudnia
Mścisław 8 stycznia
Mścisława 9 marca
Mściwoj 4 listopada
Myślibor 18 maja
Myślimierz 14 kwietnia

N.

Naczęsław 11 września
Nadbor 28 lutego
Nadmierz 7 marca
Nawoj 20 kwietnia
Niedamierz 16 listopada
Niegomierz 17 lutego
Niegosław 6 sierpnia
Niegosława 1 lipca
Niemsta 9 czerwca
Niezamysł 8 sierpnia
Nieznamierz 25 lipca
Nieznawuj 4 paźdz.
Ninogniew 14 czerwca
Ninomysł 7 grudnia
Nosisław 16 kwietnia

P.

Pakosław 5 marca
Pęcisław 24 listopada
Pęcisława 5 grudnia
Pękosław 19 maja
Prosimierz 22 września
Przecław 7 kwietnia
Przecława 21 maja
Przedbor 27 września
Przedpełk 9 paźdz.
Przedwoj 23 listopada
Przemił 7 listopada
Przemysł 13 kwietnia
Przybyczest 28 kwietnia
Przybygniew 15 listop.
Przybymierz 27 sierpnia
Przybyrad 15 lutego
Przybysław 27 stycznia
Przybysława 22 paźdz.
Przybywoj 5 lipca

R.

Racibor 29 sierpnia
Racimierz 19 stycznia
Racisław 2 czerwca
Radociech 16 kwietnia
Radogost 14 stycznia
Radomierz 28 stycznia
Radomił 11 czerwca
Radomiła 13 lipca
Radomysł 27 grudnia
Radosław 2 marca
Radosława 8 września
Radowit 27 maja
Radowuj 2 lipca
Radzimierz 12 września
Radzisław 16 paźdz.
Radzisława 10 grudnia
Radziwoj 10 lipca
Rościgniew 4 września
Rościmierz 27 marca
Rościsław 17 stycznia
Rościsława 7 paźdz.

S.

Sambor 25 paźdz.
Sądomierz 2 kwietnia
Sądosław 30 paźdz.
Sędzimierz 20 listopada
Sędzisław 16 września
Sędzisława 7 lipca
Sędziwoj 8 listopada
Sieciesław 25 sierpnia
Sieciesława 8 kwietnia
Siemidrog 12 kwietnia
Siemirad 1 lutego
Siemisław 13 paźdz.
Siemomysł 14 września
Siemowit 19 paźdz.
Sierosław 3 paźdz.
Sierosława 27 lutego
Siestrzemił 27 paźdz.
Siestrzewit 20 lutego
Skarbimierz 26 stycznia
Sławobor 14 grudnia
Sławomierz 17 maja
Sławomierza 23 grudnia
Sobiesąd 9 września
Sobiesław 20 sierpnia
Sobiesława 1 grudnia
Spycigniew 31 stycznia
Spycimierz 26 kwietnia
Spycisław 11 listopada
Stanimierz 2 paźdz.
Stanisław 8 maja
— 13 listopada
Stanisława 5 sierpnia
Stojgniew 27 listopada
Stojmierz 2 listopada
Stojsław 21 lipca
Stronisław 28 sierpnia
Stronisława 5 września
Strzeżymierz 22 kwietnia
Strzeżysław 2 stycznia
Strzeżysława 5 lutego
Strzeżywoj 4 maja
Sulibor 17 listopada
Sulimierz 30 maja
Sulirad 23 sierpnia
Sulisław 7 lutego
Sulisława 17 paźdz.
Suliwoj 12 grudnia

Ś.

Świętobor 6 kwietnia
Świętomierz 28 lipca
Świętomierza 11 lutego
Świętopełk 1 czerwca
Świętosław 31 sierpnia
Świętosława 3 maja

T.

Tęgomierz 25 listopada
Toligniew 13 lutego
Tolimierz 12 lipca
Tolisław 1 kwietnia
Tolisława 25 czerwca
Tomisław 21 grudnia
Tomisława 10 lutego
Trzebiemierz 15 sierpnia
Trzebiesław 13 stycznia
Trzebiesława 12 lutego
Trzebomysł 16 maja
Trzebowit 6 listopada
Twardosław 21 listopada



Kielich Dąbrówki w Trzemesznie.
Pozłacany kielich mszalny w kościele w Trzemesznie (pow. mogilnicki, woj. poznańskie), założonym wedle kronik za Mieszki I-go dla kanoników regularnych, sprowadzonych z Werony — wedle podania ofiarowany kościołowi przez Dąbrówkę. Na obwodzie kielicha są wyobrażone sceny ze Starego Testamentu (w pośrodku reprodukcji — Dawid na tronie w otoczeniu proroków), na podstawie widnieją sceny z życia proroka Samuela i Dawida. Na dnie podstawy wyryty łaciński napis (głoskami XVII w.), w przekładzie: Najjaśniejsza Dąbrówka kościołowi Trzemeszneńskiemu ofiarowała R. P. 965.
Według chromolitografji M. Fajansa z połowy XIX w.

Tworzymierz 26 marca
Tworzysław 31 grudnia
Tworzysława 18 sierpnia

U.

Ubysław 30 lipca
Uniedrog 30 grudnia
Uniegost 24 września
Uniemysł 2 lutego
Uniewit 6 września
Unimierz 3 grudnia
Unisław 18 lipca

W.

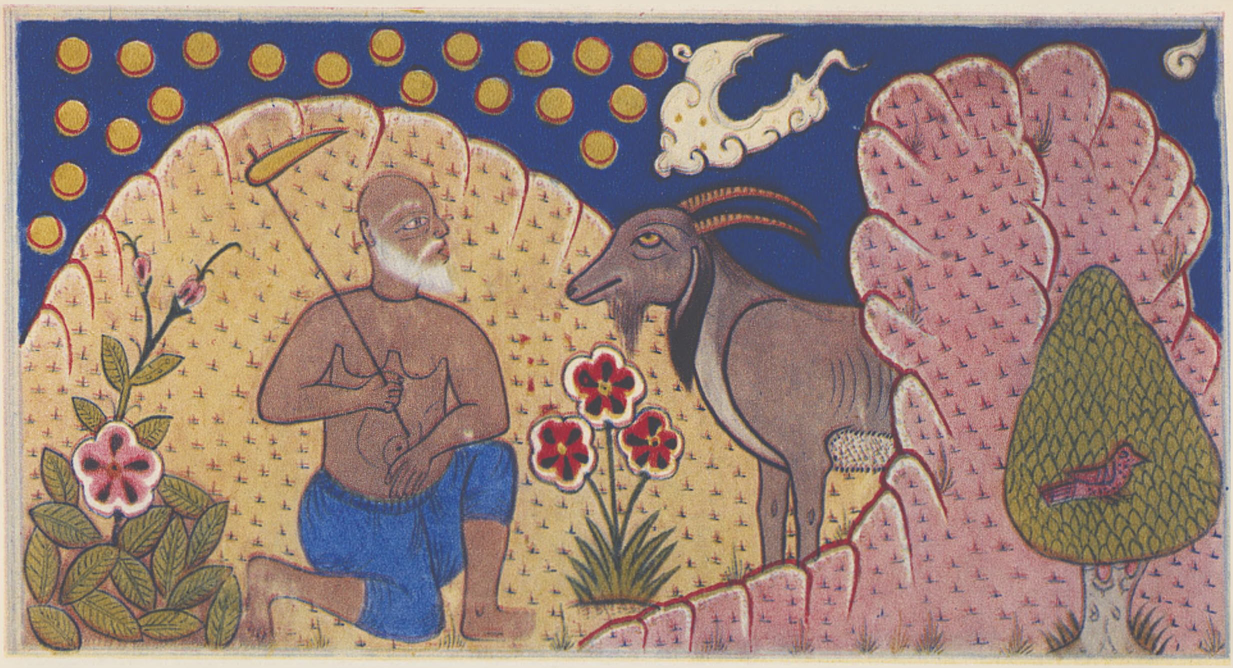
Warcisław 1 listopada
Wielisław 4 lipca
Wielisława 9 grudnia
Wierzchosław 10 sierpnia
Wierzchosława 3 marca
Więcemierz 19 września
Więcemił 26 maja
Więcemiła 22 lipca
Więcerad 6 czerwca
Więcesław 28 września
Więcesława 18 lutego
Witomierz 2 maja
Witomysł 2 września
Witosław 15 czerwca
Witosława 4 lutego
Włodzimierz 16 stycznia
Włodzisław 27 czerwca
— 25 września
Włodzisława 13 grudnia
Włodziwoj 11 sierpnia
Włościbor 5 stycznia
Włościsław 23 paźdz.
Włościsława 3 stycznia
Wojbor 13 sierpnia
Wojciech 23 kwietnia
Wojciecha 24 lipca
Wojmierz 11 grudnia
Wojsław 6 marca
Wojsława 8 paźdz.
Wolimierz 15 grudnia
Wrócimierz 28 maja
Wrócisław 22 lutego
Wrócisława 23 stycznia
Wróciwoj 26 grudnia
Wszebąd 9 lipca
Wszebor 27 lipca
Wszebora 21 paźdz.
Wszeciech 28 paźdz.
Wszegniew 15 kwietnia
Wszemierz 18 grudnia
Wszemił 12 maja
Wszemiła 22 listopada
Wszerad 14 listopada
Wyszemierz 12 czerwca
Wyszeniega 21 lutego
Wyszesław 8 czerwca
Wyszesława 11 lipca

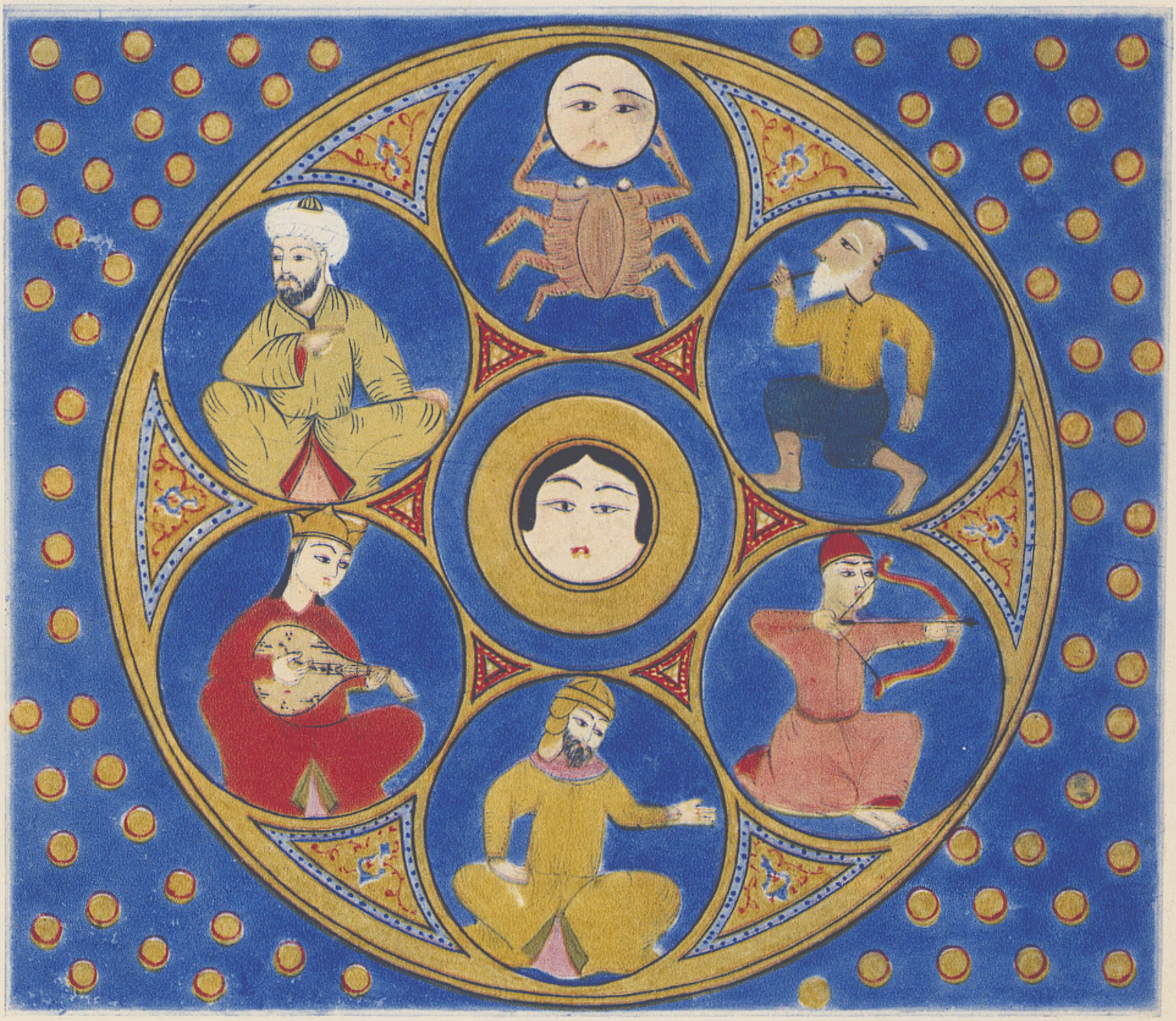
Z.

Zbromierz 24 kwietnia
Zbrosław 28 czerwca
Zbygniew 17 marca
Zbylut 2 grudnia
Zbysław 23 marca
Zbysława 30 listopada
Zdzibor 5 maja
Zdzimierz 4 kwietnia
Zdzisław 29 stycznia
Zdzisława 16 grudnia
Zdziwoj 26 czerwca

Ż.

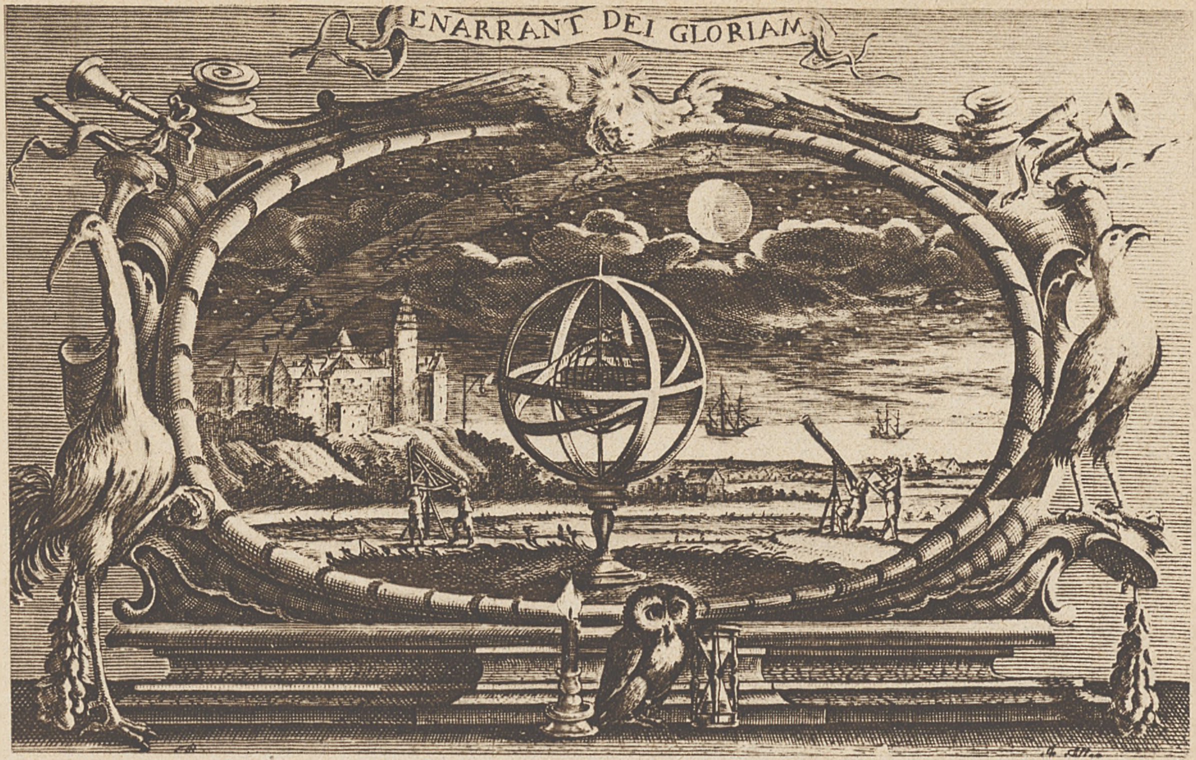
Żelisław 23 lipca
Żerosław 17 grudnia





STAROPERSKIE PERSONIFIKACJE GWIEZDNE.

U GÓRY: KONJUNKCJA SATURNA Z KOZIOROŻCEM. PONIŻEJ: PERSONIFIKACJE PLANET.
Z RĘKOPISU STAROPERSKIEGO, ZDOBYTEGO W DRUGIEJ BITWIE POD CHOCIMEM.
ZE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE.

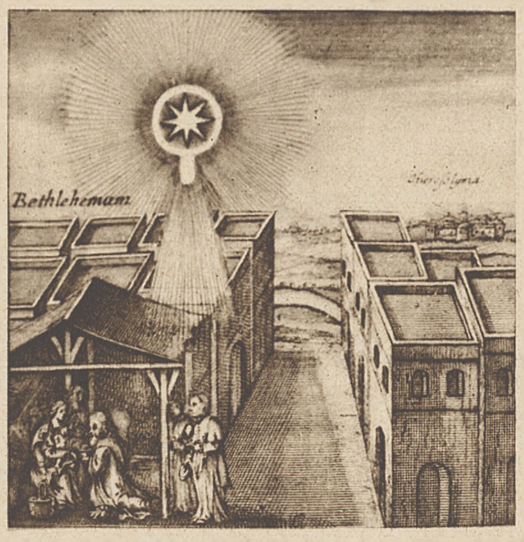


Drzeworyt z Heveliusa: De motu Lunae, r. 1654, Gdańsk.

Szlakami magów.

Astrologja pierwotna powstała na podłożu religij astralnych, uznających ciała niebieskie za bóstwa, posługiwała się więc z jednej strony wierzeniami i tezami religijnemi, a z drugiej korzystała z postępów w obserwacjach i zdobyczach astronomicznych. To też *pierwszymi astrologami byli kapłani religij astralnych*

Gdy systemy astrologji w miarę zwiększania się obserwacyj nad wszechświatem zaczęły się opierać coraz więcej *na podstawach fizycznych,* a tem samem coraz mniej na pierwotnej wierze w gwiazdy, zaczął się *upadek kapłana-astrologa,* a w jego miejsce zaczął wstępować *kapłan-mag,* który sięgał do pierwotnych wierzeń w bóstwa gwiezdne, dążył do stworzenia z niemi kontaktu i wogóle do *celowego zużytkowania tajemniczych sił bóstw i przyrody.* W ten sposób zrodziła się *magja,* rozwijając się zczasem, zwłaszcza *w średniowieczu* i w pierwszych wiekach po tym okresie, *w różne formy czarnoksięstwa i demonologji.*



Gwiazda Magów.
Rycina z Stanisława Lubienieckiego: Historja Cometarum, r. 1666.

Magja oparła się na poglądzie wychodowanym stopniowo przez astrologję, że *człowiek jest obrazem i odbiciem kosmosu,* że jest to *mikrokosmos.* Ten pogląd utrwaliła filozofja pitagorejska, a zwłaszcza mistyka hellenizmu i szkoła platońska. Powoływano się przy tem na autorytet ksiąg Nechepso i Petosirisa (pierwszy — król egipski w VII w. przed n. Chr., drugi — kapłan egipski), sięgających do jeszcze starszych źródeł i objawień boga Thota (egipski Hermes), w których to księgach było „udowodnione", że człowiek jest stworzony na wzór kosmosu i rządzony według tych samych praw jak kosmos.

W magji więc, która bóstwa gwiezdne zredukowała do rzędu demonów, chodziło w teorji *o poznanie związku między człowiekiem i światem materjalnym a światami kosmosu,* w praktyce zaś o to, by *przez zaklęcia, czary i t. p. zmusić siły gwiezdne, demony, genjusze i t. d. do służenia człowiekowi.*

Ponieważ w rodowodach magji kryły się *stare religje gwiezdne,* to był *najważniejszy czynnik, któremu astrologja zawdzięczała tak długie życie.* Mag

i astrolog — to były *prawie nierozdzielne pojęcia*. W Toledo np. uczono astrologji i demonologji, przez średniowiecze astrolog był stawiany na jednej linji z czarownikiem. Jeżeli zaś u schyłku średniowiecza Kościół widział się spowodowanym do ostrego wystąpienia przeciw pojedynczym wybitnym astrologom, to podstawę tego wystąpienia stanowiło właściwie nie to, że wierzyli oni w doktryny matematycznej astrologji, lecz raczej teza, że za pomocą *astrologji demonicznej* dążyli do nawiązania kontaktu z mocami gwiezdnemi.

Z drugiej strony magja z różnorodnemi formami zaklęć, wywoływań i t. d. była najprzystępniejsza do przyjęcia przez wszystkie ludy, bo *nawiązywała bezpośrednio do prastarych zabobonów i czarów*, sięgających tradycją *do czasów ludów pierwotnych*. W kształtowaniu się bowiem i rozwoju społeczeństw *czarnoksięstwo wyprzedziło niewątpliwie powstanie religij*, wpływ zaś zabobonów, zwłaszcza czarów, przenikał życie pierwotnych ludzi w tak szerokich rozmiarach, że musiał działać nawet na budowę organizmów społecznych. To też na gruncie takich tradycyj magja, zrodzona z astrologji, miała podatne podłoże do przyjęcia się, nie tylko wymową swej tajemniczości, ale także *budzeniem pojęć, rozwijanych od kolebki człowieka*, a drzemiących w jego podświadomości.

Rodząc się z astrologji i zarazem opanowując ją, magja zabierała także na swe usługi *dorobek czarnoksięstwa z czasów dzikości człowieka* i utrwalała te zabobony.

Czarnoksięstwo pierwotne szło naogół w dwu kierunkach: *pozytywnym i negatywnym;* pierwszy miał na celu *wywołanie korzystnego zjawiska*, drugi — *zapobieżenie zjawisku niepożądanemu*, oba zaś rodzaje zjawisk uważano za skutek oddziaływania mocy przyrodzonych. Na tem tle, wraz z formowaniem się zabobonnych wskazań praktycznych, zalecających i zabraniających, zrodziły się jako *najstarsze formy czarów: amulety i talizmany*, oraz *pojęcie tabu*.



Czarnoksięski taniec grzechotnika i bobra.
Współczesny taniec wiosenny u indyjskiego szczepu Mandan w Ameryce Płn., urządzany na pomyślność łowów. (Wedle K. Th. Preussa: Der Unterbau des Dramas, Bibl. Warburg, 1930.)

Tak np. w czarnoksięstwie pierwotnem uznawano, że przez uszkodzenie przedmiotu będącego własnością danego osobnika, albo przez uszkodzenie figurki wyobrażającej tegoż, wyrządzi się jemu samemu szkodę (stosunek nieprzyjazny), gdyż istnieje łączność między przedmiotem i jego właścicielem, oraz między konterfektem a wzorem, istnieje magiczny wpływ rzeczy. Albo, jak u starożytnych hindusów, sądzono, że przez przebicie serca figurki glinianej zdobędzie się miłość (stosunek przyjazny). Albo, że przez naruszenie przepisów o tabu następstwa dla naruszającego muszą być ujemne.

Otóż *magja astralna przejęła nabytki pierwotnego czarnoksięstwa*, z jego talizmanami, inkubatami, praktykami i t. d., tylko *w ich rozbudowie wprowadziła czynnik kosmiczny*, upatrując w nim *przyczynę tajemniczego oddziaływania przedmiotów na odległość*, na siebie i na człowieka. Czarownictwo pierwotne, uznając nieświadomie takie oddziaływanie, uznawało tem samem *jakiś pośredniczący czynnik przenośny;* magja astralna za czynnik ten uznała *siły gwiazd*.

Zczasem na oznaczenie tego pośrednika wprowadzono *pojęcie flujdów*, później — *eteru*, ostatnio — *promieniotwórczości*.

Możnaby więc powiedzieć, że w wiekowym pochodzie czarnoksięstwa i magji, poza stroną zewnętrzną od obserwacyj przyrody do groteskowych wniosków, odpowiadających stanowi umysłowemu ludów w odnośnych etapach rozwoju, *czarnoksięstwo i magja były wstępnemi formami takich poszukiwań i takich zagadnień, któremi dzisiaj interesują się nauki fizyczno-przyrodnicze.*

Talizmany i amulety.

Talizmanami w najogólniejszem znaczeniu nazywano różne przedmioty, mające służyć *do przyciągania pewnych sił* tajemnych, *amuletami* zaś przedmioty, mające utrzymywać w sobie, *więzić pewne moce*, oraz *chronić przed wpływami innych sił*. Z biegiem czasu ustalono, że najlepiej na talizmany i amulety nadają się szlachetne kamienie, gdyż są one „najwrażliwsze" na wpływ sił planetarnych i siły te najlepiej koncentrują w sobie.

Do sporządzania talizmanów i amuletów podawała magja następujące przepisy:

Djament, rubin i akwamaryn powinny być oprawione w złoto, a *ametyst* i *topaz* w srebro.

Perel powinno się używać tylko do naszyjnika; perła oprawiona w srebro przynosi nieszczęście i łzy.

Jeżeli kamienie planet mają być użyte do pierścieni, to należy na nich wyryć następujące figury:

Na kamieniach *Księżyca:* kula sferyczna i dwa półksiężyce.

Na kamieniach *Marsa:* wąż z głową lwa w koronie.

Na kamieniach *Merkurego*: wąż owinęty około kija.

Na kamieniach *Jowisza:* orzeł z pięcioramienną gwiazdą w dziobie.

Na kamieniach *Wenery:* dziewica.

Na kamieniach *Saturna*: wąż owinięty około kamienia.

Do zrobienia amuletu należy użyć metalu odpowiadającego danej planecie. Podział ten jest następujący: *Słońce* — złoto, *Księżyc* — srebro, *Mars* — żelazo, *Merkury* — rtęć, *Jowisz* — cyna, *Wenus* — miedź,



Amulet Słońca — Mitry.
Symbole wyobrażające: kruka, jelenia i lwa.

Saturn — ołów. Po odkryciu *Uranusa* i *Neptuna* poddali astrologowie pierwszemu platynę, drugiemu aluminjum.

Na amuletach, zrobionych z tych metali (rtęć była stosowana w połączeniach), powinny być wyryte następujące symboliczne figurki (albo też można z metali poodlewać tego rodzaju figurki): *Słońce* — profil lwa, *Księżyc* — głowa kota, *Mars* — kogut, *Merkury* — dłoń otwarta, *Jowisz* — słoń, *Wenus* — lecący gołąb z gałązką w dzióbie, *Saturn* — lecący nietoperz, oraz dla *Urana* i *Neptuna* należy wyryć znaki konwencjonalne tych planet (♂ ♆).



Amulet Słońca — Mitry.
Symbole wyobrażające: Księżyc, gwiazdy i byka.

Kamienie planet.

Astrologiczny pogląd, że planety mają wpływ zarówno na wszelkie przejawy życia „jak i na świat materjalny, spowodował, iż z rozwojem magji ustalono także m. in. *szczególniejszy związek między planetami i pewnemi metalami, a zwłaszcza szlachetnemi kamieniami* i w ten sposób wprowadzono te kamienie na *talizmany i amulety szczęścia*. Pierwotnem założeniem było, że dla danego osobnika talizmanem lub amuletem będzie kamień pozostający pod wpływem magicznym owej planety, która panowała *w chwili urodzin* tegoż człowieka. Zczasem oddziaływanie kamieni szczęścia zaczęto tłómaczyć w ten sposób, że tkwiąca w nich moc planetarna może wpłynąć dodatnio na pewne właściwości, czy usposobienie człowieka, może sprzyjać pewnym dążnościom, czy przedsięwzięciom, że więc *dla pewnych zawodów może być szczególnie korzystnem noszenie odpowiednich kamieni*, oraz że *pewnemi kamieniami można sobie zapewnić pomoc sił w nich zamkniętych*.

Wedle starochaldejskiej magji podział dni tygodnia między planety starożytności był następujący:

Słońce — niedziela, *Księżyc* — poniedziałek, *Mars* — wtorek, *Merkury* — środa, *Jowisz* — czwartek, *Wenus* — piątek, *Saturn* — sobota.

Związek magiczny między drogiemi kamieniami a planetami określała stara astrologja następująco:

KAMIENIE SŁOŃCA.

Są niemi: *djament, granat* i *topaz*. Ich noszenie można zalecić ludziom ambitnym, artystom, wynalazcom. Kamienie te dają zdolność rozkazywania, wesołość, smak, zaufanie do samego siebie, a natomiast leczą nadmierną dumę i manję wielkości, strzegą przed biciem serca, kłótniami domowemi, i śmiercią od ognia. Szczególnie *djament* ma tę właściwość, iż wnosi swobodę i uczciwość przy zaciąganiu zobowiązań. *Topaz* strzeże przed złemi snami. Służy też jako talizman przed zemstą wrogów i darzy łagodnością.

KAMIENIE KSIĘŻYCA.

Księżyc udziela swych własności dwom kamieniom, których blask zdaje się być odbiciem jego blasku: *opalowi i perle*. (Chociaż perła jest produktem zwierzęcym, jako klejnot zaliczana bywa do drogich kamieni.)

Opal i perła przynoszą szczęście muzykom i marynarzom, gdyż sprzyjają rozwojowi wyobraźni i zapewniają bezpieczeństwo na morzu. Leczą paraliż, choroby nerwów i mózgu. Nadto opal sprzyja wierności, a perła uszlachetnia myśli. Inny kamień księżycowy, *selenit*, budzi sympatję i przyjazne uczucia.

KAMIENIE MARSA.

Pod wpływem Marsa stoją kamienie czerwone. Służą one żołnierzom, podróżnikom, myśliwym, chirurgom i robotnikom, zwłaszcza wyrabiającym przedmioty z żelaza. Dają siłę, chronią od ran, leczą anemję, a przez przeciwieństwo także nadmierną krwistość. *Rubin* usuwa miłosne troski, *krwawnik* zapewnia czynną przyjaźń i ochrania przed zdradą. *Granat* dostarcza energji. *Hematyt* przynosi żywość i pozwala wygrywać procesy. *Agat czerwony* strzeże od pioruna. *Koral ochrania* przed epidemjami i blednie, gdy ukochana osoba jest w niebezpieczeństwie.

KAMIENIE MERKUREGO.

Właściwości Merkurego są związane z *jaspisem* i *onyksem*. Osoby, które je noszą, będą zręczne, subtelne, wymowne, sprytne w handlu i wogóle będą się cieszyć powodzeniem. Ludzie interesów, adwokaci, dyplomaci, aktorzy i detektywi z korzyścią dla siebie je noszą. Leczą one febrę, konwulsje, jąkanie się, maniactwo. *Onyks* usuwa zdenerwowanie i koszmary nocne. *Jaspis* jest ośrodkiem zapobiegawczym przeciwko przemęczeniu fizycznemu i duchowemu.

KAMIENIE JOWISZA.

Pod panowaniem tej planety są kamienie niebieskie. Należy je polecić urzędnikom, mężom stanu, ojcom rodziny. Noszących te kamienie wyposażają one w sympatyczną powagę, uczucia filantropijne i sprawiedliwość, uprzejmą wesołość i męski autorytet. Zachowują od chorób wątroby, otyłości, zwłaszcza gastronomicznych. Specjalnie *lapis lazuli* udziela zdolności i umiejętności rozkazywania. *Akwamaryn* daje młodość i zdrowie. *Szafir* czyni człowieka umiarkowanym i wstrzemięźliwym, ochrania wierność małżeńską. *Turkus* jest talizmanem przysparzającym powodzenia, ochraniającym przed niebezpieczeństwami w podróżach. Stwierdza też stan zdrowotny człowieka, gdyż posiada tę właściwość, że gdy jest noszony przez chorą osobę, to traci blask.

KAMIENIE WENERY.

Wpływ Wenery uwidacznia się przedewszystkiem w kamieniach zielonych, które przyczyniają się do zachowania urody i umiejętności zdobywania rozkoszy, zabezpieczają od chorób brzucha i nerek, przynoszą pomoc przy poczęciu, w ciąży i rodzeniu. Talizmanem przeciwko kaprysom miłości jest *szmaragd*. Natomiast *kocie oko* zachowuje długie życie.

KAMIENIE SATURNA.

Kamienie ciemne albo czarne, stojące pod znakiem Saturna, przenoszą tylko dobre wpływy tej planety. Nadają się one dla ludzi nauki, np. matematyków, chemików, filozofów, a dalej dla mistyków i samotników. Udzielają duchowej powagi. Ochraniają przed nieufnością i zwątpieniem, jako też przed paraliżem i głuchotą, chorobami nóg i dokuczliwościami starości. *Ametysty* są przyjaciółmi kawalerów. Dają skupienie i pokój duszy. *Czarny agat* usuwa zazdrość i daje odwagę w przeciwieństwach. *Agat* przywraca spokój umysłu, pozwala też znosić łatwo żałobę.

Horoskopy wedle znaków zodjakowych.

„Prognostyk abo przestroga z obrotów niebieskich względem przypadków wszelakich, któremi nam Niebo przegraża", na rok 1668 przez Stanisława Słowakowica, „nauk wyzwolonych y Filozofiey Doktora y Profesora w Sławney Akademiey Krakowskiey, Astrologiey w Mnieyszym Collegium Ordynaryusza upatrzona" (Kraków, drukarnia Balcera Śmieszkowicza), podaje stare horoskopy wedle znaków Zodjaka.

(Nazwy gwiazdozbiorów Zwierzyńca Niebieskiego sięgają bardzo głębokiej starożytności i są najwięcej spopularyzowane. Ogółem wszystkich gwiazdozbiorów na obu półkulach nieba jest 88. Z tego połowa była już znana Ptolemeuszowi (II wiek po Chr.) i zarejestrowana została przez niego. Niektóre ich nazwy, jak Wielka Niedźwiedzica, Orjon, Plejady, sięgają także starożytności i znajdują się w starych kronikach chińskich, oraz napisach asyryjskich.

Na niebie południowem, niedostępnem dla starożytnych ludów, gwiazdy zostały pogrupowane w konstelacje i nazwane przez odkrywców nowych lądów.

Na półkuli północnej największą połać nieba pokrywają i najwięcej gwiazd liczą gwiazdozbiory: Wielka Niedźwiedzica, Herkules i Smok, na półkuli południowej: Wąż wodny i Centaur.

Z porównania zestawień gwiezdnych Ptolemeusza z dzisiejszemi datami wynika, że wygląd nieba przed 1800 laty był prawie taki sam, jak dziś. Większe zmiany zaszły tylko w położeniu biegunów niebieskich.)

Horoskopy według „Prognostyku" są następujące:



Słońce w Zodjaku.

Mozajka z II w. po Chr., znaleziona w Sassoferrato we Włoszech. Na obrazie symboliczna postać młodego Słońca w kole 12-tu znaków Zodjaka, poniżej alegoryczna grupa: Ziemia w otoczeniu czterech pór roku.

STYCZEŃ — WODNIK. ♒

W ten czas, mianowicie gdy Słońce wschodzi, kto się urodzi, nie będzie bardzo bogaty, będzie jednak u ludzi zacnych dobrze zachowany, nastąpią na niego niebezpieczeństwa, z których zaledwie będzie ratowany. Będzie jednak patronem i dobrodziejem tych, którzy nauk wyzwolonych pilnują. Nawiedzi cudze kraje, ale nie bardzo szczęśliwie, na wodach szkoda mu się bawić dla różnych niemoc, które mu będą szkodziły. Będzie oblicza cudnego, mowny, inne na języku, a inne na sercu myśli i intencje mający. Szczęście jego w czarnej barwie się znajduje, przypada na wschód Słońca, a osobliwie około roku 25.

LUTY — RYBY. ♓

W ten czas osobliwie gdy Słońce wschodzi, gdy się kto narodził, będzie dobrej pamięci, przyjemny, wdzięczny, miły, trochę wyniosły, różnym niebezpieczeństwom podległy, sprawny, śmieszny, śmiały, w znalezieniu skarbów szczęśliwy, gospodarz dobry, nieszczęście go spotka dla białej głowy; będzie miernego wzrostu, krótkiej szyji, ale dobrze wypije. Jego szczęście na południu mu towarzyszy. Może wszelakiej barwy zażyć z korzyścią dla siebie, prócz czarnej.

MARZEC — BARAN. ♈

Gdyby się kto urodził w marcu tego czasu, który trwa od porównania dnia z nocą przez 4 niedziele (bo w ten czas Słońce przechodzi Barana), osobliwie przy wschodzie Słońca, takowy będzie miernie bogaty, gniewliwy, prędko się jednak obaczający, zmyślny, wdzięczny, kłamliwy, wysokich myśli zbyt nie kochający, w łowach i wszelakiem myślistwie nieszczęśliwy. Stan też rycerski nie nadaje mu się. — Z bracią nie zawsze w zgodzie będzie. Ma być człowiek dobry, towarzyski, miernego i pozornego wzrostu, wielkich oczu i oblicza długiego. Niemoce głowne będą go infestowały. Będzie miał szczęście na wschód Słońca. Barwy różnej niech używa, oprócz czarnej.

KWIECIEŃ — BYK. ♉

Kto się zrodzi w kwietniu, gdy Słońce przechodzi Byka, takowy będzie śmiały, szczęśliwy na urzędach, albo w niebezpieczeństwach trudnych. Oblicza będzie cudnego, milczący, znamię na ramieniu i piersi wysokie mający. Barwa zielona i czarna nie będzie mu szczęśliwa. Szczęście jego będzie na wschód Słońca około roku 28 i 35. Trzeba mu się psa chronić nadewszystko.

MAJ — BLIŹNIĘTA. ♊

Ktoby się w ten czas (osobliwie gdy Słońce wschodzi) urodził, ma być piękny, mądry, miłosierny, o sobie wiele rozumiejący, chytry, pielgrzymujący, u panów szczęśliwy i wielomówny. Będzie pleczysty, znamię na rękach mający. Barwa mu czarna nie będzie służyć, szczęście jego gości na zachodzie Słońca.

CZERWIEC — RAK. ♋

Kto się w ten czas, osobliwie gdy Słońce wschodzi, rodzi, będzie śmiały, wzrostu wysokiego, szczęście mu oporem pójdzie, pełen złości, symulant wielki, gniewliwy długo, w rękach i nogach niemocny, rany nie ujdzie. Znamię jego na boku. Będzie miał urząd, z którego się wyżywi, w wielkich będzie (osobliwie na wodach) niebezpieczeństwach, poszczęści mu się znaleźć skarb; otrzyma też zwycięstwo, ale mu wielka niemoc grozi.

LIPIEC — LEW. ♌

Ktoby się w ten czas, mianowicie gdy Słońce wschodzi, urodził, będzie pyszny, wymowny, naśmiewca, niemiłosierny, twardy, nieużyty. W niebezpieczeństwach ratuje się śmiało. Ciała będzie białego, zębów wielkich, znamię jego na piersiach. Na urzędach ma być postanowiony, niemoc jego w żywocie. Wody mu bardzo grożą, zarówno morskie, jak i rzeki. Jego szczęście we wszelakiej barwie, oprócz czarnej.

SIERPIEŃ — PANNA. ♍

Kto się w ten czas, osobliwie pod wschód Słońca urodzi, będzie człowiek obyczajów dobrych, wdzięcznej mowy orator, do wszystkiego sposobny, nieleniwy, oblicza cudnego, wysokiej myśli, nieustawiczny, białymgłowom przychylny, sprawiedliwy, mądry, dobry, uczciwy, poradny, łaskawy, miłosierny, przyjaciel użyteczny i będzie miał wzięcie u ludzi zacnych.

WRZESIEŃ — WAGA. ♎

Kto się w ten czas, a zwłaszcza pod wschód Słońca urodzi, będzie niepowściągliwy, ale we wszystkich zabawkach pracowity, na drogach szczęśliwy, wzrostu pozornego, na nieprzyjaciele odważny cum victoria sławy dobrej, aż na starość przyjdzie ku godności. Na wschód Słońca szczęśliwie może się pokierować. W barwie czarnej nie poszczęści mu się.

PAŹDZIERNIK — NIEDŹWIADEK. ♏

Urodzony w ten czas, ile przy wschodzie Słońca, będzie gniewliwy, zdrajca, obmowca, pośmiewca, przechyra, przewrotnik, ozdobnie z ludźmi mówiący, a w sobie jad tający, cudzołożnik nieustawiczny, szpetnie mówiący, wielomowny, zwycięzca też będzie swoich nieprzyjaciół, panom wielkim służyć będzie z wielkiemi korzyściami dla siebie i dochodami i z jego frantostwa będą się w nim niektórzy kochać.

LISTOPAD — STRZELEC. ♐

W ten czas, kto się mianowicie przy wschodzie Słońca zrodzi, będzie oblicza pięknego, oczu czarnych, dobrej mowy, u ludzi zacny, u panów wzięty; będzie rad pielgrzymował w dalekich krajach, zwłaszcza na wodach, stąd mu pożytek, ale zażyje niebezpieczeństwa, sprawy poważne na urzędzie traktować będzie.

GRUDZIEŃ — KOZIOROŻEC. ♑

W ten czas mianowicie przy wschodzie Słońca gdyby się kto urodził, będzie gniewliwy, małej opinji, pracowity, swarliwy, w przygodach cierpliwy, niestateczny, miernie bogaty, z ludźmi nikczemnymi przestający, nabożny, wesoły, wdzięcznej mowy, oblicza podługowatego, a czerwonego w barwie, co zaś dostanie w korzyści dla siebie, to przez niestateczność przyrodzoną wśród złych ludzi prędko potem traci.

Terytorjalne wpływy Zodjaka.

Astrologowie podzielili obszary ziemi zarówno pomiędzy 12 gwiazdozbiorów Zodjaka jak i między 7 planet systemu Ptolemeusza, uznając, że *pewne terytorja podlegają szczególniejszym wpływom i opiece pewnej konstelacji i planety.* Podział ten zróżniczkował się jednak jeszcze bardziej z rozkwitem astrologji i magji w XVII wieku, gdyż wówczas „wyśledzono w gwiazdach", że na obszarach jakiegoś kraju, podlegającego wpływom jednej konstelacji zodjakowej, pewne *części tych obszarów podlegają jeszcze szczególniejszym osobnym wpływom innych gwiazdozbiorów* Zodjaka.

Przykładem takiej astrologicznej geografji w odniesieniu do ziem dawnej Polski (leżącej w sferze wpływów Byka, oraz Marsa), jest podział astrologiczny owych ziem, ogłaszany przez „Praktyki gospodarskie" z czasów pierwszej połowy XVIII w., a przedstawiający się jak następuje:

Baranowi podlega Mała Polska cała, z miast.: Kraków i Sandomierz. *Bykowi* — Wielka Polska i Ruś Biała, Gniezno, Poznań, Lublin, Zamość i Lwów. *Rakowi* — Prusy. *Pannie* — Wołyń, Podole i Kamieniec. *Wadze* — Liwonja. *Niedźwiadkowi* — Gdańsk. *Koziorożcowi* — Litwa, Grodno i Warszawa. *Wodnikowi* — Ruś Czerwona i Ukraina.

Skoro więc cała Polska znajduje się w sferze wpływów Byka, a nadto jeszcze podlega mu Wielkopolska, to ta dzielnica powinna doznawać szczególniejszych z tego tytułu względów astralnych, zwłaszcza zaś w ostatniej dekadzie kwietnia i pierwszych dwóch dekadach maja, gdy Słońce znajduje się w znaku Byka. Podobnie też np. dla Warszawy korzystny powinien być koniec grudnia i styczeń (Słońce w znaku Koziorożca), dla Krakowa — koniec marca i kwiecień i t. d.

Jeżeli się zaś tak stale nie dzieje, to widocznie przeciwdziałają temu i szkodzą astralne moce niechętnie usposobionych regentów innych ziemskich obszarów.

Prognoza z kalendarza stuletniego.

Liczba 100 już od bardzo dawna odgrywała ważną rolę przy obliczaniu różnych cyklów, perjodów i er, jako liczba wynikająca bezpośrednio z dziesiętnego systemu liczenia. To też nic dziwnego, że została ona wprowadzona do kalendarza, mającego na celu, na podstawie obserwacyj ubiegłych lat, przewidywać ewentualny przebieg pogody w latach przyszłych, w założeniu, iż przebieg pogody po upływie pewnego okresu czasu się powtarza. Pierwszy „kalendarz stuletni" został ułożony w r. 1655 przez opata Moryca



Czarnoksięski taniec na nartach.

Ceremonjał obrzędowy indyjskiego szczepu Siuxów w Ameryce Płn., odprawiany uroczyście po pierwszym śniegu, by myśliwym zapewnić u Wielkiego Ducha dobre łowy. (Wedł. K. Th. Preussa: Der Unterbau des Dramas. Bibl. Warburg 1930.)

Knaura, który był zdania, że przebieg pogody powtarza się po upływie 312 lat. Liczbę tę otrzymał on na podstawie rachunku epakt, oraz 19-to letniego cyklu księżycowego. Pogląd taki nie wytrzymuje oczywiście krytyki nauki nowoczesnej, mimo to interesujące jest porównywanie istotnego przebiegu pogody z przebiegiem przewidywanym.

Rok 1932, według przepowiedni kalendarza stuletniego, jako pozostający pod wpływem „gorącej" planety Marsa, ma być *naogół dosyć suchy i ciepły.*

Prognozy z komet.

W starożytności, przez średniowiecze i długi czas po niem utrzymała się wiara, że pojawienie się komet jest zapowiedzią nieszczęść. Ale już Chaldejczycy wypowiadali pogląd, że komety są ciałami niebieskiemi, mającemi określone czasy obiegu.

Bardzo stare wierzenia ludowe głosiły że komety, jako ciała ogniste, sprowadzają posuchę i — tem samem — epidemje. Pogląd ten usiłował uzasadnić przyrodniczo Arystoteles (IV w. przed Chr.) i rozwinął własną teorję, że komety nie są ciałami niebieskiemi, lecz tylko wytworami atmosfery. Autorytet Arystotelesa, ciążąc nad późniejszą nauką, zamykał drogę do dalszych badań i jego pogląd utrzymał się prawie 20 wieków. Astronomowie i filozofowie, którzy po Arystotelesie zbliżali się lub dochodzili do właściwych poglądów na istotę komet, wobec jego powagi nie mogli znaleść posłuchu dla swych nowych teoryj.



Kometa z roku 1532.

Rycina z Heveliusa „Cometographia", Gdańsk, r. 1668. Opis podaje, że ta kometa z przed 400 lat miała głowę trzy razy większą od Jowisza i była podobna raczej do ognistego sztyletu, niż do miecza.

Poglądy Arystotelesa znalazły później silne poparcie w orjentalnych doktrynach, zwłaszcza astrologicznych wywodach Nechepso i Petosirisa, które wywarły poważny wpływ na kraje zachodnie.

Prognostyki meteorologiczne z XVI i XVII w. głosiły, że pojawiające się *komety powodują posuchę z gwałtownemi burzami*, ale wpływają *dodatnio na urodzaj winogron.*

(Zapowiedzi pojawienia się komet w b. r. podane są w części astronom., str. 12.)

Rok Marsa.

Planetą panującą w r. 1932 jest Mars, określany w astrologji jako „planeta jasny, jakoby gorzał, błyszczący się, natury gorącej i bez pomiarkowania suchej, choleryczny, męski i ludzkiej naturze nieprzyjazny". Jemu przypisywano „różnicę niezgody i wojny, jemu poddawano alchemików, kowali i innych, którzy się ogniem zabawiać zwykli, także wszelkie gwałty i tyranje, które (mówią), iż swym dzieciom wpaja".

Prognostyki astrologiczne głosiły, że rok pod panowaniem Marsa *jest więcej suchy niż wilgotny*, bo „chociaż pewnemi czasy deszcz pada, ale rzadko bardzo".

U Sumerów, w Babilonie i Chaldei *Mars uchodził za przynoszącego nieszczęścia i różne zaburzenia.* Ponieważ *w magji symbolizował siły demonów zarazy i śmierci*, horoskopy na rok jego rządów wróżyły źle dla chowu bydła i przewidywały zarazy na bydło, a klasyczna astrologja głosiła, że Mars *przynosi pożary.*

Krakowski astronom i astrolog z połowy XVII wieku, *Mikołaj Brożek*, w jednym ze swych głośnych Kalendarzy Krakowskich charakteryzuje rok Marsa jako *raczej zły*, „jednakże *z wiosną Mars nie będzie przykry*". Naogół określa on lata Marsa jako *politycznie niespokojne* i podatne dla wojen, jako że „Mars w wyniosłości swojej, przy sławie zawziętej, zechce grube narody nawiedzić, byle tylko nie ze stratą synów (swoich)", t. j. mieszkańców krain, które jemu bezpośrednio podlegają. (Wedle tez średniowiecznej astrologji *pod rządami i opieką Marsa* pozostają kraje: Polska, Śląsk, Anglja, Bawarja, Danja, Francja, Norwegja i Szwecja.)



Personifikacja Marsa.

Rycina z pierwszej połowy XV w., z rękopisu w Bibljotece Miejskiej w Zurychu. Mars stoi na chmurach, w hełmie, z tarczą, w ręku trzyma chorągiewkę, na której wybuchają płomienie. Na lewo Baran, na prawo Niedźwiadek.

Także współczesny Brożka astronom i astrolog krakowski *Jan Gostymiowski* w swoim Kalendarzu Krakowskim pisze o rządach planety Marsa, że wróżą one, iż *„lato nie bez trwog marsowych jako nastawać tak też i schodzić będzie"*.

PROGNOZY NA PORY ROKU.

Wiosna w roku Marsa bywa pospolicie sucha, ostra i zimna, z wielu szronami i zimnemi wiatrami, a to blisko do samego czerwca. W miesiącach zimy przed wiosną zamiast mrozu i śniegu do sanny zdatnego, odwilży raczej z południowo-zachodniemi wiatrami spodziewać się trzeba.

Lato miewa Mars między wszystkiemi planetami najbardziej gorące, zwłaszcza w swoim okresie, jeżeli inne nie przeszkodzą wpływy. Czasami bywa tak gorąco, że Słońce suche drzewo w lasach zapala. Noce są bardzo ciepłe i parne. Rzeki i źródła bardzo ubywają. Pod względem piorunowym lato bywa dużo podejrzane, osobliwie na początku i w końcu lipca, a przy tem i gradobitne.

Jesień bywa także więcej sucha niż wilgotna. Przed Adwentem rzadko śnieg pada i lody stawają. A chociaż w październiku po kilka razy



Planeta Mars oglądana przez lunetę średniej siły.
Na fotografji widoczna plama biegunowa, oraz jasne plamy „lądów" i ciemne kontury „mórz".

marznie, wszelako listopad najczęściej bywa ciepły i znośny.

Zima bywa zazwyczaj późna, mierna, dosyć zimna, to wietrzna, to wilgotna, ale zwykle bardziej sucha niż wilgotna, a przy tem wcale niestateczna.

HOROSKOPY GOSPODARCZE NA ROK 1932.

W roku Marsa *jęczmiona* na dobrych i nowinnych polach rychło siane, udają się dosyć, ziarniste bywają, ale na piaszczystych i późne bardzo, małe i rzadkie rosną. *Owsa* bywa mało, ale dobry; owsy późne są ladajakie, zaś prędko i na zimnych gruntach siane, są dosyć dobre. *Groch, soczewica i wyka* na mokrych i tłustych polach dosyć się dobrze udadzą, inaczej nic nie będzie. *Proso* siać wcześnie, lecz pospolicie w tym roku się nie udaje. *Lny i konopie* bywają małe i drobne ale przędziwe i dobre w robocie. *Siana i potrawu* bywa mało, dlatego należy owce wcześnie z łąk spędzić. *W oziminach* dosyć dobrze. *Żyto* dobre i doskonale się udaje, da dosyć ziarna. *Pszenica* średnia. Z siejbą jesienną nie należy się śpieszyć do ziemi, ponieważ późno marznie. We *fruktach* bywa więcej *gruszek* jak *jabłek, wiśni i śliwek* bardzo mało, podobnie *orzechów*. *Żołądź* nie obrodzi. *Chmielu* będzie mało i nie jest pewny na wiosnę od szronów i ostrego powietrza, a w lecie od burzy; co się utrzyma — bywa dobre. *Wina* bywają najlepsze i jesień bardzo dobry plon wyda. Po tym roku jeszcze dwa dobre lata winne następują, w tych więc latach należy wina kupować. *Ryb* w tym roku bardzo szczupło bywa, ale się poławiają.

Teksty klasycznej astrologji, przytaczane w średniowieczu, głosiły, że pod panowaniem Marsa jest w plonach *obfitość oliwy, wina i roślin strączkowych*, gdyż Mars, jako gwiazda gorąca, jest szczególnie korzystny dla tych roślin i sprzyjający ich rozwojowi. Natomiast ponieważ z natury swej gwałtownej planeta przynosi także *nawałnice*, w roku Marsa szczególnie zagrożone są rośliny, którym szkodzą ciężkie ulewy, albo grady.

Krakowski „Hemerologeion albo Nowy i Stary Kalendarz" na r. 1671, przez *Jana Gostymiowskiego*, „Filosofiey Doktora y Astronomiey w Sławney Akademiey Krakowskiey Ordynaryusza wyrachowany", podaje na rok Marsa takie gospodarskie zapowiedzi:

Tego roku *nie będzie obfity urodzaj*, ale mierny i po wielu miejscach bardzo słaby. *Jarzyny* osobliwie natury delikatnej na równinach mogą się zdarzyć. *Ozimina* będzie lepsza; *żyta* nie zły urodzaj; *jęczmionom i pszenicy*, nie bardzo plennym, wiatry dokuczą. *Owoców* na drzewach bardzo niewiele, bo od wiatru będą spadać. *Śliw i orzechów* robacznych będzie więcej. *Trawy* albo raczej *siana dostatek*. Innych *ogrodowych jarzyn*, jak *melonów i ogórków, będzie dostatek.*

CECHY OGÓLNE.

W latach Marsa lubią bywać *wiatry szkodliwe, powodzie i nawałnice*, jako to grzmoty ciężkie, pioruny i ognie. *Robactwa* nadzwyczaj wiele bywa, jako to *chrabąszczy* a czasem *szarańczy*. *Wężów* dużo, czasami też *żab, jaszczurek i myszy*. Wedle horoskopów Jana Gostymiowskiego obawiać się też należy, „aby szkodliwa *rdza zbóż* nie pojadła i gradem niepocieszny i ciągłym po wielu miejscach nie wytłukła. A najwięcej obawiać się trzeba *szkody od srogich wiatrów*, które podrastające zboże nadzwyczaj będą wycinać i psować".

Choroby pod Marsem panują: gorączki, krwawe biegunki, bóle i ściśnienia serca, melancholje, afekcje z przyczyny suchogorącej pochodzące i inne, a czasem w gorętszych krajach powietrze.



Konjunkcja Marsa i Wenus.
Według norymberskiego drzeworytu na rok 1496.

HOROSKOPY DLA „SZLACHETNYCH MATRON CIĘŻARNYCH".

Astrolog Gostymiowski podał dla „szlachetnych matron ciężarnych" na rok Marsa nast. horoskopy: *W zimie* na początek roku nie bardzo foremne na nie czasy, najbardziej w *lutym*, który innemi chorobami, jako to katarami i dusznością niebezpieczną im grozi. *Marzec i kwiecień* na nie będą bardzo łaskawe i wesołe sprawić obiecują. *Maj* zaprawdę nie mniej da się znać, przeto się go niech strzegą i ciepło chowają. *Czerwiec i lipiec* wdzięczne im ześle nowiny, w których wesela i radości nabawią. Początek *sierpnia* nie bardzo życzliwy. Życzliwy *wrzesień*, szczęście w gospodarstwie obiecuje. *Październik* jak piernik. *Ostatek roku* mierny, ani dobry, ani zły.

„Konstelacje" planety Marsa w r. 1932.

Styczeń	8	godz. 10	— Konjunkcja z Księżycem
„	11	„ 10	— „ z Saturnem Mars 0° 56' na południe od Saturna
Luty	1	„ 7	— Konjunkcja ze Słońcem
„	6	„ 12	— „ z Księżycem
„	21	„ 2	— „ z Merkurym Mars 1° 4' na północ od Merkurego
Marzec	6	„ 16	— Konjunkcja z Księżycem
„	9	„ 15	— Mars w perihelium
Kwiecień	4	„ 22	— Konjunkcja z Księżycem
„	21	„ 9	— „ z Merkurym Mars 0° 5' na południe od Merkurego
„	29	„ 20	— Konjunkcja z Uranem
Maj	4	godz. 2	— Konjunkcja z Księżycem
„	18	„ 21	— „ z Merkurym Mars 2° 28' na północ od Merkurego
Czerwiec	2	„ 5	— Konjunkcja z Księżycem
Lipiec	1	„ 5	— „ „
„	30	„ 2	— „ „
Sierpień	27	„ 22	— „ „
Wrzesień	25	„ 16	— „ „
Paźdz.	24	„ 7	— „ „
Listopad	21	„ 19	— „ „
Grudzień	5	„ 9	— „ z Neptunem Mars 1° 38' na północ od Neptuna
„	6	„ 0	— Kwadratura ze Słońcem
„	19	„ 23	— „ z Księżycem

Horoskopy z konstelacyj Marsa.

Z poglądu, że każda planeta wywiera pewien sobie właściwy wpływ, wynikało, że *konjunkcja*, t. j. *zejście się dwóch planet, wywierać musi wpływ zwiększony*, jeżeli oddziaływanie obu planet jest podobne, względnie jeżeli uzupełnia się. To też już starożytna astrologja zajmowała się wysnuwaniem wniosków z takich zjawisk, uwzględniając w horoskopach także właściwości gwiazdozbioru, w którym następowała konjunkcja. W najprostszych formach wnioskowano w ten sposób, że jeżeli konjunkcja występuje w konstelacjach gorących (Lew, Panna, Waga), to zwiększa posuchę, więc powoduje nawałnice i zarazy, jeżeli zaś zachodzi w konstelacjach wodnistych (Koziorożec, Wodnik, Ryby), sprowadza wylewy, więc także klęski i zarazy. Naogół *z konjunkcyj wyprowadzano wnioski przeważnie niepomyślne.*

Jeszcze większy wpływ przypisywano konjunkcji trzech planet, przyczem *za najgroźniejszą uznała astrologja konjunkcję Marsa, Jowisza i Saturna* (jej to np. przypisywano w r. 1348 grasowanie „czarnej śmierci").



„Konjunkcja" Marsa i Venus.
Satyryczny rysunek (Honoré Daumier z r. 1848) do mitu Ovidiusa o schwytaniu Marsa i Wenery w sieć przez Wulkana.

W r. 1524 była konjunkcja trzech planet (w znaku Ryb), a horoskopy łączone z nią zapowiadały, że spowoduje wielkie wstrząsy polityczne wśród państw i narodów. Na jej rachunek policzono też potem grasującą w owym roku wojnę chłopską w Niemczech, oraz wojnę francusko-niemiecką (1522—1529). Równocześnie horoskopy głosiły, że ta konjunkcja wróży rok nader mokry, a astrolog Stoffler zapowiadał z niej nawet nowy potop. W rzeczywistości lato roku 1524 było tak deszczowe, że przypisano to wpływowi konjunkcji, a na tle ówczesnych wierzeń w astrologję biskup Tuluzy za wzorem Noego kazał sobie sporządzić nową arkę.

(Zaznaczyć należy, że przy ówczesnej ciemnocie wiara w astrologję była tak silna, iż była wyzyskiwana i nadużywana przez różnych szarlatanów, którzy nadto w interesie własnych dochodów pilnowali utrzymania autorytetu swych przepowiedni. Tak np. syn Nostradamusa przepowiadał na rok 1575 pożar miasta La Pouzin w płd. Francji. Gdy jednak pożar nie następował, on sam dla ratowania interesu wieszczbiarskiego dopomógł wróżbie i miasto podpalił. Schwytano go wówczas i później stracono.)

W szczególności *z konjunkcyj Marsa* wyprowadzała astrologja m. in. następujące horoskopy:

Konjunkcja Marsa z Księżycem wedle starochaldejskiego horoskopu jest *szczególnie niepomyślną zapowiedzią, jeżeli Księżyc ukaże się wówczas w pierścieniu świetlnym*, co wróży *rok nieszczęśliwy*, bo nastąpi *„zaraza na bydło* w całym kraju". Jeszcze na początku XIX wieku głosiły kalendarze (np. kalendarz z r. 1820), że konjunkcja taka z Księżycem „drogi uprzykrzone i niebezpieczne czyni, cholery mnoży".

Konjunkcja Marsa z Wenus wedle średniowiecznych poglądów zapowiada *deszcze*.

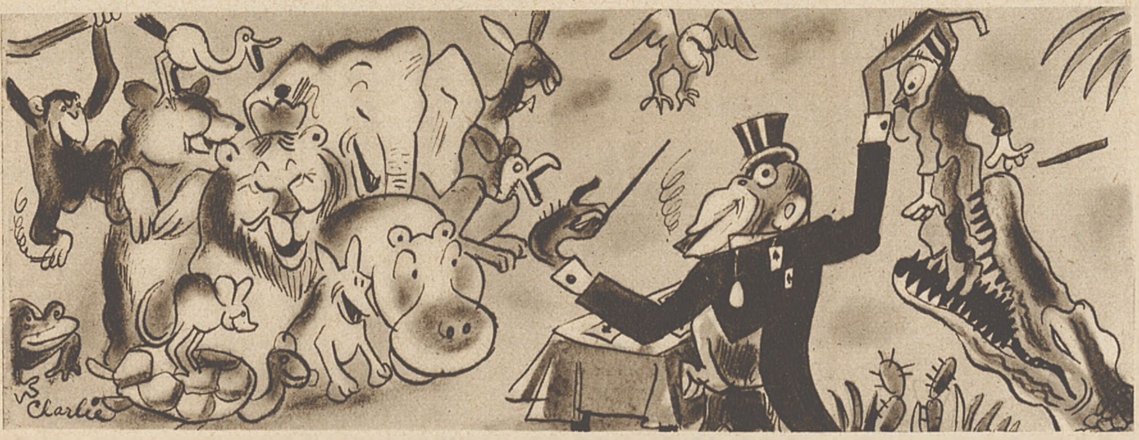
Konjunkcja Marsa z Merkurym wedle przepowie-

dni Jana Gostymiowskiego w „Kalendarzu Krakowskim“ na r. 1671 „coś niedobrego i nieforemnego wróży. Źle zaś jest, jeżeli to się dzieje w konstelacji Herkulesa, gwiazdy z natury swojej nieszczęśliwej“.

Najszorzej jednak zajmowali się astrologowie obserwowaniem *konjunkcji Marsa i Saturna* i wyprowadzaniem z niej wróżb. Już Chaldejczycy uważali tę konjunkcję za *sprowadzającą zarazę na bydło.* — Wedle średniowiecznej astrologji taka konjunkcja *w znaku Wagi* wróży *nader gorące lato*, a *w znaku Wodnika* jest tak samo *niekorzystna*, jak *opozycja Marsa i Jowisza.* Sprawdzianem w tych obu ostatnich zjawiskach miał być rok 1580, w którym „w następstwie zjawisk“ szła z Azji przez Sycylję, Włochy, Niemcy, Prusy, Danję i Rosję gwałtowna zaraza.

„Kalendarz Krakowski“ Jana Gostymiowskiego na rok 1671 zapowiadał, że konjunkcja Marsa i Saturna „niesie *febry a także zarazy* na strony wschodnie“. W szczególności zaś „na zdrowiu *nie tylko ludziom, ale i bydlętom*, zwłaszcza rogatemu bydłu wielce szkodzi. Wiele ludzi zacnych pod ten czas śmierć do grobowca posyłać będzie. Pod tę chwilę tak *na domowego, jako też i na pogranicznego nieprzyjaciela, żeby z tyłu nas nie szarpał, trzeba mieć pilne oko*“

HUMOR I SATYRA.



„Magja“ w świecie zwierząt.

Magik: Zaraz państwo zobaczycie, jak ten pan zniknie.

Schematyzm Państwa Polskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej.

Ignacy Mościcki, wybrany dnia 1 czerwca 1926 r.

POPRZEDNI PREZYDENCI:

Gabrjel Narutowicz, wybrany dnia 9 grudnia 1922. † 16 grudnia 1922 r.

Stanisław Wojciechowski, wybrany dnia 20 grudnia 1922 r., ustąpił dnia 14 maja 1926 r.

PIERWSZY ZWIERZCHNIK PAŃSTWA.

Józef Piłsudski. Po przejęciu władzy od Rady Regencyjnej dnia 14-go listopada 1918 r., zatwierdzony przez Sejm, dnia 20 lutego 1919, jako Naczelnik Państwa — do dnia 9 grudnia 1922 r.

Dotychczasowe gabinety.

I. Za czasów okupacji:
8 XII 1917 — 13 II 1918 *Kucharzewskiego* Jana.
27 II 1918 — 4 IV 1918 *Ponikowskiego* Antoniego.
4 IV 1918 — 5 X 1918 *Steczkowskiego* J. Kantego.
23 X 1918 — 4 XI 1918 *Świerzyńskiego* Józefa (pierwszy gabinet bez aprobaty okupantów).
4 XI 1918 — 14 XI 1918 *Wróblewskiego* Władysława (gabinet urzędniczy kierowników ministerstw).
II. W Rzeczypospolitej:
17 XI 1918 — 16 I 1919 *Moraczewskiego* Jędrzeja.
16 I 1919 — 9 XII 1919 *Paderewskiego* Ign. Jana.
13 XII 1919 — 8 VI 1920 *Skulskiego* Leopolda.
24 VI 1920 — 24 VII 1920 *Grabskiego* Władysława.
24 VII 1920 — 13 IX 1921 *Witosa* Wincentego.
19 IX 1921 — 5 III 1922 *Ponikowskiego* Antoniego.
10 III 1922 — 5 VI 1922 *Ponikowskiego* Ant. (II).
28 VI 1922 — 30 VI 1922 *Śliwińskiego* Artura.
30 VII 1922 — 14 XII 1922 *Nowaka* Juljana.
17 XII 1922 — 26 V 1923 gen. *Sikorskiego* Wł.
28 V 1923 — 15 XII 1923 *Witosa* Wincentego (II).
20 XII 1923 — 13 XI 1925 *Grabskiego* Wł. (II).
20 XI 1925 — 5 V 1926 *Skrzyńskiego* Aleksandra.
10 V 1926 — 14 V 1926 *Witosa* Wincentego (III).
15 V 1926 — 4 VI 1926 *Bartla* Kazimierza.
8 VI 1926 — 24 IX 1926 *Bartla* Kazimierza (II).
27 IX 1926 — 30 IX 1926 *Bartla* Kazimierza (III).
1 X 1926 — 27 VI 1928 *Piłsudskiego* Józefa.
27 VI 1928 — 13 IV 1929 *Bartla* Kazimierza (IV).
14 IV 1929 — 7 XII 1929 *Świtalskiego* Kazimierza.
29 XII 1929 — 14 III 1930 *Bartla* Kazimierza (V).
29 III 1930 — 23 VIII 1930 *Sławka* Walerego.
25 VIII 1930 — 4 XII 1930 *Piłsudskiego* Józefa (II).
4 XII 1930 — 26 V 1931 *Sławka* Walerego (II).
27 V 1931 — *Prystora* Aleksandra.

Sejm.

Obecny Sejm jest czwartym zrzędu Sejmem Rzeczypospolitej, a trzecim Sejmem zwyczajnym.

I Sejm ustawodawczy: Wybory 26 I 1919, pierwsze posiedzenie 10 II 1919, rozwiązanie 27 XI 1922. Sejm rozwiązany został na mocy własnej uchwały.

I Sejm zwyczajny: wybory 5 XI 1922, pierwsze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927.

II Sejm zwyczajny: wybory 4 III 1928, pierwsze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VIII 1930.

III Sejm zwyczajny: wybory 16 XI 1930, pierwsze posiedzenie 9 XII 1930.

PREZYDJUM SEJMU.

Marszałek: Dr. *Świtalski* Kazimierz.

Wicemarszałkowie: *Car* Stanisław, *Czetwertyński* Seweryn, dr. *Polakiewicz* Karol. (Dwa stanowiska opróżnione, jedno skutkiem śmierci ś. p. wicemarszałka Dąbskiego Jana, drugie skutkiem rezygnacji wicemarszałka Piłsudskiego Jana, mianowanego ministrem skarbu.)

Sekretarze: *Borecki* Józef, *Jaroszewiczowa* Halina, *Kornecki* Jan, dr. *Michalkiewicz* Mieczysław, *Pawlak* Wojciech, *Pobożny* Jan, *Skrypnik* Stefan, *Wawrzynowski* Michał, *Wójtowicz* Władysław.

STAN LICZBOWY KLUBÓW SEJMU PRZY KOŃCU SESJI BUDŻETOWEJ W ROKU 1931.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem . . .	247
Klub Narodowy	62
Klub parlamentarny Posłów Chłopskich	48
Klub Zw. Parl. Polskich Socjalistów	24



Gabinet Walerego Sławka.

Siedzą od lewej: min. ref. rol dr. Leon Kozłowski, min. przem. i handlu Aleksander Prystor, prezes Rady Ministrów Walery Sławek, (Prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki), min. spr. wojsk. marsz. Józef Piłsudski, min. spraw zagr. August Zaleski, min. kom. inż. Alfons Kühn. Stoją od lewej: min. spr. wewn. gen. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski, min. rob. publ. gen. inż. Mieczysław Norwid-Neugebauer, min. W. R. i O. P. dr. Sławomir Czerwiński, wicepremjer Bronisław Pieracki, min. pracy i op. społ. dr. Stefan Hubicki, min. poczt i tel. inż. Ignacy Boerner, kier. min. skarbu Ignacy Matuszewski, min. roln. dr. Leon Janta-Połczyński, min. sprawiedl. Czesław Michałowski.



PATROL STRAŻY GRANICZNEJ NAD POPRADEM.

Klub Ukraiński	18
Klub Chrześcijańskiej Demokracji	15
Klub Parl. Nar. Partji Robotniczej	10
Klub Koła Żydowskiego	6
Niemiecki klub parlamentarny	5
Komunistyczna Frakcja Poselska	4
Klub Ukr. Socjalistów Radykałów	3
Żyd. Str. Ortodoksyjne „Agudas-Izrael“	1
Zjedn. Lewicy Chłopskiej „Samopomoc“	1

Senat.

Obecny Senat jest trzecim zrzędu Senatem Rzpltej.

I Senat: wybory 12 XI 1922, pierwsze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927.

II Senat: wybory 11 III 1928, pierwsze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VIII 1930.

III Senat: wybory 23 XI 1930, pierwsze posiedzenie 9 XII 1930.

PREZYDJUM SENATU.

Marszałek: *Raczkiewicz* Władysław.

Wicemarszałkowie: *Bogucki* Antoni, *Bojko* Jakób, *Leszczyński* Zygmunt.

Sekretarze: dr. *Barański* Jerzy, *Hubicka* Hanna, *Masłow* Mikołaj, *Mendelson* Uszer, *Rogowicz* Jan, *Wańkowicz* Stanisław.

STAN LICZBOWY KLUBÓW SENATU PRZY KOŃCU SESJI BUDŻETOWEJ W ROKU 1931.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	74
Klub Narodowy	12
Zespół Senatorów Ch. D. i N. P. R.	6
Klub Parl. Posłów i Senatorów Chłopskich	6
Związek Parl. Polskich Socjalistów	5
Klub Ukraiński	4
Klub Niemiecki	3
Senatorowie bez przynależności klubowej	1

Sejm śląski.

Obecny Sejm śląski jest trzecim zrzędu.

I Sejm konstytucyjny: wybory 24 IX 1922, pierwsze posiedzenie 10 X 1922, rozwiązanie na mocy dekretu Prezydenta Rzpltej dn. 12 II 1929.

II Sejm: wybory 11 V 1930, pierwsze posiedzenie 27 V 1930, rozwiązanie 26 IX 1930.

III Sejm: wybory 23 XI 1930, pierwsze posiedzenie 9 XII 1930.

PREZYDJUM SEJMU.

Marszałek: *Wolny* Konstanty.

Wicemarszałkowie: dr. *Dąbrowski* Włodzimierz, *Gajdas* Emil, *Kędzior* Jan, dr. *Pant* Edward.

Sekretarze: *Broncel* Paweł, *Kapuściński* Stefan, *Kowoll* Jan, *Krawczyk* Bernard, *Pawlas* Józef, *Płonka* Bartłomiej, *Prokop* Wilhelm, *Wieczorek* Władysław.

STAN KLUBÓW SEJMOWYCH.

Klub Prorządowy Nar. Ch. Zjedn. Pracy	19
Zespół Ch. D. (15) i N. P. R. (4)	19
Klub Niemiecki	7
Frakcja Socjalist. (1 — P. P. S., 2 — niem. soc.)	3

Najwyższe władze państwowe.

Prezydent Rzpltej Polskiej: kanc. cywilna, Zamek, tel 608-94.

Sejm i Senat Rzpltej: Wiejska 4/8, telefon 551-20.

Prezydjum Rady Ministrów: Pałac Namiestnikowski, Krak. Przedm. 46/48, tel. 555-00.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych: Wierzbowa 1, tel. 413-35, 555-60.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych: Nowy Świat 69, tel. 602-50.

Ministerstwo Skarbu: Rymarska 3/5, tel. 556-14.

Ministerstwo Spraw Wojskowych: Nowowiejska 1/3/5, tel. 8-04-20, 8-04-40.

Ministerstwo Sprawiedliwości: Długa 7, tel. 628-67.

Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publiczn.: Al. Szucha 25, tel. 8-02-20.

Ministerstwo Rolnictwa: Pałac Prymasowski, Senatorska 15, tel. 639-01.

Ministerstwo Reform Rolnych: Plac Dąbrowskiego 5, tel. 548-80.

Ministerstwo Komunikacji: Nowy Świat 14, tel. 555-86.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów: Plac Napoleona 8, tel. 555-20.

Ministerstwo Robót Publicznych: Kredytowa 9, tel. 556-31.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu: Elektoralna 2, tel. 547-20.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej: Pl. Dąbrowskiego 1, tel. 548-27.



Gabinet Aleksandra Prystora.

Siedzą od lewej: min. spr. wojsk. marsz. Józef Piłsudski, (Prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki), prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor. Stoją od lewej: min. przem. i handlu gen. dr. Ferdynand Zarzycki, min. W. R. i O. P. dr. Sławomir Czerwiński, min. poczt i tel. Ignacy Boerner, min. spr. wewn. gen. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski, wicepremjer Bronisław Pieracki, min. ref. rol. dr. Leon Kozłowski, min. skarbu Jan Piłsudski, min. rob. publ. gen. inż. Norwid-Neugebauer, min. roln. dr. Leon Janta-Połczyński, min. sprawiedl. Czesław Michałowski, min. pracy i op. społ. dr. Stefan Hubicki, min. komunikacji inż. Alfons Kühn.



Dr. Kazimierz Świtalski.
Marszałek Sejmu.



Janusz Jędrzejewicz.
Minister W. R. i O. P.



Władysław Raczkiewicz.
Marszałek Senatu.

Najwyższa Izba Kontroli Państwa: Żórawia 44, tel. 555-73, Nowogrodzka 21, tel. 8-45-83.

WAŻNIEJSZE URZĘDY I INSTYTUCJE PAŃSTW.

(Podległe Ministerstwu Spr. Wewn.):

Główna Komenda Policji Państwowej: Nowy Świat 67, tel. 679-26, 686-27.
Główny Urząd Statystyczny: Al. Jerozolimska 32, tel. 690-82.

(Podległe Ministerstwu Skarbu):

Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń: Kopernika 310-17.
Komenda Straży Granicznej: Leszno 5, tel. 727-03.
Generalna Dyrekcja Polsk. Monopolu Tytoniowego: Nowy Świat 4, tel. 640-51.
Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej: Nalewki 2, tel. 645-71.
Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego: Leszno 1, tel. 649-65.
Państwowe Zakłady Graficzne: Markowska 18, tel. 10-26-20.
Mennica Państwowa: Ząbkowska 27/31, tel. 10-15-93.
Urząd Pożyczek Państwowych: Senatorska 29, tel. 688-09.
Biuro Sprzedaży Soli: Moniuszki 3, tel. 233-32, 716-53.

(Podległe Ministerstwu Sprawiedliwości):

Prokuratorja Generalna Rzpltej: Kopernika 36/40, tel. 55689-92.

(Podległe Ministerstwu Rolnictwa):

Państwowy Instytut Meteorologiczny: Nowy Świat 72, tel. 202-20, 665-75.

(Podległe Ministerstwu Przem. i Handlu):

Urząd Patentowy: Elektoralna 2, tel. 710-16.
Państwowy Instytut Geologiczny: Nowy Świat 72, tel. 714-06.
Główny Urząd Miar: Elektoralna 2, tel. 547-87.
Państwowy Instytut Eksportowy: Elektoralna 2, tel. 217-72.
Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen: Elektoralna 2, tel. 638-21.
Warszawski Urząd Probierczy: Złota 22, tel. 688-99.

(Podległe Ministerstwu Pracy i Opieki Społ.):

Urząd Emigracyjny: Królewska 23, tel. 317-15.
Główny Urząd Ubezpieczeń: Podwale 3, tel. 309-36.
Główny Inspektorat Pracy: Pl. Dąbrowskiego 1, tel. 619-67.

Banki publiczne.

(Centrale w Warszawie.)

Bank Polski: Bielańska 10-12, tel. centrala 683-81, 637-37, 609-10.
Bank Gospodarstwa Krajowego: Al. Jerozolimska 1, tel. 8-02-60.
Państwowy Bank Rolny: Nowogrodzka 50, tel. centrala 556-00.
Pocztowa Kasa Oszczędności: Jasna 9, tel. centrala 545-80.

Władze rządowe polskie w Gdańsku.

Generalny komisarz Rzpltej Polskiej: dr *Strassburger* Henryk.
Generalny komisarjat: Neugarten 27, tel. 210-51.
Mieszkanie generalnego komisarza: Gralhatstr. 2, tel. 239-79. Zastępca gen. kom. R. P. radca legacyjny dr. *Lalicki* Stefan, Neugarten 11.

ODDZIAŁY GEN. KOMISARJATU.

Biuro paszportowe: Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Dział spr. wojsk.: Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Zastępstwo Gen. Prokuratorji: Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Urząd marynarki handl. Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Urząd handlu zagr.: Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Oddział adm. majątku państw.: Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Oddział dla spraw administracyjnych: Munitionshof („Wisłoujście").
Polska Kasa Rządowa: Reitbahnstr. 4, tel. 267-73, 267-74, 267-75, 274-85.
Nacz. insp. ceł na obszar w. m.: Neugarten 27 (tel. przez centralę); expozytura celna — Chodowieckiweg 2.
Dyrekcja kolei państw.: Olivaertor 2/4, tel. 286-45.
Polska Dyrekcja Poczt i Telegr.: Heveliusstr. 1/2.

Urzędy wojewódzkie.

M. stoł. Warszawa: Komisarjat rządu — Senatorska 16.
Komisarz rządu: *Jaroszewicz* Władysław.
Województwo białostockie: Białystok (Kilińskiego 1).
Wojewoda: *Zyndram-Kościałkowski* Marjan.
Województwo kieleckie: Kielce (plac P. Marji).
Wojewoda: *Paciorkowski* Jerzy.
Województwo Krakowskie: Kraków (Basztowa 22).
Wojewoda: *Kwaśniewski* Mikołaj.
Województwo lubelskie: Lublin (Niecała 14).
Wojewoda: *Świdziński* Jerzy.
Województwo lwowskie: Lwów (Czarnieckiego 18).
Wojewola: dr. *Rożniecki* Józef.
Województwo łódzkie: Łódź (Ogrodowa 17).
Wojewoda: *Jaszczołt* Władysław.

Województwo nowogrodzkie: Nowogródek.
Wojewoda: *Biernacki* Wacław.
Województwo poleskie: Brześć n. B. (Jagiellońska 6).
Wojewoda: *Krahelski* Jan.
Województwo pomorskie: Toruń (Wały 2).
Wojewoda: *Lamot* Wiktor.
Województwo poznańskie: Poznań, (Gołębia 1).
Wojewoda: *Raczyński* Roger.
Województwo stanisławowskie: Stanisławów (Karpińskiego 7).
Wojewoda: *Jagodziński* Zygmunt.
Województwo śląskie: Katowice (Wojewódzka 45).
Wojewoda: *Grażyński* Michał.
Województwo tarnopolskie: Tarnopol (29 Listopada 4).
Wojewoda: *Moszyński* Kazimierz.
Województwo warszawskie: Waszawa (Aleje Ujazdowskie 5).
Wojewoda: *Twardo* Stanisław.
Województwo wileńskie: Wilno (Marji Magdaleny 2).
Wojewoda: *Beczkowicz* Zygmunt.
Województwo wołyńskie: Łuck (Jagiellońska 72).
Wojewoda: *Józewski* Henryk.

OKRĘGOWE IZBY KONTROLI.

Brześć n. B. (Białostocka 44) — prezes: *Minkowski* Józef.
Katowice (ul. Wojewódzka 45) — prezes: dr. *Bujda* Andrzej.
Kielce (Kolejowa 54) — prezes: *Kondratowicz* Henryk.
Kraków (Krowoderska 5) — prezes: dr. *Kraus* Włodzimierz.
Lwów (Romanowicza 11-a) — prezes: vacat.
Poznań (Al. Marcinkowskiego 53) — prezes: *Zawadzki* Mikołaj.
Warszawa (Złota 22) — prezes: *Sylwestrowicz* Bolesław.
Wilno (W. Pohulanka) — prezes: *Pietraszewski* Jan.

DYREKCJE KOLEJOWE.

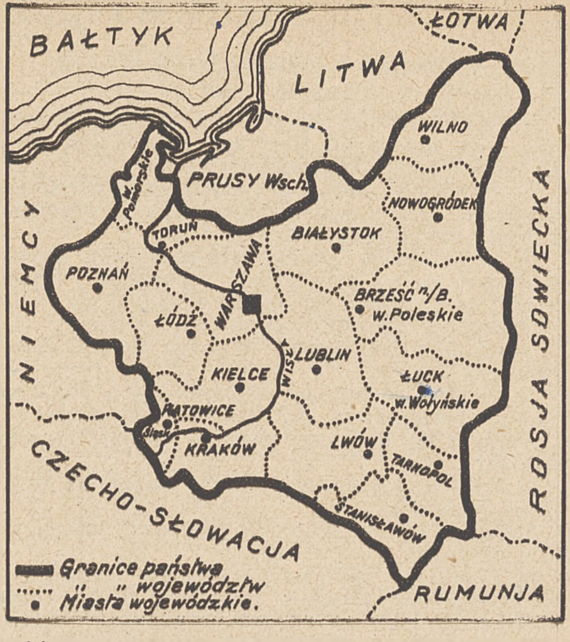
Gdańska: — dyrektor: inż. *Dobrzycki* Bogumił, wicedyrektorzy: *Okołowicz* Stanisław, inż. *Gruetzmacher* Włodzimierz.
Katowicka: — dyrektor: *Niebieszczański* Mieczysław, wicedyrektor: mgr. *Żmurko* Stanisław.
Krakowska: — dyrektor: inż. *Bobkowski* Aleksander, wicedyrektor: inż. *Gisman* Ferdynand.
Lwowska: — dyr.: inż. *Wiktor Stefan*, wicedyrektorzy: dr. *Świgost* Stanisław, p. o. inż. *Janas* Franciszek.
Poznańska: — dyrektor: inż. *Ruciński* Stanisław, wicedyrektor: inż. *Krzyżanowski* Włodzimierz.
Radomska: — dyrektor: inż. *Łaguna* Stanisław, wicedyrektor: inż. *Rybicki* Aureli.
Stanisławowska: — dyrektor: dr. *Grauer* Jakób, wicedyrektor: p. o. inż. *Kuźmiński* Leon.
Warszawska: — dyrektor: inż. *Bieniecki* Witold, wicedyrektorzy: mgr. *Siekierski* Józef, inż. *Zienkiewicz* Edward.
Wileńska: — dyrektor: inż. *Falkowski* Kazimierz, wicedyrektor: p. o. inż. *Mazurowski* Stefan.

DYREKCJE POCZT I TELEGRAFÓW.

Bydgoska: — prezes: *Maciejewski* Sylwester.
Katowicka: — prezes: inż. *Kozubek* Włodzimierz.
Krakowska: — prezes: inż. *Gostwicki* Juljan.
Lubelska: — prezes: *Musiał* Franciszek.
Lwowska: — prezes: *Moszoro* Dominik.
Poznańska: — prezes: *Kaźmierski* Władysław.
Warszawska: — prezes: *Żółtowski* Józef.
Wileńska: — prezes: inż. *Żuchowicz* Karol.
W Gdańsku: — prezes: p. o. *Dziekan* Tadeusz.

DYREKCJE DRÓG WODNYCH.

Krakowska (Rynek Gł.), dyr.: inż. *Czerwiński* Jan.
W obrębie Dyrekcji 3 Zarządy dróg wodnych: Kraków, Tarnów, Sandomierz.



Warszawska (Jasna 10), dyrektor: inż. *Rodowicz* Kazimierz.
5 Zarządów dróg wodnych: Warszawa, Puławy, Płock, Wyszków, Pułtusk.
Toruńska (Bydgoska 22), dyr.: inż. *Born* Artur.
3 Zarządy dróg wodnych: Toruń, Chełmno, Tczew.
Wileńska (Bernardyński Zaułek 8), dyr.: inż. *Bosiacki*.
8 Zarządów dróg wodnych: Wilno, Grodno, Słonim, Pińsk, Łuck, Brześć n. B., Telechany, Augustów.

WYŻSZE URZĘDY GÓRNICZE.

Warszawa (Elektoralna 2) — dyrektor: inż. *Dąbkowski* Antoni. Podległe Okręgowe Urzędy Górnicze: w Dąbrowie, Częstochowie, Radomiu, Warszawie.
Kraków (Karmelicka 38) — dyrektor: inż. dr. *Meyer* Antoni. Podległe Okręgowe Urzędy Górnicze: w Drohobyczu, Jaśle, Krakowie, Stanisławowie.
Katowice (Mickiewicza 3) — dyrektor: inż. *Malawski* Zygmunt. Podległe Okręgowe Urzędy Górnicze: w Katowicach, Królewskiej Hucie, Rybniku, Tarnowskich Górach.

OKRĘGOWE URZĘDY ZIEMSKIE.

Warszawa (Filtrowa 57) — prezes: dr. inż. *Rosłoniec* Stanisław.
Białystok (Rynek Kościuszki 3) — prezes: *Kiedrzyński* Marjan.
Brześć n. B. (Zygmuntowska 78) — prezes: inż. *Boyko* Wojciech.
Grodno (Orzeszkowej 17) — prezes: *Uszacki* Mikołaj.
Grudziądz (Ogrodowa 31) — prezes: inż. *Strzeszewski* Adam.
Katowice (Mickiewicza 3) — prezes: *Bulanda* Józef.
Kielce (Wesoła 44) — prezes: *Sosnowski* Bolesław.
Kraków (Zacisze 5-7) — prezes: *Krzyżanowski* Wiktor.
Lublin (Zgoda — gmach własny) — prezes: *Janiszowski* Henryk.
Lwów (Karmelicka 2) — prezes: p. o. *Młodzianowski* Bolesław.
Łuck (Cmentarna) — prezes: *Czarnocki* Bogdan.
Piotrków (Piłsudskiego 77) — prezes: inż. *Rychłowski* Henryk.
Poznań (Fredry 10) — prezes: *Okołowicz* Alfred.
Stanisławów (Sobieskiego 11) — prez.: *Chamiec* Józef.
Tarnopol (Tarnowskiego) — prezes: *Maciszewski* Wacław.
Wilno (W. Pohulanka 24) — prezes: inż. *Łączyński* Stanisław.

Schematyzm wyznaniowy.

KOŚCIÓŁ RZYMSKO-KATOLICKI.

Obrządek łaciński.

Nuncjatura Stolicy Apostolskiej w Polsce: Warszawa, Aleja Szucha 12. Nuncjusz: Ks. Dr. Franciszek *Marmaggi*, arcyb. tyt. hadrianopolski.

I. Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska: Obejmuje archidiecezję gnieźnieńską i poznańską z diecezjami chełmińską i włocławską.

1) *Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska:* Arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański, prymas Polski, ks. kardynał dr. August *Hlond*.

Sufragan gnieźnieński: ks. Antoni *Laubitz*.

Sufragan poznański: ks. Walenty *Dymek*, biskup tytularny Jass.

2) *Diecezja chełmińska z rezydencją w Pelplinie:* Biskup chełmiński ks. dr. Stanisław *Okoniewski*.

Sufragan ks. Konstanty *Dominik*, biskup tyt. atrybitański.

3) *Diecezja włocławska:* Biskup włocławski ks. dr. Karol *Radoński*.

Sufragan ks. dr. Wojciech *Owczarek*, biskup tyt. askalonitański.

II. Prowincja kościelna warszawska: Obejmuje archidiecezję warszawską z diecezjami płocką, sandomierską, lubelską, siedlecką czyli podlaską i łódzką.

1) *Archidiecezja warszawska:* Arcybiskup metropolita warszawski ks. dr. Aleks. *Kakowski*, kardynał.

Sufragani: ks. dr. Stanisław *Gall*, biskup tyt. halikarnaski, biskup polowy W. P.; ks. dr. Antoni *Szlagowski*, biskup tyt. irenopolitański.

2) *Diecezja płocka:* Biskup płocki ks. Antoni Juljan *Nowowiejski*, tyt. arcybiskup Silio.

Sufragan ks. Leon *Wetmański*, biskup tyt. kamacheński.

3) *Diecezja sandomierska:* Biskup sandomierski ks. Włodzimierz Bronisław *Jasiński*.

Sufragan ks. Paweł *Kubicki*, biskup tyt. Kuss.

4) *Diecezja lubelska:* **Biskup lubelski** ks. Marjan Leon *Fulman*.

Sufragan ks. Adolf Józef *Jelowicki*, biskup tyt. lorymeński.

5) *Diecezja siedlecka*, czyli podlaska (z siedzibą w Siedlcach): Biskup podlaski ks. Henryk *Przeździecki*.

Sufragan ks. dr. Czesław *Sokołowski*, biskup tyt. pentakomeński.

6) *Diecezja łódzka:* Biskup łódzki ks. Wincenty *Tymieniecki*.

Sufragan ks. dr. Kazimierz *Tomczak*, biskup tyt. sykcyjski.

III. Prowincja kościelna krakowska: Obejmuje archidiecezję krakowską z diecezjami: częstochowską, katowicką, kielecką i tarnowską.

1) *Archidiecezja krakowska:* Książę arcybiskup-metropolita krakowski ks. dr. Adam Stefan *Sapieha*.

Sufragan ks. dr. Stanisław *Rospond*, biskup tyt. dardanelski.

2) *Diecezja częstochowska:* Biskup częstochowski ks. dr. Teodor *Kubina*.

3) *Diecezja katowicka:* Biskup śląski ks. dr. Stanisław *Adamski*.

4) *Diecezja kielecka:* Biskup kielecki ks. Augustyn *Łosiński*.

5) *Diecezja tarnowska:* Biskup tarnowski ks. dr. Leon *Wałęga*.

Sufragan ks. dr. Edward *Komar*, biskup tyt. alindyjski.



Zabytkowy kościółek w Zakrzowie (pow. wadowicki).

Modrzewiowy parafjalny kościółek p. w. św. Anny, zabytek polskiego budownictwa drewnianego, wedle tradycji mający sięgać czasów Łokietka. Przez 150 lat był w rękach Arjanów, poczem wrócił w ręce katolickie. Pod kościołem są groby Arjanów. Wewnątrz kościoła znajdują się starodawne ołtarze z prymitywami, oraz zabytkowa polichromja. Kościółek pozostaje pod ochroną konserwatorską.

IV. Prowincja kościelna lwowska: Obejmuje archidiecezję lwowską z diecezjami przemyską i łucką.

1) *Archidiecezja lwowska:* Metropolita arcybiskup lwowski ks. dr. Bol. *Twardowski.*

Sufragan ks. dr. Franciszek *Lisowski,* biskup tyt. mirjanicki.

2) *Diecezja przemyska:* Biskup przemyski ks. Anatol *Nowak.*

Sufragan ks. Karol *Fischer,* biskup tyt. mallijski.

(W ub. r. mianowany został biskupem sufraganem ks. dr. prałat *Franciszek Barda,* tyt. biskup Medei, obecnie w Przemyślu.)

3) *Diecezja łucka:* Biskup łucki ks. Adolf *Szelążek.*

Sufragan ks. Stefan *Walczykiewicz,* biskup tyt. zenopolitański.

V. Prowincja kościelna wileńska: obejmuje archidiecezję wileńską z djec. łomżyńską i pińską.

1) *Archidiecezja wileńska:* Arcybiskup metropolita wileński ks. Romuald *Jałbrzykowski.*

Sufragan ks. Kazimierz *Michalkiewicz,* biskup tyt. tyatyryjski.

2) *Diecezja łomżyńska:* Biskup łomżyński ks. St. Kostka *Łukomski.*

Biskup sufragan B. Dembek.

3) *Diecezja pińska:* Biskup piński ks. Z. *Łoziński.*

KURJA POLOWA BISKUPIA W. P.

Biskup polowy: ks. dr. Stanisław *Gall.*

OBRZĄDKI WSCHODNIE.

Prowincja kościelna grecko-katolicka.

1) *Archidiecezja lwowska:* Arcybiskup lwowski obrz. gr. kat. z rezydencją we Lwowie: ks. dr. Andrzej hr. *Szeptycki.*

Sufragan ks. dr. Jan *Buczko.*

2) *Diecezja przemyska:* Biskup obrz. gr. kat. z rezydencją w Przemyślu ks. dr. Józafat *Kocyłowski.*

Sufragan ks. dr. Grzegorz *Łakota.*

3) *Diecezja stanisławowska:* Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Stanisławowie, ks. dr. Grzegorz *Chomyszyn.*

Sufragan ks. dr. Jan *Latyszewski.*

Archidiecezja ormiańsko-katolicka: Arcybiskup metropolita ormiański z rezydencją we Lwowie, ks. dr. Józef *Teodorowicz.*

Apostolski administrator dla Ziem półn.-wsch. Rzeczypospolitej: ks. biskup dr. Mikołaj *Czarnecki.*

KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY.

Głową kościoła prawosławnego w Polsce jest metropolita warszawski, wołyński i wszechpolski, *Dionizy,* zarazem archimandryta Poczajowskiej Ławry (Warszawa, Praga, ul. Zygmuntowska 13).

Diecezje:

1) grodzieńska — biskup *Aleksy Gromadzki.*

2) wileńska — arcybiskup wileński i lidzki *Teodozjusz Fiedozjew.*

3) poleska — biskup poleski i piński *Aleksander Inozjemcew.*

4) warszawsko-chełmska,

5) wołyńska.

Biskupi sufragani:

1) diecezji wołyńskiej — *Simon,* biskup krzemieniecki.

2) diecezji warszawskiej: *Antonjusz,* biskup lubelski.

W z. r. mianowany został biskupem *Antonjusz Marcenko* z Kamienia Koszyrskiego, wikarjusz djecezji poleskiej.

Seminarjum duchowne 10-klasowe: 1) w Krzemieńcu, 2) w Wilnie.

W armji polskiej naczelnym kapelanem wyznania prawosławnego jest ks. protoprezbiter (infułat) Bazyli *Martysz* (w randze pułkownika), z siedz. w Warszawie.

KOŚCIÓŁ EWANGELICKI.

1) *Kościół ewangelicki augsburskiego wyznania* (luterski), z konsystorzem w Warszawie. Superintendent Generalny ks. Juljusz *Bursche.*

2) *Kościół ewangelicki unijny* (połączenie administracyjne luterskiego i kalwińskiego kościoła) z konsystorzem w Poznaniu. Superintendent ks. dr. Paweł *Blau.*

3) *Kościół ewangelicki wyznania augsburskiego i helweckiego* (kalwińskiego) w Małopolsce z konsystorzem w Stanisławowie. Superintendent ks. dr. Teodor *Zöckler.*

4) *Kościół ewangelicko-reformowany kalwińskiego wyznania* z konsystorzem w Warszawie. Superintendent ks. Stefan *Skierski.*

5) *Kościół ewangelicko-reformowany kalwińskiego wyznania* z konsystorzem w Wilnie. Superintendent ks. Michał *Jastrzębski.*

6) *Kościół ewangelicki unijny na Śląsku* z konsystorzem w Katowicach (utworzony na podstawie konwencji genewskiej). Prezydent kościoła ks. dr. *Voss.*

7) *Kościoły staroluterskie* w b. dzielnicy pruskiej z centralą w Poznaniu.

Poza tem są w Polsce:

Baptyści i ewangeliczni chrześcijanie (sztundyści, przeważnie na kresach wschodnich), tworzący razem wspólną organizację.

Dla armji utworzyło M. S. Wojsk. dla około 4% ewangelików nast. etaty kapelanów w czasie pokoju:

Po 1 naczelnym kapelanie w randze pułkownika, wyznania ewang.-augsb., ewang.-reform. i ewang.-unijnego przy M. S. Wojsk., po 1 kapelanie w 7 okręgach korpusów, mianowicie: w Warszawie, Grodnie, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Toruniu.

Naczelnym kapelanem wyznania ewang.-augsb. w Warszawie jest ks. płk. Feliks *Gloeh,* wyznania ewang.-ref. ks. sen. płk. Kaz. *Szefer* w Warszawie.

Szefem duszpasterstwa ewangelickiego Okręgu Korpusu Nr. III w Grodnie dla Wileńszczyzny jest ks. Paweł *Hause,* dla D. O. K. Nr. V w Krakowie, a faktycznie dla zachodn. Małopolski i Śląska — ks. proboszcz kpt. Karol *Banochel,* dla D. O. K. Nr. VI we Lwowie, dla wschodniej Małopolski — ks. Rudolf *Kesserling,* dla D. O. K. Nr. VII w Poznaniu, a faktycznie dla całej Wielkopolski — ks. proboszcz płk. Józef *Mamica,* dla D. O. K. Nr. VIII w Toruniu — ks. Wilhelm *Fibich,* dla D. O. K. Nr. IX w Brześciu n. B. — ks. Karol *Świtalski.* Kapelan w Warszawie — ks. Jerzy *Kahané.*

MUFTJAT MUZUŁMAŃSKI.

Siedzibą Muftjatu jest Wilno. Mufti: Dr. *Szynkiewicz Jakób.* Zast. muftiego: dr. *Romanowicz* Jakób.

Muftjat obejmuje nast. gminy: Bohoniki, Doubuciszki, Dobczyce, Kruszeniany, Kleck, Lachowicze, Łowczyce, Miadzioł, Iwje, Mir, Nowogródek, Niekraszuńce, Niemierz, Osmołowo, Słonim, Sorok Tatary, Warszawa, Wilno.

Muzułmanów w Polsce obliczają na ok. 6 000 osób.



Zarząd Muftjatu Wileńskiego.

Siedzą: (od lewej) zast. Muftjego dr. Jakób Romanowicz, Mufti dr. Jakób Szynkiewicz, Imam Ibrachim Smajkiewicz.

HACHANAT KARAIMÓW.

Siedzibą karaimskiego zarządu duchownego w Polsce są Troki. Hachan mieszka w Wilnie.

Hachan: J. E. *Hadży Seraja Bej Szapszał*, tytularny hachan taurydzko-odeski.

Prezes zarządu duchown.: Hachan. St. członek zarządu, Ułu-Hazan (dziekan): Szymon *Firkowicz*, proboszcz kienesy w Trokach.

Przy zarządzie duchownym w Trokach znajduje się stare archiwum z oryginalnemi przywilejami i dyplomami, nadanemi Karaimom przez królów polskich.

Ustrój wyznania karaimów w Polsce jest *autokefaliczny*.



Hadży Seraja Bej Szapszał.
Hachan Karaimów w Polsce.

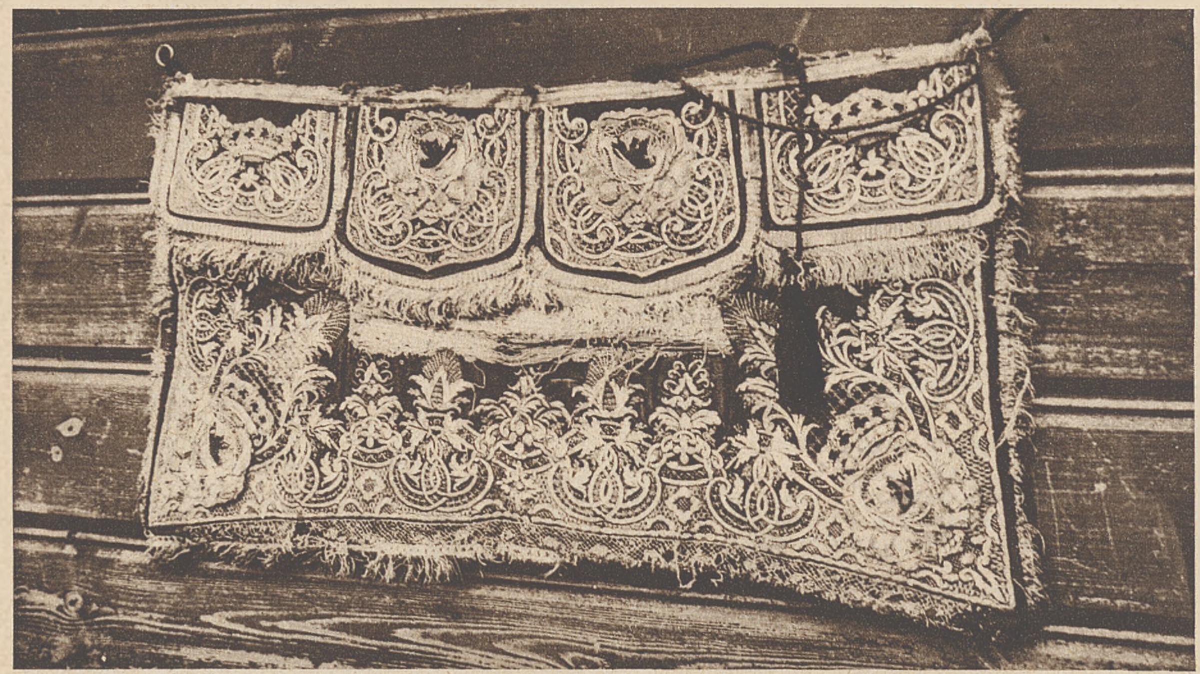
Do hachanatu należą *cztery gminy*: w Trokach, Wilnie, Łucku i Haliczu. W Warszawie znajduje się cmentarz karaimski, oraz dom modlitwy (niestały).

Liczba karaimów w Polsce, wedle obliczeń dokonanych przez gminy za rok 1930, wynosi 1 300 osób.

GMINY WYZNANIOWE ŻYDOWSKIE.

Do zadań gmin wyznaniowych żydowskich (na podstawie ust. z dn. 7 II 1919 r. o organizacji tychże gmin, oraz rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 14 X 1927 r. o uporządkowaniu stanu prawnego ich organizacji — Dz. U. R. P. nr. 911) należy zaspakajanie potrzeb religijnych swych członków, tudzież utrzymywanie oraz popieranie swoich religijnych, naukowych i dobroczynnych zakładów.

Fundusze na opędzenie wydatków, połączonych z temi zadaniami, uzyskuje gmina żydowska przez nakładanie na swych członków podatku wyznaniowego, oraz pobieranie zatwierdzonych przez władzę państwową opłat od rzezi i taks cmentarnych. Organizacja i działalność gmin żydowskich ustaloną jest w ustawie z dn. 14 października 1927 r., która wprowadza powszechne prawo głosowania do rad gminnych, względnie do zarządów gmin żydowskich, z tem, że z wyjątkiem kobiet uprawnione są do głosowania przy wyborach osoby, które ukończyły 25 lat życia i mieszkają w obrębie dotyczącej gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej przez jeden rok. Na czele związku gmin ma stanąć *Rada Religijna*. — W armji obowiązki naczelnego rabina wojskowego pełni *dr. Chaim Frenkel*.



Historyczna pamiątka w synagodze w Olkienikach (pow. wileńsko-trocki).
Czaprak ofiarowany przez Napoleona I delegacji żydów w Olkienikach, witającej cesarza w r. 1812. (Fot. Halicki, Wilno.)

Szkolnictwo.

Na czele administracji szkolnej stoi minister W. R. i O. P. (Warszawa, Al. Szucha 23).

Ministerstwu podległe są kuratorja szkolne, obejmujące większe terytorja, niż województwa.

W skład ministerstwa wchodzi 6 departamentów:
1) Departament ogólny;
2) „ szkolnictwa ogólno-kształcącego;
3) „ „ zawodowego:
4) „ nauki i szkół wyższych;
5) „ sztuki;
6) „ wyznań religijnych.

Nadto ministrowi podlega nieprzyłączony do żadnego departamentu Wydział archiwów państwowych.

TYPY SZKÓŁ.

Szkoły powszechne. (Liczba szkół w 1930/1 r. — 26 539, t. j. na 100 000 mieszkańców 86'3 szkół. Szkół polskich było 21 806, polsko-ukraińskich 2 336, niemieckich 768, żydowskich 177, hebrajskich 183, litewskich 105, czeskich 28, białoruskich 26, rosyjskich 8. Uczniów ogółem 3 691 700, w tem 1 890 500 chłopców i 1 801 200 dziewcząt. Nauczycieli szkół powszechnych (r. 1925/6) 64 513, w tem 28 347 mężczyzn i 36 166 kobiet.)

Szkoły średnie ogólno kształcące. (Liczba szkół w 1930/1 r. 759, w tem 272 państwowych, 487 niepaństwowych. Uczniów okrągło

203 400, w tem 125 600 chłopców i 77 800 dziewcząt, ilość matur 14 638. Nauczycieli (r. 1927/8) 10 762, w tem 6 857 mężczyzn i 3 905 kobiet.)

Seminarja nauczycielskie. (Liczba seminarjów w 1929/30 r. — 229. Uczniów okrągło 36 000, w tem 14 300 chłopców i 22 000 dziewcząt.)

Szkoły zawodowe. (Liczba szkół i kursów zawodowych w 1929/30 r. —1 269, w tem 360 handlowo-komunikacyjnych. Uczniów okrągło 84 900, w tem 50 400 chłopców i 34 500 dziewcząt. Najwięcej uczniów (16 400) uczęszczało na wydziały przemysłu metalowego i metalurgicznego.)

Szkoły dokształcające. (W 1928/9 r. — 702, uczniów okrągło 95 200.)

Szkoły wyższe. (W 1928/9 r. — 21, wykładających (1928/9 r.) 1 476, w tem 57 kobiet, słuchaczów 45 060, najwięcej na filozofji 12 800, najmniej na teologji 1 000.)

(Daty wg. Małego Rocznika Statystycznego, r. 1931.)

WYŻSZE UCZELNIE PAŃSTWOWE.

1) Uniwersytet Jagielloński w Krakowie.
2) Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.
3) Uniwersytet Warszawski.
4) Uniwersytet St. Batorego w Wilnie.
5) Uniwersytet Poznański.
6) Politechnika Warszawska.
7) Politechnika Lwowska.
8) Akademja Górnicza w Krakowie.
9) Szkoła Główna Gosp. Wiejskiego w Warszawie.
10) Akademja Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie.
11) Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie.
12) Państw. Instytut dentystyczny w Warszawie.

WYŻSZE UCZELNIE NIEPAŃSTWOWE.

1) Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie (szkoła akademicka).
2) Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu.
3) Katol. Uniwersytet Lubelski, w Lublinie.
4) Wolna Wszechnica Polska w Warszawie.
5) Wyższa Szkoła Handlu Zagr. we Lwowie.
6) Wyższe Studjum Handlowe w Krakowie.
7) Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie.
8) Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie.
9) Szkoła Nauk Politycznych w Krakowie.

KURATORJA.

Kuratorjum krakowskie: Kraków, ul. Wielopole, P. K. O., kurator: dr. Ernest *Nowicki.*

Kuratorjum lubelskie: Lublin, ul. 3-go Maja 6, kurator: p. o. Stefan *Bugajski.*

Kuratorjum lwowskie: Lwów, ul. Karmelicka 4, kurator: p. o. Stefan *Świderski.*

Kuratorjum łódzkie: Łódź, ul. Piotrkowska 104, kurator: Jerzy *Gadomski.*

Kuratorjum poleskie: Brześć n/B., ul. Berbeckiego 8, kurator: Stefan *Pogorzelski.*

Kuratorjum pomorskie: Toruń, ul. Sienkiewicza 44, kurator: dr. Michał *Pollak.*

Kuratorjum poznańskie: Poznań, ul. Towarowa 23, kurator: dr. Joachim *Namysł.*

Wydział Oświecenia przy województwie śląskiem: Katowice, ul. Wojewódzka, naczelnik Wydziału: dr. Ludwik *Ręgorowicz.*

Kuratorjum warszawskie: Warszawa, Bagatela 12, kurator: Ignacy *Pytlakowski.*

Kuratorjum wileńskie: Wilno, Wolana 10, kurator: dr. Kazimierz *Szelągowski.*

Kuratorjum wołyńskie: Równe, kurator: Jan *Firewicz.*

Liceum Krzemienieckie: Krzemieniec, wizytator: Juljusz *Poniatowski.*

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI.

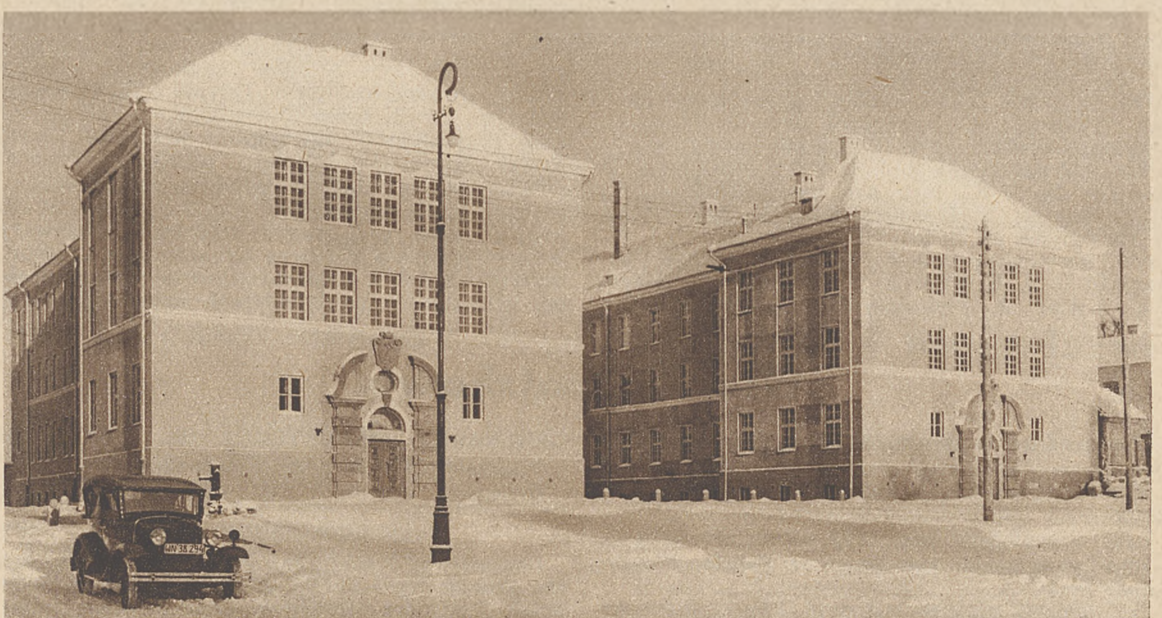
Instytucja powstała z Krakowskiego Tow. Naukowego w r. 1871. Składa się z czterech wydziałów: filozoficznego, historyczno-filozoficznego, matematycznego i medycznego, utworzonego w r. 1930.

Prezes: dr. Kazimierz *Kostanecki,* prof. Uniw. Jag. Gen. sekretarz: dr. Stanisław *Kutrzeba,* prof. U. Jag.

NAJWAŻNIEJSZE MUZEA.

I Muzea historyczno-społeczne i historyczno-artystyczne.

Bydgoszcz: Muzeum Miejskie. Bytom: M. Górnośląskie. Chyrów: Gabinet numizmatyczny konwiktu OO. Jezuitów. Cieszyn: M. Miejskie, M. Śląskie. Dzików: Galerja obrazów w Archiwum rodzinnem Tarnowskich. Gołuchów: Zbiory Czartoryskich. Grodno: M. Państwowe. Grudziądz: M. Miejskie. Kalisz: M. Ziemi Kaliskiej. Katowice: M. Śląskie. Kórnik: Zbiory muzealne Bibljoteki fundacji Władysława

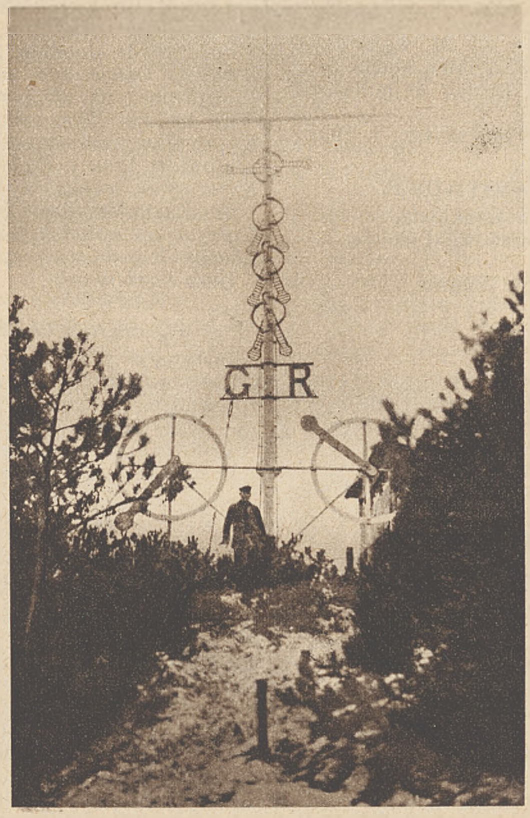


Szkoła powszechna im. Wl. Syrokomli w Wilnie (na Antokolu).
Największy na kresach wschodnich kompleks gmachów szkoły powszechnej, wzniesionych w r. 1930/31.

i Marji Zamoyskich. Kraków: M. Czartoryskich, M. Diecezjalne, M. Etnograficzne Polskie, M. Historyczne m. Krakowa, M. Narodowe (oddziały: M. im. Erazma Barącza, M. im. Emeryka Czapskiego, M. im. Feliksa Jasieńskiego, M. im. Jana Matejki), M. Wawelskie, M. zabytków żydowskich. Miejskie: Gabinet Archeologiczny U. J., Gabinet Historji Sztuki U. J., Gabinet Numizmatyczny U. J., Gabinet Paleograficzny U. J. Lublin: M. Lubelskie. Lwów: Galerja Narodowa m. Lwowa, M. Baworowskich, M. Historyczne m. Lwowa, M. Lubomirskich, M. Minczyńskich-Dzieduszyckich, M. Narodowe im. króla Jana III, M. Przemysłowe. Miejskie: M. Stauropigijne, M. Szkolne Polskie, M. Tow. Naukowego im. Szewczenki, M. Ukraińskie Narod. im. metr. Andrzeja Szeptyckiego. Łowicz: Muzeum Łowickie. Płock: Muzeum Diecezjalne. Poznań: M. Mielżyńskich, M. Wielkopolskie. — Przemyśl: M. Narodowe Ziemi Przemyskiej. Sucha: Zbiory prywatne hr. Tarnowskich. Tarnopol: M. Podolskie. Tarnów: M. Diecezjalne. Toruń: M. Miejskie. Warszawa: M. Narodowe, M. Pedagogiczne, M. Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, M. Wojska. Wilno: M. Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Włocławek: Muzeum Diecezjalne.

II Muzea przyrodniczo-technologiczne.

Chyrów: Muzeum Przyrodnicze konwiktu OO. Jezuitów. Grodno: M. Przyrodnicze miejskie. Grudziądz: M. Miejskie. Kielce: M. oddziału kieleckiego Polskiego Tow. Krajoznawczego. Kołomyja: M. Pokuckie. Kraków: Gabinet zoologiczny U. J., M. Archeologiczne P. Ak. Um., M. Fizjograficzne P. Ak. Um., M. Górnicze przy Ak. Górniczej, M. Przemysłowe, Zakład Anatomji porównawczej U. J., Zakład mineralogji i petrografji przy Ak. Górniczej, geologji przy Ak. Górniczej, Zakład geologji U. J., Zakład mineralogiczny U. J. Lwów: Instytut Anatomiczny U. J. K., Inst. Archeologiczny U. J. K., M. Botaniczne, M. Dzieduszyckich, M. Geologiczne, M. Zoologiczne im. Benedykta Dybowskiego U. J. K., Zakład geologiczny U. J. K., Zakład mineralogji i petrografji U. J. K. Płock: M. Mazowsza Płockiego. Poznań: M. Prehistoryczne, M. Przyrodnicze. Warszawa: M. Archeologiczne, Centralne Państwowe M. Przedhistoryczne im. Erazma Majewskiego, M. Przemysłu i Rolnictwa, M. Przyrodnicze Państwowe Polskie, M. Rzemiosł i Sztuki stosowanej, M. Zakładu mineralogji i geologji przy Politechnice, Zakład geologji i paleontologji U. W., Zakład mineralogiczny U. W., Zbiory Polskiego Państwowego Instytutu Geologicznego, Zbiory Tow. Krajoznawczego (Tow. Krajoznawcze założyło przeszło 20 prowincjonalnych oddziałów muzealnych). Zakopane: M. Tatrzańskie im. Tytusa Chałubińskiego.



Maszt sygnałowy stacji meteorologicznej na Helu.
Maszt wskazuje ważniejsze dane, dotyczące stanu pogody.

STACJE METEOROLOGICZNE.

Urzędowe zestawienia Państwowego Inst. Meteorolog. w Warszawie podają, iż na terenie Polski w r. 1929 funkcjonowała sieć stacyj obserwacyjnych jemu podległych w liczbie 1 160.

Z tego przypada stacyj:

I-go rzędu	— 10
II-go „	— 114
III-go „	— 101
IV-go „	— 935

Stacje IV rzędu posiadają tylko deszczomierze i wykonywują obserwacje opadowe raz na dobę o godz. 7-mej.

Stacje III rzędu oprócz deszczomierzy posiadają termometry, oraz zazwyczaj także wiatromierze. Wykonywują wszystkie obserwacje z wyjątkiem barometrycznych.

Stacje II rzędu posiadają oprócz przyrządów wymienionych także barometry rtęciowe i wykonywują wszystkie obserwacje, dla stacyj tego rzędu przepisane.

Stacje I rzędu oprócz wymienionych powyżej przyrządów posiadają ponadto przyrządy samopiszące. Tutaj należy tylko kilka stacyj, przeważnie należących do wyższych zakładów naukowych. Są one w miejscowościach: Cieszyn, Gdynia, Kraków (Obserwatorjum Astr.), Lwów (Politechnika), Puławy, Poznań (Uniwersytet), Skierniewice, Warszawa (Stacja Pomp), Wilno (Uniwersytet), Zakopane (Muzeum).

Obserwacje na stacjach wyższych rzędów dokonywane są trzy razy na dobę: o g. 7-ej, 13-ej i 21-szej według *czasu miejscowego średniego*. Obserwacje meteorologiczne w Polsce są zorganizowane i przeprowadzane zgodnie z międzynarodowemi postanowieniami, uchwalonemi na kongresach meteorologicznych.

Władze wojskowe.

Zwierzchnik sił zbrojnych: *Prezydent Rzeczypospolitej.*

Minister spraw wojskowych: Marszałek *Józef Piłsudski.*

I-szy wiceminister: gen. bryg. Kazimierz *Fabrycy.*

II-gi wiceminister: gen. bryg. dr. Felicjan *Sławoj-Składkowski.*

Szef gabinetu ministra: mjr. dypl. Adam *Sokołowski.*

Szef sztabu generalnego: gen. dywizji Tadeusz *Piskor.*

Biuro: Warszawa, pl. Marszałka Piłudskiego 6.

GENERALNY INSPEKTORAT SIŁ ZBROJNYCH.

Warszawa, Belweder, Al. Ujazdowska 1—5.

Generalny inspektor: Marszałek Józef *Piłsudski.*

INSPEKTOROWIE ARMJI.

Generałowie dywizji: Jan *Romer*, Aleksander *Osiński*, Edward *Rydz-Śmigły*, Mieczysław *Norwid-Neugebauer*, Kazimierz *Sosnkowski*, Leon *Berbecki*, Juljusz *Rómmel*, Daniel *Konarzewski*, Gustaw *Orlicz-Dreszer*, Stefan *Dąb-Biernacki.*

Generałowie brygady: Stanisław *Burchardt-Bukacki.*

DOWÓDZTWA OKRĘGÓW KORPUSÓW.

Nr. I — Warszawa — gen. bryg. *Czesław Jarnuszkiewicz.*

Nr. II — Lublin — gen. bryg. Jerzy *Dobrodzicki.*

Nr. III — Grodno — gen. bryg. Aleksander *Litwinowicz.*

Nr. IV — Łódź — gen. bryg. Stanisław *Małachowski.*

Nr. V — Kraków — gen. bryg. Aleksander *Narbutt-Łuczyński.*

Nr. VI — Lwów — gen. bryg. Bolesław *Popowicz.*

Nr. VII — Poznań — gen. dyw. Kazimierz *Dzierżanowski.*

Nr. VIII — Toruń — gen. bryg. Stefan Wiktor *Pasławski.*

Nr. IX — Brześć n/B. — gen. bryg. Mieczysław *Trojanowski.*

Nr. X — Przemyśl — gen. bryg. St. *Zosik-Tessaro.*

KORPUS OCHRONY POGRANICZA.

Warszawa, ul. Nowy Świat 69. Dowódca: gen. brygady Jan *Kruszewski.*

MARYNARKA WOJENNA.

Kierownictwo: Warszawa, ul. Chałubińskiego 3.

Szef kierownictwa marynarki: kontradmirał Jerzy Włodzimierz *Świrski.*

Szef sztabu: kom. dypl. Stefan *Frankowski.*

Dowódca floty: kom. Józef *Unrug.*

Szef sztabu: kom. por. Eugenjusz *Solski.*

Dowódca dywizjonu minowców: kom. por. Jan *Stankiewicz.*

Komendant portu wojennego: kom. por. Władysław *Filanowicz* (Gdynia).

Dowódca flotylli pińskiej: kom. por. Witold *Zajączkowki* (Pińsk).

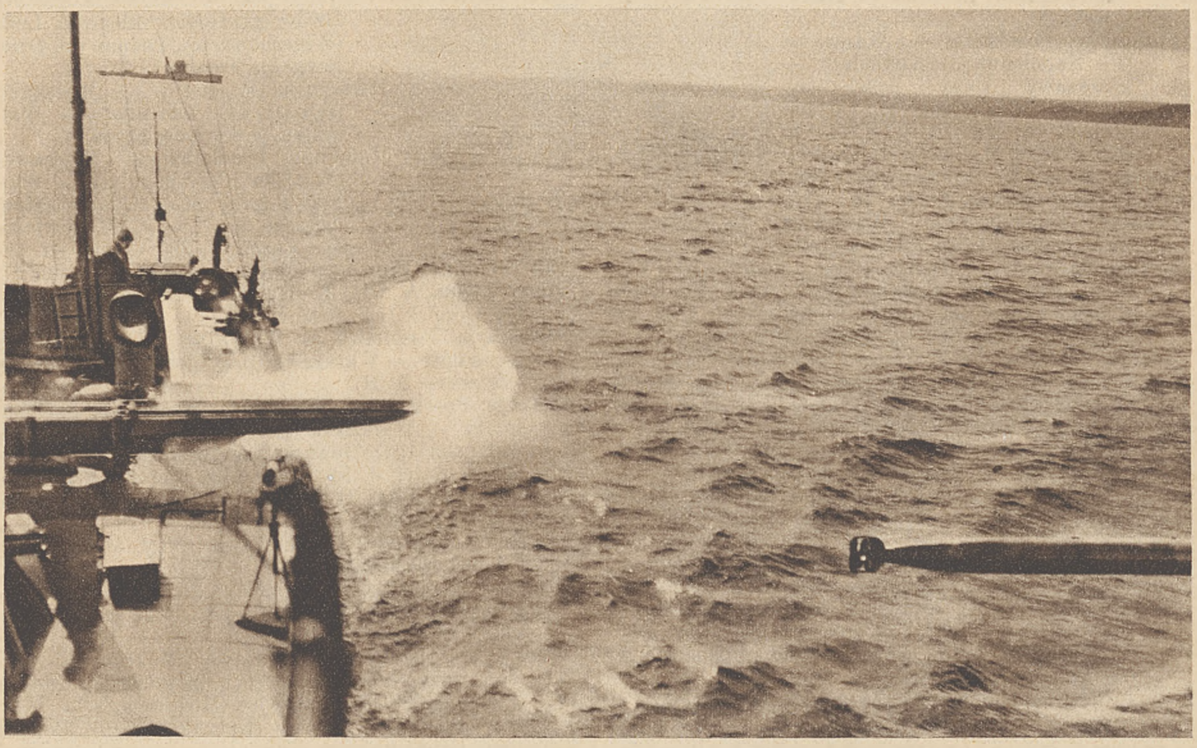
Składowemi częściami marynarki wojennej są: 1) Flota morska w Gdyni, 2) Flotylla rzeczna w Pińsku, 3) Centralna składnica w Modlinie.

SZKOŁY MARYNARKI WOJENNEJ.

Szkoła podchorążych marynarki wojennej w Toruniu. Kom.: komandor-porucznik Karol *Korydowski.*

Morski dywizjon lotniczy w Pucku: dowódca kom. por. pilot obs. Karol *Trzasko-Durski.*

Dyon szkolny (specjalistów morskich) na O. R. P. „Bałtyk". Dow.: kom.-por. Włodzimierz Bruno *Steyr.*



Szkolenie bojowe polskiej marynarki wojennej.
Ćwiczenia kontrtorpedowców w strzelaniu torpedami.

Zagraniczne urzędy dyplomatyczne i konsularne w Polsce.

AMBASADY.

Państwo kościelne. — Warszawa (Al. Szucha 12).
Francja. — Warszawa (Al. Róż 2).
Stany Zjedn. A. P. — Warszawa (Al. Ujazdowska 9).
Turcja. — Warszawa (Szopena 2a).
W. Brytanja. — Warszawa (Nowy Świat 18).
Włochy. — Warszawa (Pl. Dąbrowskiego 6).

POSELSTWA I KONSULATY.

Argentyna. Poselstwo — Warszawa (Żabia 4). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Jäschkentalerweg 46), Kraków (Radziwiłłowska 23), Lwów (hotel George'a).

Austrja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 11b). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Biała, Gdańsk (vacat), Katowice (Zamkowa 3), Kraków (Wolska 4), Lwów (Sykstuska 35), Łódź (Targowa 63), Poznań (Pl. Wolności 18).

Belgja. Poselstwo — Warszawa (Świętokrzyska 25/6). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Hansaplatz 13), Gdynia (konsul w Gdańsku), Katowice (Andrzeja 5), Lwów (Nabielaka 37a), Łódź (Zawadzka 5), Poznań (Słowackiego 55).

Boliwja. Konsulaty — Warszawa (Wiejska 17), Gdańsk (Elisabethwall 5).

Brazylja. Poselstwo — Warszawa (Al. Róż 4). Konsulaty — Warszawa (Zgoda 4), Gdańsk (Weideng. 38), Katowice (Marjacka 13), Lwów (Lindego 9).
Bułgarja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowska 39). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).
Chile. Poselstwo — Warszawa (Marszałkowska 111, m. 4). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).
Czechosłowacja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 18). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Katowice (Moniuszki 5), Kraków (Gołębia 18), Lwów (K. Ujejskiego 4), Poznań (Pl. Sapieżyński 8).
Danja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 8). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Langgasse 73), Gdynia (10-go Lutego), Katowice (Katowice-Wełnowiec), Lwów (N. Świat 14), Łódź (Piotrkowska 135), Poznań (Słowackiego 57).
Egipt. Poselstwo — Berlin (Tiergartenstrasse 18b).
Estonja. Poselstwo — Warszawa (Pl. Napoleona 3). Konsulaty — Warszawa (Czackiego 9), Gdańsk (Dominikswall 13), Gdynia, Lwów (Racławicka 3), Wilno (Zygmuntowska 4).
Finlandja. Poselstwo — Warszawa (Pl. Napoleona 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Werftgasse 4), Gdynia (konsul w Gdańsku), Katowice (Konckiego 1), Lwów (Łozińskiego 4), Łódź (Piotrkowska 282), Poznań (Marsz. Focha 18).
Francja. Konsulaty — Warszawa (przy ambasadzie), Gdańsk (Langermarkt 17), Gdynia (10-go Lutego), Katowice (3-go Maja 23), Kraków (Felicjanek 1), Lwów (Czarnieckiego 4), Łódź (Piotrkowska 177), Poznań (Berwińskiego 1), Toruń (Mostowa 38).
Grecja. Poselstwo — Warszawa (Marszałkowska 48/5). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Heumarkt 4), Kraków (Wiślna 3), Łódź (Zachodnia 41), Poznań (Rzeczypospolitej 1).
Gwatemala. Konsulaty — Warszawa (konsul w Gdańsku), Gdańsk (Hundegasse 65), Lwów.
Haiti. Konsulat — Gdańsk (Jäschkentalerweg 14/15).
Hiszpanja. Poselstwo — Warszawa (Hotel d'Europe 101). Konsulaty — Warszawa (Książęca 6), Gdańsk (Hundegasse 39).
Holandja. Poselstwo — Warszawa (Czackiego 9/8). Konsulaty — Warszawa (Czackiego 9), Gdańsk (Langgasse 34), Kraków (Podwale 7), Lwów (Mickiewicza 10), Łódź (Kopernika 40), Poznań (Rzeczypospolitej 2).
Honduras. Konsulaty — Warszawa (Piękna 52/17), Gdańsk (Hundeg. 65).
Japonja. Poselstwo — Warszawa (Foksal 10). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).
Jugosławja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowska 33). Konsulaty — Warszawa (przy pos.), Gdańsk (Langermarkt 12/13), Poznań (Słowackiego 59).
Łotwa. Poselstwo — Warszawa (Szkolna 6). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Langfuhr, Jäschkentalerweg 3/1), Lwów (Romanowicza 1), Łódź (Piłsudskiego 8), Poznań (27-go Grudnia 2), Wilno (Piaskowa 3).
Kolumbia. Konsulat — Gdańsk (Kastanienweg 9/10).
Kuba. Konsulat — Warszawa (Przemysłowa 26).



Hr. Vanutelli Rey.
Nowy ambasador Włoch.

Liberja. Konsulat — Gdańsk (Hundegasse 81/82).
Meksyk. Poselstwo — Warszawa (Hotel Bristol, Krakowskie Przedmieście 42). Konsulaty — Warszawa (Al. Ujazdowska 9), Gdańsk (Hundegasse 89).
Niemcy. Poselstwo — Warszawa (Piękna 17). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Bydgoszcz, Gdańsk (Dominikswall 3), Katowice (Sokolska 9), Kraków (Warszawska 7), Łódź (Al. Kościuszki 85), Poznań (Zwierzyniecka 15), Toruń (Bydgoska 34/36).
Nikaragwa. Konsulat — Gdańsk (Hundegasse 65).
Norwegja. Poselstwo — Warszawa (Foksal 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Hundegasse 89), Gdynia (Portowa).
Panama. Konsulat — Gdańsk (Elisabethwall 5).
Paragwaj. Konsulat — Warszawa (Nowy Świat 17).
Persja. Poselstwo — Warszawa (Kredytowa 8). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Toruń.
Peru. Poselstwo — Warszawa (Oboźna 11). Konsulaty — Warszawa (przy pos.), Kraków (Długa 27), Lwów (pl. Gosiewskiego 4), Łódź (Wierzbowa 18), Poznań (pl. Działowy 3), Toruń.
Portugalja. Poselstwo — Warszawa (Foksal 14). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).
Rumunja. Poselstwo — Warszawa (Wiejska 10). Konsulaty — Warszawa (przy pos.), Gdańsk (Hundegasse 85), Lwów (Pl. Marjacki 8), Poznań (Plac Wolności 18).
San Domingo. Konsulat—Warszawa (Nowowiejska 20).
Stany Zjedn. A. Płn. Konsulaty — Warszawa (Jasna 11), Gdańsk (Elizabethwall 9).
Szwajcarja. Poselstwo — Warszawa (ul. Smolna 25). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Holzraun 21/II).
Szwecja. Poselstwo — Warszawa (Królewska 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Bydgoszcz (Gdańska 120), Gdańsk (Langermarkt 20), Gdynia (10-go Lutego), Katowice (Jul. Ligonia 3/7), Kraków (św. Jana 3), Łódź (Śródmiejska 13), Poznań (św. Marcina 26).
Turcja. Konsulaty — Warszawa (przy ambasadzie), Gdańsk (Langfuhr).
Urugwaj. Poselstwo — Wiedeń (Rennweg 3). Konsulaty — Warszawa (Smolna 38), Łódź (Al. Kościuszki 37/1).
Węgry. Poselstwo — Warszawa (Mokotowska 55). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Joppengasse 66), Katowice (Mickiewicza 14), Kraków (Biskupia 7), Lwów (Łyczakowska 3), Poznań (Sew. Mielżyńskiego 7).
W. Brytanja. Konsulaty — Warszawa (Al. Róż 10/2), Bydgoszcz (P. Skargi 1), Gdańsk (Elisabethwall 9), Gdynia, Katowice (Pl. Wolności), Lwów (Sienkiewicza 9), Łódź (Ewangelicka 1), Poznań (Uniwersytet).
Włochy. Konsulaty — Warszawa (przy ambasadzie), Gdańsk (Rennerstiftgasse 11), Katowice (Pocztowa 11), Łódź (Kilińskiego 222).
Związek Soc. Rep. Rad. Poselstwo — Warszawa (Poznańska 15). Konsulaty — Warszawa (przy pos.), Gdańsk (Langgart. 74), Lwów (Nabielaka 27).

Polskie urzędy dyplomatyczne i konsularne zagranicą.

Ambasady.

Państwo kościelne. — Rzym (Lungotevere dei Mellini 24).
Francja. — Paryż (12, Avenue de Tokio).
Stany Zjedn. A. Płn. — Waszyngton (D. C. 2640, 16-th street N. W.).
Turcja. — Angora (Kawakli Dere).
W. Brytanja. — Londyn (W. I. 47, Portland Place).

Włochy. — Rzym (43, via Ventiquattromaggio. Palazzo Rospigliosi).

Poselstwa i konsulaty.

Argentyna. — Poselstwo Buenos Aires (Calle Rodriguez Pena 2012). Konsulat — Buenos Aires (przy poselstwie).

Australja. Konsulat — Sydney (46-52. Carrington street).

Austrja. Poselstwo — Wiedeń (IV, Argentinierstrasse 25/27). Konsulat — Wiedeń (III, Rennweg 1).

Belgja. Poselstwo — Bruksela (29, Avenue des Gaulois). Konsulaty — Antwerpja (Anvers. 27, Avenue de Belgique), Bruksela (10, Place du Luxemburg).

Brazylja. Poselstwo — Rio de Janeiro (Praia de Botafogo 246). Konsulaty — Rio de Janeiro (przy poselstwie), Kurytyba (Rua 13 de Maio 63), Sao Paulo (Rua Bârao de Itapetininga Nr. 18, sala 512, V p.).

Bułgarja. Poselstwo — Sofja (Patriarch Eftimi 35). Konsulaty — Sofja (Graf Ignatieff 51), Warna (Malka Preslavska Nr. 21).

Chile. Konsulat — Santiago de Chile (Calle Nueva York 54, Bajos oficina 2).

Chiny (Mandżurja). Delegatury — Szanghaj (1066, Avenue Joffre), Charbin (Gloukhaia 24).

Czechosłowacja. Poselstwo — Praga (Staromestke Namesti, Palais Kinsky). Konsulaty — Praga (I, Prikope 15), Bratislava (Gundulicova 12), Koszyce (Rakoczy 16), Morawska Ostrawa (28 Rijna c. 58), Użhorod (Plac Zatkowicza 6).

Danja. Poselstwo — Kopenhaga (Frederiksgade 17). Konsulaty — Kopenhaga (Frederiksgade 11), Aalborg (Jomfru Annagade 16), Aarhus (Rosenkranzgade 23), Haderslev (Norregade 30), Hasle a/Bornholm (Klinger og Chammottestenfabrikker-Hasle), Odense (Odensen Aegforretning), Reykjavik (Islandja).

Egipt. Poselstwo — Kairo (3, rue Amir Toussoun, Zamalek). Konsulat — Kairo (przy poselstwie).

Estonja. Poselstwo — Tallin (Kohtu tanaw 10, Wyszogród-Domberg). Konsulat — Tallin (Kentmanni 20).

Finlandja. Poselstwo — Helsingfors (Satamakatu 5). Konsulat — Helsingfors (przy poselstwie).

Francja. Konsulaty — Paryż (XVII c. 19, rue Alphouse de Neuville), Alger (24, boulevard Carnot), Bordeaux (27, Cours du Pavé-des-Chartrons), Le Havre (21, place de l' Hotel de Ville), Lille (119, boulevard de la République), Lyon (202, cours Gambetta), Marsylja (2, place Saint-Ferréol), Nicea (12, rue de France), Strassburg (10, rue du Général de Castelnau), Tuluza (18, rue des Pyrénées).

Grecja. Poselstwo — Ateny (3, Placé Mavrocordato, maison de Baltazzi). Konsulaty — Ateny (przy poselstwie), Saloniki (6, rue Hermou).

Hiszpanja. Poselstwo — Madryt (Zurbano 21). Konsulaty — Madryt (przy poselstwie), Barcelona (Rambla de Cataluna 14).

Holandja. Poselstwo — Haga (Prinsessegracht 9). Konsulaty — Rotterdam (Diergaardelaan 44-a), Amsterdam (Heerengracht 495), Dordrecht (Singel 287), Heerlen (Tempstraat 12).

Indje Holenderskie (Jawa). Konsulat — Batawja (Welwreden, Molenvliet Oost 36).

Irlandja. Konsulat — Dublin (45, Raglan Road.).

Japonja. Poselstwo — Tokjo (55, Zaimkucho, Azabuku). Konsulaty — Tokjo (przy poselstwie), Osaką (2-chome, Junkeimachi, Minamiku).

Jugosławja. Poselstwo — Belgrad (Krunska 58). Konsulaty — Belgrad (przy poselstwie), Zagrzeb (Haulikova 8, II), Banja Luka (Princa Pavla 4).

Kanada. Konsulaty — Montreal (Que. 1490, Mackay street), Winnipeg (Man. 173, Portage Ave).



Siedziba konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Buffalo.
Jedna z najpiękniej przedstawiających się placówek polskich zagranicą.

Liga Narodów. Delegacja — Genewa (4, rue Munier Romilly).
Luxemburg. Konsulat — Luxemburg (6, rue du Marché aux Herbes).
Łotwa. Poselstwo — Ryga (Elizabetes iela 41/43 dz. 8). Konsulaty — Ryga (przy poselstwie), Dyneburg (Karavanes iela 10), Lipawa (Lorenca iela 17).
Meksyk. Poselstwo — Meksyk (D. F. Avenida Oaxaca 15). Konsulat — Meksyk (przy poselstwie).
Monaco. Konsulat — Monaco (28, rue Grimaldi. La Condamine).
Niemcy. Poselstwo — Berlin (Kurfürstenstrasse 136). Konsulaty — Berlin (Kurfürstenstr. 137), Bytom (Gleiwitzerstr. 10), Ełk (Falkstr. 19), Essen (Hindenburgstr. 90/92), Hamburg (Mittelweg 14), Frankfurt (Schaumainkai 43), Królewiec (Mittel-Tragheim 24), Kwidzyń (Herrenstr. 14), Lipsk (Plagwitzerstrasse 11), Monachjum (Kufsteinerplatz 2/III), Olsztyn (Friedrich-Wilhelm Platz 5), Piła (Moltkestr. 11), Szczecin (Friedrich-Karlstr. 9), Wrocław (Freiburgerstr. 29).
Norwegja. Poselstwo — Oslo (Josefinegate 18). Konsulaty — Oslo (Raadhusgt. 4), Tönsberg, Bergen (Postbox 511), Stavanger.
Palestyna. Konsulat — Jerozolima (Bab-el-Zahre).
Paragwaj. Konsulat — Asuncion (Calle 15 de Agosto 225).
Persja. Poselstwo — Teheran (Parc Amin-ed-Dowleh Darvaze Chimran).
Peru. Konsulat — Lima (Avenida del Soldado Desconocido).
Portugalja. Konsulaty — Lizbona (Rua dos Luziadas 15), Porto (10, Praga Guilherme G. Fernandes).
Rumunja. Poselstwo — Bukareszt (Alea Alexandru 23, parc Filipesco). Konsulaty — Bukareszt (Strada Dr. Lueger 11, Esculap), Czerniowce (Str. Arhimandrit Eusebie Popovici 18-a), Gałacz (Str. Mihai Bravul 28), Kiszyniów (rue Princ Nicolae 5), Brajła (rue General Praporgescu 9).
Stany Zjedn. A. Płn. Konsulaty — Chicago (111. „America Flore", 844, Rush street), Buffalo (N. Y. 636, Delavare Avenue), Detroit (Mich. 80, E. Garfield Avenue), Nowy Jork (149-151 East 67-th street), Pittsburg (249, N. Craig street).
Szwajcarja. Poselstwo — Bern (Elfenstrasse 20). Konsulaty — Bern (przy poselstwie), Zurych (Escherstrasse 61).
Szwecja. Poselstwo — Sztokholm (Floragatan 2). Konsulaty — Sztokholm (przy poselstwie), Malmö (Jöns Filsgatan), Göteborg (Lilla Bommenstorg 2).
Turcja. Konsulat — Stambuł (Taxim, Rue Syra Selvi 139).
Urugwaj. Konsulat — Montevideo (Calle Mercedes 1074).
Węgry. Poselstwo — Budapeszt (I, Országház-utca 13). Konsulat — Budapeszt (Kossuth Lajos tér 13/15).
W. Brytanja. Konsulat — Londyn (W. C. I. 2, Upper Montague street, Russel Square).
Włochy. Konsulaty — Rzym (via Solferino Undici), Florencja (Lung'Arno del Tempio 22), Medjolan (Piazza Castello 6), Katanja (via Veniero 7), Triest (Piazza della Borsa 4).
Związek Socjal. Republik Rad. Poselstwo — Moskwa (Powarskaja 21). Konsulaty — Moskwa (3 Mieszczanskaja 32/34), Charków (Rakowskiego 15), Kijów (Liebknecht 1), Leningrad (Nabereżnaja Krasnowo Flota 14), Mińsk (Sowieckaja 84), Tyflis (Korganowska 24).



Zameczek myśliwski Prezydenta Rzpltej w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim.
Wybudowany i ofiarowany p. Prezydentowi przez ludność śląską. — Zdjęcie nocne.

Dr. LUDWIK RUBEL.

Poseł na Sejm.

Przegląd polityczny roku 1931.

Rok 1931 zajmie w pamięci ludów miejsce wybitne, ale napewno nie honorowe. Jest to bowiem *rok najcięższego kryzysu, jaki ludzkość przechodziła w czasach nowożytnych.* Czy w skołatanej Europie, czy w Ameryce, pędzącej — zdawało się — niepowstrzymanie po drodze postępu cywilizacji, czy wreszcie gdzieindziej na świecie szaleje bezrobocie, kurczy się produkcja przemysłowa, przestają dymić kominy fabryczne. Równocześnie zaś przeżywamy *wprost nieprawdopodobny paradoks:* oto *ludzkość ma za dużo produktów rolniczych,* produkujemy tak za dużo zboża, że jego cena rynkowa spada poniżej opłacalności, ale miljony ludzi na świecie *nie mają środków na to, by kupić ten tani chleb.*

W związku organicznym z przesileniem gospodarczem wybuchają *przesilenia polityczne* na świecie i *zaostrzają się zatargi socjalne.* Gdy popatrzymy na rok 1931, zobaczymy — obok szeregu rewolt i zamachów stanu w państwach Ameryki Płd. — *wielkie przeobrażenia* polityczne w Europie. *Upadek tronu królewskiego w Hiszpanji,* połączony *z krwawemi zamieszkami antyreligijnemi,* coraz wyraźniejsza *groza hitleryzmu w Niemczech,* głęboko sięgające zmiany w układzie sił politycznych w szeregu państw mniejszych, w których odbyły się wybory, np. *w Rumunji i Bułgarji,* a wreszcie *załamanie się rządu socjalistycznego w Anglji* — oto kilka tylko przejawów kryzysu politycznego. Ciągłe zaś *próby rozruchów bezrobotnych,* dokonywane w różnych częściach Europy, są świadectwem zaostrzenia trudności socjalnych, zaostrzenia wyzyskiwanego stale i bezwzględnie przez wywrotowe żywioły moskiewskie. Zwłaszcza miesiące czerwiec i lipiec, a także początek sierpnia, były miesiącami, w których kryzys gospodarczy, finansowy i trudności polityczno- socjalne dały się szczególnie we znaki. Na okres ten przypada *załamanie się systemu finansowego Niemiec i zachwianie tego systemu w Austrji i Węgrzech.*

Gdy patrzymy na ten splot cierpień i wysiłków, jakie stały się udziałem ludzkości w r. 1931, zobaczymy, że *nasze własne troski, przejścia i bolączki* nietylko nie są cięższe od owych zjawisk w innych narodach i państwach, ale że *są lżejsze, niż gdzieindziej. Nasz organizm gospodarczy okazał się zdrowym i w krytycznych miesiącach wykazał swą niezależność od chorego organizmu niemieckiego.* Kryzys i bezrobocie, aczkolwiek przybrały u nas formę ostrą, nie doszły do takiego napięcia, jak zagranicą, w krajach szczególnie uprzemysłowionych. Wzmocniona w ostatnich latach *struktura polityczna państwa uchroniła nas przed wstrząsami politycznemi,* które w czasie ciężkich przesileń muszą działać dezorganizująco.

Rok 1931 dobiega końca. Czem powita narody nowy rok 1932? Rok 1931 rozpoczął się zimą, o której mówiono, że pod względem gospodarczym jest najcięższą zimą stulecia. Zima na przełomie 1931/32 zdaje się zapowiadać jeszcze cięższe przesilenie. Ale pomimo wszystko nie wolno się poddawać nadmiernemu pesymizmowi. Ludzkość niejeden już ciężki okres przebywała, krocząc, po przezwyciężeniu trudności, zwycięsko naprzód, rozwijając swe siły moralne i materjalne. Ludzkość nie załamie się też pod ciężarem obecnych doświadczeń. Zwłaszcza naród polski, który przeżył półtora stulecia w niewoli, gnębiony politycznie i wyzyskiwany gospodarczo, nie może poddawać się zbyt czarnym nastrojom. *Trzeba tylko woli przetrwania, trzeba tylko solidarnego wysiłku całego społeczeństwa.* Hasło *pracy zgodnej i wytrwałej* dla przetrzymania „ciężkich czasów" i dla tem pełniejszego potem rozwoju — oto naczelna wytyczna na nadchodzący rok.

Kronika krajowa.

Najważniejszym wypadkiem u schyłku roku 1930 był w wewnętrznej polityce polskiej *wynik wyborów do Sejmu i Senatu* (16 XI i 23 XI). Równocześnie odbyły się na Śląsku *wybory do Sejmu śląskiego.* W wyniku wyborów powstała *w obu Izbach parlamentu polskiego silna większość prorządowa,* skupiająca się w klubie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Ilość mandatów, zdobytych przez obóz prorządowy, wynosiła w Sejmie 249 na ogólną liczbę 444, a w Senacie 75 na 111. Ciężką klęskę w wyborach poniosły stronnictwa Centrolewu, radykalne żywioły z pośród mniejszości narodowej na wschodzie, oraz organizacje niemieckie na zachodzie państwa (które poniosły klęskę także w wyborach do Sejmu śląskiego). Opozycja prawicowa, skupiona wokół Narodowej Demokracji, zdołała natomiast utrzymać, a nawet w niektórych okręgach zwiększyć swój stan posiadania.



Z pobytu marsz. Piłsudskiego na Maderze.
Oryginalne zdjęcie: Marszałek w ogrodzie przed willą.
(Copyright by „Il. Kuryer Codzienny".)

W dniu 17 XI 1930, a więc w dzień po wyborach sejmowych, podpisana została *umowa pożyczkowa pomiędzy Polską a szwedzkim trustem zapałczanym.* Na podstawie tej umowy Polska wydzierżawiła monopol zapałczany na dalszych lat 20, otrzymując przytem pożyczkę w wysokości nominalnej 32 miljony 400 tys. dolarów. Sejm zatwierdził tę umowę (dnia 16 I 1931 r.).

Nowy Sejm zebrał się dnia 9 XII. Bezpośrednio przedtem, bo dn. 4 XII, *ustąpił rząd marsz. Piłsudskiego.* Nie było to niespodzianką, albowiem marsz. Piłsudski, tworząc gabinet w sierpniu, wyraźnie zapowiedział, że pozostanie na jego czele tylko w okresie ważnych rozstrzygnięć. Na czele



Stefan Starzyński.
Wiceminister skarbu, organizator równowagi budżetowej.

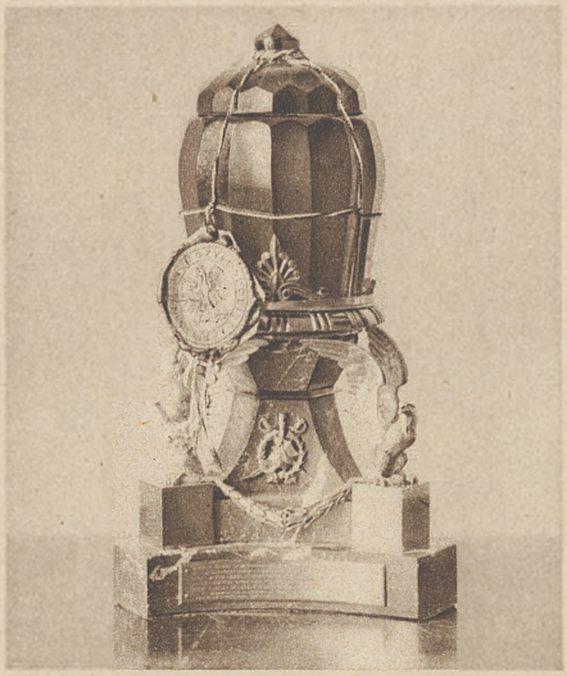
nowego rządu, który swym składem osobistym niewiele różnił się od rządu poprzedniego, stanął ponownie prezes *Walery* Sławek.

Dn. 15 XII udał się *marsz. Piłsudski* na dłuższy wypoczynek *na Maderę.*

Pierwsze posiedzenia nowego Sejmu odbywały się w atmosferze podnieconej, albowiem opozycja wytoczyła na terenie parlamentarnym i pozaparlamentarnym t. zw. *„sprawę brzeską“*, dotyczącą traktowania uwięzionych b. posłów w twierdzy brzeskiej, a Ukraińcy sprawę t. zw. *pacyfikacji Małopolski Wschodniej*, t. j. zarządzeń represyjnych w związku z ukraińską akcją sabotażową. Obydwie sprawy zajęły kilka posiedzeń (jedno trwało cały dzień i całą noc). Po deklaracji rządu odrzucono wnioski opozycji.

Na przełomie roku bawił w Warszawie organizator i sternik nowoczesnej Hellady, *grecki prezydent ministrów, Eleutheros Venizelos*, serdecznie witany przez władze i społeczeństwo. Wizyta w Polsce trwała 3 dni.

Dn. 19 I otwarto w Genewie *sesję Rady Ligi Narodów*, która zajmowała się *szeregiem spraw polskich.* Niemcy przypuścili wielki szturm do Polski, w związku z rzekomemi nadużyciami i z zajściami w czasie okresu wyborczego na G. Śląsku. W rezultacie Rada Ligi Narodów nie przychyliła się do żądań niemieckich przeprowadzenia w tej sprawie międzynarodowego śledztwa(!), ale przyjęła oświadczenie rządu polskiego, że sam przeprowadzi dochodzenia. Walka dyplomatyczna z Niemcami na terenie Ligi Narodów trwała przez cały czas sesji (do 24 I). Z innych spraw polskich, względnie Polski dotyczących, poruszono sprawę *stosunków polsko-litewskich*, które mimo dobrej woli Polski, nie poprawiły się.



Urna z ziemią z pobojowiska pod Sommo Sierrą.
Dar dla 3-go pułku szwoleżerów mazowieckich im. Jana Kozietulskiego, wręczony (dn. 29 IV) przez Prezydenta Rzpltej dowódcy pułku.

Dn. 11 III Sejm uchwalił *przedłużenie na lat 5 sojuszu, t. j. traktatu gwarancyjnego z Rumunją* i — co wywołało namiętną dyskusję w prasie — *ratyfikację umowy likwidacyjnej i traktatu handlowego z Niemcami.* Traktat ten jednak *nie został do tej chwili ratyfikowany przez Niemcy*, co dostatecznie zadokumentowało ich złą wolę i dążność do niezawierania traktatu, ujawnioną w długotrwałem przewlekaniu rokowań traktatowych. Senat zatwierdził obie uchwały Sejmu (dn. 17 III).

Dn. 20 III cała Polska obchodziła uroczyście *10-lecie plebiscytu śląskiego*, który część odwiecznej piastowskiej ziemi przywrócił wreszcie na łono macierzyste.



Poseł płk. Adam Koc.
Organizator franc. pożyczki dla magistrali węglowej.

Dn. 21 III ogłosiła prasa sensacyjny *list pasterski gr.-kat. biskupa stanisławowskiego Homyszyna, potępiający antypolską politykę pewnych grup ukraińskich* i nawoływujący do lojalności wobec państwa.

Dn. 21 III *zamknięto sesję budżetową Sejmu*, po uchwaleniu w tym dniu budżetu. Równocześnie zamknięto sesję Senatu. Z ważniejszych ustaw uchwalonych w ciągu sesji, należy wymienić *nową ustawę antyalkoholową*, nowelę do ustawy emerytalnej i 10% dodatek do podatku od uposażeń.

Dn. 29 III przybył z powrotem do Polski *marsz. Piłsudski*, który podróż z Madery do Gdyni odbył na polskim kontrtorpedowcu „Wicher“.

Dn. 30 III podpisano w Paryżu przedwstępną umowę o udzielenie Polsce *pożyczki na magistralę kolejową Śląsk — Gdynia.* Pożyczka wynosząca około miljarda franków, ratyfikowana była przez Sejm i Senat na nadzwyczajnej 3-dniowej sesji, zwołanej dn. 23 IV.

Dn. 5 IV bojówka hitlerowska napadła na polski statek „Kopernik“ w Gdańsku. Złoczyńcy poranili marynarza *Władysława Jeżyka*, wyrywszy mu na piersiach nożem hitlerowski Hackenkreuz. Ten występ zbrodniczy wywołał wielkie podniecenie w Polsce.

Dn. 10 IV Rada Ministrów powzięła decyzję, mocą której od dn. 1 V zostały *wstrzymane 15% dodatki drożyźniane*, które od kilku lat pobierali wszyscy funkcjonarjusze państwowi. Zarządzenie to, motywowane koniecznością utrzymania zagrożonej równowagi budżetowej, wywołało znaczne przygnębienie w sferach urzędniczych.

Dn. 13 IV. zapadł wyrok w procesie o *usiłowany zamach na poselstwo sowieckie* w Warszawie; sprawca Jan Polański, który ujęty został (1 VIII 1930) zagranicą w Lublanie i wydany potem władzom polskim, skazany został na 10 lat więzienia.

Dn. 2 V odbyły się na Śląsku wielkie uroczystości *ku czci 10-lecia trzeciego zwycięskiego powstania śląskiego.* W obchodach wziął udział p. Prezydent Rzpltej.

Dn. 9 V sąd gdański w drugiej instancji skazał poranionego ciężko marynarza polskiego, *Jeżyka*, zarzucając mu, iż sam się okaleczył. Na tem tle wzrosło w Polsce wzburzenie, a sprawa znalazła echo na sesji w Genewie.

Sesja Rady Ligi, rozpoczęta dn. 18 V, dała *Polsce częściową satysfakcję za prowokacje gdańskie*, gdyż Rada Ligi Narodów potępiła te prowokacje, domagając się ukrócenia swawoli organizacyj hitlerowskich.

W sprawie śląskiej dyskusja i decyzja ostateczna została *odroczona* do sesji jesiennej. *Skargi ukraińskie* w sprawie pacyfikacji Małopolski Wschodniej były badane przez komitet trzech, który *odrzucił je*, wzywając Ukraińców do lojalności wobec państwa.

Dn. 19 V doszło do krwawych starć pomiędzy *podburzonemi przez komunistów strajkującymi w Jaworznie* (Zagłębie Krakowskie), a policją. Tłum strajkujących chciał zatopić jedną z kopalń. Policja była zmuszona zrobić użytek z broni. W rezultacie 5 demonstrantów zostało zabitych, 10 rannych.

Dn. 26 V nastąpiła *nagła dymisja gabinetu Walerego Sławka* i utworzenie rządu przez dotychczasowego ministra przemysłu i handlu



Sztandary francuskie dla polskich strzelców kresowych.

Dnia 14 VI w Równem przedstawiciele miast Paryża i Verdun wręczyli 18-ej dywizji strzelców kresowych (pułki Nr. 44 i 45, uformowane we Francji w r. 1918) nowe sztandary, ofiarowane przez te miasta. Na zdjęciu szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, gen. Denain wręcza dowódcy 45-go pułku sztandar imieniem miasta Verdun. Obok biskup polowy ks. Gall.



Ks.Mikołaj rumuński.

Bawił z wizytą w Warszawie dn. 20—24 sierpnia.

Aleksandra Prystora. W obsadzie tek nastąpiła zmiana na stanowisku ministra skarbu, przemysłu i handlu, oraz spraw wewn.

Dn. 15 VI minister skarbu Jan Piłsudski zapowiedział *redukcję budżetu* do 2 450 miljonów. W ślad za tem dn. 22 VI ogłoszono urzędowo *cofnięcie urzędniczych dodatków:* stołecznego, kresowego, portowego, budowlanego i katastralnego.

Dn. 28 VI Polska wyraziła zasadniczą zgodę na wysunięty przez Hoovera *plan rocznego moratorjum.*

Dn. 18 VII został rozstrzelany w Warszawie były major Demkowski, któremu udowodniono szpiegostwo na rzecz ościennego mocarstwa. Sowiecki atachè Bogowoj opuścił nagle Warszawę.

Dn. 25 VII Polska, która przez cały lipiec bez wstrząśnień przetrzymała wypadki związane z równoczesnym *krachem niemieckim,* została zaproszona *na konferencję komitetu ekspertów w Londynie,* w związku z wykonaniem planu Hoovera.

Dn. 9 VIII odbył się *w Tarnowie doroczny zjazd legjonowy,* na który jednak nie przybył marsz. Piłsudski. Natomiast zjazd zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzpltej.

W sierpniu nastąpiła w składzie gabinetu zmiana, mianowicie w następstwie zgonu ministra W. R. i O. P. dra Czerwińskiego ministrem mianowany został



Eleutheros Venizelos.

Prezes ministrów Grecji, bawił w Warszawie z pocz. z. r.

(dn. 12 VIII) poseł na Sejm *Janusz Jędrzejewicz.*

Dn. 24 VIII Polska zaproponowała Sowietom pakt o nieagresji.

Dn. 28 VIII *rząd powziął szereg uchwał, dotyczących walki z bezrobociem.* Uchwały zawierają m. in. zapowiedź podwyższenia podatku dochodowego i opodatkowania dochodów rejentów, komorników i pisarzy hipotecznych na rzecz fund. dla bezrobotnych.

Dn. 4 IX ogłoszono w całym kraju *postępowanie doraźne,* z powodu bandytyzmu, sabotażów i t. d.

Kronika zagraniczna

Wypadkiem, który szczególnie zaciążył nad końcem roku 1930 i tłumaczy wiele zdarzeń w dziedzinie polityki międzynarodowej w ciągu r. 1931, był *wynik wyborów do Reichstagu niemieckiego* (14 IX 1930). W wyborach tych nadspodziewany sukces, a właściwie triumf odniósł wódz skrajnych nacjonalistów *Hitler,* który zdobył przeszło 6 i pół miljona głosów i 107 mandatów. Równocześnie druga partja skrajna, t. j. *komuniści* zdobyli ok. 4 i pół milj. głosów i 76 mandatów. To *niezwykle wzmocnienie obu skrajnych skrzydeł* kosztem podtrzymujących rząd stronnictw środka, a zwłaszcza zwycięstwo hitlerowców, spowodowało obawę, iż Niemcy znajdują się w przededniu rewolucji politycznej. Dlatego też *olbrzymie ilości kapitałów, ulokowanych przez zagranicę w Niemczech, zaczęły w panice odpływać poza granice kraju.* W ten sposób triumf nieobliczalnych żywiołów skrajnych przygotował *grunt pod wielki kryzys finansowy niemiecki,* który wybuchnął w lecie 1931 r. W samych natomiast Niemczech zwycięstwo Hitlera spowodowało, iż rząd niemiecki, pozostający pod przewodnictwem dra *Brüninga,* a będący rządem zaufania prez. Hindenburga, zaczął *rządzić bez parlamentu,* wydając wszystkie, najbardziej zasadnicze ustawy i zarządzenia, drogą dekretów prezydenta Rzeszy.

Niepokoje i zamieszki zaznaczyły się w *Hiszpanji,* gdzie (10 IX 1930) wybuchły rozruchy strajkowe o charakterze rewolucyjnym. *W Finlandji* wzrost ruchu prawicowych Lappowców uzewnętrznił się *uprowadzeniem prezydenta republiki K. Stahlberga. W Brazylji* (w październiku) nastąpiła *rewolucja.*

Dn. 6 XI rozpoczęła się *w Genewie przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa;* w wyniku jej zaproponowano *światową konferencję rozbrojeniową na luty 1932 r.*

Dn. 4 XII *upadł we Francji gabinet Tardieu,* obalony na tle głośnej afery bankowej Oustric'a, co zresztą było tylko pretekstem, gdyż Tardieu w sprawę tę nie był wmieszany. Po krótkiem przesileniu władzę objął *gabinet Steega,* oparty o kartel lewicy.

W Hiszpanji wybuchła rewolucja (13 XII), na któ-

rej czele stanął znany lotnik *mjr. Franco*, ale po kilku dniach została przytłumiona.

Dn. 22 I we Francji na tle dyskusji o spekulacji zbożowej *obalony został gabinet Steega*. Była to ciężka klęska kartelu lewicowego. Dn. 28 I objął rządy *gabinet Laval'a*, utrzymujący się dotąd.

Dn. 2 III doszła do skutku umowa między przywódcą nacjonalistów hinduskich *Ghandim* a wicekrólem Indyj, lordem *Irvinem*, mocą której Ghandi zaprzestał akcji opozycyjnej wzamian za szereg ustępstw angielskich na rzecz hinduskiego ruchu narodowego. Umowa *w praktyce nie została dotrzymana* i Ghandi na nowo rozpoczął walkę z rządem angielskim.



Paul Doumer.
Nowy prezydent Francji.

Dn. 20 III stało się wiadome, że *Austrja i Niemcy zawarły umowę przedwstępną, dotyczącą unji celnej*, czyli t. zw. „Anschlussu" gospodarczego Austrji. Przeciw temu projektowi wystąpiła cała Europa, a na sesji zwyczajnej Ligi Narodów, rozpoczętej 18 V, Rada Ligi postanowiła zwrócić się do trybunału haskiego z zapytaniem, czy „Anschluss" gospodarczy Austrji nie oznacza utraty przez nią jej charakteru niepodległego, do którego utrzymania Austrja zobowiązała się.

Dn. 12 IV odbyły się *w Hiszpanji wybory do rad gminnych*, pierwsze od czasu wprowadzenia dyktatury Primo de Rivery i dały *zdecydowane zwycięstwo republikanom*. Był to *wstęp do rewolucji*, która w 2 dni później stała się już faktem dokonanym. Król Alfons XIII został zdetronizowany, a Hiszpanja otrzymała *pierwszy republikański rząd*, pod przewodnictwem *Zamorry*.



Karl Ulmanis.
Nowy prezydent Łotwy.

W Rumunji po upadku rządu premjera *Maniu*, rząd utworzył, jako osobisty mąż zaufania króla Karola, prof. *Mikołaj Jorga* (18 IV). Rozpisane wybory do parlamentu dały *większość prorządową*.

Dn. 10 V rozpoczęła się w *Hiszpanji antykościelna rewolta*, która trwała trzy dni; podczas zamieszek motłoch, podburzany przez komunistów, spalił szereg klasztorów. Rząd republikański stłumił rewoltę.

Dn. 11 V nastąpił *krach największej austrjackiej instytucji kredytowej*, t. zw. *„Oesterreiche Kredit Anstallt"*. Wypadek był jakby zwiastunem mającej się rozpocząć w Europie środkowej serji bankructw finansowych, zwłaszcza krachu niemieckiego.

Dn. 13 V w polityce europejskiej nastąpiła wielka sensacja: oto wbrew wszelkim przewidywaniom, zgromadzenie narodowe w Wersalu wybrało *prezydentem republiki francuskiej Pawła Doumera*, prezydenta senatu, który *pobił kandydaturę Arystydesa Brianda*, uważaną powszechnie za pewną. Briand pozostał jednak nadal ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Lavala.



Pierre Laval.
Premjer franc., po upadku lewicowego gabinetu Steega.

Dn. 27 V rozpoczęły się *we Włoszech wielkie demonstracje antypapieskie*, na tle konfliktu o wychowaniu młodzieży pomiędzy Akcją Katolicką, popieraną przez Watykan, a faszyzmem. Demonstracje przybierały czasami bardzo gwałtowny charakter, dochodziło do palenia portretów papieskich i do ataków na mieszkania wybitnych przedstawicieli Kościoła. Zatarg, przeciągający się, słabnął okresowo, wobec zarysowujących się *dążności do porozumienia*.

Dn. 28 V *we Wrocławiu odbył się zjazd Stahlhelmu*, na którym w obecności przeszło 100 000 uzbrojonych Stahlhelmowców padały *słowa groźby pod adresem granic Polski*.

Dn. 6 VI rząd litewski pozostający w walce z Watykanem wydalił brutalnie z granic państwa nuncjusza papieskiego *Bartoloniego*.

Dn. 6 VI rozpoczęły się w *Chequers pod Londynem konferencje gospodarcze* ministrów niem.: *Brüninga* i *Curtiusa*, z przedstawicielami rządu brytyjsk. *Mac Donaldem i Hendersonem*.

W Niemczech w pierwszej połowie czerwca rozpoczął się *wzmożony odpływ walut i dewiz*, tak, że widoczną stała się *możliwość załamania marki niem.* Prez. Hindenburg wydał *szereg dekretów oszczędnościowych*, a równocześnie zwrócił się z rozpaczliwym listem o pomoc do *prezydenta Stanów Zjedn. Hoovera*. W następstwie tego Hoover zaproponował państwom europejskim, dłużnikom wojennym Ameryki, *roczne moratorjum dla długów wojennych wzamian za udzielenie Niemcom jednorocznego moratorjum spłat reparacyjnych*. Wszystkie państwa europejskie zgodziły się na taką koncepcję, a Francja, która miała najwięcej do poświęcenia, zażądała zmian w planie Hoovera. Po dwutygodniowych naradach o dramatycznym przebiegu *doszło do porozumienia między Francją a Stanami Zjednoczonemi* (4/5 VII). Jednakże *plan Hoovera nie powstrzymał grożącej katastrofy niemieckiej;* waluty i dewizy, oraz kapitały zagraniczne pośpiesznie uciekały z Niemiec. Prezydent Banku Rzeszy, *dr. Luther*, szukał napróżno kredytów w Londynie, Paryżu i Bazylei, okazało się bowiem, że *Niemcy mogą dostać pożyczkę, ale tylko po udzieleniu gwarancyj politycznych, żądanych przez Francję.*



Per Evind Svinhufvud.
Nowy prezydent Finlandji.

Najkrytyczniejszy był dzień 13 lipca, w którym ogłoszono *bankructwo olbrzymiej instytucji bankowej, Darnstaedter National Bank*, t. zw. Danat-Banku.

W Niemczech nastąpił *run na banki*, wszędzie zawieszono wypłaty, rząd zamknął na czas nieograniczony giełdy. Wobec paniki rząd zaczął *gorączkowo szukać pożyczki zagranicą*. Okazało się, że *bez udziału Francji pożyczka jest niemożliwa*, a Francja żądała w dalszym ciągu coraz bardziej stanowczo gwaran-



Blaise Diagne.
Murzyn z Senegalu, francuski minister dla kolonij.



Aleksander Malinow.
Nowy premjer Bułgarji.



Mikołaj Jorga.
Nowy premjer Rumunji.

cyj politycznych wzamian za pomoc finansową. Gwarancje miałyby dotyczyć przedewszystkiem zaniechania planów „anschlussu", *zaniechanie rozbudowy floty niemieckiej i zaprzestania awantur rewizjonistycznych.* Nie uzyskawszy pożyczki wszedł Bank Rzeszy (15 VII) *na drogę ukrytej inflacji,* albowiem *zniżył pokrycie marki niemieckiej,* które dotąd wynosiło ustawowo 40%.

W nastroju zdenerwowania rozpoczęła się dn. 21 VII *konferencja „mocarstw reparacyjnych i Niemiec" w Londynie,* poświęcona kryzysowi niemieckiemu. Konferencja, którą poprzedziła *wizyta kanclerza Brüninga i min. Curtiusa w Paryżu,* nie dała *żadnych rezultatów,* gdyż znowu okazało się, iż nie może być pożyczki bez Francji, a Francja żądała gwarancyj, których Niemcy dać nie chciały. Dn. 27 i 28 VII nastąpiła jeszcze *wizyta Mac Donalda i Hendersona w Londynie, ale bez ważniejszych wyników.*



Hr. Juljusz Károlyi.
Nowy premjer Węgier.

Dn. 24 VII okazało się, że *kryzys finansowy,* który bezpośrednio po załamaniu niemieckiem, ujawnił się tylko *w Austrji i na Węgrzech,* zaczyna zaznaczać się i *w W. Brytanji,* w dniu tym bowiem *zapas złota w Banku angielskim spadł poniżej granicy uważanej za minimalną* (140 miljonów funtów szterlingów).

Z początkiem sierpnia rozpoczął się *w W. Brytanji okres ogromnej nerwowości na tle położenia finansowego Anglji,* stającego się *groźnem dla f. szt.* Mac Donald przerwał urlop, a gabinet zaczął obradować niemal w permanencji. Dn. 5 VIII nastąpiła *sensacyjna zniżka funta na giełdach światowych i ujawnił się olbrzymi, bo 120 milj. f. wynoszący deficyt budżetowy.* Rząd zaczął opracowywać plan sanacyjny i uzgadniać go częściowo z konserwatystami i liberałami, ale natrafił na *opozycję w łonie własnej partji,* co doprowadza do rozłamu w gabinecie i w rezultacie do *dymisji rządu.* Dn. 23 VIII *Mac Donald objął misję utworzenia gabinetu koalicyjnego* i utworzył taki gabinet, ale podczas gdy konserwatyści i liberali udzielili mu poparcia, *socjaliści przeszli do opozycji,* mimo, iż w nowym gabinecie ich niedawny wódz, Mac Donald, objął przewodnictwo, a trzej inni socjaliści otrzymali poważne teki. Jednakże utworzenie rządu koalicyjnego wywołało *zwrot w sytuacji finansowej, a nowy rząd otrzymał 80 milj. f. pożyczki w* Ameryce i Francji.

Ostatnim ważnym wypadkiem w polityce międzynarodowej w ciągu sierpnia było *ujawnienie francusko-sowieckich rokowań o pakt nieagresji.* Rokowania te pozostawały w *ścisłej łączności z rokowaniami polsko sowieckiemi* i wobec powikłań na tym odcinku uległy odroczeniu.

Jesień roku 1931 rozpoczęła się pod względem politycznym obradami *komitetu paneuropejskiego w Genewie i Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów,* oraz *Trybunału haskiego,* który (dn. 5 IX) odrzucił projekt „anschlussu".



Uczestnicy konferencji mocarstw reparacyjnych i Niemiec w Londynie dn. 21 VII 1931.

Stoją w pierwszym rzędzie od lewej: Andrew Mellon (sekretarz stanu skarbu Stanów Zjedn.), P. Laval (premjer Francji), Mac Donald (premjer W. Brytanji), H. L. Stimson (drugi sekretarz stanu skarbu Stanów Zjedn.). W głębi (za Mellonem, ku prawej) Paul Hymans (belgijski minister spraw zagr.) i Matsudaira (ambasador japoński), A. Briand (za Lavalem i Mac Donaldem), Henryk Brüning (kanclerz Rzeszy, za Briandem ku prawej), Dino Grandi (włoski minister spraw zagranicznych, za Mac Donaldem i Stimsonem) i Juljusz Curtius (niemiecki minister spr. zagr., za Grandim ku prawej).

Z dni przewrotu w Hiszpanji.







Powyżej: Scena uliczna w Madrycie, po ogłoszeniu republiki. Sztandar republiki, niesiony przez oficera, witają manifestacyjnie tłumy. — W kole: Alcala Zamorra, jeden z kierowników przewrotu, pierwszy prezydent nowej republiki.

U góry: Pożar klasztoru ks. Karmelitów w Madrycie, podpalonego podczas zaburzeń rewolucyjnych, kierowanych przez komunistów przeciw kościołom. — Poniżej: Oddział karabinów maszynowych na ulicy Madrytu, podczas rozruchów.





„TRĄBKI“ — ALEKSANDRA GIERYMSKIEGO.
ŻYDZI MODLĄCY SIĘ W DZIEŃ NOWEGO ROKU.
JEDNO Z NAJWYBITNIEJSZYCH ARCYDZIEŁ MISTRZA. NOWY NABYTEK MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE.

Pochód kultury.



Fragmenty Forum Traianum w Rzymie.
Wśród szczątków murów i kolumn gromada wygrzewających się kotów, typowa dla placów z ruinami w Rzymie.

Praca twórcza umysłów ludzkich, wysiłki i poszukiwania, idące w różnorodnych kierunkach, dały w ub. roku wiele poważnych wyników, wśród których wysunęła się na pierwsze miejsce uwieńczona wspaniałym wynikiem *wyprawa prof. Piccarda w stratosferę*, oraz emocjonująca śmiałością *wyprawa podróżnika Wilkinsa łodzią podwodną w strefę lądów biegunowych*. Wzlot Piccarda przyniósł nowe materjały naukowe, a zarazem otworzył szerokie możliwości dla komunikacji powietrznej. Wyprawa Wilkinsa w pierwszym etapie podróży napotkała trudności z powodu burzliwego morza, Wilkins jednak liczył na to, że podróż pod lodem będzie łatwiejsza.

Archeologja i *prehistorja* dały *nader cenne zdobycze*. Ekspedycje pracowały *w rozlicznych punktach świata*. Zwiększyły się wykopaliska w *dolinie Eufratu, w Ur*, gdzie znaleziono m. in. resztki pałacu Nabuchodonozora, wydobyto *starosumeryjskie miasto Kisz*, uważane za pierwszą stolicę państwa Sumerów, a koło Babilonu znaleziono olbrzymi sarkofag wagi 118 ton, z ok. 2500 lat przed Chr. *W Palestynie* uzyskano wybitne wyniki przy odgrzebywaniu historycznego miasta *Jerycho* i znaleziono ślady miasta hyksosów. *W Egipcie* znaleziono ruiny *zagrzebanego miasta Tabtunos*, oraz szereg nowych grobów i świątyń, nadto zbiór papyrusów. *W Nubji* włoska wyprawa odkryła zabytki dwóch wielkich miast, z dobrze zachowanemi domami i kościołami, oraz różnemi sprzętami a nadto starochrześcijańskie groby z I w. po Chr. W *Grecji* zwiększyły się wykopaliska koło Aten, *na Krecie* znaleziono zabytki architektury i kultury z ok. 1600 lat przed Chr. We *Włoszech* niedaleko Rzymu odnaleziono starożytne miasto etruskie *Capena*, w *Pompei* wydobyto nowe dzieła sztuki, odsłonięto mury *miasta Paestum* (płd. Włochy), dobrze zachowane i znaleziono niezwykle wiele zabytkowych przedmiotów. Przy dalszem osuszaniu jeziora Nemi wydobyto *drugą galerę Kaliguli*. Na terenie *Watykanu* znaleziono *cmentarz z I i II w. po Chr*. Z dalekiego Wschodu głośny podróżnik *Sven Hedin* przyniósł wiadomość o odnalezieniu przez siebie w płd. Chinach *resztek warownego grodu z ok. 2000 lat* przed Chr., ze strażnicami i kanałami i wałem obronnym. W schowku tego wału znaleziono 6 200 deszczułek z napisami treści wojskowej, oraz jedyną w tym rodzaju *księgę złożoną z 78 kartek drewnianych*, zapisaną tekstem starochińskim. *W Ameryce* w stanie Arizona odkryto *indyjskie miasto z VII w. po Chr.*, zalane lawą, a z *Ekwadoru* nadeszły wieści, jakoby odnaleziono tam legendarny skarb ostatniego króla Inków, Atahnalpy, złożony ze złota i drogich kamieni. Wreszcie na Krymie przeprowadzono badania nad ruinami starożytnego miasta *Chersonu, odkrytego na dnie morza Czarnego*, koło Sewastopola.



Prof. Alfred Wegener.
Ofiara wyprawy naukowej do Grenlandji.

Wyprawy odkrywcze pracowały najliczniej w strefie bieguna północnego. Tam była czynna ekspedycja szwedzka i sowiecka (pod kierownictwem znanego badacza Arktydy Czuchnowskiego), do samego zaś bieguna przygotowała się wyprawa sterowcem Zeppelin, z zamiarem dotarcia tam równocześnie z „Nautilusem“. Tragicznie zakończyła się wyprawa do Grenlandji, podjęta przez geografa *Alfreda Wegenera*, prof. uniw. w Grazu, autora głośnej hipotezy o ciągłem przesuwaniu się kontynentów (wedle której Europa i Ameryka, ongi złączone, stale odsuwają się od siebie). Wegener, który wyruszył w r. 1930 z kilku towarzyszami dość daleko w głąb lądu, zaginął zdaje się pokonany trudnemi warunkami klimatycznemi. W szczęśliwszem położeniu znalazł się drugi badacz Grenlandji, Amerykanin Courtault, który zasypany został śnie-



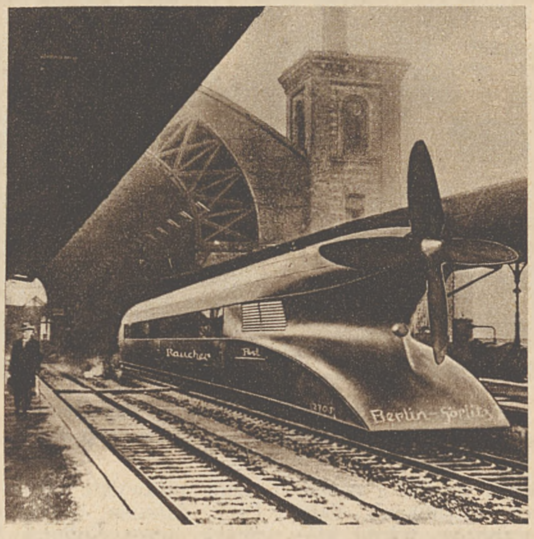
Prof. R. L. Samojłowicz.
Kierownik wyprawy polarnej statku „Małygin“.

giem, ale wyprawa, wysłana na poszukiwania za nim, zdołała go w porę odnaleźć i dosłownie wykopać ze śniegu. Oryginalną *wyprawę ku biegunowi południowemu* odbywała angielska ekspedycja sir *Douglasa Mawsona* (wyruszył w r. 1930), podróżuje bowiem *na statku „Discovery“*, tym samym, na którym przed 20 laty odbył swą głośną podróż polarną badacz angielski Robert Scott. (Dn. 19 I 1912 r. Robert Scott osiągnął biegun południowy, a dn. 29 III tego samego roku zginął w pustyni lodowej z czterema towarzyszami, o 12 km od bazy żywnościowej.) Wreszcie badacz norweski *kpt. Larsen odkrył* w z. r. *pod biegunem płd. nowy ląd*, na wschód od kraju Grahama.

W Himalajach kilka wypraw próbowało wedrzeć się na niezdobyte jeszcze szczyty. Dotąd jedyny sukces uzyskała t. zw. międzynarodowa wyprawa, która zdołała wejść *na szczyt Kamet* (6 555 m).

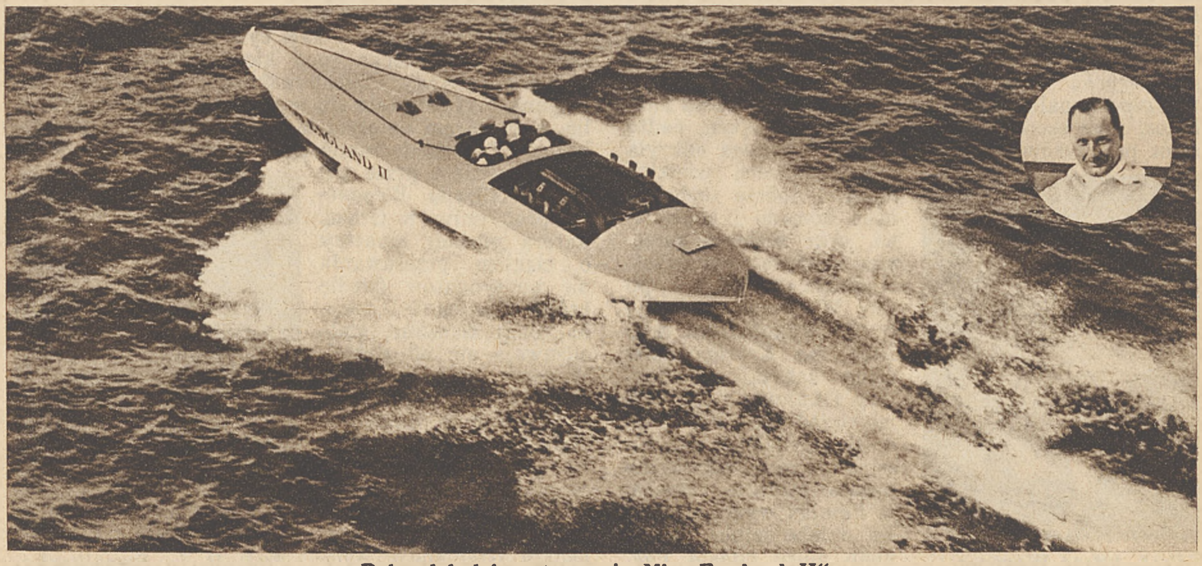
Dn. 24 lipca wyruszył z Friedrichshafen *„Zeppelin“* celem odbycia *lotu nad krajami pod biegunem płn.* Podróż trwała 3 dni, kierownikiem naukowym wyprawy był wicedyrektor Instytutu arktycznego w Petrogradzie *prof. Samojłowicz.* Koło wyspy Hooka (Ziemia Franciszka Józefa) „Zeppelin“ spotkał się z sowieckim łamaczem lodów *„Małyginem“*, który poszukiwał *śladów Amundsena.* Na „Małyginie“ znajdował się także *gen. Nobile.* „Zeppelin“ opuścił się na wodę i wymienił z „Małyginem“ pocztę. Wyprawa, mająca także cechy lotu propagandowego, dała w rezultacie pewne korektury map kraju Franciszka Józefa. „Zeppelin“ dn. 30 lipca powrócił do Niemiec.

W dążnościach do *usprawnienia komunikacji powietrznej, lądowej i morskiej,* oraz do *skrócenia czasu podróży,* wysuwa się realizacja stałej komunikacji samolotami ponad Atlantykiem, mianowicie dzięki budowaniu na tym oceanie *sztucznej wyspy,* będącej olbrzymim dokiem pływającym, a mającej umożliwić lot etapowy. W technice lotniczej wywołały sensacje dokonane w zakładach Junkersa próby *użycia ciężkich olejów do popędu motorów,* co wróży wydatnie zmniejszenie kosztów popędu. Na morzu Anglja dąży do zdobycia „niebieskiej wstęgi oceanów“, t. j. do stworzenia rekordu szybkości i buduje gigantyczny okręt o pojemności 70 000 ton, którym spodziewa się osiągnąć szybkość 65 km na g. Zwiększenie zaś w podróży bezpieczeństwa statkami zapowiada *wynaleziony przez Marconiego aparat,* mający — przez zastosowanie krótkich fal radjowych (do 5 cm) — *zabezpieczać okręty od zderzenia.* Na lądach ważnym etapem było otwarcie (w lipcu) *linji kolejowej w Angoli,* ostatniego ogniwa *olbrzymiego toru, łączącego zachodnie brzegi Afryki ze wschodniemi.* Na nowo także stał się aktualny *projekt tunelu podmorskiego między Europą a Afryką,* koło Gibraltaru, wysunięty i popierany przez republikę hiszpańską. Zrealizowanie tego wielkiego projektu skróciłoby drogę z Europy do Ameryki płd., gdyż podróż odbywaćby się mogła przez miasto Dakar (Senegambja), skąd wiedzie najkrótsza droga do Ameryki połudn. Pod względem technicznym *postęp w kolejnictwie* a nawet przewrót wróży doświadczenie *z zastosowaniem śmigły samolotowej do popędu pociągu.* Próba jazdy takim pociągiem (właściwie wagonem w kształcie cygara), urządzona między Hamburgiem a Berlinem (w czerwcu z. r.), wykazała *możność uzyskania rekordowej szybkości do 250 km na g.* Otwiera to bardzo szerokie horyzonty na przyszłość.



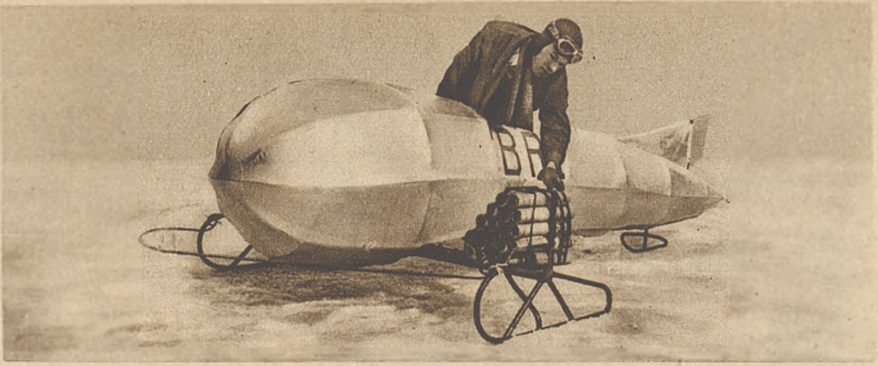
Pociąg ze śmigłą.
Wynalazek umożliwia osiągnięcie szybkości 250 km na godzinę.

Dążność do zdobycia *nowych źródeł energji,* oraz intensywnej eksploatacji sił jeszcze nie wyzyskanych, wymownie odzwierciedla rzucony w ub. roku pomysł wyzyskania olbrzymiej ilości wodospadów norweskich dla zdobycia siły elektrycznej dla obsługi całej Eu-



Rekord łodzi motorowej „Miss England II“.
Anglik Kaye Don (w kole) na tej samej łodzi, na której zginął mjr. Seagrave, osiągnął (z początkiem kwietnia, na rzece La Plata) szybkość 167 km na godzinę.

ropy, a więc stworzenia niejako *elektrycznej Paneuropy*. Obiecująco też zdają się zapowiadać doświadczenia francuskiego *inżyniera J. Claude*, który w laboratorjum założonem na Kubie eksperymentuje *wytworzenie energji mechanicznej z różnicy temperatur na powierzchni morza i w głębi oceanu*.



Sanki z popędem rakietowym.
Wynalazek studenta techniki w Syrakuzach (St. Zjedn.) H. Bull'a. Próby wykazały szybkość około 175 km na godzinę.

W dążeniu do zużytkowania energji promieni słonecznych wielkie zainteresowanie wywołały doświadczenia niemieckiego fizyka dra *Brunona Langego*, który naświetlając światłem słonecznem płytki miedzi, powleczone pewnemi tlenkami metali, uzyskał prądy elektryczne, mogące zaświecić żarówkę, a nawet poruszyć mały silnik elektryczny. Oczywiście daleko tu jeszcze do praktycznego wyzyskania tego wynalazku, ale może on także wiele obiecywać. Również niemiecki *fizyk Tesla* głosi, że jest na drodze do *stworzenia maszyny produkującej energję bezpośrednio z promieni słońca*. Podobnie nie ustają próby *opanowania energji utajonej w atomach*. W tym zakresie sensację stanowiło oświadczenie amerykańskiego *fizyka Thompsona*, że elektrony, uważane za najmniejszą podstawową granicę skupienia materji, mają być także skupieniami, mają się składać ze *subelektronów*. Równocześnie wobec założeń, że przy pomocy elektryczności o wysokiem napięciu może powiedzie się wyzwolić energję z atomów i dojść do temperatury absolutnego zera, w Instytucie fizycznym Carneggiego uzyskano *napięcie elektryczne 5 i pół miljona volt;* dotąd najwyższe uzyskane napięcie wynosiło 2 miljony volt.



Kpt. Malcolm Campbell.
Ustanowił na samolocie „Błękitny Ptak" (we Florydzie, luty 1931 r.) rekord szybkości 392 km na godz.

Charakterystyczną cechą *badań fizykalnych* ostatnich lat, a także ub. roku są *badania nad promieniowaniem*. Jest to dziedzina możliwości nie dających się wprost przewidzieć. Przedmiotem dociekań są zagadkowe promienie kosmiczne, które byłyby zabójcze dla naszych organizmów, gdyby nas nie chroniła maska gazowa, nałożona na kulę ziemską w postaci atmosfery, mającej właściwości pochłaniania promieni krótkich, poniżej pewnej granicy fali. — Z drugiej strony rozszerza się pogląd, że na ziemi promieniuje zarówno martwa natura, jak żywa. Postępują badania nad *promieniowaniem roślin*, np. niemiecki badacz Rajewski zdołał *takie promienie roślin przekształcić w dźwięk* i w ten sposób zmusił zwyczajną cebulę... do śpiewania. — Pojawiły się zagadkowe doniesienia o niemieckich doświadczeniach z *unieruchomieniem silnika za pomocą pewnych nieznanych promieni*. — Zamieszkały pod Berlinem niejaki Szymkuś, Niemiec polskiego pochodzenia, miał podobno drogą pewnych chemicznych reakcyj wytworzyć *promienie zdolne dotrzeć przez metal i wszelkie osłony do mieszczących się w nich materjałów wybuchowych i rozsadzać je*. Doświadczenia miały podobno doprowadzić do działania tych promieni na odległość 16 m. Marconi stworzył *automatyczny telefon radjowy*, oparty na krótkich falach, *zapewniający tajemnicę rozmowy*. — Fale elektromagnetyczne wprzęga się na usługi telewizji, by *umożliwić osobom rozmawiającym przez telefon widzenie się w toku rozmowy* (takie doświadczenie wykonano w N. Yorku), oraz by przenieść obrazy na wielką odległość (na wiosnę z. r. dokonano takiej pomyślnej próby między N. Yorkiem a Berlinem). — *Muzykę z fal eteru* chwyta się na płyty gramofonowe, co wykazał praktyczny i tani wynalazek Anglika, Artura Kingstona, a co umożliwia utrwalenie na płycie własnego głosu, albo melodji nadawanej przez radjo.



Samochód lądowo-wodny.
Wynalazek angielskiego kapitana Geofrey Mallins'a.

Oto garść luźnych a tak różnorodnych zdobyczy na-



Szkło nie pękające od kul.
Wynalazek techniki niemieckiej.

uki, uprawniających już do fantastycznych rojeń na przyszłość. A obok tych zdobyczy ubiegły rok przyniósł tajemniczą wiadomość, że dwaj twórcy teorji względności, *prof. Einstein*, przyjmowany owacyjnie podczas pobytu w Ameryce, oraz wielki *fizyk Michelson*, zmarły w ub. r. — stworzyli nową teorję *„pola jednostajnego“*, *mającą wszystkie prawa natury sprowadzić do jednej formułki.*

W dziedzinie *praktycznych wynalazków* wielkie zainteresowanie wywołał *wynalazek „wiecznej zapałki“* dokonany przez austrjackiego chemika *dra Ferdynanda Ringera*, polegający na sporządzeniu ze specjalnej masy sztyfcika, który zapala się przez potarcie i może być użyty 600 razy. Dotąd jednak wynalazek nie został zrealizowany, zdaje się skutkiem konkurencyjnych zabiegów fabryk zapałek.

Na polu *kinematografji* przyniósł rok ubiegły *realizację filmów niepalnych, filmów kolorowych i filmu trójwymiarowego* (premjera była w Londynie, dn. 31 III). Bardzo interesujący eksperyment wykonał też angielski *technik Humphris*, który do filmu dźwiękowego sfabrykował *głos człowieka nieistniejącego* w rzeczywistości. (W filmie dźwiękowym głos aktora jest utrwalony w postaci fali kreskowej i z niej równocześnie z obrazami reprodukowany. Doświadczenie polegało na tem, że Humphris po studjach nad krzywiznami tej fali rysował kreski, które w reprodukcji podawały głos ludzki.)

W zakresie *piśmiennictwa* zaznaczyło się silniej *pamiętnikarstwo* dotyczące czasów wojny *(pamiętniki marsz. Focha*, oraz b. kanclerza Niemiec *Bülowa)*, a także reportaże o stosunkach w sowietach.

Pamiętniki Andre'go, znalezione wraz z jego zwłokami na Białej Wyspie, zostały *odcyfrowane*. Malują one martyrologję wielkiego podróżnika.

W manifestowaniu zbiorowego dorobku kultury i cywilizacji wyróżniła się wielka francuska *wystawa kolonjalna*, urządzona w lasku Vincennes pod Paryżem, przygotowywana od kilku lat. Obrazowała ona postępy Francji na polu ekspanzji kolonjalnej, oraz dawała przegląd życia i obyczajów licznych plemion w kolonjach francuskich. *W Londynie* budziła sensację *wystawa sztuki staroperskiej*, obejmująca także eksponaty z Polski, między in. dywan Wilanowski.

Nagrody Nobla.

W roku sprawozdawczym nagrodę Nobla *za literaturę* otrzymał po raz pierwszy Amerykanin *Sinclair Lewis*, autor szeregu powieści, w których poddaje surowej ocenie współczesne życie amerykańskie. Największe powodzenie zdobyła powieść p. t. „Babbit“.

Nagrodę *za fizykę* otrzymał hindus, prof. fizyki w uniwersytecie w Kalkucie, *Venkata Raman*. Dokonał on w 1928 r. odkrycia z dziedziny optyki, które pozwoliło wglądnąć wnikliwiej niż dotychczas w budowę drobin.

Nagrodę *za chemję* otrzymał prof. monachijskiej politechniki *dr. Hans Fischer*, za pracę z dziedziny barwików krwi i roślin.

Nagrodę *za medycynę* otrzymał prof. nowojorskiego instytutu Rockefellera *dr. Karol Landsteiner*, odkrywca ważnych dla kwestji stwierdzenia ojcostwa t. zw. „grup krwi“.

Nagrodę *pokoju za rok 1929* otrzymał b. amerykański sekretarz stanu *Franck Billings Kellog*, twórca słynnego w swoim czasie projektu rozbrojenia.

Nagrodę *pokoju za rok 1930* otrzymał arcybiskup z Upsali *Natan Söderblom*, który rozwinął podczas wojny żywą akcję na rzecz pokoju i starał się doprowadzić do połączenia ze sobą wszystkich kościołów ewangelickich, celem stworzenia na tem podłożu wielkiej organizacji dla propagandy idei pacyfistycznej.

Postępy w Polsce.

U nas w kraju dorobek naukowy w ub. roku zaznaczył się bardzo wydatnie *w działalności Polskiej Akademji Umiejętności*. Akademja pracuje obecnie nad *wydaniem czterech monumentalnych słowników*, mianowicie: „Polskiego Słownika Biograficznego“, „Słownika Morskiego“, „Słownika Staropolskiego“ i „Średniowieczno-łacińskiego“. Postąpiły też prace nad „Atlasem Historycznym Polskim“, ukończono bowiem mapę województwa krakowskiego w dobie sejmu czteroletniego.

W Warszawie otwarta została (w marcu) *Bibljoteka Narodowa*, posiadająca m. in. odzyskany z Rosji cenny zbiór dzieł b. Bibljoteki Załuskich. W ub. roku Bibljoteka Narodowa weszła w posiadanie *„Psałterza Florjańskiego“*. (Psałterz jest przekładem 150 psalmów na j. polski. Przekład nie odznacza się zaletami literackiemi, ale księga ma ogromną wartość dla historji języka, jako najobszerniejszy zabytek polszczyzny z XIV w.) Rękopis nabyty został za 630 000 zł. od opactwa św. Florjana w St. Gallen pod Linzem.



Prof. Michał Kamieński.
Dyrektor Obserwatorjum Astronomicznego Uniw. Warsz. i wybitny badacz dróg komet, ukończył w ub. r. prowadzone od lat 20-stu obliczenia biegu perjodycznej komety Wolfa I, okrążającej Słońce obecnie co 8'2 lat (przedtem 6'8). Obliczenia obejmują 5 obiegów komety (1884—1918) i wykazują, iż bieg komety ulega systematycznie stopniowemu, nieznacznemu opóźnieniu. Rezultaty, otrzymane przez prof. Kamieńskiego, są 10 razy dokładniejsze od obliczeń innych uczonych. Kometa Wolfa I, która słusznie zasługuje w ten sposób na nazwę „polskiej komety“, dzięki pracy naszego uczonego jest najlepiej zbadaną ze wszystkich komet dotychczas znanych.

W Krakowie położono (13 VI) *kamień węgielny pod nową budowlę Bibljoteki Jagiellońskiej*, mającą zapewnić odpowiednie pomieszczenie bezcennym zbiorom.

W Warszawie *otwarto Centralne Archiwum wojskowe*, obejmujące pół miljona tek z materjałami.

Wśród prac dokonanych w naszych zakładach uniwersyteckich, *szeroki rozgłos, szczególnie zagranicą, uzyskały badania krakowskiego mineraloga prof. Jana Zerndta*, prowadzone nad zarodnikami roślin z epoki węglowej, *t. zw. sporami*. Prof. Zerndt po mozolnych długotrwałych próbach zdołał wydzielić spory z węgla kamiennego, a zdobywszy stworzoną przez siebie metodą wydzielania olbrzymi materjał naukowy, stworzył klasyfikację spor, umożliwiając w ten sposób *oznaczenie względnego wieku badanego pokładu węgla*. Odkrycia prof. Zerndta nabrały zatem ogromnego znaczenia praktycznego.



Prof. Jan Zerndt.
Twórca metody oznaczania względnego wieku pokładów węgla.

Prehistorja i archeologja wzbogaciły się *szeregiem wykopalisk*, choć nie tak znacznym, jak w poprzednim roku, gdyż skutkiem surowych oszczędności budżetowych nie prowadzono żadnych większych badań terenowych, a także wstrzymano badania w Złotej koło Sandomierza (o których podaliśmy obszerną wiadomość w poprzednim naszym Roczniku). Ograniczono się tylko do prac mniejszych, oraz do sprawdzania szeregu wiadomości, podawanych przez prasę. Badania, podejmowane na tej podstawie, dały w niejednym wypadku *bardzo pomyślne wyniki*.

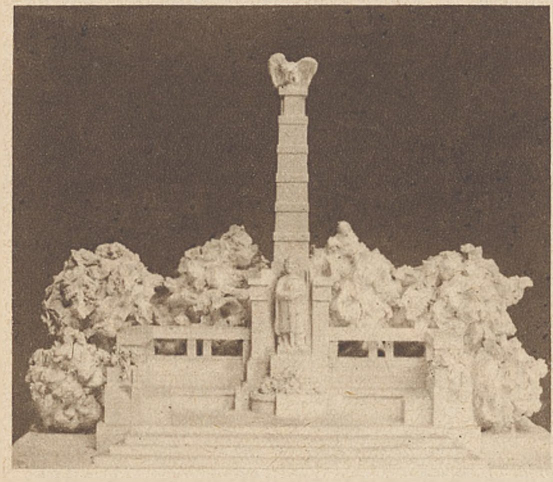
Kości *człowieka pierwotnego*, znalezione *w Krakowie* — zob. artykuł w Kalendarzu I. K. C. na rok 1931 p. t.: „Pierwsze na ziemiach polskich znalezisko człowieka z epoki lodowej" — wydobyte zostały podczas robót kanalizacyjnych w najbliższem sąsiedztwie kościoła ks. Misjonarzy w dzielnicy *Czarna Wieś* w Krakowie. Wykopano tam *20 fragmentów kości ludzkich*, oraz części kości mamuta i tarpana. Znalezione kości pochodzą *z kilku osobników, należących do typu „Homo aurignacensis" z epoki lodowej.*

W Poznaniu odbyła się w dniu święta narodowego amerykańskiego (5 VII) piękna *uroczystość odsłonięcia pomnika Woodrowa Wilsona*, b. prezydenta Stanów Zjednoczonych, twórcy „czternastu punktów". Pomnik, dzieło amerykańskiego *rzeźbiarza Borgluma*, ufundowany został przez wielkiego syna Ojczyzny, *Ignacego Paderewskiego*. Jest to już drugi w tym rodzaju dar Mistrza dla Polski, poprzednio bowiem Ignacy Paderewski ufundował dla Krakowa pomnik Jagiełły, dłóta przedwcześnie zmarłego naszego rzeźbiarza A. Wiwulskiego, odsłonięty w r. 1910 podczas olbrzymiej manifestacji w 500-lecie bitwy Grunwaldzkiej. W uroczystości odsłonięcia pomnika w Poznaniu wziął udział prezydent Rzeczypospolitej, najwybitniejsi przedstawiciele Polski, ambasador St. Zjedn. w Warszawie Willys, pani E. Wilson, wdowa po wielkim prezydencie, oraz przedstawiciele Polonji w Stanach Zjedn., umyślnie przybyli na te uroczystości. Niestety mistrz nie mógł przybyć z powodu choroby małżonki.

Podobną uroczystość przeżyło nasze kresowe miasto *Cieszyn*, gdzie (dn. 20 VI) odsłonięto *pomnik Mieszki*, pierwszego udzielnego władcy księstwa Cieszyńskiego († 1313). Pomnik, dłóta prof. Jana *Raszki* z Krakowa, stanął w tem miejscu, na którem w czasach zaborczych postawiono pomnik cesarza Franciszka Józefa I-go.

Także w *Łodzi* odsłonięto (dn. 1 I) *pomnik Tadeusza Kościuszki*, dłóta rzeźbiarza Mieczysława Lubelskiego.

W Nowogródku urządzono (w czerwcu) *„Dni Mickiewiczowskie"*, połączone z wystawą pamiątek po wieszczu i sypaniem *kopca Mickiewicza*. Te piękne obchody, zakończone inscenizacją święta Kupały, z tradycyjnem skakaniem przez ogień, dały inicjatywę do założenia Muzeum Mickiewiczowskiego w domu rodz. wieszcza. Nadto postanowiono też wykupić Świteź z rąk prywatnych, celem odpowiedniego jej zabezpieczenia i zachowania. „Dni Mickiewiczowskie" były poważnym narodowo-wychowawczym czynnikiem dla ludności na kresach.



Pomnik ks. Mieszki w Cieszynie.



Pomnik Tadeusza Kościuszki w Łodzi.



Kopiec Adama Mickiewicza w Nowogródku.



Osobliwości materjalnej kultury ludowej, na wystawie etnograficznej w Krakowie.
Na lewo: Ul w postaci żyda, z połowy XIX w. (z ziemi krakowskiej). W środku: Skrytka w kształcie barana i niedźwiadek z puharem (ceramika z Wileńszczyzny). Na prawo: Turoń góralski współczesny.

Odkrycie polskiej wsi z X—XIII w. na Śląsku.



Widok z wieży zamkowej na odkopane osiedle (z XII w.).
Zdjęcie wykonane przez Magistrat m. Opola.

W Opolu, na ogromnej wyspie zwanej „Pasieką", oblanej wodami Odry, jej odnogi „Młynówki", a niegdyś także kanału, łączącego obydwa strumienie, rozpoczęto przed rokiem prace przygotowawcze do budowy nowego gmachu regencji. Aby uczynić miejsce pod nowożytny gmach żelazo-betonowy, *zburzono zamek z XVI w.* i przy tej okazji natrafiono w jego murach na *resztki zamku piastowskiego, pochodzącego z XIII w.* Pod gruzami obydwu budowli przystąpiono do zakładania głębokich fundamentów w podmokłym i moczarowatym terenie wyspy, wznoszącej się niewiele ponad zwierciadło rzeki. Tutaj to natrafiono na *imponującą dużemi rozmiarami osadę polską z czasu od X — XIII w.* Osada ta *ulegała pożarom*, przedewszystkiem zaś była *kilkakrotnie niszczona wylewami* Odry. *Namuły*, naniesione przez rzekę, zakrywały za każdym razem gruzy chat, skutkiem czego utworzyło się *kilka warstw* po różnych miejscach, od 4—9. Najniższa warstwa sięga *głębokości 12 m*, licząc od dzisiejszego poziomu terenu.

Osada odkopana dotychczas mniej więcej w 1/3 swej rozciągłości, *ujawniła zarysy około 200 domów*. Najczęściej dochowały się tylko *przyciesie*, same lub z podłogami, układanemi z grubych na dłoń tarcic i dyli. Niejednokrotnie zachowały się także luźne *fragmenty ścian bocznych. Chaty były jednoizbowe*, z ogniskami otwartemi, układanemi z kamieni, umieszczanemi w rogu. Biegły one *rzędami, gęsto obok siebie* i były *frontem zwrócone do ulic*, wykładanych pomostami i przecinających kilkakrotnie osadę wzdłuż i wszerz. Całość była *otoczona drewnianym murem, rodzajem palisady*.

W chatach i pomiędzy niemi znalazła się *duża ilość różnych wyrobów z drzewa* (naczynia, części łóżek, kądzieli i krosien tkackich, drabiny, łuki, etc.), z metalu (ostrogi, podkowy) i ceramiczne. Wydobyto również *resztki odzieży i obuwia, żywności* (ziarna prosa, żyta i lnu), oraz wiele innych śladów kultury materjalnej. Niebrakło też ozdób ze srebra (kabłączki słowiańskie), bursztynu i szkła. Nadto znalazły się *dwa złote pierścienie*.

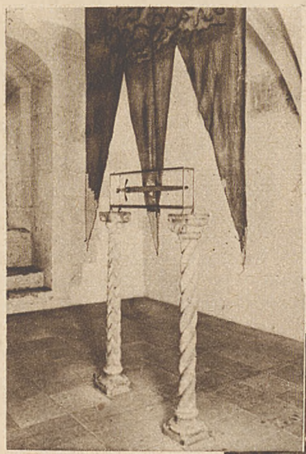
Osada mogła być ***wioską rolniczo-rybacką***, albo też odkryte budynki wchodziły w *skład grodu opolskiego* przed XIII w. Jedna i druga możliwość posiada swe uzasadnienia; ostateczną odpowiedź będzie można dać dopiero po odkopaniu całej osady. W każdym razie pozyskaliśmy *pierwszorzędne materjały dla poznania kształtu wsi polskiej z przed XIII w.*, oraz ówczesnej kultury materjalnej.

Odkrycia w Opolu, które w ciągu badań w terenie zwiedzili także polscy prehistorycy, są *doniosłą, ogólną zdobyczą naukową archeologji w minionym roku.*



Miss Polonia — Zofja Batycka o wyrobach „Miraculum" Dra Lustra.
Używając kosmetyków „Miraculum" Dra Lustra — mogę stwierdzić, że są one najlepsze ze wszystkich, z jakich korzystałam.

Postępy w odbudowie Zamku Wawelskiego.



Reprodukowane zdjęcia przedstawiają fragmenty urządzenia wnętrz komnat zamkowych, oraz najcelniejsze zabytki.

Na lewo: Szczerbiec rewindykowany z Rosji, umieszczony w gotyckiej sali Wł. Jagiełły i Jadwigi. Szczerbiec spoczywa na marmurowych kolumienkach z XIV w. Nad Szczerbcem wisi chorągiew z czasów Zygmunta Augusta.

Na prawo: Płaszcz orderu św. Ducha, przysłany Sobieskiemu przez króla francuskiego Ludwika XIV. Obok (na prawo) miecz, poświęcony przez papieża Innocentego XI i przez tegoż papieża przysłany królowi Sobieskiemu po zwycięstwie wiedeńskiem, wraz z pochwą (na lewo) i kapeluszem (u dołu), naszywanym perłami.





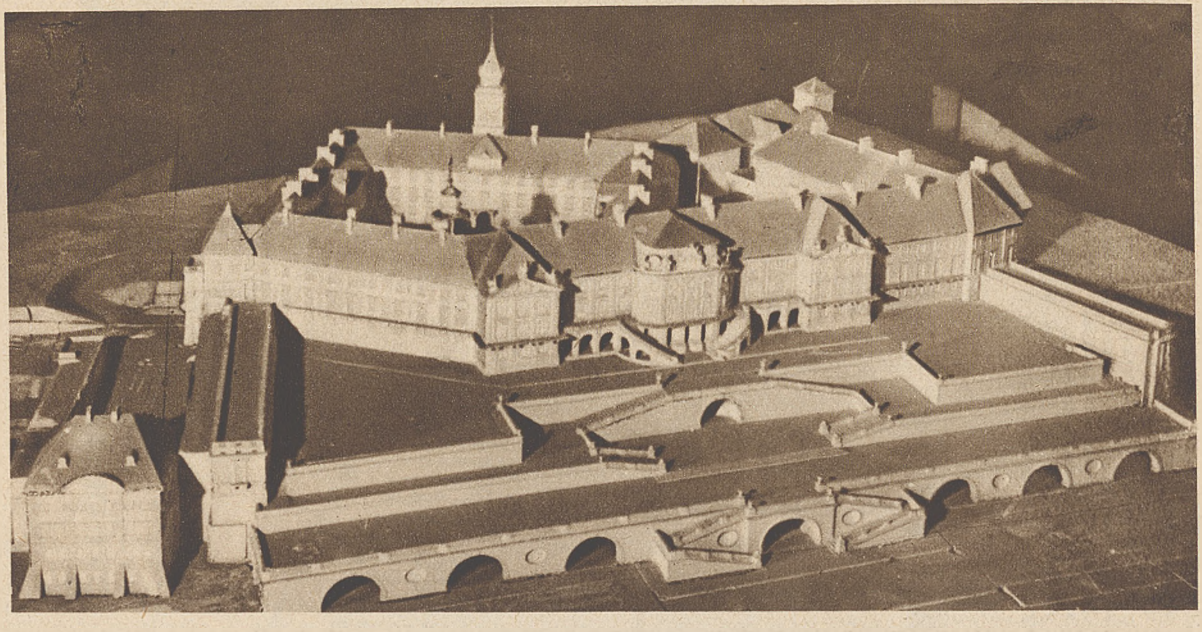
Roboty restauracyjne na Zamku wawelskim w r. 1931 postępowały głównie w kierunku wykończania sal w skrzydle północnem, gdzie znajduje się największa sala zamkowa t. zw. Senatorska, w której ma znaleźć umieszczenie „Hołd Pruski“ J. Matejki, przeznaczony swego czasu przez mistrza dla Wawelu (obecnie w Muzeum Narodowem w Krakowie), gdzie też w kilku innych dużych salach na II p. ma być pomieszczony zbiór arrasów. Na I p. Zamku wykończono adaptacje t. zw. sali srebrnej, oraz kilku innych sal sklepionych. W skrzydle wschodniem Zamku wykończono ostatecznie restaurację Kurzej Stopki. W pozostałych salach kończą się roboty restauracyjne. Równocześnie w ub. r., skutkiem zwiększenia się wydatnego państwowych zbiorów wawelskich, szereg nowych nabytków pamiątkowych użyty został do dekoracji wnętrz urządzonych sal. Zbiory zwiększyły się zarówno w drodze rewindykacji zabytków, wywiezionych przez zaborców, jak i dzięki ofiarności prywatnej i zapisom dla Wawelu. M. in. powrócił na Wawel Szczerbiec Chrobrego (w ub. r. pomysłowo udostępniony do oglądania), oraz przybyły cenne pamiątki po królu Janie III Sobieskim.

Powyżej, pośrodku: Wnętrze gabinetu w „Kurzej Stopce“, obitego wspaniałym kurdybanem z XVIII w. W gabinecie mieści się stół włoski z początku XVI w., zastawiony zabytkowemi przedmiotami sztuki złotniczej. Odnowienie tej salki ukończone zostało 1931 r.



Na lewo: Wnętrze namiotu tureckiego, zdobytego pod Wiedniem, pomieszczonego w gotyckiej części Zamku na parterze. Na podłodze leży dywan Tulczyński z początku XVIII w. W namiocie stoją dwie całkowite zbroje polskie i buńczuk turecki z pod Wiednia.

Odbudowa Zamku w Warszawie.



Widok Zamku w modelu, od strony Wisły. Na froncie terasy ogrodowe, przed niemi — ku bulwarom nad Wisłą — rozmieszczone są obszerne ogrody. W modelu uwzględnione już zostały części przebudowane z rosyjskich gmachów. Projekt prof. dr. Adolfa Szyszki-Bohusza.



Nowy hall rautowy w Zamku. Fryz pędzla prof. Leonarda Pękalskiego. Schody prowadzą do pokojów królewskich. Część Zamku, odnowiona w roku 1931.

NOWY GMACH BIBLJOTEKI JAG. W KRAKOWIE.

WIDOK PERSPEKTYWICZNY.



Po wielu pracach przygotowawczych rozpoczęto w czerwcu z. r. w Krakowie budowę nowego gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej. Na obszernej parceli, mierzącej ok. 18 000 m², stanie okazały gmach o zabudowanej powierzchni 2 820 m² i kubaturze 66 000 m³, zaprojektowany według najnowszych wymogów budownictwa bibljotecznego. Wzajemny związek poszczególnych pokoji pracy i głównej czytelni na 210 osób, oraz wzorowe urządzenie księgozbioru pozwoli na celowe używanie bibljoteki i zapewni czytelnikom najszybszą dostawę książek. W układzie budynku przewidziano rozbudowę wszystkich poszczególnych działów, stanowiących odrębną całość, a jednak organicznie z sobą powiązanych. W rzucie poziomym uderza niezwykła oszczędność i celowość zużytkowania przestrzeni i cały projekt przenika myśl skupiona na praktycznem aż do najdrobniejszych szczegółów wyzyskaniu wnętrza, przez co gmach nosi cechę właściwie pojętej współczesności i tłumaczy w zewnętrznych widokach swoje przeznaczenie. To też projekt spotkał się z uznaniem najpoważniejszych znawców bibljotecznego budownictwa w Europie. Autorem projektu i kierownikiem budowy jest znany wybitny architekt, Wacław Krzyżanowski z Krakowa. — Opóźnianie rozpoczęcia budowy było w prasie codziennej przedmiotem częstej krytyki, gdyż niedostateczne zabezpieczenie zbiorów w starej budowli bibljotecznej narażało cenne rękopisy i księgi na zniszczenie. Budowa nowego gmachu była postulatem kultury, mimo trudnego położenia gospodarczego wymagającym śpiesznego zrealizowania.

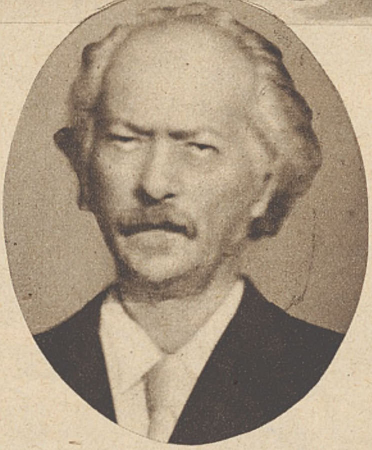
Odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu.



Grupa gości z Ameryki, przybyłych na odsłonięcie pomnika. Od lewej: stoi Edward Witkowski, oficjalny delegat m. N. Yorku. Siedzą: płk. dr. Fronczak, oficjalny delegat i długoletni szef służby sanitarnej miasta Buffalo, były członek „Polskiego Komitetu Narodowego" w Paryżu; senator Baruch, osobisty przyjaciel Wilsona; ks. dziekan Bronisław Celichowski, proboszcz w Milwaukee, naczelny kapelan „Zjednoczenia polskiego rzymsko-katolickiego" w Stanach Zjednoczonych i oficjalny delegat tegoż „Zjednoczenia"; major Jaeger, wojskowy attachè ambasady amerykańskiej w Warszawie; pułkownik Allan Hobbes, honorowy prezes korpusu dyplomatycznego w Paryżu; Johnson Underwood, b. ambasador Stanów Zjedn. w Rzymie; wreszcie pani Melling, siostrzenica pani prezydentowej Wilson.



Na lewo: **G. Borglum,** ameryk. rzeźbiarz, twórca pomnika.



Ignacy Paderewski.



Na prawo: **Edith Wilson,** wdowa po prezydencie Stanów Zjedn.



Pomnik po odsłonięciu. Wśród wieńców widnieje wieniec od Ignacego Paderewskiego (z inicjałami I P).

Kult Kazimierza Pułaskiego w Stanach Zjedn.





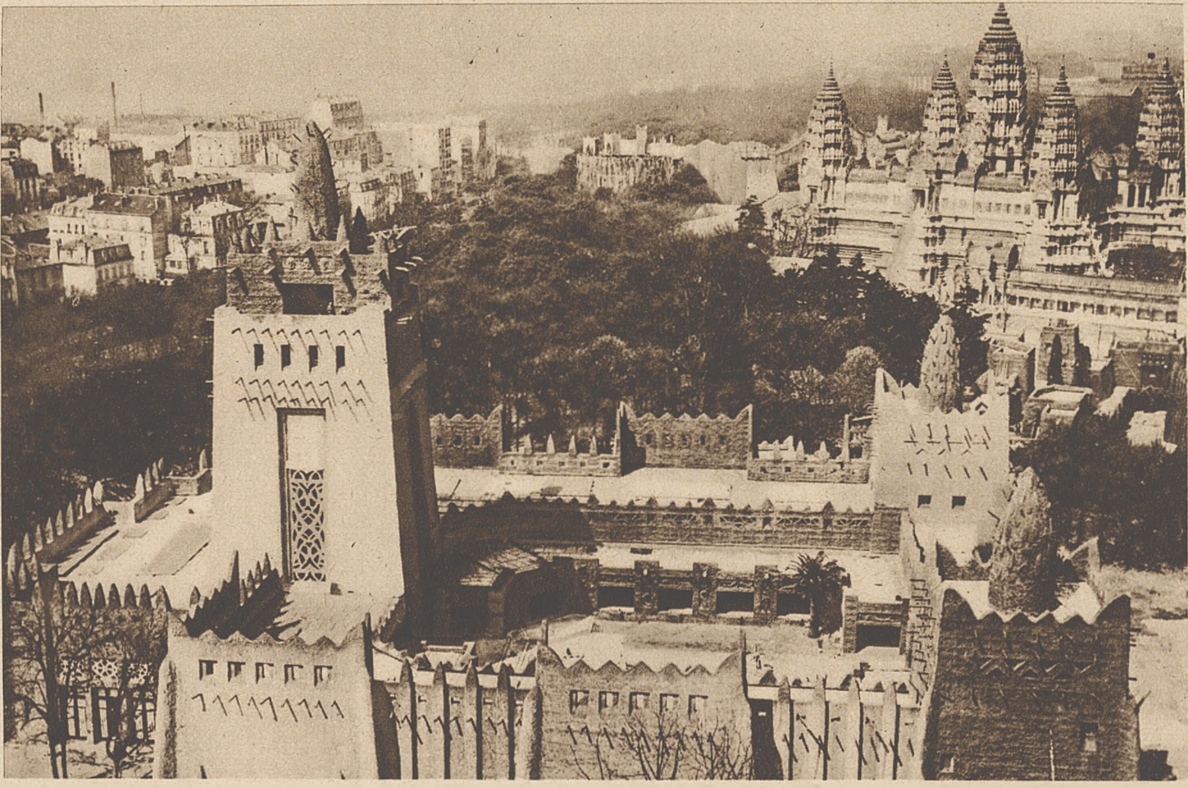
ki. Ich pomniki stoją prawie w każdem znaczniejszem mieście Stanów. W październiku 1930 r. odsłonięto pomnik Pułaskiego w mieście Utica (w odległości ok. 400 km na płn. zach. od N. Yorku, liczącem przeszło 100 000 mieszk.), w obecności około 10 000 Polaków, barwny zaś ceremonjał odsłonięcia, sztandary towarzystw, śpiewy chórów, hymny orkiestr, strzały artylerji i kwiaty rzucane z samolotów wojskowych, dodały uroczystości niezwykłego uroku. Rząd polski reprezentował wicekonsul Tadeusz Buynowski z Buffalo, pomnik oddał miastu w posiadanie ks. dr. M. J. Dzialuk, proboszcz parafji św. Trójcy w Utica i dzielny tamtejszy pracownik na niwie narodowej, który też około wzniesienia pomnika położył główne zasługi.

Na zdjęciu u góry: Pomnik Pułaskiego w Utica. — Obok: Znaczek pocztowy z podobizną Pułaskiego. — U dołu: Kiosk w hali głównego urzędu pocztowego w Chicago, wzniesiony specjalnie w dniu wypuszczenia znaczków w obieg, dla ich rozsprzedaży.

Rząd Stanów Zjedn. wydał (z początkiem ub. roku) specjalne znaczki pocztowe z podobizną gen. Kazimierza Pułaskiego, jako akt dalszego uczczenia 150-ej rocznicy bohaterskiej śmierci generała (główne uroczystości odbyły się w r. 1929). Dzień wypuszczenia znaczków w obieg zaznaczył się szeregiem uroczystych aktów przy udziale oficjalnych sfer amerykańskich, oraz Polonji. Znaczki Pułaskiego spotkały się z tak olbrzymią wziętością, że zarząd pocztowych znaczków w Stanach określił ich wydanie jako największy sukces, jaki kiedykolwiek w Stanach i zagranicą osiągnęły wydane dotąd w Ameryce znaczki pamiątkowe. Ten fakt jest charakterystycznym dla kultu Ameryki dla swego polskiego bohatera, jak i dla uświadomienia narodowego amerykańskiej Polonji. Darzy ona szczególnym pietyzmem Kościuszkę i Pułaskiego jako tych polskich bohaterów, którzy walcząc o wolność Stanów, weszli w poczet narodowych bohaterów Ameryki.



Z wystawy kolonjalnej w Paryżu.



Fragment panoramy wystawy. Na pierwszym planie pawilon afrykański, w głębi imponująca świątynia indochińska.



Pawilon holenderski, który wraz z cennemi eksponatami i dziełami sztuki spłonął doszczętnie (dn. 28 czerwca).

Z wyprawy „Nautilusa" do bieguna północnego.



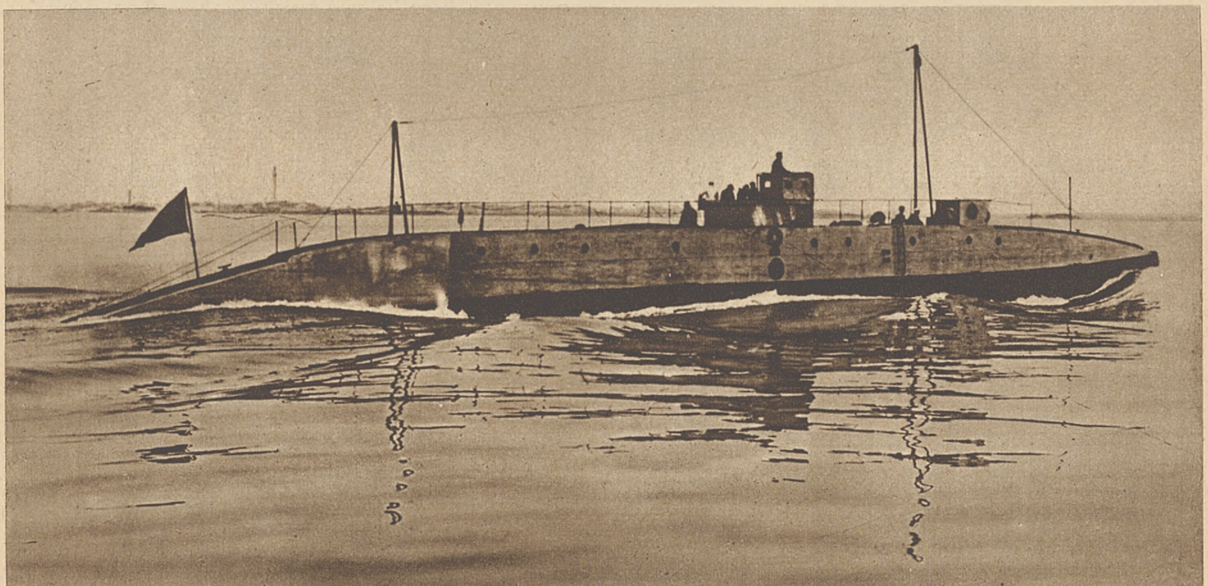
Znany amerykański lotnik i badacz bieguna, kpt. Hubert Wilkins, podjął w ub. roku łodzią podwodną „Nautilus" śmiałą wyprawę do bieguna północnego, z zamiarem przejechania pod lodami arktycznemi ze Spitzbergen przez biegun płn. do cieśniny Beringa (ku Alasce). Celem wyprawy było przeprowadzenie różnorodnych badań ziemi, wody, powietrza, magnetyzmu, fauny i t. d., dokonanie studjów z radjo i radjofonją, a także zbadanie, czy na lądzie między biegunem a Port Barrow można urządzić bazę meteorologiczną i czy są warunki podwodnej komunikacji towarowej przez zatokę Hudsona, tańszej od obecnej. Start łodzi, urządzonej i wyposażonej odpowiednio, nastąpił dn. 5 VI z New London (Connecticout). Łódź, mająca oprócz Wilkinsa 18 ludzi załogi, wypłynęła na Atlantyk w kierunku Anglji. Skutkiem burzliwego morza „Nautilus" między N. Funlandją a Irlandją (45°26' szer. płn. i 34°6' dług. zach.) znalazł się w niebezpieczeństwie, gdyż motory zostały unieruchomione, a wieża komandorska zerwana. Na pomoc wyruszyły wezwane iskrowo amerykańskie okręty wojenne „Wyoming" i „Arcansas" i przyholowały łódź do Cork w Irlandji, gdzie podjęto naprawę, by ruszyć w dalszą drogę. — Łódź Wilkinsa otrzymała nazwę na cześć Juljusza Verne'a, który tak samo nazwał swą łódź, stworzoną mocą wyobraźni już w 1866 r.

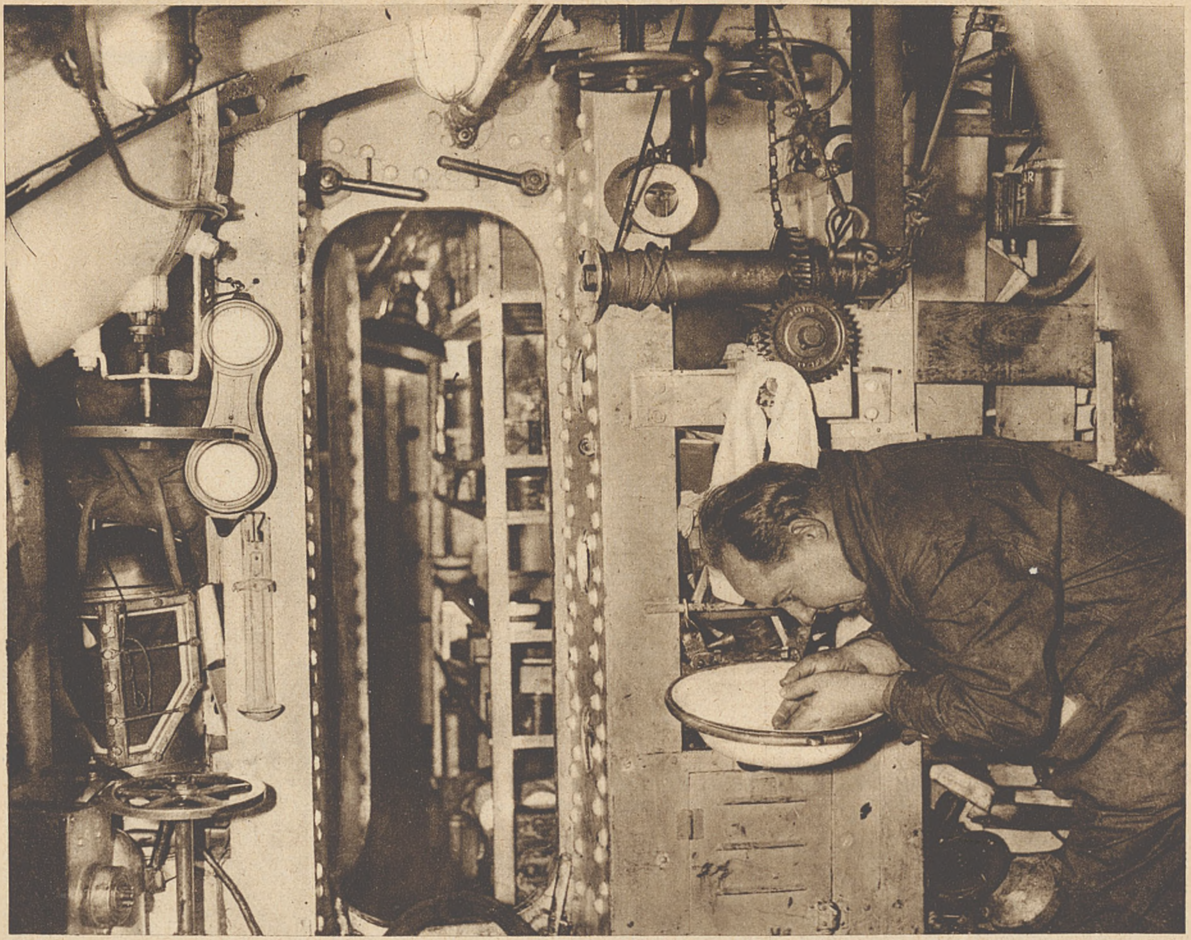


Powyżej: Kpt. Hubert Wilkins.

Obok: Mapa wyprawy Wilkinsa.

U dołu: Ogólny widok „Nautilusa" gotowego do startu. Łódź zakupiona została za 750 000 dol. z subwencji ameryk. koncernu prasowego Hearsta, udzielonej na zrealizowanie wyprawy. Zaopatrzenie łodzi w potrzebne przyrządy kosztowało 125 000 dol., a dostosowanie jej do celów wyprawy — drugie tyle.





Fragment wnętrza „Nautilusa". Zdjęcie obrazuje, jak silnie wyzyskane było wnętrze łodzi do różnorodnych urządzeń.
U dołu: Amerykański krążownik „Wyoming" w chwili, gdy zbliża się do „Nautilusa", aby rzucić linę holowniczą.



Z wyprawy prof. Piccarda w stratosferę.

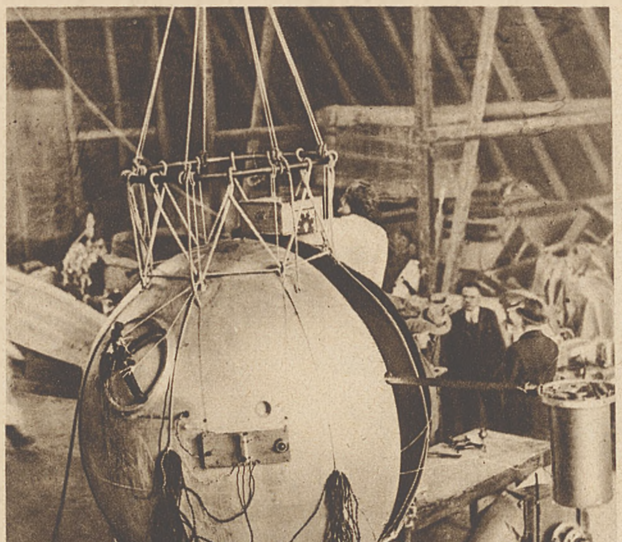




Powyżej: Balon na lodowcu w Obergurgl w Tyrolu, po pomyślnym wzlocie prof. Piccarda i fizyka dr. Pawła Kipfera, asystenta uniw. w Brukseli, w dniu 27 V 1931 w stratosferę. Start nastąpił w Brukseli, balon z szybkością 18 m na 1 sek. wzniósł się na wysokość 15 781 m i pozostawał 16 godzin w stratosferze. (Stratosferą nazywa się górna warstwa atmosfery, wolna już od opadów i chmur. Nad Europą stratosfera zaczyna się średnio na wysokości 11 km, temperatura wynosi —60° C. do —55° C., a ze wzrostem wysokości zwiększa się zwolna. Ciśnienie na osiągniętej wysokości wynosiło 1/10 normalnego ciśnienia.) Opadanie balonu, zaniesionego wiatrami nad Tyrol, trwało ok. 1 godz.

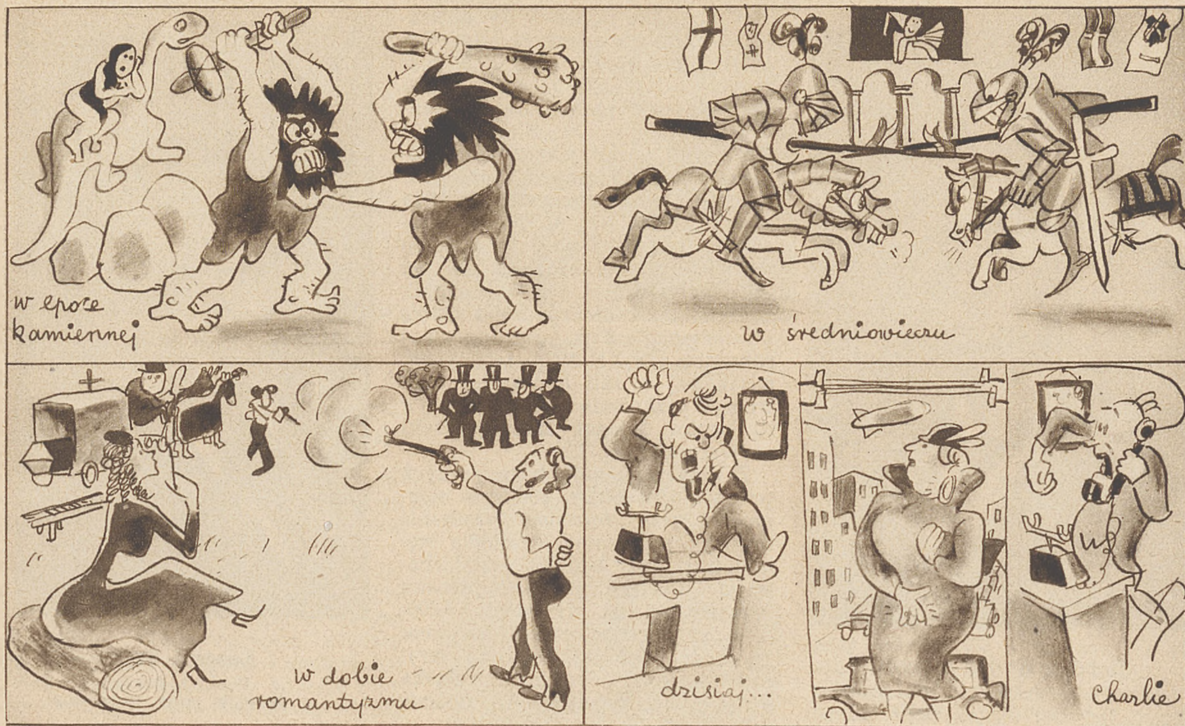
Na prawo: Napełnianie balonu i montowanie gondoli.

Poniżej: Aluminjowa gondola kulista, w której zamknęli się obaj badacze.





Dr. A. Piccard, prof. fizyki na uniw. w Brukseli, z żoną i dziećmi.



Walka o kobietę w pochodzie wieków.

Rocznice i jubileusze.



Bohdan Hutten Czapski.
Wybitny działacz i filantrop,
w 80-lecie swych urodzin.

W ub. roku dominowały w kraju *obchody związane ze stuleciem powstania listopadowego,* a rozpoczęte w r. 1930. Złożyły się na nie wystawy pamiątkowe z czasów powstania (w Warszawie i Krakowie), oraz uroczystości lokalne na pamiętnych pobojowiskach. Główna uroczystość odbyła się (28 II i 1 III) na polach Grochowa, gdzie poświęcono kamień węgielny pod Mauzoleum ku czci poległych. Pamięć uczestnika walk listopadowych *amerykanina Pawła Fitzsimmond'a Eve,* uczczono wmurowaniem (28 XII 1930) tablicy pamiątkowej w sali honorowej Centrum Wyszkolenia Sanitarnego (w b. zamku książąt Mazowieckich) w Warszawie.

Z innych rocznic historycznych przypadło w ub. r. *600-lecie zwycięstwa pod Płowcami* (uczczenie rocznicy położeniem kamienia węgielnego pod budowę pamiątkowego obelisku na pobojowisku wyznaczono na wrzesień) i *400-lecie zwycięstwa pod Obertynem* (obchodzonego miejscowemi uroczystościami). Dzielnica śląska święciła uroczyście (3 V) *10-lecie*



Leopold Staff.
Poeta i literat,
w 30-lecie swej twórczości.



W 40-lecie Sokoła okręgu Cieszyńskiego.
Grupa górali z Istebnej, biorących udział w uroczystościach zlotowych.



Wojciech Brydziński.
W 35-lecie pracy scenicznej.



Antoni Fertner.
W 30-lecie pracy scenicznej.



Aleksander Zelwerowicz.
W 30-lecie pracy scenicznej.

trzeciego powstania śląskiego; w obchodach tych wziął udział Prezydent Rzeczypospolitej.

Miasto *Tarnów* obchodziło akademją *600-lecie założenia grodu,* a we Lwowie przypadło *300-lecie istnienia zabytkowej cerkwi wołoskiej.*

Szkolnictwo polskie i nauka miały kilka pięknych jubileuszów. *Towarzystwo Szkoły Ludowej,* dobrze zasłużone około rozwoju oświaty na Kresach wchodnich i zachodnich Małopolski, obchodziło 40-lecie swego istnienia. — Najstarsza szkoła przemysłowa w Polsce, *państwowa szkoła przemysłowa w Krakowie,* święciła stulecie swego założenia. — Uniwersytety w Krakowie i Wilnie uczciły setną rocznicę urodzin swego profesora *Jana Śniadeckiego,* wybitnego matematyka i astronoma, reorganizatora wszechnicy Jagiellońskiej. — W Toruniu obchodzono uroczyście (19 II) *450-tą rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika.* — Wyższe zakłady naukowe warszawskie obchodziły 80-lecie urodzin wybitnego filantropa i działacza na polu społecznem, *Bohdana Hutten Czapskiego,* który na cele naukowe stworzył wielką fundację ze swych dóbr smoguleckich. Jubilata uczczono nadaniem tytułu honorowego doktora medycyny uniwersytetu warszawskiego. — 75-tą rocznicę urodzin *prof. Aleksandra Brücknera* (w styczniu), jednego z najwybitniejszych uczonych na polu slawistyki, niestrudzenie pracującego twórczo z młodzieńczą energją i temperamentem, uczczono wybiciem złotego medalu pamiątkowego, wręczonego jubilawi. — Podobną 75-tą rocznicę urodzin (w listopadzie 1930) światowej sławy helenisty *prof. Tadeusza Zielińskiego* uczcił uniwersytet lwowski nadaniem jubilatowi doktoratu honoris causa, a wyrazem hołdu europejskiego świata naukowego dla polskiego uczonego było nadanie te-



Płk. Jan Jur Gorzechowski.
W 10-lecie głośnego uwolnienia więźniów politycznych z Pawiaku.



Z obchodów w Poznaniu w 700-lecie zgonu św. Antoniego Padewskiego.
Obiad, wydany w czasie obchodu przez ks. Franciszkanów dla biednych miasta (w sali Dworu Huggera.) Wśród obecnych widoczny (przy lewym stole) ks. kard. Hlond, oraz (za kardynałem, na tle framugi) gen. Józef Haller.

muż doktoratu honoris causa przez uniwersytet paryski. — Na Pomorzu uczczono (26 III) w 50-lecie zgonu, *pamięć Florjana Ceynowa*, który pierwszy swemi pracami, pisanemi gwarą kaszubską, przyczynił się do rozbudzenia świadomości narodowej Kaszubów.

W Cieszynie obchodzono zlotem (21 VI) *40-lecie Sokolstwa okręgu Cieszyńskiego*, a w Warszawie (28 VI) *25-lecie Sokoła dzielnicy Mazowieckiej*.

W publicystyce i dziennikarstwie polskiem obchodzono (17 XII 1930) *20-lecie istnienia „Il. Kuryera Codziennego“*, pisma, które ze skromnych zaczątków, dzięki wybitnym zaletom organizatorskim swego kierownika, naczelnego redaktora Marjana Dąbrowskiego, wysunęło się na czoło polskiej prasy perjodycznej.

W świecie literackim i artystycznym obchodzono (w zimie 1930) 25-lecie powstania głośnej krakowskiej szopki artystycznej *„Zielony Balonik“*. — *Leopold Staff* obchodził (16 V) 30-lecie pracy literackiej; jubilat odznaczony został godnością honorowego członka centrali londyńskiego Pen-Clubu. — W życiu teatralnem obchodzili 30-lecie scenicznej pracy: wybitny komik scen stołecznych *Antoni Fertner* i zasłużony reżyser *Aleksander Zelwerowicz* w Wilnie, a 35-lecie pracy — *Wojciech Brydziński*, wybitny artysta dramatyczny w Warszawie.

W stulecie wyjazdu *Fryderyka Szopena* z Polski do Paryża, odsłonięto w *Warszawie ku czci Szopena tablicę pamiątkową* na ścianie domu, w którym mieszkał przez ostatnie 3 lata pobytu w Polsce, postanowiono też odbudować dom rodzinny Szopena w Żelazowej Woli. Równocześnie *w Paryżu* zainicjował *wielkie uroczystości szopenowskie* znakomity badacz twórczości Szopena, *prof. Ganhe*, który wydał zbiorowo dzieła mistrza w 14 tomach, nakładem uniwersytetu w Oxfordzie. Najwspanialsze jednak uroczystości odbyły się na *Majorce*, wyspie w zachodniej części morza Śródziemnego, dokąd chory artysta przybył w r. 1838, aby się leczyć i gdzie przyjęty został bardzo niegościnnie. Jakby dla zadośćuczynienia za tę krzywdę urządzono na wyspie dwukrotnie (w marcu i czerwcu) *wspaniałe festivale*, na które złożyły się *koncerty szopenowskie i koncerty muzyki polskiej, a cele w klasztorze Kartuzów w Valldemosa*, zamieszkiwane niegdyś przez Szopena, zamieniono na *Muzeum Szopenowskie*. Odtąd *Valldemosa ma być na zawsze poświęcona kultowi wielkiego mistrza tonów*, podobnie jak Bayreuth jest złączone z kultem Wagnera.



Pomnik płk. Franciszka Nullo w Olkuszu.

W czerwcu z. r. włoski klub automobilowy z m. Bergamo przybył do Polski, by złożyć hołd cieniom bohatera, poległego w powstaniu styczniowem.

Kościół katolicki święcił w ub. roku *1500-lecie soboru w Efezie*, *700-lecie śmierci św. Antoniego*, obchodzone z szczególniejszą czcią w Padwie, i *40-lecie wydania przez pap. Leona XIII encykliki „Rerum Novarum“*, która zainicjowała katolicki ruch robotniczy. *W Polsce* rocznice te



Valldemosa na Majorce, z klasztorem Kartuzów, pamiętnym z pobytu Fryderyka Szopena.



Hr. Istvan Bethlen.
W 10-lecie sprawowania rządów jako premjer Węgier.

uczczono szeregiem obchodów, w szczególności rocznicę soboru *kongresem Marjańskim w Krakowie* (zob. nast. część p. t. W 1500-lecie soboru w Efezie), a rocznicę św. Antoniego wielkiemi *uroczystościami w Poznaniu.*

W ub. roku przypadało również *500-lecie spalenia na stosie Joanny d'Arc* w mieście Rouen. Tę niezwykłą postać dziejową przypomniano szeregiem uroczystości we Francji, zwłaszcza w Rouen, i w krajach zaprzyjaźnionych z Francją.

Z ważniejszych rocznic, obchodzonych zagranicą, wymienić należy 700-lecie *założenia miasta Bayreuth*, 400-lecie założenia przez króla Franciszka I wyższego zakładu naukowego „*College de France*" (w którym, jak wiadomo, wykładał również Adam Mickiewicz), 300-lecie *uniwersytetu w Dorpacie*, 300-lecie *zgonu Daniela Defoe*, twórcy „Robinsona Kruzoe" i 100-lecie *utworzenia francuskiej Legji cudzoziemskiej*, w której służyło tak wielu Polaków. W ub. roku upłynęło także 100 lat od dokonania przez włoskiego lekarza Alojzego *Galvani'ego*, z Bolonji, głośnych doświadczeń z żabiemi udkami, prowadzących do odkrycia elektryczności galwanicznej, oraz 100 lat od odkrycia przez *Faraday'a* t. zw. prądów zmiennych, które umożliwiły wyzyskanie elektryczności do celów technicznych. W grudniu zaś 1930 upłynęło *100 lat od ukazania się pierwszych zapałek fosforowych*, których wynalazcą był 18-letni Francuz, *Charles Sauria*.

Świat muzyczny poza uroczystościami Szopenowskiemi obchodził (27 I) *175-lecie urodzin W. A. Mozarta;* szczególnie uroczyście uczcił tę rocznicę Salzburg, rodzinne miasto wielkiego kompozytora.



Arystydes Briand.
W 25-lecie działalności politycznej jako minister Francji.

Wśród jubileuszów wyróżnił się jubileusz węgierskiego premjera *hr. Istvana Bethlena*, z okazji sprawowania przez niego *rządów od 10 lat*, oraz niezwykły jubileusz jednego z największych współczesnych mężów stanu, *Arystydesa Brianda*, który obchodził (w marcu) *srebrne gody z francuską teką ministerjalną*, będąc w ciągu 25 lat trzykrotnie premjerem oraz 16 razy ministrem spraw zagranicznych.



Francuska Legja cudzoziemska, w 100-lecie swego istnienia. Fragment z Marokka.

W stulecie powstania listopadowego.



Obok: Pomnik na pobojowisku pod Ostrołęką, wzniesiony dla upamiętnienia słynnej szarży artylerji konnej pod dowództwem Józefa Bema na rosyjską piechotę Dybicza. Odsłonięcie pomnika nastąpiło podczas uroczystych obchodów na polu bitwy dnia 27 V 1931.

Poniżej: Setną rocznicę powstania listopadowego obchodziły bardzo uroczyście w ub. roku wszystkie skupienia polskie w Stanach Zjedn. A. P. Szczególnie podniośle, przy współudziale wszystkich tamtejszych organizacyj polskich, wypadła ta uroczystość w Chicago, jako w stolicy Polonji amerykańskiej. (Liczba Polaków w Stanach Zjedn. wynosi ok. 4 miljony, w Chicago ok. 500 000.) — Fotografja daje obraz estrady i części sali w t. zw. „Ashland Blvd Auditorium" w Chicago, w którym obchód się odbył, a to w momencie, gdy po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych amerykańskiego i polskiego przemawia z estrady ks. Ligman, naczelny zarządca „Dziennika Chicagowskiego" i zasłużony działacz polski wśród naszego wychodźtwa w Stanach Zjedn. Na uroczystości tej byli obecni zastępcy rządu, wojskowości i marynarki St. Zj., oraz przedstawiciele władz municypalnych. — (Fot. Leon T. Walkowicz, Chicago.)







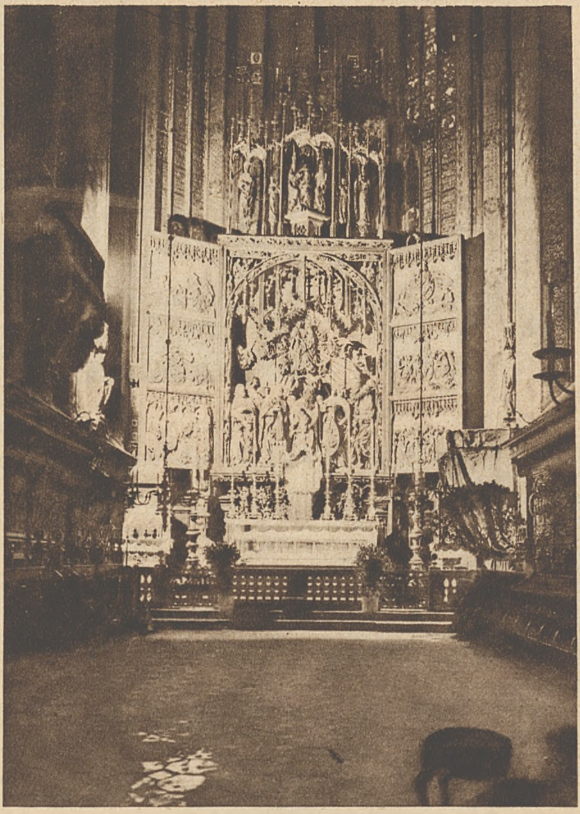
Na lewo: Pomnik na polu bitwy pod Stoczkiem.

Na prawo: Kapliczka na pobojowisku pod Ponarami (Wilno), pamiątka bitwy stoczonej przez Giełguda i Chłapowskiego dn. 19 VI 1831 r. (Ze zbiorów p. Halickiego. Wilno.)



W 1500-lecie soboru Efeskiego.





Swiat chrześcijański obchodził w z. r. wielkiemi uroczystościami 1500-ną rocznicę trzeciego soboru powszechnego w Efezie (r. 331), na którym ogłoszono dogmat Macierzyństwa Bożego N. M. P. W Polsce tę rocznicę obchodzono manifestacyjnie wielkim Kongresem Marjańskim w Krakowie d. 11 i 12 kwietnia. — Na zdjęciu powyżej: Kościół Marjacki w Krakowie, oświetlony reflektorami, przy nim zarysowuje się w mroku nocy kościółek św. Wojciecha. — Na zdjęciu na prawo: Ołtarz Wita Stwosza (XVI w.) w kościele Marjackim, w pysznem oświetleniu reflektorów podczas nabożeństwa nocnego. — Poniżej: Episkopat polski na czele manifestacyjnego pochodu na Wawel. Na zdjęciu widoczni: 1) Prymas Polski, ks. kard. Hlond, 2) ks. biskup Okoniewski, 3) ks. bisk. Kubina, 4) ks. bisk. Rospond.



Laureaci polscy w roku 1931.






Laureaci Polskiej Akademji Umiejętności.




Dr. Władysław Abraham.
Nagr. im. Jerzmanowskich.

Dr. Władysław Tokarz.
Nagr. im. P. Barczewskiego.

W owalu na lewo:
Dr. Stanisław Sokołowski.
Nagr. im. W. J. Federowicza.

W owalu na prawo:
Stanisław Jakubowski.
Nagr. im. F. Jasieńskiego.

Na lewo:
Marek Breit.

Na prawo:
Marjan Safuta.

Nagrody z funduszu wydawnictw ekonomicznych Zrzeszenia pracowników Banku Polskiego w Warszawie.

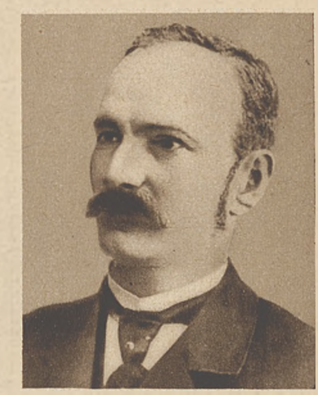
Laureaci m. Warszawy.



Stanisław Niewiadomski.
Nagroda muzyczna na r. 1931.



Zdzisław Dębicki.
Nagroda literacka na r. 1931.



Dr. Oswald Balcer.
Nagroda naukowa na r. 1931.

Laureaci nagród państwowych.




Na lewo:
Jerzy Szaniawski.
Nagroda literacka na r. 1930.

Na prawo:
Witold Maliszewski.
Nagroda muzyczna na r. 1931.



Jan Wiktor.
Nagroda Związku Zawodowych Literatów w Krakowie.



Ferdynand Ruszczyc.
Laureat miasta Wilna. Nagroda artystyczna.

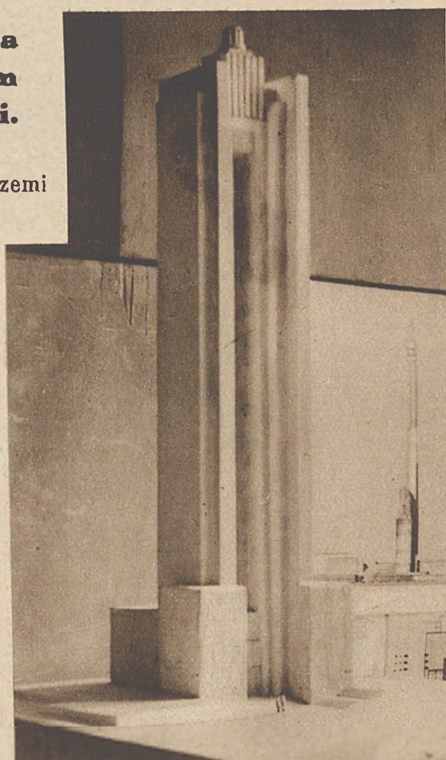


Jan Lorentowicz.
Nagroda Warszawskiego Tow. Literatów i Dziennikarzy.

Projekty pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich dla Gdyni.

Odznaczone na konkursie państwowym dwiema pierwszemi nagrodami.





Na lewo:
Projekt inż. arch. Jana Łukasika.

Na prawo:
Projekt inż. arch. Stanisława Marzyńskiego.

Laureaci m. Lwowa.



Dr. Stanisław Zakrzewski.
Nagroda naukowa im. Karola Szajnochy.



Stefan Grabiński.
Nagroda literacka im. Kornela Ujejskiego.



Dr. Maksymiljan Thulie.
Nagroda naukowa im. Benedykta Dybowskiego.

Kronika lotnicza.



Willy Post (na lewo) i Harold Gatty, witani w N. Yorku.
Entuzjastyczna owacja na cześć uczestników rekordowego lotu naokoło ziemi.

Ubiegły rok przyniósł *szereg pięknych rekordów*, a wśród nich *pierwsze okrążenie ziemi w rekordowym czasie 8 dni i 16 godzin.* Rozwiązano również szereg problemów technicznych, dotyczących *konstrukcji i ulepszeń samolotów i bezpieczeństwa lotu.*

Technicy pracowali nad stworzeniem *nowego typu samolotu*, któryby mógł *lądować i startować z jednego miejsca.* Hiszpański konstruktor *inż. de la Cierva*, który już częściowo rozwiązał *problem helikopteru*, odbył w z. r. *kilka udałych próbnych lotów.* Zadowalający wynik dał też *helikopter konstrukcji włoskiego inżyniera Corivino D'Assanio.* Hamburski konstruktor samolotów *Volpert* wynalazł *samolot bez śmigła*, opierający się na zasadzie lotu szybowego; warunki szybowania wytwarzane są sztucznie zapomocą specjalnego agregatora, będącego tajemnicą wynalazcy. Pierwsze próby *startu szybowca przy pomocy popędu rakietowego*, w Medjolanie 30 IV, odbyły się bardzo gładko. Zastosowanie rakiety do szybowców otworzyć może szybownictwu nowe drogi rozwoju. Włoski lotnik *De Bernardi wynalazł autostabilizator*, pozwalający zachować *zupełną równowagę płatowca w czasie szybowania.* Przyrząd ten wyklucza też błędy w pilotażu przy ewolucjach. Samolot automatycznie utrzymuje wyznaczony mu kierunek i wysokość. W Niemczech dokonywano z powodzeniem *pierwszych prób z samolotem o skrzydłach ruchomych*, na wzór ptaków. Nad *udoskonaleniem silników* pracują najwydatniej zakłady Junkersa, w których zaprojektowano nawet *budowę samolotu mającego osiągnąć szybkość 800 km na 1 g.*

Dn. 10 X 1930 r. wylecieli z Harbour Grace na Nowej Funlandji lotnicy *Boyd i Connor* i wylądowali u wybrzeży Kornwalji w Anglji.

Wspaniały raid 12 hydroplanów włoskich z Gwinei portugalskiej do Brazylji odbył się (z początkiem stycznia b. r.) pod kierownictwem ministra lotnictwa włoskiego, *gen. Italo Balbo.* W tym brawurowym locie zginęło jednak 5 lotników.

Dn. 10 I wylecieli z N. Yorku na samolocie „Trade-

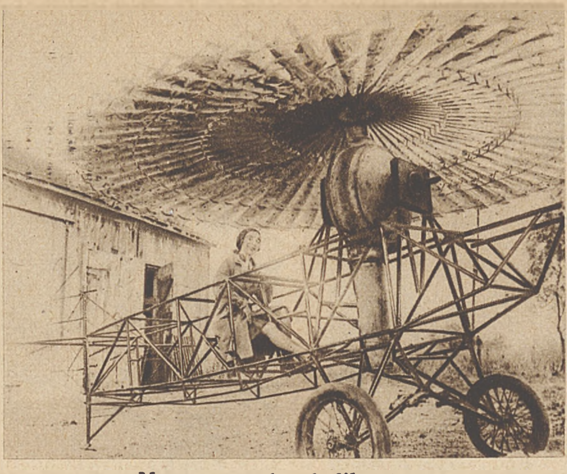


Start nowego szybowca z popędem rakietowym.
Szybowiec konstrukcji włoskiego inż. E. Cattaneo. Próba odbyła się w Medjolanie, z dobrym wynikiem.

wind" pilotka *Beryl Hardt i kpt. Maclaren*. Samolot z niewiadomych powodów spadł do morza koło Azorów, a *lotnicy zginęli*.

Dn. 4 V *japoński lotnik Joshiwara* odbył *samotny lot z Japonji do Ameryki Pln.* nad Oceanem Spokojnym.

Dn. 5 VI przyleciał do brzegów Brazylji *ogromny samolot niemiecki D. O. X.*, który wyruszył z Niemiec do lotu przez Atlantyk w jesieni 1930 r., odbywając z różnemi przeszkodami turę: Jezioro Bodeńskie — Lizbona — Zielony Przylądek w Afryce — Brazylja. Ten sam samolot z początkiem sierpnia *przeleciał ponad Atlantykiem*, przebywając drogę z Brazylji do Natalu w Afryce.



Nowy samolot helikopterowy.
Konstrukcja inż. Kindree z Detroit.

Dn. 24 VI wystartowali z Nowej Funlandji *duńscy lotnicy Hilig i Holris* i wylądowali w Krähfeld nad Renem.

Najwspanialszym rekordem lotniczym ub. roku było *okrążenie kuli ziemskiej*, którego dokonali *lotnicy amerykańscy Willy Post i Harold Gatty* w ciągu 8 dni i 16 godzin. Lotnicy wystartowali (23 VI) z N. Yorku na samolocie „Winne Mac"; etapami ich lotu były: N. York — Harbour Grace na N. Funlandji — Chester w Anglji — Berlin — Moskwa — Nowosybirsk-Irkuck — Błagowieszczeńsk — Chaborowsk na Alasce — Edmonton w Kanadzie — N. York. Lot odbył się prawie bez wypadku. Lotnicy *przebyli drogę 24 000 km* i to w czasie znacznie krótszym od zamierzonego, lecąc *ze średnią szybkością 240 km* i zdobyli nagrodę 90 000 dol. za przelecenie świata w czasie do 10 dni. N. York powitał lotników tak wspaniałem przyjęciem, jakiego doznał w swoim czasie tylko Lindbergh po przeleceniu Atlantyku. Lot finansował właściciel rafinerji nafty z Oklahoma, Frank Hall.

Nieszczęśliwie zakończyła się próba lotu transoceanicznego, podjęta (w końcu czerwca) przez *amerykańską lotniczkę Ruth Nichols*. Po starcie z N. Yorku aparat skutkiem fałszywego manewru, spowodowanego silnym blaskiem słońca, spadł w Kanadzie i rozbił się, a lotniczka odniosła ciężkie obrażenia.

Dn. 15 VII *węgierscy lotnicy Jerzy Endres i Aleksander Magyar wystartowali z N. Yorku i wylądowali pod Budapesztem* na samolocie noszącym znamienną nazwę *„Sprawiedliwości dla Węgier"*, przebywając drogę 5 600 km. Przelot nad oceanem trwał 15 godzin 15 m. Rząd węgierski zgotował lotnikom iście królewskie przyjęcie. Otrzymali oni nagrodę lorda Rothermere, 10 000 dolarów.

Wreszcie dn. 30 VII wylądowali na lotnisku *w Konstantynopolu* lotnicy amerykańscy *John Poland i Russel Boardman*, którzy przebyli *przestrzeń N. York — Konstantynopol, wynoszącą 8 100 km, w jednym locie*. Pobili oni w ten sposób rekord, ustanowiony w r. 1930 przez lotnika franc. Costesa, wynoszący 7 905 km.

Z początkiem roku 1931 poważny sukces na awionetkach osiągnęli trzej *lotnicy włoscy: Lombardi, Mazzotti i Ravini*, przebywając w 19 etapach ponad Afryką płd. drogę 28 000 km.

Dn. 1 I lotniczka *Anna Johnson*, która w r. 1930 odbyła brawurowy lot z Anglji do Australji, wyleciała



Start 12-tu włoskich hydroplanów z Orbetello do lotu do Brazylji.
Na zdjęciu włoski minister lotnictwa gen. Italo Balbo, kierownik raidu.



John Poland (na lewo) **i Russel Boardmann.**
Uczestnicy przelotu z N. Yorku do Konstantynopola.



Amerykańska lotniczka Frankie Renner.
Rekord wzlotu na wysokość, na 10 000 m.

celem odbycia lotu etapowego *z Londynu do Chin* przez Berlin, Warszawę, Moskwę, Tomsk. O 100 km *przed Warszawą* była zmuszona do wylądowania z powodu mgły, a dalsze szanse jej lotu okazały się tak niekorzystne, iż zawróciła do Anglji. Podczas pobytu w Polsce była bardzo gościnnie przyjmowana. Podjęty przez lotniczkę z początkiem sierpnia ponowny *lot do Japonji powiódł się.*

Z pocz. stycznia *angielska lotniczka Juanta Burns* ustanowiła *rekord wysokości na samolocie*, osiągając wysokość 8 600 m. Dotychczasowy rekord wysokości miss Ruth Aleksander wynosił 7 000 m.

Lotnicy francuscy *Lalouette i Permangle* pobili 12 I światowy rekord lotu w linji prostej na aparatach turystycznych kpt. Wrighta (1 305 km), przebywając 2 900 km w ciągu 22 g.

Dn. 1 III lotnicy *Bossoutrot i Rossi* ustanowili nowy *rekord długości lotu w zamkniętej przestrzeni*, utrzymując się w powietrzu 68 g. i 13 m. i przebywając 8 821 km. (Poprzedni rekord włoski: Maddalena i Cecconi wynosił 67 g. 50 m.)

Dn. 11 III lotnicy francuscy *Lalouette i Reginensi* ustanowili dwa nowe *rekordy*, przelatując trasę 2 076 km z obciążeniem 2 000 kg w 17 godzinach 35 minutach.

Dn. 17 III *Amerykanka miss Renner* wzniosła się w powietrze *na wysokość 10 000 m*, pobijając rekord swej koleżanki Ruth Nicols o 1 200 m.

Dn. 3 IV *lotnicy francuscy Paillard i Mermoz* stworzyli *rekord długości lotu bez zasilania zbiornika benzyną*, przebywszy (w porcie lotniczym Oran) w 59 g. drogę 9 145 km.

W kwietniu została *otwarta etapowa linja lotnicza Londyn — Australja.*

Z początkiem maja rozpoczęły kursować na przestrzeni pomiędzy Kolonją a Frankfurtem *pierwsze aerobusy*, startujące z jednego i drugiego miasta *co godzinę.*

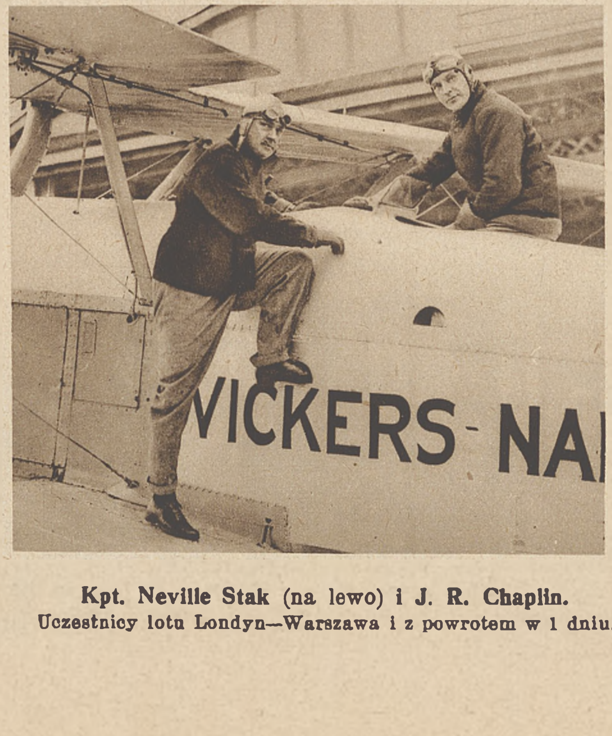
Rekord długotrwałości lotu zdobyli 29 V *lotnicy amerykańscy Leeds i Brossy*, utrzymując się w powietrzu 84 g. i 33 m i przebywając przestrzeń 10 619 km. Samolot był wyposażony w motor Diessla, pędzony *ciężkim olejem.*

Lotnik angielski *kpt. Orlebar* stworzył 30 maja *nowy rekord szybkości, uzyskując 600 km na godzinę, pobijając swój własny rekord z r. 1930, wynoszący* 575 kilometrów na godzinę.

Pierwszego przelotu *nad kanałem La Manche na szybowcu bezsilnikowym dokonał* (19 IV) Kanadyjczyk *Lissant Beardmore*, a pierwszy przelot *w obu kierunkach* odbył *austrjacki lotnik Robert Kronfeld* (20 VI), zdobywając wielką nagrodę „Daily Mail" (1 000 funtów szterlingów).

Szeregu brawurowych lotów dokonał *lotnik amerykański Hawks.* Między innemi zdołał on przelecieć (20 VI) *drogę z Croydon do Rzymu i z powrotem* w ciągu 10 godzin 39 minut, z przeciętną szybkością 320 km.

Dn. 25 VI *lotnicy angielscy Stack i Chaplin* odbyli *w ciągu jednego dnia lot z Londynu do Warszawy i z powrotem*, stwarzając w ten sposób



Kpt. Neville Stak (na lewo) **i J. R. Chaplin.**
Uczestnicy lotu Londyn—Warszawa i z powrotem w 1 dniu.



Kpt. A. H. Orlebar.
Stworzył nowy rekord szybkości, uzyskując 600 km na godzinę.

nowy rekord sprawności samolotu.

Dn. 16 VII *lotniczka francuska Marja Bastie* zdobyła *rekord długodystansowego lotu na jednomiejscowym aparacie sportowym,* na turze z Paryża do Nowogrodu, wynoszącej 3 000 km.

Lotnik łotewski *Peterson* z pocz. sierpnia w Rydze stworzył *rekord skoku ze spadochronem,* z wys. 6 800 m (poprzedni rekord wynosił 6 000 m).

Z początkiem sierpnia australijski lotnik *Molison* ukończył *lot z Australji do Londynu,* w 8 dniach 14 godz. 25 min.



Kpt. Frank Hawks.
Odbył drogę z Croydon do Rzymu i z powrotem w 10 g. 39 m.

Lotnictwo polskie.

Najwybitniejszem wydarzeniem w polskiem lotnictwie był *lot okrężny lotników polskich kpt. pilota Stanisława Skarżyńskiego i por. obserwatora inż. Andrzeja Markiewicza,* na samolocie turystycznym „Ł 2", *dokoła Afryki.* Trasa lotu, wynosząca 25 000 km, była podzielona na 24 etapy. Prowadziła ona przez Ateny, Kair, Chartum, Addis Abeba, Daressalam, Elisabethville, Huambo, Brarzarville, Duala, Dakar, Casablanca, Paryż, Medjolan, Wiedeń i Warszawę. Lotnicy wystartowali z Warszawy dn. 1 I, a powrócili dn. 19 IV do Francji, gdzie z powodu defektu silnika musieli lądować koło Bordeaux i oddać aparat do remontu. Lot, obliczony pierwotnie na 44 dni, przeciągnął się z tego powodu, ponieważ lotnicy *mieli do przezwyciężenia wielkie trudności atmosferyczne* i długie tury musieli przebywać *w deszczu i mgle,* oraz niejednokrotnie z powodu *zbyt silnych opadów* czekać na etapach na lepsze warunki lotu. Lot ten był *wspaniałą propagandą imienia polskiego i polskiego lotnictwa.*

Natomiast niepomyślnie zakończył się *lot na awionetce* podjęty przez por. 8 p. ul. *Kajetana Czarkowskiego-Golejewskiego,* a zaprojektowany z Londynu do Tokio i przez Amerykę. Por. Czarkowski-Golejewski wyruszył w marcu z Londynu przez Ateny do Aleppo, Angory, Bagdadu, Bassory, Karaczi, Delphi, Kalkuty i dotarł *do Sjamu.* Tam lotnik, dostawszy się w *tropikalną burzę, musiał lądować w bardzo niekorzystnem miejscu wśród dżungli,* przyczem odniósł *poważną ranę i utracił oko, a aparat uległ uszkodzeniu.* Tragicznem też było dla śmiałego lotnika, że musiał zaniechać dalszego lotu, *podjętego tak odważnie i wykonanego brawurowo.*

W kronice lotniczej zanotować należy m. in. następujące momenty:

Ogłoszony z początkiem roku 1931 *wynik działalności „Lotu"* przedstawia się nader korzystnie. Samoloty polskie linij lotniczych „Lot" wykonały w 1930 roku 5 529 lotów, przelatując 1 382 371 km, przewożąc 12 315 pasażerów, 105 921 kg bagażu, 38 726 kg poczty, 86 655 kg gazet i 28 773 kg towaru. Sieć komunikacji powietrznej lotu obejmowała oprócz linji polskiej także linje *Katowice — Wiedeń,* oraz (od marca) *Lwów — Galacz — Bukareszt.* Samoloty osiągnęły *prawie 100% regularności lotów* i *pełne 100% bezpieczeństwa.*





Inż. Zygmunt Pułaski.
Konstruktor samolotu myśliwskiego, uznanego w paryskim Salonie Lotniczym za najlepszy obecnie. (Zginął w katastrofie lotn. w Warszawie dn. 21 III.)

Na lewo:
Pilot Jan Sołtykowski.
Odznaczył się brawurowym lotem na mityngu lotn. w Pradze.

Na prawo:
Por. pilot Skrzypiński.
Otrzymał III nagrodę na międzynarodowym locie gwiaździstym do Bukaresztu.





Kpt. pilot Jerzy Bajan, członek krak. Akad. Aeroklubu.
Zdobył I nagrodę na międzynarodowych zawodach lotniczych w Zagrzebiu.

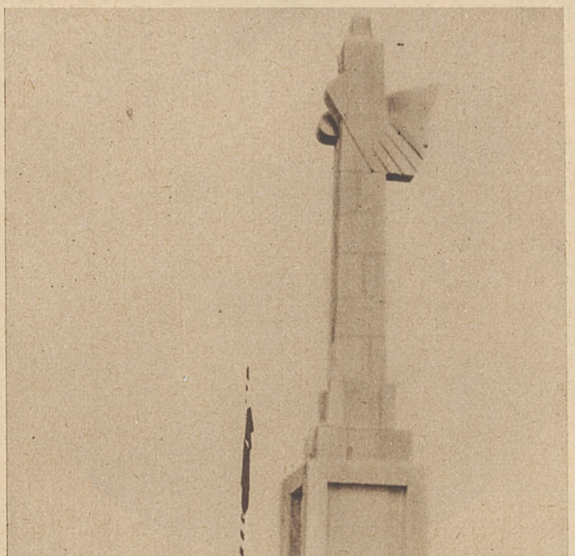
W roku 1931 zarejestrowało nasze lotnictwo cywilne czwartego asa powietrznego, który przebył pół miljona kilometrów drogi powietrznej, nie narażając żadnego pasażera na szwank. Jest to *pilot Stanisław Kłączyński*. Nazwiska trzech innych pilotów brzmią: Górzyński, Długoszewski i Karpiński.

Ważnym sukcesem naszego lotnictwa było całkowite uniezależnienie się od zagranicy. Obecnie Państwowe Zakłady Lotnicze oraz Polskie Zakłady „Skody" w Warszawie produkują *własne płatowce i silniki w dostatecznej ilości* i to *z surowców polskich*. Również nie tylko naśladujemy obce typy, ale *stwarzamy własne*. Tak np. *samolot myśliwski „P. Z. L. 6" konstrukcji inż. Puławskiego* zyskał na jesiennym Salonie Lotniczym w Paryżu ogólne uznanie, jako — zdaniem fachowców — *najlepszy płatowiec myśliwski obecnej doby*.

Postąpiły też przygotowania do *uruchomienia komunikacji nocnej lotniczej*. Na trasie Gdańsk — Warszawa — Lwów zainstalowano *lampy o wielkiej sile światła* i uruchomiono prowizoryczne radjostacje w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Katowicach. Uruchomienie nocnej komunikacji lotniczej ma nastąpić w r. 1932 i przyczyni się bardzo wydatnie do skrócenia czasu podróży. W ten sposób np. drogę z Gdańska do Aten będzie można przebyć w 18 g., gdy obecnie trzeba na to 3 dni i 4 nocy.

W marcu odbyły cztery polskie awionetki *raid do Rygi*, w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych.

Dn. 28 czerwca *uruchomiono polską linję lotn. Gdynia — Sofja — Saloniki*, świadczącą o *polskiej ekspansji lotniczej*.



Ku czci poległych lotników.
Pomnik na lotnisku w Rakowicach (pod Krakowem), odsłonięty podczas obchodu 10-lecia 2-go pułku lotniczego.

Na mityngu lotniczym w Pradze (1 — 3 maja) zdobyła uznanie awionetka krakowska za brawurowy lot, pilotowana przez znanego lotnika, *Jana Sołtykowskiego*.

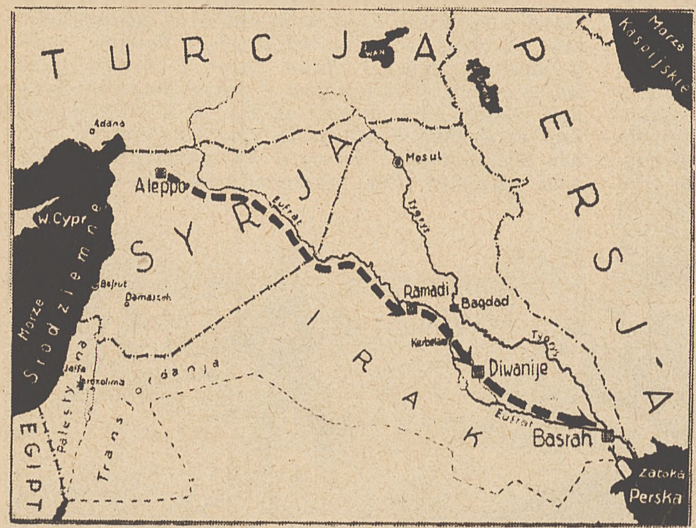
Na międzynar. zawodach lotniczych w Zagrzebiu (25 maja) *pierwszą nagrodę* i II miejsce w ogólnej klasyfikacji zawodów *za najlepszą akrobację* zdobył członek krakowskiego akademickiego Aeroklubu *kpt. pilot Jerzy Bajan*.

W ciągu maja odbywały się w Bezmiechowej ćwiczenia pilotów sportowych na szybowcach, z których pewna ilość była polskiej konstrukcji. Znakomicie popisały się m. in. *szybowce p. Antoniego Kocjana*, „Czajki", wykonane w warsztatach sekcji lotniczej politechniki warszawskiej.

W połowie maja obchodził *10-lecie swego istnienia 2 p. lotn.* w Krakowie, *chlubnie zapisany w kronikach naszego lotnictwa wojskowego*.

W locie gwiaździstym do Bukaresztu (początek czerwca) *por. Skrzypiński otrzymał III nagrodę*.

Polskie loty długodystansowe.



Powyżej: Mapka lotu por. Czarkowskiego-Golejewskiego ponad Azją (droga przelotu oznaczona linją kreskowaną). Lot, odbyty na awionetce z Londynu przez Europę do Grecji i dalej przez Azję (z Aleppo do Indyj), z zamiarem przebycia Japonji i Ameryki, przerwany został w Sjamie (początek kwietnia), gdzie lotnik, odbywający raid samotnie, dostawszy się w tropikalną burzę, zmuszony był lądować w dżungli w bardzo niedogodnem miejscu (w odległości ok. 500 km od stolicy Sjamu, Bangkoku), przyczem aparat uległ uszkodzeniom, a lotnik został raniony w głowę i utracił oko. (Rannego przewiózł samolot sanitarny do Bangkoku, do szpitala.) — Na zdjęciu obok: Kajetan Czarkowski-Golejewski, porucznik 8-go pułku ułanów.





Na lewo: Kpt. pilot Stanisław Skarżyński, na prawo: por. obserwator inż. Andrzej Markiewicz, uczestnicy raidu okrężnego ponad Afryką, wynoszącego 25 000 km. (Podczas całego lotu silnik aparatu był tylko raz remontowany i to już po ukończeniu raidu nad Afryką, w czasie powrotu przez Francję.)





Samolot „Ł 2", na którym lotnicy kpt. Skarżyński i por. Markiewicz dokonali lotu ponad Afryką. Aparat wykonany w Państwowych Zakładach Lotniczych.

Katastrofy i nieszczęśliwe wypadki.

Schyłek 1930 r. i początek r. 1931 stał *pod znakiem katastrofalnych trzęsień ziemi*. Dn. 29 XI 1930 *trzęsienie w środkowych Włoszech*, a w 2 dni później w prow. Marche spowodowało śmierć 85 ludzi. Dnia 27 XI *trzęsienie zniszczyło część Teheranu* (250 zabitych, 1 500 domów całkiem zburzonych, 4 500 uszkodzonych). 26 XII *w Argentynie* w La Poma zginęło od trzęsienia 60 ludzi. Dn. 3 I 1931 *podmorskie trzęsienie koło Chile* zniszczyło ogromną ilość ryb. 16 I Z pocz. lutego *wielkie powodzie w Queensland* pozostawiły bez dachu 1 000 ludzi. Dn. 24 II *cyklon spustoszył Sycylję*, szczególnie Katanję i Palermo; straty wyniosły przeszło 1 miljon lirów. Z końcem lutego *zalew miasta Wilkowo* nad dolnym Dunajem wyrządził szkody na 4 miljony zł. Dn. 27 II *orkan spustoszył archipelag Fidżi*, pociągając 400 ofiar. W połowie marca *wielkie śnieżyce na wschodnich wybrzeżach Ameryki Płn.* wyrządziły miljonowe szkody,



Z katastrofy trzęsienia ziemi w Napier, w Nowej Zelandji.
Oryginalne zdjęcie, przedstawiające zapadanie się samochodów w szczeliny ziemi, spowodowane trzęsieniem.

trzęsienie zniszczyło meksykańskie miasto Oaksaka (43 zabitych). 29 I *gwałtowne trzęsienie na pograniczu grecko-albańskiem* zniszczyło *w Koricy* 500 domów, zginęło 400 ludzi. 2 II *katastrofalne trzęsienie w Nowej Zelandji* spustoszyło miasta *Napier i Hastings;* zginęło przeszło 1 200 osób, rannych było ok. 2 000, szkody wyniosły ok. pół miljarda zł. 3 II *trzęsienie w Albanji* spowodowało śmierć 400 ludzi. 7 III w *płd. Jugosławji* skutkiem trzęsienia zginęło przeszło 160 osób. Z końcem marca *katastrofalne trzęsienie ziemi w Nicaragui zrównało z ziemią stolicę kraju Managuę*, zginęło przeszło 2 500 ludzi. 28 IV *trzęsienie w Armenji* pociągnęło śmierć 800 ludzi. Wreszcie 30 IV *w zakaukazkiej republice* zginęło od trzęsienia ziemi około 100 ludzi.

Działalność wulkanów nie zaznaczyła się szerzej, poza *katastrofalnym wybuchem wulkanu Merapi* na Jawie (17 XII 1930), przyczem miało zginąć ok. 1 300 ludzi; w ponownym wybuchu 11 I zginęło 80 ludzi.

Kronika katastrof żywiołowych zarejestrowała *szereg zniszczeń przez burze i powodzie.* M. in. pod koniec października 1930 *przy wybrzeżach Bretanji* zginęło 203 rybaków. Dn. 28 I *lawina w Alpach Kotyjskich* pochłonęła 83 żołnierzy włoskich.

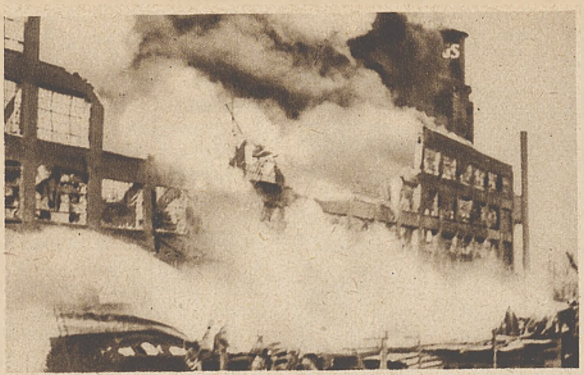


Wieś Belandowo w Jugosławji zniszczona trzęsieniem.

a *tornado zniszczył połowę miasta Clinton* w stanie Oklahoma. W tym czasie *w Szwajcarji*, zwłaszcza koło Berna, spadły *ogromne śniegi*, niepamiętne tam od 50 lat. W końcu marca *burza na morzu Azowskiem* zatopiła 40 statków rybackich. Z początkiem czerwca *powodzie w Chinach* pochłonęły 4 000 ofiar, a z pocz. sierpnia ponowne powodzie ogarnęły w Chinach *obszary zamieszkałe przez 80 miljonów ludzi;* ofiarą katastrofy miało być *przeszło ćwierć miljona ludzi.*

Dwa *zjawiska meteorów* zaznaczyły się w ub. roku poważnemi skutkami: z pocz. marca *w Tromsoe* w Norwegji *meteor zapalił składy portowe*, a w Ameryce płn. w *stanie Arizona* meteor *wyżłobił krater* 150 m dł. i 6 m głęboki, oraz wywołał *pożar lasu.*

W Polsce wielkie śniegi wystąpiły w końcu lutego *na Wileńszczyźnie*, gdzie też pojawiły się *stada wilków*, przybyłych od strony sowieckiej. Następnie wielkie śnieżyce zaznaczyły się w połowie marca, zwłaszcza w obrębie dyrekcji kolejowej gdańskiej i w poznańskiem (np. pociąg utknął w zaspie sięgającej 3 m wysokości), oraz w Wileńszczyźnie, gdzie zaspy dosięgały kominów domów. Wreszcie z końcem marca śnieżyce nastąpiły w całym kraju, najsilniej na kresach wschodnich.



Pałac szklany w Monachjum.
Spalony 28 VI 1931 r.



Polskie kolegjum w Cambridge Spr.
Zniszczone ogniem 21 I 1931 r.

Wylewy zaznaczyły się pod koniec sierpnia katastrofalnie *w Wileńszczyźnie*. Np. woda na Wilji w Wilnie podniosła się (dn. 25 IV) o 8 m 35 cm



Z katastrofy okrętu filmowego „Viking".
Rozbitki uchodzący po krach ze szczątków okrętu.

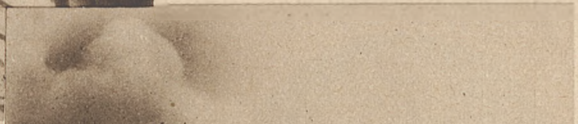
(wylewy nastąpiły równocześnie w Kownie i pod Dyneburgiem). *Szkody wyrządzone w Wileńszczyźnie powodzią oszacowano na 3 800 000 zł.*

Zniszczenie skutkiem burz zaznaczyło się u nas najsilniej *w Lublinie i okolicy*, gdzie (dn. 10 VII) huragan wyrządził wielkie szkody materjalne m. in. częściowo zniszczył dworzec w Lublinie i pociągnął 5 ofiar w ludziach.

Katastrofy w kopalniach były naogół nie liczne, ale dotkliwe w skutkach. Najcięższą była *katastrofa w kopalni węgla w Alsdorf* k. Akwisgranu (20 X 1930), gdzie skutkiem wybuchu gazów zginęło 100 ludzi; była to *jedna z najcięższych katastrof w dziejach górnictwa w Europie*. Podobna katastrofa zdarzyła się (25 X) w *Maybach* w zagłębiu Saary, powodując śmierć 95 górników. Dn. 6 XI w *Millefield* (stan Ohio) zginęło w kopalni 200 ludzi. Dn. 21 II *w Eschweiler* k. Akwisgranu było 37 zabitych. Wreszcie w połowie lutego w *kopalni węgla Fushun w Mandżurji, miało być zasypanych 3 000 górników.*

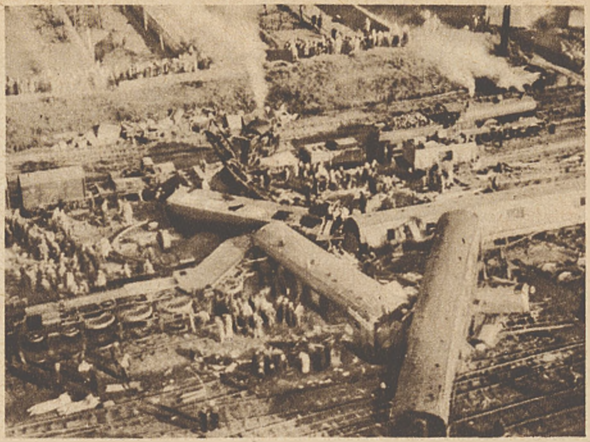
Z większych *katastrof na morzu* zarejestrować należy m. in.: z końcem stycznia na wodach hiszpańskich *na tonącym okręcie „Lezo"* z ładunkiem karbitu podczas ratowania nastąpił wybuch, skutkiem czego ten *okręt oraz 2 przybyłe na ratunek wyleciały w powietrze*; zginęło 13 ludzi. Dn. 17 III koło N. Funlandji *spalił się okręt filmowy „Viking"*, zginęło 80 ludzi. W początku kwietnia pod Gibraltarem *zderzył się francuski okręt „Florida" z angielskim „Glorius"*; zginęło 30 ludzi, w tem *4 Polaków*. Dn. 15 VI u ujścia Loary *zatonął podczas burzy francuski okręt „St. Philibert"*, powodując *śmierć 452 osób; była to największa katastrofa od czasu tragedji „Titanica"*. Wreszcie dn. 17 VI w porcie Hamilton *spalił się największy na Atlantyku motorowy okręt „Bermudas"* (19 000 ton pojemności).

Poza tem *katastrofie uległy 4 łodzie podwodne:* Dn. 4 II skutkiem eksplozji *łódź angielska XL* (u ujścia Tamizy, zginęło 8 ludzi załogi); w maju *łódź sowiecka „Towariszcz"*; w połowie czerwca *łódź sowiecka „Chabryj"* (koło Władywostoku, zginęło 17 ludzi) i *łódź angielska „Poseidon"*, skutkiem zderzenia z okrętem (koło Weihaiwej, zginęło 20 ludzi).

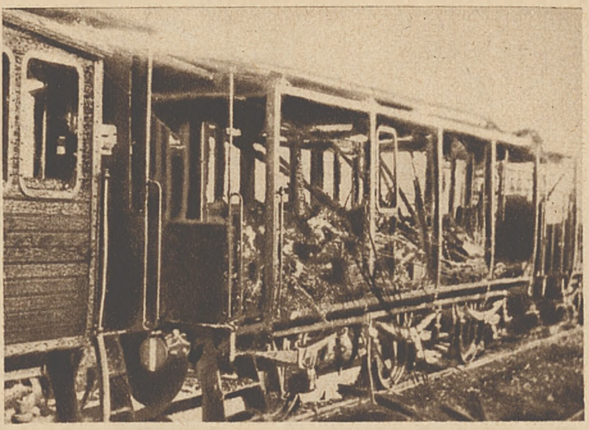


Okręt „Bermudas" w płomieniach.
Pożar największego okrętu na Atlantyku.

Kronika większych pożarów notuje m. in.: Z początkiem kwietnia *spaliła się w Paryżu centrala telefoniczna;* zniszczeniu uległo 80 000 połączeń. Dn. 13 IV *spaliła się dzielnica miasta Rennes.* Dn. 12 IV *spłonęły zabudowania dworca w Batignolles,* szkoda wyniosła ok. 20 milj. fr. — Dn. 1 V spalił się skutkiem wybuchu *arsenał w Rio de Janeiro,* przyczem zginęło 80 ludzi. W początku maja spaliła się większa część *japońskiego uzdrowiska Jamanaka;* spłonęło 700 domów, szkoda wyniosła ok. 5 miljonów f. Dn. 8 VI *pożar zniszczył port w Norfolku,* wyrządzając szkodę na 20 milj. dolarów. Dn. 8 VI *spalił się „Pałac szklany" w Monachjum,* mieszczący wystawę sztuki; *z 3 000 zgromadzonych tam obrazów, nie licząc rzeźb, uratowano tylko około 100.* Dn. 28 VI *na wystawie kolonjalnej w Paryżu spłonął pawilon holenderski,* z licznemi dziełami sztuki; straty wyniosły 10 000 guldenów. Dn. 6 VII w *Bratislavie,* skutkiem sabotażu, *spaliły się 3 magazyny nabojów;* szkodę szacowano na ok. 10 000 milj. kor. Wreszcie dn. 25 VII *w Pittsburgu spłonął przytułek dla starców,* przyczem spaliło się 50-ciu mieszkańców przytułku.



Katastrofa najszybszego ekspresu pod Londynem.
(22 III, skutkiem wykolejenia na krzyżownicy.)



Szczątki spalonego ekspresu Kairo — Aleksandrja.

W Polsce pożary występowały *bardzo licznie po wsiach,* zwłaszcza na kresach wschodnich oraz w poznańskiem, w znacznej mierze skutkiem podpalań z prywatnej zemsty. Naogół jednak były to drobne pożary. Do większych należał *pożar wsi Przystałowice Małe w kieleckiem* (17 IV), gdzie spaliło się 95 zabudowań, oraz *pożar we wsi Okrzeji* w lubelskiem (25 IV), który zniszczył 80 budynków. Poza tem w *Kamieniu* koło Łucka, spalił się (w końcu marca) *zabytkowy kościółek* z r. 1676, a w nim przeszło 50 ornatów.

Ciężką stratę poniosło nasze wychodźtwo w Ameryce skutkiem zniszczenia przez pożar (21 I) głównych zabudowań *Kolegjum Związku Nar. Polaków w Cambridge,* średniego zakładu naukowego, dającego prawo przejścia na uniwersytety amerykańskie i polskie. Kolegjum, założone przez Związek Nar. P. w r. 1912, było najważniejszym ośrodkiem naukowym polskiego wychodźtwa, a nadto obejmowało największą polską bibljotekę w Ameryce i bogate muzeum z cennemi pamiątkami narodowemi i zbiorami monet polskich. — Nadto na wychodźtwie *pożar zniszczył kościół* polski w Mill Creek (Wirginja), powodując szkodę 60 000 dolarów.

Wśród katastrof kolejowych najcięższą była katastrofa spowodowana pożarem ekspresu Kairo-Aleksandrja (29 VI); w płomieniach *zginęło 42 osób, w tem 11 dzieci,* a ciężko rannych było 32 ludzi. Podobny *pożar pociągu* zdarzył się dn. 21 II *koło Leontarion w Grecji;* zginęło tam 15 ludzi, a 50 było rannych. Poza tem znaczne rozmiary przybrała *katastrofa tramwajowa pod Rzymem* (pocz. maja), w której skutkiem zepsucia się hamulca ok. 100 osób odniosło rany. Największą katastrofą skutkiem zderzenia się pociągów była *katastrofa koło Readville,* w St. Zjednoczonych (pocz. lutego), gdzie z powodu zderzenia się ekspresu z pociągiem osobowym *zginęło 29 osób a 150 było rannych.* *W Polsce większa katastrofa kolejowa* zdarzyła się dn. 21 I *w Gdyni,* gdzie ofiarą było 3 zabitych i 42 rannych, oraz dn. 7 II *w Krakowie,* gdzie skutkiem zderzenia się ekspresu z pociągiem pośpiesznym było 6 zabitych i 30 rannych. W połowie kwiet-



Miss O'Brien.



Glen Kidston.



Płk. Umberto Maddalena.

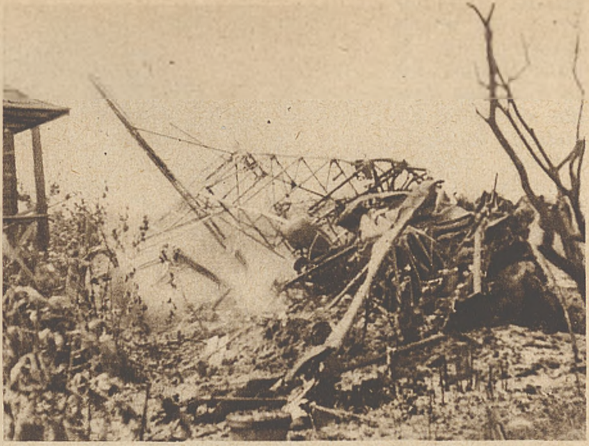


Kpt. Einar Lundborg.

(W kołach ofiary katastrof lotniczych.)



Katastrofa kolejowa pod Rogowem.
Wykolejony parowóz, 50 wagonów rozbitych.



Katastrofa lotnicza w Warszawie.
Szczątki spalonego samolotu na Rakowcu.

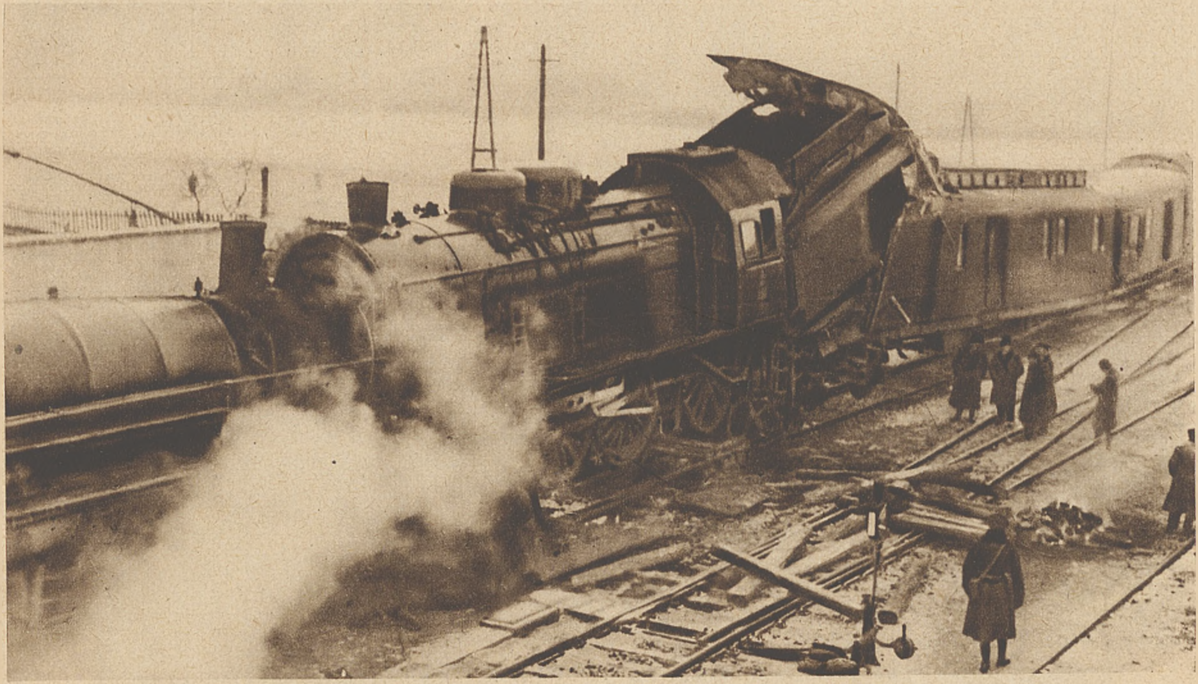
nia *pod Rogowem* zderzenie. 2 pociągów węglowych spowodowało straty materjalne skutkiem rozbicia się 50 wagonów. Wreszcie dn. 7 VIII *koło Białegostoku* skutkiem najechania pociągu pośpiesznego na pociąg osobowy, zatrzymany na torze z powodu uszkodzenia parowozu, zabite zostały 4 osoby, a 8 było rannych.

Katastrofy lotnicze spowodowały *poważne straty wśród lotników, mających rozgłos światowy.* Dn. 13 I zginął w katastrofie samolotowej słynny szwedzki lotnik, kpt.



Na drodze orkanu w Lublinie.
Szczątki bryczki rozbitej wichurą.

Elnar Lundborg, który odznaczył się podczas ratowania rozbitków wyprawy Nobilego, wyszukując ich wśród lodów. Dn. 20 III zginął w katastrofie lotniczej koło Marina di Pisa jeden z najwybitniejszych włoskich lotników, *płk. Maddalena* (lat 31), który odbył rekordowy lot do Brazylji. — Z pocz. maja zginął w Natalu angielski lotnik *Glen Kidston,* uważany za przysłowiowo szczęśliwego, gdyż wychodził cało z szeregu wypadków; rozgłos zdobył sobie rekordowym lotem z Londynu do Kap-



Fragment katastrofy kolejowej w Krakowie (7 II), spowodowanej zderzeniem ekspresu z pociągiem pośpiesznym.

sztadu, dokonanym w 6 dniach. Wreszcie dn. 20 VI w Hatfield koło Londynu *spaliła się znana angielska lotniczka O'Brien*, podczas runięcia na ziemię samolotu, który skutkiem eksplozji stanął w płomieniach.

Największa *pod względem ilości ofiar była* (dn. 6 II) *katastrofa olbrzymiego angielskiego hydroplanu „Iris III"*, który spadł do zatoki Plymouth, powodując śmierć 8 ludzi.



Zderzenie pociągów pod Białymstokiem.
(Dn. 7 VIII, 4 osoby zabite, 8 rannych.)

W Polsce liczba wypadków samolotowych i ofiar była bardzo poważna, w zakresie lotnictwa wojskowego. Katastrofy zdarzały się najczęściej *podczas ćwiczebnych lotów*. Dwie zdarzyły się w samej Warszawie (dn. 23 X 1930 samolot spadł na dach fabryki parowozów, dn. 2 IV — na dziedziniec M. S. Wojsk.), powodując śmierć 3 lotników, bez ofiar z pośród ludności cywilnej. Wypadek *zapalenia się samolotu wojskowego w powietrzu* zdarzył się raz, dn. 19 VI *pod Tarnowem* (samolot 2 p. lotn.); jeden lotnik zabił się wyskakując, drugi spalił się z aparatem. *Największa była katastrofa wielkiego samolotu 3-motorowego typu Fokker, koło Grudziądza dn. 19 VIII.* Samolot, odbywając nocny lot ćwiczebny, spadł na zabudowania gospodarskie (we wsi Kruszy, pow. świecki) i zapalił się skutkiem eksplozji zbiornika przy zderzeniu z ziemią; w płomieniach *zginęli 4 lotnicy* załogi, samolot uległ zupełnemu zniszczeniu, nadto 2 robotnicy wiejscy doznali ciężkich poparzeń, a skutkiem upadku maszyny zabitych zostało 30 świń.

Z innych *nieszczęśliwych wypadków* wymienić należy następujące:

Dn. 13 XI 1930 w *Lionie obsunęła się ziemia*, burząc wiele domów i pociągając 100 ofiar w ludziach. Z początkiem grudnia wystąpiły nad Mozą w *Belgji tajemnicze opary*, przypuszczalnie w następstwie procesów chemicznych w fabrykach i spowodowały śmierć 100 ludzi. Dn. 12 I *w Equadorze przy robotach ziemnych obsunęła się ziemia*, dusząc 195 robotników. Dn. 4 VI *koło Bordeaux załamał się nowy most*, przyczem 12 ludzi straciło życie.

Klęska głodu w Chinach, na przełomie roku miała *przyprawić o śmierć 600 000 ludzi*, a potem *wystąpiła tam epidemja dżumy i pojawiła się w ogromnych ilościach szarańcza, wyrządzając nieobliczalne szkody.*

Upały w zeszłym roku wystąpiły *katastrofalnie w Ameryce*, pociągając za sobą około 2 000 ofiar.



Zabytkowa fotografja wylewu Wilji w Wilnie w r. 1889.
Zdjęcie obrazuje stan wylewu w r. 1889 (marzec — kwiecień), w porównaniu z wylewem w r. 1931. Na zdjęciu most kalwaryjski, poprzednik obecnego mostu „Zielonego". (Ze zbioru p. M. Jakubowskiego, Wilno.)

Wylewy w Wileńszczyźnie.



Fragment wylewu w Wilnie: Instytut badań nauk wschodnich oblany wodą. Stan z dn. 23 IV, g. 8 rano.



Powódź w Słonimie. Ogólny widok miasta, którego ulice stoją pod wodą.



Miasto Dzisna zatopione wylewem Dzisny. Na horyzoncie widnieją lasy bolszewickie.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Nicaragui.



W końcu marca z. r. katastrofalne trzęsienie ziemi nawiedziło większe obszary Nicaragui, republiki środkowo-amerykańskiej (obszar 118 453 km², ludność ok. 650 tysięcy), powodując prawie doszczętne zniszczenie stolicy państwa, miasta Managua (ok. 30 000 mieszkańców). Pierwsza fala trzęsienia, o katastrofalnej sile, zmieniła w gruzy większość budynków, a powstały przy tem pożar zaczął szerzyć dalsze spustoszenie. Na ratunek przybyło wojsko, marynarka i Czerwony Krzyż Stanów Zjedn., ale gaszenie ognia okazało się niemożliwe, gdyż rury wodociągowe zostały zniszczone. Mieszkańców ratowano za pomocą samolotów. Następnego dnia druga fala wstrząsu ziemi dokończyła dzieła zniszczenia, obalając resztę domów, stojących w ogniu. Zawaliły się m. i. wszystkie kościoły, grzebiąc pod gruzami ludność, która w świątyniach szukała schronienia przed pożarem. Ogółem ofiarą katastrofy padło przeszło 2 500 ludzi, resztę zaś mieszkańców przesiedlono w głąb kraju, a wobec ogromnych rozmiarów spustoszenia postanowiono już nie podejmować odbudowy miasta, lecz stolicę przenieść gdzieindziej. Straty materjalne, wyrządzone katastrofą, szacowano na około 40 miljonów dolarów.





Na zdjęciu u góry (wykonanem z samolotu): Panorama Managui po katastrofie. — Na lewo: Widok na jedną z głównych ulic stolicy, spustoszoną trzęsieniem. — Na prawo: Poszukiwanie ofiar pod zwałami rumowiska i gruzami zburzonych domów.

Kronika żałobna.

Schyłek roku 1930 przyniósł między innemi poważne straty w świecie naukowym. We Lwowie zmarł dn. 24 X w wieku 72 lat senior historyków polskich dr. *Ludwik Finkel*, prof. honorowy Uniw. Jana Kazimierza, członek Polskiej Akademji Umiejętności, autor pomnikowego dzieła „Polska Bibljografja Historyczna“, oraz szeregu prac naukowych.

Dn. 26 XI zmarł w Krakowie jeden z najwybitniejszych psychjatrów



Dr. Stanisław Dobrzycki.
Historyk i polonista, profesor Uniw. Poznańskiego



Dr. Ludwik Finkel.
Senior historyków, profesor Uniw. Lwowskiego.



Dr. Jan Klecki.
Teoretyk patologji ogólnej, prof. Uniwersytetu Jag.

polskich, prof. U. J., dyr. kliniki neurologiczno-psychjatrycznej dr. *Jan Piltz*, nader zasłużony około wzniesienia tejże kliniki oraz budowy zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Dn. 29 XI zmarł we Lwowie w 62 r. życia em. generał dywizji *Robert hr. Lamezan-Salins*, zasłużony obrońca Lwowa.

W Warszawie dn. 13 XII zmarł w wieku 67 lat gen. dyw. *Jan Jacyna*, który zaznaczył wybitnie swą działalność przy wyodrębnianiu oddziałów polskich w czasie rewolucji rosyjskiej.

Dn. 13 XII zmarł w Tarnanatce w wieku 54 lat dr. *Aleksander Dąbrowa-Morawski*, b. wojewoda stanisławowski.

Dn. 15 XII zmarł w Krakowie w 61 r. życia b. poseł Polski w Waszyngtonie, *Kazimierz ks. Lubomirski*.

Dn. 23 XII zmarł w Krakowie w wieku 53 lat wybitny lek.-chirurg ppłk. dr. *Wojciech Rec*.

Dn. 25 X zmarł w Warszawie w 71 r. życia *Stanisław Knake-Zawadzki*, artysta dramatyczny, długoletni dyrektor teatrów prowincjonalnych.

W r. 1931 zarejestrować należy między innemi następujące straty:

W styczniu zmarł w Warszawie w wieku 71 lat znakomity chirurg, prof. honorowy Uniw. Warsz. dr. *Bronisław Sawicki*, członek Polskiej Akademji Umiejętności.

W połowie stycznia zmarł we Lwowie dr. *Sta-*



Dr. Leon Petrażycki.
Prawnik, socjolog, prof. Uniwersytetu Warsz.



Z pogrzebu Władysława Orkana w Zakopanem.
W kondukcie, idącym od kolei ku staremu cmentarzowi, oddział Przysposobienia Wojskowego górali.



Dr. Jan Piltz.
Lekarz psychjatra, prof. Uniwersytetu Jag.

nisław Zarewicz, kustosz Muzeum Historycznego, autor wielu rozpraw z dziedziny kultury i sztuki.

Dn. 16 II zmarła w Warszawie w 74 roku życia nestorka dziennikarstwa polskiego *Bronisława Neufeldówna*, która długi czas zasilała pisma polskie sprawozdaniami z obcych literatur, muzyki i sztuki, oraz przełożyła na język polski 120 powieści.

W Tuluzie zmarł dn. 24 II w wieku 43 lat konsul dr. *Filip Rawicz-Zawada*, mjr. W. P., uczestnik walk niepodległ. od roku 1914.

We Lwowie zmarł dn. 1 III w 85 r. życia dr. *Władysław Bylicki*, prof. położnictwa i ginekologji Uniw. Jana Kazimierza, członek P. Ak. Um.

Dn. 10 III zmarł we Lwowie w 77 r. życia dr. *Jan Śleszyński*, prof. matematyki i logiki Uniw. Jana Kazimierza, członek koresp. P. Ak. Um., autor szeregu poważnych prac z zakresu swej specjalności.



Dr. Bohdan Szyszkowski.
Fizyko-chemik, profesor Uniwersytetu Jag.

W Warszawie zmarła dn. 10 III w 90 roku życia *Celestyna z Boczkowskich Kirkorowa*, wybitna działaczka w ruchu niepodległościowym, w r. 1864 zesłanka do gubernji permskiej; po powrocie do kraju osiadła w Krakowie, gdzie pracowała w redakcji „Życia" za Przybyszewskiego.

Dn. 27 III zmarł w Warszawie *dr. Karol Rychliński*, jeden z najwybitniejszych psychjatrów i neurologów, twórca warszawskiego Tow. pomocy lekarskiej.

Dn. 4 IV zmarła w Warszawie w wieku 68 lat *Anna Józefa Rodziewicz*, zasłużona działaczka niepodległościowa.

Dn. 11 IV zmarł w Zakopanem w wieku 65 lat prof. U. J. *dr. Jan Klecki*, pierwszorzędny znawca i autor pierwszego polskiego dzieła o patologji ogólnej, oraz członek korespondent Polskiej Akademji Umiejętności.

Dn. 19 IV zmarł w Warszawie, przeżywszy 56 lat *dr. Józef Raczyński*, pięciokrotny minister rolnictwa, oraz kierownik ministerstwa reform rolnych, zasłużony na polu podniesienia większej i średniej własności rolnej w b. Galicji, jako sekretarz, później naczelny dyrektor ówczesnego Galic. Tow. Kółek Roln.; ostatnio piastował godność naczelnego dyrektora Kasy Spółek Roln. im. Stefczyka.

Dn. 22 IV zmarła w Zakopanem *Anna z Gomolińskich Paschalska*, wybitna, nader zasłużona działaczka społeczna, bojowniczka o wolność, zesłanka do gubernji jakuckiej; ostatnio pracowała ofiarnie w Tow. opieki nad dziećmi bezdomnemi i w Związkach Inwalidów.



Dr. August Kwaśnicki.
Nestor lekarzy krakowskich.

Dn. 27 IV zmarł w Królewcu *Arnold Kwietniowski*, królewiecki korespondent I. K. C., oraz szeregu pism polskich, pełniący ofiarnie swe trudne obowiązki dziennikarskie wśród szykan ze strony władz pruskich, a przed śmiercią zagrożony wydaleniem.

Dn. 15 V zmarł w Warszawie w 64 r. życia prof. Uniw. *dr. Leon Petrażycki*, jeden z najwybitniejszych prawników polskich, socjolog, autor szeregu prac naukowych, w których kładł szczególny nacisk na jasny stosunek nauki do zagadnień życia.



Dr. Bronisław Sawicki.
Lekarz chirurg, prof. Uniwersytetu Warsz.

Dn. 21 V zmarł w Krakowie, w wieku 89 lat, weteran z 1863 r. *Stanisław hr. Wodzicki*, oficer wojsk cesarza Maksymiljana.

Dn. 4 VI zmarł w Krakowie w 92 r. życia wybitny lekarz chorób dziecięcych *dr. August Kwaśnicki*, długoletni prezes Tow. Lekarzy w Krakowie, członek P. Ak. Um.

Dn. 5 VI zmarł w Tarnowie w wieku 58 lat *Mikołaj Piotrowski*, dyrektor zbiorów i archiwów XX. Sanguszków, wybitny archeolog i historyk sztuki, hon. członek petersburskiego Instytutu archeologicznego.

W czerwcu zmarł w Watykanie w 70 r. życia doradca kanoniczny ambasady polskiej przy Watykanie, *ks. prałat Kazimierz Skirmunt*.

Dn. 12 VI zmarł w Poznaniu prof. farmakognozji na uniwersytecie poznańskim *dr. Stanisław Biernacki*.

Dn. 20 VI zmarł w Grudziądzu znany adwokat, wiceprokurator sądu okr., *dr. Kazimierz Mayzel*, długoletni korespondent Ilustrowanego Kuryera Codziennego.

Dn. 29 VI zmarła w Warszawie w wieku 37 lat *dr. Eugenja Lewicka*, sekretarka państwowej rady Wychowania Fizycznego.

Dn. 10 VII zmarł w Warszawie w wieku 69 lat prof. *Zygmunt Wolski*, bibljotekarz ord. Krasińskich, który swój duży księgozbiór (30 000 tomów) ofiarował Bibl. Publicznej Warszawskiej, a zbiory etnograficzne warszawskiemu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Dn. 14 VII zmarł w Poznaniu w wieku 56 lat prof. uniw. *dr. Stanisław Dobrzycki*, historyk i polonista, b. dziekan i rektor uniw. poznańskiego.

Dn. 16 VII zmarł w Krakowie w wieku 95 lat *Aleksander Morbitzer*, uczestnik powstania 1863 roku.

Ze świata parlamentarnego zanotować należy m. in. zgon dn. 22 II w Warszawie, w wieku 49 lat, b. posła na Sejm (B. B. W. R.) *Eljasza Kirszbrauna*, prezesa gminy wyzn. żydowskiej w Warszawie, jednej z najwybitniejszych żydowskich osobistości politycznych w Polsce. — Dn. 26 II zmarł w Warszawie w 71 r. życia *dr. Herman Diamand*, wybitny działacz PPS., od r. 1907 poseł do parlamentu austrjackiego aż do upadku Austrji, a od r. 1917 do 1930 poseł do wszystkich sejmów polskich. — W Lublinie zmarł dn. 20 IV *Aleksander Wyszyński*, senator z B. B. W. R., członek palestry lubelskiej. — Dn. 24 IV zmarł w Okocimie w wieku 67 lat senator *Jan bar. Götz Okocimski*, zasłużony na polu rozwoju przemysłu krajowego, działacz społeczny i polityczny z obozu konserwatywnego. Dnia 15 VI zmarł w Warszawie w 51 roku życia wicemarszałek Sej-



Dr. Wojciech Rec.
Ppłk., lekarz chirurg.

mu *Jan Dąbski*, który zaznaczył wybitnie swą działalność w ruchu politycznym wśród młodzieży i ludu, a następnie jako przewodniczący delegacji polskiej do układów pokojowych z Sowietami.

Dn. 4 VIII zmarł w Warszawie w 46 roku życia minister W. R. i O. P. *dr. Sławomir Czerwiński*, wybitny reorganizator oświaty w Polsce; przedwczesna śmierć nastąpiła w najbardziej twórczym i pożytecznym dla państwa okresie działalności zmarłego.

Dn. 10 VIII zmarł w Kowlu w 53 r. życia *ks. inf. Feliks Szarbachowski*, jeden z najpopularniejszych kapłanów na kresach, więzień polityczny za czasów carskich, niestrudzony działacz patrjotyczny i społeczny, otaczany gorącem przywiązaniem przez ludność bez różnicy wyznań i narodowości. Pogrzeb zmarłego był imponującą manifestacją tłumów na cześć dobrze zasłużonego kapłana-obywatela.



Ks. Inf. F. Sznarbachowski.
Kapłan-obywatel i działacz społeczny w Kowlu.



Dr. Józef Raczyński.
Były pięciokrotny minister rolnictwa.

Dn. 13 VIII zmarł w Myślenicach w 58 r. życia *dr. Bohdan Szyszkowski*, prof. U. J., jeden z najwybitniejszych współczesnych fizyko-chemików.

Ze sfer wojsk. zmarli m. in.: w styczniu w Warszawie gen. dyw. *Stanisław Puchalski*, b. dowódca Legjonów Polskich w r. 1915, b. kierownik pierwszej szkoły sztabu; dn. 11 V w Warszawie w 54 r. życia gen. bryg. *Józef Tokarzewski*, b. komendant garnizonu m. Warszawy i b. szef sztabu kawalerji w M. S. Wojsk.; dn. 8 VI w Krakowie w wieku 70 lat gen. dyw. *Józef hr. Lasocki;* dn. 25 VI w Warszawie w wieku 56 lat komendant główny Zw. Strzeleckiego i b. kom. garnizonu m. Warszawy gen. bryg. *Władysław Jaxa-Rożen*, zasłużony wybitnym udziałem w walkach niepodległościowych.

Z pośród działaczy w życiu publicznem zmarli m. in.: w połowie stycznia we Lwowie, w wieku 72 lat *dr. Kazimierz Czarnik*, długoletni prezes Sokoła Macierzy, gorliwy propagator idei Sokolej; w Krakowie (w lutym) zasłużony obywatel *Tadeusz Starzewski*, prezes krak. Izby notarjalnej; dn. 20 III w Krakowie, w wieku 81 lat, inż. *Władysław Turski*, długoletni prezes i organizator Sokoła krakowskiego; dn. 4 VI w Warszawie, w 43 r. życia, wiceprezydent m. Piotrkowa, *Marjan Hudec*, wybitny działacz w organizacjach społecznych i narodowych za czasów zaborczych.

Ze sfer literacko - artystycznych zmarli m. in.: dn. 18 I zmarł w Warszawie w 36 r. życia popularny artysta dramatyczny *Gustaw Cybulski*, b. sierżant I Brygady, odznaczony krzyżem walecznych. — Dn. 16 IV zmarła w Białogrodzie primaballerina miejscowego teatru Narodowego, *Eleonora Dubiecka*, artystka znana także w Polsce, gdzie ostatnio występowała w r. 1930. — Dn. 7 V zmarł w Warszawie w wieku 59 lat pisarz i krytyk literacki *Zdzisław Dębicki*, długoletni redaktor „Tygodnika Ilustrowanego", za swą działalność piśmienniczą wyróżniony nagrodą literacką m. Warszawy. — Dn. 9 VIII zmarł w Warszawie w 55 r. życia *Jakób Mortkowicz*, b. zasłużony księgarz - wydawca i propagator pięknej i dobrej książki. — Dn. 10 VIII zmarł we Lwowie w 77 r. życia *Zygmunt Fryling*, nestor dziennikarzy lwowskich.



Dr. Sławomir Czerwiński.
Min. W. R. i O. P. w 6-u ostatnich gabinetach.

Dn. 13 VIII zmarł w Warszawie w 72 r. życia art.-malarz *Franciszek Ejsmond*, wybitny przedstawiciel monachijskiego kierunku w naszej sztuce, b. prezes Komitetu Tow. Zachęty Sztuk P. w Warszawie.



Jan Dąbski.
Wicemarszałek Sejmu.

Dn. 29 VIII w Truskawcu zmarł w 39 r. życia, w następstwie skrytobójczego zamachu, wykonanego przez ukraińskich terorystów, *Tadeusz Hołówko*, poseł na Sejm, wiceprezes klubu B. B. W. R., najwybitniejszy propagator idei współżycia polsko-ruskiego. Tragiczny zgon wywołał bolesny wstrząs w społeczeństwie polskiem i odbił się silnem echem na terenie polityki międzynarodowej w Genewie, gdzie właśnie rozpoczynały się obrady kongresu mniejszości narodowych i Zgromadzenia Ligi Narodów. Eksportacja zwłok w Truskawcu i pogrzeb w Warszawie stały się wzruszającemi



Jan Götz-Okocimski.
Senator.



Dr. Herman Diamand.
Poseł na Sejm.



Eljasz Kirszbraun.
Poseł na Sejm.



Aleksander Wyszyński.
Senator.



Jan Jacyna.
Generał dywizji.



Józef Tokarzewski.
Generał brygady.



Władysław Jaxa Rożen.
Generał brygady.



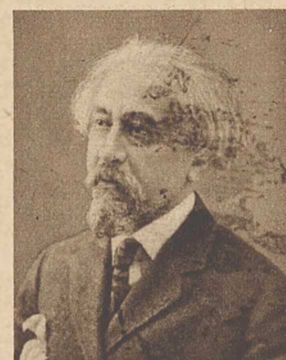
Stanisław Puchalski.
Generał dywizji.



Anna Paschalska.
Wybitna działaczka społeczna.



Ks. Franciszek Gordon.
Działacz patrjota wśród wychodźtwa polsk. w Chicago.



Jakób Mortkowicz.
Zasłużony księgarz wydawca.



Bronisława Neufeldówna.
Nestorka dziennikarstwa w Warszawie.



Tadeusz Hołówko.
Poseł na Sejm, wiceprezes klubu B. B. W. R., niezłomny szermierz idei współżycia polsko-ruskiego.



Zygmunt Fryling.
Nestor dziennikarzy we Lwowie.



Gustaw Cybulski.
Artysta dramatyczny w Warszawie.



Eleonora Dubiecka.
Artystka Teatru Narodowego w Belgradzie.

manifestacjami nie tylko ludności polskiej, ale i mniejszości narodowych, ku czci tego wielkiego działacza-idealisty.

W Wieliczce zmarł (z końcem sierpnia) *Seweryn Łępiński*, uczestnik powstania narodowego w 1863 r.

W Kielcach zmarł w wieku 79 lat ks. prałat *Adam Odrowąż Kulinowski*, od lat 40-tu proboszcz miejscowej parafji św. Wojciecha, wysoko poważany przez miejscowe społeczeństwo dla swej pracy duszpasterskiej i obywatelskiej.

Wśród Polonji ameryk. zmarł dn. 13 II w Chicago, w 91 r. życia, *ks. Franciszek Gordon*, kierownik „Dziennika Chicagowskiego“, odznaczony orderami „Pro Ecclesia et Pontifice“ i „Polonia Restituta“.

W nekrologji zagranicznej zarejestrować należy m. in. nast. straty:

Dn. 3 I zmarł w Paryżu w wieku 79 lat marszałek Francji *Józef Cezary Joffre,* którego genjusz wojskowy zajaśniał w czasie wojny światowej, szczególnie w bitwie nad Marną. Joffre za zasługi na polu obrony ojczyzny mianowany został, jako pierwszy generał od istnienia republiki, marszałkiem Francji.



Józef Cezary Joffre.
Marszałek Francji.

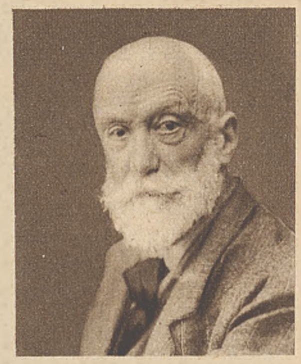
Dn. 9 V zmarł w Pasadena (Kalifornja) w 78 r. życia światowej sławy fizyk *Albert Abraham Michelson,* prof. Uniw. w Chicago, *rodem z Polski.* Jego badania nad szybkością światła i nad zagadnieniem eteru doprowadziły do stworzenia „teorji względności“, rozbudowanej następnie przez niem. uczonego Einsteina.



Albert A. Michelson.
Światowej sławy badacz kosmosu.

Dn. 27 VII zmarł w Szwajcarji, w Yvorne, w wieku 83 lat prof. uniw. w Zurychu *August Forel,* największy współczesny psychjatra, zajmujący się zwłaszcza problemem związku pomiędzy mózgiem a duszą, oraz badaniem mózgu zwierząt ssących.

Poza tem zmarli zagranicą m. in.: Dn. 23 I w Hadze głośna rosyjska tancerka *Anna Pawlowa;* dn. 28 I w Paryżu, w wieku 70 lat, gen. *Henryk Berthelot,* jeden z najbliższych współpracowników marszałka Joffre'a; dn. 2 II na Węgrzech hr. *Teodor Bathyanyi,* wybitny parlamentarzysta, wielki przyjaciel Polski; dn. 7 II we Włoszech jeden z najwybitniejszych włoskich mężów stanu, *Tomaso Tittoni,* pierwszy delegat Włoch na konferencję wersalską; z początkiem lutego w zachodnich Indjach sir *Charles Parson,* wynalazca turbiny; dn. 21 II w Sidney w 70 r. życia, *Helen Porter Mitchel,* jedna z najsłynniejszych śpiewaczek światowych (pseudonim: Nelly Melba), nazywana „słowikiem australijskim“; dn. 20 III w Berlinie b. kanclerz i minister spraw zagranicznych Rzeszy, *Herman Müller,* b. przewodniczący niemieckiej delegacji na konferencji wersalskiej; dn. 12 V w Brukseli w wieku 73 lat, *Eugenjusz Ysaye,* jeden z najświetniejszych skrzypków naszej epoki; dn. 20 VI w Paryżu w wieku 90 lat, *Clément Armand Fallières,* były prez. Francji, zwolennik sojuszu Francji z Anglją i Rosją; dn. 15 VII w Sztokholmie arcybiskup *Natan Soederblom,* laureat nagrody Nobla w ubiegłym roku; w połowie sierpnia w Bristolu, w 83 r. życia, *W. F. Denning,* najwybitniejszy współczesny astronom-amator, badacz nieba przez 70 lat, odkrywca 5 komet i 20 mgławic, autor katalogu około 4 000 rojów gwiazd spadających.



August Forel.
Najwybitniejszy współczesny psychjatra.



Helen Porter Mitchel.
Australijska śpiewaczka, (pseud.: Nelly Melba).



Clément A. Fallières.
B. prezydent Francji w latach 1906—1913.



Teodor hr. Bathyany.
Wybitny węgierski parlamentarzysta i polityk.



Eugenjusz Ysaye.
Belgijczyk, wirtuoz-skrzypek.



Noworoczna rycina śrutowa z r. 1490—1500.
(Jeden egzemplarz tej ryciny znajduje się w Bibljotece Seminarjum teolog. w Płocku, drugi w Bibliothèque Nationale w Paryżu.)

WŁADYSŁAW SYROKOMLA.

Na Nowy Rok.

My przed wami dziś stajem
Staroświeckim zwyczajem,
W Nowy Rok niesiem piosnkę w ofierze;
Gdy nadzieją duch rośnie,
Kolędujem radośnie,
Posłuchajcie nas szczerze!

Narodzony Syn Boży
Niech swe serce otworzy,
Kędy skarb nieprzebrany, bogaty;
Niechaj gwiazda Trzech Króli
Promieniami otuli
Wasze głowy i chaty.

Częstochowska Maryja
Waszym modłom niech sprzyja,
W dobry czas niech Ją prośba poruszy;
Niech się krzewią szczęśliwie
Zboża na naszej niwie,
A cnoty w naszej duszy.

Ponad miasta, nad wioski
Niechaj czuwa Duch Boski,
Dary łask niech rozsypie w narodzie;
Czy biesiada, czy praca,
Niech wam serca obraca
Ku miłości i zgodzie.

Niezwykła rocznica.

W bieżącym roku *upływa 966 lat od daty oficjalnego wprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce.* Rocznica ta, na pierwszy rzut oka nie wyróżniająca się wymową cyfr, nie stanowiących nawet okrągłej liczby, jest jednak wprost wyjątkową i jedyną w tym rodzaju, gdyż wprowadzenie chrześcijaństwa w Polsce nastąpiło — *właśnie w roku 966.* To znaczy, że od daty zaprowadzenia chrześcijaństwa na ziemiach polskich upływa w tym roku *tyle lat, ile ich upłynęło od początku ery chrześcijańskiej do daty owego faktu,* tak doniosłego dla ówczesnej Polski.

W roku 966 Mieszko I poślubiając Dąbrówkę, przyjmuje chrzest i zaprowadza w Polsce chrześcijaństwo. Znaczenie tego faktu występuje najprzejrzyściej w oświetleniu Aleksandra Brücknera, który w swych „Dziejach kultury polskiej", charakteryzując ową erę jako *okres najżywszego krzewienia chrześcijaństwa* od strony Niemiec ku krajom słowiańskim i zarazem *naporu zaborczego Niemiec na Słowiańszczyznę,* powiada, iż *„był najwyższy czas, że Mieszko dobrowolnie przyjął nową wiarę. To w pierwszym rzędzie ocaliło Polskę przed zaborem niemieckim".*

Brückner na podstawie swych badań stwierdza, że przed rokiem 966 na ziemie polskie mogły przenikać wpływy chrześcijańskie, na podłożu żywych stosunków handlowych sąsiedzkich, ale nie było to właściwie szerzenie wiary, a *„już najmniej wolno myśleć o śladach czy wpływach chrześcijaństwa cyrylo-metodyjskiego",* wreszcie zaś wogóle *„nie można u nas uznać chrześcijaństwa innego niż łacińskiego i to dopiero od roku 966".*

Olbrzymi przewrót, jaki dokonał się u nas w następstwie wprowadzenia chrześcijaństwa jako religji państwowej, Brückner tak określa: „Rok 966 *usunął na zawsze pogaństwo, którego dalsze trwanie zagrażało niezawisłości;* zapewnił więc tę niezawisłość; umożliwił i ułatwił *przyjęcie organizacji państwowej na wzór zachodni;* nadał całej umysłowości *nowe ideały* i wskazał *nowe do nich drogi;* przeszczepił, choćby na razie powierzchownie, kulturę zachodnią i *przykuł Polskę do Zachodu.* Wolna bowiem granica z Rusią, t. j. ze Wschodem i Bizancjum, wskazywała na nie i kto wie, jakby się ułożyły stosunki, gdyby Ruś w 966 r. była już chrześcijańską, ale wobec tej ściany pogańskiej tylko Zachód — Rzym nadawał się dla głębszej myśli politycznej Mieszki. *Rok 966 ustalił również na zawsze rozłam Słowiańszczyzny;* obok katolickiej Polski stanęła w 20 lat później prawosławna Ruś i wyżłobiła się,



Mieszko I wprowadza chrześcijaństwo w Polsce.
Miedzioryt Hieronima Carattoni (Rzym) z końca XVIII w., według rysunku F. Smuglewicza.

zrazu nieznaczna, *z każdym wiekiem coraz większa przepaść między dwoma światami*, zbraconemi do niedawna jednym niemal językiem i jedną niemal kulturą".

Zaznaczywszy dalej, że sam przewrót pozostał na razie raczej pozornym, że kult pogański zniknął wprawdzie odrazu z powierzchni, ale lud pozostał pogańskim w życiu i duchu, co ujawniało się jeszcze w XI wieku, stwierdza Brückner dalej, że „mimo to wszystko nie stawiło pogaństwo żadnego czynnego oporu, zadowalało się biernym, nie dawało się wykorzenić, ale nie powtórzyło się u nas nic z tego, co nad Łabą i Odrą, na Rugji i Pomorzu brojono: *żadnych wstrząśnień religijnych nie było*, ani owej zażartej walki pogaństwa, przeciągającej się tam do drugiej połowy XII-go wieku, gdy Polska od lat dwustu była już chrześcijańska. Czemu to przypisać? U wszystkich Słowian widzimy bowiem to samo: ani na Bałkanie, ani na Rusi, ani na zachodzie alpejskim czy sudeckim *nie podniosła się żadna ręka w obronie starej wiary* ojczystej, *ani jeden męczennik* czy ofiara chrześcijańska nie złożyła między Słowianami - poganami głowy za wiarę; popłakali jedni, pośmiali się drudzy, gdy im bogów do wody wrzucano czy palono, nic więcej. *Wyjątek stanowili Słowianie nad Łabą i Odrą, bo broniąc pogaństwa, bronili niezależności* i bytu samego przeciw nieludzkiemu wojowaniu. Dopiero w tych walkach zahartowało się ich pogaństwo, napastowane od IX wieku, więc podżegane nienawiścią przeciw ciemięzcom; *miecz zawinił, że krzyż nie zapanował rychlej*. Tak samo było z Prusami".

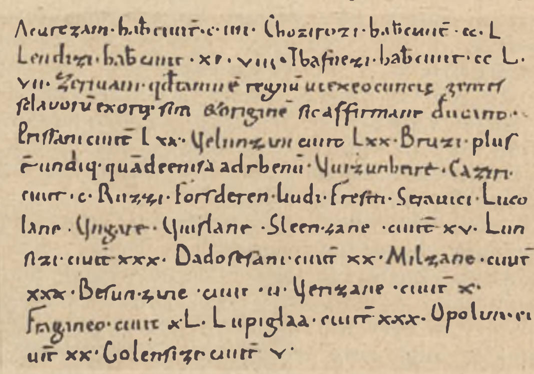
Zjawisko tego braku czynnego oporu tłumaczy Brückner pewną obojętnością w rzeczach wiary, zdającą się cechować Słowian. Z tego też jawnego braku żarliwości wynikła dwójwiara w Boga i bożków, „*żaden jednak naród słowiański nie pozbył się tak doszczętnie wszelkich wierzeń i praktyk pogańskich, jak właśnie polski*".

Z przytoczonych wywodów *widać, jak ważnym etapem był dla nas rok 966*. Wprowadzenie wówczas chrześcijaństwa zaznaczyło się *pierwszorzędnemi wartościami politycznemi i kulturalnemi*, bo tworzyło warunki niezawisłości i chroniło przed zalewem germańskim, a zarazem sprzęgało Polskę z kulturą zachodnią.

W roku więc 966, to jest — zbiegiem gry liczb — przed 966 laty zakiełkowały *zaczątki późniejszej misji dziejowej Polski na wschodnich rubieżach, jako przedmurza chrześcijaństwa i jako strażnicy zachodniej kultury przed zalewem wschodniego barbarzyństwa*, kierunek bowiem na szlaku historji, obrany przez Polskę w roku 966, następne wieki rozbudowały i utrwaliły.

* * *

Przez przyjęcie chrześcijaństwa Polska już trwale wystąpiła na widowni dziejowej, ale *ślady historyczne Polski i Piastów* przypadają na czasy znacznie wcześniejsze. Za *pierwszą datę historyczną Polski* można uważać z pewnem prawdopodobieństwem *okres od r. 789 — 805*, t. j. czasy wypraw Karola W. w r. 789 na Lutyków i syna Karola W. na Czechów. W obu wypadkach wyprawy Karola W. oparły się aż o granice Polski. W związku z tem pojawia się wiadomość Einharda *o Wiśle, jako wschodniej granicy podbojów* Karola W. Roczniki Frankońskie wspominają o rzekomo czeskim *księciu Lechu*, który poległ w r. 805 na ziemi czeskiej w wielkiej bitwie, stoczonej przez Ludwika Niemieckiego, wnuka Karola W. W Czechach w r. 872 wśród książąt czeskich wymieniony jest *książę Wisław*, który może jest identyczny ze znanym z tradycji polskiej *księciem Wisławem*, założycielem Wiślicy.



Atrezani habent civit. CXXXVIII. Chozirozi habent civit. CCL. Lendizi habent civit. XCVIII. Thafnezi habent civit. CCLVII. Zeriuani quod tantum est regnum ut ex eo cunctae gentes Sclavorum exortae sint et originem sicut affirmant ducant. Prissani civit. LXX. Velunzani civit. LXX. Bruzi plus undique quam de Enisa ad Renum. Vuizunbeire. Caziri civit. C. Ruzzi. Forsderen liudi. Fresiti. Seravici. Lucolane. Ungare. Vuislane. Sleenzane civit. XV. Lunsizi civit. XXX. Dadosesani civit. XX. Milzane civit. XXX. Besunzane civit. II. Verizane civit. X. Fraganeo civit. XL. Lupiglaa civit. XXX. Opolini civit. XX. Golensizi civit. V.

Dokument wywiadu germańskiego na ziemiach polskich w IX w.

Końcowy ustęp rękopisu, t. zw. Geografa Bawarskiego, najstarszego dokumentu wymieniającego nazwy plemion polskich. Rękopis ten ze względu na swą treść, jak np. wyliczanie grodów na ziemiach polskich, ma charakter wywiadu politycznego.

Rękopis w Bibljotece królewskiej w Monachjum.

Za stosunkami polsko-niemieckiemi w IX w. przemawia i ta okoliczność, że w Ratyzbonie, siedzibie Karolingów niemieckich, powstał w tym czasie *utwór t. zw. Geografa Bawarskiego*, który *po raz pierwszy wspomina o szeregu plemion i szczepów polskich*, między innemi i *o Wiślanach** (Polanach). Zabytek ten, przechowywany obecnie w bibl. państwowej w Monachjum, zachował się w odpisie z XI — XII w. i powstał *prawdopodobnie na zlecenie niemieckiego władcy* na podstawie informacyj podróżujących kupców lub misjonarzy, *dla celów wywiadowczych i politycznych*.

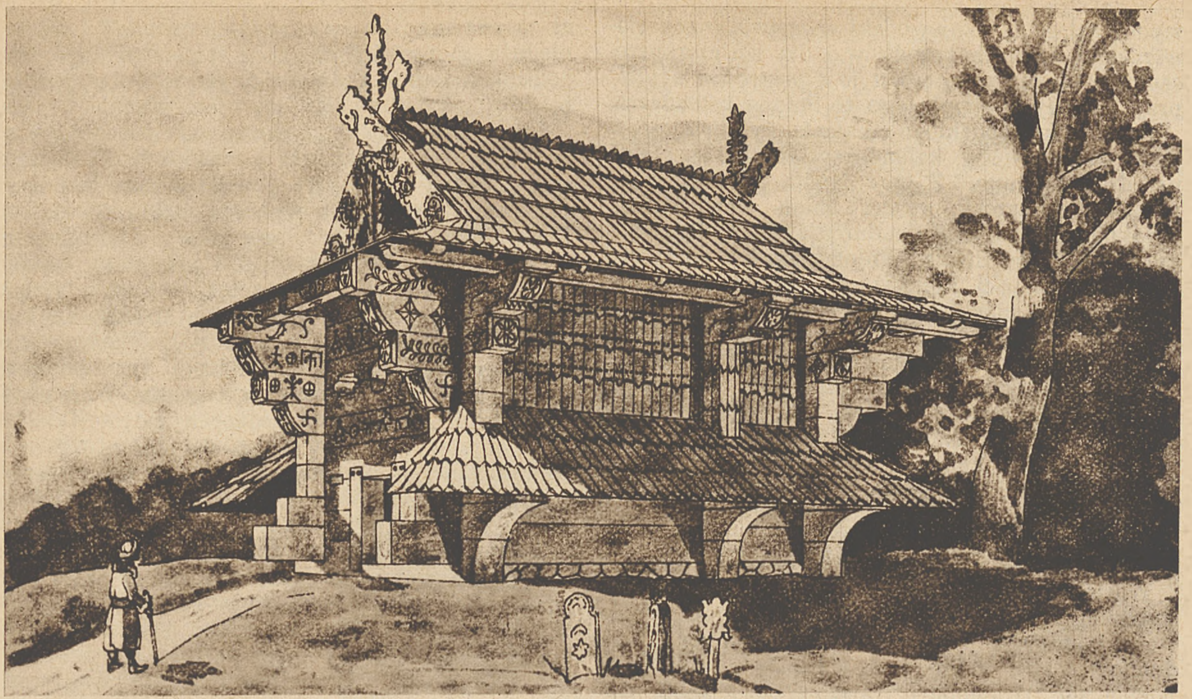
* * *

Od daty wprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce upłynął dla nas szmat dziejów, z właściwą historją pierwszej Polski, jej upadkiem, latami niewoli i powstaniem Polski nowej. A stało się to wszystko tylko na przestrzeni połowy ery chrześcijańskiej. Na takim, stosunkowo niedługim okresie czasu widać też przejrzyście, jak potężnymi wynikami znaczy historja swój pochód w czasie.

Cały zaś olbrzymi dorobek cywilizacyjny dotychczasowej ery chrześcijańskiej wystąpi w pełni plastyki, jeżeli porównamy ten okres czasu z takim samym okresem przed erą chrześcijańską, t. j. jeżeli sięgniemy do roku 1932 przed Chr.

W chronologji przedchrześcijańskiej rok 1932 przypadał na czasy naogół pastersko-koczownicze. Była to era Abrahama w południowej Mezopotamji i Hammurabiego w północnej Babilonji (ok. 2000), w Indjach czasy wkraczania Arjów, w Egipcie czasy przed najazdem pasterskich plemion hyksosów (ok. 1800), w Helladzie czasy t. zw. kultury kreteńskiej, w Italji i zachodniej Europie zaczątki okresu bronzowego, na ziemiach polskich zaś faza przejściowa z neolitu, t. j. młodszej epoki kamiennej, do okresu metalu.

To porównanie uwydatnia ogrom różnic w warunkach życiowych i zdobyczy cywilizacyjnych człowieka w granicach roku 1932, liczonych w obu kierunkach od początku ery chrześcijańskiej.



Kącina starosłowiańska.
Widok idealny. Rekonstrukcja Kazimierza Mokłowskiego.

Dr. WITOLD TASZYCKI.
Prof. Uniw. we Lwowie.

Kalendarz imion słowiańskich.

Od początku swego istnienia pomieszcza Kalendarz „Il. Kuryera Codz." obok imion chrześcijańskich także imiona t. zw. słowiańskie, już to rozłożone według dni i miesięcy, już to ułożone w porządku alfabetycznym. Podawanie imion słowiańskich w kalendarzach jest zjawiskiem stosunkowo dosyć świeżej daty. Wykazałem w artykule p. t.: „O t. zw. kalendarzu imion słowiańskich. W setną rocznicę jego powstania" (Język Polski t. XII z r. 1927, str. 33—42), że po raz pierwszy ujrzał on światło dzienne w r. 1827 w Przewodniku Warszawskim (rocznik II), wydawanym przez N. Glücksberga, „księgarza i typografa królewsko-warszawskiego uniwersytetu".

Rok 1827 jest rokiem urodzin kalendarza imion słowiańskich. Pojawił się on anonimowo i dopiero w sto lat później udało się odkryć jego autora. Okazał się nim Tadeusz Wojewódzki — († 1838), zapalony badacz-amator przeszłości słowiańskiej, z zawodu podprokurator trybunału cyw. lubelskiego. On to wybrał szereg dawnych, przez Słowian używanych imion z starych rękopisów i dzieł historycznych i wedle wcale dowolnych zasad na wzór kalendarza chrześcijańskiego je rozdzielił i stworzył rzecz dotąd nieznaną, a mianowicie kalendarz słowiański.



Laska Trzygłowa.
Symboliczna laska, wyrzeźbiona prawdopodobnie na wzór kloca Trzygłowa, używana niegdyś przez ławników miasteczka Kurzelowa. Według rys. Wojciecha Gersona.

Dobrze wyczute znaczenie i piękno imion słowiańskich było pobudką, która skłoniła Wojewódzkiego do ułożenia kalendarza słowiańskiego. W trochę późniejszym od roku jego powstania artykule p. t.: „O imionach sławiańskich i pomysłach w nich zawartych" (Pamiętnik Warszawski t. II, z r. 1829, str. 180) daje naogół trafny wyraz poglądowi swemu na idee tkwiące w imionach słowiańskich. Jak powiada, jedne z tych imion „zapalają żądzę sławy, drugie rozniecają zapał do naśladowania odznaczających się zasługą mężów, inne wyrażają ich sławy uwielbienie, inne składają cześć Twórcy wszechrzeczy za dobroczynne dary, inne jeszcze polecają człowieka Jego opiece, w niektórych widzimy zawarte uwielbienie pożądanego dla ludów pokoju, w drugich oddąwamy hołd gościnności, w innych nakoniec zawarty bodziec do przypodobania się ludziom, lub zaszczepia się dla nieprzyjaciół żądza odwetu". Tak oto

wyobrażał sobie Wojewódzki *znaczenie imion słowiańskich* naszych przodków i dla ich niezaprzeczonego piękna postanowił je *z powrotem ożywić* przy pomocy obejmującego te imiona kalendarza.

Praca Wojewódzkiego znalazła życzliwe przyjęcie u wydawców kalendarzy, to też ją ciągle przedrukowywano. Z tego źródła pochodzi również kalendarzowy wykaz imion słowiańskich, ogłaszany dotąd w Kalendarzu I. K. C. Rozpowszechnieniu się dzieła Wojewódzkiego sprzyjało kilka okoliczności. Pierwszą z nich było to, że powstało ono w chwili rozbudzonego w Polsce z początkiem w. XIX zainteresowania Słowiańszczyzną i starożytnościami słowiańskiemi. Przyczyniła się do tego także jego anonimowość, co rychło pozwoliło zapomnieć o tem, iż jest to twór sztuczny i bez przeszłości. Wpłynęło na to wreszcie przyjęcie go do kalendarzy wydawanych na emigracji po upadku powstania listopadowego. Fakt ten był ostatecznym usankcjonowaniem kalendarza słowiańskiego. Odtąd zaczął on w pewnej mierze oddziaływać na społeczeństwo.

Warto tu wspomnieć, że prócz kalendarza słowiańskiego i wymienionego artykułu, jest Wojewódzki autorem jeszcze trzech artykułów: 1. „O duchu i celach w imionach sławiańskich ukrywających się" (Kalendarz Gałęzowskiego 1833, str. 29—31), 2. „O znaczeniu imion cudzoziemskich" (tamże 1834, str. 23—27), 3. „O imionach sławiańskich tak we dworach władców w Sławiańszczyźnie panujących, jako też przez niektóre pokolenia ulubionych" (tamże 1835, str. 18—23), oraz dużego niedrukowanego dzieła p. t.: „Wiadomość o imionach sławiańskich" (W Wojewódkach 1828, 2 t.), znajdującego się obecnie w bibljotece Polskiej Akademji Umiejętności. Wszystkie one poświęcone są sprawie odrodzenia imion rodzinnych.

Zestawienie kalendarza imion słowiańskich, wydrukowanego w Kalendarzu I. K. C. za rok 1931, z kalendarzami słowiańskiemi, ogłoszonemi w innych wydawnictwach, poucza nas o tem, że mamy tu do czynienia z temsamem najzupełniej dziełem, jakkolwiek dadzą się między niemi zauważyć pewne różnice. Pochodzą one stąd, że różni wydawcy kalendarzy wprowadzili zresztą nieduże „poprawki" w pracę Wojewódzkiego. Widocznie wcześnie zauważono, że nie wolna jest od błędów. A jest ich w niej istotnie sporo.

Pomimo wszystkie niedomagania i usterki znalazł kalendarz słowiański oddźwięk w społeczeństwie. Można przytoczyć dowody na to, że korzystali zeń rodzice przy wyborze imion dla dzieci. Poczynione w tym kierunku poszukiwania w „Roczniku oficerskim" 1924 przyniosły bardzo znamienny wynik. Obok setek, a nawet tysięcy poprawnych imion słowiańskich spotykamy tam imiona w rodzaju: *Lechosław, Wieńczysław, Dorosław, Bojomir, Samosław* i tym podobne twory imienne, będące wymysłem Wojewódzkiego lub też poprawiających go wydawców kalendarzowych. Całe szczęście, że to wypadki sporadyczne, w przeciwnym bowiem razie współczesne imiennictwo polskie przedstawiałoby obraz niepoważny, wprost pożałowania godny. Jak długo przedrukowywać się będzie kalendarz słowiański w jego obecnej postaci, grozić będzie nieustannie to niebezpieczeństwo. Jest ono tem aktualniejsze, że t. zw. kalendarz słowiański coraz bardziej się szerzy i coraz częściej go ogłaszają już nietylko w wydawnictwach kalendarzowych. Imiona z niego zaczerpnięte pojawiają się także w dziennikach obok imion chrześcijańskich, na dany dzień przeznaczonych. By niebezpieczeństwu, o którem mówimy, zapobiec, *należy kalendarz słowiański poddać gruntownej rewizji* i poprawić wszystkie jego miejsca wadliwe.

Brak jakiegokolwiek przygotowania naukowego do wykonania dzieła, które podjął Wojewódzki, sprawił, że praca jego wypadła w sposób pozostawiający wiele do życzenia. Nie wniknął on w dostatecznym stopniu w budowę imion słowiańskich, skutkiem czego w większości wypadków nie zdołał im nadać należytej formy. Bezwzględnie zawierzył pisowni, w jakiej imiona przed wiekami utrwalono, nic więc dziwnego, że bardzo często pod jego ręką przybrały postać wręcz potworną. Co gorsza, równem zaufaniem obdarzył





Najstarsze bogi słowiańskie.

Na lewo: Dadźbog, bóg Słońca, na prawo: Swarożyc, bóg ognia, bóstwa czczone w całej Słowiańszczyźnie. Kompozycje drzeworytowe Stanisława Jakubowskiego z teki „Bogowie Słowian", z serji grafiki poświęconej Słowiańszczyźnie, a odznaczone nagrodą Polskiej Akademji Um. w r. 1931.

źródła różnej wartości. Pełną garścią czerpał imiona i z dawnych dokumentów, dostarczających pewnego materjału, i z kronik oraz prac historycznych, obfitujących nieraz w opowieści fantastyczne i fantastyczne imiona. Nieznajomość budowy imion słowiańskich, jako też bezkrytycyzm w doborze źródeł jest przyczyną, że w kalendarzu słowiańskim znajdujemy tak cudaczne i bezsensowne „imiona", jak np.: *Chlebosław, Czcimisław, Szczęsław, Zastysław* i t. p. Dodajmy także do nich śmiesznego *Spitosława*, który w najlepszym razie może być żartobliwą nazwą dla pijaka. Nie koniec na tem. W polskim spisie imion słowiańskich powinno się podać tylko polską ich formę. Tymczasem Wojewódzki poprzetykał go tu i ówdzie formami czeskiemi *(Wacław, Wlastybór, Władysław)* i ruskiemi *(Izasław)*. Wreszcie zgoła niepotrzebnie wciągnął do kalendarza słowiańskiego kilka imion obcych, przejętych z kalendarza chrześcijańskiego *(Błażej, Damjan, Jerzy* i t. p.).

Wszystkie te rzeczowe i formalne błędy stara się usunąć przedłożone przeze mnie *nowe opracowanie kalendarza słowiańskiego.* Z kalendarzem Wojewódzkiego bynajmniej ono nie zrywa, ma bowiem za sobą jego dzieło już przeszło stuletnią tradycję, której przekreślać nie należy. Owszem opiera się w zasadzie na niem, a odbiega od niego w następujących tylko punktach:

Imiona fałszywe zastąpiłem imionami historycznie poświadczonemi, odczytanym wadliwie nadałem postać poprawną, imiona niesłowiańskie skreśliłem z kalendarza, a na ich miejsce wstawiłem imiona słowiańskiego pochodzenia. Jedno i to samo imię powtarza Wojewódzki nieraz i trzykrotnie. Pożądaną zaś jest rzeczą, by w kalendarzu, o jakim mówimy, jak największa panowała rozmaitość. To też naogół raz tylko jeden imię wymieniam. W dwu wypadkach przecież odstąpiłem od tej wytycznej, zgodnie zresztą z kalendarzem chrześcijańskim. Dwa razy podaję *Stanisława* (8-go maja i 13-go listopada) i *Włodzisława* (27-go czerwca i 25-go września), znanego lepiej w szczechizowanej formie *Władysława.*



Motyw budownictwa słowiańskiego.
Fragment bramy wjazdowej.
Kompozycja drzeworytowa Stanisława Jakubowskiego z teki „Architektura starosłowiańska".

Dla ścisłości zaznaczam, że poprawki przeprowadziłem na kalendarzu imion słowiańskich, pomieszczonym w Kalendarzu Ilustrowanego Kuryera Codziennego z roku 1931, a będącym bardzo dobrym przedstawicielem pierwotnego Kalendarza Tadeusza Wojewódzkiego.

Zapytać się teraz godzi, jakie są wyniki tej pracy. *Na 365 pozycyj kalendarzowych ostało się bez zmiany tylko 83*, w 173 wypadkach trzeba było skreślić „imiona" kalendarzowe, a na ich miejsce wstawić nowe, prawdziwe imiona, w 13 wypadkach uniknąłem powtórzenia imienia, przytaczając znowu imię nowe, w 96 wypadkach musiałem nadać imionom brzmienie poprawne, t. zn. takie, jakieby miały dzisiaj, gdyby je bez przerwy od czasów zamierzchłych kontynuowano. Skutkiem tego dawne imiona: *Budzimir, Radzimir, Sławomir* i podobne otrzymały postać *Budzimierz, Radzimierz, Sławomierz*, bo dawne, a w ciągłem poprzez wieki będące użyciu imiona *Kazimir* i *Włodzimir* przybrały w pewnej chwili swego rozwoju formę *Kazimierz* i *Włodzimierz*, do nich więc wszystkie podobnego typu imiona przystosowałem. Zresztą, jeśli komuś bardziej się podobają starsze formy na *-mir*, jak n. p. *Budzimir* i t. p., tych form może dowolnie używać. Tak samo obok nowszego *Mierosława* czy *Żerosława* używać może starszych form *Mirosław* i *Żyrosław.*

Każde z imion wymienionych w nowym kalendarzu słowiańskim ma oparcie w źródłach historycznych słowiańskich, przedewszystkiem zaś polskich. Z 363 (dwa imiona występują po dwa razy) różnych form imiennych *zaledwie 20 pochodzi z pozapolskiego imiennictwa słowiańskiego.* Żadne z nich jednak nie różni się niczem w charakterze ani też w szczegółach budowy od imion słowiańskich notowanych na gruncie polskim, ich części składowe znane są dobrze tym właśnie imionom. Wciągnąłem je do kalendarza słowiańskiego dlatego, że niektóre z nich znajdują się już w Kalendarzu Wojewódzkiego, inne potrzebne były do osiągnięcia możliwie jak największego urozmaicenia kalendarza. Jeśli o imiona polskie w ściślejszem tego słowa znaczeniu idzie, wybrałem je

z własnej pracy p. t.: „Najdawniejsze polskie imiona osobowe“ (Rozprawy Wydz. Filolog. Pol. Akad. Um. t. LXII, nr. 3, Kraków 1925) i z materjałów zgromadzonych do przygotowywanego przeze mnie słownika imion staropolskich. Pozapolskich imion słowiańskich zaczerpnąłem z rozprawy znakomitego slawisty F. Miklosicha: „Die Bildung der slavischen Personennamen“ (Denkschriften der Akademie der Wissenschaften. Philos-hist. Classe, t. XII, Wiedeń 1860).

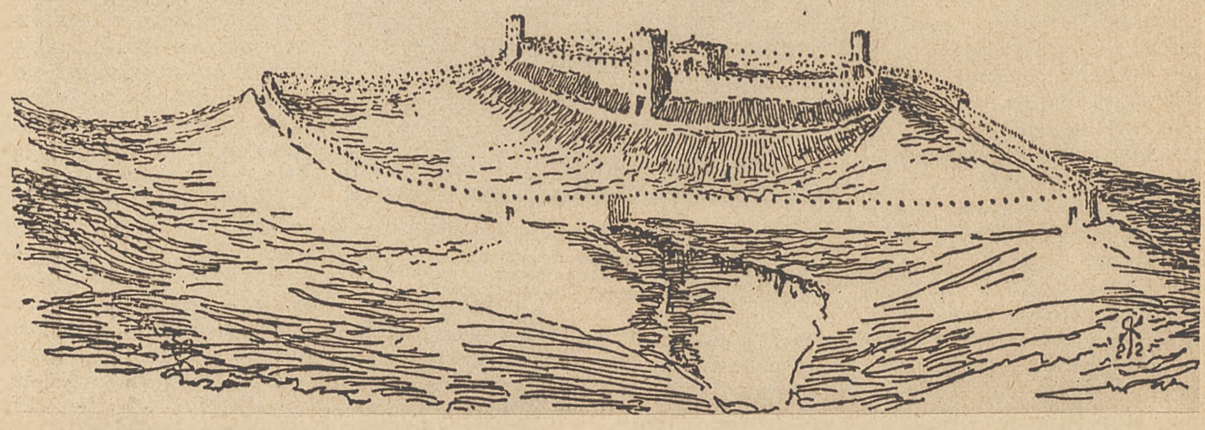
Założeniu, że w kalendarzu imion słowiańskich niema miejsca dla „imion“ sztucznie ukutych, musiałem poświęcić także dość rozpowszechnioną *Wandę* (obchodzoną 23 czerwca) tembardziej, że właściwie nic jej nie łączy z imiennictwem polskiem zwłaszcza tego typu, który objął kalendarz słowiański. Dorzucę nadto, choć służący mi za podstawę do rozważań Kalendarz I. K. C. z r. 1931 nie daje po temu punktu zaczepienia, że nie może również kalendarz słowiański uwzględnić *Witolda, Olgierda, Aldony* czy *Danuty,* bo to imiona nie polskie, nie słowiańskie, lecz litewskie. Toż samo odnosi się do pretensjonalnej, jako imię, literackiej *Grażyny,* biorącej początek od Mickiewicza. I ona niema nic wspólnego już nietylko z imiennictwem, ale wogóle ze słownictwem słowiańskiem. Stworzył ją Mickiewicz z litewskiego przymiotnika grażus = piękny.



Radgost.
Kompozycja drzeworytowa Stanisława Jakubowskiego, z teki „Bogowie Słowian“.

Jednem słowem w opracowanym tu krytycznie kalendarzu słowiańskim została ściśle przeprowadzona zasada, że *tylko najzupełniej pewne imiona słowiańskie* mogą doń wejść. W polskiej jego redakcji oczywista muszą być w pierwszym rzędzie uwzględnione imiona polskie. Drobnym poniekąd wyłomem w tej zasadzie jest imię *Mieczysław.* Choć posiadające napozór wszystkie cechy imion słowiańskich, jest przecież podejrzane z tego głównie powodu, że wyraz *miecz* nie występuje nigdzie poza tem jako część składowa imienia. Sposób jego zapisania w źródłach pozwala na to, by je odczytywać także *Miecisław.* Bez gruntownego zbadania sprawy nie można jednak zgóry potępiać imienia *Mieczysław* i wprowadzać postaci *Miecisław.* Postępek tego rodzaju byłby krokiem bardzo nieostrożnym. Nadmienić też trzeba przy tej sposobności, że pierwszy historyczny władca Polski występuje w najdawniejszych źródłach jako *Mieszko,* podobnie jego imiennicy w rodzinie Piastów. Dopiero późniejsi historycy zrobili z nich *Mieczysławów.* Czy słusznie, trudno to narazie rozstrzygać.

Z wyszczególnionego wyżej zestawienia liczbowego widać dobrze, że dokoname przeze mnie opracowanie kalendarza słowiańskiego jest czemś więcej aniżeli poprawionem jego wydaniem, jest ono właściwie *zupełnie nową dawnego kalendarza redakcją.* Dostarcza ona *imion polskich i słowiańskich o pewnym rodowodzie,* imion, *w powszechnem użyciu u naszych przodków będących.* Pracy nad niemi przyświecał jeden cel: *przyczynienie się do ich odrodzenia.* Zastąpić się niemi powinno zwłaszcza przeróżnych *Wilhelmów, Leopoldów, Maksymiljanów, Fryderyków, Ferdynandów, Rudolfów, Sergjuszów, Dymitrów, Konstantych* i wiele jeszcze innych, im podobnych, których lata niewoli wprowadziły w imiennictwo polskie.



Starosłowiańska warowna świątynia Radgoszcz.
Rekonstrukcja warowni starosłowiańskiego szczepu Lutyków, w dzisiejszej Meklemburgji, wykonana na podstawie opisu współczesnego niemieckiego kronikarza Thietmara (X/XI w.). Warownia już przez Thietmara nazywana Redgoszcz (czyli Radgoszcz), później mylnie — jak twierdzi Al. Brückner — przez kronikarza Adama Bremeńskiego (koniec XI w.) przezwana została Rethra. Była zbudowana w kształcie trójkąta z 8-ma bramami wieżowemi i mieściła w sobie jedynie drewnianą świątynię (właściwa nazwa świątyni jest: kącina, mylnie — kontyna albo gontyna) bogów słowiańskich, z głównem bóstwem Swarożycem. Miała ulec ostatecznemu zniszczeniu za Henryka IV (1056—1106).

Zabytki przyrody na ziemiach polskich.



Sasanka z Poręby pod Srokową Górą (Pulsatilla patens).

Dr. WŁADYSŁAW SZAFER.
Prof. Uniw. Jag.

Ginąca flora.

Z pierwotnej szaty roślinnej, którą przyroda ustroiła ziemię polską, pozostały dziś tylko nieznaczne strzępy. Wielkie przestrzenie, pokryte ongi przez gęsty płaszcz puszcz leśnych lub przez kwieciste stepy na wschodzie, zajęte są dziś uprawą rolną. Powstał nowy i obcy przyrodzie naszej krajobraz roślinny, który choć niepozbawiony uroku i swoistego piękna, nie przypomina jednakże niczem dawnej, pierwotnej flory Polski.

Adam Mickiewicz, wspominając na obczyźnie piękno ziemi ojczystej, opisywał barwnie i z miłością zarówno pola „wyzłacane pszenicą“ i „posrebrzane żytem“, jak i pierwotne puszcze lub zabytkowe drzewa ojczyste, te ostatnie ich przeżytki:

„Drzewa moje ojczyste!
Jeśli niebo zdarzy,
Bym wrócił was oglądać,
przyjaciele starzy,



Migdał dziki (Amygdalus nana).
Dobrowlany pod Zaleszczykami.

Czyli was znajdę jeszcze? czy dotąd żyjecie
Wy, koło których niegdyś pełzałem jak dziecię?...
Czy żyje wielki Baublis, w którego ogromie,
Wiekami wydrążonym,
jakby w dobrym domie
Dwunastu ludzi mogło
wieczerzać za stołem?
Czy kwitnie gaj Mendoga
pod farnym kościołem?“

Ani olbrzym-dąb Baublis nie dożył do naszych czasów, ani gaj Mendoga pod starożytną farą w Nowogródku nie ostał się przed moskiewską siekierą...

Na szczęście nie zginęły jeszcze wszystkie nasze pomnikowe drzewa. Żyje *olbrzymi dąb w Batrkowie* pod Samsonowem, *cis Raciborskiego w Harbutowicach* pod Lanckoroną, którego wiek oceniać można na *około tysiąc lat*, żyją wspaniałe i *prastare dęby w Rogalinie*, pamiątkowy *dąb-staruszek przy pustelni św. Świerada* w Tropiu pod Nowym Sączem, *szumią jeszcze liście na lipie*

wieszcza z Czarnolasu i na konarach *altany dumania Mickiewicza w Tuchanowiczach.* Kilka setek takich i tym podobnych pomnikowych drzew, rozsianych po całej Polsce, jako żywe pamiątki po dawnych puszczach leśnych — to *prawdziwy skarb zabytkowej flory ojczystej*, który musimy troskliwie chronić dla przyszłych pokoleń.

Tam, gdzie cywilizacja nie wydarła jeszcze całego pierwotnego piękna polskiej przyrodzie, dotrwały na szczęście do naszych dni *resztki pierwotnej szaty roślinnej.* Wspaniałe karpackie *lasy jodłowo-bukowe lub świerkowe* zachowały się jeszcze tu i ówdzie w całej swej krasie. Pod Baranią Górą, na Babiej Górze, w Karpatach sądeckich i w Gorcach chronione są ich *resztki w osobnych rezerwatach leśnych;* w Karpatach Wsch. mamy je w większej obfitości, w Gorganach i w grupie Czarnohory. Zato na niżu trudno jest znaleźć las naprawdę pierwotny, a nazwy takie, jak „puszcza“ Niepołomicka, „puszcza“ Sandomierska, Kozienicka, Dulowska i t. p., są raczej tylko przenośniami retoryckiemi, gdyż odnoszą się do lasów, które dawno już zatraciły charakter puszczy. Na szczęście i tutaj *zachowały się niedobitki pierwotnych lasów*, wśród których na pierwszem miejscu wymienić trzeba *puszczę Białowieską, puszczę Jodłową* w górach Świętokrzyskich,



Złocień z Pieniu.
(Aster glabratus.)

związaną z pamięcią Stefana Żeromskiego, *puszczę Rudnicką, Nalibocką, Wiadotupicką* i szereg innych obszarów leśnych, które choć nie nazywają się puszczami, to jednakże kryją w sobie *resztki pierwotnych drzewostanów.*

O wiele *lepszy jest stan flory żyjącej w Polsce na skałach, stromych ściankach nadbrzeżnych i innych miejscach niedostępnych,* a ze stanowiska gospodarczego uważanych za nieużytki. Kto choć raz był w Tatrach lub Pieninach, albo kto odbył wycieczkę wzdłuż jaru Dniestru, ten wie o tem, ile żyje tam jeszcze gatunków roślin, nieraz wspaniale kwitnących i nad wyraz powabnych. *Do najrzadszych*, a zarazem najpiękniejszych, które też chronić trzeba, należą w górach *wonne storczyki, różaneczniki, goryczki, sasanki, powojniki* i wiele *innych*, których tu wymieniać niesposób. Symbolem piękna naszej flory górskiej jest skromna *szarotka,* strojąca wapienne i dolomitowe skały naszych Tatr, którą niestety niszczy dzisiaj juhas i niekulturalny turysta.

Wśród zabytkowej flory niżu polskiego zasługuje na uwagę zwłaszcza *azalja pontyjska*, rosnąca gromadnie w podszyciu borów sosnowych na pograniczu Wołynia i Polesia przy wschodniej granicy naszego państwa, oraz na jednej maleńkiej



Tysiącletni cis Raciborskiego.
(Taxus baccata.)
Harbutowice pod Lanckoroną



Puszcza w górach Świętokrzyskich.
(Rezerwat im. St. Żeromskiego.)
Fot. E. Massalski, Pińczów.





Goryczka bezłodygowa z Giewontu.
(Gentiana Clusii.)



Powyżej:
Szarotka w Tatrach.
(Leontopodium alpinum.)

Na prawo:
Miłek wiosenny.
(Adonis vernalis.) Ginąca roślina stepowa.
Fot. E. Massalski, Pińczów.

Poniżej:
Dąb w Rogalinie.
(Quercus pedunculata.)

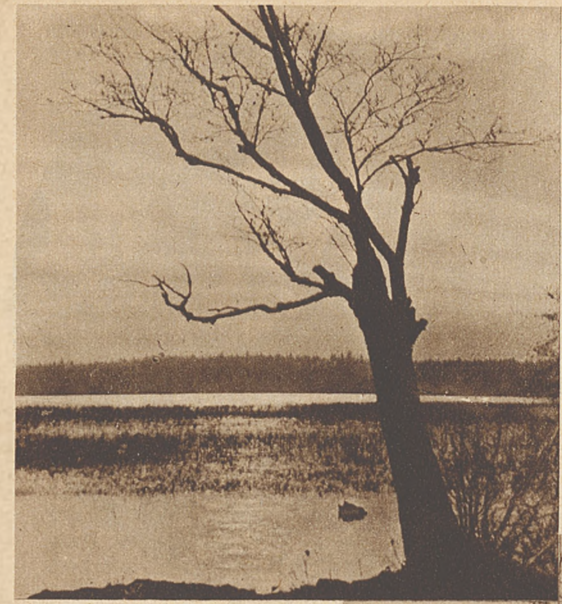




Obuwik w Dolinie Kościeliskiej.
(Cypripedium calceolus.)
Fot. J. Małachowski, Zakopane.

i pustaciach żyją w kolonjach *reliktowe gatunki roślin, pozostawione tu przez falę zimnego klimatu epoki lodowej*. Wśród nich pierwsze miejsce zajmują: *karłowata brzoza* (Betula nana), rosnąca zaledwie w trzech lub czterech miejscach, *malina maroszka (Rubus Chamaemorus)* owa mieszkanka tundry arktycznej, goszcząca u nas na wrzosowisku Bielawskiem nad Bałtykiem i na torfowiskach w okolicach Wilna, srebrzysta i karłowata *wierzba lapońska* (Salix laponum), wreszcie *kasandra kielichowa (Cassandra calyculata)*, rosnąca na reliktowem stanowisku w puszczy Kampinoskiej pod Warszawą.

Osobną i *nader osobliwą grupą zabytkowej flory polskiej są niektóre rośliny jeziorne*. Świteź Mickiewiczowska pod Nowogródkiem jest słynną z tego, iż piaszczyste jej dno zarastają *najrzadsze okazy flory* jeziornej, takie jak *poryblin* (Isoëtes), *lobelja Dortmana* (Lobelia Dortmanna) owo *tajemnicze car-ziele* z ballady Mickiewicza, *przesiąkra* (Hydrilla verticillata) i wiele innych. Najpowszechuiej znaną *ginącą*



Świteź.
Jezioro rodzące tajemnicze car-ziele.

wysepce reliktowej w Woli Zarczyckiej pod Leżajskiem. Do *najrzadszych roślin stepowych należą:* dziko w Polsce rosnący *migdał*, żyjący na stromych i gorących ściankach w Dobrowlanach pod Zaleszczykami, *dyptam jesionolistny*, *ów biblijny krzak Mojżesza*, nasycony łatwo palnemi olejkami eterycznemi, który rośnie na Podolu, Wołyniu i w paru punktach wyżyny Małopolskiej, *ostnica stepowa* (Stipa pennata) z pióropuszami pierzastych ości, będąca symbolem flory stepowej, złocisty *miłek wiosenny*, strojący zbocza, pokryte roślinnością pontyjską i wiele innych, które tylko botanik nazwać potrafi.

Z gatunków *drzew zabytkowych* i właściwych Polsce, największe zaciekawienie budzi na niżu *modrzew polski* (Larix polonica Rac.), zachowany najobficiej na północnych zboczach gór Świętokrzyskich, w górach zaś wysmukła *limba*, ta najpiękniejsza ozdoba górskiego krajobrazu.

Na *trudno dostępnych torfowiskach*, rojstach



Polski modrzew (Larix Polonica Rac.).
Gąszcz modrzewiowy na Górze Chełm pod Nową Słupią.

rośliną naszych wód stojących jest *kotewka* lub *orzech wodny* (Trapa natans), której wielkie i kolczaste owoce należą *do najdawniejszych roślin jadalnych*, dziś już zapomnianych, tak jak zapomnianą została trawa manna, lub jadalne dna kwiatowe wielkokwiatowych ostów.

Możnaby wskazać jeszcze wiele innych przedstawicieli ginącej flory Polski, gdyż niestety *szereg ich jest długi i z rokiem każdym powiększa się.* To też trzeba budzić w społeczeństwie polskiem zainteresowanie dla ginących okazów flory, tak, jak się je budzi dla zabytków dawnego budownictwa lub zabytkowej sztuki. Im więcej bowiem osobliwości i piękna zachowamy w polskiej przyrodzie i im więcej ochronimy jej zabytków, tem droższą ona będzie dla nas i naszych dzieci.

Dr. ZYGMUNT GRODZIŃSKI.
Docent Uniw. Jag.

Ginąca fauna.

Walkę o byt wynalazło samo życie. Kiedy dwa zwierzęta staną naprzeciwko siebie, obojętne, czy będą to drobnoustroje jednokomórkowe, czy duże kręgowce, odnoszą się wrogo do siebie w bardzo wielu wypadkach. Są to albo konkurenci rozglądający się za pokarmem, albo też jeden z nich stanie się za chwilę łupem silniejszego przeciwnika. Wpływy zewnętrzne zaostrzają tę walkę. Zmiana klimatu czy nowe sfałdowanie skorupy ziemskiej może unicestwić całe zespoły roślin i zwierząt, jeżeli nie potrafią dostosować się do nowych warunków życia. Liczne wykopaliska zwierząt dowodzą, że podczas tych setek miljonów lat, w ciągu których życie na ziemi kwitło już na dobre, przewinęły się olbrzymie ilości form dziś już nieżyjących. Zniknęły wytępione przez inne zwierzęta, lub uległy w walce z nowemi warunkami życia.



Niepylak Apollo.
Ze zbiorów ppłk. Niesiołowskiego.

W nowszych — geologicznie — czasach pojawił się jeszcze nowy wszechpotężny regulator życia na ziemi — człowiek. Dzięki swej pomysłowości i inteligencji, wśród ciężkich zmagań z surową naturą, zdołał wznieść się ze stanu ściganej przez różne drapieżce ofiary na stopień władcy i reformatora całego świata zwierzęcego i roślinnego.

Z początku prawie że bezbronny, głównie podstępem zdobywał pokarm. W miarę doskonalenia broni, od pałki drewnianej przez łuk do strzelby szybkostrzelnej, coraz to śmielej występował przeciwko różnym zwierzętom. Zapuszczał się za niemi na odległe morza czy w nieznane ostępy, tępiąc co nawinęło się pod lufę. Ale większe jeszcze zmiany i straty w państwie zwierzęcem wywołała gospodarka człowieka. W ciągu wieków wyciął olbrzymie lasy i zamienił je na pola uprawne, osuszył liczne błota, nawodnił suche i nieurodzajne pustkowia, jednem słowem zmienił wygląd powierzchni ziemi.

Z ginącemi lasami, z zanikającemi stepami i moczarami musieli ustąpić ich skrzydlaci i czworonożni mieszkańcy. Niegdyś w całej Polsce pospolite niedźwiedzie (Ursus arctos) ocalały tylko w wielkich lasach Karpat i Tatr. W lasach państwowych doliczono się w r. 1930 *około 200 sztuk.* I tu wkrótce zniknęłyby z widowni, wytrzebione przez myśliwych i kłusowników, jak zniknął w wiekach ubiegłych tur, a podczas wojny światowej w Białowieży *żubr*, gdyby prawo nie wzięło ich pod obronę.

Ginącym mieszkańcem obszernych lasów jest również *ryś* (Felis lynx), zwany słusznie „polskim tygrysem". Piękny ten kot staje się z roku na rok coraz to rzadszym mieszkańcem naszych kniei. Dziś liczy się go na 500 sztuk, z tego większość







Z życia bobrów.
Na lewo: Bóbr, zdjęcie z natury. W środku: Domek bobrowy w zimie (Zamoście pod Dzisną), fot. prof. E. Schachtel. Na prawo: Drzewo nadgryzione przez bobra (wieś Dubno, leśnictwo Mosty), fot. J. Kochanowski. Zdjęcia ze zbiorów Państwowej Rady ochrony przyrody.

(300 sztuk) żyje w lasach państwowych. W zachodnich połaciach Polski prawie się go nie spotyka. Ku wschodowi staje się częstszy. W niedostępnych ostępach Polesia i niezmierzonych lasach karpackich województwa Stanisławowskiego chełpią się leśnicy państwowi z posiadania 86, względnie 87 sztuk. Jeszcze gorzej przedstawia się stan *żbików;* lasy państwowe kryją w swych ostępach *zaledwie kilkadziesiąt sztuk.*

We wschodniej części naszego kraju znajdują się także ostatnie placówki *łasicy norki* (Foetorius lutreola). Przypomina sposobem życia wydrę, poluje bowiem w rzekach i stawach na ryby. Dla cennego futerka takim uległa prześladowaniom, że nie spotyka się na południu i zachodzie Polski zupełnie. Ostatni okaz wypchany w Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie, pochodzi z r. 1894. Stosunkowo najliczniej występuje na Wileńszczyźnie w okolicach Mołodeczna.

Z leniwo płynącemi wodami wśród lasów liściastych wiąże się ściśle byt *bobrów* (Castor fiber). Budują tu swe kopulaste domki, „żeremia“, w środku naturalnych lub sztucznych, przez siebie założonych stawów. Mocnemi zębami tną grube pnie tuż przy ziemi i obalone drzewa wloką na budowę tam wodnych lub do swych domków. Pływają i nurkują znakomicie. Dawniej zamieszkiwały całą Europę. W miarę wycinania lasów i zapotrzebowania na skórki bobrów, ginęły te zmyślne zwierzątka. Ocalały w niewielu miejscach nad Piną, Szczarą i Niemnem, oraz nad Horyniem, gdzie żyje jeszcze około 100 sztuk.

Błota, wody i lasy potrzebne są do życia wielu innym znikającym zwierzętom i ptakom, jak *łosiom*, *czaplom różnobarwnym*, *nietoperzom*, legjonowi ptaków pływających, śpiewających (np. żołna) i oczywiście *puchaczom*, oraz innym ptakom drapieżnym. *Bocian czarny*, jeden z naszych najrzadszych gości letnich, osiedla się tylko w obrębie wielkich lasów, nieprzesiąkniętych hałasami osad ludzkich. W wodach naszych kryje się jeszcze pewna ilość niedobitków różnych gatunków ryb. Przebywają one w nich stale — jak *głowacica* (Salmo hucho) tylko w dorzeczu Prutu, lub *sieja* (Coregonus maraena) w jeziorze Wigry. Inne zapuszczają się od czasu do czasu z mórz do rzek, jak *jesiotry i minogi morskie.*

Pozostałością po wielkich stepach, zalegających kiedyś południowe połacie naszego kraju, są *susły i ślepce.* Pierwsze z nich przystosowały się doskonale do zamieszkiwania okolic uprawnych. Drugie, mniej nawet narażone na bezpośrednie prześladowanie ze strony człowieka z powodu nocnego trybu życia, występują we wschodniej Małopolsce tyl-



Nietoperz podkowiec mały.
Fot. dr. Z. Grodziński.



Żbik z Pienin.
Ze zbiorów Państw. Rady ochrony przyrody.



Obok:
Świstak w Tatrach wychodzący z nory.
Ze zb. prof. dr. W. Goetla. Fot. Suleja.

ko wyspowo, np. pod Janowem, Samborem i Brodami. Te same okolice posiadają również rzadkie gady, jak jaszczurkę, mieszkankę stepów ukraińskich — *stepniarkę drobnołuską*, oraz *węża eskulapa* (do 1'5 m dług.), pospolitego w płd. Europie.

Podole może poszczycić się posiadaniem jednego z naszych najpiękniej ubarwionych ptaków: *szczurki pszczołojadki* (Merops apiater). Piórka jej kasztanowate, seledynowe, żółte i oliwkowe, lśnią pięknym blaskiem, kiedy ptak na podobieństwo jaskółek ugania za owadami. Na mieszkanie grzebie nory w stromych brzegach glinkowych nad Seretem i Dniestrem i co wiosnę do nich wraca. Dziś znamy zaledwie kilka stanowisk takich, a z końcem XVIII wieku gnieździła się szczurka nawet na Śląsku.

Do ginących należałoby doliczyć *dropie*, *głuszce*, *pardwy*, *orły*, *pomurniki* i mieszkańców szuwarów, z których znikają z osuszeniem błot.

Tatry mają też swych charakterystycznych mieszkańców: *kozicę i świstaka*. Dzięki racjonalnej ochronie świstaki stają się coraz to liczniejsze. Zapewne i kozice, choć powolniej, rozmnożą się i będą bawić oczy turystów swemi spinaczkami.

Owady podlegają tym samym prawom życiowym co i inne zwierzęta. *Jelonki* (Lucanus cervus) żyją i giną razem z lasami dębowemi. Piękny motyl Tatr i Pienin, *niepylak apollo* (Parnassius Apollo), utrzymuje się na coraz mniej licznych stanowiskach. O występowaniu gospodarczo dawniej ważnego *czerwca polskiego* (Coccus polonicus) mało wiemy. Śliczny chrząszcz o długich czułkach, *Rosalia alpina*, należy do rzadkości.

Listę tych znikających zwierząt możnaby znacznie przedłużyć. Obok niej należałoby zestawić drugą listę zwierząt, których już zupełnie niema w Polsce. Byłaby ona krzyczącem oskarżeniem przeciw naszej dotychczasowej gospodarce, a zarazem ostrzeżeniem, że i reszta zwierząt podobnie wyginie, o ile nie weźmiemy ich pod ochronę.

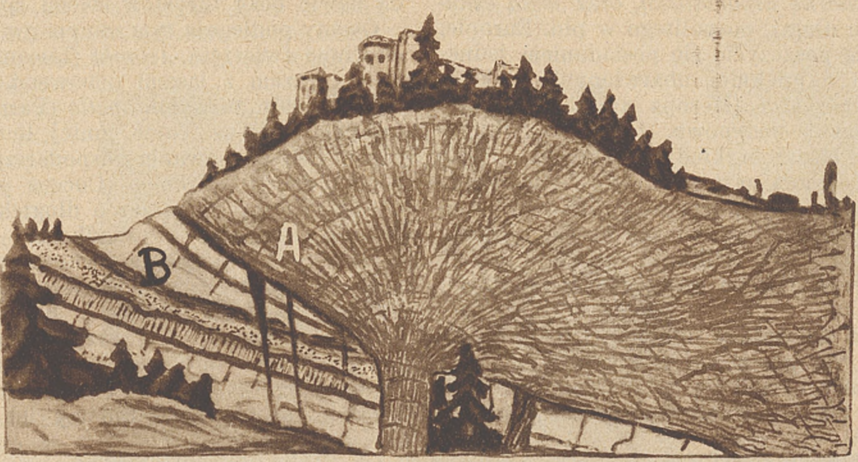


Orły w chmurach.
Zdjęcie z natury, wykonane w Gorganach.
Fot. inż. T. Haczewski, Lwów.

Dr. WALERY GOETEL.
Prof. Akad. Górniczej w Krakowie.

Zabytki przyrody nieożywionej.

Z Krakowa, skarbca architektury i zabytków naszej przeszłości narodowej, wyjdźmy na przechadzkę w górę Wisły. Nad brzegami rzeki wznoszą się na przedmieściu Zwierzyniec warowne mury starożytnego *klasztoru Norbertanek*. Tuż powyżej klasztoru wyłania się *w środku rzeki skalista wysepka* i z tej samej skały, żółtawej barwy, zbudowany jest *urwisty brzeg pod klasztorem*. Gdy podejdziemy do podnóża klasztoru, ujrzymy, że kamienne warstwy naszpikowane są mnóstwem skamieniałych muszli i ostryg. *Zamarła ławica ostrygowa zamknęła tu twardym ryglem Wisłę,*



Przekrój przez górę z ruinami zamku Tenczyńskiego.
A — lawa wulkaniczna, t. zw. melafir. B — warstwa piaskowców i łupków ilastych, z wtrąconemi pokładami węgla kamiennego. (Według F. Bartoneca.)

tamując bieg wody i wywołując przeszkodę żeglugi. Cóż to jednak znaczy? Przecież ostrygi żyją tylko w morzach i to w morzach ciepłych, takich, jak Śródziemne. Skąd wzięły się pod Krakowem? Tłómaczy to nam nauka geologji, która dowodzi, że niegdyś, przed miljonem lat, *w epoce t. zw. trzeciorzędnej, na miejscu dzisiejszego Krakowa rozlewały się fale ciepłego morza,* a na jego brzegach *rozrastały się bujnie ławice ostryg.* Po ustąpieniu morza skorupy tych ostryg stwardniały w otaczającym je piasku i *dzisiaj znajdujemy je pod klasztorem Norbertanek.* Pozostały tu one jako wieczne *świadectwo wielkich przewrotów kuli ziemskiej, których widownią było Krakowskie,* jak zresztą i wszystkie ziemie polskie.

Jeżeli odbędziemy nieco dalszą wycieczkę w okolice Krakowa, do pięknych *ruin Tenczyńskiego zamku koło Krzeszowic,* otworzy się przed naszemi oczami inne, *równie zdumiewające zjawisko geologiczne.* Oto ruiny zamku w Tenczynku, jak to można zobaczyć u ich podnóża, wznoszą się na skale, złożonej z tak zwanego *migdałowca, czyli melafiru.* Skała ta, różowo-szara, w stanie zwietrzałym, pokryta jest jasno-zielonemi plamami, jak gdyby nakrapiana. Zbadanie geologiczne melafiru powie nam, że jest to *skrzepła lawa starego wulkanu,* który niegdyś, przed wielu dziesiątkami czy też setkami miljonów lat, w t. zw. *formacji permskiej, wybuchał na obszarze Krakowskiego,* przedstawiającego się wówczas jak *spalona pustynia.* Ślady tej pustyni znajdziemy w innych, piaskowcowych skałach, które występują *także w okolicy Tenczynka.*

A więc *koło Krakowa istniały niegdyś morza, wulkany, pustynie;* tego można dowiedzieć się na krótkich wycieczkach w okolice.

W wędrówkach po Polsce znajdziemy takich ciekawych zjawisk wiele. Rozsiane w rozmaitych stronach Rzeczypospolitej osobliwe skały i utwory geologiczne *opowiadają nam najdziwniejsze rzeczy o odległej przeszłości naszych ziem.* Z tego też względu *należy chronić najcelniejsze takie zabytki,* aby nie uległy zniszczeniu przez eksploatację w kamieniołomach, kopalniach, przy rozmaitych budowach i t. d.

Obrona zabytków przyrody nieożywionej w Polsce przed grożącą im zagładą, doprowadziła w niektórych wypadkach już do pomyślnych wyników.



„Gęsi" na wierchu Trzydniowieńskim.
Żyła kwarcu na gnejsach wierchu w dolinie Chochołowskiej.



Głaz morenowy w Pelplinie.
(W powiecie tczewskim, województwo pomorskie.)

Dwa chronione objekty, czyli *„rezerwaty“ kopalniane* istnieją w pobliżu Krakowa.

Jeden, to *słynna grota kryształowa w Wieliczce.* Przed paru laty głośną się stała w całej Polsce sprawa zniszczenia tej groty. Wówczas Państwowa Rada Ochrony Przyrody podjęła akcję, uwieńczoną dobrym wynikiem. Oto *Ministerstwo Przemysłu i Handlu utworzyło z najpiękniejszej, a niezniszczonej jeszcze na szczęście, części groty, rezerwat.* Ściany wysokiej i dużej komory pokryte są szczelnie *ogromnemi kryształami soli,* które, *w formie bryłowatych sześcianów, tworzą monumentalne sklepienie,* błyszczące przy oświetleniu tysiącznemi skrami. Grota kryształowa w Wieliczce jest *wynikiem długotrwałych, a w warunkach wyjątkowego spokoju odbywających się procesów wykrystalizowania soli z wody morskiej.* Jest ona *jedynym tego rodzaju fenomenem na świecie* i budzi głęboki entuzjazm u licznie zwiedzających ją uczonych z całej kuli ziemskiej. W zagłębiu węglowem, *na obszarze starej kopalni „Reden“ koło Dąbrowy Górniczej,* ochraniamy inny *wspaniały zabytek przeszłości geologicznej.* Jest nim miejsce, gdzie na powierzchnię ziemi wychodzi znany, *o niezwykłej, bo do 16, a nawet 20 metrów grubości dochodzący pokład węgla, zwany Reden,* od nazwiska dawnego właściciela kopalni, która tu została przed kilkudziesięciu laty założona. Pokład ten, jedna z podstaw bogactwa węglowego Polski, zawiera w sobie *mnóstwo szczątków kopalnych roślin z czasów t. zw. formacji węglowej.* Były to rośliny zupełnie odmienne od dzisiaj istniejących. *Skrzypy i widłaki, dzisiaj żyjące tylko jako małe roślinki, paprocie,* dzisiaj w formie drzewiastej pojawiające się tylko w okolicach tropikalnych, w owych zamierzchłych czasach *rosły w południowo-zachodniej Polsce w postaci olbrzymich drzew i jako nieprzebyte puszcze zarastały ogromne obszary.* Z tych lasów, obalonych i zasypanych w rzekach i mokradłach, wytworzył się potem drogą niezmiernie długich



Grota kryształowa w Wieliczce.



Zabytek geologiczny w Ojcowie.
Skała za Bramą Krakowską.

procesów węgiel kamienny, dobywany dzisiaj w naszych kopalniach.

Wielką osobliwością geologiczną Polski są jaskinie i groty. Rozsiane są one w *Tatrach, w Krakowskiem, na Podolu* i kryją w sobie *prawdziwe tajemnice.* W grotach tatrzańskich, jak w znanej grocie *Magóry* w dolinie Jaworzynki koło Zakopanego, występują *w ogromnej ilości kości niedźwiedzia jaskiniowego.* Świadczą one o *wielkiej epoce zimna, które nawiedziło ziemie polskie w formacji t. zw. dyluwjalnej,* przed dziesiątkami, czy też setkami tysięcy lat. Wówczas to z północy, ze *Skandynawji i Finlandji,* pod *wpływem oziębienia klimatu, zstąpiły ogromne lodowce i pokryły jednolitym płaszczem całą północną i środkową Europę.* Przed chłodem chowały się zwierzęta do jaskiń i grot. Przed zimnem chronił się do jaskiń także i człowiek. *Resztki człowieka pierwotnego, naszego protoplasty* i zwierząt, na które polował, zawierają w sobie *groty okolic Krakowa,* szczególnie pięknie wykształcone *koło Ojcowa i Mnikowa.* Znalazły się tu *osobliwości naukowe najwyższej wartości.*



Kryształy gipsu w Czerwonym Chotlu nad Nidą, pod Wiślicą.

Bardzo piękne i pod względem turystycznym interesujące są *groty w Krzywcu na Podolu.* Ściany tych grot pokryła przyroda obficie i malowniczo *przepięknemi kryształami lśniącego gipsu.*

Skały gipsowe wykształciły się również w sposób niezwykły *w dolinie Nidy koło wsi Chotel Czerwony.* Tu, w kotlinkach nad brzegami Nidy, występują w całych ścianach *kryształy gipsu, prześlicznie wykształcone, o niezmiernej, bo kilkumetrowej wysokości.* Są to *największe kryształy gipsu, jakie są znane na całym świecie.* Na powstanie takich kryształów musiały się złożyć *tysiące lat,* w czasie których *formowały się one w zgęszczonej wodzie morskiej.*

W czasach wielkiego zlodowacenia europejskiego dyluwjalnego *naniosły lodowce na całą środkową i północną Polskę ogromne ilości skał skandynawskich,* t. zw. *głazów morenowych.* Wśród nich znajdują się *okazy bardzo wielkich rozmiarów, szczególnie na Pomorzu i w Poznańskiem.* Na wielu z nich postawiła pobożna ręka krzyże i figury święte. *Głazy* te, jako świadki wędrówek lodowców po ziemiach naszych, są *bezwzględnie godne ochrony.*

Kapryśne procesy wyżłabiania skał przez wody i powietrze pozostawiły również *bardzo oryginalne zabytki* na ziemiach polskich. *Koło Krynicy, na górze Jaworzyna,* powstał w ten sposób prawdziwy grzyb kilkumetrowej wysokości, zbudowany z piaskowców karpackich, w *Bubniszczach* koło Urycza, w *Karpatach Wschodnich,* sterczy *szereg niezwykłych skał piaskowcowych* o formie laleczek i kukiełek, *koło Ojcowa* uformowała się olbrzymia maczuga skalna, t. zw. *Pieskowa Skała.* Również i te dziwotwory przyrody staramy się ochronić przed zniszczeniem i utrzymać.

Więc i pod względem zabytków przyrody nieożywionej, podobnie jak pod względem zabytków roślinności oraz świata zwierzęcego, bogatą jest nasza Ojczyzna.



Grota lodowa w grupie Czerwonych Wierchów.

Grota w Ciemniaku, szczycie grupy Czerwonych Wierchów, w górnych piętrach wąwozu „Kraków" (bocznego doliny Kościeliskiej), w polskich Tatrach, odkryta została w r. 1885 przez prof. Jana Gwalberta Pawlikowskiego, uległa jednak zapomnieniu i ponownie odnaleziona została dopiero w r. 1922 przez braci Zwolińskich z Zakopanego. Badana od r. 1923 przez dr. A. Gadomskiego, przedstawia się ta grota jako typ nowy, gdyż wyróżnia się kierunkiem od wylotu ku górze, jest przewiewna, a najcharakterystyczniejszą jej cechą jest mieszczący się w niej zwał lodu, ok. 13 m wysoki, 67 m długi i ok. 6 m szeroki, ulegający pewnym zmianom i stanowiący poniekąd lodowiec w minjaturze. W miejscach progów skalnych podłoża wapiennego lód, wypełniający całe dno groty, tworzy cztery piękne lodospady, z których największy dochodzi do 6 m wysokości. Powstawanie lodu związane jest z zamarzaniem wody, wnikającej przez szczeliny do groty. Sama grota, leżąca na wysokości około 1 700 m, wykazuje średnią temperaturę stale niższą od średniej temperatury rocznej danego punktu, ściany zaś groty zachowują nawet w lecie niezmienioną zimową temperaturę. W lodzie groty zaobserwowano tworzenie się szczelin poprzecznych. — W Polsce oprócz tej groty lodowej znajdują się (dotąd znane) jeszcze dwie podobne lodowe groty, także w Czerwonych Wierchach, obie są jednak bardzo trudno dostępne. (Jednę z nich odkrył dr. Wiktor Kuźniar, geolog z Krakowa, drugą bracia Zwolińscy z Zakopanego.) Tego rodzaju grota lodowa jest nader rzadkiem zjawiskiem geologicznem i jako zabytkowa osobliwość wymaga odpowiedniego zabezpieczenia, oraz pieczołowitej ochrony przed niszczeniem, np. przez bezmyślne rąbanie lodu, uszkadzanie stalaktytów lodowych i t. d.

Dr. WALERY GOETEL.
Prof. Akad. Górniczej w Krakowie.

Parki Narodowe i rezerwaty w Polsce.

„Jeśliby kto, wszedłszy w las, drzewa, które znajdują się być wielkiej ceny, jako jest cis, abo im podobne, podrąbał, tedy może być przez Pana abo dziedzica pojman, a na rękojemstwo tym, którzy oń prosić będą, ma być dan. Tymże obyczajem o gajach, gdzie mało lasów, ma być zachowano".
Wyjątek z orędzia: *Prawo króla Władysława Jagiełły, dane w Krakowie i w Warcie R. P. 1423.*

Głęboka, prawdziwie królewska mądrość i dostojeństwo płynie ku nam z tych słów naszego wielkiego króla.

Przez te wyroki i prawa, odpowiadające wysokiemu stanowi kulturalnemu naszej dawnej Rzeczypospolitej, *król Władysław Jagiełło dał świadectwo prawdzie, że ochrona przyrody w starej Polsce była jedną z pierwszych na świecie.*

Prawa Jagiełły i jego następców przyczyniły się też niewątpliwie do ocalenia w Polsce najpiękniejszych zabytków przyrody przed zniszczeniem. I dzisiaj, po upłynięciu kilku wieków, widzimy z radością, że *jedynie środek naszej Ojczyzny jest płaski i monotonny.* Zawiniło tu *niszczycielskie tępienie lasów w czasach okupacji rosyjskiej Kongresówki,* kiedy *o lasy te, najcenniejszą ozdobę krajobrazu,* najeźdźca się nie troszczył.

Na szerokich kresach Rzeczypospolitej piękno przyrody rozwija się jednak w pełnym przepychu. Srebrne fale Bałtyku szumią u malowniczych wybrzeży, lśniące tafle jezior pomorskich otaczają zielonym pierścieniem zwarte ściany lasów, w Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie, w Białostockiem szumią po dziś dzień rozległe resztki puszcz. Na szerokich płaszczyznach Polesia rozlewają się nieprzejrzane wody i błota, z lasami nizinnemi, torfowiskami i ostrowami dębin. Głęboko wcięte, niespodzianie w równinach powyrywane jary Dniestru i jego dopływów, formują tak oryginalny krajobraz Podola. Od spływu Wisły i Sanu na północny zachód w serce Polski wbijają się góry Świętokrzyskie, najstarsze góry Polski. Nawet u brzegu jednostajnego, zadymionego zagłębia węglowego wytworzył się dar piękna przyrody: lekko sfalowany, ozdobiony turniami dolinek Ojcowa, Mnikowa i Panieńskich Skał krajobraz Krakowskiego.

A na południowych naszych kresach, *na potężnym łuku Karpat, rozpiętym na 900 kilometrowej przestrzeni* od Cieszyna aż po granicę Rumunji, rozrzucone zostały bogato najwspanialsze nasze krajobrazy: szerokich, przysadzistych, staremi borami szumiących Beskidów Śląskich, Żywieckich, Gorców i Sądeckich, ogromnych, kopulastych, dzikich i pierwotnych Bieszczadów, Gorganów i Czarnohory. *Górski krajobraz osiągnął swe najwyższe natężenie na Podhalu,* gdzie na podstawie z potężnej Babiej Góry i masywnego Turbacza rozwinął się wśród łagodnych wzgórz śmiały kształt Pienin i imponujący przepych najwyższych gór Polski: Tatr.



Fragment Parku Narodowego Pienińskiego.
Przełom Dunajca. W głębi Tatry.
Fot. T. Kubisz i M. Święch, Cieszyn.

Każdy, kto ujrzy te skarby naszej ojczyzny, przekona się, że nie ustępują one pod żadnym względem najbardziej nawet okrzyczanym osobliwościom zagranicznym.

Na to jednak, aby cuda naszej przyrody dalej istniały i mogły nadal cieszyć nas i nasze dzieci, musimy pamiętać, że *bezcenną ich wartością jest ich piękno i piękna tego musimy bronić przed spustoszeniem.* Nie możemy dopuścić do tego, aby największe skarby przyrodnicze Polski zostały zniszczone przez napór cywilizacji, tak, jak to się stało w innych krajach europejskich, np. w Niemczech, gdzie z największym wysiłkiem i ogromnym nakładem pieniędzy tworzy się dzisiaj tereny ochrony przyrody.

Na szczęście świadomość konieczności ochrony naszego krajobrazu przeniknęła głęboko sfery kul-



Czarnohora (Karpaty wschodnie).
Jeziorko Niesamowite pod Turkułem, w głębi Homul.

turalne, a dzisiaj, dzięki wytężonej propagandzie, cały naród Polski. Od lat szeregu wre u nas praca nad ochroną przyrody, na której czele stoi Państwowa Rada Ochrony Przyrody, organ Ministerstwa Oświaty, pracująca pod kierownictwem prof. Uniw. Jag. dr. Władysława Szafera, przy współudziale najwybitniejszych fachowców z całej Polski. Z Państwową Radą Ochrony Przyrody współdziałają wszystkie instytucje kulturalne i społeczne, na czele z Polskiem Towarzystwem Tatrzańskiem, pracującem w górach i Polskiem Towarzystwem Krajoznawczem, pracującem na nizinach. Instytucje te zespoliły się w Ligę Ochrony Przyrody, obejmującą całą naszą Ojczyznę.

Wynikiem tych prac jest już dzisiaj *stworzenie w Polsce szeregu obszarów ochrony przyrody. Jesteśmy w tej dziedzinie na jednem z pierwszych miejsc w Europie* i to tak pod względem tworzenia *rezerwatów*, czyli mniejszych terenów, na których chroni się krajobraz, szatę roślinną i zwierzęcą, jak *Parków Narodowych*, czyli wielkich obszarów całkowitej ochrony przyrody. *3 Parki Narodowe już utworzone, 3 w toku realizacji, ponad 50 rezerwatów leśnych, 35 stepowych, 13 torfowiskowych, 5 jeziornych, 5 skalnych*, o powierzchni kilku dziesiątek tysięcy ha — to dorobek, z którego możemy być dumni.

Całkowicie utworzone, obejmujące cały teren, który należy ochronić, są dwa Parki Narodowe: jeden nizinny, *w Puszczy Białowieskiej*, o pow. ponad 5 000 ha, drugi górski, w *Pieninach*, o pow. ok. 800 ha. W *Parku Białowieskim* zwiedzający staje zdumiony przed *drzewami olbrzymami*, jak świerk o 50-metrowej wysokości, dąb ponad 600-letni, śmigłe sosny, lipy, brzozy, wiązy, klony i wiele innych gatunków drzew, tworzących prawdziwą puszczę nizinną, tę samą, która za Jagiellońskich czasów szumiała nad głowami naszych królów, odbywających tu łowy. W tej puszczy, *jedynej tego rodzaju w Europie*, rozkwita do nowego życia pan borów i knieji, *żubr*.

Park Narodowy Pieniński, stworzony w ostatnich latach drogą wykupienia przez Państwo z rąk prywatnych najpiękniejszych części Pienin nad Dunajcem, to prawdziwy klejnocik krajobrazu górskiego. Białe iglice i skałki Pienin, oprawione w zielone wesołe lasy i barwne łąki, opadają tu stromo nad rozhukane fale przeczystych wód Dunajca. W Dunajcu pluskają się szlachetne ryby: łosoś, pstrąg i lipień, nad turniami Pienin wznoszą się wspaniałe ptaki, z sępem i rozmaitem ptactwem drapieżnem na czele.

Na zboczach majestatycznej Czarnohory utworzono w lasach państwowych *trzeci Park Narodowy*. Ciemne bory karpackie, z nieprzejrzanemi łanami kosodrzewin i zielonemi połoninami, dzikie i odległe od siedzib ludzkich lasy, w których panują niedźwiedź i jeleń karpacki, ryś i wilk, znajdują tu ochronę.

W toku utworzenia są Parki Narodowe w Ta-



Widok ze szczytu Mnicha na Rysy i Wysoką.
Fot. dr. Roman Kordys.



Babia Góra.
Fot. T. Kubisz i M. Święch, Cieszyn.

trach, na Babiej Górze i w G. Świętokrzyskich.
Najwspanialszy ze wszystkich będzie *Park Tatrzański.* Na piękno tego Parku składają się niebotyczne skały i turnie granitowe, wśród których kryje się bogactwo barwnych jezior górskich, bujne lasy świerkowe i mięszane, z ginącemi okazami flory i fauny. Podstawą do utworzenia Parku Tatrzańskiego jest *hojna ofiara ś. p. hr. Władysława Zamoyskiego,* który darował swe lasy tatrzańskie, o obszarze ponad 5 000 ha, na własność Narodowi Polskiemu, tworząc *Fundację Kórnicką.*

W toku utworzenia jest *Park Narodowy na Babiej Górze,* najwyższym szczycie Beskidu Zachodniego. Obejmie on partje szczytowe *z charakterystycznem rumowiskiem głazów,* z którego roztacza się przepiękny widok na Tatry, oraz najwyższe części lasów i hal.



Brama wjazdowa do Parku Narodowego w Białowieży.
Fot. inż. Karpiński.

Park narodowy w Górach Świętokrzyskich, częściowo już utworzony na obszarach lasów państwowych, ma objąć słynną z powieści S. Żeromskiego puszczę jodłową, „siedlisko bożyszcz starych, po którem święty jeleń chodził, ucieczka anachoretów, wielki oddech ziemi i pieśń wieczności" („Puszcza jodłowa").

Wśród *rezerwatów,* już utworzonych w Polsce, wspomnieć należy o *Świtezi,* jeziorze, związanem z pamięcią Adama Mickiewicza, o *Kępie Radłowskiej* nad Bałtykiem, z lasem mięszanym i bogatą florą, o rezerwatach dla ginących łosi w Grodzieńszczyźnie, o *największym w Europie rezerwacie cisowym w Kniaźdworze pod Kołomyją,* liczącym *ok. 20 000 sztuk cisów,* o rezerwatach, obejmujących *resztki stepów podolskich.* W Karpatach utworzył *przepiękne rezerwaty leśne w Beskidzie Nowosądeckim* hr. Adam Stadnicki, *a w Gorcach* w resztkach puszczy, opiewanej przez Wł. Orkana, hr. Wodzicki. W toku utworzenia jest *rezerwat na Baraniej Górze* w lasach państwowych, którym zostanie objęta *świętość narodowa: źródła Wisły.*

W ten sposób rozwija się w całej Polsce praca nad ocaleniem od zniszczenia najpiękniejszych zabytków przyrody naszej Ojczyzny. Praca ta ma zarazem znaczenie nietylko kulturalne i ideowe. Tereny bowiem Parków Narodowych i rezerwatów stają się równocześnie *pierwszorzędnemi osobliwościami turystycznemi,* które przyciągają ruch turystyczny tak krajowy, jak zagraniczny. Dowodem tego jest olbrzymi ruch turystyczny, rosnący z roku na rok, w Parkach Narodowych Ameryki Płn., Szwajcarji, Włoch, Austrji i Skandynawji. Ruch ten rośnie również gwałtownie w naszych Parkach Narodowych i rezerwatach, jak wskazuje na to *przykład Parku Narodowego w Białowieży,* który w *ub. roku zwiedziło około 12 000 osób.* Mają więc Parki Narodowe wielkie znaczenie gospodarcze zwłaszcza dla naszej Ojczyzny, tak bogatej w piękno przyrody, a zniszczonej ekonomicznie przez wojnę.

Przy haśle ochrony przyrody i utworzenia Parków Narodowych powinien się skupić cały Naród!

Dr. ADAM GADOMSKI.

Zagadka biegu Popradu.

Poprad był rzeką czarnomorską.

Poprad, ta rzeka tatrzańska, wypływająca *na południowych stokach* Tatr, a mimo to nie oddająca swych wód zlewisku Morza Czarnego, jak to np. czyni również wypływający na południowych stokach Tatr Wag, lecz kierująca swój bieg właśnie wprost przeciwnie ku północy, do Bałtyku, może całym swym biegiem stanowić *najwyższe zainteresowanie.* Rzeka ta bowiem wypływając ze znanego jeziora Popradzkiego, płynie wprost na południe, równolegle do Białego Wagu, już czarnomorskiego, od którego oddziela Poprad bagnisty tylko dział wodny. Poprad więc *już w swym samym początkowym biegu miał sposobność skorzystania z drogi czarnomorskiej.* Mimo to jednak drogi tej nie wyzyskuje, choć pewnego rodzaju niezdecydowania biegu rzeki dowodzi tatrzański potok Młynica, która w tych terenach wododzielnych bifurkuje (rozwidla się), część jej na wschód od Jeziora Szczyrbskiego ucieka wprost do Popradu, a druga część jako Młynica biegnąc na południe równolegle do czarnomorskich dopływów Białego Wagu, uderza w swym zdobywczym pędzie o ścianę Niżnych Tatr. I tutaj zwana już Małym Popradem, odcina od Niżnych Tatr ich górską grupę t. zw. Łuczywniańskie Góry (902 i 922 m), oraz tworzy swój *pierwszy przełom* górski.

Genezę tego przełomu można uważać za epigenetyczną, iż rzeka płynąc *po utworach rzecznolodowcowych, zasypujących ongiś bardzo wysoko całą kotlinę Spiską,* w ten sposób *w miarę pogłębiania swego koryta była potem zmuszona do wcięcia* w występujące północne odnogi Niżnych Tatr.

Do takiego peryferyjnego biegu Popradu nie środkiem kotliny Spiskiej, lecz prawym jej brzegiem, wzdłuż podciętych stoków Niżnich Tatr, a potem dalej gór Lewockich, mogło dojść *jedynie w związku z potężną epoką lodową tatrzańską,* której utwory zasypały całą kotlinę. Dzięki temu zasypowi zachodzi asymetrja obustronnych dopływów Popradu, dopływy lewe tatrzańskie są długie i zasobne w wody, prawe natomiast z Niżnich Tatr krótkie. Zachodzi tutaj *wielka analogja Popradu do włoskiego Padu,* którego alpejskie zasobniejsze w wody dopływy, zepchnęły ku Apeninom, dostarczającym z prawej strony tylko krótkich i ubogich w wodę dopływów.

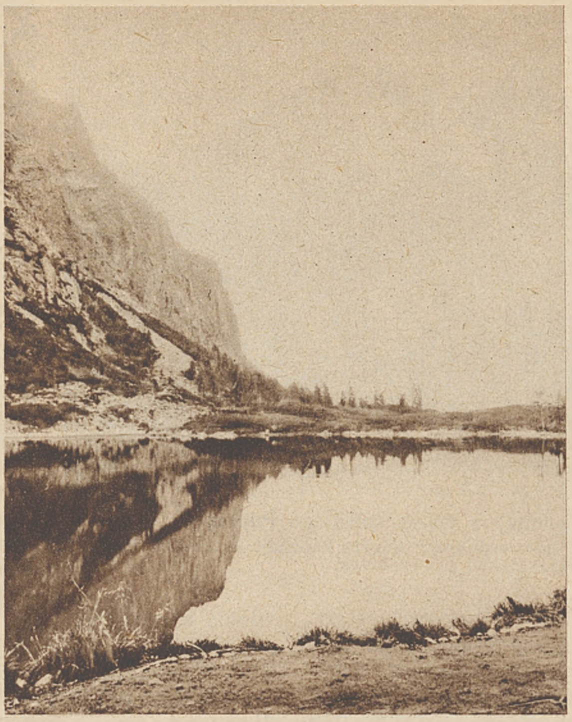


Mapka dzisiejszego biegu Popradu.
Linja kropkowana od Leluchowa (ku wschodowi) oznacza dawny bieg rzeki w kierunku morza Czarnego.

Poniżej Łuczywniańskiego przełomu łączy się Mały Poprad z Popradem i płyną ku wschodowi, w stronę słowackiego miasta Poprad — Wielka. *Tutaj znowu występuje zagadkowy bieg Popradu,* albowiem tenże *nie wyzyskuje naturalnej otwartej bramy czarnomorskiej* ku pobliskiemu Hernadowi, lecz *skręca ku północy,* w stronę miasteczka Kiezmarku, podcinając z prawej strony zbocza gór

Lewockich, party z lewej strony przemożną siłą tatrzańskich wód. Te bowiem na tej przestrzeni pochodzą z najbogatszych w wieczne śniegi dolin wschodnio-tatrzańskich, w których w górnych piętrach w kotle t. zw. Miedzianej Ławki w *Dolinie Kiezmarskiej odkryto w r. 1924 prawdziwy lodowiec*, ukryty pod warstwą wiecznego śniegu i piargów.

Na północ od spiskiego miasta Podolińca Poprad opuszcza właściwą kotlinę Spiską i *przełamuje się po raz drugi* pomiędzy Spiską Magurą z lewej strony, a górami Lewockiemi z prawej. W bok od tego przełomu znajdują się *arcyciekawe Drużbaki*, Spiski Zdrój (własność hr. Zamojskiego), z jedynemi na etnograficznie polskich ziemiach *źródłami gorącemi*.



Popradzkie jezioro w Tatrach.
Jezioro typu lodowcowego (morenowego), skąd wypływa Poprad.

Po tym drugim przełomie Poprad wpływa na rozszerzenie dolinne, zwane *Kotliną Lubowelską, w której być może przed wiekami następowało połączenie się Dunajca z Popradem*, jeszcze *przed wytworzeniem się przełomów dunajcowych*. Dzisiaj to połączenie jest *znacznie przewleczone*, bo ma dopiero miejsce w kotlinie sądeckiej i to dopiero *po bardzo skomplikowanym przebiegu obu rzek*. Faktem jednak niezbitym jest, iż *poprzednia hydrografja obu tych rzek odbywała się w znacznie wyższych poziomach*, czego dowodzą np. trójkrotne terasy wzdłuż biegu obu rzek. Nadto np. znanem jest, iż na przełęczy pod Heljaszówką, w grupie beskidzkiej Radziejowej, w wysokości 827 m, a w odległości 6 km od Popradu, pod Piwniczną, znajdują się kwarcyty tatrzańskie, dzisiaj wznoszące się zgórą 400 m nad Popradem. Tuż na południe od tej przełęczy znajduje się spiska *wieś Litmanowa*, w pobliżu której w przepięknym kenjonie t. zw. Zbójnickiego Wąwozu, *udało mi się znaleźć bardzo wysoko położone ślady przepływu potężnych wód*, o które dzisiejszego, skromnego i do tego tutaj źródliskowego potoku nie można posądzać.

Być może, że byłyby to ślady przepływu dawnego Pra-Dunajca ku Popradowi, na co oprócz owych kwarcytów wskazywałaby również erozyjnie rozszerzona Kotlina Lubowelska.

Poniżej Starej Lubowli dzisiejszy Poprad płynąc ku wschodowi, przełamuje się *trzecią bramą przełomową* poprzez Skałki, które z lewego brzegu przerzucają się na brzeg prawy.

Opuszczając już ziemię Spiską, Poprad poniżej Pławca przyjmuje jako dopływ potok Hartlowę, wzdłuż której biegu prowadzi linja kolejowa z Orłowa do Koszyc. Hartlowa jako dopływ Popradu podchodzi swemi źródłami aż *po wododzielną przełęcz* (592 m), poza którą znajduje się zlewisko czarnomorskiej Tarczy. *Na przełęczy wododzielnej znaleziono piaski i żwiry rzeczne, które dowodziłyby przepływu jakiejś znacznej rzeki, być więc może, że dawnego Pra-Popradu ku Morzu Czarnemu*. Zatem *Dolina Hartlowej mogłaby nawet ewentualnie stanowić czarnomorską bramę dla Popradu*, gdyby ta rzeka nie miała innej naturalniejszej drogi, zgodnej z dalszym kierunkiem spiskiego Popradu, a to *przez dolinę Leluchowskiego Potoku, do czarnomorskiej Topli pod Bardjowem*. Tymczasem *dzisiejszy zagadkowy bieg Popradu tejże nie uwzględnia, lecz przerzyna się słynnym wyłomem przez Beskidy*. Natomiast *dolina Leluchowskiego Potoku tworzy naturalne przedłużenie biegu spiskiego Popradu*, oraz *dalszą fizjograficzną granicę* pomiędzy Beskidami na północy, a górotworami słowackiemi na południe. Dalej zaś tylko niska przełęcz (671 m.) oddziela popradzką dolinę Leluchowską od zlewiska czarnomorskiej Topli. Cała dolina fizjograficznie jest jednolita, składa się z dwóch odcinków, a to Lenartowskiego ku Topli i Leluchowskiego ku Popradowi. Przełęcz wododzielna łączy się z obustronnemi terasami doliny, terasy spiskiego Popradu wchodzą w dolinę Le-



Przełomowa dolina Popradu poniżej Leluchowa.
Poprad płynie od str. prawej. W głębi graniczne góry w okolicach Bardjowa. Zdjęcie dokonane ze szczytu Magóry (920 m) na stronie czeskiej.



Widok na grupę Łomnicy z doliny spiskiego Popradu.
Obfite wody, spływające z tych gór, zepchnęły koryto Popradu ze środka kotliny spiskiej na jej prawy brzeg.

pradzkie (źródła). Zatem od *ujścia do źródeł Popradu w linji powietrznej droga jest prawie dwa razy krótsza, aniżeli w górę z biegiem rzeki.* Tworzy to *pewnego rodzaju anomalję* w zasadniczym biegu rzek, które zawsze mają swój kierunek oddalający je od źródeł, podczas gdy Poprad stanowi odstępstwo od ogólnego schematu.

Pod Leluchowem poprostu *dwie djagonalne doliny* pod ostrym kątem razem się schodzą, a obie odwadnia jedna i ta sama rzeka. Otóż *pierwszy kierunek aż po Leluchów jest kierunkiem zgodnym z ogólnem odwodnieniem, a drugi zupełnie niezgodnym,* pierwszy jest *czarnomorskim,* drugi *bałtyckim.* Prawdopodobne kierunki bowiem początkowego odwodnienia karpackiego były równoległemi do górskich wypiętrzeń, a te przecież wykazują charakterystyczną pasmowość równoleżnikową.

Ten bieg pasm, oraz rusztowość gór, zwłaszcza Beskidów, wskazują na *pierwotną sieć odwodnienia rzek tatrzańskich,* z których obie, Dunajec i Poprad, natrafiają na Beskidy i Skałki i dopiero żmudnemi przełomami muszą się poprzez takowe przebić.

Czy jednak poprzednio nie płynęły one wzdłuż tych przeszkód, a zatem na południowy-wschód, by znaleźć ujście w systemie czarnomorskim? Obie bowiem w swych początkowych biegach odznaczają się taką subsekwencją biegu, a potem ją tracą na rzecz szeregu przełomów, któremi obie przebijają się do kotliny sądeckiej. Zwłaszcza *przy biegu Popradu jest to bardzo wyraziste,* a jego *przełom beskidzki od Leluchowa po Barcice jest wiekowo znacznie późniejszy.*

Hipotezę tego przełomu można wytłumaczyć

luchowską i występują po obu brzegach tejże. Skład petrograficzny najniższej terasy, doskonale odkrytej lewem podcięciem potoku Leluchowskiego, wykazuje normalne utwory fliszowe, z tkwiącemi w nich otoczakami kwarcowemi, pochodzenia południowo-tatrzańskiego. Szerokość całej doliny wynosi 1 km na dnie, wyrównana i zupełnie dostosowana do poziomu dzisiejszego Popradu.

Natomiast pod ostrym kątem do obu tych wyrównanych dolin, a to Popradu spiskiego i doliny Leluchowskiej, przylega *młodociana przełomowa brama Popradu* beskidzkiego. Zaczyna się tutaj *najwięcej zagadkowe miejsce* całego tak złożonego biegu Popradu; *ten ostatni najdłuższy przełom budził oddawna przedmiot zainteresowań przyrodników* dzięki swym *śmiałym zakolom,* oraz *młodości krajobrazu.*

Tam *pod Leluchowem Poprad zmienia swój zasadniczy kierunek dotychczasowy* z południowego zachodu ku półn.-wschodowi, *na wprost przeciwny,* a mianowicie z południ.-wschodu na północny-zachód. Rzeka, która się oddalała od źródliskowych Tatr, znowu częściowo pod kątem wraca do tychże. Dzięki temu stosunki odległościowe tej rzeki względem Tatr są arcyciekawe. I tak np. Poprad pod Leluchowem jest odległościowo równy od Tatr, w porównaniu z Popradem pod Barcicami, a więc w miejscu, gdzie rzeka z przełomu uchodzi w kotlinę Sądecką i pod Starym Sączem znajduje już ujście do Dunajca. Cały złożony z dwóch generalnych odcinków bieg Popradu tworzy od źródeł aż po Leluchów i od Leluchowa po ujście dwa boki trójkąta, którego przeciwprostokątnią będzie linja Stary Sącz (ujście) — jezioro Po-



Dolina Popradu pod Żegiestowem.
Polska Łopata na lewo od rzeki, słowacka — na prawo. Poprad (płynący w kierunku ku widzowi) tworzy tu nagły zakręt i tuż za słowacką Łopatą przepływa w kierunku wprost przeciwnym do dotychczasowego biegu.

erozją wsteczną, iż dzięki niej powstały liczne przeciągnięcia (kaptaże), a z niemi dzisiaj młody beskidzki przełom Popradu. Przełomy takie dość często pokazują się w tym obszarze. Np. przełom Leluchowski, Żegiestowski, oraz Muszynki pod Powroźnikiem, wskazują na *niedawno powstałe zaburzenia w sieci wodnej Popradu* w związku z kaptażem beskidzkim, który spowodował *zasadniczą zmianę w dawnej hydrografji*.

chodnie ze Wschodniemi połączone są tylko jednym pasem górskim w postaci Beskidów Niskich, od południa zbliża się tutaj wysunięta zatoka niziny węgierskiej, a od północy liczne kotliny śródgórskie, jak Sądecka, Jasielska, Krośnieńska.

Otóż *jeden z dopływów kotliny sądeckiej, prawdopodobnie Muszynka*, płynąc już dawno dzisiejszą doliną Popradu beskidzkiego ku Staremu Sączowi, cofając swe źródliska wstecz, *zdołał przepiłować dział wodny i ściągnąć ku sobie wody czarnomorskiego Popradu pod Leluchowem*. W to już poprzednio przygotowane koryto dolinne wpłynął tatrzański Poprad, zasobny w wody, *pozostawiając jedynie relikta krajobrazowe*, w postaci *czarnomorskiej bramy Popradu pod Leluchowem*, oraz w postaci licznych zakoli dzisiejszego biegu beskidzkiego, które ukazują naprzemian części dolinne stare, oraz młodociane.



Pierwotne łożysko czarnomorskiego Pra-Popradu.

Oryginalne zdjęcie wylotu doliny Leluchowskiej, wykonane ze strony słowackiej, ze zboczy góry Kurczin (638 m). Na zdjęciu tuż u dołu Poprad, płynący od strony prawej (Spisz) ku lewej (przełom Beskidzki). Pośrodku most na potoku Leluchowskim, linji kolejowej z Tarnowa do Orłowa (ku prawej). W głębi graniczny polski Leluchów. Granica polsko-czechosłowacka przebiega doliną potoka Leluchowskiego, oraz poniżej tegoż, wzdłuż Popradu. (Strona polska na zdjęciu widoczna na lewo od potoka). W głębi czeskie góry grupy Minczota (1 055 m). Za mostem widoczna pierwsza terasa doliny Leluchowskiej, nad nią pośrodku prawego zbocza górskiego — druga, powyżej, u stóp lasów — trzecia. Terasy te określają pierwotny kierunek czarnomorski Pra-Popradu, płynącego (od prawej ku lewej) w dolinę Leluchowską.

Przyjmujemy tedy, iż w *swej pierwotnej fazie Pra-Poprad był rzeką systemu czarnomorskiego*, zgodnie ze swemi źródłami na płd. stronie Tatr.

W związku jednak z *zaburzeniami wulkanicznemi i wylewami law*, które do dzisiaj rozpościerają się jako *trzeci pas Karpat Zachodnich*, a ciągną się od zgięcia Dunaju pod Wacowem, aż do źródeł Topli pod Bardjowem, być może, że *przyszło miejscami do zatarasowania Pra-Popradu*. Te chwilowe zatarasowania zmuszały rzekę do szukania sobie ujścia w inną stronę ku północy, w stronę fliszowej strefy beskidzkiej, zbudowanej częstokroć z materjałów mało odpornych (łupki, iły, margle, zlepieńce). Dalej równocześnie postępująca erozja wsteczna potoków beskidzkich zlewiska Wisły, zbliżała źródła tychże do Pra-Popradu.

Walka o dział wodny między Wisłą a Dunajem wypadła w miejscu dla Wisły bardzo korzystnem, w miejscu największego obniżenia strefy beskidzkiej, której dzisiaj odpowiadają też najniższe Beskidy Środkowe, w okolicach przełęczy Tylickiej i Dukielskiej. W miejscu tem również Karpaty Za-

Kaptaże jeszcze nadal zagrażają biegowi Popradu, a zwłaszcza np. *bardzo zagrożone jest kolano biegu tegoż pomiędzy Lubownią a Piwniczną*. W przyszłości *potok Granasztowski*, uchodzący do beskidzkiego Popradu pod Piwniczną, cofając swe źródliska wstecz, *może łatwo ściągnąć ku sobie wody spiskiego Popradu pod Lubownią* i pozostawić przez to całe dzisiejsze koryto od Lubowni po Piwniczną nieodwodnione tatrzańskiemi wodami. Krajobraz ustawicznie ulega zmianom, a sieci hydrograficzne nie są czemś stałem. To też już dzisiaj człowiek zastanawia się nad skutkami przeciągnięcia rzek i nad środkami temuż zapobiegającemi.

Dr. WŁADYSŁAW POCIECHA.
Bibljotekarz Bibljoteki Jagiellońskiej.

Sumy neapolitańskie.

Dnia 19 listopada 1557 r. umarła w Bari w płd. Włoszech *królowa Bona Sforza,* wdowa po Zygmuncie I i matka ostatniego męskiego potomka rodziny Jagiellonów, Zygmunta Augusta. Śmierć jej nastąpiła *wśród tajemniczych okoliczności.* W pełni sił i zdrowia *uległa królowa nagle atakom bardzo silnej gorączki,* które *po kilkudniowej zaledwie chorobie* położyły kres jej życiu. W czasie choroby królowej *zamek był pilnie strzeżony,* a dowódca straży nie wpuszczał nikogo do zamku bez zezwolenia nieodstępnego towarzysza i doradcy królowej, Jana Wawrzyńca *Pappacody,* którego ojciec Franciszek był równocześnie kasztelanem zamku, podskarbim i marszałkiem dworu.

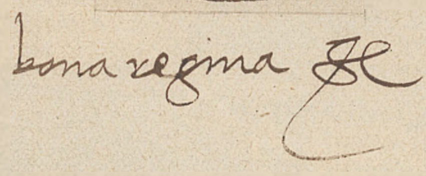
Według zeznania *Cezara Curto* z Rossano, złożonego wobec króla Zygmunta Augusta w Wilnie, dnia 8 II 1561 r., *razem z królową zginęli na rozkaz Pappacody tajemniczą śmiercią:* jej lekarz przyboczny Giovan Antonio di *Matera,* kuchmistrz Pardo *Mastrillo,* paź *Serafin,* doktor praw Antonio *Romanello,* magister Giovan *Barbieri i wiele innych osób z najbliższego otoczenia królowej Bony.*

Wszechwładny Pappacoda, który działał *w myśl wskazówek króla Filipa II,* ówczesnego władcy Neapolu, na dwa dni przed śmiercią królowej, t. j. 17-go listopada kazał sporządzić *testament,* na mocy którego *król Zygmunt August miał odziedziczyć po matce sumy wierzytelne, srebro, złoto i inne kosztowności,* jego siostry Zofja, Anna i Katarzyna po 50.000 dukatów jednorazowo, a Izabella, królowa węgierska, 10.000 dukatów rocznego dochodu z sum umieszczonych na komorze w Foggia. *Główną część spadku przeznaczył Pappacoda dla króla Filipa II,* mianowicie włoskie posiadłości królowej: księstwa Bari i Rossano, Ostuni, Modugno, Grottaglie i terytorjum Monteserico, zatrzymując dla siebie dobra Noia i Triggiano, oraz dochody z dóbr Rutigliano, nadto zaś stajnie królowej ze znajdującemi się w nich mułami i końmi, oraz niektóre ruchomości; drobniejsze legaty mieli otrzymać urzędnicy dworu i służba, miasto Bari, egzekutorowie testamentu i t. d. Testament, sporządzony formalnie przez notarjusza Marka Wincentego de Baldis, odczytano w obecności ośmiu świadków w komnacie, gdzie leżała *trawiona silną gorączką królowa,* która *skinieniem głowy miała wyrazić swoją zgodę* na zawarte w nim rozporządzenia.

Gdy nazajutrz *królowa odzyskała przytomność i uświadomiła sobie wypadki dnia poprzedniego,* wezwała do siebie *Scipiona Catapani,* swojego sekretarza, a zarazem notarjusza i *poleciła mu w największej tajemnicy w obecności trzech świadków spisać nowy testament,* w którym *unieważniła poprzedni jako wymuszony, a generalnym spadkobiercą swoich wszystkich dóbr ruchomych i nieruchomych mianowała Zygmunta Augusta.*

Król polski dowiedział się o tym testamencie dopiero w r. 1559 i uzyskał nawet jego odpis, jednakowoż *Catapani, który oryginał testamentu miał przynieść do Polski,* wyjechawszy dla osobistego bezpieczeństwa do Wenecji, dał się tam przekupić *sekretarzowi króla Filipa* i powrócił do Neapolu, gdzie *złożył oświadczenie, że nietylko sam podrobił testament, ale że uczynił to za namową i na rozkaz króla polskiego.* Zygmunt August oburzony tą potwarzą do najwyższego stopnia, zarządził *przesłuchanie świadków* Cezara Curto i Jana Pucciniego, którzy *wykazali bezpodstawność tego oskarżenia,* jednakowoż *oryginału drugiego testamentu odzyskać nie zdołał.*





Królowa Bona.
Portret rżnięty w ametyście przez Jana Jakóba Caraglio ok. r. 1540, w zbiorach Ambroziany w Medjolanie. Zdjęcie po raz pierwszy reprodukowane w piśmiennictwie polskiem.
Poniżej: podobizna oryginalnego podpisu królowej Bony, z korespondencji Ludwika Montiego.

Formalną więc podstawą, regulującą prawa spadkowe do majątku ruchomego i nieruchomego królowej Bony, pozostał *ów wątpliwej wartości testament z 17 listopada 1557 r.,* którego *ważności Zygmunt August nie uznał* i dlatego *oparł się przy dochodzeniu swoich praw do spadku wyłącznie na swojem prawie dziedziczenia po matce.*

W ten sposób *zaczął się długi, bo zgórą dwa wieki trwający i wyjątkowy w naszych dziejach spór dyplomatyczny o spadek po królowej Bonie,* czyli o t. zw. *sumy neapolitańskie,* który przechodził różne koleje i *nigdy nie został definitywnie rozstrzygnięty.* Niejeden dyplomatyczny talent zużył się w zabiegach o wydobycie tych sum i przywrócenie ich prawemu dziedzicowi, a Stany Rzeczypospolitej Polskiej, obawiając się, ażeby nie zaszło przedawnienie, *w paktach konwentach nakładały na nowo obranych królów obowiązek, ażeby prawa tego dochodzili.* Rosły więc akta tej sprawy, mnożyły się procesy, a olbrzymie wolumina tych aktów spoczywają jeszcze do dzisiaj w archiwach polskich i zagranicznych, jak np. odszukane niedawno akta procesu z XVII wieku w archiwum domowem Wittelsbachów w Monachjum.

Jakkolwiek legendy o olbrzymich skarbach, jakie miała pozostawić we Włoszech królowa Bona, są przesadne, to jednak istotnie *majątek królowej był ogromny.* Składały się nań: 1) wielkie posiadłości ziemskie w Koronie i na Litwie, obejmujące całe powiaty i księstwa, które po wyjeździe królowej z Polski przejął w swój zarząd Zygmunt August, a po jej śmierci przeszły jako prywatny majątek rodziny Jagiellonów na Zygmunta Augusta i jego niezamężne siostry, 2) wspomniane powyżej księstwa włoskie, które po śmierci Bony

zajął Filip II, 3) ruchomości t. j. sprzęty, szaty, kosztowności w złocie, srebrze, klejnotach, sumy pieniężne w gotówce i wierzytelnościach i t. d. przedstawiające *zgórą miljon dukatów**) *wartości*, a więc na owe czasy *sumę istotnie ogromną*.

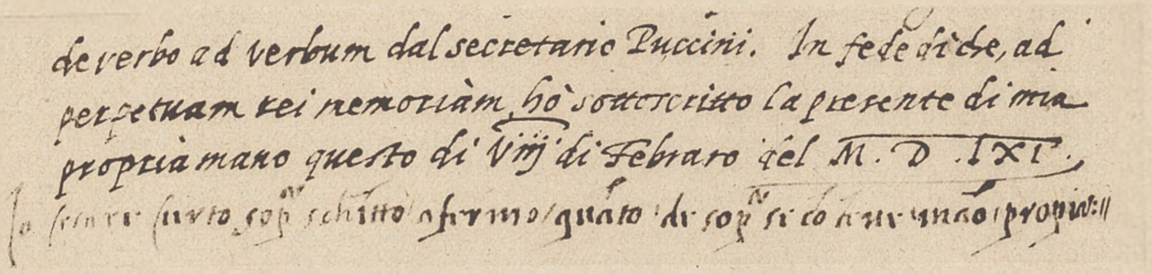
Już *współcześni zarzucali królowej, że skrzywdziła Polskę*, pozbawiając ją wielkich bogactw, które nieprawnie wywiozła do Włoch, gdzie dla Polski niepowrotnie przepadły. Ta *fałszywa tradycja* utrzymuje się jeszcze po dzień dzisiejszy. W istocie królowa, wyjeżdżając do Włoch, zabrała ze sobą swój *prywatny ruchomy majątek w myśl umowy ślubnej* zawartej z Zygmuntem I i zapisu męża z dn. 28 IV 1518 r., w którym król wyraźnie przyznaje jej prawo w razie wyjazdu z Polski do zabrania ze sobą tych wszystkich ruchomości, jakie będą podówczas w jej posiadaniu. Ponadto królowa dobrowolnie zrezygnowała na czas swojego pobytu we Włoszech z dochodów swoich wielkich posiadłości w Polsce i na Litwie, któremi zarządzał w jej imieniu Zygmunt August.

Skarby królowej nie zostały rozkradzione, jak to powszechnie głoszono, gdyż już w trzy dni po jej śmierci opieczętowano urzędowo w obecności ambasadora polskiego Zygmunta Fanello wszystkie ruchomości, m. in. i skarbiec, znajdujący się na zamku w Bari i w czasie od 11 XII 1557 do 27 I 1558 r. spisano ich *szczegółowy inwentarz, który zachował się do dnia dzisiejszego*. Ogromny ten inwentarz, którego spisanie zajęło zgórą półtora miesiąca czasu, jest nie tylko ciekawym dokumentem do historji kultury i wpływów włoskich w Polsce, ale zarazem świadczy o zamiłowaniach artystycznych królowej. Obok galerji obrazów spotykamy w jej zbiorach cenne arrasy, zabytki sztuki starożytnej, wazy, medale, wyroby złotnicze, kamee, drogocenne klejnoty, będące nieraz prawdziwemi dziełami sztuki złotniczej, kwitnącej podówczas we Włoszech. *Przeważna część tych zbiorów powróciła do Polski*, gdzie stała się podstawą sławnego w owych czasach prywatnego skarbca Zygmunta Augusta, który naśladując we wszystkiem matkę, gromadził nie tylko klejnoty, ale i owe przepiękne arrasy, które zdobią dzisiaj komnaty wawelskiego zamku i inne zabytki sztuki.

Nie łatwo jednak przyszło Zygmuntowi Augustowi wydobycie chociażby części spadku z rąk podstępnego Filipa. Na wiadomość o śmierci matki wyprawił Zygmunt do Filipa II, który bawił podówczas w Brukseli, znakomitego dyplomatę *Wojciecha Kryskiego*, polecił posłowi polskiemu w Rzymie, opatowi lędzkiemu *Janowi Wysockiemu* wszczęcie kroków w sprawie przejęcia spadku we Włoszech, a do cesarza Ferdynanda wysłał znakomitego historyka *Marcina Kromera* z prośbą o poparcie jego starań u króla hiszpańskiego. Król polski uważał się za jedynego prawnego spadkobiercę Bony, gdyż odrzucając podejrzany testament jako niewiarygodny, przyjmował, że majątek matki przechodzi na niego jako spadek pozostawiony bez testamentu. *Filip uznał wprawdzie testament z 17 XI 1557 r. za ważny*, ale dla zabezpieczenia swoich pretensyj dowodził, że królowa nieprawnie weszła w posiadanie księstw włoskich i z tego tytułu rościł sobie nawet prawa do zwrotu dochodów pobranych przez królowę z tych posiadłości. Chociaż więc *nie przeczono otwarcie przynależności do Zygmunta Augusta tej części spadku, która obejmowała nieruchomości i sumy pieniężne*, wstrzymywano ich wydanie dla zabezpieczenia pretensyj Filipa.

Główną kwestją sporną, t. j. *komu mają przypaść w udziale księstwa włoskie*, zgodziły się obie strony poddać pod *sąd polubowny ces. Ferdynanda*. Naprożno jednak poseł polski w Wiedniu, Marcin Kromer, który bawił przy boku Ferdynanda aż do jego śmierci w r. 1564, starał się o przyśpieszenie wyroku. Filip odebrawszy w roku 1560 zredagowaną na dworze cesarskim formułę kompromisu, nie odpowiadał na nią przez dwa lata, a w końcu przesłał Ferdynandowi odmienną formułę, mocą której ostateczne rozstrzygnięcie sporu zastrzegał dla sądów neapolitańskich, które nie mogły uchodzić za bezstronne. Na to nie zgodził się Zygmunt August i *do wydania ostatecznego wyroku nie przyszło*.

Podjęte regularne zabiegi o odzyskanie spadku wymagały utrzymywania stałych placówek dyplomatycznych polskich. opłacania licznych agentów i adwokatów. Wysiłki polskiej dyplomacji nie były bezowocne. Dnia 4 lipca 1559 r. wydał Filip II *dokument zezwalający pełnomocnikom króla polskiego na wywiezienie do Polski części ruchomości*. Dopiero jednak w maju 1560 r. królewska Kamera w Neapolu poleciła wydanie kosztowności i 15 VI t. r. przekazała je agentowi króla polskiego *Ludwikowi Montiemu*, który odesłał je do Rzymu *na ręce biskupa Konarskiego*, skąd *powróciły do Polski*, jak świadczy *dokument pokwitowania odbioru tych rzeczy przez Zygmunta Augusta*, wydany dn. 20 XII 1560 r. Konarskiemu i Montiemu, który zachował się w korespondencji Montiego. W roku następnym powróciło do Pol-



Podobizna oryginalnego podpisu Cezara Curto pod zeznaniem, złożonem dn. 8 II 1561 r. w sprawie oświadczenia królowej Bony przed jej gwałtowną śmiercią, że testament został jej podstępnie podsunięty. (Z korespondencji L. Montiego.)

*) Wielkość sumy obrazuje fakt, że roczny budżet zwyczajny państwa polskiego do r. 1530 nie przekraczał kwoty 60 000 dukatów. W r. 1574 budżet państwa podniósł się do kwoty 75 746 dukatów w dochodach i 61 399 dukatów w wydatkach.

ski archiwum królowej, z którego jednak pełnomocnicy Filipa zatrzymali część aktów potrzebnych do procesu.

Najwięcej chodziło Zygmuntowi o wydobycie sum wierzytelnych. Wśród nich główną pozycję stanowiła *pożyczka królowej udzielona Filipowi II* dn. 15 VII i 10 XII 1556 roku *w wysokości 430 000 dukatów na 10 proc.* Same procenty wynosiły już dość znaczną sumę, t. j. 43 000 dukatów rocznie, które królowa pobierała z dochodów komory celnej w Foggia. Po dłuższej zwłoce *wydał Filip w r. 1562 rządowi neapolitańskiemu polecenie wypłaty procentów,* a 23 IX t. r. *królewska Kamera w Neapolu przyznała Zygmuntowi Augustowi prawo tak do samego kapitału jak i procentów,* jednak z zastrzeżeniem, że nie ma to uwłaczać prawom Filipa II, który jak wspomnieliśmy, rościł sobie pretensje do zwrotu pobranych przez królowę dochodów z księstw włoskich, przeciwko czemu oczywiście zaprotestowali posłowie polscy. Z wielkim jednak trudem zdobywano procenty z komory w Foggia, a również w sprawie innych wierzytelności *trzeba było prowadzić ustawiczne procesy,* ażeby odebrać chociażby część należytości.

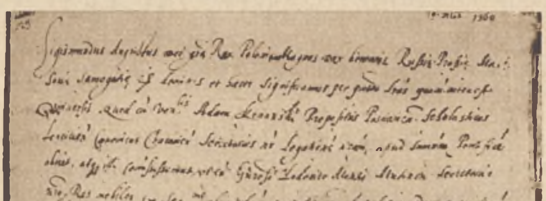
Tymczasem umarł ostatni z Jagiellonów, nie doczekawszy się rozstrzygnięcia w sprawie głównej t. j. dóbr nieruchomych. W testamencie, napisanym na rok przed śmiercią, Zygmunt August rozporządził także spadkiem po Bonie, przekazując go trzem swoim siostrom do równego działu, ale tylko dożywotnio; w razie śmierci jednej, spadek przechodzi na pozostałe a po śmierci ostatniej *miał w zupełności przejść na Rzeczpospolitą.* Dzięki temu rozporządzeniu ostatniej woli prawnego spadkobiercy, *spadek po królowej Bonie stał się własnością Rzeczypospolitej Polskiej.*

Po śmierci Zygmunta Augusta spadkobierczynie musiały prowadzić przewlekły proces, zanim rząd neapolitański uznał ich prawa do sum wierzytelnych. Po śmierci sióstr Zofji, ks. brunświckiej i Katarzyny, królowej szwedzkiej, generalną spadkobierczynią została królewna Anna, żona Stefana Batorego. Zofja, ks. brunświcka, umarła bezdzietnie, ale Katarzyna, królowa szwedzka († 1583) pozostawiła syna *Zygmunta III,* na którego przelała swoje prawa do spadku. Dlatego Stany Rzeczypospolitej, wybierając Zygmunta III królem polskim, w paktach konwentach zastrzegły się, że nie będzie rościł sobie żadnych pretensyj do spadku po Bonie. Zygmunt III na sejmie koronacyjnym wystawił w tym celu *urzędowy dokument* dn. 21 I 1588 r., *rezygnując w imieniu własnem i potomków ze wszystkich swoich pretensyj na rzecz skarbu państwa polskiego.* Chociaż jednak po zgonie owdowiałej królowej Anny Jagiellonki († 1596) rzeczywistą sukcesorką całego spadku była Rzeczpospolita Polska, Stany zostawiły Zygmuntowi III używalność procentów z całej sumy spadkowej, licząc się z tem, że król katolicki okaże się względniejszym dla osoby serdecznego przyjaciela i sprzymierzeńca, aniżeli dla obcego kraju. Zygmunt III jednak działając jak gdyby wprost na korzyść Hiszpanji, nie wszczynał kroków w sprawie odzyskania zagrabionych dóbr nieruchomych we Włoszech i *ograniczył swoje pretensje do pożyczki 430 000 dukatów.* Odtąd tylko *tę pożyczkę i procenty od niej określano nazwą „sum neapolitańskich“.*

Pomimo dobrych stosunków z Hiszpanją także i Zygmunt III miał wiele trudności w odbieraniu procentów od tej pożyczki. Utrzymywał stałych agentów w Madrycie i Neapolu, z których najruchliwszymi byli ks. Stanisław Reszka i ks. Adam Mąkowski, później zaś siostrzeniec ostatniego, Stanisław Mąkowski.

W r. 1626 Zygmunt III podzielił sumy neapolitańskie po połowie między syna pierwszej żony Anny, Władysława i drugą swą małżonkę, królowę Konstancję i przyznał uczestnictwo w spadku potomstwu obojga. To też scheda Konstancji przeszła na jej synów: Jana Kazimierza, Jana Alberta, Karola Ferdynanda i Aleksandra Karola, oraz na córkę Annę Katarzynę. Ostatnia miała tylko dożywocie na dochodach z komory Foggia; mimo to po jej śmierci wybierał je i przekazał swojemu domowi mąż Anny Filip, ks. neuburski.

Jednakowoż Rzeczpospolita, dozwalając korzystać rodzinie królewskiej z sum będących jej własnością, równocześnie zabezpieczała swoje prawa. *Władysław IV* w paktach konwentach w r. 1632 zobowiązał się, że ostatecznie porozumie się ze Stanami w sprawie sum neapolitańskich. I on również przez szereg lat daremnie kołatał o wypłatę zaległych procentów. Dopiero w kilka lat po objęciu tronu *wypłacono mu część należytości i zaproponowano oddanie w zastaw na pokrycie wierzytelności ziem Castellamare i Roccaguglielma,* skonfiskowanych księciu Parmy. Gdy w lutym 1637 roku król hiszpański na mocy układu zawartego z ks. Parmy zwrócił mu skonfiskowane dobra, Rada Przyboczna królestwa neapolitańskiego rozważała ciekawą kwestję, czy nie lepiejby było dla zadośćuczynienia pretensjom króla polskiego „który jest panem potężnego królestwa i może być niebezpieczny“, *oddać mu wzamian za posiadłości ks. Parmy, miasto Bari* lub inne posiadłości. Później *zabezpieczono należność polską na włościach* Maratea, Canosa, Terliso, Monteverde, Rica pandida i Castel de Zagranone, skonfiskowanych ks. Monaco.



Podobizna pokwitowania odbioru z Włoch skarbów królowej Bony, wydanego przez Zygmunta Augusta dn. 20 XII 1560 r. Adamowi Konarskiemu i Ludwikowi Montiemu. (Z korespondencji L. Montiego.)

W r. 1647 *nadał Filip IV królowi polskiemu i jego rodzeństwu miasto Theatina i włości Salerno.* Te posiadłości trzymał król polski pra-

wem lennem, t. j. miał władzę sądowniczą i prawo mianowania zarządców i urzędników.

Po zgonie Władysława IV część dochodów ze sum neapolitańskich przeszła na jego następcę *Jana Kazimierza,* który podobnie jak brat w paktach konwentach zobowiązał się, że na sejmie koronacyjnym naradzi się ze Stanami w sprawie likwidacji tych sum, ale zobowiązania swojego nie dotrzymał. Po abdykacji Jana Kazimierza Rzeczpospolita dozwoliła mu pobierać procenty do końca życia, ale zastrzegła wyraźnie, że nie wolno mu darowywać tych sum, ani też przekazywać testamentem, jako własności cudzej. W tej sprawie wyprawiły nawet Stany do cesarza osobnego posła, podkanclerzego Jędrzeja Olszowskiego, z prośbą, ażeby przestrzegł króla katolickiego i wicekróla neapolitańskiego, że ewentualne zapisy sum neapolitańskich nie mają znaczenia prawnego.

Tymczasem *Jan Kazimierz wbrew oczywistej słuszności i prawu,* w testamencie spisanym dn. 12 XII 1672 r. w Nevers *przekazał cały swój majątek wraz z sumami neapolitańskiemi siostrze swej żony,* elektorowej Palatynatu *Annie Gonzadze,* której córkę, ks. Annę Bawarską, zaślubioną francuskiemu księciu Henrykowi Kondeuszowi, już poprzednio adoptował.

Po śmierci Jana Kazimierza wystąpili równocześnie ze swemi roszczeniami do sum neapolitańskich: ks. neuburski z tytułu rzekomych praw po Annie Katarzynie córce Zygmunta III, *ks. Anna Bawarska* (na którą matka przelała swoje prawa) w imieniu własnem i syna, przyszłego sukcesora, małoletniego *ks. d'Enghien* na mocy testamentu Jana Kazimierza, *Krystyna, królowa szwedzka* z tytułu pokrewieństwa z polskimi Wazami, wreszcie *Rzplta,* która upominała się o swoje prawa przez swojego agenta w Neapolu Jakóba Lombardiego i podkancl. Olszowskiego. *Korzystając ze sporu, wicekról neapolitański obłożył dochody ze sum sekwestrem i odmówił wypłaty procentów.*

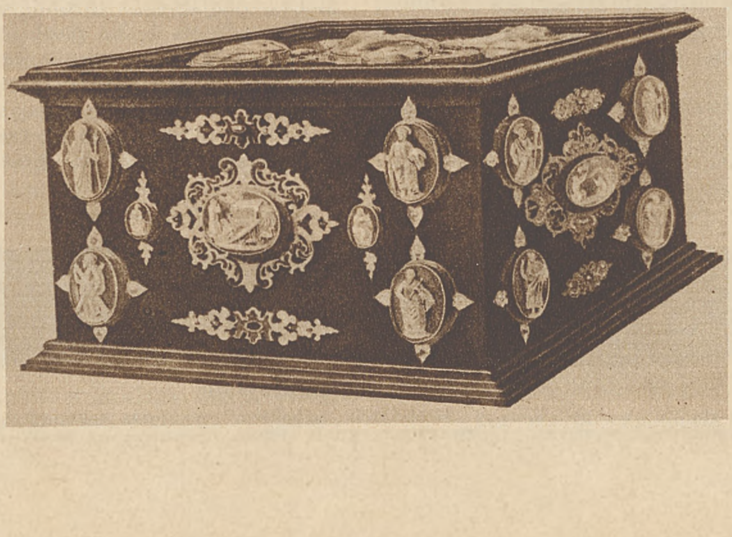
Rozpoczęły się znowu *żmudne układy i procesy o wydobycie spadku.* Z ramienia Rzeczypospolitej prowadził rokowania w r. 1674 Jędrzej Chryzostom Załuski; ponawiano je, ale bezskutecznie, w latach 1680, 1686 i 1695. Tymczasem umarł w r. 1700 ostatni męski potomek Filipa II, król hiszpański i neapolitański Karol II. Rozpoczęła się długa wojna sukcesyjna, w wyniku której zasiadł na tronie hiszpańskim wnuk Ludwika XIV, Filip V. Skorzystała z tego jedynie ks. Kondeuszowa, której z łaski króla wypłacono część procentów aż do r. 1707, gdy wojska arcyks. Karola, współzawodnika Filipa V, opanowały Neapol. Gdy Karol wstąpił na tron cesarski, Rzplta wyprawiła do niego w roku 1713 biskupa inflanckiego Krzysztofa Szembeka. Ale i te układy, które ciągnęły się aż do śmierci Augusta II, nie dały żadnych wyników.

Polska broniła jednak uporczywie swoich słusznych praw i przypomniała tę sprawę w paktach konwentach Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III. Ostatni podjął się „windykacji sum neapolitańskich" wraz z zaległościami i procentami, a sejmy i sejmiki domagały się, ażeby sumy neapolitańskie zasiliły wreszcie świecący pustkami skarb państwa. Postanowiono, że sejm w r. 1740 zajmie się ostatecznie tą kwestją. W tym celu zebrano materjały historyczne, które ogłoszono w broszurze p. t. Factum ius et status negotii neapolitano-polonici. Zamiast jednak powziąć jakieś uchwały, sejm zeszedł na sporach politycznych, a w 7 lat później umarł doskonale obeznany ze sprawą sukcesji po Bonie prymas K. Szembek.

Po śmierci Augusta III Rzeczpospolita w nowem poselstwie do króla neapolitańskiego Ferdynanda IV wyprawiła synowca zmarłego prymasa, ks. Krzysztofa Hilarego Szembeka. Ferdynand przyjął życzliwie posła, ale odpowiedź odłożył do czasu wyboru nowego króla. Gdy królem został wybrany Stanisław August Poniatowski, Stany, wkładając na niego obowiązek wyegzekwowania długu, ofiarowały mu na własność zaległe procenty. *Stanisław August wznowił proces przed sądem neapolitańskim.* Dla poparcia praw Polski zebrano ponownie materjały historyczne, które ogłoszono w broszurce wydanej w Neapolu w r. 1777 p. t. „Ragioni della Serenissima Republica di Polonia e del Gran Ducato di Lituania dischiarate e pienamente dimostrate nel Supremo Tribunale della Regia Camera della Sommaria".

Jednak *wypadki polityczne przeszkodziły ostatecznemu rozstrzygnięciu sporu* o „sumy neapolitańskie": *rozbiory Polski* położyły kres jej politycznej niepodległości. Pomimo to *jeszcze Rząd Królestwa Kongresowego poczynił kroki w sprawie odzyskania tych sum.* Ówczesny minister skarbu, *ks. Ksawery Drucki-Lubecki* i prezes prokuratorji generalnej *Józef Kalasanty Szaniawski* w r. 1821 zarządzili poszukiwanie w archiwum Królestwa papierów, potrzebnych do wyjaśnienia stanu sprawy. Nie znamy wyniku tych zabiegów, ale prawdopodobnie były bezowocne, gdyż w archiwach nie znaleziono potrzebnych dokumentów.

Do ostatnich więc czasów, *jak długo Polska zachowała chociażby cień niepodległości, nie zrezygnowała ze swoich słusznych praw do spadku. I dzisiaj jeszcze spadek po królowej Bonie nie przestał być własnością państwa polskiego, przynajmniej w oświetleniu dokumentów historycznych.*

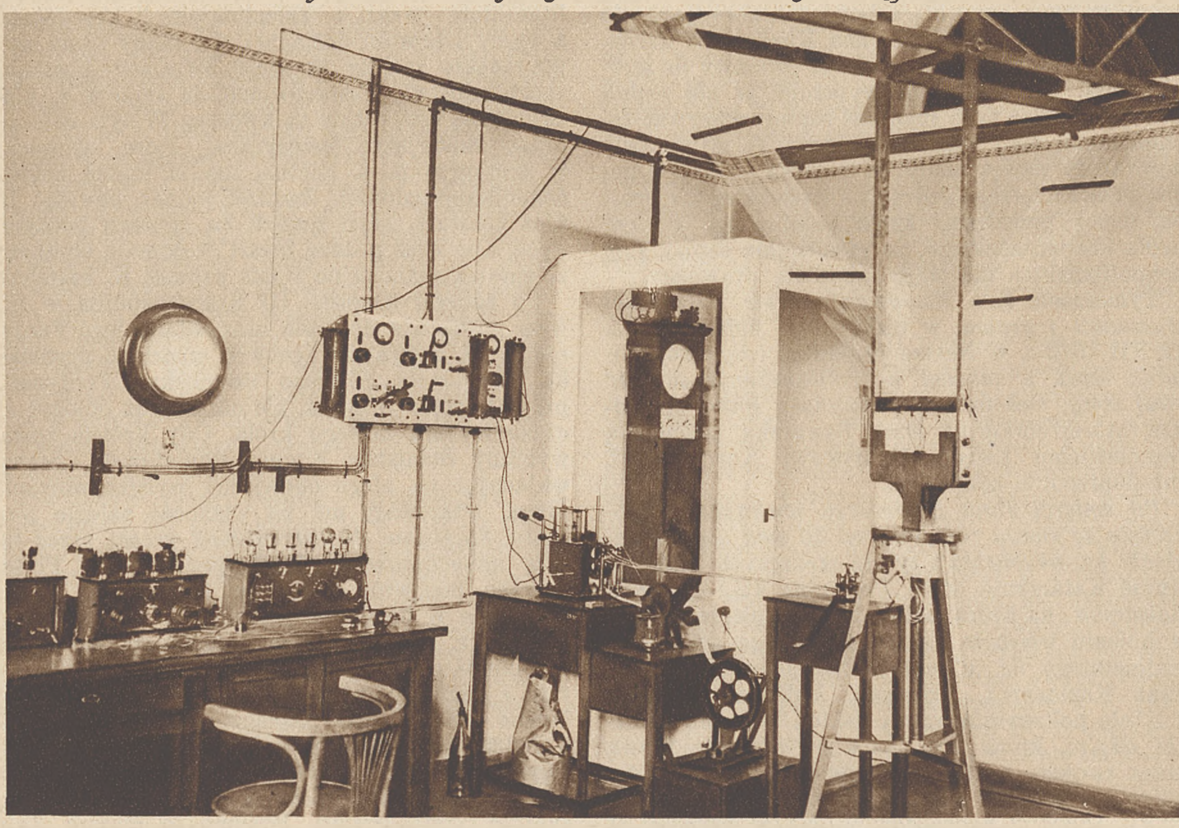


Skrzyneczka na klejnoty królowej Bony, z drzewa sandałowego, oprawna w złoto, ozdobiona kamieniami rżniętemi na oniksach, oraz kolorową emalją, śliczny zabytek epoki Odrodzenia. Skrzyneczka ta była przysłana przez papieża Leona X w darze królowej Bonie w r. 1518, z okazji jej wesela i koronacji w Krakowie. Do niedawna przechowywana w jednem z muzeów w Paryżu, obecnie znajduje się w prywatnym zbiorze muzealnym w Polsce.

Dr. JAN GADOMSKI.
Adjunkt Obserwatorjum Astr. w Warszawie.

„Swobodne wahadło".

Najdokładniejszy nowoczesny zegar.



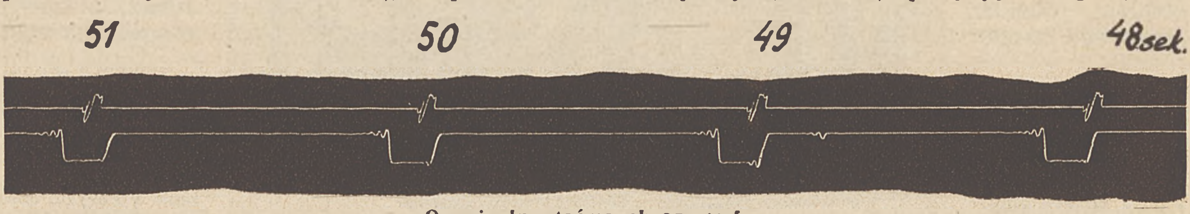
Fot. Nr. 1. Wnętrze „pokoju zegarowego".

Najprecyzyjniejsze dotychczasowe zegary astronomiczne zostały obecnie wielokrotnie przewyższone pod względem dokładności odmierzania i „przechowywania" czasu, przez *zupełnie nowy typ zegara*, skonstruowanego niedawno w Anglji, t. zw. *„free pendulum"*, t. j. *„swobodne wahadło"*.

W Polsce posiadamy dotąd dwa takie zegary: *w Warszawie, w Urzędzie Miar i Wag* (w Ministerstwie Handlu i Przemysłu), oraz 2) *w Obserwatorjum Astronomicznem Uniw. Poznańskiego*.

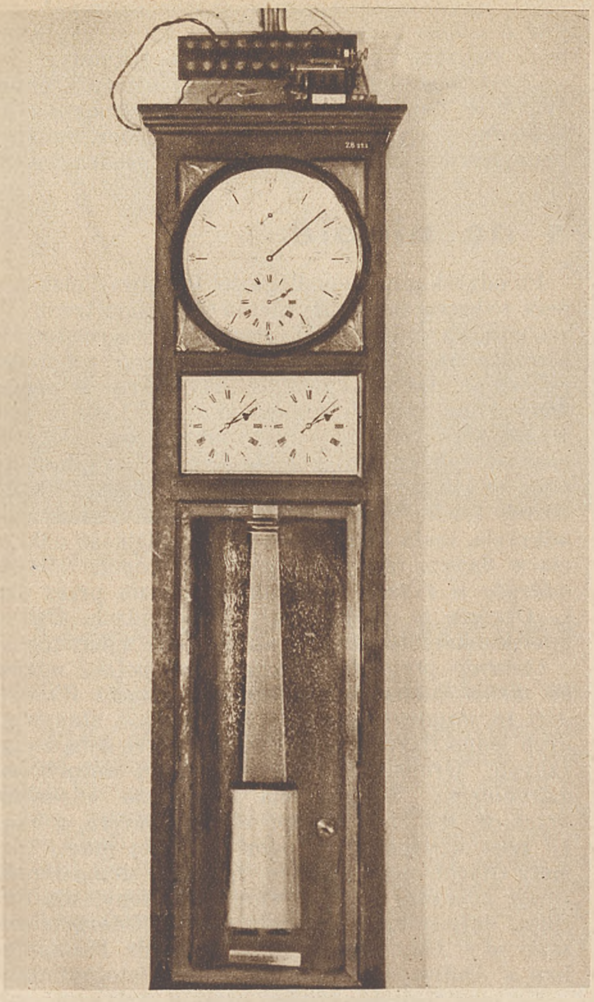
Tę zupełnie jeszcze nieznaną szerszemu ogółowi nowość, stanowiącą *ostatnie słowo precyzyjności nowoczesnej mechaniki*, ilustrują zamieszczone tu 3 zdjęcia, wykonane w Urzędzie Miar i Wag w Warszawie:

Fot. Nr. 1) przedstawia wnętrze *„pokoju zegarowego"*, zawierającego skomplikowaną aparaturę, przeznaczoną do kontroli chodu „free peudulum". Po lewej stronie widzimy część wielolampkowej radjostacji odbiorczej z pokojową anteną ramową (widoczną po prawej stronie u góry), służącą do *odbierania sygnałów dokładnego czasu*, nadawanych każdego dnia przez radjostacje *na wieży Eiffla, oraz w Bordeaux*. Sygnały te, uwolnione przy pomocy specjalnego wielolampkowego „filtru" od postronnych wpływów zaburzających elektryczności atmosferycznej, oraz prądów lokalnych, służą *do kontroli chodu „swobodnego wahadła"*. Są one *automatycznie rejestrowane* zapomocą specjalnego chronografu, widocznego pośrodku zdjęcia 1. Na papierowej ruchomej taśmie chronografu, pokrytej cienką warstwą sadzy, dwa delikatne piórka notują automatycznie równolegle obok siebie: 1) uderzenia sekundowe „wolnego wahadła", przenoszone na taśmę drogą kontaktów elektrycznych, oraz 2) precyzyjne sygnały do-



Oryginalna taśma chronografu.

Na linji górnej piórko aluminjowe, połączone ze „swobodnem wahadłem", odmierza sekundy, na dolnej radjostacja odbiorcza odnotowuje automatycznie precyzyjne sygnały czasu, nadawane na wieży Eiffla co 0'98 sek.



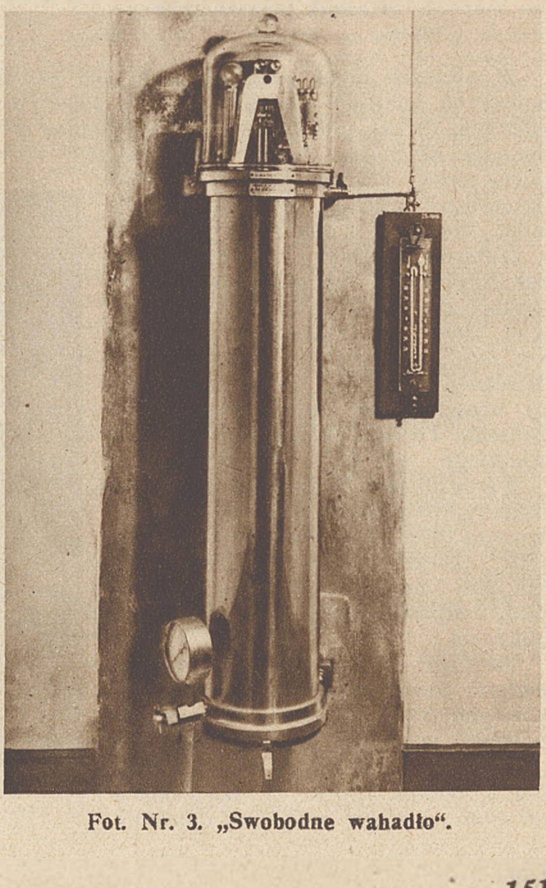
Fot. Nr. 2. „Zegar roboczy".

kładnego czasu, odbierane przez radjostację. Z taśmy odczytuje się potem dokładną poprawkę wskazań czasu przez „free pendulum". Czynność ta wykonywana jest co dobę. 5 cm taśmy odpowiada 1 sekundzie czasu, stąd poprawka zegara może być wyznaczona *z dokładnością tysięcznych ułamków sekundy.* Pośrodku fotografji w oszklonej szafie widzimy t. zw. „zegar roboczy", stanowiący część właściwego zegara.

Fot. Nr. 2) przedstawia *„zegar roboczy"* z napędem elektrycznym przy pomocy baterji akumulatorów, zaopatrzony *w pierwszorzędne sekundowe wahadło inwarowe.* Zegar ten służy do udzielania, zapomocą skomplikowanej aparatury elektrycznej, *co 30 sekund nader subtelnych impulsów „swobodnemu wahadłu"*, umieszczonemu w osobnej kabinie w podziemiach gmachu. Impulsy te, następujące po sobie *z jednakową siłą w regularnych odstępach czasu,* utrzymują w ruchu *„swobodne wahadło", odmierzające i przechowujące dokładnie czas z nieznaną dotychczas precyzyjnością.*

Wreszcie fot. Nr. 3) przedstawia samo *„swobodne wahadło"*, stanowiące jakby serce całego mechanizmu. Na fotografji widzimy właściwie tylko hermetycznie zamknięty cylinder mosiężny, w którego wnętrzu porusza się wahadło. Górna część cylindra przechodzi w szklany klosz, przez który widać punkt zawieszenia wahadła. *Ciśnienie atmosferyczne we wnętrzu cylindra jest zmniejszone do ciśnienia 36 mm rtęci,* co stanowi, jak wykazuje praktyka, *optymalne warunki dla ruchu wahadła.* Aby zabezpieczyć wahadło, znajdujące się zresztą *głęboko w podziemiach gmachu,* przed zaburzającym wpływem zmieniającej się zewnętrznej temperatury, *cieplota w kabinie zegarowej jest automatycznie utrzymywana na stałym poziomie* +19'5 C. a to zapomocą specjalnego termostatu. Gdy temperatura w kabinie spadnie choćby bardzo nieznacznie poniżej powyższej normy (położenie podziemne kabiny w chłodnej piwnicy ustawicznie to powoduje), *osobny drobny przyrząd, którego istota do dziś dnia jest jeszcze tajemnicą wynalazcy,* wprawia w ruch elektryczne kontakty, co uruchamia natychmiast *działanie dwóch piecyków elektrycznych, oraz elektrycznego wiatraczka,* służącego *do mięszania nagrzanego powietrza w kabinie.* Gdy temperatura po pewnym czasie osiągnie z powrotem normę 19'5^0 C., przyrząd ów sam rozłącza kontakty, zatrzymując w ten sposób wiatraczek i wstrzymując działanie pieców elektrycznych. Automatyczne ogrzewanie kabiny działa zazwyczaj co 15 minut przez przeciąg mniej więcej jednej minuty.

Swobodne wahadło, poruszające się równomiernie *w tak idealnych warunkach, nieulegających prawie żadnej zmianie przez szereg miesięcy, a nawet i lat,* reguluje zkolei zapomocą specjalnego urządzenia elektrycznego *ruchy wahadła zegara roboczego,* który w rezultacie na swych trzech tarczach *wskazuje dokładnie czas, przez „free pendulum" precyzyjnie odmierzany i przechowywany.* W ten sposób oba przyrządy, zegar roboczy i wolne wahadło, wzajemnie kontrolują i poprawiają swój ruch. Zegar roboczy może być



Fot. Nr. 3. „Swobodne wahadło".

wyjątkowo dodatkowo regulowany przez nakładanie na jego wahadło drobnych ciężarków, liczących ułamki grama.

Wskazania zegara roboczego bez żadnej regulacji ze strony czuwającego nad nim inżyniera *podają dokładny czas przez wiele tygodni z dokładnością 1 sekundy, czego żaden z dotychczasowych najlepszych zegarów astronomicznych nie jest w stanie dokonać.* Zmiana „chodu" swobodnego wahadła wynosi zaledwie $^{7}/_{1000}$ sekundy.

„Free pendulum" kosztuje bez instalacji około 10 000 zł. Ma *zastosowanie przedewszystkiem przy dokładnem wyznaczaniu długości geogr.*, ważnej *przy pierwszorzędnych pomiarach geodezyjnych.*

Polskie nazwy na niebie.



Kometa Orkisza (1925c).
Według fotografji z dn. 23 IV 1925 r.

W atlasach nieba oraz w rocznikach astronomicznych znajduje się *szereg nazw polskich*, do których, dzięki pracy naszych astronomów *przybywają stopniowo coraz dalsze polskie nazwy.*

Na cześć największego astronoma wszystkich czasów, Mikołaja Kopernika, Hevelius ochrzcił najokazalszy z kraterów księżycowych nazwą: *krater Kopernika*, zaś pobliskie potężne pasmo gór księżycowych *Karpatami*. Ten sam Hevelius nazwał jedną z najpiękniejszych okolic Drogi Mlecznej, widoczną u nas w wieczory wiosenne nad południowym horyzontem, *Tarczą Sobieskiego*, ku czci wielkiego obrońcy chrześcijaństwa.

Wśród licznej rzeszy planetoid znajdujemy *kilka polskich nazw*, jak *Dembowska* (349), *Valeska* (610), *Cerackia* (807). (Liczby w nawiasach oznaczają oficjalny numer porządkowy planetoid, odpowiadający kolejności ich odkrycia.)

Ostatnio wśród świeżo odkrytych małych planet pojawiła się planetoida nazwana Polonia (1112). Została ona *wykryta w r. 1928 w Pułkowie przez astronoma rosyjskiego L. Matkiewicza, Polaka, który w ten sposób utrwalił na niebie imię swej ojczyzny.*

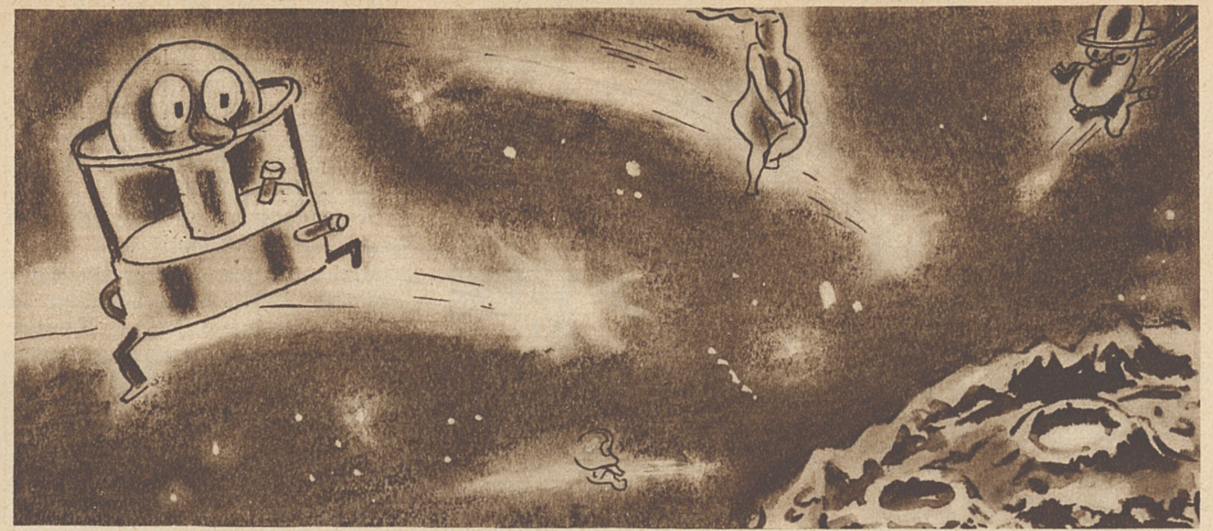
Po odzyskaniu niepodległości Państwa Polskiego oraz wskrzeszeniu i ożywieniu się, mimo trudnych warunków, działalności naszych obserwatorjów astronomicznych, utrzymywanych przez zaborców celowo w stanie wegetacji, przyszliśmy w posiadanie kilku nowych komet, noszących, jak to jest w zwyczaju, imiona swych odkrywców. *Dotychczas odkryto cztery „polskie komety"*, t. j. kometę *Orkisza* (1925c), oraz *trzy komety Wilka* (1925b, 1929d, 1930c). Kometa 1925c (liczba oznacza rok odkrycia, mała litera alfabetu — kolejność odkrycia w danym roku) *jest pierwszą wogóle kometą odkrytą w Polsce.* Odszukana została przez dra L. Orkisza na Stacji Astr. w Beskidach. Dalsze „polskie komety" wykrył dr. A. Wilk w Krakowie.

Ostatnio przybyła jeszcze jedna polska nazwa na niebie, mianowicie *„Gromada gwiazd Wilka"*. Jest to *skupienie wielu tysięcy gwiazd*, stanowiących jedno fizyczne zbiorowisko ciał ze sobą związanych. Gromada ta *nieznana była dotychczas astronomom.* Została ona *odszukana wizualnie przez dr. Wilka w gwiazdozbiorze Okrętu*, z okazji poszukiwania przy pomocy małej lunety komety Giacobiniego (1928 b). Znajduje się *na skraju Drogi mlecznej* z przeciwnej jej strony, niż Syrjusz, najjaśniejsza gwiazda nieba. *Odkrycie zostało w r. 1931 potwierdzone* przez dr. Fr. Schüllera w Andrzejowie (Czechy) drogą fotograficzną.

Na kliszy, eksponowanej przez 4 godziny, „gromada gwiazd Wilka" *przedstawia się w postaci eliptycznej otwartej gromady gwiazd* o wymiarach 11'×6' (minut łuku) i składa się z wielkiej ilości gwiazd 13, 14, 15 i 16-ej wielkości gwiazdowej.



Kometa Wilka (1930c).
Według fotografji z dn. 23 IV 1930 r.



JAN GRZYWIŃSKI.

Ilustrował Karol Förster.

Pierwszy kongres międzyplanetarny.

Sprawozdanie zestawione na podstawie relacyj meteorytów.

Wśród światów systemu słonecznego zawrzało. Notą okrężną, rozesłaną radjotelegraficznie, zarządziło Słońce zjazd szefów planetarnych swego rejonu, wyznaczając jako miejsce kongresu — Księżyc Ziemi, a jako czas zjazdu — najbliższą pełnię Ziemi dla tegoż Księżyca. Urządzenie zjazdu powierzone zostało Marsowi, a przewiezienie uczestników nieperjodycznym kometom. Nota zapowiadała wreszcie, że program będzie osobno podany.

Powyższe niespodziewane zarządzenie wywołało w świecie słonecznym sensację o rozmiarach dotąd nie znanych. Przedewszystkiem od czasu istnienia planet zjazd taki zwołany został po raz pierwszy i to w szerokich ramach, bez względu na dość zresztą znaczne różnice wieku między planetami. Do tego sam fakt zwołania kongresu był zjawiskiem zupełnie nowem na tle ustroju słonecznego i rządzących w nim praw. Był to bowiem ustrój jakby patrjarchalny, w najprostszych formach.

Życiodawca, stwarzając koło siebie światy [1]), trzymał je w sferze swych wpływów i żywił własnem ciepłem i światłem, a choć z postępem okresów indywidua te musiały same rozwijać się, kształtować i urządzać, oraz dbać o własne potomstwo, to jednak wpływ centralny nie mógł być rozluźniony. Była to więc naturalna centralna dyktatura, ale dopuszczająca autonomję luźnych organizmów. To też z pojęcia jej wynikało, że organizmy nadsyłały do centralnego źródła sprawozdania, mogły wnosić życzenia czy zażalenia, mogły być wzywane do udzielania informacyj, ale jakieś zbiorowe ich wystąpienie, narady czy wogóle stosowanie jakiegoś wspólnego kroku... Nie! takie sztuczne parlamentarne formy są wprost sprzeczne z naturalnemi prawami Kosmosu.

Ponieważ w nocie okrężnej Słońca nie było programu zjazdu, tajemniczość potęgowała sensację.

Ale jeszcze większą sensację niż w systemie heljocentrycznym, oraz groźne poruszenie wywołała wieść o tym kongresie wśród innych państw Kosmosu, dokąd dostała się zwykłą drogą za pomocą poczty meteorowej. Tak się bowiem zdarzyło, że w czasie rozchodzenia się noty słonecznej przesuwał się przez okolice słoneczne rój Lirydʼ[2]), które podchwyciły depeszę, a trudniąc się stale plotkowaniem dla zabicia czasu podczas swej włóczęgi przestrzennej, skwapliwie wieść rozplotkowały. Wzdłuż Drogi Mlecznej wiadomość przebiegła szybko, a ponieważ była zbyt lakoniczna i brzmiała nazbyt fantastycznie, nie chciano jej uwierzyć. Ale z nudów zaczęto ją omawiać i wysnuwać wnioski. Gwiazdy stałe, bogate w doświadczenie epok kosmicznych, szybko pojęły, że gdyby wieść okazała się prawdziwą, należałoby uznać ją za wróżbę końca Universum. To też między światami centralnemi Wielkiej Galaktyki zaczęła się wymiana depesz fotosowych.

— Zaczątki rewolucji! Widmo anarchji — niosło światło w przestrzenie.

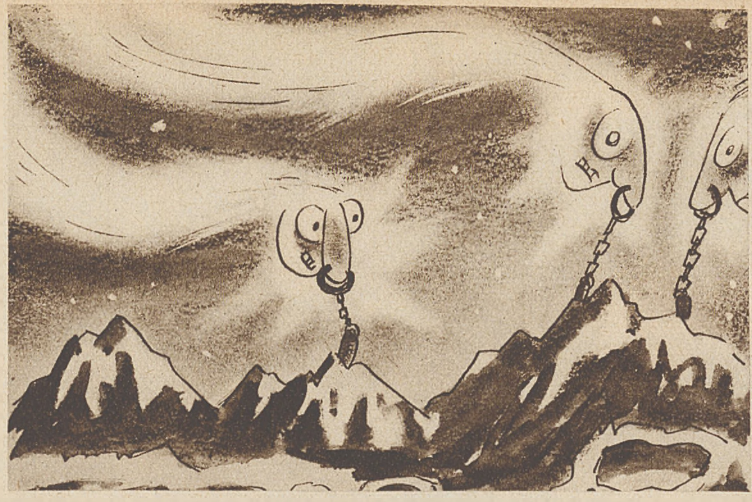
— Co mają znaczyć te zwarjowane eksperymenty? — pytano. — Co to za pomysły pajdokracji, czy może nawet demokratyzowania?

— To zapowietrzone Słońce wniesie nam jeszcze swoją zarazę bolszewicką — alarmował Herkules. — Siedzi to prawie w środku nas, a teraz sunie wprost na mnie [3])!

— Cierpliwości, cierpliwości! — uspokajała de-

---

1) Utrzymująca się dotąd teorja Kanta i Laplace'a o powstawaniu światów została obecnie zarzucona, jako nie odpowiadająca wymogom nowoczesnej nauki. Natomiast ustala się pogląd, że planety powstawały ze Słońca, a księżyce przeważnie z planet. — 2) Rój meteorów, mających punkt promieniowania w gwiazdozbiorze Lira, pojawiających się między 18 a 24 kwietnia. Czas obiegu około Słońca wynosi 415 lat, orbita roju jest w związku z orbitą komety z roku 1861. Szybkość meteorów podczas przebiegania w pobliżu Ziemi wynosi ok. 12 km/sek. — 3) Słońce posuwa się w przestrzeni (wraz ze swemi planetami) z prędkością 19 km/sek. Apeks Słońca, tj. punkt nieba odpowiadający kierunkowi



...Komety przewozowe Mars poprzywiązywał na łańcuszkach do przygotowanych umyślnie kołków...

pesza Warkocza Bereniki[4]). — Ciągle spoglądam na obieg Galaktyki dokoła mej osi i zmian nie widziałam dotąd. Płyńcie spokojnie ku swym werteksom[5]), zostawcie Słońcu jakiś tam jego familijny epizodzik.

To poskutkowało. Gwiazdy uspokoiły się, tembardziej, że i tak skończyłoby się na kiwaniu niebieskim palcem w przestrzennym bucie i zapadły znowu w swe senne wędrówki.

Że powyższa dorada była słuszna, okazało się wnet z drugiej noty Słońca, która nie dawała już żadnych podstaw do obaw, jakoby w projektowanym kongresie kryły się jakieś zarazki narad, dyskusyj i t. p. i wogóle jakieś bakcyle parlamentaryzmu.

Poza tem jednak i ta druga nota stanowiła sensację, ale już o charakterze lokalnym, w ramach systemu słonecznego.

A więc na kongres na Księżyc zwołane zostały planety należące do Słońca, z wyjątkiem naturalnie księżyców i pierścieni, tj. drugolinjowego potomstwa. Nie otrzymały zaś wezwania planetoidy — co, jak się pokazało z celów zjazdu, było zupełnie słuszne — a także perjodyczne komety[6]), te bowiem, pełniąc służbę policyjną i wywiadowczą, musiały być ciągle na patrolach. Sensację stanowiło to, że na zjazd nie została wezwana Ziemia.

A zadaniem zjazdu było — obserwowanie Ziemi.

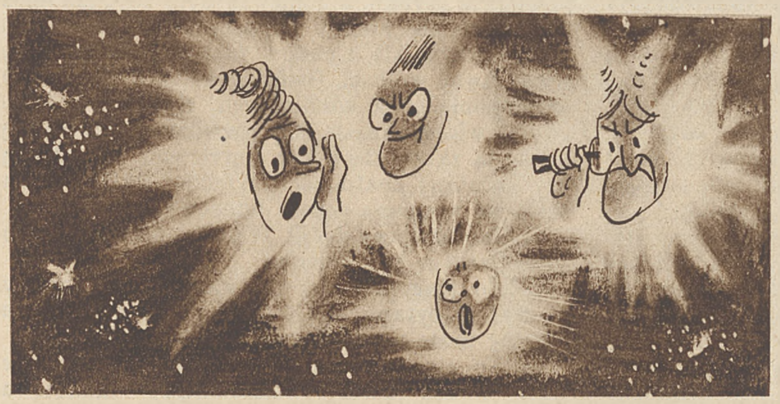
Teraz dla planet wszystko stało się jasne. Odrazu zrozumiały, że Słońce zwołując je na Księżyc i zlecając im funkcję obserwowania Ziemi i to kontrolowanego, bo zbiorowego, uwzględnia w ten sposób ich pewne skargi i podejrzenia, nie kierowane wprawdzie wprost pod adresem ich siostry Ziemi, jednakże pozwalające się tego domyślać. Słońce więc dawało im okazję do zbadania ich własnych przypuszczeń.

Był w tem zarządzeniu niewątpliwie jakiś krok familijno-wychowawczy. Słońce bowiem miało przecie własne wywiady i raporty i musiało wiedzieć, co w danej sprawie jest istotnego, jednakże nie można było o to pytać. Dyktatorzy rządzą, nie zapowiadając swych posunięć; tak chce przyrodzone prawo Kosmosu.

Planety, szczególnie pięć zkolei od Słońca, nie licząc naturalnie Ziemi, już oddawna donosiły w swych raportach, że właściwie czują się tak, jakby były ciągle obserwowane. Wprawdzie nie doznawały przez to żadnych ujemnych skutków, ale bądź co bądź znajdować się zawsze pod obserwacją, bez poczucia swobody, to i u planet nie może należeć do przyjemności. Z temi samemi żaleniami zgłosił się także Uran, donosząc, że wnet skończy drugi obieg około Słońca od chwili, gdy poczuł, że jest obserwowany. Tak samo Neptun donosił, że już pół swej drogi przebywa pod obserwacją, a ostatnio zgłosił się Pluton z doniesieniem, że zaczęto go śledzić[7]).

To samo wreszcie głosiły planetoidy, początkowo największe, później kolejno coraz drobniejsze. A planetoida Eros zapewne skutkiem zbyt bujnego temperamentu tak się tem kontrolowaniem przejmowała i tak użalała się na nie, iż właśnie ostatnio zapowiedziała, że dłużej nie wytrzyma i pęknie ze złości[8]).

Nie ulegało wątpliwości, że przyczyną zjawiska były jakieś tajemnicze promienie. Nazwano je teleskopowemi, t. j. patrzącemi daleko. Nazwa nie tłumaczyła zresztą niczego. Z postępem dociekań zaczęto podejrzywać, że źródłem owych promieni jest Ziemia,



...przesuwał się przez okolice słoneczne rój Liryd, trudniąc się stale plotkowaniem dla zabicia czasu podczas swej włóczęgi przestrzennej...

---

ruchu Słońca, znajduje się w gwiazdozbiorze Herkulesa. — 4) Nazwa gwiazdozbioru na półkuli północnej nieba W gwiazdozbiorze tym leży biegun północny układu gwiazdowego Drogi Mlecznej. Wedle najświeższych badań astronomicznych, cały układ Drogi Mlecznej ma wspólny ruch obrotowy. — 5) Wśród rzeczywistych ruchów ogółu gwiazd, wyśledzono ostatnio dwa prądy, w których poruszają się wszystkie gwiazdy. Kierunki tych olbrzymich prądów gwiazdowych, równoległe do płaszczyzny Drogi Mlecznej, są sobie wprost przeciwne. Punkty nieba, odpowiadające kierunkom ruchów, t. zw. werteksy, leżą w gwiazdozbiorach: Tarcza Sobieskiego i Orion. — 6) W układzie słonecznym znamy

pewne zaś zjawiska niebieskie, jak zaćmienia, oraz następstwa zmiany położeń planet wobec Ziemi, zaczęły podejrzenia utrwalać w prawie pewność.

Ale z czego się wzięły te promienie, skoro dawniej ich nie było? Jaka jest ich istotna przyczyna? Brak informacyj w tym kierunku był jedyną przeszkodą, że Ziemi wprost nie oskarżono o policyjne podpatrywanie rodzeństwa, dla jakichś chyba nie familijnych celów.

Albo może siostra Ziemia zachorowała i stąd takie przykre objawy? Może oblazły ją jakieś wrzody czy parchy i one tak działają na odległość?

Mars otrzymawszy misję organizacyjną kongresu, z radości urządził u siebie trzęsienie, od czego już dawno odwykł. Ucieszyło go przedewszystkiem wyróżnienie, następnie widoki urozmaicenia monotonji, wreszcie — co było dla niego najistotniejszem — okoliczność, że przecież spotka się z Wenus.

— Nareszcie! — zawołał. — Tak długo robiła do mnie oko. Nareszcie!

Tymczasem Wenus uczuła się silnie dotkniętą zarządzeniem Słońca, godzącem w jej pozycję społeczną w układzie heljocentrycznym i przesy-



...zjawili się w strojach — możnaby to właściwiej nazwać przyrządami — dostosowanych do zmienionych warunków fizycznych, a zabezpieczających całość indywiduów.

A może jakieś robactwo zalęgło się na Ziemi? To byłoby groźne, gdyż taka plaga mogłaby spróbować przedostać się i na inne planety!

Komety patrolujące nie umiały nic powiedzieć, poza tem, że Ziemia jest w porządku na swej turze, meteory zaś, plotkujące jakby zawodowo, głosiły o Ziemi tak dziwaczne wersje, że wahano się dać im wiarę i wersje te nazywano opowieściami tysiąca i jednego meteorów.

Otóż Słońce zarządziło obecnie zjazd planet na satelicie ziemskim, dla celów obserwacyjnych Ziemi, w związku z temi różnemi podejrzeniami.

łając iskrowo potwierdzenie odbioru noty, dodała, że nie wie, czy dobrze zrozumiała jej treść, sama bowiem podchodzi najbliżej do Ziemi, więc jako najlepiej znająca tereny może przydałaby się do organizowania kongresu. Wysyłając tę chytrą depeszę myślała zresztą o Marsie.

Odpowiedź Słońca była dla Wenus nie tylko skarceniem, ale wprost kompromitacją. Słońce bowiem nie odpowiedziało jej samej, lecz za pośrednictwem — noty okrężnej. Opiewała ona:

„W pierwszej nocie podaliśmy nasze dostatecznie jasne zarządzenie, że przygotowaniem zjazdu

---

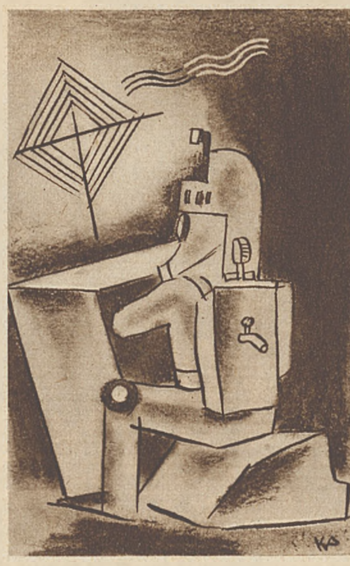
dotąd 25 komet perjodycznych, t. j. obiegających Słońce w stałych okresach czasu. Najdłuższy czas obiegu ma kometa Halleya (76 lat), najkrótszy kometa Enckego (3'3 lat). — 7) Uran, odkryty w r. 1781, obiega Słońce w czasie 84 lat, t. j. od daty odkrycia dotąd nie ukończył jeszcze drugiego obiegu. Neptun, odkryty w r. 1846, ma czas obiegu 164'8 lat. Pluton wyśledzony został w r. 1930. — 8) Planetoida Eros, mająca najkrótszy czas obiegu około Słońca (1'8 lat), odgrywa wśród planetoid ważną rolę, gdyż podchodząc blisko Ziemi, służy do wyznaczania paralaksy Słońca. W r. 1931 zauważono większe zmiany w jej oświetleniu, z czego wysnuwano przypuszczenie, że planetoida uległa częściowemu roz-

zajmie się Mars. Stop. Uczestnicy kongresu uregulują swe wyjazdy odpowiednio do odległości. Stop. Wenus jako najbliższa Ziemi, przybędzie na Księżyc ostatnia".

Mars przeczytawszy notę zaklął coś w rodzaju „klapa z anschlussem" i z resztek swej atmosfery zaczął gwałtownie pompować ambrozję kwiatową, by się nią upić. Ale poczucie obowiązku wzięło górę, więc zasiadł do opracowania planów zjazdu. Po chwili zerwał się przerażony.

— A cóż ja zrobię z różnicami gęstości, masy i atmosfery między planetami a Księżycem! — zawołał. — Taki np. gąbczasty Saturn jeszcze się tam rozleje. Woda na Księżycu — to byłby skandal fizyczny. Wogóle co zrobić z planetami zewnętrznemi? Toż ich gęstość jest mniejsza niż gęstość Słońca, a masy kilkanaście razy większe od masy Ziemi! Cóż to będą za awantury z fizyką i chemją! Szczęście Ziemi, że nie przybędzie. Ta przeszłaby kurację odtłuszczającą! Straciłaby 5/6 swej wagi. Inni też schudną. Trzebaby uprzedzić Merkurego, by po wylądowaniu nie skakał. On kręci się ciągle koło wielkiego ołtarza, gotów jeszcze naskarżyć, żem go nie ostrzegł. A co będzie z brakiem powietrza? Mają przywieść własne gazy, a ja im posprawiam klosze, czy jak?

Szereg tych kłopotów zwiększyły jeszcze depesze planet, które, mając podobne trudności z przygotowaniem się do drogi, zwróciły się do Słońca z prośbą o przesłanie ich zapytań organizatorowi zjazdu, a kancelarja Słońca depesze te przekazała Marsowi „ad informandum". (Jak wiadomo, planety nie mogą komunikować się bezpośrednio między sobą, w takim wypadku bowiem mogłyby się wprost znieść z Ziemią i kongres nie byłby potrzebny. Albo np. Ziemia mogłaby się dowiedzieć od Plutona, co u niego słychać, i t. p. — w sumie zatem zakres nauk astronomicznych ulegałby redukcji, co jest sprzeczne z istotnym stanem rzeczy.)



...Mars, zasiadłszy do radja, zaczął depeszować raport na Słońce.

Mars z pasją zaczął te depesze przeglądać. Jowisz zapytywał, co ma zrobić, aby na Księżycu, przy braku ciśnienia, kipiał tak samo jak dotąd.

— Nie ma innych zmartwień? — mruknął — Niech przyjedzie w Piecu Chemicznym i założy sobie Pneumatyczną Pompę [9]).

Pluton prosił o informacje, czy dążąc po linji prostej na Księżyc, nie zboczy ze względu na swą wielką odległość, gdyż linji prostej niema w przestworzach.

— Ależ to megaloman, ten naiwny młodzik! — ciskał się. — On jeszcze nie wie, że teorja względności należy do kosmometrji, a u nas obowiązuje tylko geometrja Euklidesa!

Wenus wyrażała obawy, czy nie zmarznie i zapytywała, jak się ma ubrać. Przedtem takie zapytanie byłoby Marsowi bardzo na rękę i umiałby zaradzić po rycersku. Teraz straciwszy zainteresowanie bezpośrednie, fuknął ze złością:

— Mam może dla niej ściągać futro z Wielkiej Niedźwiedzicy?

Dalsze czytanie przerwała nowa depesza ze Słońca, z doniesieniem, że planety „ex offo" zostały poinformowane o stosunkach selenofizycznych i odpowiednio do nich same się przygotować mają do pobytu na Księżycu.

Mars odetchnął i sam zaczął się sposobić do podróży. Ze sobą nie miał wiele kłopotu. Zabierze syfon własnych gazów, udających jeszcze powietrze i weźmie maskę gazową lub coś w tym guście. Że będzie się czuł na Księżycu dwa razy lżejszym, to go tylko odmłodzi. Różnice temperatur są stosunkowo niewielkie [10]), więc wytrzyma. Przygotowanie urządzeń do obserwowania Ziemi nie będzie trudne, na Księżycu niema powietrza, więc warunki obserwacji idealne. Ustawi wielkie zwierciadło, zrobi soczewkę z kryształu łamiącego, by rozkładać odbity obraz Ziemi i sprawa skończona.

Wsiadł na kometę, pojechał na Księżyc i wszystko przygotował sprawnie.

Przyjazd planet odbył się w terminie. Lądowanie nastąpiło w północnej części strony Księżyca, odwróconej od Ziemi. Komety przewozowe Mars poprzywiązywał na łańcuszkach do przygotowanych umyślnie kołków, aby zapobiec ich wałęsaniu się koło Księżyca i robieniu sensacji na Ziemi.

Przybywający zjawili się w strojach — możeby to właściwiej nazwać przyrządami — dostosowanych do zmienionych warunków fizycznych, a nadto zabezpieczających całość indywiduów. (Urządzenia te nie dadzą się opisać, gdyż opierały się na materjałach czy wynalazkach nieznanych u nas, wszelkie więc próby opisu byłyby niezrozumiałe.)

Dość np. zaznaczyć, że Jowisz przybył w czemś takiem, coby można porównać do kompresora lub prymusa, a przytem głowę miał niezasłoniętą. Saturn wyglądał jakby pękata butla, w kilku miejscach zakorkowana i t. p. Zdjęcia telefotowe, zreprodukowane tutaj, lepiej od opisu obrazują owe „stroje-przyrządy". Wenus, która przyjechała ostatnia, zjawiła się w jakiejś przeźroczystej, kryształowej powłoce, szczelnie przylegającej do jej kształtów, a mimo to dającej jej najzupełniejszą swobodę wszelkich ruchów.

Uczestnicy zjazdu z miejsca zabrali się w drogę ku północy. Żadnej pogwarki nie było z braku powietrza, zresztą należało śpieszyć się, by jeszcze podczas nocy przedostać się na drugą półkulę i pełnię Ziemi obserwować od samego wschodu.

---

biciu. — 9) Piec Chemiczny (po łacinie Fornax). Pneumatyczna Pompa (Antlia), nazwy gwiazdozbiorów na półkuli południowej nieba, u nas mało znanych. — 10) Na Księżycu temperatura powierzchni oświetlonej w czasie południa księżycowego dochodzi do +77° C., podczas zaćmień, przy końcu całkowitego zaćmienia spada do —123° C., a podczas 14-dniowej nocy do —163° C. Na Marsie wyśledzono różnice temperatur od — 120° C. do +15° C. — 11) Planeta Pluton w punkcie przysłonecznym swego obiegu wkracza w obręb drogi Neptuna. — 12) T. zw. Wielki Rok Platona jest to czas jednego obiegu osi ziemskiej około bieguna niebieskiego, zależny od t. zw. precesji. Okres ten wynosi 26 000 lat.

Mars prowadził, przyświecając latarnią, wypełnioną kawałkiem ogona komeciego.

Pochód początkowo nie był łatwy, gdyż trzeba było piąć się ku górze szczelinami wśród kraterów, po popękanej lawie, ale Mars wyszukał poprzednio szeroką smugę popiołów wulkanicznych i tędy droga była łatwiejsza.

Mars naglił do pośpiechu i pędził sążnistemi krokami. Wenus, zapewne bojąc się ciemności, uczepiła się jego ramienia i z zaufaniem dała się prowadzić. Pluton kroczył ostatni. Ten wogóle postanowił trzymać się możliwie na uboczu, ponieważ bowiem co pewien czas wchodził w drogę Neptunowi [11]), wolał nie narażać się na zbyt bezpośrednią interpelację.

Wreszcie nastąpił wschód Ziemi. Olbrzymia świetlana tarcza wychylała się na nieboskłon, występując coraz pełniej i dając widzom imponujące, a pierwszy raz oglądane zjawisko. Ale nie było czasu na bierny podziw. Mars pędził naprzód.

Aż wreszcie doszli do miejsca, gdzie była przygotowana stacja obserwacyjna. Był to rodzaj wielkiego ekranu czy zwierciadła, na ruchomej osi. Mars zaraz zabrał się do nastawienia przyrządu. Tymczasem członkowie zjazdu gapili się na Ziemię, która wystąpiła już w pełni i wysilali wzrok, by na jasnych i ciemnych zarysach co wyśledzić. Nic jednak podejrzanego nie dało się dostrzec.

Mars nakręciwszy przyrząd, ustawił przed nim jakąś przejrzystą kulę, która oświetlona blaskiem Ziemi, zaczęła rzucać srebrną poświatę na ekran i zarysowywać na nim kontury, z każdą chwilą coraz wyraźniejsze, coraz ostrzejsze i coraz więcej szczegółowe.

Nagle uczestnicy zjazdu aż poprzysiadali z wrażenia.

Na ekranie zaczęło się coś poruszać.

I oto osłupiałym planetom ukazały się jakieś niesamowite twory, to jakby pełzające, z rodzajem komeciego, gęstego ogona na przodzie, to znowu prosto sunące po gładkiej płaszczyźnie, z dwoma lub trzema takiemi ogonkami. A ponad temi tworami unosiły się jakieś pękate ruchome dziwolągi, oraz liczne drobniejsze pokraczne istoty, o kształcie jakby deltoidu.

Mars, który pierwszy ochłonął z osłupienia, zaczął zdejmować skwapliwie telefotem obrazy i fotografje te przesyłać równocześnie na Słońce.

Dla widzów nie ulegało już najmniejszej wątpliwości, że na Ziemi istnieją żywe istoty, mające zdolność poruszania się. Czy jednak możnaby w nich upatrywać źródło owych zagadkowych teleskopowych promieni, byłoby jeszcze przedwczesnem przesądzać, tembardziej, że odrazu nasuwała się wątpliwość, czy tak pokraczne twory, o tak groteskowych kształtach, wprost sprzecznych z wzorami przyrody, mogą posiadać jakie zaczątki inteligencji lub choćby prymitywnej zdolności kojarzenia wrażeń. Raczej należało przyjąć, że są to jakieś zaczątkowe formy drobnoustrojów, może jakieś bakterje czy robactwo, którem Ziemia została zarażona.



Mieszkańcy Ziemi, widziani z Księżyca. Zdjęcie telefotowe.
Copyryght by Mars.

Tego zdania byli niewątpliwie wszyscy członkowie zjazdu, co Mars łatwo wywnioskował z ich gwałtownych i rozpaczliwych gestów i zasiadłszy do radja, w tym duchu zaczął depeszować raport na Słońce. A tymczasem na ekranie wraz z przesuwaniem się odbicia Ziemi roiło się od owych obrzydliwych tworów. Widok był tak niesamowity, że planety ze zgrozą zaczęły się cofać, jakby w obawie, aby ich nie oblazło to paskudztwo. Wenus kurczowo przytuliła się do Marsa.

Nagle stało się coś nieprzewidzianego: ekran znikł momentalnie z przed oczu patrzących, a w jego miejscu ukazał się olbrzymi czarny blok.

To meteor runął na Księżyc i zwalił się właśnie w miejscu, gdzie było obserwatorjum.

A stało się to bez najmniejszego szelestu, w zupełnej głuszy. — Widzowie skamienieli.

Mars, który zawsze odznaczał się rzutkością orjentacji i szybkością decyzji, odrazu zdał sobie sprawę ze zjawiska i z jego następstw, odrazu uświadomił sobie, że trzeba będzie sporządzić nowe obserwatorjum, że zabierze to trochę czasu i tem samem przedłuży pobyt na Księżycu. Wstąpiła w niego nadzieja, z błogim uśmiechem spojrzał w oczy Wenus i zaraz zaczął iskrować Słońcu, że meteor zniszczył obserwatorjum, że trzeba zrobić nowy ekran i — tu silniej ramieniem przytulił Wenus do siebie — że właśnie przystępuje do odbudowy swego przyrządu.

Wenus, która równocześnie na odbitkowej kopji czytała tekst depeszy, spłonęła purpurą wschodzącej Jutrzenki.

Za chwilę radjo zaczęło wyrzucać odpowiedź:

„Powracajcie zaraz na swe miejsca. Nadesłane telefoty są na razie wystarczające. Nowy aparat będzie potrzebny dopiero przy następnych obserwacjach, celem porównania zdjęć".

Mars konwulsyjnie nacisnął pulsującą skroń i nerwowo zaczął wystukiwać:

„Na kiedy mam przygotować nowe obserwatorjum?"

Odpowiedź brzmiała:

„Na następny zjazd, który się odbędzie od dzisiaj za rok Platona" [12]).

Wenus zemdlała.

Jowisz zaczął śmiać się sarkastycznie.

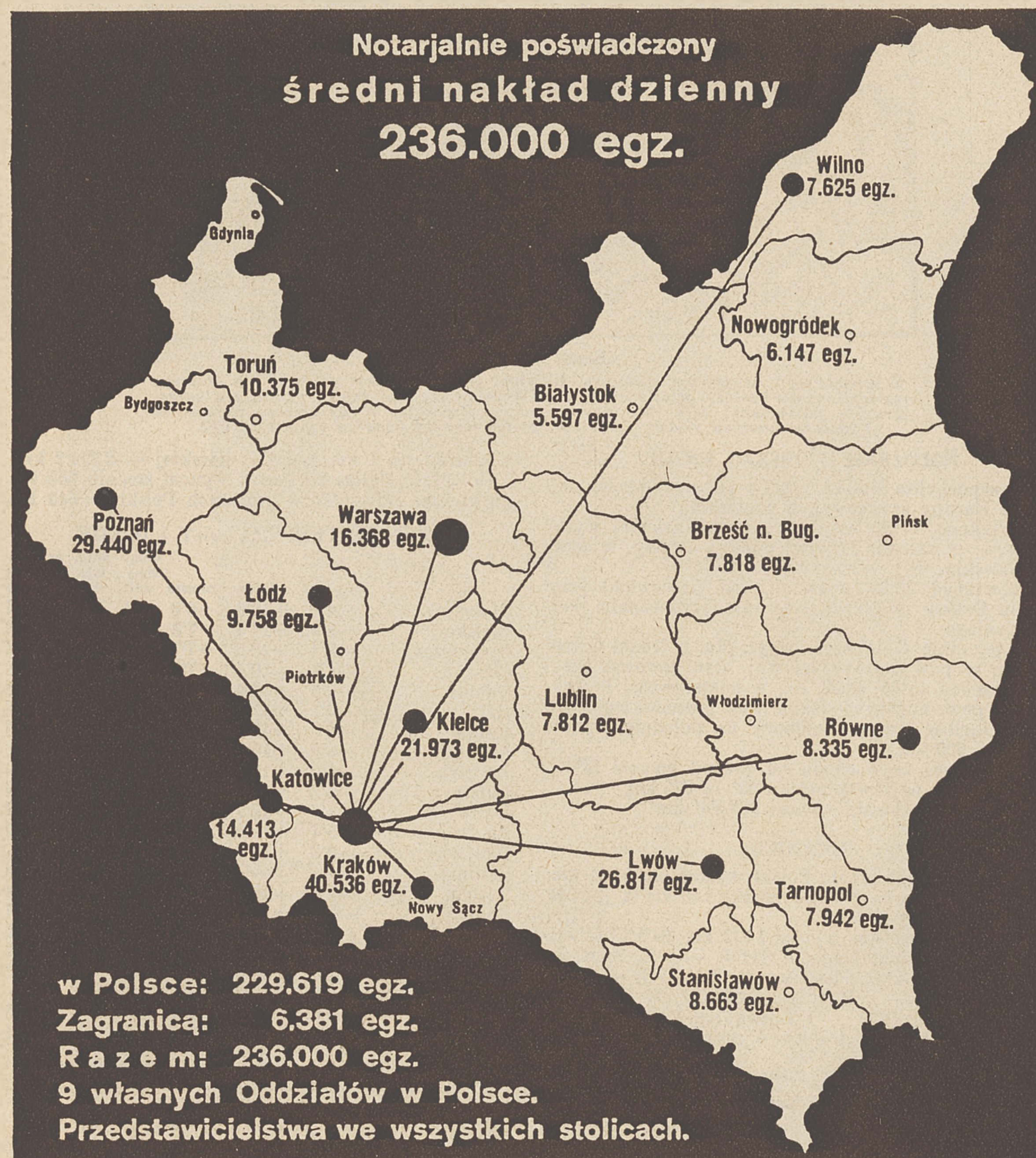
A Mars grzmotnął antenę do pobliskiego krateru i dał znak do powrotu.

Odjazd z Księżyca odbył się bez epizodów.

MAPA ROZPRZESTRZENIENIA

ILUSTROWANEGO

KURYERA CODZIENNEGO



„Ilustrowany Kuryer Codzienny" — największy dziennik Polski, obejmujący swym zasięgiem wszystkie bez wyjątku dzielnice kraju — pismo najbardziej nadające się do przeprowadzenia wszelkich kampanij reklamowych.

Przegląd statystyczny Polski.



Smok wawelski.

Z Kosmografji Sebastjana Münstera, Bazylea, rok 1550. Tekst opisuje, jak Graccus zgładził smoka i założył miasto Graccovia. (Wcześniejsza bazylejska publikacja, „Geographia universalis" z r. 1523, używa nazwy: Cracovia. W tej księdze podano, że Cracovia założona została „a Craco, primo regionis duce" w roku 50 po Chr.)

POŁOŻENIE I OBSZAR KRAJU.

Rzeczpospolita Polska leży w północno-wschodniej części Europy środkowej, w granicach:

na północ 55°50' szer. płn., punkt najdalej wysunięty — w załomie Dźwiny poniżej Dryssy, w pow. brasławskim woj. wileńskiego,

na wschód 28°30' wsch. dł. (od Greenwich) przy ujściu Dzisny do Dźwiny, w pow. dziśnieńskim woj. wileńskiego,

na południe 47°44' szer. geogr. płn. u źródeł Czeremoszu, w pow. kosowskim woj. stanisławowskiego,

na zachód 15°45' wsch. dł., w miejscowości Pszczewo, w pow. międzychodzkim woj. poznańskiego.

Rozciągłość kraju z północy na południe wynosi 8°6', t. j. **900 km.**

Rozciągłość ze wschodu na zachód wynosi 12°45', t. j. — licząc na równoleżniku 52° — **875 km.**

Powierzchnia Polski wynosi **388 390 km².**

GRANICE.

Ogólna długość granic Polski wynosi ok. **5 534 km.** Z tego przypada na granicę morską 140 km (t. j. 2'5% ogólnej długości granic).

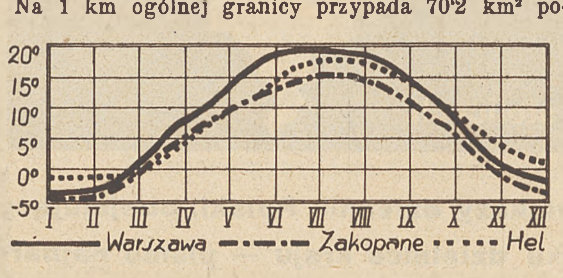
Granica z Niemcami wynosi 1 912 km (34'5%) w tem z Prusami Wschodniemi 607 (11'0) — z Z. S. R. R. 1 417 (25'5) — z Czechosłowacją 984 (17'8) — z Litwą 507 (9'2) — z Rumunją 349 (6'3) — z W. m. Gdańskiem 121 (2'2) — z Łotwą 109 (2'0).

Na 1 km ogólnej granicy przypada 70'2 km² powierzchni na 1 km granicy morskiej — 2 774'2 km².

Odległość Polski od morza wynosi średnio 360 km, największa odległość w granicach Polski — 640 km.

ŚREDNIE TEMPERATURY I OPADY.

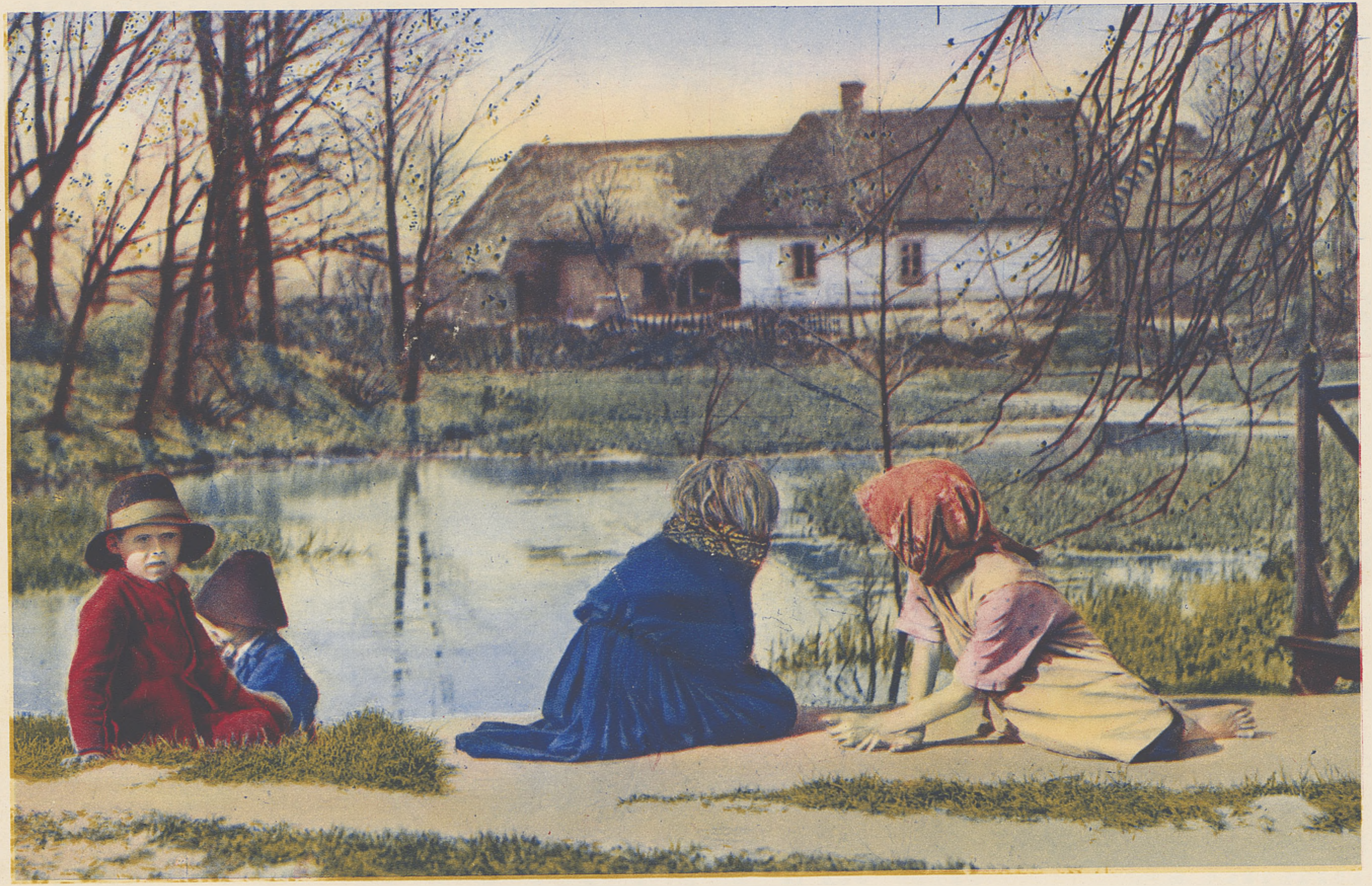
	styczeń	lipiec	roczne	dług. zimy dni	dług. lata dni	śr. rocz. opady mm
Białystok	—4'6	+18'6	+6'8	114	—	507
Bielsko	—2'9	+17'4	+7'3	94	—	812
Bydgoszcz	—2'4	+18'6	+7'7	93	—	491
Cieszyn	—2'9	+18'4	+7'9	—	—	1 020
Gdańsk	—1'6	+17'4	+7'4	85	—	553
Hel	—1'1	+17'2	+7'5	68	—	542
Kalisz	—2'5	+19'0	+8'1	—	—	496
Kraków	—3'3	+18'7	+7'8	96	—	640
Krynica	—6'0	+15'8	+5'4	112	72	838
Lublin	—4'2	+18'7	+7'3	—	—	564
Lwów	—4'0	+18'7	+7'6	100	113	707
Pińsk	—5'4	+19'0	+6'8	119	—	600
Piotrków	—3'3	+18'3	+7'5	—	—	—
Poronin	—	—	—	130	47	922
Poznań	—1'9	+18'8	+8'2	86	—	494
Radom	—3'4	+19'0	+7'8	—	—	667
Warszawa	—3'6	+18'9	+7'6	113	101	585
Wilno	—5'3	+18'8	+6'4	125	91	590
Włocławek	—3'1	+18'9	+7'7	—	—	533
Tarnów	—2'8	+19'2	+8'6	—	—	—
Tarnopol	—5'9	+18'4	+6'6	114	107	575
Zakopane	—5'6	+15'3	+4'6	135	—	1 101



Roczny bieg temperatury.
(Średnie miesięczne.)



Roczny przebieg opadów.
(Średnie miesięczne.)



PRZEDWIOŚNIE W POLSCE.

Średnie temperatury powietrza, oparte na wieloletnich obserwacjach, zostały sprowadzone do 50-letniego okresu obserwacyj: r. 1851—1900. Z pośród kilkudziesięciu miejscowości w Polsce, w których pomiary temperatury były dokonywane przez dłuższy okres czasu, **najwyższą średnią temperaturę roczną wykazuje Tarnów** (+8'6°), **najniższą Zakopane** (+4'6°); najzimniejszy styczeń jest **we Włocławku** (—3'1), najłagodniejszy **na Helu** (—1'1), najgorętszy lipiec w miejscowości **Zdołbunowo** (+19'2), najchłodniejszy **w Zakopanem** (+15'3). (Według klimatologa polskiego R. Mereckiego do dni zimowych w Polsce zalicza się te dni, podczas których średnia temperatura dzienna jest niższa od 0° C., do dni letnich zaś te, w których śr. temperatura przekracza +15° C.)

Najmniejsze średnie opady roczne wykazuje **Płock:** 467 mm, **największe Rycerka Górna** (dorzecze Soły): 1 296 mm. Średnia roczna ilość opadów w Polsce zależna jest przedewszystkiem od wzniesienia danej miejscowości n. p. m., oraz od konfiguracji terenu. W powyżej podanej tabeli rzuca się w oczy **duża różnica opadów rocznych pomiędzy Zakopanem a Poroninem.** Poronin odległy o kilka km od Zakopanego wykazuje rocznie o 179 mm mniej opadów, aniżeli Zakopane. (Różnica poziomów wynosi 122 m.)



Ilość dni z opadem śniegu.

(Średnie miesięczne.)

ŚREDNIE TEMPERATURY MIES. W WARSZAWIE.

Daty Obserwatorjum Astr. na podstawie obserwacyj 50-letnich (lata 1851—1900), według miesięcy, w C°.

I	II	III	IV	V	VI
—3'6	—2'5	+1'1	+7'6	+13'4	+17'7
VII	**VIII**	**IX**	**X**	**XI**	**XII**
+18'9	+17'9	+13'7	+8'0	+1'8	—2'3

Usłonecznienie w Polsce.

ILOŚĆ GODZIN SŁONECZNYCH W POLSCE.

Na podstawie 20-letniego (r. 1891—1910) materjału obserwacyjnego, odnoszącego się do 18 różnych rozsianych po ziemiach polskich miejscowości, **dr. E. Stenz** w pracy p. t. „O rozkładzie geograficznym usłonecznienia w Polsce" otrzymał następujące wyniki, interesujące w pierwszym rzędzie rolników:

Średnio w roku wypada w Polsce około 4'6 godzin słońca dziennie. Ponieważ średnio długość dnia (po uwzględnieniu refrakcji) wynosi 12'2 godzin, więc widzimy, że **kraj nasz jest stosunkowo mało usłoneczniony,** bo heljografy notują **zaledwie 37% słońca podczas dnia, a 63% chmur.**

Średnia ilość godzin usłonecznienia zmienia się znacznie wraz z porami roku.

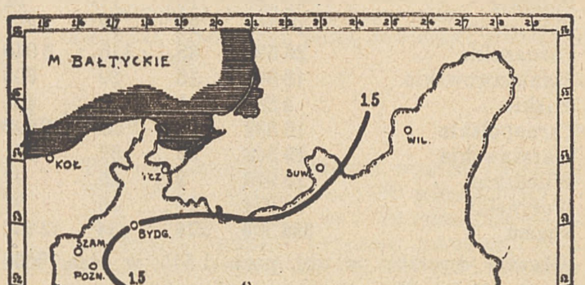
Na wiosnę mamy w Polsce **średnio 5'0 godzin słońca na dobę,** przyczem **maksimum (5'9 godz.) występuje nad Bałtykiem i na Podkarpaciu.**

W lecie największe usłonecznienie (8 godz.) wypada na Pomorzu, stąd maleje ono ku wschodniej połaci kraju, osiągając w Wilnie 7 godz., we Lwowie 6 godz. **Najmniejsze usłonecznienie latem przypada na Zakopane, bo zaledwie 5'3 godz.** Panuje tam w tym czasie wzmożone zachmurzenie. **Średnio** wypada **w kraju w porze letniej 7'3 godz. słonecznych** (tak wiele głównie z powodu dłuższego trwania dnia).

W jesieni usłonecznienie ulega pewnemu ujednostajnieniu. **Średnio mamy około 3'5 godzin** słońca. O tej porze roku **dominuje Zakopane największą ilością słońca (4'1 godz.). Najpogodniejsza jesień jest w górach, oraz na Podolu.**

Zimą usłonecznienie (z powodu krótkiego trwania dnia) jest wogóle bardzo małe i wynosi średnio **tylko 1'5 godz.** na dobę, a więc **zaledwie 20% w stosunku do długości dnia.** Rozkład geograficzny usłonecznienia zimą jest zupełnie odwrotny, niż w lecie. Na północy i w centralnej połaci kraju mamy usłonecznienie małe, natomiast **na Podhalu — duże.** Zakopane wykazuje w tej porze roku 3'0 godziny słońca, a więc prawie 2 i pół razy więcej słońca, niż Wilno o tej porze.





Mapki izohel (według dra E. Stenza).

Na lewo: Przebieg izohel w lecie. Najsilniejsze usłonecznienie wykazuje Pomorze (8 g. na dobę), najmniejsze — Tatry (tylko 5'3 g.). Na prawo: Układ izohel w zimie. Ilość godzin słonecznych w zimie jest w naszym kraju, ogólnie licząc, w stosunku do położenia geograficznego, bardzo mała (1'5 g. na dobę), największa ilość godzin słonecznych zaznacza się w Zakopanem. — (Izohele są to linje krzywe, łączące miejscowości o jednakowej średniej ilości godzin słonecznych.)

Różnice usłonecznienia Polski latem silnego na północy, słabego na południu, zimą silniejszego na południu, słabszego na północy, są spowodowane nie tylko przyczynami klimatycznemi, ale także astronomicznemi (latem na północy dni są dłuższe, niż na południu, zimą krótsze). **Szczególnie upośledzona przez klimat jest Wileńszczyzna**, bo mimo dnia dłuższego latem o 1 godzinę w porównaniu z Polską południową, czas trwania usłonecznienia wynosi tam o tej porze zaledwie 7 godzin, a więc tyleż co w Krakowie.

Należy zauważyć, że **nasze większe miasta (szczególnie Lwów) wykazują mniejsze usłonecznienie, niż otaczająca je okolica, a to z powodu licznych dymów i pyłu miejskiego, zwiększających pochłanianie promieniowania słonecznego przez atmosferę.** Z tej przyczyny np. **Warszawa traci 100 godzin słońca rocznie.**

Tabela obok podaje czasy trwania średniego usłonecznienia (w latach 1891—1910), dla 9 miejscowości.

TABELA ŚREDNIEGO USŁONECZNIENIA.

Miejscowość	Wiosna III-V	Lato VI-VIII	Jesień IX-XI	Zima XII-II	Rok I-XII	Suma roczna
	godzin	godzin	godzin	godzin	godzin	godzin
Tczew	5·4	7·7	3·5	1·8	4·7	1 709
Poznań	5·4	8·0	3·5	1·4	4·7	1 705
Suwałki	5·6	7·8	3·3	1·6	4·6	1 673
Warszawa	5·5	7·7	3·7	1·4	4·6	1 622
Bydgoszcz	5·5	7·7	3·3	1·4	4·5	1 640
Kraków	5·1	7·0	3·7	1·9	4·5	1 629
Zakopane	4·4	5·3	4·1	3·0	4·1	1 512
Wilno	5·0	7·0	3·0	1·3	4·1	1 512
Lwów	4·3	6·0	2·9	1·3	3·8	1 380

Podział administracyjny kraju.

WOJEWÓDZTWA.

Województwa	Pow. w km²	Powiaty	Miasta	Gminy wiejskie
M. st. Warszawa	121	—	1	—
Białostockie	32 313	14	49	179
Kieleckie	25 741	18	40	311
Krakowskie	17 448	23	53	1 875
Lubelskie	31 123	20	33	277
Lwowskie	26 932	28	60	2 192
Łódzkie	19 034	14	46	232
Nowogrodzkie	22 990	8	9	87
Poleskie	42 280	10	17	92
Pomorskie	16 386	20	33	1 357
Poznańskie	26 528	38	118	3 040
Stanisławowskie	18 368	15	29	900
Śląskie	4 230	11	18	401
Tarnopolskie	16 332	17	35	1 092
Warszawskie	29 342	23	59	301
Wileńskie	28 948	9	15	97
Wołyńskie	30 274	10	19	97
Razem	**388 390**	**278**	**634**	**12 530**

(Obszary dworskie w woj. pozn. 1 575, w pom. 666.)

WYKAZ POWIATÓW.

Województwo białostockie.

Augustowski, białostocki-grodzki, białostocki, bielski, grodzieński, kolneński, łomżyński, ostrołęcki, ostrowski, sokólski, suwalski, szczuczyński, wołkowyski, wysoko-mazowiecki.

Województwo kieleckie.

Będziński, częstochowski-grodzki, częstochowski, iłżecki, jędrzejowski, kielecki, konecki, kozienicki, miechowski, olkuski, opatowski, opoczyński, pińczowski, radomski, sandomierski, stopnicki, włoszczowski, zawierciański.

Województwo krakowskie.

Bialski, bocheński, brzeski, chrzanowski, dąbrowski, gorlicki, grybowski, jasielski, krakowski-grodzki, krakowski, limanowski, makowski, mielecki, myślenicki, nowosądecki, nowotarski, oświęcimski, pilzneński, ropczycki, tarnowski, wadowicki, wielicki, żywiecki.

Województwo lubelskie.

Bialski, biłgorajski chełmski, garwoliński, hrubieszowski, janowski, konstantynowski, krasnostawski,



Rys. Zdzisław Simche, Tarnów.
1) Aluwjum i dyluwjum, 2) miocen młodszy, 3) miocen solonośny, 4) flisz, 5) kreda, 6) jura.

Schematyczny blokdjagram okolicy Krakowa.

Blokdjagram jest to perspektywiczny rysunek, ujęty w płaszczyzny przekrojów pionowych, który wywołuje bezpośrednie odczucie stosunków trójwymiarowych i działa plastycznie, obrazuje zatem zarówno zasadnicze pojęcia z morfologji ogólnej, jak i charakterystyczne szczegóły rzeźby. Służy przedewszystkiem do celów poglądowych, (a nie do pomiarów i obliczeń), dlatego stosuje się w nim prawie zawsze przewyższenie. — Zamieszczony tu blokdjagram (przewyższenie 3½-krotne) przedstawia okolicę Krakowa, nader ciekawe zetknięcie się Karpat fliszowych z wapienną Jurą krakowską, oraz przełomowe doliny Wisły i Rudawy. Na rysunku na lewo Karpaty, pośrodku dolina Wisły i Kraków w planie (kota 282 — Tyniec, 245 — Krzemionki, 276 — Kopiec Krakusa), na prawo wyżyna Małopolska (288 — skała Kmity, koło której jest przełom Rudawy, 333 — Kopiec Kościuszki, 362 — Bielany, 244, na prawej krawędzi — dolina Prądnicka, 379 — początek tektonicznego rowu Krzeszowickiego). Między kotą 243 a 362 (Bielany), w poprzek grzbietu Tęczyńskiego, w t. zw. zaklęsłości Cholerzyńskiej, wysłanej miocenem, leżałodawniej koryto Wisły ,która płynęła przez dzisiejsze Błonia.

lubartowski, lubelski-grodzki, lubelski, łukowski, puławski, radzyński, siedlecki, sokołowski, tomaszowski, węgrowski, włodawski, zamojski.

Województwo lwowskie.

Bóbrecki, brzozowski, dobromilski, drohobycki, gródecki, jarosławski, jaworowski, kolbuszowski, krośnieński, liski, lubaczowski, lwowski-grodzki, lwowski, łańcucki, mościcki, niski, przemyski, przeworski, rawski, rudecki, rzeszowski, samborski, sanocki, sokalski, starosamborski, strzyżowski, tarnobrzeski, żółkiewski.

Województwo łódzkie.

Brzeziński, kaliski, kolski, koniński, łaski, łęczycki, łódzki-grodzki, łódzki, piotrkowski, radomskowski, sieradzki, słupecki, turecki, wieluński.

Województwo nowogrodzkie.

Baranowicki, lidzki, nieświeski, nowogrodzki, słonimski, stołpecki, szczuczyński, wołożyński.

Województwo poleskie.

Brzeski, drohiczyński, kobryński, kossowski, Koszyrski (Kamień Koszyrski), łuniniecki, piński, prużański, sarnecki, stoliński.

Województwo pomorskie.

Brodnicki, chełmiński, chojnicki, działdowski, gdyński-grodzki, gniewski, grudziądzki-grodzki, grudziądzki, kartuski, kościerski, lubawski, sępoleński, starogardzki, świecki, tczewski, toruński-grodzki, toruński, tucholski, wąbrzeski, morski.

Województwo poznańskie.

Bydgoski-grodzki, bydgoski, chodzieski, czarnkowski, gnieźnieński-grodzki, gnieźnieński, gostyński, grodziski, inowrocławski-grodzki, inowrocławski, jarociński, kępiński, kościański, koźmiński, krotoszyński, leszneński, międzychodzki, mogilneński, nowotomyski, obornicki, odolanowski, ostrowski, ostrzeszowski, pleszewski, poznański-grodzki, poznański, rawicki, strzelneński, szamotulski, szubiński, śmigielski, śremski, środzki, wągrowiecki, wolsztyński, wrzesiński, żniński.

Województwo stanisławowskie.

Bohorodczański, doliniecki, horodeński, kałuski, kołomyjski, kosowski, nadwórniański, rohatyński, skolski, stanisławowski, stryjski, śniatyński, tłumacki, turczański, żydaczowski.

Województwo śląskie.

Bielski-grodzki, bielski, cieszyński, katowicki-grodzki, katowicki, król.-hucki-grodzki, lubliniecki, pszczyński, rybnicki, świętochłowicki, tarnogórski.

Województwo tarnopolskie.

Borszczowski, brodzki, brzeżański, buczacki, czortkowski, kamionkowski, kopyczyński, podhajecki, przemyślański, radziechowski, skałacki, tarnopolski, trembowelski, zaleszczycki, zbaraski, zborowski, złoczowski.

Województwo warszawskie.

Błoński, ciechanowski, gostyniński, grójecki, kutnowski, lipnowski, łowicki, makowski, miński, mławski, nieszawski, płocki, płoński, przasnyski, pułtuski, radzymiński, rawski, rypiński, sierpecki, skierniewicki, sohaczewski, warszawski, włocławski.

Województwo wileńskie.

Brasławski, dziśnieński, mołodeczański, oszmiański, postawski, święciański, wilejski, wileński-grodzki, wileńsko-trocki.

Województwo wołyńskie.

Dubieński, horochowski, kostopolski, kowelski, krzemieniecki, lubomelski, łucki, rówieński, włodzimierski, zdołbunowski.

Zaludnienie.

Ludność Polski według spisu z dn. 30 IX 1921 wynosiła 27 201 342 (t. j. na 1 km² — 70 mieszkańców).

Szacunkowo

1 I 1929	30 408 247	(78)
1 I 1930	30 700 000	(79)
1 I 1931	**31 100 000**	**(80)**

Na 1 000 mężczyzn przypadało w r. 1921 (według spisu) 1 069 kobiet, w r. 1926 (szacunkowo) — 1 080.

Według wieku dnia 1 I 1929 przypadało w odsetkach ogółu ludności, na ludność w wieku 0 do 9 lat — 24'9%, 10 do 19 lat — 19'7, 20 do 29 — 20'1, 30 do 39 — 11'7, 40 do 49 — 8'9, 50 do 59 — 7'3, 60 i wyżej — 7'4%.

Małżeństw zawarto (w tysiącach):
W r. 1929 — 301, t. j. na 1 000 mieszkańców — 9'8.
W r. 1930 — 300, t. j. na 1 000 mieszkańców — 9'7.

Rocznie przeciętnie w latach: 1921 do 1925 było małżeństw 286 000, tj. na 1 000 mieszkańców — 10'2, w latach: 1926 do 1930 — 282 000, tj. na 1 000 mieszk. 9'3.

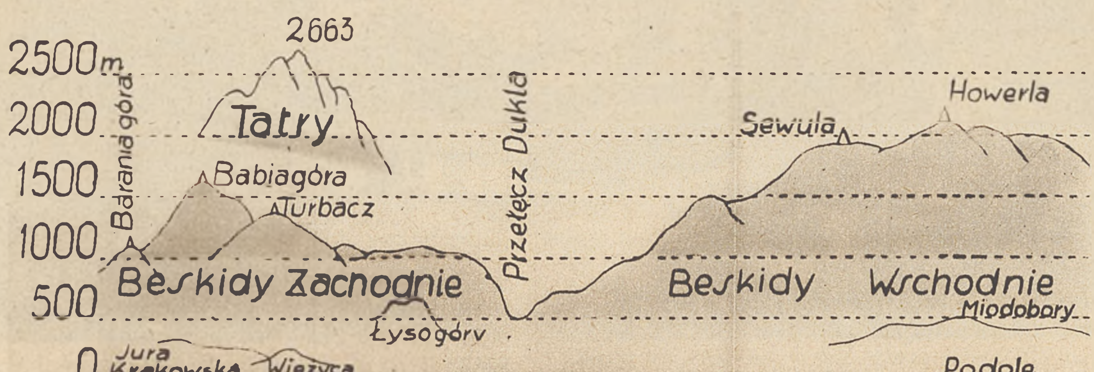
Przyrost naturalny ludności wyniósł (w tysiącach):
W r. 1929 — 468, t. j. na 1 000 mieszkańców — 15'3.
W r. 1930 — 526, t. j. na 1 000 mieszkańców — 17'0.

Przeciętny roczny przyrost naturalny w latach: 1921 do 1925 wynosił 459 000, t. j. na 1 000 mieszkańców przybywało przeciętnie 16'3, w latach 1926 do 1930 — 472 000, t. j. na 1 000 mieszkańców — 15'7.

ŻYWOTNOŚĆ WEDŁUG WIEKU.

Liczby w nawiasach oznaczają przeciętne dalszego trwania życia człowieka w podanym wieku lat (liczba przed nawiasem). Przeciętne obliczone dla ludności w Polsce za r. 1927.

Wiek: 0 (45'0), 1 (54'6), 2 (55'9, 3 (56'1), 4 (55'9), 5 (55'5), 10 (52'0), 15 (47'7), 20 (43'8), 25 (40'0), 30 (36'2), 35 (32'5), 40 (28'7), 45 (24'9), 50 (21'2), 55 (17'6), 60 (14'4), 65 (11'4), 70 (8'8). (Liczby dla 2 i 5 roku są podobne.)



Góry polskie.

LUDNOŚĆ WEDŁUG WYZNAŃ.
(W % ogółu ludności. Daty z r. 1930 — szacunkowo.)

Data	rz.-kat.	gr.-kat.	prawosł.	ewang.	mojż.	innych
30 IX 1921	63·8	11·2	10·5	3·7	10·5	0·3
1 I 1930	64·0	10·9	12·4	2·7	9·7	0·3

PODZIAŁ WEDŁUG NARODOWOŚCI.
(Stan z pocz. r. 1931.)

Narodowość (w odsetkach ogółu mieszkańców): polska — 69, rusińska — 14, żydowska — 8, białoruska — 4, niemiecka — 4, inne — 1.
(Podział uwzględnia tereny nie objęte spisem 1921 r.)

Zaludnienie i obszar miast.

Zestawienia na podstawie własnych ankiet.

Warszawa (lipiec 1931) **1 115 651**
W tem mężczyzn 509 281, kobiet 606 370. Według wyznań: rz.-kat. 786 933, innych 328 718. (Naturalny przyrost za rok ub. — 6 173 osób.)
Obszar 12 468 ha, w tem śródmieście 3 273, przedmieścia 8 534, Wisła 661 ha.

Łódź (1 czerwca 1931) szacunkowo . . . **604 000**
W tem mężczyzn 47%, kobiet 53%. Z mniejszości nar.: Niemców 6%, Żydów 29%. Według wyznań: rz.-kat. 56%, ewang. 10%, mojż. 33%, innych 1%.
Obszar 5 875 ha, w tem śródmieście 1 465 ha.

Lwów (1 czerwca 1931, obliczeniowo) ok. . **290 000**
W tem rz.-kat. 149 000, gr.-kat. 35 000, ewang. 2 900, mojż. 101 500, innych 1 600. Z mniejszości nar.: Rusinów 8·9%, innych 1·4%.
Obszar 6 346 ha (domów mieszkalnych w Wielkim Lwowie 9 416).

Poznań (1 lipca 1931) szacunkowo **242 738**
W tem mężczyzn 112 885, kobiet 129 853. Według wyznań: rz.-kat. 234 537, ewang. 5 741, mojż. 1 689, innych 771.
Obszar (z dniem 31 XII 1930) 6 741'42 ha, w tem na śródmieście przypada 776'40 (stare miasto po lewym brzegu Warty — 478'70, stare po prawym — 297'70 ha), reszta na przedmieścia. Pow. zabudowana 780'67 ha, drogi, ulice, place, koleje i tereny forteczne 1 199'16, grunty nie podlegające podatkowi 106'73, cmentarze 86'36, wody 135'82, inne 4 432'58 ha.

Kraków (połowa r. 1931) szacunkowo . . **216 476**
W tem mężczyzn 96 490, kobiet 119 986. Według wyznań: rz.-kat. 161 744, mojż. 54 732.
Obszar (wedle stanu katastralnego na koniec roku 1930) 4 833'57 ha, w tem pow. zabudowana (łącznie z podwórzami) 448'19, ulice, drogi, place i wody 432·99, grunty uprawne, ogrody i parki 3 907, nieużytki 45·39 ha.

Wilno (lipiec 1931) ok. **208 000**
Obszar 10 400 ha, w tem zabudowane 3 000, niezabudowane 6 862, ulice i place 313, teren zabrukowany i niezabrukowany 92, ogrody i parki 18, cmentarze 30, tereny kolejowe 45, tereny wodne 40 ha.

Katowice (31 maja 1931) **132 130**
Obszar 4 023 ha 38 a 22 m², w tem powierzchnia zabudowana 516 ha 83 a 38 m², niezabudowana 3 170 ha 38 a 57 m², ulice 89 ha 62 a 75 m², ogrody i parki 74 ha 29 a 50 m², cmentarze 25 ha, tereny kolejowe 240 ha 36 a 82 m², wodne 6 ha 87 a.

Lublin (1 stycznia 1931) **122 129**
W tem mężczyzn 56 775, kobiet 65 354. Według wyznań: rz.-kat. 74 045, prawosł. 1 029, ewang. 749, mojż. 46 298, innych 8. Z mniejszości nar.: Rusinów 583, Rosjan 196, innych 57.
Obszar 2 800 ha, w tem zabud. 621, ulice 100, ogrody i skwery 15 ha 67 a, tereny wojskowe 243 ha 33 a, wody 20 ha, pola i łąki 1 800 ha.

Częstochowa (1 lipca 1931) **117 887**
W tem mężczyzn 52 212, kobiet 65 675. Według wyznań: rz.-kat. 89 646, ewang. 662, prawosł. 424, mojż. 27 155.
Obszar 4 405'68 ha.

Bydgoszcz (1 kwietnia 1931) **117 743**
W tem mężczyzn 57 589, kobiet 60 154. Według wyznań: rz.-kat. 104 641, ewang. 11 012, mojż. 1 775, innych 315. Z mniejszości nar.: Niemców 8 925, Żydów 1 686, innych 566.
Obszar 6 543 ha 41 a 11 m², w tem tereny zabudowane 633 ha 64 a 87 m², niezabud. 4 651 ha 84 a 56 m², ulice i place 845 ha 8 a 7 m², parki i ogrody



Z przeszłości naszych zdrojowisk.
Truskawiec, zakłady zdrojowo-kąpielowe w Małopolsce wschodniej. (Drzeworyt T. Dziedzica z ok. 1880 r.)

publiczne 43 ha, cmentarze 37 ha 80 a 19 m², wody 259 ha 28 a 37 m², inne tereny 72 ha 75 a 5 m².

Sosnowiec (lipiec 1931) ok. 108 000
Obszar 3 500 ha.

Białystok (1 czerwca 1929) 93 415
W tem mężczyzn 46'1%, kobiet 53'9%. Wedle wyznań: rz.-kat. 38'6%, prawosł. 6'2%, ewang. 3'3%, innych wyznań chrześcijańskich 0'3%, mojż. 51'6%. Z mniejszości narodowych: Rosjan 1'8%, Białorusinów 0'8%, Niemców 1'9%, innych 0'2%.
Obszar ok. 4 200 ha, w tem teren zabudowany ok. 2 500 ha, niezab. ok. 1 700 ha.

Królewska Huta (1 maja 1931) 90 368
Obszar 629 ha.

Równe (spis z dn. 1 XII 1930) 83 700
W tem Rusinów 5 217 (6'2%), Rosjan 4 102 (4'8%), Czechów 1 491 (1'8%), Niemców 966 (1'2%), wyznania mojż. 49 606 (59'2%).
Obszar 590 ha (zaprojektowany obszar — 1 180), w tem silnie zabudowanych 125, luźnie 275, niezabudowanych 190 ha.

Radom (1 lipca 1931) 74 358
W tem mężczyzn 34 726, kobiet 39 632. Z mniejszości nar.: Rosjan 142, Rusinów 26, Niemców 131, wyzn. mojż. 27 140.
Obszar 2 193 ha 5 a, w tem tereny zabud. 660 ha, niezabudowane 1 326 ha, ogrody i skwery 11 ha 5 a, cmentarze 11 ha, ulice i place 108 ha, tereny kolejowe 62 ha, wody 11 ha.

Stanisławów (sierpień 1931) ok. 70 000
W tem Rusinów 16%, Żydów 46%, innych 2%.

Grudziądz (1 sierpnia 1930) 65 869
W tem mężczyzn 32 125, kobiet 33 744. Z mniejszości nar.: Niemców 8 800, innych 501. Wedle wyznania: rz.-kat. 51 275, ewang. 13 096, mojż. 967, innych 531.
Obszar 2 241 ha, w tem przestrzeń zabudowana 215 ha, drogi, place publ. i koleje 212, parki i ogrody publ. 19, lasy 612, łąki 182, pola, pastwiska, place niezabud. 884, cmentarze 14, wody 103 ha.

Przemyśl (styczeń 1930) ok. 62 000
W tem mężczyzn ok. 28 200, kobiet ok. 33.800. Wg. wyzn.: rz.-kat. ok. 28 630, gr.-kat. 9 580, mojż. 23 560, innych 230.
Obszar 1 651'94 ha (tereny zabud. 480 ha).

Włocławek (1 lipca 1931) 59 267
W tem według wyznań: rz.-kat. 74'7%, mojż. 21%, ewang. 3'8%, innych 0'5%. Z mniejszości nar.: Niemców 1'1%, innych 0'2%.
Obszar 3 200 ha (bez Wisły i Zgłowiączki), w tem lasy państw. 186'12, lasy miejskie 383'09, nieruchomości i place państw. 9, tereny kolejowe 36·56, ulice i ogrody 146·58, grunty zabudowane, wody i nieużytki 970'52 ha.

Toruń (1 lipca 1931) 58 971
Z mniejszości nar.: Niemców 2 885, Rosjan 117, Rusinów 28, Żydów 640, innych 6.
Obszar 3 640'2 ha, w tem grunty uprawne ok. 1 937'2, nieuprawne ok. 562'4, zabudowania ok. 361'7, parki publ. i cmentarze ok. 129'6, drogi, ulice, place i wody ok. 649'3 ha.

Kalisz (1 lipca 1931) ok. 55 000
W tem według wyznań: rz.-kat. 62%, ewang. 2'5%, mojż. 30'5%, innych 5%.
Obszar 605 ha (śródmieście 25%). Teren zabudowany ok. 60%, niezabudowany 21%, ulice i place 8%, parki, skwery i cmentarze 7%, wody 4%.

Kielce (1 stycznia 1930) ok. 55 000
W tem rz.-kat. ok. 36 270, prawosł. ok. 400, ewang. ok. 180, mojż. ok. 18 150.
Obszar (po włączeniu przedmieść) 3 950 ha, w tem terenów leśnych 644, zabud. i wolnych 3 306 ha.

Tarnów (sierpień 1929) ok. 52 000
W tem rz.-kat. 54%, mojż. 46%. Na 100 mężczyzn przypada 109 kobiet.
Obszar 1 760'87 ha, z tego śródmieście ok. 70 ha, place zab. 142 ha, ogrody ok. 80 ha, pola 1 462 ha.

Piotrków Trybunalski (1 lipca 1931) . . . 50 828
W tem mężczyzn 24 855, kobiet 25 973. Według wyznań: rz.-kat. 68'87%, ewang. 2'21%, prawosł. 0'50%, mojż. 27'98%, innych 0'44%.
Obszar 3 869 ha (śródmieście 1 349 ha).

Gdynia (1 lipca 1931) 50 126

Brześć n. B. (1 lipca 1931) 49 613
W tem mężczyzn 23 251, kobiet 26 362. Z mniejszości nar.: Rusinów 1 027, Rosjan 2 189, Białorusinów 3 323, Żydów 22 348, innych 97. Według wyznań: rz.-kat. 17 676, prawosł. 8 904, gr.-kat. 55, mojż. 22 647, ewang. 256, innych 75.
Obszar 1 780 ha 88 a 96 m² (śródmieście 346 ha 82 a).

Grodno (1 sierpnia 1929) 47 000
W tem wyzn. mojż. 65%, prawosławnych 13%.

Pabjanice (1 czerwca 1931) szacunkowo ok. . 47 000
W tem mężczyzn 46%, kobiet 54%. Mniejszości nar. razem ok. 20%. Według wyznań: rz.-kat. 75%, ewang. 8%, mojż. 16%, innych 1%.
Obszar 1 705 ha, w tem przestrzeń zabudowana 320 ha, niezabudowana 300, drogi, ulice i place 130, parki i ogrody 52, grunty, łąki i pastwiska 685, lasy 200, inne 18 ha.

Będzin (lipiec 1931) ok. 44 000
Obszar 1 600 ha.

Tarnopol (lipiec 1931) 43 974
W tem rz.-kat. 15 663, gr.-kat. 11 758, prawosł. 139, ewang. 110, mojż. 16 320, innych 4.
Obszar 4 165 ha.

Borysław (lipiec 1931) 43 727
W tem Rusinów 11 120, mojż. 9 291, innych 511.
Obszar 7 336 ha 35 a.

Siedlce (1 sierpnia 1931) 42 100
W tem rz.-kat. 60%, mojż. 35%, prawosł. i in. 5%.
Obszar 783 ha 64 a 79 m².

Tomaszów Mazowiecki (1 lipca 1931) . . . 41 261
W tem rz.-kat. 24 457, gr.-kat. 16, ewang.-augsb. 4 038, prawosł. 221, mojż. 12 529.
Obszar 1 850 ha, śródmieście 608, ulice i place 180·6, ogrody i parki 3·4, cmentarze 14·8, wody 52·4 ha.

Zawiercie (lipiec 1931) ok. 40 500
Obszar 1 200 ha.

Siemianowice (1 maja 1931) 39 049

Dąbrowa Górnicza (lipiec 1931) ok. 38 000
Obszar 1 235 ha.

Łuck (sierpień 1930) 35 363
W tem mężczyzn ok. 45%, kobiet ok. 55%. Wedle wyznania: rz.-kat. 10 461, prawosł. 5 657, luteranów 765, mojż. 18 189, innych 291. Z mniejszości nar.: Niemców 766, Czechów 439, Rosjan 1 848, Rusinów 3 553, innych 85.
Obszar 1 970 ha 11 a 52 m² (śródmieście 618 ha). W tem ogrody i role 696 ha, woda 55 ha 13 a 83 m², nieużytki 256 ha, obszar zabud. 460 ha 3 a 46 m², łąki 412 ha 30 a 70 m².

Pińsk (1 lipca 1931) . . . . , ... 33 517
W tem rz.-kat. 6 419, gr.-kat. 2, ewang. 143, prawosł. 4 952, mojż. 21 993, innych 8. Z mniejszości nar.: Białorusinów 3 096, Rosjan 780, Rusinów 68, Niemców 29, Żydów 21 556, innych 11.
Obszar ok. 1 438 ha, w tem obszar zabud. 811, ogrody 253, pola 322, wody 52 ha.

Płock (1 lipca 1930) 33 014
W tem rz.-kat. 21 986, ewang. 462, prawosł. 318, mojż. 9 686, innych 562. (Ludność liczona wraz

z Radziwiem, mającem 2 754 mieszk., w czem rz.-kat. 2 681, prawosł. 24, mojż. 45, in. 4.)
Obszar 2 199 ha (przedmieścia 850), teren zabudowany 362'36, ulice i drogi 81'64, parki 5'19, cmentarze 10'38, pola, łąki i nieużytki 1 739'43 ha.

Drohobycz (lipiec 1931) **32 965**
W tem z mniejszości nar. (liczby przybliżone): Żydów 14 000, Rusinów 8 000, innych 965.
Obszar 2 767 ha 38 a 95 m² (śródmieście 1 620 ha).

Nowy Sącz (lipiec 1931) szacunkowo . . . **32 750**
W tem mężczyzn ok. 40%, kobiet ok. 60%. Według wyznań: protestantów 0'7%, mojż. 32%, reszta rz.-kat. Z mniejszości nar.: 0'6% Rusinów.
Obszar 1 600 ha.

Baranowicze (1 lipca 1931) **31 092**
W tem ludności białoruskiej i rosyjskiej 22½%, wyzn. mojż. 55%.
Obszar 2 272 ha.

Jarosław (koniec 1930 r.) **30 791**
W tem mężczyzn 14 295, kobiet 16 496.
Obszar 3 236 ha.

Stryj (lipiec 1931) szacunkowo . . . . : **30 600**
W tem mężczyzn 45%, kobiet 55%. Wedle nar.: Niemców 2'10%, Rusinów 25'50%. Wedle wyznania: rz.-kat. 33'4%, gr.-kat. 25'8%, ewang. 2'3%, mojż. 38'5%.
Obszar 3 530 ha.

Inowrocław (1 lipca 1931) **30 390**
Z mniejszości nar.: Niemców 834, innych 195. Wedle wyznań: rz.-kat. 29 372, ewang. 820, mojż. 133, innych 65.
Obszar 2 260 ha 96 a 36 m² (śródmieście 450 ha 15 a 27 m²). W tem tereny zabudowane 185 ha 72 a 10 m², niezabudowane 1 759 ha 55 a 17 m², ulice i place 164 ha 12 a 68 m², parki i promenady 69 ha 95 a 20 m², cmentarze 16 ha 10 a 71 m², wody 9 ha 25 a 09 m², boisko 3 ha 73 a 80 m², inne 52 ha 51 a 61 m².

Gniezno (1 lipca 1931) **29 854**
W tem mężczyzn 13 804, kobiet 16 050. Z mniejszości nar.: Niemców 742, innych 29. Wedle wyznań: rz.-kat. 28 934, ewang. 746, mojż. 142, innych 32.
Obszar (bez lasu miejskiego) 918'09 ha.

Żyrardów (1 sierpnia 1929) **28 760**
W tem mężczyzn 13 890, kobiet 14 870. Rz.-kat. 21 686, mojż. 3 360, ewang.-augsb. 2 834, ewang-reform. 304, innych 576, z mniejszości narodowych 51.
Obszar 701'25 ha (śródmieście 38%). Teren zabudowany obejmuje ok. 40% całego obszaru.

Radomsko (1 sierpnia 1931) szacunkowo ok. . **28 630**
W tem mężczyzn 15 600, kobiet 13 030. Wedle wyznań: rz.-kat. 63%, mojż. 36%, innych 1%.
Obszar ok. 1 800 ha.

Łomża (1 czerwca 1931) **27 900**
W tem mężczyzn 45%, kobiet 55%. Według wyznań: rz.-kat. 69%, mojż. 30%, ewang. 0'5%, prawosł. 0'5%.
Obszar 700 ha (teren zabudowany 350 ha).

Ostrowiec (1 sierpnia 1929) **27 292**
W tem mężczyzn 12 316, kobiet 14 976. Rz.-kat. 19 095, mojż. 8 197.
Obszar 2 000 ha (śródmieście 45 ha), teren zabudowany 135 ha, lasy 50 ha, łąki 150 ha, wody 30 ha, nieużytki 20 ha, grunty uprawne 1 615 ha.

Kutno (sierpień 1931) ok. **26 000**
W tem chrześcijan ok. 60%, mojż. ok. 40%.
Obszar 1 105 ha 93 a 32 m²; w tem teren zabud. 373 ha 43 a, pola i ogrody 704 ha 93 a 66 m², wody 4 ha 11 a 42 m², drogi i nieużytki 23 ha 45 a 24 m²,

Czeladź (lipiec 1931) ok. **25 000**
Obszar 2 389 mórg 247 pręt.

Rzeszów (spis z r. 1921) **24 942**

Zgierz (1 czerwca 1931) szacunkowo . . . **24 800**
W tem mężczyzn 12 291, kobiet 13 501. Z mniejszości nar.: Niemców 1 680, Żydów 3 556. Według wyznań: rz.-kat. 15 858, ewang. 2 500, mojż. 4 078, marjawitów 1 681, innych 683.
Obszar 2 062 ha, w tem przestrzeń zabudowana 710 ha, niezabudowana 638, place ulice i drogi 19, parki i ogrody 16 ha.

Zduńska Wola (sierpień 1931) ok. **23 540**
W tem mężczyzn ok. 9 540, kobiet ok. 14 000. Według wyznań: rz.-kat. ok. 9 000, ewang. ok. 3 200, mojż. ok. 11 000, innych ok. 417. Z mniejszości nar. Niemców ok. 1 400, innych 25.

Chełm (spis z r. 1921) **23 221**

Rybnik (1 maja 1931) **23 170**

Bielsko (1 lipca 1931) **22 659**
W tem mężczyzn 10 242, kobiet 12 417. Z mniejszości narod. jest 53% Niemców. Według wyznań: rz.-kat. 12 268, ewang. 5 780, mojż. 4 551, innych 60.
Obszar 500 ha, w tem przestrzeń zabudowana 210 ha.



Z przeszłości naszych zdrojowisk.
Solec, zdrój siarczano-słony w kieleckiem. (Litografja H. Waltera z ok. 1860 r.)

Tczew (lipiec 1931) **22 387**
W tem obywateli polskich 21 938, niemieckich 142, gdańskich 208, innych 99. Z mniejszości nar.: Niemców 1 821, Rusinów 13, innych 7. Według wyznań: rz.-kat. 20 957, ewang. 1 251, mojż. 126, innych 53. Obszar 2 401 ha (zabud. 15%, pola 81'5%, wody 3'5%).

Mysłowice (1 maja 1931) **21 970**

Suwałki (lipiec 1931) **21 890**
W tem Rosjan 2·28%, Niemców 1·12%, Litwinów 0'16%, wg. wyznań: mojż. 31'18%, muzułm. 0'12%.
Obszar 2 887 ha, w tem ziemi ornej 2 228 ha 38 a, ogrody 87 ha 75 a, łąki 64 ha 37 a, zabudowania i inne 489 ha 61 a.

Mława (1 kwietnia 1931) **21 829**
Wedle wyznań: rz.-kat. 14 834, ewang. 157, mojż. 6 787, innych 51.
Obszar ok. 3 150 ha, w tem tereny zabudowane 484, niezabudowane 252, pól uprawnych 2 338, nieużytków, dróg, wód i t. p. 76 ha.

Biała (1 lipca 1931) **21 502**
W tem mężczyzn 9 662, kobiet 11 840. Mniejszości nar. razem 49%. Według wyznań: rz.-kat. 17 003, gr.-kat. 72, ewang. 1 834, mojż. 2 572, innych 21. Obszar 2 125 ha, w tem śródmieście 50, tereny zabudowane 47 ha.

Kowel (spis z r. 1921) **20 818**



Wodospad w Czerwonogrodzie na Podolu.
Malowniczy wodospad potoku Dżurynu (w pow. zaleszczyckim, wojew. tarnopolskiego), 16 m wysoki, śliczny fragment naszych krajobrazów, u nas prawie zupełnie nieznany.

Przegląd gospodarczy.

MAJĄTEK SKARBOWY W POLSCE.

(Według stanu z dn. 1 I 1927.)

Wartość majątku państwowego brutto 16 402 milj. zł.
Pasywa (długi, bilon i inne) 3 785 „ „
Wartość majątku państwowego netto 12 617 „ „
(Oznaczając wartość majątku państwowego brutto na 100%, pasywa wynoszą w odsetkach 23'1%, a wartość majątku państwowego netto — 76'9%.)

DŁUGI PAŃSTWOWE.

(W miljonach złotych, z dn. 31 XII danego roku.)

	1926	1927	1928	1929	1930
Wewnętrzne . .	270	274	335	357	421
Zagraniczne . .	3 250	3 862	3 810	3 691	3 993
Ogółem	**3 520**	**4 136**	**4 145**	**4 048**	**4 414**

KURSY OBCYCH WALUT W POLSCE.

(Przeciętne roczne na giełdzie w Warszawie, w zł.)

Wyszczególnienie	1928	1929	1930
1 dolar St. Zjedn. .	8·9	8·9	8·9
1 funt sterling. . . .	43·4	43·3	43·4
100 franków franc. . .	35·0	34·9	35·0
100 belgów	124·1	124·0	124·4
100 franków szwajc. .	171·7	171·9	172·9
100 lirów włoskich . .	46·9	46·7	46·7
100 koron czechosł. . .	26·4	26·4	26·4
100 szyling. austr. . .	125·6	125·3	125·7
100 florenów holend. .	358·5	357 9	358·7
100 guld. gdańskich .	173·5	173·2	173·4

PRODUKCJA GÓRNICZO-HUTNICZA.

(W tysiącach tonn.)

Produkt	1928	1929	1930
Węgiel kamienny .	40 616	46 236	37 520
Ropa naftowa . .	743	675	663
Sól kam. i warz. .	548	569	534
Sole potasowe . .	342	359	298
Ruda żelazna . . .	690	659	477
Ruda cynkowa . .	321	377	412
Ruda ołowiana . .	17	17	17
Surowiec żelaza . .	684	704	478
Stal	1 438	1 377	1 238
Cynk-metal . . .	162	169	174
Ołów-metal . . .	37	37	40

ROZWÓJ CEN W POLSCE.

Rok (Wskaźniki wg. cen w złocie)	Ceny hurtowe w kraju (Ceny w r. 1927 = 100)			Koszty utrzymania w Warszawie	
	Ogólny	Artykuły rolne	Artykuły przemysłowe	Ogólny	Żywność
1922	71	58	82	44	51
1923	82	56	107	56	61
1924	103	86	115	111	112
1925	106	99	110	115	112
1926	89	82	94	90	87
1927	100	100	100	100	100
1928	101	97	104	103	99
1929	96	86	103	106	99
1930	82	69	94	100	86

ZBIORY WAŻNIEJSZYCH ZIEMIOPŁODÓW.

Rok	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Buraki cukrowe
Ogólne zbiory w miljonach q						
1928	16·1	61·1	15·3	25·0	276·6	49·0
1929	17·9	70·1	16·6	29·5	317·5	49·7
1930	22·4	69·6	14·6	23·5	309·0	47·2
Zbiory przeciętne z 1-go ha w q						
1928	12·5	11·4	13·2	12·3	110·0	209·0
1929	12·6	12·1	13·2	13·5	120·0	208·0
1930	13·6	11·8	11·9	10·7	116·0	255·0

PRODUKCJA PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO.

(Kampanja w latach 1928/1929.)

Spirytus — tys. hl		Cukier — tys. q		Piwo — tys. hl	
1928/29	729	1928/29	7 454	1928	2 511
1929/30	878	1929/30	9 159	1929	2 786

HODOWLA ZWIERZĄT GOSPODARSKICH.

(Według stanu z 30 VI, w tysiącach sztuk.)

Rok	Konie	Bydło	Trzoda	Owce	Kozy
1929	4 047	9 057	4 829	1 918	—
1930	4 103	9 399	6 047	2 491	227

Skarbowość państwowa.

(w tysiącach złotych.)

Wyszczególnienie	Rzeczywiste 1930/31	Budżet 1930/31	Rzeczywiste za I kwartał 1930/31
WYDATKI OGÓŁEM: . .	**2 809 653**	**2 865 880**	**681 308**
Wydatki zwyczajne . .	**2 658 584**	**2 739 892**	**660 283**
„ nadzwyczajne .	**151 069**	**125 988**	**21 025**
Administracja	**2 804 843**	**2 851 899**	**681 137**
Władze naczelne . . .	25 164	24 922	5 458
Ministerstwa:			
Spraw Zagr. . . .	52 151	51 099	9 289
„ Wojskowych .	775 421	836 150	178 396
„ Wewn. . . .	242 236	253 315	50 744
Skarbu	138 066	137 336	27 266
Sprawiedliwości . .	118 611	129 827	24 836
Przemysłu i Handlu .	49 515	33 812	10 242
Komunikacji . . .	16 589	4 771	1 090
Rolnictwa	43 468	48 801	6 938
W. R. i O. P. . .	440 414	445 206	94 371
Robót Publicznych .	131 904	118 577	18 387
Pracy i Opieki Społ.	135 070	104 319	52 207
Reform Rolnych . .	44 400	51 100	5 925
Poczt i Telegrafów .	2 853	2 650	429
Emerytury	161 383	131 400	37 791
Renty inw. i pensje .	161 030	163 500	45 043
Długi państwowe . .	266 568	315 115	112 725
Przedsiębiorstwa . . .	**4 810**	**13 981**	**171**

Wyszczególnienie	Rzeczywiste 1930/31	Budżet 1930/31	Rzeczywiste za I kwartał 1930/31
DOCHODY OGÓŁEM: . .	**2 747 850**	**2 866 711**	**604 481**
Dochody zwyczajne . .	**2 595 657**	**2 701 466**	**567 807**
„ nadzwyczajne .	**152 193**	**165 245**	**36 674**
Administracja	**1 825 435**	**1 848 083**	**419 001**
Podatki bezpośrednie .	716 041	706 010	157 263
„ pośrednie . .	183 379	185 645	45 064
Cło	257 548	350 000	48 997
Opłaty stemplowe . .	177 711	181 500	40 164
Podatek majątkowy .	20 452	44 000	8 535
10% dodatek do danin publicznych	108 018	112 650	27 359
Inne dochody adm. .	362 286	268 278	91 619
Przedsiębiorstwa . . .	**117 723**	**136 620**	**28 358**
Monopole	**804 692**	**882 008**	**157 122**
Nadzwyczajne wydatki inwestycyjne z rezerw skarbowych	**7 763**	**—**	**714**

Jest to budżet netto, uwzględniający tylko ostateczne wyniki przedsiębiorstw państwowych i monopolów. Budżet brutto obejmuje wszystkie wydatki i dochody przedsiębiorstw i monopolów.

(Rok budżetowy rozpoczyna się z dn. 1 kwietnia.)

Stan gospodarczy.

Wyszczególnienie	1930						1931						
	VII	VIII	IX	X	XI	XII	I	II	III	IV	V	VI	VII
	Produkcja w tysiącach tonn												
Węgiel	2 975	3 062	3 417	3 661	3 478	3 399	3 460	2 784	2 996	2 902	2 677	2 784	.
Surówka żelaza . .	38	38	38	39	37	36	32	36	37	34	34	24	.
Stal	114	105	111	114	108	79	92	99	99	87	106	103	.
Cynk	15	14	14	15	15	15	15	13	13	12	12	11	.
Przemysł													
Zatrudnieni, tys. .	665	672	679	703	675	591	572	555	558	568	569	580	.
Praca													
Bezrorotni, tys. .	194	174	171	165	210	300	341	359	373	352	313	275	261
Wskaźnik płac (rok 1927=100) . . .	120·6	120·8	120·7	120·7	120·7	120·9	120·2	119·5	119·2	119·1	119·1	119·2	119·0
Komunikacja													
Koleje (tys. wagonów ogółem) . .	14·0	14·2	15·8	17·7	16·7	14·5	11·6	10·8	11·4	11·4	11·6	12·3	.
Ładunki przemysł.	2·2	2·2	2·3	2·1	1·5	1·2	1·1	1·1	1·5	1·3	1·2	1·6	.
Statki, obrót:													
Gdańsk } tys. netto	784	731	738	742	700	659	656	500	563	695	717	716	.
Gdynia } reg. tonn	398	433	399	369	337	339	357	309	349	406	484	460	523
Handel zagraniczny (w miljonach zł.)													
Wywóz ogółem . .	198	202	212	208	196	183	152	135	164	169	169	162	175
Produkty rolne . .	78	83	90	90	84	72	63	57	70	74	72	52	.
Węgiel	28	30	32	31	32	29	27	24	25	26	27	29	31
Przywóz ogółem .	195	189	190	202	164	159	153	117	125	143	137	129	128
Maszyny i aparaty	19	14	15	15	11	13	11	9	8	9	7	11	10
Surowce włókien. .	33	31	33	37	26	22	22	21	20	28	30	25	21
Saldo	+3	+12	+22	+6	+32	+24	−1	+18	+39	+26	+32	+33	±47
Ceny—Wskaźniki													
Hurtowy:													
Ogólny	99	97	94	93	93	90	85	85	86	88	89	87	84
Rolny	93	89	86	84	86	83	74	76	78	84	87	83	77
Przemysłowy . .	106	105	103	102	100	97	94	94	94	92	91	91	90
Koszty utrzymania	119	117	117	117	119	118	110	109	109	109	109	107	105
Koszty żywności .	126	122	122	122	127	124	110	110	109	109	109	107	106
Kredyt													
Dolar (odchylenie kursu od paryt. w %)	−0·1	−0·1	0·0	0·0	0·0	0·0	0·0	0·0	0·0	0·0	0·0	0·0	+0·1
Akcje przemysłowe (r. 1914=100) . .	11·5	12·1	10·3	9·8	10·1	8·6	7·9	7·8	8·2	7·5	5·7	5·5	4·8
Miljony złotych													
Obieg pieniężny .	1 544	1 586	1 606	1 647	1 570	1 569	1 513	1 524	1 502	1 497	1 459	1 469	1 491
Banknoty	1 321	1 355	1 373	1 408	1 332	1 328	1 277	1 234	1 261	1 259	1 222	1 230	1 254
Bank Polski (w miljonach zł.)													
Złoto i Waluty . .	1 036	1 048	999	996	989	975	947	634	944	912	923	917	864
Dyskonto	611	617	705	711	681	672	623	599	571	544	541	554	643
Stopa dyskontowa .	6·5	6·5	6·5	7·5	7·5	7·5	7·5	7·5	7·5	7·5	7·5	7·5	7·5
Banki akcyjne (w miljonach zł.)													
Dyskonto	516	529	528	528	521	507	486	477	467	453	436	422	.
Wkłady terminowe	254	243	239	240	252	250	240	240	223	211	215	182	.
„ bezterm. .	473	469	455	440	437	432	428	427	417	405	362	351	.
Stopa dyskontowa .	11·2	10·8	10·7	10·7	10·8	10·8	10·8	10·8	10·8	10·8	10·8	10·8	.
Wkłady oszczędnościowe P. K. O. .	229	234	230	232	236	254	265	275	283	295	304	304	286
Weksle protestowane	109	92	102	114	106	118	125	118	121	111	107	99	.
Liczba upadłości .	74	43	50	59	62	67	67	58	57	62	62	.	.

Statystyka przywozu i wywozu.

GRUPY TOWARÓW	PRZYWÓZ (w tys. zł.)			WYWÓZ (w tys. zł.)		
	Czerwiec 1931	Styczeń—czerwiec 1931	Styczeń—czerwiec 1930	Czerwiec 1931	Styczeń—czerwiec 1931	Styczeń—czerwiec 1930
OGÓŁEM	**129 437**	**804 954**	**1 146 765**	**161 627**	**950 172**	**1 235 211**
Zwierzęta żywe	**70**	**751**	**2 102**	**7 526**	**51 636**	**84 910**
w tem:						
pociągowe	0	1	58	1 429	8 581	6 668
na rzeź	37	459	808	5 567	38 105	74 063
zarodowe	10	96	452	73	3 108	2 752
ptactwo	3	37	509	457	1 835	1 417
Artykuły spożywcze	**11 539**	**99 688**	**158 152**	**40 764**	**279 338**	**348 371**
w tem:						
wytwory rolne, roślinne i wyroby przemysłu rolnego	3 708	30 039	31 549	10 191	104 255	191 247
artykuły spożywcze pochodzenia zwierzęcego	1 475	21 381	61 578	29 140	171 417	152 682
a) mięso, zwierzyna, drób i przetwory	248	730	643	12 473	93 636	60 633
b) tłuszcze zwierzęce	2	62	24 915	16	214	121
c) nabiał	141	753	1 010	16 472	76 179	90 054
d) ryby i przetwory rybne . .	1 080	19 800	34 890	50	1 108	1 580
towary kolonjalne	5 805	44 025	59 379	1 161	2 375	947
napoje	496	3 785	5 166	87	323	2 814
Surowce i półfabrykaty	**53 929**	**332 704**	**463 793**	**66 750**	**399 061**	**533 044**
w tem:						
skóry i futra	5 864	31 852	33 758	2 008	17 292	21 039
drewno surowe	462	1 759	2 248	3 648	17 915	51 016
drewno napółobrobione . . .	142	1 297	2 050	16 267	76 730	98 845
surowce i półfabrykaty chemiczne	5 433	41 440	86 625	1 411	18 489	26 134
rudy	2 211	21 207	37 872	177	1 277	1 872
surowce i półfabrykaty metali .	4 731	28 548	32 030	7 969	44 772	64 711
surowce papiernicze	2 720	10 846	14 461	619	3 028	4 123
surowce i półfabrykaty włókiennicze	25 360	146 002	177 120	733	5 237	14 069
materjały opałowe	487	2 343	2 873	29 065	162 088	157 378
ropa i pochodne półfabrykaty .	68	405	753	1 108	8 088	12 534
Wyroby gotowe	**63 899**	**371 811**	**522 717**	**46 582**	**220 105**	**268 758**
w tem:						
skóry i futra	3 530	22 287	40 535	375	2 293	2 451
wyroby z drzewa	324	2 233	4 260	2 548	14 814	24 455
wyroby ceramiczne (łącznie ze szkłem)	1 373	8 756	15 614	242	1 740	2 314
produkty destylacji ropy . . .	382	1 562	1 810	2 187	10 474	15 851
produkty chemiczne	7 099	38 280	42 946	1 417	7 208	10 275
wyroby metalowe	5 181	31 944	55 565	18 734	86 860	97 330
wszelkie maszyny, aparaty i przyrządy precyzyjne	16 835	98 702	148 830	6 672	12 711	7 762
środki komunikacji	3 012	17 153	36 226	267	1 834	3 324
papier i wyroby papiernicze i poligraficzne	2 504	17 117	21 986	800	4 184	4 022
wyroby włókniste	17 487	96 757	102 645	10 800	63 675	86 231
odzież i obuwie	2 448	14 421	21 988	1 994	10 247	10 917
Towar zbiorowy	**—**	**0**	**1**	**5**	**32**	**128**
Złoto i srebro nieobrobione oraz monety złote i srebrne . . .	875	10 870	26 310	124	449	41 257

WAŻNE PRZYKAZANIE



Stojąc wobec konieczności pracy fizycznej i umysłowej, pamiętaj dostarczyć twemu organizmowi potrzebnej ilości kaloryj (energji).

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych jest najstarszą z istniejących w Polsce instytucyj ubezpieczeniowych. Jako datę założenia Zakładu należy uważać rok 1803, gdy na ziemiach zajętych po trzecim rozbiorze przez Prusy, zostało wprowadzone ubezpieczenie przymusowe budynków od ognia.

Jako instytucja prawno-publiczna, obdarzona w ciągu długiego swego istnienia przywilejem przymusowego ubezpieczenia budynków, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych opiera swą działalność na długoletniem doświadczeniu, a, że w myśl zasadniczych postanowień ustawy „ma na celu dobro publiczne, a nie osiąganie zysków", więc w działalności swej kieruje się rzeczywistemi potrzebami gospodarczemi ludności, szczególnie drobnych rolników, których budynki stanowią olbrzymią większość ubezpieczonych w Zakładzie.

Działalność Zakładu rozciąga się na terytorjum całej Polski, z wyjątkiem województw Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego oraz miasta Warszawy, które mają oddzielne zakłady ubezpieczeń.

Wiadomo powszechnie, jak wielkich rozmiarów sięga klęska ogniowa. Palą się nietylko pojedyncze budynki, ale całe wsie i miasteczka, do czego w dużym stopniu przyczynia się ciasne budowanie naszych osiedli oraz łatwopalność materjałów (drzewo i słoma), używanych do ich budowy. W samym tylko r. 1930 zdarzyło się na terenie działalności Zakładu 17.037 pożarów ubezpieczonych zabudowań. Pastwą tych pożarów padło 30.539 nieruchomości (przeszło 55.000 budowli), za które odszkodowania na rzecz pogorzelców wyniosły 55,478.500 zł.

W tych warunkach każdy przezorny właściciel nieruchomości nawet bez przymusu dbałby o zabezpieczenie sobie i swojej rodzinie dachu nad głową drogą ubezpieczenia swej nieruchomości od grożącej mu ciągle klęski pożaru. Ale ogromna większość mniej przezornych właścicieli, zwłaszcza niepiśmiennych i nieobeznanych z ubezpieczeniem drobnych rolników, pozostałaby bez ubezpieczenia, bo o tego rodzaju „złe ryzyka" nikt się specjalnie nie ubiega. Każdy pożar byłby dla tych mas ludności zupełną ruiną i zrzucałby na barki gmin i społeczeństwa ciężar opieki nad niemi. Zaradza temu w jedynie racjonalny sposób obowiązujący w Polsce przymus ubezpieczenia budowli od ognia, który zdejmuje z głowy ludności także kłopot corocznego odnawiania ubezpieczenia. Instytucja powołana do wykonywania przymusu sama przypomina corocznie obowiązek ubezpieczenia, nadsyłając we właściwym terminie gotowy rachunek do uregulowania.

Dzięki przymusowi, który skupia w jednej instytucji wszystkie fundusze, gromadzone na odbudowę spalonych budynków, koszty ubezpieczenia są stosunkowo niewielkie, wynoszą bowiem zaledwie 4 zł. na 1.000 zł. sumy ubezpieczenia, co stanowi przeciętnie około 18 zł. rocznie od jednego drobnego gospodarstwa rolnego.

Przed wojną światową na terenie Królestwa Kongresowego, gdzie obowiązywał już wówczas przymus ubezpieczenia, składka wynosiła od 6,2 do 6,4 od każdego 1.000 sumy ubezpieczonej, była zatem o 60% wyższa od składki obecnej. Wydatna zniżka składki, sięgająca 30%, dokonana została w okresie ostatniego pięciolecia.

Pomimo niskich składek, Zakład, dzięki celowej gospodarce i administracji, przez dłuższy czas zamykał coroczną swoją działalność nadwyżkami, tak, iż potrafił zebrać pewien kapitał zapasowy, niezbędny dla zabezpieczenia wypłat pogorzelowych także w latach srozszych klęsk ogniowych, bez uciekania się do dodatkowych opłat za ubezpieczenie.

Lata 1929 i 1930 dały mniej pomyślny przebieg działalności wskutek wielkiego wzrostu sumy odszkodowań, spowodowanego zwiększeniem się liczby pożarów. Wzmożenie się palności, notowane w tym czasie nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, spowodowane było głównie kryzysem gospodarczym, a po części także warunkami atmosferycznemi. W wielu wypadkach przyczyną pożaru była niedostateczna czujność albo nawet umyślne podpalenie, spowodowane chęcią wydostania się z kłopotów pieniężnych przez uzyskanie odszkodowania pogorzelowego. Jednakże pomimo wzrostu palności Zakład w latach 1929 i 1930 utrzymał się w granicach kalkulacji, tak, iż rok 1929 zamknięty został nadwyżką 2 miljonów złotych, rok zaś 1930 nie dał wprawdzie nadwyżki, ale zakończony został bez straty bilansowej.

Obok naturalnej i koniecznej dbałości o swój bilans, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ma też na uwadze interes publiczny, ochronę majątku narodowego, i dlatego dąży systematycznie do ograniczenia groźnej klęski pożarów.

Aby usunąć pokusę rozmyślnego podpalania budynków dla zysku, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych obniżył w latach 1930 i 1931 wysokość ubezpieczenia w granicach od 10 do 20% (a w poszczególnych wypadkach nawet znacznie więcej), polecił swoim organom prowincjonalnym pilne badanie przyczyn pożarów, oraz wyznaczył nagrody za wykrycie podpalaczy, aby w ten sposób współdziałać z władzami administracyjnemi i sądowemi w odnajdywaniu i karaniu winnych podpalenia.

Wzmożenie bezpieczeństwa ogniowego jest rzeczą niezmiernej wagi, to też drugiem narówni z ubezpieczeniem ważnem zadaniem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych jest zapobieganie powstawaniu pożarów, oraz popieranie ratownictwa.

Rozmiary klęski ogniowej zależą w dużym stopniu do stanu zabudowań. Bezpieczeństwo ogniowe budynku murowanego jest znacznie większe niż drewnianego; w budynkach drewnianych ogromne znaczenie posiada materjał, użyty na pokrycie dachu, więcej bowiem niż połowa szkód ogniowych pochodzi od ognia przerzutnego, a w tych wypadkach ogniotrwałe pokrycie ma większe znaczenie, niż budowa ścian.

Stan zabudowania wsi i miasteczek polskich nie odpowiada w najmniejszym stopniu wymaganiom bezpieczeństwa ogniowego: w ogromnej większości są to budynki drewniane kryte słomą lub gontem. Zmiana takiego stanu rzeczy wymaga olbrzymiego nakładu kosztów i może być dokonana tylko zbiorowym wysiłkiem ludności. Środki, jakiemi rozporządza Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych są wobec tego znikome. Zakład musi zatem ograniczyć działalność swą do skromniejszego zakresu t. j. do propagandy ostrożności, do usuwania rażących braków w budowie kominów, udzielania pomocy pieniężnej na zabezpieczenie się przed piorunami, popierania produkcji tanich materjałów budowlanych i wreszcie udzielania pogorzelcom pomocy w celu ogniotrwałej odbudowy po pożarze.

Pomoc na ogniotrwałą odbudowę udzielana jest w formie długoterminowych bardzo nisko oprocentowanych pożyczek (4% rocznie). Na ten cel Zakład przeznaczył z nadwyżek bilansowych w ciągu ostatnich lat dosyć znaczny fundusz, przekraczający 10 miljonów złotych. Dzięki pomocy Zakładu odbudowana została lub pokryta ogniotrwale zgórą 1/4 wszystkich spalonych nieruchomości.

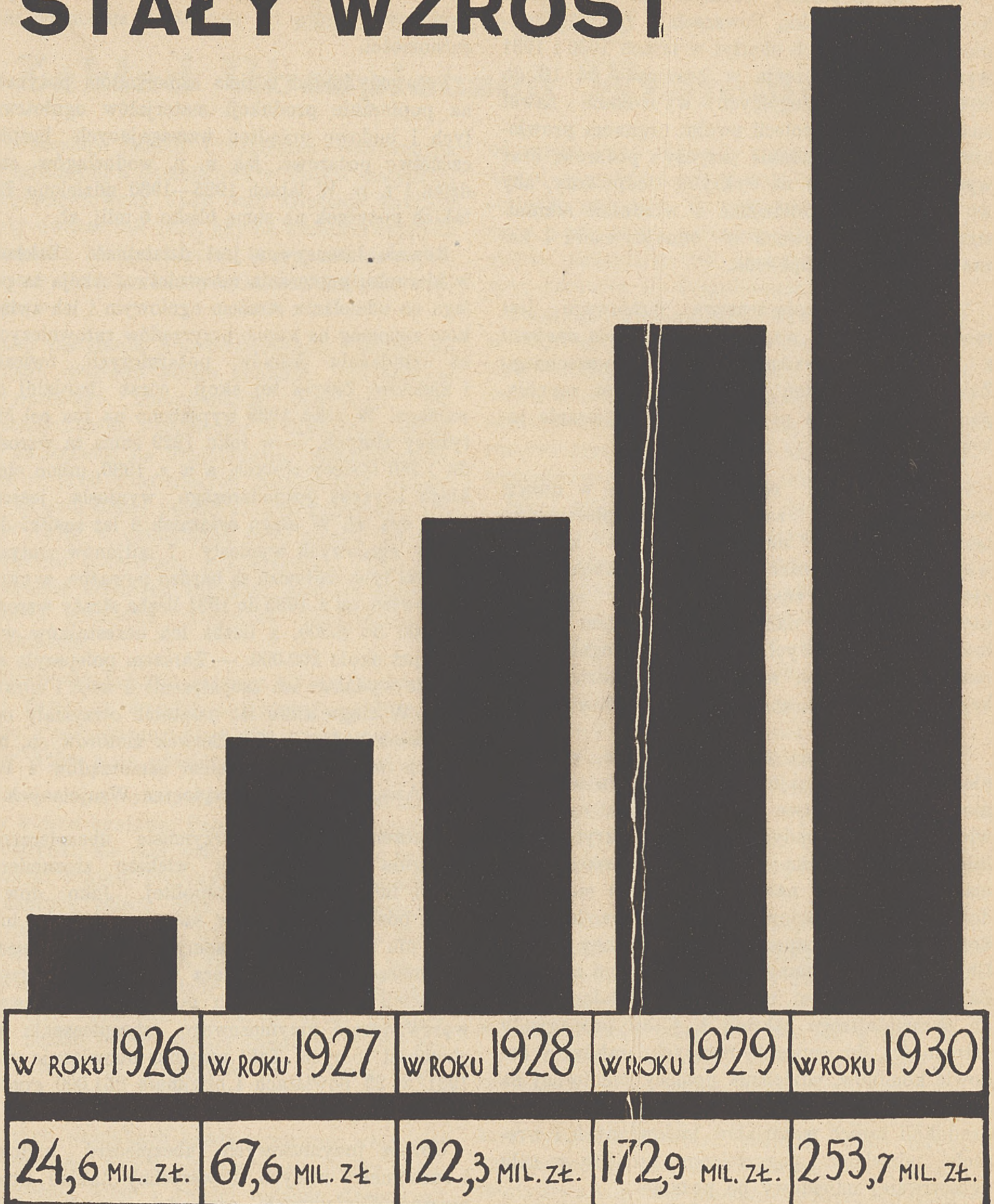
Pozatem Zakład udziela samorządom pożyczek na popieranie produkcji materjałów ogniotrwałych i budowę urządzeń wzmagających bezpieczeństwo pożarowe, jak n. p. wodociągów, studzien i t. p. W latach 1925—1930 udzielono 237 takich pożyczek na sumę blisko 6 milj. zł.

Równie intensywna jest działalność Zakładu w kierunku popierania ratownictwa. Akcja ta polega na udzielaniu strażom ogniowym i ich związkom zapomóg na kupno przyrządów ratowniczych, na urządzaniu kursów pożarniczych, ćwiczeń i zjazdów. Zakres tej akcji coraz bardziej się wzmaga. W roku 1925 wypłacono na ten cel 550 tysięcy złotych, — w roku 1929 suma ta wzrosła do 1.780 tysięcy złotych, a w r. 1930, mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego wyniosła jeszcze 1.350 tys. zł. W ciągu ostatnich 6 lat zasiłki dla straży ogniowych wyniosły 7 miljonów złotych. Wyniki tych usiłowań są bardzo poważne, w okresie bowiem od r. 1925 do 1931 liczba straży wzrosła z 4.000 do 8.000, a liczba ich uczestników wynosi już około 200.000. — Zarazem polepszyło się bardzo wydatnie ich zaopatrzenie a więc i sprawność. W ciągu kilku lat ostatnich otrzymały one 250 samochodów i 350 sikawek motorowych, nabytych wspólnym wysiłkiem samorządów i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Znaczenie ustawy o przymusie ubezpieczenia od ognia znajduje coraz większe zrozumienie wśród ludności Rzeczypospolitej. Jako dowód może posłużyć fakt, że w szeregu powiatów ludność nie zadawalnia się samym tylko przymusem ubezpieczenia budowli, lecz przez swych przedstawicieli w samorządach powiatowych uchwala wprowadzenie przymusowego ubezpieczenia ruchomości rolnych. Taki przymus obowiązuje w r. 1931 w 23 powiatach i obejmuje 351.000 gospodarstw rolnych.

Oprócz przymusowych ubezpieczeń budowli i ruchomości rolnych, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych prowadzi ponadto dział ubezpieczeń dobrowolnych od ognia, zawieranych na podstawie umów dobrowolnych, oraz dział dobrowolnych ubezpieczeń od gradobicia. W ubezpieczeniu dobrowolnem od ognia zbiór składki za rok 1930 wyniósł 4 miljony złotych, w ubezpieczeniu zaś od gradobicia — 875 tysięcy złotych.

STAŁY WZROST



wkładek w największej instytucji oszczędnościowej Polski — Pocztowej Kasie Oszczędności — P. K. O.

wskazuje niezbicie, że wielka idea oszczędności przeniknęła w jak najszersze masy społeczeństwa oraz że P. K. O. cieszy się słusznie największem zaufaniem.

Nigdy przedtem, dobrodziejstwa płynące ze zmysłu oszczędnościowego, nie wykazały tak swojej wielkiej wartości, jak w dobie obecnej — ciężkiego kryzysu światowego. Codziennie stwierdzać możemy nawet w najbliższem kole naszych znajomych ważność tego przykazania, które nam w czasach lepszych nakazuje pomyśleć o jutrze i tem samem zabezpieczyć sobie byt w chwili niepomyślnej lub na starość.

Jakie korzyści odnosi właściciel

książeczki oszczędnościowej P. K. O.:

Wpłata i wypłata oszczędności następuje nietylko przez oddziały P. K. O., lecz również **przez wszystkie urzędy pocztowe.** Udogodnienie to jest dlatego ważne, gdyż każdy, kto złożył pieniądze do P. K. O. może je odebrać **w każdym** urzędzie pocztowym po przedstawieniu swojej książeczki oszczędnościowej. Nie potrzebuje więc nosić pieniędzy przy sobie lub ich pilnować. Oprócz całkowitej pewności złożonych wkładek, za które P. K. O. gwarantuje całym swoim majątkiem w gotówce, lokatach i olbrzymich nieruchomościach, dopłaci jeszcze P. K. O. odpowiedni procent. Oszczędności zaś złożone być mogą bądź w złotych obiegowych, bądź w złotych w złocie.

Posiadacz książeczki ma dalej całkowicie zagwarantowaną, zupełną i bezwzględną tajemnicę wkładów, to znaczy, że nikt, prócz właściciela nie może się dowiedzieć, ile jest na danej książeczce pieniędzy. Ponadto wkłady oszczędnościowe P. K. O. wolne są od wszelkich opłat i podatków.

POMYŚL WIĘC O JUTRZE I

Powierz swe Kapitały i Oszczędności **P. K. O.**

UBEZPIECZENIA w P. K. O.

Jedną z dalszych form oszczędności w P. K. O. są ubezpieczenia na życie, oraz t. zw. ubezpieczenia posagowe, które uskuteczniać można również za pośrednictwem wszystkich urzędów pocztowych.

Ubezpieczenia w P. K. O. są dlatego wygodne, że *można* ubezpieczyć się za składką miesięczną, poczynając już od 3 Zł. A najważniejszą zaletą jest, że formalności polegają jedynie na wypełnieniu odpowiedniego blankietu w Urzędzie Pocztowym, na zasadzie którego P. K. O. wystawia polisę bez zbadania lekarskiego. Są trzy rodzaje ubezpieczeń w P. K. O.

1) na dożywocie, t. j., że *wpłacający* składki po oznaczonej ilości lat otrzymuje sumę, na którą się ubezpieczył. — W razie śmierci otrzymuje rodzina ubezpieczonego sumę tę w całości.

2) na życie, przyczem P. K. O. wypłaca podwójną premję, jeżeli ubezpieczony straci życie na skutek wypadku.

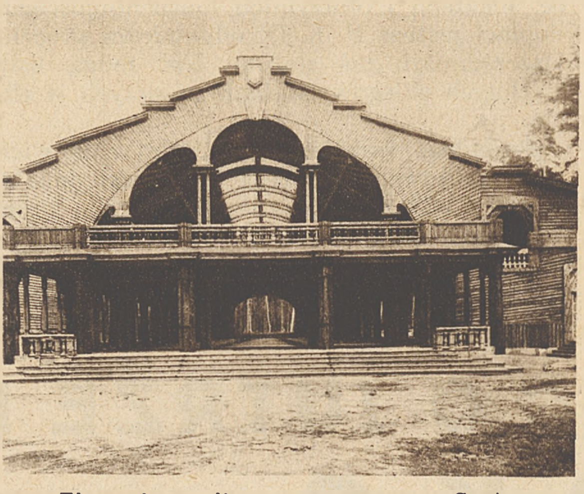
3) ubezpieczenie posagowe polega na tem, że *można* w P. K. O. ubezpieczyć *dziecko* z tem, że premja zostaje wypłacona dziecku po umówionej ilości lat. Gdyby ubezpieczający (ojciec czy matka) *wskutek śmierci* przestaje wpłacać składki, to jednak P. K. O. wypłaci ubezpieczonemu (t. zn. dziecku) całą premję po dojściu jego do określonego wieku.

Bliższe informacje otrzymać można w każdym Urzędzie Pocztowym.

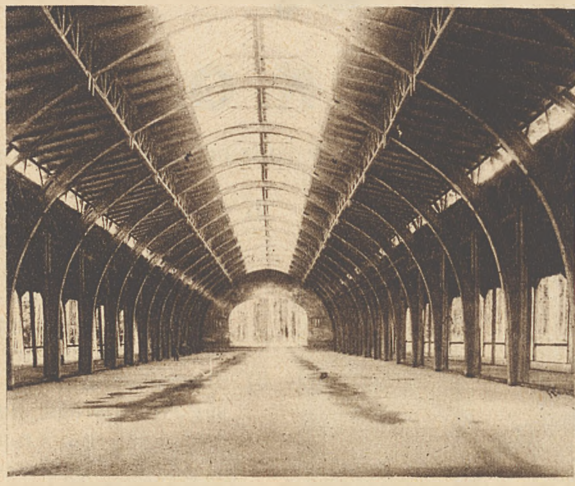


Gmach Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie.

ETERNIT



Elewacja stadjonu sportowego w Spale.



Wnętrze stadjonu sportowego w Spale.



Fragment dachu krytego Eternitem falistym.

ODBITKA

ZARZĄD REZYDENCJI
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
W SPALE

№ 335/31

PRZEDMIOT:

SPAŁA, DN. 7 kwietnia 1931 r.
Poczta Tomaszów Mazowiecki.
Tel. Tomaszów Mazowiecki № 9

Zaświadczenie.

Zarząd Rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale niniejszym stwierdza, że dach Hali Sportowej w Spale pokryty został "Eternitem" przez Zakłady Przemysłowe "Eternit"

Solidne wykonanie oraz estetyczny wygląd dachu zmusza- ją Zarząd Rezydencji do wyrażenia Zakładom Przemysłowym podziękowania. Dach Hali pokryty "Eternitem" jest cennem upiększeniem wśród lasów Spalskich - i mimo dużego obcią- żenia śniegiem, pod jakiem przebywał w ciągu dwóch zim - nie dało się zauważyć jakichkolwiek bądź usterek jak rów- nież i zacieków.

Zarząd Rezydencji serdecznie dziękuje firmie i poleca ją. jako jedną z najlepszych.

ZARZĄD REZYD. PREZYDENTA RZPLITEJ W SPALE

Zarządca
Kopeżewski kpt.

ETERNIT

Wśród wspaniałych lasów, obok rezydencji p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale, wznosi się piękna hala sportowa.

Podróżnik podziwia piękno stadjonu, jak również nie szczędzi słów zachwytu nad wspaniałym, dużym, pięknie pokrytym dachem stadjonu. Bezsprzecznie jest to zasługą eternitu, który swym wysoce estetycznym wyglądem, znanym całemu kulturalnemu światu, zdobi miejsce igrzysk sportowych w rezydencji Najwyższego Dostojnika Państwa.

Z każdego zakątka Polski, gdzie dach eternitowy chroni mienie i zdrowie mieszkańców, płyną słowa zadowolenia i podzięki.

Eternit broni od pożaru, zabezpiecza od mrozów i zbytnich upałów.

Taniość, trwałość, bezpieczeństwo, oto dewiza, w myśl której eternit zdobył cały świat i stał się bezkonkurencyjnem pokryciem dachowem.

Zakłady Przemysłowe „ETERNIT“ S. A. produkują rocznie 15,000.000 płytek, któremi można pokryć 1,800.000 m² dachów.

Informacyj udzielają Zakłady Przemysłowe „ETERNIT“ S. A., Warszawa, ul. Czackiego 14, tel. 403.83. 43


PIWO
OKOCIM



wyrób polski
WYRÓB POLSKI
PZG
GOODYEAR WELT
23 80
26 80
Polskie Zakłady Garbarskie Sp. Akc. w Krakowie

Polska w statystyce światowej.



Wyciąganie flagi sygnałowej.
Malownicze zdjęcie wykonane na statku „Polonia" (6 VIII 1931), w dniu odjazdu statku z Gdyni do Londynu.
Fot. J. Szwedo.

POLSKA W GEOGRAFJI ŚWIATA.

Obszar Polski stanowi 4'1% powierzchni Europy (liczonej w granicach fizycznych), 0'26% powierzchni lądów na ziemi i 0'07% powierzchni ziemi.

Ludność Polski stanowi 6% ludności Europy, 16'7% Słowian, 4'52% rasy białej i 1'57% ludności świata. (Obliczenia na podstawie dat z pocz. r. 1930.)

POLSKA WŚRÓD PAŃSTW EUROPY.

Pod względem obszaru na 7-em miejscu, po Z. S. R. R., Francji, Hiszpanji, Niemczech, Szwecji i Finlandji. (Ściślejsze pomiary powierzchniowe wykazały, że obszar Finlandji jest o 93 km² większy od obszaru Polski.)

Pod względem długości granic — na 7-em miejscu, po W. Brytanji z Irlandją, Włoszech, Szwecji, Niemczech, Hiszpanji i Francji.

Pod względem ludności — na 6-em miejscu, po Z. S. R. R., Niemczech, W. Brytanji z Irlandją, Francji i Włoszech.

Pod względem gęstości zaludnienia — na 8-em miejscu, po Belgji, Holandji, W. Brytanji z Irlandją, Niemczech, Włoszech, Czechosłowacji i Węgrzech.

Pod względem naturalnego przyrostu ludności — na 2-em miejscu, po Z. S. R. R.

LUDNOŚĆ POLSKA POZA GRANICAMI KRAJU.

Wedle obliczeń „Rady organizacyjnej Polaków zagranicą" w Warszawie, stan ludności polskiej, zamieszkałej poza granicami kraju w I-szym kwartale r. 1931 przedstawiał się następująco (daty przybliżone):

W Europie: Niemcy 1 500 000, Francja 800 000, Sowiety 800 000, Czechosłowacja 238 000, Litwa 200 000, Rumunja 100 000, Łotwa 70 000, Belgja 30 000, Gdańsk 30 000, Węgry 30 000, Austrja 20 000, Jugosławia 16 000, Danja 13 000, Holandja 6 000, Anglja 3 000, Szwajcarja 3 000, Estonja 2 000, Włochy 980, Turcja 800, Finlandja 500, Szwecja 360, Luxemburg 300, Bułgarja 200, Hiszpanja 100, Grecja 100, Norwegja 100, Portugalja 100, Albanja 24.

W Ameryce: Stany Zjednoczone Ameryki Płn. 4 000 000, Brazylja 200 000, Kanada 100 000, Argentyna 80 000, Kuba 2 000, małe republiki Ameryki Płd. po 100, Meksyk 500.

W Azji: Chiny 6 000, Persja, Japonja, Indje Holenderskie po 100. (W wykazie tym brak liczby ludności polskiej na Syberji, niewątpliwie trudnej do cyfrowego ujęcia. Zestawienia wydziału konsularnego M. S. Z. z połowy r. 1929 określały ludność polską na Syberji na 15 000.)

W Afryce: Algier 1 200, reszta rozrzucona.

W Australji: 100.

Według części świata rozmieszczenie Polaków poza granicami kraju jest następujące:

Europa	3 864 564
Ameryka	4 384 000
Azja (bez Syberji)	6 300
Afryka	1 200
Australja	100

Razem zatem około 8 500 000 Polaków zamieszkuje poza granicami kraju, we wszystkich częściach świata.

RUCH WYCHODŹCZY.

(Liczby w nawiasie określają ruch wychodźczy w r. 1929, liczby bez nawiasu — ruch w r. 1930, okrągło.)

Wychodźtwo ogółem	(243 442)	218 400
Z tego do krajów europejskich	(178 132)	171 900
Do krajów pozaeuropejskich	(65 310)	46 500
Powrót ogółem	(104 500)	101 100
Z tego z krajów europejskich	(97 900)	93 500
Z krajów pozaeuropejskich	(6 600)	7 600

ŻYWOTNOŚĆ WEDŁUG WIEKU.

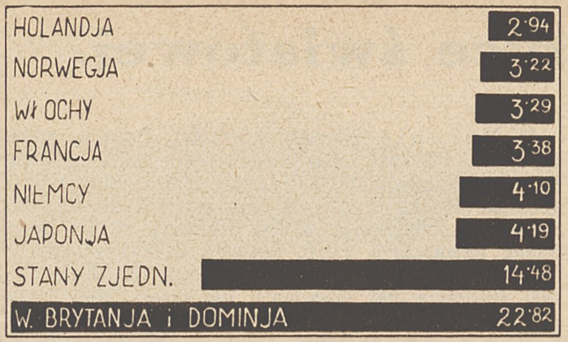
Kraj	Okres	Przeciętne dalsze trwanie życia człowieka w wieku lat				
		0	15	30	50	60
Galicja i Bukowina	1870—80	27·8	37·4	27·2	14·8	10·0
Rosja eur.	1896—97	32·3	44·9	34·0	20·1	14·2
Austrja	1906—10	41·7	45·2	34·2	19·6	13·1
Niemcy	1910—11	49·1	48·6	36·3	20·6	13·7
Francja	1908—13	50·4	47·1	35·7	20·9	14·2
Po wojnie						
Polska	1927	45·9	47·7	36·2	21·2	14·4
Z. S. R. R. (w Eur.)	1926—27	44·4	49·5	37·8	22·8	16·1
Niemcy	1924—26	57·4	51·8	39·2	22·5	15·1
Francja	1920—23	54·1	48·6	37·1	21·7	14·8

POLSKA FLOTA HANDLOWA.

(W nawiasach podana pojemność w tys. tonn reg. br.)

1 I 1928	morska: statków 10 (14'7)	rzeczna — 1 509
1 I 1929	„ „ 18 (22'2)	„ 1 838
1 I 1930	„ „ 26 (38'3)	„ 2 048
1 I 1931	„ „ 29 (58'7)	„ —

(Światowa flota handlowa morska w r. 1929 — ogółem 68 074 tys. t. r. br., w r. 1930 — 69 607 tys.)



Największe floty handlowe.

W miljonach tonn reg. br., stan z r. 1929 (1 tonna reg. br. = 3'82 m³ pojemności okrętowej.) Wykres według dr. F. Fuchsa i T. Radlińskiego „Geografja Europy".

RUCH W PORTACH BAŁTYCKICH.

(Tonnaż statków handlowych przy wejściu do portu w tys. tonn reg. netto.)

Porty	1928	1929	1930
Stockholm	4 381	4 766	4 972
Gdańsk	4 045	3 892	4 143
Malmö	2 872	3 119	—
Szczecin	2 307	2 359	2 525
Rostok	1 895	1 857	2 086
Gdynia	985	1 445	2 031
Ryga	1 336	1 183	1 328
Tallin	765	866	872
Lubeka	966	924	823
Królewiec	701	693	770
Lipawa	388	365	340
Kłajpeda	467	503	—

ŚWIATOWA SIEĆ KOLEJOWA.

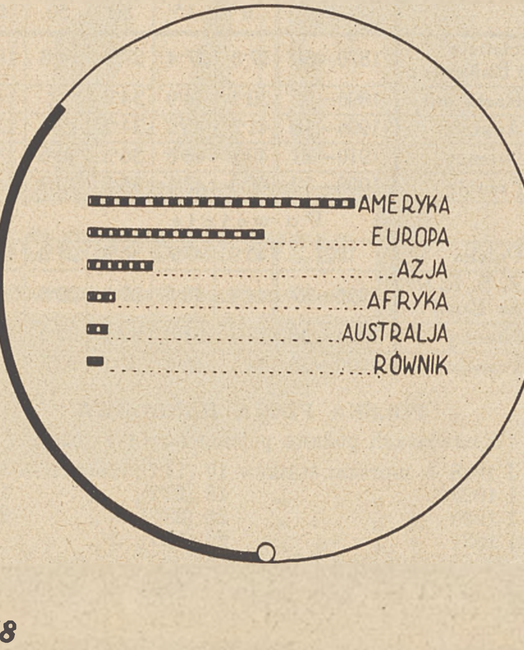
Ogólna długość światowej sieci kolejowej — 1 229 800 km (r. 1928), t. j. światowa sieć kolejowa jest 31 razy dłuższa od obwodu ziemi, a przeszło 3 razy dłuższa od odległości księżyca od ziemi (odległość ta, równa 60'267 promieni ziemi, wynosi średnio 384 403 km).

Sieć kolejowa Europy jest nieco dłuższa od odległości Księżyca, sieć Ameryki Płn. dłuższa o prawie $^1/_3$ tej odległości, Azji wynosi mniej niż $^1/_2$, Ameryki Płd. — nieco ponad $^1/_4$, Afryki — mniej niż $^1/_7$, Australji — $^1/_8$ odległości księżycowej.

Najdłuższą sieć kolejową mają Stany Zjednoczone, 420 600 km (r. 1928).

Sieć kolejowa Polski — 20 865 km (r. 1928), t. j. w Europie na V-em miejscu, w świecie na XIV-em.

Na wykresie małe kółko obrazuje obwód ziemi, duże — długość światowej sieci kolejowej. Odcinek obwodu koła, zaznaczony grubszą linją, obrazuje odległość księżyca od ziemi. Wykres wewnątrz koła (skala różna od skali wykresu kołowego), przedstawia długości sieci kolejowej w częściach świata (r. 1928), w porównaniu ze sobą i z długością równika.



SIŁY WODNE.

Siły wodne rzek w Polsce oszacowane zostały dla 686 rzek na 3 700 000 K. M. Z tego po odrzuceniu rzek nie nadających się do wyzyskania otrzymać można do użytku praktycznego około 2'3 miljona K. M. Te siły są wyzyskane zaledwie w $^1/_{17}$ części, a całkowite wyzyskanie pokryłoby 3—5 razy zapotrzebowanie energji elektrycznej dla całego państwa.

Siły wodne na ziemi nadające się do zużytkowania szacują na 4 450 miljonów K. M., t. j. mogłyby one dostarczyć rocznie energji 2 250 miljardów kWh, czyli pokryć około 150% dotychczasowego łącznego zużycia energji węgla, ropy i sił wodnych. Z zasobów tych wyzyskanych jest ogółem ok. 35 milj. K. M., t. j. 8%.

Pierwsze miejsce na ziemi pod względem zużytkowania sił wodnych zajmują Stany Zjedn. Wyzyskano tam 14 milj. K. M. (37%) na 30 milj. K. M. zasobów.

ZUŻYTKOWANIE GRUNTÓW W POLSCE.

(W % powierzchni, z 1930 r.)

Pola . . . . . . 48'6 łąki i pastwiska . 16'9
lasy . . . . 24'1 nieużytki . . . . 10'4

Według części świata zużytkowanie gruntów w % ogólnej powierzchni przedstawia się następująco:

Części świata	Pola	Łąki i pastw.	Lasy	Nieużytki
Europa	27	24	28	21
Azja	18	45	17	20
Afryka	12	35	25	28
Ameryka	12	40	30	18
Australia	5	40	30	25
Antarktyda	—	—	—	100



Mapa Polski z połowy XVI w.

Z Kosmografji Sebastjana Münstera, Bazylea r. 1550. (Z rozdziału: De regno et tota regione Poloniae.)

CENY GIEŁDOWE ZBÓŻ.

(Liczby w nawiasach oznaczają ceny przeciętne z roku 1929, liczby bez nawiasów — ceny przec. z r. 1930. Ceny w zł. za 1 q.)

Giełdy	Pszenica	
Warszawa	(45'2)	35'8
Poznań	(42'8)	33'4
Berlin	(48'3)	54'6
Hamburg	(44'7)	34'8
Praga	(48'5)	44'3
Paryż	(52'8)	52'1
Liverpool	(45'0)	35'7
Chicago	(40'5)	31'8
N. York	(44'1)	34'1
Buenos Aires	(36'8)	29'9

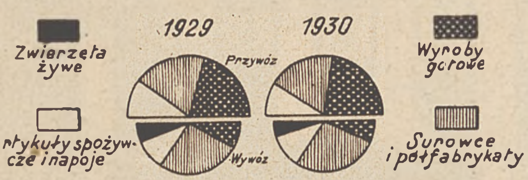
Warszawa	Jęczmień	
Warszawa	(31'3)	25'3
Poznań	(31'0)	24'7
Berlin	(43'4)	41'3
Praga	(42'3)	36'1
Paryż	(42'7)	28'5

Giełdy	Żyto	
Warszawa	(29'6)	19'3
Poznań	(28'4)	19'1
Berlin	(40'8)	34'5
Hamburg	(38'7)	26'2
Praga	(38'6)	26'0
Paryż	(40'2)	28'2
Chicago	(36'4)	23'3
N. York	(40'1)	24'2

Giełdy	Owies	
Warszawa	(29'5)	20'5
Poznań	(27'1)	18'4
Berlin	(39'0)	32'5
Praga	(38'6)	27'5
Paryż	(39'0)	25'6
Liverpool	(39'1)	26'8
Chicago	(30'0)	24'8
Buenos Aires	(28'0)	15'1

POLSKI PRZYWÓZ I WYWÓZ.

(Przegląd ogólny wg. grup klasyfikacji międzynar.)



Grupy towarów	Przywóz		Wywóz	
	1929	1930	1929	1930
Zwierzęta żywe . .	0·2	0·1	8·0	7·7
Art. spoż. i napoje . .	12·2	12·8	25·4	28·4
Surowce i półfabr. . .	41·8	41·1	47·0	42·3
Wyroby gotowe . .	45·8	46·0	19·6	21·6

(W 0/0 ogólnej wartości przywozu, względnie wywozu.)

OGÓLNE ZBIORY ŚWIATOWE.

Główne ziemiopłody.

(Przeciętna z lat 1925 — 1929, w miljonach q.)

Ziemiopłody	Zbiór światowy	Na I-em miejscu		Zbiór w Polsce
Pszenica . .	1 173	Stany Zj.	224	16
Żyto	459	Z. S. R. R.	220	62
Owies . . .	688	Stany Zj.	191	23
Jęczmień . . .	378	Stany Zj.	58	14
Ziemniaki . .	1 832	Z. S. R. R.	435	265
Buraki cukr. .	591	Niemcy	108	42

OBCIĄŻENIE DŁUGAMI PAŃSTWOWEMI.

(Na 1-go mieszkańca, w dn. 31 XII 1928, w złotych.)

W. Brytanja	7 346	Czechosłowacja	673
Norwegja	1 359	Austrja	455
Holandja	1 334	Japonja	394
Stany Zjedn.	1 240	Niemcy	236
Danja	805	Polska	136
Szwecja	711	Włochy	113

PORÓWNAWCZY PRZEGLĄD UPADŁOŚCI.

Państwa	1926	1927	1928	1929	1930
Austrja . .	636	624	588	576	696
Czechosł. .	3 012	2 928	2 664	3 516	5 184
Francja .	—	8 268	8 208	8 712	9 072
Niemcy . .	12 036	5 700	7 980	9 852	11 340
Polska .	303	204	288	516	817
St. Zjedn. .	20 028	20 268	20 376	19 704	22 204
Szwajcarja .	636	672	624	624	624
W. Brytanja	4 440	4 572	4 380	4 236	4 428
Włochy . .	8 580	11 424	12 348	12 912	15 792

Z ogólnej liczby upadłości w Polsce w r. 1930 przypadły 473 upadłości na województwa centralne, 164 na poznańskie i pomorskie, 133 na południowe, 43 na śląskie i 4 na wschodnie.

Według firm przypadło 566 upadłości na firmy handlowe, 225—przemysłowe, 8—kredytowe i 18 na inne.

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI.

(W tysiącach złotych.)

KRAJE	Styczeń—czerwiec 1931		Styczeń—czerwiec 1930	
	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz
OGÓŁEM . . .	**804 948**	**950 172**	**1 146 765**	**1 285 211**
Europa	**604 721**	**893 909**	**882 202**	**1 170 792**
Anglja	56 409	155 676	91 673	157 098
Austrja	42 376	94 658	67 237	107 046
Belgja	21 641	28 563	24 838	29 553
Czechosłowacja .	55 293	69 772	82 839	114 145
Danja	8 326	39 672	15 413	62 438
Francja	57 199	54 289	78 383	30 875
Holandja . . .	22 531	31 419	41 006	51 467
Łotwa	1 890	15 514	2 702	36 498
Niemcy	196 329	167 319	301 087	318 697
Rumunja . . .	6 884	12 447	10 046	26 663
Szwajcarja . . .	44 618	27 672	43 586	25 183
Szwecja . . .	15 867	39 004	19 602	57 178
Węgry	6 128	14 420	11 473	14 515
Włochy	30 956	18 367	40 823	14 702
Z. S. R. R. . .	15 236	71 793	23 082	65 594
Inne kraje . . .	23 038	53 324	28 412	59 140
Azja	**28 559**	**21 675**	**42 015**	**18 933**
Indje Brytańskie	21 097	2 647	32 828	2 578
Inne kraje . . .	7 462	19 028	9 187	16 355
Ameryka Płn. . .	**92 456**	**6 955**	**140 850**	**13 881**
Stany Zjedn. . .	91 835	6 711	140 214	13 433
Inne kraje . . .	621	244	636	448
Ameryka Środk. .	**5 661**	**563**	**5 818**	**1 694**
Ameryka Płd. . .	**31 157**	**4 109**	**33 859**	**8 [illegible]60**
Argentyna . . .	16 619	2 050	10 122	5 744
Brazylja . . .	9 391	870	8 503	1 277
Chile	676	575	13 485	777
Inne kraje . . .	4 471	614	1 749	962
Afryka	**19 374**	**6 148**	**16 475**	**6 170**
Egipt	8 853	1 611	6 578	2 563
Związek Płd.-Afrykański . .	4 163	1 771	1 299	1 100
Inne kraje . . .	6 358	2 766	8 598	2 507
Oceanja	**23 015**	**102**	**25 433**	**183**
Australja . . .	22 408	94	24 730	154
Inne kraje . . .	607	8	703	29
Zaopatrywanie statków morskich	—	**6 899**	—	**5 375**
Transporty dyspozycyjne . . .	—	**9 812**	—	**9 423**
Z nieokreślonego kierunku . . .	**5**	—	**113**	—

Budżety niektórych państw europejskich.

(W miljonach zł. za r. 1928/29. Liczby w nawiasach oznaczają wydatki i dochody na jednego mieszkańca.)

Państwa	Wydatki		Dochody		Państwa	Wydatki		Dochody	
Czechosl. . . .	2 833	(196·2)	2 814	(194·9)	Polska . . .	2 808	(92·3)	3 009	(99·0)
Francja . . .	14 705	(358·5)	14 705	(358·5)	Rumunja . . .	1 835	(103·7)	1 835	(103·7)
Hiszpanja . . .	5 016	(223·5)	5 016	(223·5)	Szwajcarja . .	709	(177·8)	709	(177·8)
Jugosławja . .	1 204	(90·6)	1 204	(90·6)	W. Brytanja . .	33 700	(741·8)	33 700	(741·8)
Niemcy . . .	25 125	(391·2)	22 706	(353·5)	Włochy . . .	8 357	(204·8)	8 357	(204·8)



Nowy gmach „Dziennika dla Wszystkich" w Buffalo.

Prasa polska w Stanach Zjedn. A. P. pełni misję narodową pierwszorzędnej wagi. Rolę jej można porównać z zadaniem prasy polskiej w Polsce w okresie przed odzyskaniem Niepodległości. Ona to, tam, za Oceanem, niesie wychodźcom czar słowa polskiego, snuje nić przymierza i pamięci między Starym a Nowym Krajem, krzepi i dźwiga ducha narodowego Polonji. Jest jej nauczycielem i wychowawcą i opiekunem i sędzią. Jest wielkim Bojownikiem sprawy narodowej. W dużej, większej aniżeli u nas mierze, sprawuje rząd dusz polskich na obczyźnie. Jej los jest polskim losem Wychodźtwa, a jej przyszłość probierzem polskiej przyszłości za Oceanem. — To też każdy objaw jej żywotności, a tem bardziej rozrostu napawa nas radością i niesie nam wiarę w dobre Jutro Polonji amerykańskiej. Do takich objawów zaliczyć należy wzniesienie w z. r. nowego, wspaniałego budynku jednego z najpoczytniejszych i najruchliwszych dzienników polskich w Ameryce — „Dziennika dla Wszystkich" (Polish Everybody's Daily) w polskiej dzielnicy miasta Buffalo, N. Y. Właścicielami dziennika i zasłużonymi jego kierownikami są bracia Franciszek, Józef i Aleksander Ruszkiewiczowie, naczelnym redaktorem p. Nestorowiczowa. — Na zdjęciu gmach w efektownem oświetleniu w nocy.

Polskie nazwy w geografji świata.

W uzupełnieniu podanego przez nas w *Kalendarzu I. K. C. na r. 1930* spisu polskich nazw geograficznych zarejestrować należy następujące:

Polska Czapeczka (Polish Hut). Na mapach żeglarskich z przed r. 1883 figuruje w cieśninie Sunda, między Sumatrą a Jawą, taka nazwa dla skały, a właściwie drobnej wysepki, o kształcie przypominającym rewolucyjną czapeczkę frygijską. Nazwa widocznie nadana została przez żeglarzy na cześć dążeń wolnościowych polskich w walce z zaborcami. Skała leżąc tuż w sąsiedztwie znanego wulkanu Krakatau i będąc wytworem wulkanicznym wybuchu tegoż, po r. 1883 ulegała stopniowo zniszczeniu przez morskie fale i dzisiaj nie istnieje, choć nazwa nadal figuruje na mapach żeglarskich. (Zjawiska powstawania i znikania wysp w cieśninie Sunda są znane. Ostatnio np. zaobserwowano, że wysepka Anakrakatau, t. j. „Syn Krakatau", utworzona po ostatnim wybuchu wulkanu w r. 1929, dzisiaj jest prawie znikająca, wobec burzliwej erozji fal morskich.)

Polonia, nazwa dzielnicy miasta Medan na wyspie Jawie w Indjach Holend. Nazwa wywodzi się od pioniera przemysłu tytoniowego na Jawie, Polaka Michalskiego, który założone przez siebie przedsiębiorstwo tytoniowe nazwał „Polonia". Później, gdy miasto się rozrosło i rozszerzyło na tereny plantacji, nazwę jej przyjęto dla nowo powstałej dzielnicy.

Przełęcz Jadwigi Toeplitz Mrozowskiej, w górach Kurtaka na Pamirach. (Szczegóły zob. w następnym artykule „Polskie podróżniczki".)

Polskie podróżniczki.

W r. 1929 odbyła *wyprawę naukową do Pamiru* nasza rodaczka *Jadwiga Toeplitz Mrozowska,* małżonka wybitnego włoskiego finansisty z Medjolanu, p. Toeplitza, z pochodzenia Polaka, w czasach przedwojennych głośna ze swej działalności artystycznej na scenach polskich. Wyniki tej wyprawy opublikowało Król. Włoskie Tow. Geograficzne w r. 1930, a w ub. roku podróżniczka bawiąc w Polsce, wygłosiła o swej podróży i osiągniętych wynikach odczyty w Warszawie, Lwowie i Krakowie.

Toeplitz Mrozowska już w latach 1919, 21, 23 i 27 odbyła *szereg podróży azjatyckich* (Cejlon, Indje, M. Azja, Mezopotamja, Persja, Kaszmir i Tybet), a w r. 1929 podjęła samodzielną wyprawę transpamirską, zorganizowaną przez siebie.

Wyprawa wyruszyła dnia 2 czerwca z miasta Osh na granicy Uzbekistanu i Kirgizistanu (repu bliki sowieckie), kierując się przez Ałaj i Transałaj *do mało zbadanych Pamirów.* Przechodząc koło największego jeziora pamirskiego *Kara Kul,* Mrozowska *poprawiła dotychczasową mapę jeziora* przez wrysowanie na niej półwyspu w miejsce dotąd rysowanej wyspy. Kierując się następnie na zachód od północnego masywu Aliciur, wyprawa przeprowadziła *badania nad florą jezior pamirskich.*



Jadwiga Toeplitz Mrozowska.

Po przebyciu najmniej zamieszkałej części Tadżykistanu (gł. miejscowość Horog), zawrócono na wschód wzdłuż rzeki Szach Darii i po przebyciu przełęczy Maz (4 400 m) wdłuż Pamir Darii dotarto dnia 18 lipca do *właściwego celu wyprawy, jeziora Zorkul* (na granicy korytarza afgańskiego, ciągnącego się do Chin, a oddzielającego państwo Sowietów od Indyj).

Kierując się tutaj, Toeplitz Mrozowska złożyła swą podróżą *hołd pamięci generała Bronisława Grąbczewskiego,* wielkiego polskiego podróżnika (zob. „Polscy podróżnicy i odkrywcy", Kalendarz I. K. C. r. 1929), który badał Pamiry trzykrotnie i poznał je, jak nikt przed nim i po nim.

Tutaj na wysokości 4 353 m przeprowadzono *badania jeziora Zor-kul,* dotyczące jego głębokości, dopływów, flory i t. d. Stwierdzono przedewszystkiem, że dzisiejsze jezioro składa się właściwie *już z dwóch jezior,* przedzielonych półwyspem a łączących się tylko wąskim przesmykiem, podczas gdy *dawniej nie rozróżniano dwóch jezior,* a jeszcze za pobytu Grąbczewskiego (r. 1883) zwężenie jeziora wynosiło 1 km. Stwierdzenie tego faktu dowodzi, że *jeziora pamirskie są w stadjum gwałtownego pomniejszania się.* Podobne spostrzeżenia co do *zmniejszania się także lodowców pamirskich* poczynił pierwszy badacz lodowców w Azji, Polak *Barszczewski* (zob. wyżej podane źródło). Spostrzeżenia zatem wyprawy Mrozowskiej na Pamirze potwierdzają wynik badań Grąbczewskiego i Barszczewskiego, a nadto *wysuwają na pierwszy plan polskie badania Pamiru w stosunku do badaczy zagranicznych* (Sven Hedin, Yunghusband, Trinkler).

Z nad jeziora Zor-kul wyprawa ruszyła ku rzece Istik, skąd przy braku zapasów *przewędrowano nieznane dotąd góry,* nawiązując do przebytego już poprzednio Postu Pamirskiego. W ten



— — — Droga wyprawy Jadwigi Toeplitz-Mrozowskiej przez Pamiry.
→ → Strzałki oznaczają kierunek pochodu wyprawy.

sposób *skrócono drogę przez Pamiry o 5 dni*, a zarazem *poznano dotąd niezbadaną dolinę*, którą odkrywczyni nazwała *„Doliną Włoch“*, na cześć swej drugiej przybranej ojczyzny, pod której flagą odbyła podróż. Tu wreszcie w *górach Kurtaka odkryto nową przełęcz*, która otrzymała nazwę *„Przełęcz Jadwigi Toeplitz Mrozowskiej“. Obie nazwy zostały już urzędowo uznane przez władze sowieckie.*

Z Postu Pamirskiego nastąpił powrót poprzednią drogą.

Poza tem wyprawa przywiozła *do opracowania wiele materjału*, oraz *film* długości 2 000 m, *pierwszy film zdjęty w tajemniczych górach Pamiru.*

Notując w historji podróżników i odkrywców nowe i pięknie wpisane nazwisko polskie i to *pierwszej wogóle kobiety — kierowniczki wyprawy*, zaznaczyć należy, że *w szeregach polskich podróżników mamy już także kilka nazwisk kobiecych.* I tak:

Helena Janina Hajota-Rogozińska, żona odkrywcy Kamerunu, Rogozińskiego, towarzyszyła mężowi w jego drugiej wyprawie do Afryki, na wyspę Fernando Po, gdzie oboje dokonali pierwszego wejścia na najwyższy szczyt wyspy, Clarence Pic (ponad 3 000 m). Gdy Rogoziński z powodu niepowodzenia wyprawy kameruńskiej zapadł na wyspie na chorobę umysłową, Hajota w czasie pielęgnowania go badała zwyczaje i narzecza murzynów tubylczych, a po śmierci męża powróciwszy do kraju, poświęciła się piśmiennictwu, w powieściach posługując się motywami ze swych badań podróżniczych.

Irena Oranowska, studentka Uniw. paryskiego, celem badań lingwistycznych wzięła udział w wyprawie kapitana Motylińskiego do Hoggaru w Saharze francuskiej. O Motylińskim mamy bardzo mało wiadomości; wiadomo jednak, że w r. 1906 zmarł w Hoggarze (Ahaggar) w pobliżu miejscowości Tarhaouaout i tam Francuzi ku jego czci wznieśli fort zwany Fortem Motylińskiego. Co się stało z Oranowską po śmierci Motylińskiego, nie zostało wyjaśnione, zachodzi przypuszczenie, że ją porwali Tuaregowie.

Marja Antonina Czaplicka (ur. 1868, zm. 1928) zaznaczyła się jako badaczka na polu etnologji i antropologji plemion syberyjskich.

Wreszcie w rzędzie naszych podróżniczek występuje współczesna nam p. *Zofja Ossendowska*, żona znanego podróżnika i powieściopisarza. P. Ossendowska także przeszła niedole ucieczki od bolszewików przez daleki Wschód, utrzymując się po drodze z koncertów fortepianowych, jest bowiem wybitną pianistką i jej koncerty w Batawji na Jawie umożliwiły jej powrót do kraju. Towarzysząc mężowi w wyprawie do Afryki zachodniej, zajmowała się gromadzeniem egzotycznych melodyj tamtejszych ludów i po powrocie do ojczyzny zaprodukowała je na szeregu koncertów.



Niezwykły zabytek przyrody na Pamirach.

Skała z oknem wyżartem przez wiatr z piaskiem. Zdjęcie wykonane przez wyprawę Jadwigi Toeplitz Mrozowskiej.

Rozwój Gdyni.

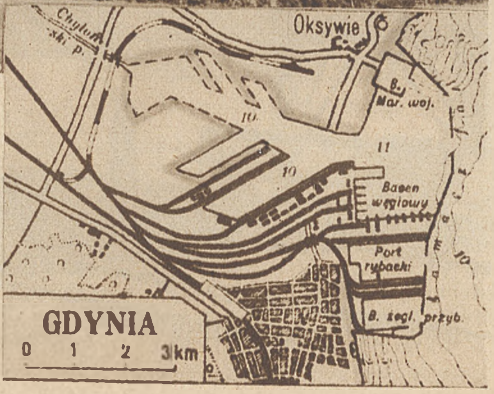


Ruch statków w porcie Gdyni.

Rok	WESZŁO		
	Liczba statków	Pojemność w tys. r. t. n.	Ładunek w tys. tonn
1925	85	75	2
1926	298	205	0
1927	530	423	7
1928	1 108	985	190
1929	1 541	1 445	324
1930	2 238	2 031	506

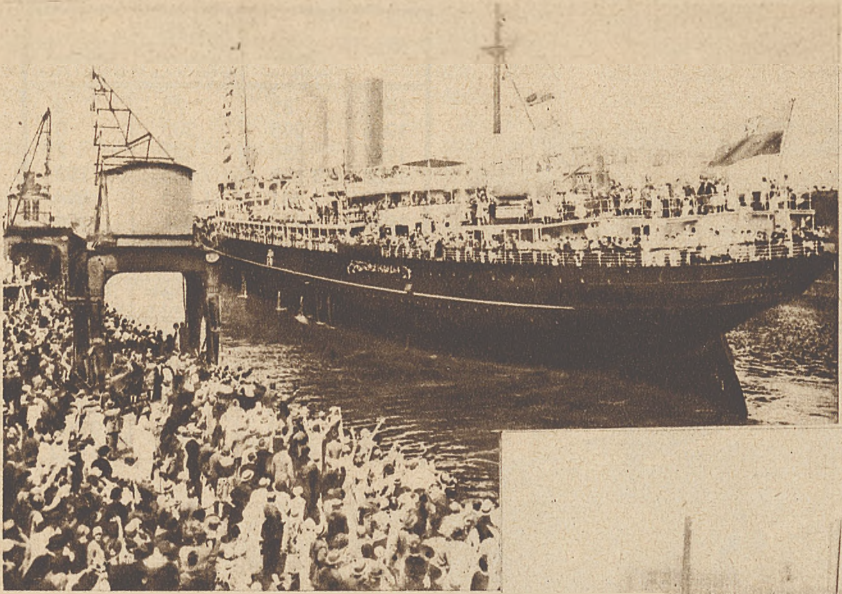
Rok	WYSZŁO		
	Liczba statków	Pojemność w tys. r. t. n.	Ładunek w tys. tonn
1925	72	71	50
1926	303	208	414
1927	519	416	889
1928	1 093	974	1 767
1929	1 552	1 458	2 498
1930	2 219	2 015	3 122





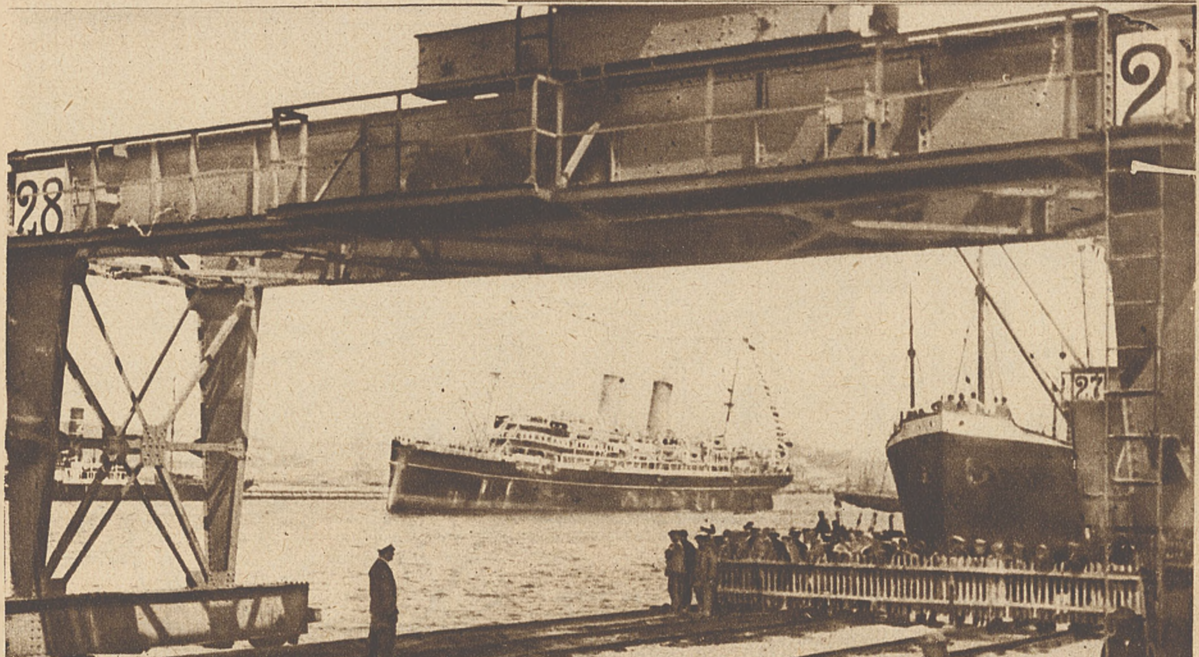
Zdjęcie u góry, wykonane w r. 1918, obrazuje ówczesny stan Gdyni oraz zatoki (fotografja ze zbiorów pryw. p. Grubówny w Gdyni). Zdjęcie dolne, wykonane (z Kamiennej Góry) w r. 1931, przedstawia tę samą panoramę zatoki, w dzisiejszym stanie rozbudowy i urządzeń portowych (Fot. Laboratorjum fotogr. Urzędu Morskiego w Gdyni). Oksywia, na zdjęciu górnem na horyzoncie, wybiegająca na prawo, na zdjęciu dolnem widnieje na horyzoncie z lewej strony. W zatoce zupełnie pustej w r. 1918, stworzony został i rozbudowany port handlowy, mieszczący się między Oksywią a molo. Plan portu uwidoczniony jest na mapce (u dołu). Porównanie obu zdjęć ze sobą, oraz z mapką, obrazuje ogrom dzieła, dokonanego w przekształceniu zatoki na port i w stworzeniu tego portu. (Mapka według E. Romera i J. Wąsowicza.)

Pod polską banderą.





Otwarcie stałej polskiej linji okrętowej Gdynia—Ameryka pociągnęło za sobą założenie w Nowym Jorku przystani dla okrętów polskich. Fakt posiadania własnej przystani w tej olbrzymiej metropolji świata jest tak dla Polaków z Polski, odbywających podróż, jak też — i to może w jeszcze większej mierze — dla Polaków w Ameryce mieszkających, przedmiotem prawdziwej dumy. Na zdjęciu u góry: Statek „Polonia" linji Gdynia—Ameryka w czasie odjazdu na wycieczkę letnią. — U dołu: Statek „Pułaski" polskiej linji, przybywający z Nowego Jorku do Gdyni. (Zdjęcie w chwili wjazdu do portu. Fot. Awe, Gdynia.) Pośrodku: Przystań polskiej linji okr. w Nowym Jorku. (Okręty polskie z Gdyni wpływają pomiędzy 2 widoczne na zdjęciu budynki, zbudowane na palach na wodzie i przybijają do lewego budynku, w którym odbywa się odprawa paszportowa i celna. Z tej samej gardzieli odpływają też nasze okręty do Polski.)



Pierwsza planowa emigracja osadnicza z Polski do Brazylji.

Emigracja z Polski do krajów zamorskich odbywała się dotychczas bezplanowo. Jeśli komuś było w kraju źle, to sprzedawał dobytek i w poszukiwaniu lepszej doli, ruszał w świat, za ocean. Lecz ruszał zazwyczaj na ślepo, samopas, nie wiedząc, gdzie i czy znajdzie odpowiednią ziemię, odpowiedni dla siebie klimat, nie znał też nowych warunków pracy i nikt go nie pouczał, co, jak i kiedy należy uprawiać, nie miał z czego na początku wyżywić rodzinę, często padał ofiarą nieuczciwych pośredników, nierzadko też, po szeregu nieudanych prób, tracił wszystkie oszczędności.



Tymczasowe domki i poręby kolonistów.

Zwrot w dziejach zamorskiej emigracji osadniczej z Polski nastąpił w końcu 1929 r., t. j. od chwili zapoczątkowania na terenach Towarzystwa Kolonizacyjnego, położonych w stanie Espirito Santo w Brazylji (Kolonja Aguia Branca — Orzeł Biały) planowej i zorganizowanej akcji osadniczej, prowadzonej przy ścisłej współpracy i pod kontrolą władz państwowych. Zanim władze zezwoliły na rekrutację osadników, zbadały najpierw warunki klimatyczne i gospodarcze terenów, a następnie przez rok od chwili rozpoczęcia wysyłania transportów na kolonję, traktowały całą akcję osadniczą, jako próbną, wysyłając co pewien czas na kolonję specjalnych delegatów, dla zbadania na miejscu praktycznych wyników akcji, stanu zagospodarowania kolonistów, zdrowotności i t. p. Ponieważ wyniki okazały się po roku zupełnie zadowalające, polskie władze emigracyjne uznały akcję oficjalnie za celową i pożyteczną i udzielają jej swego pełnego poparcia.

W chwili obecnej emigracja do wszystkich prawie krajów zamorskich (Stany Zjednoczone A. P., Kanada, Argentyna) została całkowicie lub częściowo zamknięta, a w każdym razie wysoce utrudniona. Również władze brazylijskie wydały w końcu 1930 r. surowe zarządzenia, mające na celu utrudnienie przyjazdu do Brazylji dla tych emigrantów, którzy nie mają tam zapewnionego bytu. Zarządzenia te jednak dotyczą tylko emigrantów, przyjeżdżających do Brazylji samopas. Uprzywilejowana jest natomiast tylko emigracja osadnicza zorganizowana, to też z Polski bez żadnych ograniczeń mogą wyjeżdżać do Brazylji, udający się na tereny Tow. Kolonizacyjnego.

Znaczenie zorganizowanej emigracji osadniczej polega przedewszystkiem na tem, że emigrant wyjeżdża do zgóry określonego miejsca, znajdzie już tam dla siebie działkę ziemi, ma zapewnione mieszkanie, wyżywienie do czasu zbiorów z własnej działki, pomoc w zagospodarowaniu się (narzędzia pracy, nasiona, sadzonki i t. p.), bezpłatną pomoc lekarską, a nadewszystko — że teren osadniczy jest dokładnie zbadany i że gleba i klimat nadają się dla celów osadniczych.

I tylko taką właśnie, w ten sposób zorganizowaną emigrację uznają i popierają zarówno władze polskie jak i brazylijskie.

Na takich to zasadach zorganizowana została kolonja „Orzeł Biały“ w stanie Espirito Santo w Brazylji na terenach koncesyjnych Tow. Kolonizacyjnego. Na kolonję wysłano do października 1931 r. 12 transportów emigrantów w składzie około 170 rodzin.

Osadnicy znaleźli na kolonji zupełnie odpowiadające dla siebie warunki zdrowotne i gospodarcze. Upały nie są zbyt wielkie i nie dają się kolonistom zbytnio we znaki. Pory deszczowe przypadają w miesiącach: październik—listopad i kwiecień—maj; opady są zupełnie wystarczające. Zasiewy odbywają się 2 razy do roku — w początkach pór deszczowych.

Od chwili uruchomienia kolonji Orzeł Biały nie zanotowano wśród kolonistów żadnego poważniejszego wypadku zachorowania na choroby, właściwe klimatowi gorącemu. Przy zachowaniu jednak odpowiedniej czystości ciała i pożywienia, można się ustrzec od wielu niedomagań. Po przybyciu na kolonję, osadnicy przechodzą po pewnym czasie t. zw. okres aklimatyzacji, polegający przeważnie na zaburzeniach żołądkowych, wywołanych głównie zmianą pożywienia. Okres ten trwa jednak tylko kilka dni.

Na kolonji przebywa stale lekarz, który udziela kolonistom bezpłatnie wszelkiej pomocy lekarskiej. Zwierząt drapieżnych na terenie kolonji i w najbliższej okolicy nie spotyka się.

Koloniści już w kilka miesięcy po przybyciu na kolonję, mają pod uprawą przeciętnie po 5—6 ha. ziemi, zajmując się w dalszym ciągu poza uprawą, dalszem wycinaniem i wypalaniem lasu.

Na terenie kolonji udają się: kukurydza, ryż, mandjoka, bataty (słodkie kartofle), kawa, fejżon (czarna fasola) i inne płody, nie licząc różnych warzyw, (prawie wszystkie te same co w Polsce), które udają się tam świetnie i można uprawiać przez cały rok. Każdy z kolonistów zakłada sobie w pobliżu domu ogród owocowy z bananami, pomarańczami, mamonami, cytrynami i t. p. Z inwentarza każda rodzina z kolonistów posiada po kilka świń, kóz, dużo drobiu, niektórzy nabyli sobie krowy. Jednem słowem, koloniści w szybkiem tempie powiększają swe gospodarstwa, bo mają na czem, gdyż ziemi posiadają znacznie więcej, niż w kraju (niektóre rodziny zakupiły nawet po 2 działki ziemi). Każda rodzina osadnicza już w 2 tygodnie po przybyciu na kolonję, przenosi się ze wspólnego baraku do własnego prowizorycznego domku, a w kilka miesięcy buduje sobie stały dom mieszkalny.



Dom kolonisty. — Na przodzie ryż i banany.

W stanie Espirito Santo zamieszkuje sporo Polaków zdawna, od kilku pokoleń już tam osiedlonych.

Informacyj o warunkach otrzymania działki ziemi na kolonji Orzeł Biały udzielają: Tow. Kolonizacyjne w Warszawie — Sto Krzyska Nr. 17, Syndykat Emigracyjny w Warszawie — Marszałkowska Nr. 124, oraz wszystkie Agentury i Oddziały Syndykatu na prowincji. Rekrutacja odbywa się za pośrednictwem Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy.



Wpływ wystawy kolonjalnej na życie paryskie.

DOBRA ODPOWIEDŹ.

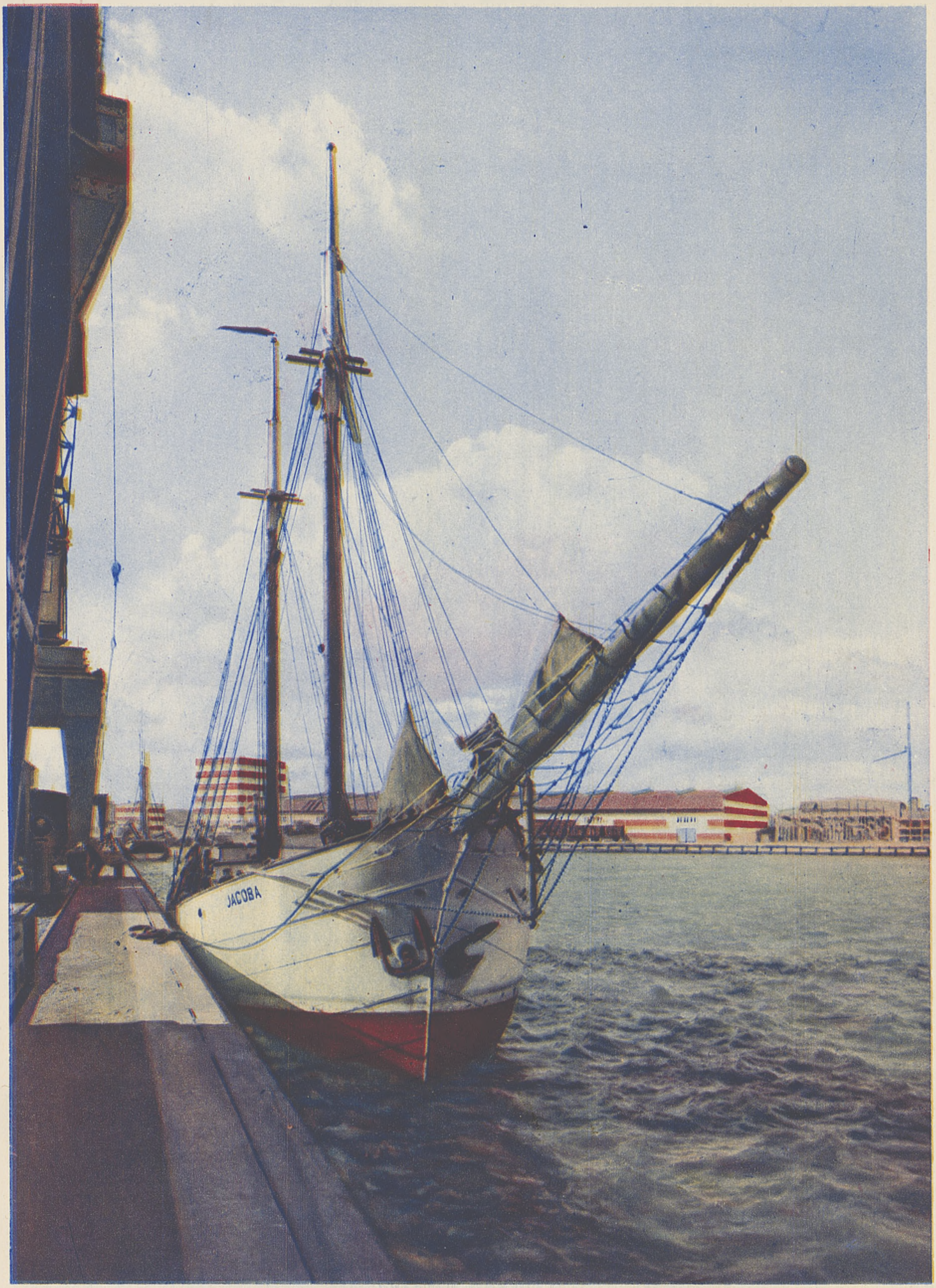
Rzecz dzieje się w mieście uniwersyteckiem. Znany ze swej surowości profesor Miller egzaminuje studenta i zadaje mu pytanie:

— Jakie Pan zna środki napotne?

Student wymiena wszystkie znane mu środki, przedewszystkiem zaś oryginalne tabletki Aspirin, znane prócz tego powszechnie jako niezawodny środek przy wszelkich zaziębieniach i bólach głowy.

— Przypuśćmy, że one jednak nie pomogą — pyta dalej prof. Miller — to cóżby Pan wówczas zrobił?

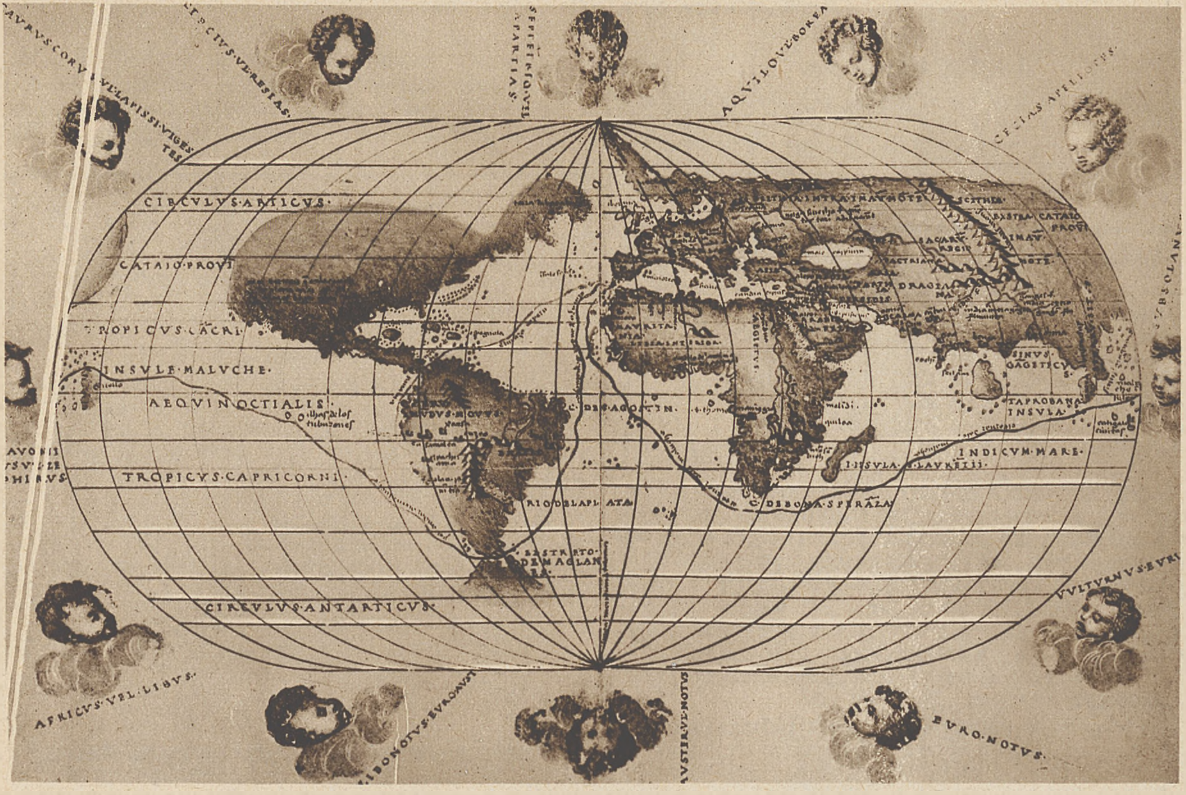
— Przysłałbym pacjenta na egzamin do Pana Profesora — brzmi krótka lecz stanowcza odpowiedź wymęczonego pytaniami studenta.



POLSKIE MORZE.

FRAGMENT PORTU W GDYNI.

Świat w liczbach.



Żeglarska mapa świata z połowy XVI w.

Karta z zabytkowego atlasu żeglarskiego, roboty weneckiego kartografa Baptysty Agnese, malowana na pergaminie. Na atlasie oznaczony jest rok 1556. Atlas, składający się z 10 map, był własnością Zygmunta Augusta, ofiarowany królowi w r. 1567 przez Jana Kotowieckiego z Wielkopolski. Obecnie w zbiorach Bibljoteki Jagiellońskiej.

Elementy kuli ziemskiej.

Promień równika	6 378'388	km
½ osi ziemskiej	6 356'909	„
Obwód równika	40 070'368	„
Obwód południka	40 003'423	„
Obwód zwrotnika	36 778'000	„
Obwód koła polarnego	15 996'280	„
Powierzchnia ziemi	509 950 000	km²
Objętość ziemi	1 082 841 315 400	km³
Masa ziemi	6 000 000 000 000 000 000 000	ton
Średnia gęstość ziemi (woda = 1)	5'52	
Średni stopień południka	111'121	km
Stopień równoleżnika na równiku	111'307	„
„ „ na zwrotniku	102'129	„
„ „ na 45° szer. geogr.	78'873	„
„ „ na kole polarnem	44'508	„
„ „ na biegunie	0'0	„
Długość ekliptyki	936 250 000	„
Średnia odległość Księżyca	384 392	„
Odległość od Słońca w perihelium	146 504 000	„
„ „ „ w afelium	151 496 000	„
Średnia odległość od Słońca	149 450 000	„

Daty, dotyczące długości promienia równikowego i ½ osi ziemskiej, wyprowadzone zostały przez Hayforda w r. 1909. (Przy dzisiejzym stanie prac geodezyjnych niepewność w wyznaczeniu promienia równikowego wynosi zaledwie około 150 m.)

Gęstość ziemi wyznaczył liczbowo pierwszy raz Cavendish w r. 1798, otrzymując liczbę 5'48. Najnowsze pomiary oznaczyły tę liczbę na 5'52.

(Daty, dotyczące elementów ziemi, przytoczone są według „Kosmografji" J. Gadomskiego i E. Rybki.)

Strefy.

Strefa gorąca	202 960 000	km² tj.	39'7%
Strefy umiarkowane	265 179 000	„ „	52'0%
Strefy zimne	41 816 000	„ „	8'3%

Długość stopni południka i równoleżnika.

1° południka wynosi w szerokości geograficznej:			1° równoleżnika wynosi w szerokości geograficzn.		
0— 1°	—	110 564 m	0°	—	111 307 m
5— 6°	—	110 574 „	5°	—	110 886 „
10—11°	—	110 601 „	10°	—	109 627 „
15—16°	—	110 643 „	15°	—	107 538 „
20—21°	—	110 700 „	20°	—	104 635 „
25—26°	—	110 769 „	25°	—	100 938 „
30—31°	—	110 849 „	30°	—	96 475 „
35—36°	—	110 938 „	35°	—	91 277 „
40—41°	—	111 032 „	40°	—	85 384 „
45—46°	—	111 129 „	45°	—	78 873 „
50—51°	—	111 226 „	50°	—	71 687 „
55—56°	—	111 320 „	55°	—	63 986 „
60—61°	—	111 408 „	60°	—	55 793 „
65—66°	—	111 487 „	65°	—	47 170 „
70—71°	—	111 555 „	70°	—	38 182 „
75—76°	—	111 609 „	75°	—	28 898 „
80—81°	—	111 649 „	80°	—	19 391 „
85—86°	—	111 673 „	85°	—	9 733 „
89—90°	—	111 680 „	90°	—	0 „

Średni stopień południka wynosi 111 121 m.

1° na zwrotniku 102 129 m, na kole polarnem 44 508 m.



Profil skorupy ziemskiej wzdłuż równika.

Lądy i morza.

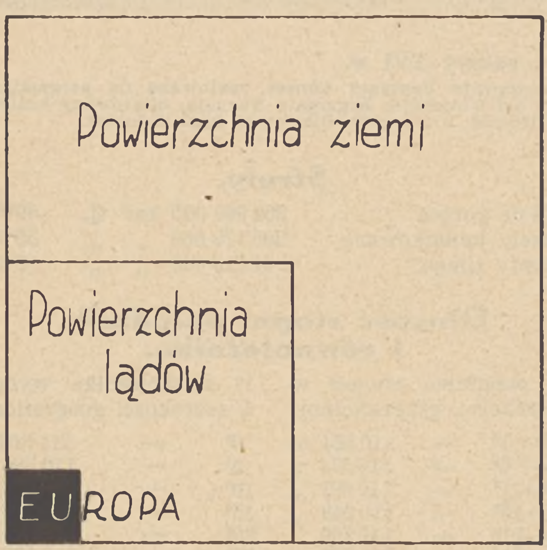
Powierzchnia kuli ziemskiej 509 950 000 km².
Powierzchnia lądów 149 700 000 km², t. j. 29'4%, czyli nieco ponad 1/4 całej powierzchni.
Powierzchnia wód 360 250 000 km², t. j. 70'6%, czyli blisko 3/4 całej powierzchni ziemi.

Obszar lądów	tys. km²	% lądu	% pow. ziemi	Średnia wys. w m
Europa	10 077	6·7	2·0	297
Azja	43 975	29·7	8·6	970
Afryka	29 921	19·9	5·9	671
Ameryka płn.	24 455	16·2	4·8	715
Ameryka płd.	18 342	12·0	3·6	582
Australja i Oceanja	8 972	6·0	1·8	346
Antarktyda	14 300	9·5	2·7	2 000

Liczby dotyczące obszaru i średniej wysokości lądów są zmodyfikowanemi w stosunku do podanych w poprzednim Roczniku Kalendarza I. K. C., a to w następstwie dalej przeprowadzanych pomiarów geodezyjnych i tem samem coraz ściślejszych obliczeń.

Powierzchnia Europy podana jest według jej politycznych wschodnich granic, t. j. z zaliczeniem okręgu Kurgańskiego i Czelabińskiego. Powierzchnia Europy w granicach fizycznych, t. j. po Ural, ma wraz z północnemi wyspami 9 740 000 km².

(Daty podane według Hickmann's Universal-Atlas.)



Podział powierzchni ziemi.
Wykres obrazuje stosunek powierzchni lądów do powierzchni ziemi, oraz stosunek powierzchni Europy do obszaru lądów i do powierzchni ziemi.

Na półwyspy i wyspy przypada na ziemi: z powierzchni Europy 35%, t. j. więcej niż 1/3, a reszta 65% na główny pień lądowy, w Azji i Ameryce Płn. 1/4, w Australji 1/5, w Afryce 1/48, w Ameryce Płd. 1/90 część całej powierzchni.

Biegun półkuli lądowej znajduje się w Europie zachodniej, we Francji, w pobliżu ujścia Loary do Atlantyku.

Średnia wysokość lądów oznaczana jest na 710 m.

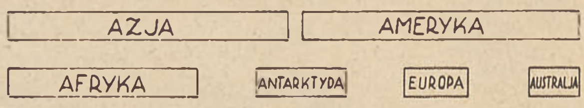
Najwyższe wzniesienie — Mount Everest 8 882 m.
Najgłębsze wiercenie na ziemi — w Texas 2 599 m.
Najgłębsze wiercenie w Europie — w Czuchowie (koło Gliwic) 2 240 m. (Temperatura w głębi 83° C.)

Obszar oceanów	tys. km²	% mórz	% pow. ziemi	średnia głęb. w m	największa w m
Spokojny	180 000	49·8	35·3	4 282	10 793
Atlantycki	105 200	29·5	20·6	3 926	8 526
Indyjski	75 000	20·7	14·7	3 963	7 000

Średnia głębokość oceanów — 3 795 m.

Największa znana głębia 10 793 m (znaleziona dn. 29 kwietnia 1926 r.) znajduje się w Rowie Filipińskim, na płn.-wschód od Mindungo. W tej okolicy wysondowano 46 miejsc o głębokości ponad 10 000 m.

M. Lodowate Płn., śr. głębokość 1 170 m.
M. Lodowate Płn., najw. głębokość 4 846 m.
M. Śródziemne, śr. głębokość 1 330 m.
M. Śródziemne, najw. głębokość 4 464 m.
M. Bałtyckie, najw. głębokość 463 m.
M. Czarne, najw. głębokość 2 243 m.



Wykres porównawczy wielkości części świata.

Opady roczne.

(Opady największe i najmniejsze w mm. Liczby w nawiasach oznaczają wzniesienie danej miejscowości nad poziom morza w metrach.)

Europa: Ben Nevis (Szkocja) 3 835, (1 343), Green Harbour (Spitzberg) 293, (11).

Azja: Czerrapundżi (Bengalja) 11 421, (1 314), Aden (Abisynja) 54, (29).

Afryka: Freetown (Sierra Leone) 3 993, (68), In Salah (Alger) 25, (280).

Ameryka Płn. i Śr.: Colon (Panama) 3 278, (11), Upernivik (Grenlandja) 229, (19).

Ameryka Płd.: Isl. de los Evangelistas (Patagonja) 3 043, (55), Arica (Peru) 1, (5).

Australja i Oceanja: Tulagi (w grupie wysp Salomona) 2 930, (2), William Creek (k. jez. Eyre) 134, (76).

W Polsce według danych statystycznych przypada średnio zaledwie 50—60 nocy bezwzględnie pogodnych w ciągu roku, gdy np. w górnym Egipcie (Assuan), w krajach płaskowyżu południowo-afrykańkiego (Johannesburg) i w niektórych okolicach Kalifornji ogromna większość nocy w roku jest bezchmurna. Np. w obserwatorjum na Mount Wilson w Kalifornji (1 731 m n. p. m.) przeciętnie 290 nocy rocznie jest pogodnych, a podczas lata zdarzają się tam okresy pogody, utrzymującej się nieprzerwanie ponad 100 dni.

Średnie roczne temperatury.

(W stopniach C.)

Ziemi +14'3, półkuli płn. +15'2, półkuli płd. +13'4.
W styczniu +12'6, w lipcu +16'4.
Na równiku +26'3, na biegunie płn. —22'7, na biegunie płd. —25'0.
Na 50° szerokości północnej (przez Polskę) +5'8.

Granice wahań klimatu.

(Liczby rzymskie oznaczają miesiące. Temp. w C°.)

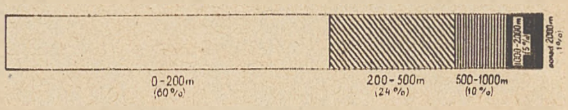
Najniższa średnia: Framheim (Antarktyda) —25 (najzimniej VIII, średnio —44'8, najcieplej XII, średnio —6'7).

Najwyższa średnia: Massaua (M. Czerwone +30'2 (najzimn. I, śr. +25'0, najciepl. VII, śr. +35'2).

Najniższa notowana —67'8, Wierchojańsk, I 1892.

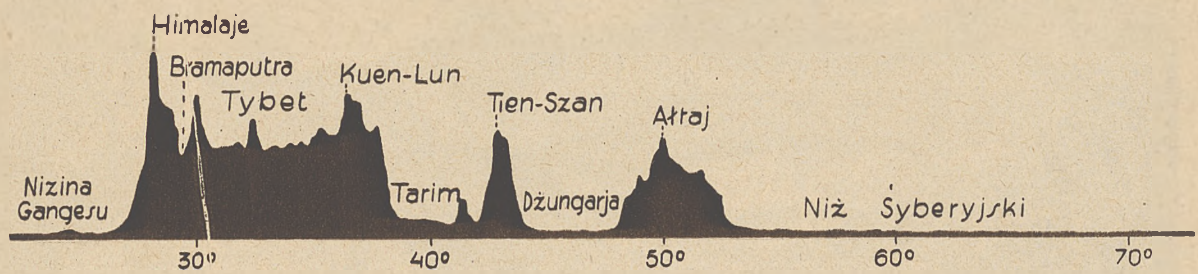
Najwyższa notowana +58'0, oaza Azizia, IX 1922.

Największa różnica not. temperatur 125'8° C.

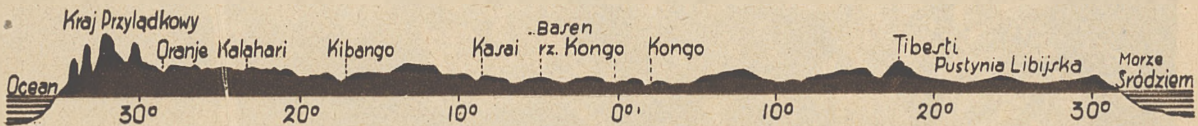


Ukształtowanie powierzchni Europy.

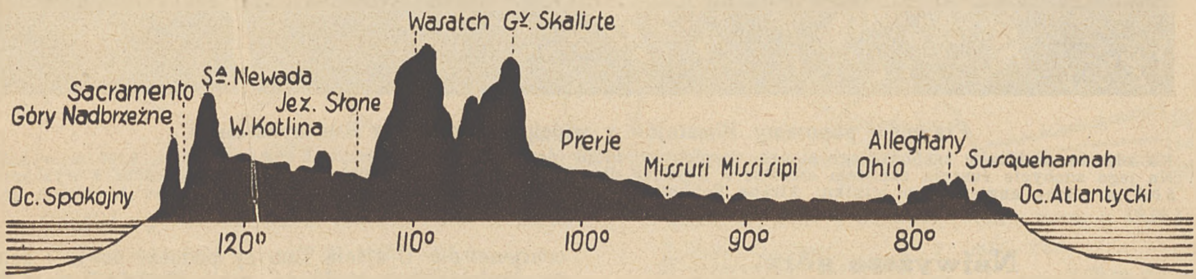
Prostokąty obrazują wielkość obszarów dla podanych wzniesień n. p. m.



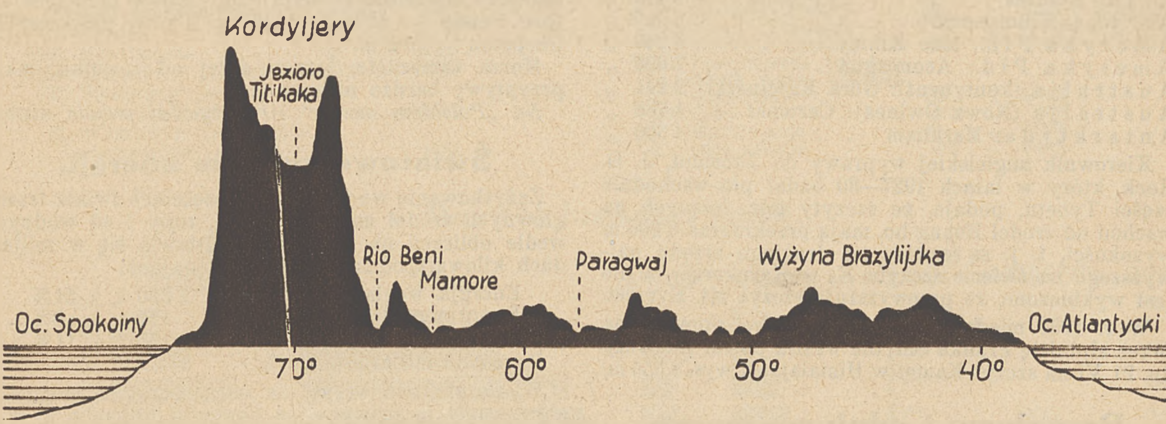
Przekrój Azji wzdłuż 90° długości geograficznej.



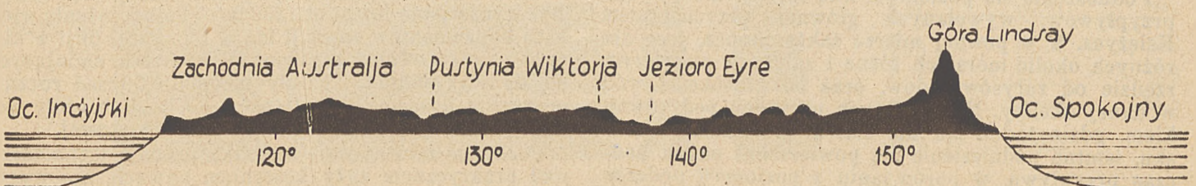
Przekrój Afryki z południa na północ, wzdłuż 20° dług. wsch.



Przekrój Ameryki Płn. z zachodu na wschód, w okolicy 40° szer. płn.



Przekrój Ameryki Płd. z zachodu na wschód, w okolicy 15° szer. płd.



Przekrój Australji z zachodu na wschód, w okolicy 28° szer. płd.



Fragment panoramy Himalajów z widokiem na szczyt Kunczyndżanga.

Na zdjęciu, w blasku zachodzącego słońca, niezdobyty dotąd (drugi od lewej) szczyt Kunczyndżanga, 8 137 m wysoki. Na jego zdobycie ruszyła zkońcem czerwca z Kalkuty niemiecka wyprawa. Zdjęcie wykonane z samolotu, z wysokości 5 000 m, przez angielskiego lotnika, Allana Cobhama, który dokonał pierwszego dotąd przelotu nad tą grupą gór.

Najwyższe góry.

Europa: Mont Blanc	4 810 m
Azja: Everest	8 882 „
Afryka: Kilimandżaro	6 010 „
Ameryka Płn.: Mac Kinley	6 240 „
Ameryka Płd.: Aconcagua	7 000 „
Australja (kontynent): Góra Kościuszki	2 241 „
Australja (Nowa Gwinea): Cartensz	4 788 „
Antarktyda: Markham	4 600 „

Kierownik angielskiej wyprawy do Jünnanu, J. O. Rock, który w latach 1927—30 badał płn.-wschodnie części Tybetu, podaje, że szczyty gór, leżących na wschód od źródeł Hoang-ho, mają przekraczać 8 600 m wysokości, t. j. są wyższe od drugiego zrzędu najwyższego na świecie szczytu K_2 w Karakorum, a nie jest wykluczone, że przewyższają szczyt Mt. Everest.

W r. 1931 międzynarodowa wyprawa prowadzona przez alpinistę Franka Smythe weszła po raz pierwszy dn. 21 VI na szczyt Kamet w Himalajach, wys. 8 555 m.

Przypływy i odpływy morza.

Podnoszenie się poziomów wód morskich z powodu przypływów, wywołanych głównie przyciąganiem Księżyca, a w pewnej mierze także Słońca, jest dla różnych okolic morskich różne i zależy w pierwszym rzędzie od zarysów lądów, oraz od głębokości wód w danej okolicy. Na otwartych oceanach pod równikiem, gdzie żaden ląd nie stawia przeszkody zjawisku, istotne podniesienie się powierzchni morza podczas przypływu, w porównaniu z poziomem podczas odpływu, t. j. t. zw. *amplituda wynosi kilkadziesiąt centymetrów*. U ujścia Tamizy podczas nowiu i pełni ta różnica osiąga średnio 6 m, w Breście 7 m, w St. Malo 12 m. Największą amplitudę zaobserwowano dotąd przy wschodniem wybrzeżu Stanów Zjedn., w zatoce Fundy — 12'5 do 14'6 m, a przy ujściu rzeki Chepston — 16'2 m.

Morza zamknięte, leżące dalej od równika, mają przypływy bardzo nieznaczne.

Na „Polskiem morzu" przypływów prawie niema.

Światowe zużycie energji.

Zużytkowanie we wszystkich częściach świata trzech głównych źródeł energji: węgla, ropy i sił wodnych wedle obliczeń na r. 1925 przedstawia się w miljardach kilowattgodzin (kWh) następująco:

Energja węgla	1 220 t. j.	81%
Energja ropy	115 t. j.	8%
Siły wodne	165 t. j.	11%

Razem 15 miljardów kWh.

Wedle obliczeń wszystkie znane dotąd na ziemi zasoby węgla (szacowane na około 45 biljonów q) wystarczą jeszcze na ok. 3 000 lat, przy dotychczasowem tempie eksploatacji, światowe zaś zasoby ropy mogą być wyczerpane już za ok. 250 lat. To też dążenia wielkich konsumentów energji idą w pierwszej linji w kierunku zużytkowania zasobów sił wodnych, nadających się do wyzyskania. Te siły mogą dostarczać rocznie energji w ilości 2 250 miljardów kWh. (Zob.: Siły wodne w rozdz.: Polska w statystyce światowej.)

Poza tem nowoczesna technika pracuje wynalazczo nad praktycznem zużytkowaniem nowych, nie wyzyskanych jeszcze źródeł energji, jak przypływy i od-

pływy morza, wiatry (do dawnych wiatraków zaczynają przybywać okręty rotorowe), ciepłota ziemi, a zwłaszcza ciepłota słoneczna. To ostatnie źródło, przedstawiające olbrzymie zasoby energji, stało się w ostatnich latach przedmiotem szczególniejszych wysiłków wynalazczych. (Zob. rozdział Kalendarza p. t. Pochód kultury.)

(Ilość energji słonecznej otrzymana na ziemi w ciągu 1 minuty na 1 cm² powierzchni, umieszczonej prostopadle do promieni słonecznych, w średniej odległości ziemi od Słońca (149 450 000 km) t. zw. „stała słoneczna", wedle długoletnich badań Abbota wynosi 1 938 kaloryj. Ponieważ powietrze pochłania bardzo dużo tej energji, do ziemi, t. j. do poziomu morza dociera ok. 70% promieniowania. Uwzględniając mechaniczny równoważnik ciepła, otrzymujemy z obliczenia, że stała słoneczna odpowiada energji $1{,}35 \times 10^6$ ergów na 1 cm² w ciągu 1 sekundy. Olbrzymia ilość energji otrzymywanej bezustannie przez ziemię od Słońca (stanowiąca zresztą 1/2 200 000 000 całkowitej energji wypromieniowanej przez Słońce we wszystkich kierunkach przestrzeni), w ciągu roku dostarcza tyle ciepła, że wystarczyłoby go na stopienie warstwy lodu 35 m grubej, a pokrywającej całą ziemię).

Zaludnienie ziemi.

(Szacunkowo z początku 1930 r.)

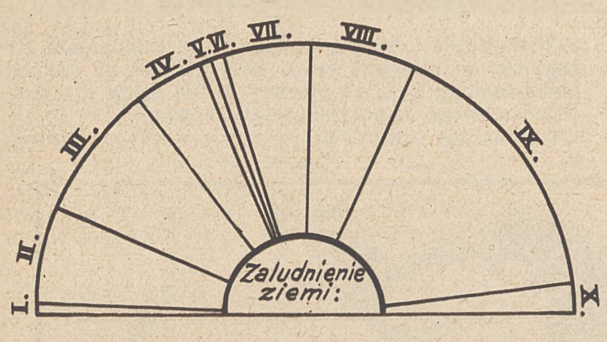
Europa	495 000 000	mieszk. tj. na 1 km²	49
Azja	1 059 000 000	„ „ „ „ „	24
Afryka	145 000 000	„ „ „ „ „	4'8
Ameryka Płn.	165 000 000	„ „ „ „ „	6'7
Ameryka Płd.	79 000 000	„ „ „ „ „	4'3
Australja i Oceanja	9 900 000	„ „ „ „ „	1'1
Antarktyda	2 200	„ „ „ „ „	—

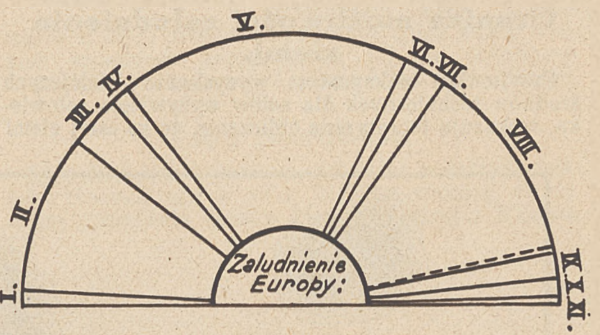
Ogółem zaludnienie ziemi okrągło 1 953 miljony mieszkańców.

Średnia gęstość zaludnienia ziemi: 13'4 — 14'9 na 1 km², bez uwzględnienia obszaru Antarktydy (14 300 000 km²).

Na 1 000 mężczyzn przypada w krajach Europy zasadniczo więcej niż 1 000 kobiet. Najwyższy stosunek wykazuje Łotwa (w r. 1925, na 1 000 mężczyzn — 1 145 kobiet). Jedynie Belgja (r. 1926) wykazuje 1 000 na 1 000, a tylko Bułgarja liczy (r. 1926) na 1 000 mężczyzn 995 kobiet. W Australji, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Argentynie, płd. Afryce zaznacza się stała przewaga mężczyzn; liczba kobiet na 1 000 mężczyzn waha się tam w granicach poniżej 1 000 do 900.

Ludność ziemi według wyznań.





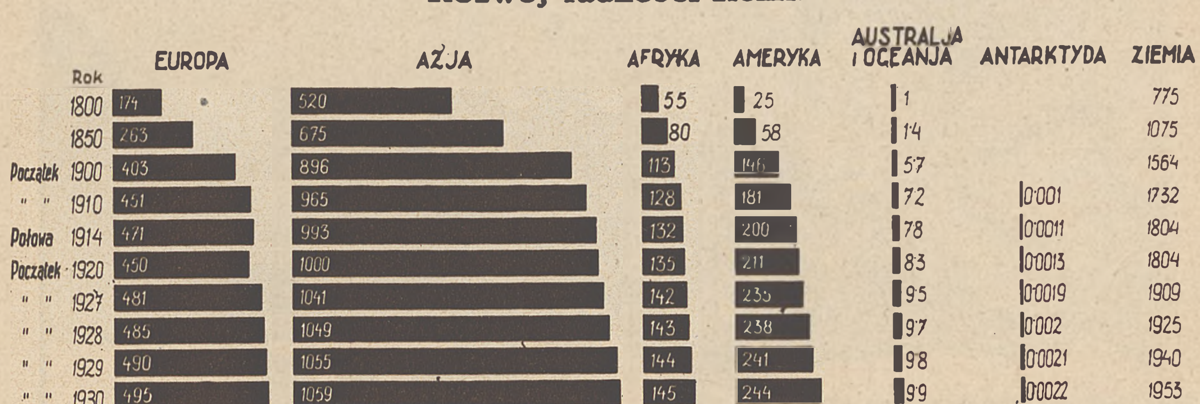
Podział wyznań na ziemi. (Stan z pocz. r. 1930.)

I.	Bezwyznaniowi	37	milj.	1'8%	
II.	Ewangelicy	210	„	10'8%	Chrześcijan 745 milj., 38'2%
III.	Katolicy	380	„	19'5%	
IV.	Prawosławni	145	„	7'4%	
V.	Inni chrześcijanie	10	„	0'5%	
VI.	Żydzi	14'1	„	0'7%	
VII.	Muzułmanie	260	„	13'3%	
VIII.	Mazdeiści i Bramini	250'1	„	12'80%	
IX.	Wyznawcy wschodn. azjatyckich religij	560	„	28'7%	
X.	Wyznawcy wierzeń pierwotnych	87	„	4'5%	

Podział wyznań w Europie. (Stan z pocz. r. 1930.)

I.	Bezwyznaniowi	9	milj.	1'8%	
II.	Luteranie, Kalwini, Unitarzyści i i.	85	„	17'2%	Chrz.-ewang. 123 milj., 24'8%
III.	Anglikanie	28	„	5'6%	
IV.	Inni ewangelicy	10	„	2'0%	
V.	Rzymsko-katolicy	201	„	40'6%	Chrz.-kat. 218 milj., 44%
VI.	Unici i Ormianie	7	„	1'4%	
VII.	Rosyjscy katolicy	10	„	2'0%	
VIII.	Prawosławni (w tem 550.000 wyzn. kościoła czesko-słow.)	125	„	25'4%	
IX.	Żydzi	9'55	„	1'9%	
X.	Muzułmanie	10	„	2'0%	
XI.	Inne religje	0'3	„	0'06%	

Rozwój ludności ziemi.



Liczby oznaczają ilość mieszkańców w miljonach. Daty za r. 1929 i 1930 są szacunkowe.

Miasta liczące ponad miljon mieszkańców.

(Liczby w nawiasach oznaczają rok spisu albo oszacowania. Ilość mieszkańców podana w tysiącach.)

New York (1930) 10 335, Londyn (1928) 7 849, Paryż (1926) 4 765, Berlin (1930) 4 550, Chicago (1930) 4 024, Buenos Aires (1928) 3 063, Filadelfja (1928) 2 750, Osaka (1929) 2 409, Moskwa (1930) 2 405, Szanghai (1928) 2 300, Tokio (1929) 2 295, Wiedeń (1930) 1 991, Boston (1928) 1 900, Rio de Janeiro (1929) 1 840, Los Angeles (1928) 1 825, Detroit (1928) 1 818, Leningrad — dawna nazwa Petersburg, zmieniona urzędownie w styczniu 1924 — (1930) 1 815, Hamburg (1930) 1 620, Peiping — poprzednia nazwa Peking — (1928) 1 500, Pittsburg (1928) 1 380, Kalkuta (1921) 1 328, Wuhan — miasto utworzone przez złączenie w r. 1927 trzech miast: Hankau, Wuchang i Hanjang — (1928) 1 300, Budapeszt (1930) 1 299, Liverpool (1927) 1 265, Cleveland (1929) 1 247, San Francisco (1928) 1 240, Birmingham (1928) 1 235, Bombay (1921) 1 176, Glasgow (1929) 1 132, Sydney (1929) 1 127, Warszawa (1930) 1 109, Neapol (1930) 1 110, Kairo (1927) 1 060, Manchester (1928) 1 059, St. Louis (1928) 1 059, Ateny (1928) 1 000, Kanton (1928) 1 000, Melbourne (1929) 1 000. Og. 38 miast. (Wg. Hickmann'a.)

Granice możliwości zaludnienia ziemi.

Przyjmując maksymalne wyzyskanie dzisiejszych środków technicznych dla celów wyżywienia człowieka, wykazują teoretyczne obliczenia, że na całej ziemi mogą wyżywić się, a tem samem znaleźć maksymalne pomieszczenie następujące ilości ludzi (w miljonach):

	Zaludnienie, z pocz. r. 1930	t. j. % stanu maksym.	Maksymalne zaludnienie
Europa zach.	280	119	235
Europa wsch.	215	64	335
Europa ogółem	495	87	*570*
Azja przednia	55	55	100
Azja płn.	19	13	150
Azja wschodnia	534	97	550
Azja płd.	451	50	900
Azja ogółem	1 059	62'3	*1 700*
Afryka płn.	51	57	90
Afryka śr.	85	6	1 500
Afryka płd.	9	15	60
Afryka ogółem	145	8'8	*1 650*
Ameryka płn. i śr.	165	21	800
Ameryka płd.	79	7	1 200
Ameryka ogółem	244	12'2	*2 000*
Australja i Tasmanja	6'5	5	120
Nowa Zelandja	1'5	6	25
Oceanja i N. Gwinea	1'0	2'9	135
Australja i Oceanja	9	5	*280*
Ogółem maksymalne zaludnienie ziemi			6 200

Zestawienie liczbowe wykazuje, że zaludnienie Europy Zachodniej jest już o 19% większe od granicy maksymalnej, t. j., że obszary te nie mogą już same pokryć swego zapotrzebowania żywności. W praktyce stan ten ujawnił się w czasie wojny światowej.



Mapa politycznych ustrojów Europy.

Polityczny podział świata.

Na ziemi istnieje ogółem 226 różnych ustrojów politycznych, mianowicie:

1) Państwo kościelne (Według „Annuario Pontificio" na r. 1931 papież Pius XI jest 261-ym następcą św. Piotra. Przy Stolicy Apostolskiej 36 państw posiada akredytowanych przedstawicieli.)

2) Monarchje: absolutne — 2, konstytucyjne — 21 (w tem 3 cesarstwa, 18 królestw, 8 księstwa).

3) Republiki — 39, republiki sowieckie — 7.

4) Dominja — 5.

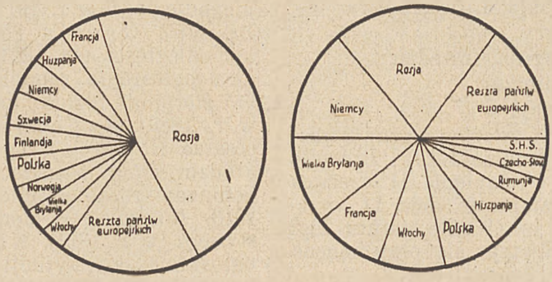
5) Kolonje — 103.

6) Terytorja mandatowe — 9.

7) Inne formy rządów (sułtanaty, emiraty, kondominja, terytorja pod nadzorem Ligi Narodów, terytorja zostające pod opieką, sfery wpływów) — 36.

W z. r. zaszły nast. zmiany polityczne i terytorjalne:

W politycznym podziale świata nastąpiła zasadnicza zmiana przez upadek królestwa w Hiszpanji (ucieczka króla Alfonsa XIII dnia 14-go IV 1931 r.) i wprowadzenie republiki. Skutkiem tej zmiany w Europie, która dotąd miała 17 republik (licząc Z. S. R. R. jako jedność) i 17 monarchij, nastąpiło przesuniecie na rzecz republik. Republikami w Europie są: Andora, Austrja, Czechosłowacja, Estonja, Finlandja, Francja, Grecja, Hiszpanja, Irlandja (na prawach dominium angielskiego), Litwa, Łotwa, Niemcy, Polska, Portugalja, San Marino, Szwajcarja, Turcja, Z. S. R. R. Rozmieszczenie tych republik tworzy jednolity pas terytorjalny, ciągnący się przez środek Europy od półwyspu Iberyjskiego po Ural i Kaukaz, pozostałe zaś w Europie monarchje grupują się na zewnątrz tego pasa, od północy i południa.



Dziesięć największych państw Europy.

Według obszaru. Według zaludnienia.

(W Europie do czasu wybuchu wojny światowej było tylko 5 republik, t. j. Francja, najstarsza, pierwszy raz ogłoszona republiką w czasie Wielkiej Rewolucji, obecnie istniejąca jako trzecia zrzędu republika, dalej Andora, San Marino i Szwajcarja, wreszcie — w następstwie przewrotu rewolucyjnego — Portugalja. Powstanie reszty republik w Europie pozostaje w związku z wielką wojną i jej skutkami.)

Pod względem terytorjalnym zaznaczyła się zmiana przez zajęcie przez Włochy oazy Kufra w głębi pustyni Libijskiej. Kufra, należąca do szczepu Senussich, dotąd była niezależna, znajdowała się jednak w zasięgu wpływów włoskich w Trypolitanji.

Norwegja (w lipcu z. r.) ogłosiła aneksję wschodnich wybrzeży Grenlandji. Przeciw temu zaprotestowała Danja, uważając się za suwerena całej Grenlandji i wniosła skargę do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

Dotychczasowa stolica Nicaraguy, Managua, skutkiem zniszczenia katastrofalnem trzęsieniem ziemi (koniec marca r. 1931) przestała być stolicą, gdyż wobec wielkich spustoszeń postanowiono jej nie odbudowywać. Nową stolicą ma być miasto Leon albo Granada.

Liga Narodów.

Liga Narodów utworzona została na podstawie traktatu Wersalskiego w roku 1919 na wniosek ówczesnego prezydenta Stanów Zjedn. Woodrowa Wilsona.



Czarny gejzer w Nowej Zelandji.

Zdjęcie wykonane z odległości 7 km od gejzeru, znajdującego się w pln. części wyspy, gdzie było ognisko katastrofalnego trzęsienia ziemi (początek lutego 1931). Wybuch Czarnego gejzeru sięgał do wysokości 700 m.

Siedzibą Ligi Narodów jest Genewa.

Członkami Ligi jest obecnie 53 państw, t. j.:

1) Pierwsi członkowie założyciele z r. 1919: Australja, Belgja, Boliwja, Chiny, Czechosłowacja, Francja, Grecja, Gwatemala, Haiti, Honduras, Indje, Japonja, Jugosławja, Kanada, Kuba, Liberja, Nowa Zelandja, Nicaragua, Panama, Peru, Polska, Portugalja, Rumunja, Siam, Urugwaj, Wielka Brytanja, Włochy.

2) Państwa neutralne zaproszone na członków Ligi: Argentyna, Chile, Danja, Hiszpanja, Holandja. Kolumbja, Norwegja, Paragwaj, Persja, Salwador, Szwajcarja, Szwecja, Wenezuela.

3) Przyjęte w r. 1920: Albanja, Austrja, Bułgarja, Finlandja, Luksemburg.

4) Przyjęte w r. 1921: Estonja, Litwa, Łotwa.

5) Przyjęte w r. 1922: Węgry.

6) Przyjęte w r. 1923: Abisynja, Irlandja.

7) Przyjęte w r. 1924: Dominika.

8) Przyjęte w r. 1926: Niemcy.

Z Ligi Narodów *wystąpiły: Costarica* z grupy trzeciej (zgłosiła wystąpienie 24 grudnia 1924) i *Brazylja* z grupy pierwszej (zgłosiła wystąpienie 11 czerwca 1926). Hiszpanja zgłosiła wystąpienie dnia 11 września 1926, ale potem cofnęła je. (Wedle statutu Ligi Narodów wystąpienie z Ligi staje się prawomocne w 2 lata od zgłoszenia daty wystąpienia.)

Organami Ligi Narodów są:

1) Zgromadzenie Ligi Narodów; 2) Rada Ligi Narodów; 3) Generalny Sekretarjat Ligi Narodów.

Zgromadzenie Ligi Narodów tworzą delegaci członków (najwyżej po trzech delegatów). W Radzie Ligi Narodów Francja, Japonja, Niemcy, Wielka Brytanja i Włochy mają miejsca stałe. *Polska* od r. 1926 posiada *miejsce półstałe*, t. j. z zapewnieniem ponownego wyboru po upływie trzechletniej kadencji. We wrześniu r. 1929 na jesiennej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów Polska ponownie została wybrana do Rady Ligi Nar. na dalsze 3 lata. Poza tem w Radzie Ligi Nar. 8 miejsc nie stałych obsadzanych jest z wyboru.

Do stałych instytucyj Ligi Narodów należy *Stały Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości* w Hadze, oraz *Międzynarodowe Biuro Pracy* w Genewie.

Budżet Ligi Narodów w r. 1930 wynosił w dochodach i rozchodach 28'2 miljonów franków w złocie.

Święta narodowe obcych państw.

Argentyna 25 maja (wojna o niepodległość w r. 1810). Austrja 12 listopada (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1918). Belgja 27 listopada (dzień imienin króla Alberta I). Brazylja 15 listopada (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1889). Bułgarja 3 października (rocznica wstąpienia na tron króla Borysa III w r. 1918). Chile 18 września (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1810). Czechosłowacja 28 października (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1918). Danja 26 września (dzień urodzin króla Krystjana X, w roku 1870). Estonja 24 lutego (rocznica ogłoszenia niepodległości w roku 1918). Finlandja 6 grudnia (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1917). Francja 14 lipca (zburz. Bastylji). Grecja 25 marca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1821). Hiszpanja 1 maja (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1931). Holandja 31 sierpnia (dzień urodzin królowej Wilhelminy, w r. 1880). Japonja 29 kwietnia (dzień urodzin cesarza Hirohito). Jugosławja 17 grudnia (dzień urodzin króla Aleksandra I, w r. 1888). Łotwa 18 listopada (rocznica ogłoszenia niepodległości w roku 1918). Niemcy 11 sierpnia (rocznica ogłoszenia konstytucji w r. 1919). Norwegja 17 maja (rocznica ogłoszenia konstytucji w r. 1814). Persja 24 kwietnia (rocznica koronowania cesarza Réza Schah Pahlavi w r. 1926). Peru 28 lipca (roczn. niepodl.). Portugalja 5 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1910). Rumunja 10 maja (rocznica niepodległości). Stany Zjedn. A. P. 4 lipca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1776). Stolica Apostolska 12 lutego (rocznica koronowania papieża Piusa XI, w r. 1922). Szwajcarja 1 sierpnia (rocznica utworzenia federacji w r. 1291). Szwecja 16 czerwca (dzień urodzin króla Gustawa V, w r. 1858). Turcja 29 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1923). Urugwaj 25 sierpnia (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1809). Węgry 20 sierpnia (święto św. Szczepana, króla Węgier). Wielka Brytanja 3 czerwca (dzień urodzin króla Jerzego V, w r. 1865). Włochy 11 listopada (dzień urodzin króla Wiktora Emanuela III, w r. 1869). Związek Soc. Republik Rad 7 listopada (data wybuchu rewolucji październikowej w r. 1917).

HUMOR I SATYRA.



Podbiegunowe kłopoty z Rokiem Polarnym.


NA
SZEROKIM
ŚWIECIE
najpiękniejszy
najciekawszy
NAJTANSZY
TYGODNIK w POLSCE
ST.R.



MINJATURA Z MODLITEWNIKA FRANCUSKIEGO Z XV WIEKU.

ZE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE.

Z życia człowieka.



Potop.
Drzeworyt z pierwszego wydania Biblji Jana Leopolity z 1561 r.

Świat widzimy, iż na wszytkim schodzi,
Ziemia nie tak swe pożytki rodzi,
Takież ludzie słabszy się już rodzą,
Jako pierwej, sta lat nie dochodzą.
Wszytki znaki są skończenia świata,
Skoro miną naznaczone lata.

Radzę tedy wszytkim za pogody,
Aby szukał z Panem swoim zgody.
Boć niedługo to rozkoszne ciało
Tu na ziemi będzie się kochało.
Musim z niego na inne rozkoszy,
Gdyż precz z ciała śmierć duszę wypłoszy.

Wiersz wstępny z „Historji Świata" Marcina Bielskiego z r. 1564.

Kronika lekarska z r. 1931.

W styczniu ub. r. przybrała na sile wiecznie tląca *epizootja dżumy w Mandżurji*. Rozsadnikiem tej zarazy są pasożyty, głównie pchły, które zarażają szczury, względnie w Mandżurji świstaki syberyjskie (tak poszukiwane w Europie dla ich cennego futra) — zwierzęta te same chorują i wkrótce giną, wszy i pchły opuszczają padłe zwierzęta i przenoszą się na inne, tudzież na ludzi, przyczyniając się do rozprzestrzeniania się tej choroby. Ponieważ Europa importuje znaczną ilość futer ze świstaków syberyjskich, wydane zostały ostre zarządzenia ochronne, a równocześnie wysłano specjalne komisje sanitarne do Mandżurji, by epidemję, względnie epizootję (zarazę wśród zwierząt) w zarodku niszczyć.

Ilość przypadków *złośliwej dyfterji*, nie dającej się leczyć nawet surowicą przeciwdyfteryczną, wzrosła w ostatnich czasach w Europie tak, że zorganizowano na wielką skalę akcję *zapobiegawczego szczepienia dzieci* przeciw tej chorobie.

W klinice prof. Romberga w Monachjum przeprowadzano *badania nad wpływem nerek na ciśnienie krwi*. Na podstawie tych badań ogłosił Lange z kliniki Romberga, że nerka wydziela pewną substancję (hormon), która reguluje ciśnienie krwi. Zaburzenie w czynności wewnętrzno-wydzielniczej nerki wywołuje bardzo znaczne podniesienie ciśnienia krwi. Fakt ten tłomaczyłby, dlaczego prawie z reguły przy wysokiem ciśnieniu krwi znajdujemy zmiany w nerkach. Na podstawie swych badań poleca Lange *odżywianie chorych na wysokie ciśnienie krwi odpowiednio przyrządzonemi nerkami zwierzęcemi*, twierdząc, że w ten sposób uzyskał dobre wyniki.

Ameryka poczęła energicznie lansować projekt masowego *uodporniania dzieci narażonych na zakażenie straszną chorobą Heine Medina* (wywołującą trwałe porażenia kończyn, zwłaszcza dolnych) *surowicą krwi uzdrowieńców*, która chroni przed zakażeniem tą chorobą. W tym celu proponuje Ameryka zorganizowanie specjalnej, sprężyście funkcjonującej służby zdrowia, któraby na każde telegraficzne wezwanie ordynującego lekarza dostarczała mu samolotem potrzebnej surowicy dla uodpornienia otoczenia chorego, tylko bowiem w ten sposób umiemy dziś zapobiec tej niesamowitej chorobie, zamieniającej w ciągu 24 godzin zdrowe dziecko w kalekę.

Prof. Much w Hamburgu, światowej sławy bakterjolog, ogłosił wyniki swych sensacyjnych badań o *przeszczepianiu gruźlicy na zielone rośliny*. Z badań tych wynika, że zielone rośliny posiadają olbrzymią energję życiową i są w stanie zniszczyć i zupełnie rozpuścić zarazki gruźlicy, które posiadają specjalny pancerz i są bardzo odporne na czynniki bakterjobójcze.

Putschar i Holtz ogłosili, że udało im się długotrwałem (36 tygodniowem bez przerwy) *naświetlaniem szczurów lampą kwarcową*, wywołać u wszystkich zwierząt *typowego raka skóry*. Doświadczenia te oznaczają, że nawet tak w normalnych warunkach korzystnym czynnikiem, jakim są umiarkowanie daw-

kowane promienie ultrafjołkowe, można wywołać raka. To także tłomaczy, dlaczego murzyni i bruneci znacznie rzadziej chorują na raka skóry, niż ludzie biali, a wśród nich blondyni o jasnej cerze; mianowicie okazuje się, że ciemny barwik skóry chroni przed zbyt intensywnem, a zatem szkodliwem działaniem nadmiaru promieni słonecznych.

We Wiedniu otwarto nowy Instytut dla leczenia raka radem, wyposażony w 5 gramów radu.

Niemieckie fabryki chemiczne wprowadziły na rynek handlowy *sól kuchenną, będącą mieszanką wszystkich potrzebnych do życia soli mineralnych*. Taka sól kuchenna jest znacznie zdrowsza od dzisiaj używanego chlorku sodu. (W Anglji już przed wojną można było dostać pełnowartościową sól kuchenną, obecnie w Niemczech pomysł został wznowiony, na podstawie prac dotyczących leczenia gruźlicy skóry i kości djetą „bezsolną", polegającą na wyłączeniu z pożywienia chlorku sodu, a podaniu wzamian za to pełnowartościowej soli kuchennej.)

Prof. Scheunert (Lipsk) ogłosił wyniki swych badań nad *zawartością witaminów w naszych środkach żywności*. W pracy swej podaje, że *znakomitem źródłem witaminów są grzyby* i to nietylko grzyby świeże, ale również — i to jest bodaj najważniejszem z punktu widzenia praktycznego — w równym stopniu grzyby *suszone* i *marynowane*. Zwłaszcza witasteryny „D" znajdują się w bardzo znacznej ilości w marynowanych grzybach, podobnie zresztą jak witaminy A. Obydwa te rodzaje witaminów są wprost konieczne do życia dla każdego człowieka, nieodzowne zaś w znacznych ilościach dla organizmów rosnących, a zatem dla dzieci.

Znakomita *metoda rozpoznawania odmiennego stanu* u kobiety przez zwyczajne *zbadanie moczu*, podana przez *Aschheima i Zondeka*, przyjęła się w ub. roku powszechnie w całym świecie. Według podanych wyników, metoda ta daje prawie 100% pewne rezultaty. Metoda jest biologiczną, polega na wstrzyknięciu niewiele ponad 1 cm^3 moczu myszce białej; mysz zabija się po upływie 5 dni i na podstawie pewnych zmian w jej narządach można już gołem okiem rozpoznać, czy mocz pochodził od kobiety będącej w odmiennym stanie.

Prof. Roffo, dyrektor Instytutu dla badania raka w Buenos Aires, ogłosił ciekawe wyniki swych badań nad *sztucznem wywoływaniem raka skóry u królików*. Otóż udało mu się w jednym przypadku wywołać typowego raka skóry u królika, przez pendzlowanie jej roztworem wodnym dymu tytoniowego. Nie udało się natomiast wywołać raka skóry ani nikotyną, ani wyciągiem wodnym zwyczajnych, niepalonych liści tytoniowych. Fakt ten potwierdzają nasze statystyki, które wykazują, że raki wargi i wogóle raki umiejscowione w obrębie jamy ustnej, występują z reguły u palaczy tytoniu.

Prof. Lenartowicz (Lwów) ogłosił w Polskiej Akademji Umiejętności swą *pracę eksperymentalną nad kiłą*. Prof. Lenartowiczowi udało się przenieść kiłę na króliki, tudzież wykazać, że istnieje u królików kiła utajona (wywoływana przez niego eksperymentalnie), nie cechująca się żadnemi objawami uchwytnemi, a dokumentująca się jedynie tem, że materjałem, pobranym od chorych na utajoną kiłę królików, można zakazić inne króliki i tem samem wywołać u nich typową kiłę.



Stworzenie człowieka wedle mitologji egipskiej.
Egipski bóg Chnum modeluje człowieka na stole garncarskim. (Rysunek w świątyni w Luksorze.)

W Japonji umarł nagle sędziwy *Kitasato*, uczeń i przyjaciel Roberta Kocha, *światowej sławy bakterjolog*, obok Behringa ojciec seroterapji, t. j. leczenia chorób zakaźnych surowicami swoistemi. Pracował z doskonałemi wynikami nad zarazkiem tężca (którego jad wykrył) i dyfterji, oraz wykrył zarazek dżumy.

Witaminy.

Witaminy A (rozpuszczalne w tłuszczach), znajdują się w zielonych roślinach, w wątrobie, w maśle, w mleku (śmietanie) i tranie rybim.

Brak witaminów A w pożywieniu wywołuje choroby spojówki oka, kurzą ślepotę, zahamowanie wzrostu organizmu młodego, anemję.

Witaminy B (rozpuszczalne w tłuszczach) znajdują się we wszystkich organach zwierząt i roślin, głównie jednak w nasionach roślin (w ich łuskach), pozatem w obfitej ilości w drożdżach i pomidorach.

Brak witaminów B w pożywieniu wywołuje choroby systemu nerwowego (w ciężkich wypadkach Beri-beri) i zanik wielu gruczołów.

Witaminy C (rozpuszczalne w wodzie) znajdują się głównie w pomarańczach, cytrynach, bananach i pomidorach.

Brak witaminów C w pożywieniu wywołuje zmniejszenie się odporności człowieka przeciw chorobom infekcyjnym, zaburzenia przemiany materji, liczne krwawienia podskórne i z błon śluzowych, w ciężkich wypadkach szkorbut.

Witaminy D. (ściślej witasteryny), rozpuszczalne w tłuszczach, znajdują się w żółtku jaj, w tranie rybim, etc. (Posiadamy liczne wysokoczynne sztuczne preparaty witasterynów D, uzyskane przez naświetlenie promieniami ultrafjołkowemi, t. zw. ergosteryny.)

Witasteryny D warunkują normalną asymilację wapnia w ustroju. Ich brak w pożywieniu wywołuje t. zw. angielską chorobę (rachitis), czyli krzywicę.

Dzienne zapotrzebowanie energji cieplnej u człowieka.

Nasze życie wymaga znacznego nakładu energji cieplnej, bez ciepła niema życia. Każdy nasz skurcz mięśniowy połączony jest z produkcją energji cieplnej. Ciepło jest tylko pewną postacią energji, jest najmniej „uporządkowaną" energją i dlatego każda forma energji najłatwiej zamienia się w energję cieplną. W organiźmie naszym kryją się rozmaite postacie energji, jak cieplna, chemiczna, elektryczna, mechaniczna i t. d. Naogół jednak przeważa ilościowo energja cieplna. To też według energji cieplnej mierzymy i oznaczamy dzienne zapotrzebowanie energetyczne naszego organizmu.

Potrawy, które spożywamy, są skondensowaną energją. Jednym z najbardziej skondensowanych energetycznie pokarmów jest m. in. cukier, dlatego mówimy, że cukier jest pożywny.

Człowiek zużywa dziennie ponad 2 000 kaloryj, czasem do 4 000. (Kalorja jest to ilość ciepła, potrzebna do podniesienia jednego litra wody o 1° C., w temperaturze 14'5° C. — 15'5° C.) Taką samą ilość energji musimy organizmowi codziennie

dostarczyć w pożywieniu, gdyż w przeciwnym razie bilans byłby ujemny i równowaga, która jest podstawą prawidłowego przebiegu procesów życiowych, uległaby zaburzeniu. Dzień, dwa, a nawet dłużej dałby sobie oczywiście organizm radę, czerpiąc energję ze swych zapasów, którymi jest głównie pokład tkanki tłuszczowej. Na dłuższą metę jednak byłoby to niemożliwem i doprowadzićby musiało do śmierci.

Ilość wydawanej dziennie energji (oznaczonej dla uproszczenia w jednostkach energji cieplnej), zależna jest w pierwszym rzędzie od pracy mięśniowej, jaką dziennie wykonujemy, największym bowiem rozrzutnikiem energji są mięśnie. To też najmniej energji dziennie zużywają i tem samem najmniej (w pokarmach) mogą jej otrzymywać pracownicy pędzący siedzący tryb życia, np. urzędnicy, pisarze i t. d. Ci potrzebują dziennie 2 200—2 400 kaloryj.

Pracownicy, którzy mimo siedzącego trybu życia wykonują pracę mięśniową (jak krawcy, mechanicy, a z zawodów umysłowych np. nauczyciele), potrzebują dziennie 2 600—2 800 kaloryj.

Zawody, wymagające średniej pracy fizycznej, a zatem szewcy, introligatorzy i t. d. zużywają dziennie około 3 000 kaloryj, malarze, stolarze, robotnicy-metalowcy 3 400—3 600 kaloryj, murarze, kowale, tragarze, rolnicy — a zatem ciężko fizycznie pracujący, około 4 000 kaloryj.

Zapotrzebowanie energji zależne jest prócz form wykonywanej pracy również od innych czynników. Np. dzieci i ludzie młodzi potrzebują znacznie więcej kaloryj, niż ludzie starsi, wzrastanie bowiem wymaga odpowiedniego nakładu energji. W pierwszym jednak rzędzie ilość zużytej energji zależy od funkcjonowania naszych gruczołów dokrewnych, głównie tarczycy; w niektórych przypadkach choroby tarczycy przemiana materji jest tak wzmożona, że ludzie, nie wykonujący żadnej pracy fizycznej, muszą dla utrzymania równowagi energetycznej (przychodu i rozchodu) jeść więcej, aniżeli najciężej pracujący robotnik.

Inkubacyjne okresy chorób.

Człowiek nie choruje natychmiast z chwilą wtargnięcia zarazków chorobotwórczych — organizm ludzki nie jest tak łatwo podatny chorobie — i nawet przy najzjadliwszym zarazku wytrzyma pewien okres czasu, t. zw. *okres inkubacji*, od momentu zakażenia, do chwili wystąpienia pierwszych objawów choroby.

Naogół okres ten jest *tem dłuższy, im słabszy jest zarazek i im odporniejszy jest organizm ludzki.*

Zaznaczyć jednak należy, że *mimo zakażenia, u wielu ludzi wogóle do wybuchu danej choroby nie przychodzi.* W wielu wypadkach ci t. zw. *nosiciele zarazków* noszą dane bakterje najczęściej w jamie nosowo-gardzielowej, przyczyniając się jedynie do roznoszenia choroby, a sami nie chorują. Czasem znów, ze względu na swą wysoką odporność, zakażeni przechodzą chorobę w tak lekkim stopniu, że wogóle objawów jej u siebie nie obserwują i najczęściej wówczas wogóle nie wiedzą, że „chorowali".

Z reguły jednak, o ile chodzi o typowy przebieg choroby infekcyjnej, istnieją pewne, doskonale nam (co do niektórych najczęstszych chorób infekcyjnych) znane *normy inkubacyjne*, a mianowicie:

Tyfus brzuszny: 10—21 dni.
Cholera: 1—5 dni.
Dyfterja: 2—8 dni (najczęściej 2 dni).
Dyzenterja (czerwonka): 3—8 dni.
Róża: 1—2 dni.
Rzeżączka: 1—4 dni (czasem do 8 dni).
Wodowstręt (wścieklizna): do 60 dni i dłużej. (Fakt ten jest bardzo ważny dla szczepień ochronnych, skuteczność ich bowiem jest tem pewniejsza, im wcześniej po zakażeniu, t. j. po ukąszeniu przez chore zwierzę, nastąpi szczepienie. Natomiast nie działa ono, jeśli przeprowadzamy je po wybuchu choroby, t. j. już po upływie okresu inkubacji.)
Influenca: 1—4 dni.
Malarja. 7—21 dni.
Nosacizna: 3—5 dni.
Zapalenie infekcyjne opon mózgowych: 4—5 dni.
Wąglik: 4—7 dni.
Odra: 8—18 dni (najczęściej 14 dni).
Mumps: 4—25 dni.
Dżuma: 2—7 dni.
Zapalenie płuc włóknikowe: 5—48 godzin.
Szkarlatyna: 1—4 dni.
Kiła: 20—25 dni.
Tężec: 2—60 dni. (I w tej chorobie skutkuje wstrzyknięcie surowicy swoistej tem pewniej, im wcześniej zostało zastosowane, w każdym razie jednak w okresie inkubacyjnym. Dlatego też, ze względu na niebezpieczeństwo, grożące życiu chorego w chwili wybuchu objawów tężca, wstrzykuje lekarz z reguły zapobiegawczo surowicę przeciwtężcową w każdym wypadku zranienia, w którym zaszło podejrzenie zetknięcia się rany z ziemią, gdyż ziemia zawiera bardzo często zarazki tężca.)
Tyfus plamisty: 10—21 dni.
Wrzód miękki (choroba weneryczna): 48 godzin.
Ospa: 13 dni.

W okresie inkubacyjnym mogą występować czasem, zwłaszcza u ludzi wrażliwych, pewne *objawy t. zw. prodromalne*, nie charakterystyczne dla żadnej choroby infekcyjnej, a polegające na pewnem otumanieniu, niechęci do pracy, braku humoru, bólach głowy, łamaniach w kościach, bólach stawów i t. d., do właściwego zaś wystąpienia charakterystycznych dla danej choroby objawów przychodzi dopiero po upływie okresu inkubacyjnego.

Naogół choroby infekcyjne stają się *dla otoczenia groźne, t. j. zaraźliwe*, dopiero z chwilą wystąpienia ich właściwych objawów, a zatem *po upływie okresu inkubacji.* Zakaźność ich nie jest jednakowa. Istnieją choroby, które są zaraźliwe tylko przez kilka dni, inne zaraźliwe są tylko przez pośrednictwo pasożytów zwierzęcych (tyfus plamisty) i to tylko wówczas, jeśli te pasożyty (wszy przy tyfusie plamistym) wysysają krew chorego w pewnych, ściśle oznaczonych dniach.

Dyfterja jest zaraźliwą już w okresie inkubacyjnym, przez cały czas choroby i w okresie rekonwalescencji.

Mumps jest zaraźliwy już na 3—4 dni przed wystąpieniem pierwszych objawów choroby.

Zaraźliwość *odry* znika dość szybko; u osób, które poddano dezynfekcji, znika najpóźniej po upływie 21 dni.

Tyfus brzuszny jest zaraźliwy (pośrednio przez wydaliny chorego) począwszy od wybuchu choroby, do dwóch tygodni po ustąpieniu gorączki. Czasem jednak wydaliny rekonwalescenta zawieraja przez bardzo długi czas zarazki tyfusu, a w wyjątkowych wypadkach zdarzyć się może, że człowiek, który przebył tyfus, wydala jego zarazki jeszcze przez szereg lat, mimo, że sam dawno już wrócił do zdrowia.

Szkarlatyna zachowuje bardzo długo swą zaraźliwość, bo aż do ukończenia procesów łuszczenia się naskórka u rekonwalescentów, czasem i przez 8 tygodni. — Fakt ten jest bardzo ważny i z tego względu dziecka, które chorowało na szkarlatynę, mimo, że jest już na pozór zdrowe, nie wolno posyłać do szkoły, aż do zupełnego ustania łuszczenia się naskórka.

Zasady chiromancji.

Chiromancja, sztuka „czytania z ręki", była już u Chaldejczyków i Żydów *najważniejszą formą wróżenia.* Zdaje się, że punktem wyjścia dla niej było zaobserwowanie, iż człowiek na żadnej części ciała niema tyle „wykresów" jak na dłoni, że te linje ulegają zmianom i to nie tylko skutkiem składania dłoni,

w pięść, że wreszcie człowiek przychodzi na świat już z linjami na rękach, a nawet dziecko, które urodziło się nieżywe, ma te linje. Z tych założeń mógł wypłynąć wniosek, że linje coś znaczą, coś mówią.

Z rozwojem astrologji wpływy jej, sięgające do wszelkich dziedzin nauki i życia, musiały ujawnić się także w chiromancji i wobec tezy astrologicznej, że nie tylko cały człowiek, ale także różne części jego ciała podlegają działaniu planet — podzielono dłoń na linje i Góry planet.

Po odrodzeniu się astrologji u schyłku średniowiecza, chiromancja na jej podłożu zakwitła na nowo w XVI i XVII w., a z początkiem XVIII w. zaczęła wychodzić z mody.

Chiromancja ustaliła na dłoni dla swych celów: 5 linij głównych, 7 linij pobocznych, oraz t. zw. przestrzenie (przytoczone poniżej nazwy oraz charakterystyki tych linij podajemy według J. F. Pierera, z początku XIX w.), mianowicie:



Linje główne.

Linja życia, na ryc. AB.
Linja naturalna, AC.
Linja stołowa, DE.
Linja wątroby, FG.
Rasceta (pierwsza od strony dłoni linja poprzeczna przy przegubie ręki), RR.

Linje poboczne.

Linja Marsa, lm.
Linja słoneczna, no.
Opaska Wenery, pr.
Linja Saturna, su.
Linje małżeństwa, ux.
Droga mleczna, iz.
Linje dyskryminalne (poniżej rascety), R' R', R'' R''.

Przestrzenie.

Stół, część dłoni ograniczona linją naturalną i stołową.

Trójkąt, przestrzeń zamknięta linjami: życia, naturalną i wątroby. Jego wierzchołek stanowi ostry kąt A. Jeżeli linja Saturna, wychodząca z rascety, przetnie linję naturalną albo stołową, oznacza to podwójny trójkąt.

Góra Wenery, przestrzeń pod wielkim palcem.
Góra Jowisza, pod palcem wskazującym.
Góra Saturna, pod środkowym.
Góra słoneczna, pod czwartym palcem.
Góra Merkurego, pod małym palcem.
Góra Księżyca, część dłoni poniżej małego palca między l. stołową a rascetą, symetryczna do g. Wenery.

Znaczenie linij.

Naogół *linje szerokie i głębokie* są oznaką stałości i nieugiętości charakteru. Linje *wąskie i mało wydatne* oznaczają niestałość równie charakteru jak i w przedsięwzięciach. Linje *tylko szerokie* znamionują hojność, skłonność do rozrzutności i niestałość. Linje *wąskie i głębokie* zarazem są oznaką skąpstwa i chciwości.



Mieszkańcy egzotycznych krajów, wedle średniowiecznych wyobrażeń. Minjatury z III-ej księgi rękopisu Tomasza Cantimpré „Liber de natura rerum" z XIV wieku (egzemplarz praski).

W szczególności *linja życia*, jeżeli jest długa i nieprzecięta i czysta, a dochodzi do rascety, albo ją przecina, jest oznaką dobrego zdrowia i długiego życia. Jeżeli tej linji niema, albo jest nieznaczna, świadczy o słabości sił życiowych i wróży wczesną śmierć.

Linja naturalna krótka oznacza człowieka prędkiego i porywczego. Jeżeli łączy się z linją życia, świadczy o dobrym stanie żołądka. Jeżeli wchodzi na Górę Księżyca, jest oznaką niechybnych kłopotów w życiu.

Linja stołowa wyraźna i czysta oznacza u obu płci pewność potomstwa w małżeństwie. Jeżeli dochodzi do pierwszego zgięcia palca wskazującego, oznacza życie pełne kłopotów.

Linja wątroby, jeżeli dobrze zamyka trójkąt i nie jest przecięta, jest oznaką dobrego trawienia.

Rasceta i *linje dyskryminalne* nieprzerwane oznaczają szczęśliwy skutek w przedsięwzięciach.

Linja Marsa długa, nieprzerwana i silnie zaczerwieniona, wróży bogactwo i szczęście, szczególnie w zawodzie wojskowym.

Linja słoneczna jest oznaką wielkiego rozumu i wróży dostojeństwa, szczególnie jeżeli kieruje się ku trójkątowi.

Opaska Wenery, czysta i niepoprzerywana, oznacza szczęście w miłości.

Linja Saturna niepoprzerywana oraz nie wężykowata zapowiada szczęście i bogactwo, jeżeli mieści się w trójkącie i nie dotyka linji naturalnej. Jeżeli zaś przecina ją, albo sama jest przecięta, albo podwójna lub potrójna, oznacza wielkie troski i niebezpieczeństwa. Nie dobrze również jest, gdy ciągnie się do pierwszego stawu palca środkowego, albo dotyka się przestrzeni między tym palcem a palcami sąsiedniemi.

Linje małżeństwa mają to samo znaczenie, co linja stołowa.

Droga mleczna długa, nieprzerwana i nieprzecięta, oznacza zdolność do nauk i sztuk, oraz szczęście w przyjaźni.

Stół czysty jest oznaką bogactwa i dużej hojności.

Trójkąt dobrze zamknięty znaczy szczęście w ojczyźnie i świadczy o naturze dobrej, rozsądnej i spokojnej. Trójkąt podwójny oznacza życie pełne trosk.

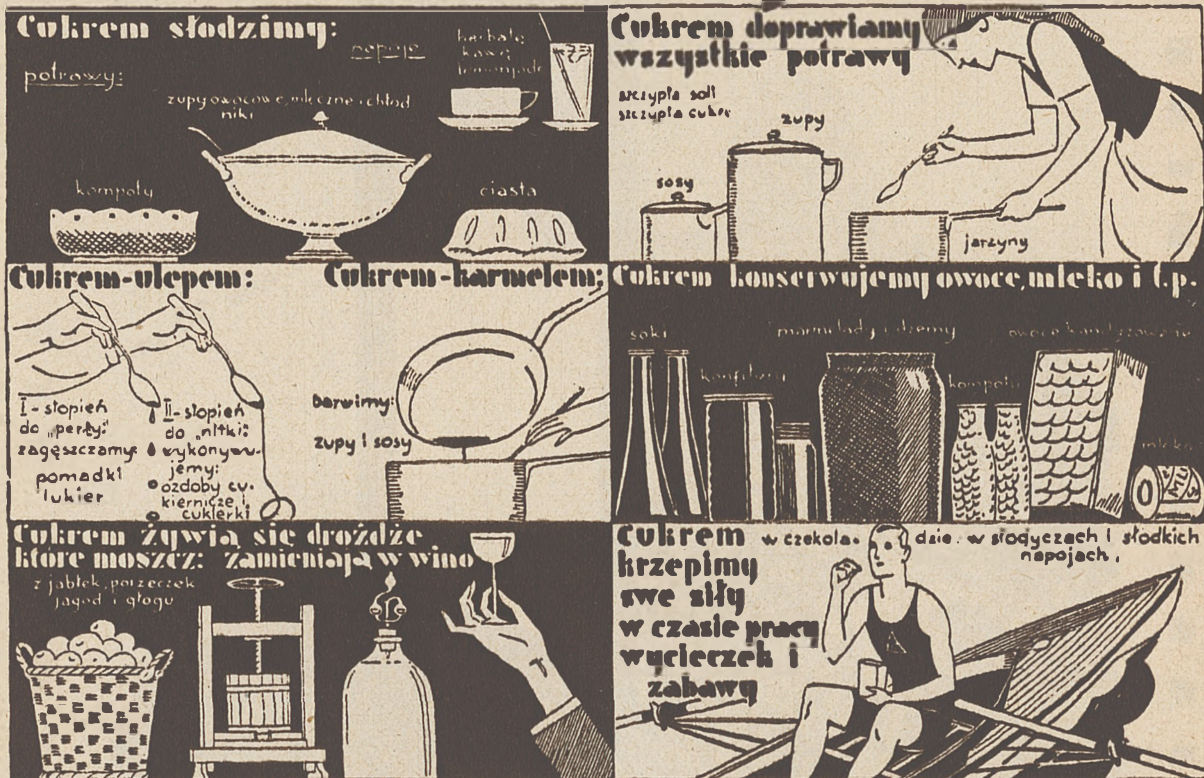
Góry zależnie od swej wyrazistości odpowiadają naturze odnośnych planet.

Naogół ta ręka jest *szczęśliwa*, na której wszystkie linje, zwłaszcza główne, są nieprzerwane i nieprzecięte, a trójkąt jest czysty, nie pokryty małemi linijkami i jeżeli nie brakuje opaski Wenery. Jeżeli rzecz się ma przeciwnie, to ręka jest *nieszczęśliwa*.

O prawdziwości przytoczonych oznaczeń można się łatwo przekonać, posługując się chiromancją, jako b. miłą rozrywką towarzyską.


• SENSACJE • KRAJU • I • ZAGRANICY •
• INFORMUJE • OBJASNIA • OPISUJE •
• INFORMUJE • OBJASNIA • OPISUJE •
TAJNY DETEKTYW
Cena 30 gr.
Tajny DETEKTYW
• KAŻDY • NUMER • BOGATO • ILUSTROWANY! •

Cukier w odżywianiu

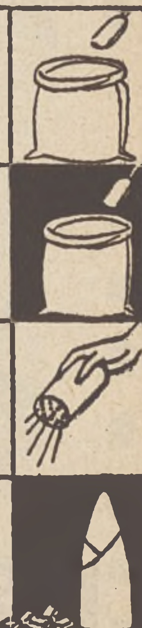


cukier to najstrawniejszy węglowodan - 1 gram daje 4 kalorje
organizm ludzki winien otrzymać około 10% energji w postaci cukru



	kalorji dziennie w pożywieniu	% dla cukru	w ciepłostkach	w gramach
dziecko do 10 l.	900-2000	10	90-200	25-50
dziewcz. 16 l.	2400	10	240	60
chłopiec 16 l.	2800-3200	10	280-320	70-80
dorosły	2800	10	280	70
dorosły ciężko pracujący	3300-3700	11	363-407	90-100

Dodając do pożywienia 1 łyżeczkę (5 gram) cukru podnosimy jego wartość energetyczną o 20 kalorji - ciepłostek



Cukier-kryształ:
używany do marmelad, potraw, kompotów, mniej wykwintnych napoi

Cukier-kryształ gruby:
używany do konfitur, win i cukierków

Cukier-mączka:
używany do posypywania potraw i legumin

Cukier-kostka:
używany do wykwintnych przetworów, galaret i konfitur, do herbaty, kawy i czekolady.

Nauczmy się wykorzystywać cukier!

Spożywanie cukru daje zdrowie i oszczędność.

Nie można prowadzić gospodarstwa domowego bez cukru. Jest to prawda znana i uznana. Nie można bowiem wyobrazić sobie najprostszego nawet pożywienia z całkowitem pominięciem cukru. Wystarczą zresztą wspomnienia z niezbyt jeszcze odległego okresu wojny, kiedy to każda okruszyna zdobytego na kartki cukru była traktowana jak skarb prawdziwy.

Równocześnie udowodnioną już została przez największe powagi naukowe wartość odżywcza cukru, dostarczającego organizmowi ludzkiemu sił i energji. Oszczędzanie na cukrze nie jest oszczędnością, ale narażeniem siebie i rodziny na cherlactwo.

Pomimo to domową gospodarkę cukrem cechuje często fałszywie pojęta oszczędność z jednej strony, a z drugiej strony lekkomyślne marnotrawstwo.

Wspomniana fałszywa oszczędność traktuje cukier jako bezwartościowy dodatek „dla smaku", który służy tylko naszemu łakomstwu. Wobec tego wielu przedewszystkiem zmniejsza spożycie cukru w razie konieczności przeprowadzenia oszczędności w wydatkach na żywność. Nie bierze się tu bowiem pod uwagę, że za ową groszową oszczędność płaci się największym skarbem człowieka, t. j. zdrowiem.

Równocześnie jednak z działaniem nożyc oszczędnościowych w zakresie spożywania cukru, spotykamy się z mało budującem marnotrawstwem. Mamy tu na myśli nieekonomiczne nabywanie cukru w maleńkich ilościach po 5—10 deka, zapakowanego w gruby papier, często przesiąknięty zapachem mydła, nafty lub wilgotny, jak również kupowanie w torebkach po ½ kilo i po 1 kilo, w których na dnie, jak w pułapce, pozostaje zawsze pewna ilość marnującego się cukru, a przytem płaci się za papier cenę cukru. O ileż prościej i racjonalniej byłoby obliczyć, ile potrzeba dla domu cukru conajmniej na przeciąg tygodnia i całkowitą tę ilość zakupić po cenie nominalnej, polecając zważyć wprost do płóciennego woreczka, oczywiście po wytarowaniu jego. Jest to wygodne dla kupca i dla kupującego.

Prócz powyżej wskazanych błędów, popełniamy jeszcze jeden kardynalny błąd, a mianowicie używamy cukru prawie wyłącznie do słodzenia herbaty i kawy (zagranicznych drogich produktów) i przyrządzania luksusowych legumin, zbytkownych konfitur i drogich przysmaków. — Tymczasem, jak widać z umieszczonych obok tablic, różnorodność użytkowania cukru posiada niezwykle szeroką skalę, przyczem jest on, jako środek odżywczy, podnoszący wartość kaloryczną pokarmów, nie do zastąpienia przez żaden inny artykuł, a jako przyprawa przez żaden surogat.

Oczywiście zachodzą wypadki, niestety, aż nazbyt częste, że trzeba przeprowadzić oszczędność w budżecie domowym. W takim razie jednak zamiast na cukrze, należy zaoszczędzić raczej np. na kawie i herbacie, które są tylko używkami. Zwłaszcza dla dzieci kawa zbożowa i soki owocowe z wodą doskonale mogą zastąpić herbatę i kawę.

Wielokrotnie lepiej, z punktu widzenia rozumnej oszczędności, jest skasować jakąś mało pożywną zupę, a zostawić pożywniejszy słodki deser, względnie zamiast wyszukanych legumin i zupy, wprowadzić na zakończenie po głównem daniu mięsnem z jarzyną, potrawy słodkie i wybitnie pożywne, jak np. budyń z sosem, kisiel z mlekiem itp.

Prawdziwie oszczędna gospodyni powinna wreszcie przygotować na zimę duży zapas jak najtańszych przetworów owocowych, marmelad, kompotów, dżemów i suszów, w ten sposób, aby w użytkowaniu zimowem mieć zawsze tanie i zdrowe kompoty, zupy, dodatek do chleba i potraw. — Oszczędność prawdziwa bowiem polega na tem, by zaspokoić potrzeby mniejszym kosztem, ale bez krzywdy dla zdrowia.

Jak praktyczna pani domu zaopatruje swą spiżarnię w doskonałe trunki.

Oszczędność w gospodarstwie domowem jest nakazem chwili. Nie trzeba wcale na ten temat teoretyzować: każda rodzina i jej minister skarbu — pani domu — czują to „na własnej skórze".

Jeżeli nie chcemy się wyrzekać dotychczasowych atutów swego życia i radykalnie obniżać jego stopy — rewidujmy każdą poszczególną pozycję naszych wydatków i racjonalizujmy je.

Jako niewielki przykład niech będzie w tym wypadku pewna pozycja w spiżarni czy kredensie przeciętnej pani domu — trunki. Na trunki wydawała dotychczas pani domu tyle a tyle. **Pozycję tę można zmienić znakomicie na niepomiernie mniejszą — pod jednym tylko warunkiem: produkowania trunków w domu.**

Nie trzeba, aby pani była własną babką, nie musi się również pochodzić z Kresów, ani być jakimś specjalnym benedyktyńskim alchemikiem — by móc przyrządzać świetnie płynne delicje w domu. Jest na to cały szereg najróżnorodniejszych przepisów i recept, które nic na tem nie tracą, że nie są tajemnicą. Zacytujemy tutaj parę zaledwie takich przepisów. Panie, które temat powyższy zainteresuje bliżej, odsyłamy do obszernej pracy z tej dziedziny — tomu „Bibljoteki Przeglądu Kobiecego" pt. „Spirytus w gospodarstwie domowem" (książka okazała się w końcu ub. roku). W jednym z rozdziałów, opracowanym przez najwybitniejszy bodaj nasz autorytet kulinarny — Panią Elżbietę, znajdzie oszczędna pani domu każdy odpowiednik do poszczególnych podniebień swoich najbliższych (nalewki, likiery, wódki niesłodzone i słodzone).

Nalewka poziomkowa.

Na nalewkę tę bierzemy poziomki zaraz po zebraniu i to wyłącznie leśne. Poziomki zalewa się w połowie spirytusem, w połowie wódką i trzyma gąsior na słońcu w przeciągu 24 godzin. Gdyby gąsior postał dłużej, nalewka nabiera nieprzyjemnej goryczy; równie „gorzkie efekty" osiągniemy, jeżeli poziomki były niezbyt świeże. Po 24 godzinach nalewkę zlewamy, wyciskając pozostały sok z poziomek przez muślin. Na litr otrzymanego płynu bierzemy syrop cukrowy (pół kg. cukru na szklankę wody). Do gorącego syropu wlewamy nalewkę, wsypując do niej jednocześnie łyżeczkę od kawy soli cytrynowej (kwasku). Sól cytrynowa potrzebna jest do nadania nalewce ładnego koloru. Potem stawiamy na lodzie, aby jak najprędzej ostudzić nalewkę. Natychmiast butelkujemy, zalewając korki parafiną. Nalewkę poziomkową należy przechowywać w ciemnem miejscu.

Nalewka wiśniowa.

Napełniamy gąsior bardzo dojrzałemi wiśniami, zalewamy spirytusem, dodając trzecią część wody, korkujemy i korek zalewamy parafiną. Gąsior umieszczamy na oknie w słońcu i trzymamy aż do późnej jesieni. Do zlewania nalewki należy się zabierać ostrożnie, aby jej nie zmącić. Po zlaniu, do pozostałego w gąsiorze owocu wsypujemy cukier, licząc na każdy litr nalewki, a raczej uprzednio nalanego płynu, pół kg. cukru. Gąsior stawiamy w cieple, często nim potrząsając, aby rozpuścić cukier. Gdy się cukier całkowicie rozpuści, zlewamy ten syrop i mieszamy ze zlaną uprzednio nalewką. W taki sposób otrzymujemy bardzo mocną nalewkę, nieomal o mocy likieru. Na słabszą nalewkę, na każdy litr zlanego z wiśni spirytusu, gotujemy syrop z pół kg. cukru i pół litra wody i w gorący ten syrop wlewamy nalewkę. Po zupełnem wystygnięciu można ją butelkować. Jeżeli jednak chcemy mieć nalewkę prawdziwie wyborową, trzymajmy ją na wiśniach przez cały rok i dopiero, gdy dojrzeją następne, przystąpmy do zlewania.

Doskonały likier domowy.

Znakomity likier domowy można spreparować według następującego przepisu: Kilo cukru w kawałkach obetrzeć o skórki trzech dużych cytryn. Następnie skórki z cytryn zdjąć i odrzucić, cytryny drobno pokrajać. Cukier, cytryny i laskę wanilji włożyć w butlę, zalać litrem spirytusu i litrem mleka. Trzymać na słońcu, często potrząsając butlą, aż się cukier rozpuści. Gdy się sklaruje — cały płyn przecedzić przez watę: powinien być jak kryształ czysty. Pozostały słodki serek zużyć do ciastek.

Nalewka na poczekaniu.

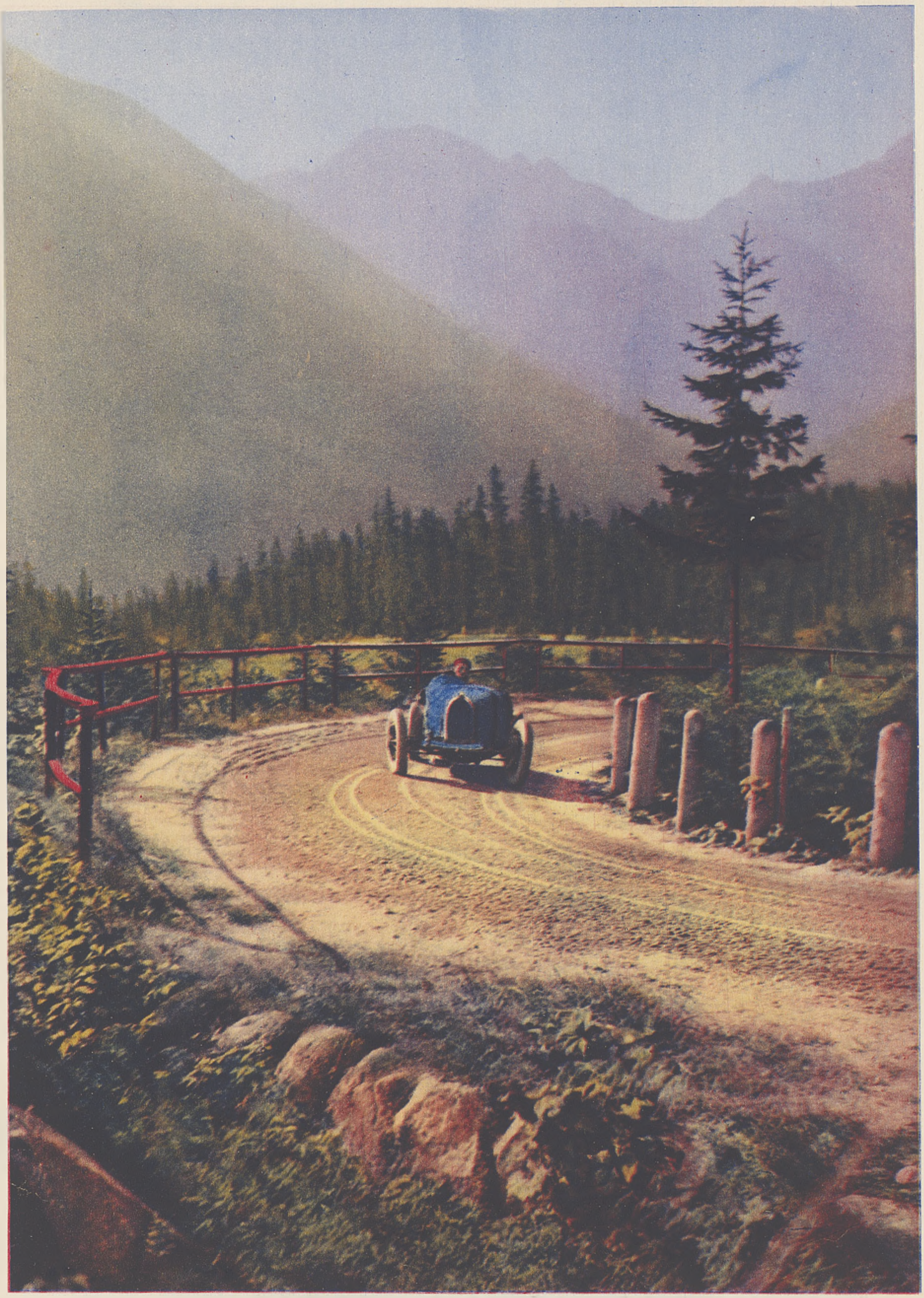
Jeżeli Pani chce mieć wyśmienitą domową nalewkę na poczekaniu — oto przepis: W kamienny garnek nasypać śliwek, dobrze dojrzałych; dodać do nich czwartą część na wagę cukru i zalać wszystko po połowie spirytusem i wódką, tyle, aby objęło. Garnek przykryć szczelnie pokrywą, oblepić ciastem chlebowem i wstawić na całą noc do dobrze gorącego pieca. Nazajutrz garnek wyjąć i zupełnie ostudzić. Nalewkę scedzić, dobrze wyciskając śliwki. Można używać natychmiast po zrobieniu. Kto lubi nalewkę słodszą, może podwoić ilość cukru.

Ratafja śliwkowa.

Jeżeli mąż Pani i jego przyjaciele lubią korzenne, rozgrzewające napoje — może Pani zaopatrzyć swą spiżarnię w doskonałą domową ratafję śliwkową, według następującego przepisu:

Półtora kg. śliwek utłuc wraz z pestkami na masę. Dodać laskę cynamonu, pięć goździków i pół niedużej laski wanilji: zalać to litrem spirytusu i trzymać w cieple przez przeciąg miesiąca. Następnie — ratafję czystą zlać i gąszcz pozostały wycisnąć przez płótno. Zrobić trzy szklanki syropu, biorąc dwie szklanki wody na trzy szklanki cukru. Do wrzącego syropu wlać ratafję. Ostudzić i następnie zlać do butelek. Ratafję można używać w sześć tygodni po zaprawieniu.

Ewa M.



Z IV-GO SAMOCHODOWEGO WYŚCIGU TATRZAŃSKIEGO.
WYBITNY KIEROWCA KRAKOWSKIEGO KLUBU SAMOCHODOWEGO, HOŁUJ, NA WIRAŻU.

Sport polski w roku 1931.



Z mistrzostw świata w hockey'u na lodzie.
Fragment z meczu Stany Zjedn.—Polska, zakończonego zwycięstwem Ameryki 1:0.

Polska a Olimpjada.

Im więcej zbliża się termin bezkrwawej walki o prymat w świecie, tem więcej sfery kierownicze sportu zajmują się kwestją udziału danego państwa w Igrzyskach olimpijskich, tem silniej opinja publiczna interesuje się wynikami sportów, oceniając, w jakim stopniu zdołają one bronić honoru barw ojczystych.

Wieniec olimpijski stał się równie pożądaną nagrodą, jaką był za czasów starożytnej Hellady. I mimowoli powraca się myślą do historji spotkań olimpijskich. Igrzyska olimpijskie, było to coś naprawdę wzruszającego w sposobie, w jaki starożytni Grecy traktowali sport i jego kulminacyjny punkt, jakim były zawody w starym gaju Olimpji. Trzeba było naprawdę wielkiej kultury, aby na dźwięk głosu herolda, zwiastującego rozpoczęcie Igrzysk, przerwać wszelkie sprawy, nawet najważniejsze, aby zaprzestać krwawych starć, aby wreszcie z najdalszych okolic świata greckiego podążyć tam, gdzie wszystkie państwa greckie, wszystkie odłamy starożytnego pnia walczyły o prymat.

Przegląd sił był naprawdę wspaniały i przez cały czas trwania historji, wieki nie dały nam na polu kultury fizycznej nic większego ponad właśnie Igrzyska Olimpijskie. Zniknęły walki cyrkowe gladjatorów, lwy i tygrysy powędrowały do cyrków, gdzie są już zupełnie niegroźne, rycerze, zakuci w stal, przeszli do historji i nikt już nie walczy przed dworami królewskiemi; ale zato Igrzyska olimpijskie, których hasło wznowienia rzucił w r. 1892 baron Piotr de Coubertin, emocjonują i zajmują uwagę wszystkich kulturalnych państw całego świata, równie silnie, jak wszystkie państwa starożytnej Hellady interesowały się przebiegiem walk o laur olimpijski.

Wznowienie igrzysk olimpijskich.

Kiedy lat temu czterdzieści baron Coubertin rzucił po raz pierwszy myśl wznowienia Igrzysk, nic nie zapowiadało, że idea ta zostanie tak entuzjastycznie powitana przez wszystkie narody kuli ziemskiej i nic nie zwiastowało faktu, że nadejdą lata, gdy na bieżni stadjonu olimpijskiego nastąpi zbratanie wszystkich ras i wszystkich narodów. Pamiętna data *23 czerwca 1894*, kiedy w Sorbonie paryskiej proklamowano organizację Igrzysk „neoolimpijskich", pozostanie jedną z najważniejszych dat historji kultury fizycznej świata. Był to pierwszy krok w kierunku propagowania zdrowia społecznego, opartego o właściwe i racjonalne wychowanie fizyczne młodego pokolenia.

Pierwsze igrzyska w Atenach.

Aby nawiązać wskrzeszoną ideę Igrzysk olimpijskich do historji, postanowiono zorganizować pierwsze Igrzyska, „Igrzyska I. Olimpjady" w kraju, będącym kolebką olimpizmu, a więc w Grecji. Nie było to rzeczą zbyt łatwą, nie można bowiem zapominać,



Stadjon olimpijski Colombes w Paryżu.



Tereny Igrzysk IX Olimpjady w Amsterdamie.

że wówczas sport uchodził jeszcze za luksusową rozrywkę, zamożniejszych sfer i nie był wcale dobrze widziany przez czynniki oficjalne, bez których pomocy przeprowadzenie tak wielkich zawodów, było rzeczą niemożliwą. Lecz każda wielka idea zawsze znajdzie sprzymierzeńców i tak było w Grecji, gdyż tylko dzięki energji następcy tronu a późniejszego króla greckiego Konstantego, przeprowadzono organizację *pierwszych Igrzysk w Atenach w r. 1896.* Pierwotnie starano się, aby Igrzyska odbyły się w samej Olimpji, lecz plan ten nie udał się ze względów technicznych.

Program pierwszych igrzysk był co prawda wzorowany na programie starożytnych igrzysk greckich, nie mniej jednak musiał nieco od nich odbiegać, gdyż szereg konkurencyj sportowych, popularnych w antycznej Grecji, został odrzucony, przez późniejsze pokolenia, bądź też zastąpiony przez inne, bardziej racjonalne ćwiczenia. Mimo to najważniejszą częścią programu, była jak za dawnych lat *lekka atletyka,* która i obecnie zachowała przodujące stanowisko. Obok niej zaś zapasy, dźwiganie ciężarów, szermierka, pływanie, kolarstwo, lawn-tenis i i. Udział państw w tych pierwszych Igrzyskach nie był zbyt imponujący, wobec statystyki Igrzysk późniejszych olimpjad, nie mniej jednak na owe czasy był rewelacją. Mianowicie startowało *dwustu zawodników,* reprezentujących *dziewięć narodów.* Entuzjazm tłumów, które przybyły na Igrzyska, doszedł kulminacyjnego punktu *w czasie biegu maratońskiego.* Wprawdzie faworytem publiczności był znakomity biegacz francuski *Lermusiaux,* lecz w Atenach Grek *Louis był pierwszym,* który po przebiegnięciu historycznej drogi z pola bitwy maratońskiej do Aten, wpadł na bieżnię Stadjonu olimpijskiego, aby po przebyciu jednej rundy odebrać wobec książąt greckich, Konstantego i Jerzego, laur olimpijski. Był on *bohaterem narodowym greckim* i doczekał się *sławy równej starożytnym herosom.* Natomiast *w lekkiej atletyce pierwsze miejsce zajęli Amerykanie* i miejsca tego już nie oddali *przez przeciąg wszystkich Igrzysk.*



Prześliczny zakątek świata.
Krajobraz z okolic Los Angeles, gdzie odbędą się Igrzyska X Olimpjady.

Fenomenalne powodzenie pierwszych Igrzysk stało się powodem do *zmiany frontu czynników oficjalnych na całej linji.* Ministrowie greccy, mimo, iż poprzednio zwalczali ideę Igrzysk, obecnie chcieli zarezerwować *dla Grecji wyłączne prawo organizowania Igrzysk po wsze czasy.* Jednak Komitet Olimpijski obronił swoje stanowisko i na przyszłość postanowiono *rozgrywać Igrzyska Olimpijskie co cztery lata,* za każdym razem *w innym kraju,* a to celem propagowania idei sportu.

Następne igrzyska.

Następne Igrzyska II Olimpjady w r. 1900 odbyły się *w Paryżu.* Zawody te wypadły mniej imponująco, niż pierwsze, a to na skutek równoczesnego organizowania wielkiej wystawy w Paryżu, w wirze której zginął cały blask Igrzysk. Jak i na pierwszych Igrzyskach, tak i w Paryżu triumf w lekkiej atletyce, uważanej za najważniejszą część Igrzysk, odnieśli Amerykanie, a poziom wyników wybitnie się podniósł. Jedynie *w biegu maratońskim* zwycięstwo odniósł *Francuz Teato.* W programie zawodów znalazły się: lekka atletyka, pływanie, piłka wodna, kolarstwo i wioślarstwo.

Tak tedy Ameryka, a raczej jej jedno państwo, *Stany Zjednoczone,* stawały się z dniem każdym *coraz większą potęgą sportową.* To też na r. 1904 wybrano *St. Louis* (USA) miejscem Igrzysk III Olimpjady, zwłaszcza, że w tym samym czasie organizowano tam wielką wystawę światową. I aczkolwiek wyniki zawodów były *znakomite,* to jednak tylko znikoma ilość zawodników europejskich wzięła udział w zawodach, gdyż znaczne koszty, towarzyszące wyjazdowi do Ameryki, uniemożliwiły wyjazd większych ekip na drugą półkulę. Także i sam program Igrzysk uległ znacznemu zwężeniu, rozegrano bowiem spotkania w lekkiej atletyce, dźwiganiu ciężarów, pływaniu i piłce wodnej. We wszystkich konkurencjach triumfowali Amerykanie, oddając tylko w niewielu wypadkach pierwsze miejsce europejczykom.

Powodzenie w pierwszych Igrzyskach skłaniało Greków do ustawicznych starań, aby otrzymać w swe ręce mandat organizowania każdych Igrzysk u siebie. Zgłosili oni gotowość organizowania *igrzysk t. zw. interwałowych co cztery lata u siebie.* Projekt początkowo akceptowano i w ten sposób właściwie Igrzyska odbywałyby się co dwa a nie co cztery lata. Jednak urządzone w r. 1906 w *Atenach* na tej zasadzie pierwsze igrzyska „interwałowe" stały się zarazem i *ostatniemi.* Program tych zawodów był znacznie bogatszy, obejmował bowiem lekką atletykę, zapaśnictwo, dźwiganie ciężarów, piłkę nożną, lawntenis, pływanie, szermierkę i kolarstwo. Wyniki zato były znacznie słabsze, a i sama Grecja, nie osiągnąwszy ani sukcesu sportowego, ani też innych bardziej materjalnych korzyści, *zrzekła się ambitnego planu,* gdyż organizowanie Igrzysk co cztery lata przerastało jej możliwości ekonomiczne, podobnie jak i obsyłanie wielkich zawodów co dwa lata przez każde państwo nie mogło pogodzić się z interesami poszczególnych krajów.

Początkowo Igrzyska IV Olimpjady w r. 1908 miały odbyć się w Rzymie, lecz brak odpowiedniej organizacji, którąby dawała gwarancję, że igrzyska zostaną odpowiednio przeprowadzone, skłonił Komitet Olimpijski do przeniesienia igrzysk *do Anglji.* Są to pierwsze Igrzyska, w których programie znajdują się *sporty zimowe.*

Ponadto wprowadzono inowację, odnoszącą się do kwalifikacji poszczególnych państw, co dało impuls do silniejszego obsyłania igrzysk. W Atenach pierwsze miejsce w myśl nowoczesnej punktacji zdobyły *Stany Zjednoczone* przed Szwecją i Anglją. W Londynie jednak *Anglja* umiejętnie wykorzystała handicap własnego terenu i zajęła pierwsze miejsce (z sumą punktów 131'5) przed Stanami Zjednoczonemi i Szwecją. Ze sportów zimowych rozegrano jedynie łyżwiarstwo, z letnich natomiast: lekką atletykę, piłkę nożną, rugby, gimnastykę, pływanie, piłkę wodną, kolarstwo, szermierkę, tenis, strzelanie, zapaśnictwo, boks i wioślarstwo, więcej zatem niż poprzednio.

Pewnego rodzaju rewolucję stanowiły Igrzyska V Olimpjady *w Sztokholmie* w r. 1912. Była to rewolucja nie tylko pod względem ilości udział biorących zawodników lecz także pod względem *poziomu osiągniętych wyników*.

Nie mniej jak *4 742 zawodników, reprezentujących 27 narodów, wzięło udział w tej potężnej manifestacji sportowej*, jaką były Igrzyska V Olimpjady. Program obejmował *tylko sporty letnie*, a zwycięzcą w ogólnej klasyfikacji została *Szwecja*, powtórnie dokumentując doniosłe znaczenie własnego terenu w zawodach sportowych. Z nowych gałęzi sportu wprowadzono *hippikę, żeglarstwo i pięciobój nowoczesny*, który w myśl zamiarów organizatorów stać się miał najważniejszą częścią Igrzysk, tak jak w starożytnej Grecji był *pentathlon*. Niestety, konkurencja ta, obejmująca jazdę konną, strzelanie, pływanie, bieg i szermierkę, nie stała się tak popularną i nie emocjonuje większej ilości zawodników ani widzów.

Przerwa w igrzyskach.

Projektowane na r. 1916 *Igrzyska VI Olimpjady w Berlinie nie odbyły się z powodu zawieruchy wojennej*. Na tem tle tem bardziej uwydatnia się szlachetność walki na bieżni i stadjonie. Kto wie, czy najwłaściwszą metodą walki nie byłoby wysyłanie ekspedycyj sportowych, któreby w szlachetnej i bezkrwawej walce składały dowody, który naród jest dzielniejszy, a który powinien ustąpić.

A trzeba zaznaczyć, że Niemcy przygotowywały się nadzwyczaj starannie do organizacji Igrzysk i chciały zaćmić wszystko, co dotychczas na polu olimpizmu zdziałano, dokumentując tem samem swą potęgę.

Powojenne olimpjady.

Potęga idei olimpijskiej uwidoczniła się, kiedy w r. 1920, a więc w czasie, w którym jeszcze dużo państw musiało walczyć z wrogami, przystąpiono do organizacji igrzysk VII Olimpajdy w *Antwerpji*. Rzecz prosta, że przebieg tych zawodów daleki był od normalnego, gdyż szereg państw nie mógł wysłać swych delegacyj, a te, które wysłały, także nie miały czasu na staranne i celowe przygotowania swych atletów, z których znaczna część przybyła na Igrzyska wprost z koszar. Jest to *pierwsza Olimpjada sukcesów wielkiego biegacza Północy, Nurmiego*, którego gwiazda świecić będzie nieprzerwanie przez przeciąg lat dwunastu, aż do dnia dzisiejszego. Program zawodów uwzględniał długi szereg *nowych gałęzi sportu;* między innemi zorganizowano specjalne *Igrzyska zimowe z łyżwiarstwem i hockey'em na lodzie*. Klasyfikacji narodów nie obliczono, nie doceniając jej znaczenia.

Igrzyska VIII Olimpjady w Paryżu.

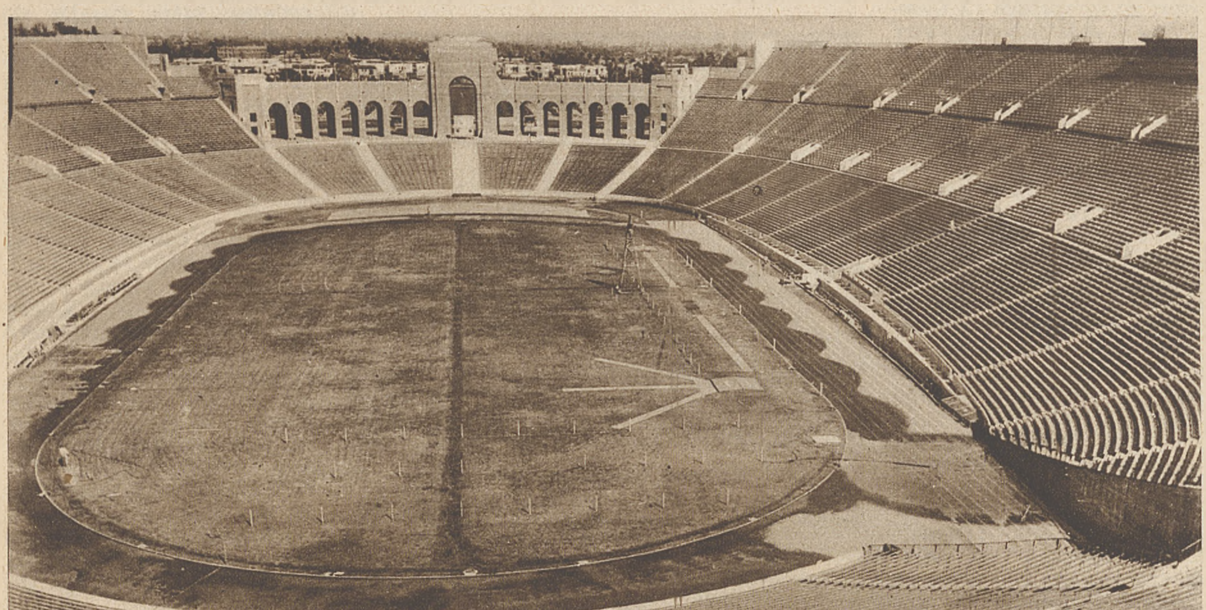
O ile igrzyska w Antwerpji nie miały jeszcze normalnego przebiegu, to *Igrzyska VIII Olimpjady w Paryżu były apoteozą idei olimpijskiej* i przeszły wszystko co dotychczas na tem polu zrobiono. Nie mniej jak 7 598 atletów, reprezentujących 45 państw, przybyło do Paryża, a olbrzymi program zawodów przeciągnął się — nie licząc zawodów zimowych, zorganizowanych w Chamonix — przez trzy miesiące.

Igrzyska te były *nowym triumfem amerykańskich atletów*, którzy w klasyfikacji ogólnej zajęli ponownie *pierwsze miejsce*, natomiast rewelacją zawodów była *Finlandja*, licząca bez mała tyle mieszkańców, co Nowy York, a która zajęła drugie miejsce, *dzięki fenomenalnym wynikom swych zawodników, z Nurmim i Ritolą na czele*. Trzecie miejsce zajęła *Francja*, czwarte *Anglja*, piąte *Szwecja*.

Była to pierwsza Olimpjada, w której wzięła udział polska reprezentacja. Polska zajęła 21 miejsce.

IX Olimpjada w Amsterdamie.

Znacznie mniej świetnie wypadły *Igrzyska IX Olimpjady w Amsterdamie*. Złożył się na to nie tylko silnie zmniejszony program, ale także i poniekąd nauka, jaką wyniosły niektóre państwa z igrzysk w Paryżu, gdzie *niepotrzebnie startowali nieraz zawodnicy, którzy nie mieli nic do wykazania. Pierwsze miejsce ponownie zajęły Stany Zjednoczone*, lecz



Stadjon olimpijski w Los Angeles.
Tutaj rozegrane będą Igrzyska X Olimpjady, a zgórą 100.000 widzów znajdzie miejsce na trybunach.

na drugie miejsce wysunęły się ambitnie pracujące *Niemcy przed Finlandję. Polska awansowała na 17-e miejsce*, dzięki zaszczytnym zwycięstwom *Haliny Konopackiej* w rzucie dyskiem i *Kazimierza Wierzyńskiego* w konkursie poezji (Laur Olimpijski).

Udział Polaków w Igrzyskach Olimpijskich.

Rzecz prosta, że udział Polaków w Igrzyskach olimpijskich *przed uzyskaniem niepodległości* był, jako reprezentacji państwowej, niemożliwy. Startowały jedynie *jednostki w barwach innych państw* i tak w Londynie spotykamy nazwiska *Gajdzika* (Ameryka) i *Pietrzykowskiej* (Austrja). W Sztokholmie startuje *Ponurski* (Austrja) i porucznicy *Rómmel* i *Zahorski* w barwach Rosji. Obok nich spotyka się także *szereg innych nazwisk o polskiem brzmieniu.*

Era polskiego olimpizmu zaczyna się więc dopiero *po powstaniu polskiej państwowości*, kiedy reprezentanci Polski mieli wszelkie prawo do zasiadania w międzynarodowym Komitecie Igrzysk Olimpijskich.

Powstaje więc w r. 1919 *Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich*, który przygotował nawet *ekspedycję do Antwerpji;* niestety zawierucha wojenna uniemożliwiła nam start na Igrzyskach VII Olimpjady. Start ten nastąpił dopiero *w Paryżu*, gdzie jednakowoż *nie odnieśliśmy prawie zupełnie sukcesów*, gdyż jedynie kolarze *Łazarski, Szymczyk, Stankiewicz* i *Lange zajęli drugie miejsce w biegu drużynowym na 4 km, a rtm. Królikiewicz zajął trzecie miejsce w indywidualnym konkursie skoków.* Inni zawodnicy nasi w lekkiej atletyce, wioślarstwie, narciarstwie i in. nie osiągnęli punktowanych miejsc, co było skutkiem młodszej naszej kultury fizycznej, w porównaniu z innemi narodami. Nie mniej jednak start w Paryżu wykazał *braki naszego przygotowania i wskazał właściwą drogę postępowania*, idącą w kierunku *modernizacji metodyki pracy.*

To też właściwą próbą naszych umiejętności był *start na Igrzyskach IX Olimpjady w Amsterdamie*, który poprzedzony został *szeregiem doskonałych wyników na terenie międzynarodowym* w poprzednich latach. W Amsterdamie *stanowiliśmy już zespół groźny prawie we wszystkich konkurencjach.* To też praca dała odpowiednie wyniki. Tam zdobyliśmy (dzięki Konopackiej i Wierzyńskiemu) *dwa złote medale olimpijskie, a szermierze w turnieju drużynowym na szable zajęli zaszczytne trzecie miejsce;* również wioślarze (Czwórka Bydgoskiego Tow. Wiośl.) *zajęli trzecie miejsce w biegu czwórek ze sternikiem.* Nadto *jeźdźcy polscy*, cieszący się na całym świecie wielką sławą, *osiągnęli wielkie sukcesy, za jakie uważać należy zajęcie trzeciego miejsca w „concours complet d'equitation" i drugiego w konkursie skoków o puhar Narodów.* Por. Gzowski zajął czwarte miejsce w konkursie skoków.

Nieźle spisali się *kolarze*, których reprezentant *Koszutski* doszedł do ćwierćfinałów, podobnie jak i *drużyna w biegu 4 km.* W zawodach żeglarskich, bokserskich i lekkoatletycznych nie zajęliśmy wprawdzie punktowanych miejsc, niemniej jednak wszędzie odegraliśmy pewną rolę, obrazującą wielki postęp polskiego sportu, dokonany, mimo bardzo ciężkich i niepomyślnych warunków pracy w ost. latach.



Najlepsi narciarze polscy.
Zdzisław Motyka z Wisły (pierwszy od lewej) i Bronisław Czech (SNPTT) zaliczani do ekstra-klasy europejskiej.

Polska w przededniu X Olimpjady.

Stoimy obecnie wobec bardzo trudnego problemu *udziału w Igrzyskach X Olimpjady*, które odbyć się mają w *Stanach Zjednoczonych.* Wyjazd do Ameryki przedstawia *znacznie większe trudności*, niż wyjazd do którejkolwiek ze stolic europejskich. Nie mniej jednak *do Los Angeles pojechać musimy.* Nie wolno nam zapominać, że dotychczasowe sukcesy na Igrzyskach Olimpijskich zobowiązują nas do ustawicznej obecności na Igrzyskach, i *nie możemy zapomnieć o Polonji amerykańskiej*, która w pierwszych latach państwowości polskiej pierwsza pośpieszyła z pomocą finansową w wysłaniu zawodników, a której obecnie nie możemy pozbawić możności oglądania polskich sportowców i towarzyszenia im ewentualnie w dniach chwały.

Niemniej jednakże *obecne warunki spowodują nas do mniej licznego udziału w Igrzyskach* i to tak zimowych w Lake Placid, jak i letnich w Los Angeles. Uchwały ostatniego Kongresu olimpijskiego spowodowały szereg zmian w programie igrzysk i ich regulaminach, lecz uchwały te nie osłabiają zbytnio naszej pozycji, gdyż postanowiono zachować konkurencje kobiece, dalej klasyfikację i zawody drużynowe w tych gałęziach sportu, w których odbywają się zawody indywidualne, wreszcie dopuszczono najwyżej trzech zawodników z poszczególnych państw, zamiast dotychczasowych czterech, co wybitnie wpłynie na zmniejszenie ilości przedbiegów.

Liczyć się należy z tem, że do *Ameryki wyślemy jedynie najlepsze siły*, które nie zawiodą naszych oczekiwań. Z lekkoatletów *jechać nie może Petkiewicz*, ponieważ startował na IX Olimjadzie w barwach Łotwy. *Powinien natomiast pojechać Kusociński*, którego sam wielki Nurmi uważa za przyszłego rekordzistę świata. *W lekkiej atletyce kobiecej* niewątpliwie będziemy mieli dużo do pokazania, aczkolwiek poziom sportowy kobiet podniósł się w ostatnich czasach znacznie we wszystkich państwach. *Pozbawieni jesteśmy możności zgłoszenia Walasiewiczówny*, która starając się o obywatelstwo amerykańskie, tem samem nie może brać udziału w barwach Polski.

W innych konkurencjach liczyć się możemy z sukcesami *wioślarzy, szermierzy*, w pewnym stopniu także i *bokserów.* Również poziom naszego *strzelectwa* podniósł się do poziomu światowego, można także mówić o wysłaniu *jeźdźców*, którzy wprawdzie w ostatnim roku nie osiągnęli zbyt wspaniałych sukcesów, jednak mają już za sobą wielkie powodzenie i to na Olimpjadzie. W *pływaniu* posiadamy jeden wyrobiony talent: *Bocheńskiego*, poza tem młodsze siły kobiece, jak: *Kratochwilówna, Morawska, Klausówna* są dopiero w stadjum rozwojowem i o ich udziale w Los Angeles nic definitywnego nie można dotąd powiedzieć.

W sportach zimowych sprawa nie przedstawia się zbyt pomyślnie. *Hokeiści* przechodzą wymianę starych sił na młode i nie można powiedzieć, aby te młode siły szybko podnosiły się do poziomu starych naszych asów. Podobnie ma się sprawa w naszem *narciarstwie*, gdzie poziom naszych wyników ostatnio obniżył się. Ekspedycja więc narciarska do Lake Placid będzie znacznie zmniejszona. O wysłaniu zaś *łyżwiarzy i bobsleistów*, ze względu na poziom tych sportów, dotychczas b. niski, mowy być nie może.



Sztuczny tor lodowy w Katowicach.
Fragment z meczu hockey'a o mistrzostwo Polski: AZS Warszawa—Pogoń Lwów.

Nasze sukcesy i nasze niepowodzenia.

SPORTY ZIMOWE.

Rok ubiegły zaznaczył się w dziejach sportu znacznem ożywieniem. *Polska stała się terenem wielu zawodów o wysokiej klasie*, a niektóre z nich nosiły dumny tytuł mistrzostw świata. *Zdolności organizacyjne Polaków*, tak świetnie zaprezentowane na narciarskich mistrzostwach w Zakopanem w 1929 r. i wioślarskich mistrzostwach Europy w r. 1929 w Bydgoszczy, jak również w szeregu zawodach międzynarodowych, skłoniły także i inne federacje sportowe do powierzenia Polsce organizacji zawodów o najzaszczytniejsze tytuły.

Widzieliśmy więc w *Krynicy elitę hockey'u lodowego w walce o tytuł mistrza świata i mistrza Europy*. Opromienieni sławą niepokonanych *Kanadyjczycy*, także i w perle uzdrowisk polskich zdołali zachować tytuł mistrzów świata, spychając na drugie miejsce Stany Zjednoczone. Trzecie miejsce w mistrzostwie świata, a pierwsze w mistrzostwie Europy zajęła drużyna austrjacka, tuż za nią znalazła się reprezentacja Polski.

Krynica także była terenem *międzynarodowych mistrzostw Europy w saneczkach*, przyczem na czoło zawodników wybili się *Niemcy czechosłowaccy z H. D. W.*, zajmując pierwsze miejsca. Ta gałąź sportu polskiego znajduje się — rzec można — jeszcze w powijakach, lecz należy mieć nadzieję, że znakomity tor krynicki, wychwalany przez wszystkich uczestników zawodów, niewątpliwie w krótkim przebiegu czasu wyszkoli nam także pierwszorzędnych saneczkarzy.

Narciarstwo nasze zadowoliło się *zawodami mistrzowskiemi we Wiśle*, które jednak przyniosły nam niemiłą niespodziankę w postaci *zwycięstwa reprezentanta Czechosłowacji*, Antonina Bartona, który zepchnął na dalsze miejsce najlepszego narciarza polskiego, Bronisława Czecha. Jedynie *Bronisława Staszel-Polankówna potrafiła obronić swój tytuł mistrzyni Polski*, udowadniając wysoką klasę. Wielki natomiast sukces odnieśliśmy *w maratonie narciarskim*, w którym Polacy: *Zdzisław Motyka i Władysław Berych zajęli dwa pierwsze miejsca*, bijąc najlepszych zawodników czechosłowackich. W konkursie skoków zwyciężył Austrjak, *Schwab*, a Bronisław Czech zajął trzecie miejsce.



Skocznia narciarska w Zakopanem.
Słynna Krokiew, teren najważniejszych konkursów skoków narciarskich.

Sezon międzynarodowych wyjazdów był nieco słabszy. W mistrzostwie Czechosłowacji w Jilemnicach B. *Czech zajmuje drugie miejsce w kombinacji* (również po Bartonie). Kazimierz *Schiele*, mimo spóźnienia na starcie, wygrywa z wielką przewagą bieg starszych. Wielki sukces odnosimy w *Monte di Legno*, gdzie *B. Czech zdobywa pierwsze miejsce w konkursie skoków, Marusarz trzecie, a K. Szostak czwarte*. Czech uzyskuje przytem *rekordowy skok 79'5 m*, jednakowoż *z upadkiem*. Marusarz zaś skacze w pięknym stylu 72 metry.

Powiodło się nam również w *Lilla Füret* na Węgrzech, gdzie *Motyka Zdzisław zwy-*

cięża w biegu 18 km, bijąc stu dwudziestu kilku zawodników. Wyjazd na mistrzostwa FIS, które odbywały się w Niemczech, nie doszedł do skutku z wiadomych przyczyn natury politycznej. Mistrzostwa zaś w biegu zjazdowym w Mürren, odbywające się w tym samym terminie co i polskie mistrzostwa narciarskie, nie mogły być przez nas obesłane.

Poza tem odbyły się *w Zakopanem* niezwykle ciekawe *wyścigi motocyklowe, turniej automobilowy i konkursy hippiczne*, które stanowiły bogate urozmaicenie sezonu zimowego tego uzdrowiska. *Łyżwiarstwo*, które jest ciągle kulejącym sportem w Polsce, odbyło swoje mistrzostwa w *Katowicach*, zaś w Krynicy i Zakopanem mieliśmy sposobność oglądania międzynarodowych popisów łyżwiarskich. Także i w *Katowicach*, na nowozbudowanej sztucznej ślizgawce, rozegrano *mistrzostwa hockey'owe*, które zdobył ponownie *AZS Warszawa*, przewaga jednak tej drużyny nie była tak widoczną, jak za lat ubiegłych.

Stwierdzić więc należy ogólnie, że zeszłoroczny sezon zimowy należał do *słabszych*, do czego przyczyniła się w wybitnym stopniu konjunktura gospodarcza, która także wywiera ujemny wpływ na całokształt polskiego życia sportowego. Z jednej strony bowiem rządowe subwencje na cele sportu, zostały prawie zupełnie skreślone, a z drugiej, społeczeństwo nie mogło samo nadrobić i usunąć tych braków.



Wicemistrzowie Europy w hockey'u na lodzie.
Reprezentacja Polski, która zdobyła ten zaszczytny tytuł na zawodach w Krynicy.

BOKS.

Bokserzy polscy w ubiegłym sezonie rozpoczęli pracę zakrojoną na szerszą skalę, organizując *szereg meczów pięściarskich*, które zakończyły się *sukcesami Polski*. Mecz *Warszawa — Brno*, rozegrany w Warszawie, przyniósł *zwycięstwo naszej drużynie 9:7*, mecz *z Austrją* w Katowicach również zakończył się *naszem zwycięstwem 13:3*, wreszcie mecz: *Polska-Węgry* w Poznaniu stwierdził po raz trzeci klasę bokserów polskich, gdyż ci *wygrali w stosunku 10:6*. Drużynowym mistrzem Polski w boksie został *B. K. S.*

ZAPASY.

Nierównie rzadziej występowali na ringach spotkań międzynarodowych nasi zapaśnicy. Najważniejszem wydarzeniem sezonu w tej gałęzi sportu było zajęcie przez reprezentację Polski *ósmego miejsca na mistrzostwach zapaśniczych Europy w Pradze*, dzięki zdobyciu punktów przez zawodnika krakowskiego Towarz. Sportowego: Wisła, Bajorka.

Sukces to niewątpliwie niewielki, trzeba jednak wziąć pod uwagę mały jeszcze dotąd stopień zainteresowania się tym sportem w Polsce.



Reprezentacja bokserska m. Poznania.

SZERMIERKA.

Najważniejszem spotkaniem polskiej reprezentacji w szermierce było tradycyjne już *spotkanie z Czechosłowacją*. W ub. roku mecz odbył się w *Piszczanach*, przyczem uzyskaliśmy wynik 1:1, przegrywając spotkanie w szpadzie 7:8, a wygrywając turniej na szable 11:5. Mistrzostwa szermiercze Polski przyniosły tytuł mistrzowski *p. Gronowskiej* we florecie pań, *kpt. Lubicz-Nyczowi* w szabli i *por. Laskowskiemu* w szpadzie, a *kpt. Segdzie* we florecie panów.

Poza tem szermierze nasi brali udział w turnieju *w Starym Smokowcu*, oraz *w mistrzostwach szermierczych Europy we Wiedniu*.

Na mistrzostwach Europy *polska drużyna szablowa* pokonała *Holandję 13:3*, przegrywając jednak spotkanie z *Austrją 7:9*, a to na skutek stronniczości sędziego. W turnieju indywidualnym 6 Polaków zakwalifikowało się do półfinału.

W St. Smokowcu dzielnie spisał się *kpt. Nycz*, który ostatecznie zajął *3-cie miejsce* po doskonałych Węgrach: Gerevichu i Rajscanyim.

Szereg turniejów krajowych zamknął sezon sportowy naszych szermierzy.



Z meczu piłkarskiego Rumunja—Polska.
Zespoły Polski i Rumunji przed meczem w Warszawie, zakończonym zwycięstwem Rumunji 3:2.

PIŁKA NOŻNA.

Piłkarstwo nasze przechodzi obecnie *pewien kryzys*. Rezultatem słabych pociągnięć organizacyjnych naszych magistratur sportowych było, że w meczach międzypaństwowych nie pokazaliśmy tej klasy, którą nasze piłkarstwo niewątpliwie jednak reprezentuje. *Przegranych bowiem z Czechosłowacją 0:4, z Rumunją 2:3* nie zdołało wyrównać zwycięstwo nad Łotwą 5:0, zwłaszcza, że *Czechosłowację reprezentował garnitur niepierwszorzędny*, a Rumunja nigdy nie zaliczała się do pierwszej klasy piłkarstwa światowego.

Międzynarodowe zaś mecze poszczególnych klubów polskich z drużynami zagranicznemi nie dały zdecydowanego obrazu sił, przynosząc raz zwycięstwa, raz porażki. *„III Kerulet"* zwyciężył różnicą jednej bramki Wisłę i Cracovię, wiedeński *Hakoah*, oprócz zwycięstw nad prowincjonalnemi drużynami pokonał *Cracovię* i *Polonję* (Warszawa), ulegając zato *Naprzodowi* z Lipin, *Pogoni* lwowskiej i *Legji* warszawskiej (z którą poprzednio w Wiedniu uzyskał remisowy rezultat).

W mistrzostwach ligowych na czoło drużyn walczących wysunęły się *Wisła*, *Pogoń*, *Garbarnia* i *Legja*. Sensacją dość znaczną był wielki spadek formy zeszłorocznego mistrza ligi, świetnej dawniej Cracovii.

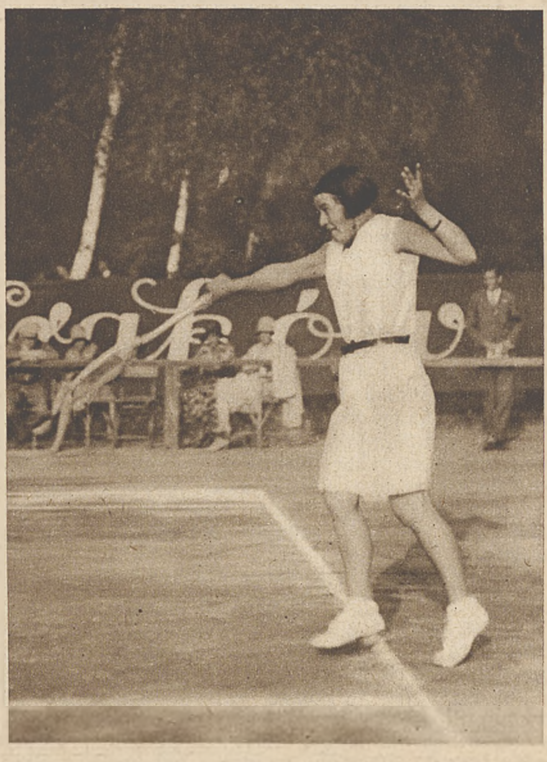
TENIS.

W stosunku do lat ubiegłych tenis polski zrobił *wyraźny skok naprzód*. Dotyczy to zarówno zwiększenia się liczby zwolenników białego sportu, jak również poziomu naszych czołowych rakiet. W sezonie wiosennym *Tłoczyński* i *Dubieńska* bawili poza granicami Polski na Rivierze, gdzie w szeregu turniejów wyzyskali swoją klasę, odnosząc nieprzeciętne sukcesy.

Niewątpliwie jednak najważniejszem wydarzeniem tenisu polskiego były *walki o puhar Davisa*. W ub. roku mieliśmy, rzec można, rzadkie szczęście w lo-



Mistrz Polski w tenisie Ignacy Tłoczyński.
(Legja, Warszawa.)



Najlepsza tenisistka Polski Jadwiga Jędrzejowska.
(AZS Kraków.)



Najszybszy biegacz Polski.
Trojanowski II (AZS Warszawa) wybił się w r. ub. na czoło polskich sprinterów.

sowaniu, gdyż za przeciwnika naszego w pierwszej rundzie wylosowano *Norwegję*, która w tenisie nie reprezentuje wysokiej klasy. Jak było do przewidzenia, Polska reprezentacja puharowa w składzie *Tłoczyński, Hebda i Jerzy Stolarow* odniosła *zwycięstwo nad Norwegją w stosunku 3:0*, przyczem z powodu deszczu zrezygnowano z dalszych walk. Niestety już w następnej rundzie okazało się, że dysponowaliśmy w tym okresie jednym tylko zawodnikiem, którym był *Tłoczyński*, a który zdobył też dla Polski dwa punkty, w rezultacie czego *Danja wygrała spotkanie 3:2.*

Z nastaniem głównego sezonu tenisowego *mistrzyni Polski Jędrzejowska* wzięła udział w turniejach: o mistrzostwo Francji w *Paryżu*, o mistrzostwo *Berlina*, o mistrzostwo Niemiec w *Hamburgu*, oraz na turniejach *londyńskim i wimbledońskim*. Poza tem *Tłoczyński* startował także *w Wimbledonie*, gdzie odpadł dopiero w trzeciej rundzie, *po dwóch zwycięstwach* w poprzednich. *Jędrzejowska miała niezwykłego pecha w losowaniach*, trafiając już w pierwszych rundach na przeciwniczki tej miary, co *Ryan, Godfree, Hammer, Krahwinkel, Peitz*, które wyeliminowały naszą rodaczkę, choć coprawda po zaciętej walce. Mimo tych porażek Jędrzejowska zdobyła sobie *uznanie fachowców całego świata* i każdy jej występ spotykał się z entuzjastycznemi pochwałami prasy zagranicznej.

W kraju mieliśmy *szereg turniejów o międzynarodowym poziomie*, jak mistrzostwo Śląska, Warszawy i t. p., w których wzięli udział także gracze zagraniczni, a to *Czesi, Węgrzy i Austrjacy*. Niestety turnieje te, urządzane w czasie nieobecności naszych czołowych rakiet w Polsce, udowodniły, że poziom mistrzów Polski jest dużo wyższy od pozostałych graczy, albowiem skończyły się zwycięstwami graczy zagranicznych. Sensacją tenisową był *mecz z egzotyczną reprezentacją Indyj, który wygraliśmy w stosunku 4:1.* Przegraliśmy natomiast *spotkanie z Węgrami 2:5*, a to na skutek wystawienia rezerwowego składu.

Mistrzostwa Polski rozegrane we Lwowie wyłoniły mistrzów polskich, którymi ponownie zostali *Tłoczyński i Jędrzejowska* w najważniejszych grach pojedynczych panów i pań. W grze podwójnej panów bracia *Maks i Jerzy Stolarowie poraz szósty zrzędu wygrali mistrzostwo Polski.* W identycznej grze pań mistrzostwo przypadło w udziale *Dubieńskiej i Jędrzejowskiej*, w grze mięszanej mistrzami zostali *Volkmerówna i Popławski*, grę junjorów wygrał *Holänder*. Na zakończenie sezonu tenisowego zorganizowano t. zw. *międzynarodowe mistrzostwa Polski w Warszawie*, z udziałem graczy zagranicznych, oraz nastąpił długo oczekiwany przez tenisistów Polskich *turniej z udziałem mistrza świata Cochet'a.*

LEKKOATLETYKA.

Ta królowa sportów znajduje coraz większe uznanie w polskim świecie sportowym i zawody lekkoatletyczne ściągają na stadjony polskie coraz to większe ilości widzów.

Rok ubiegły przeszedł rzec można pod znakiem *największego talentu lekkoatletycznego Polski, Janusza Kusocińskiego.* Biegacz ten o światowej klasie przysporzył Polsce wiele sławy i triumfu w spotkaniach z asami lekkoatletyki zagranicznej, a w polu pobitem przez niego znaleźli się biegacze tej miary, co Finlandczycy: *Kaila, Loukola, Pafila*, Węgrzy: *Hevele i Kellen*, Niemcy: *Petri i Kolm*, Czech: *Kosciak*, oraz szereg biegaczy niższej klasy. Areną zaszczytnych występów Kusocińskiego były nietylko bieżnie krajowe, ale i zagraniczne, jak *Antwerpja, Pardubice, Brno, Helsingfors, Abo* i w. in.

Stara nasza gwardja lekko-atletów z *Kostrzewskim, Trojanowskim, Maszewskim, Petkiewiczem, Nowakiem, Sikorskim, Chmielem* na czele wywalczyła nam wraz z Kusocińskim *zwycięstwo w trójmeczu Bałtyckim nad Łotwą i Estonją*, drugie miejsce w wielkich zawodach międzynarodowych w *Antwerpji*, oraz szereg innych zaszczytnych wyników w meczach lekkoatletycznych z *Węgrami, Czechosłowacją i Włochami.*



Heljasz (Warta Poznań), rekordzista w rzutach.

LEKKOATLETYKA KOBIECA.

Zeszłoroczny sezon naszych lekkoatletek był nad wyraz skromny i dopiero pod jesień zapanowało pewne ożywienie w nawiązaniu kontaktu z zagranicą. Pierwszym występem międzynarodowym był *mecz z Włoszkami w Królewskiej Hucie, wygrany przez Polki w stosunku 87:61.* Dwudniowe te zawody stanowiły kulminacyjny punkt tegorocznego sezonu lekkiej atletyki kobiecej. Polska *odniosła zasłużone zwycięstwo,* dzięki wspaniałej postawie naszych lekkoatletek, wśród których wyróżniły się, zajmując pierwsze miejsca: *Sikorzanka, Orłowska, Kwaśniewska, Jasieńska, Schabińska, Konopacka, Manteuflówna* i sztafeta: *Manteuflówna, Breuerówna, Sikorzanka i Orłowska* zwycięska w dwóch biegach sztafetowych. Poza tem odbył się *mecz z Czechosłowacją.* W obliczu Olimpjady zostaliśmy natomiast pozbawieni możności wstawienia *Walasiewiczówny* do reprezentacyj polskich, gdyż najszybsza nasza zawodniczka stara się o uzyskanie obywatelstwa amerykańskiego. Oznacza to dużą stratę dla nas.



As lekkoatletyki polskiej.
Janusz Kusociński, jeden z najlepszych długodystansowców świata.

WIOŚLARSTWO.

Po triumfie w Liege w roku 1930 sezon wioślarski ub. roku wypadł *znacznie słabiej,* co częściowo należy przypisać złej konjunkturze, która specjalnie dotyka wioślarzy ze względu na konieczność nader kosztownego przewozu łodzi. Rezultatem tego było, że *jedynemi regatami zagranicą,* w których wzięły udział osady polskie, były *mistrzostwa Europy w Paryżu.* Najlepszym wynikiem, osiągniętym na tychże regatach, było *zajęcie drugiego miejsca* (za Szwajcarją) *przez czwórkę bez sternika „K. W. 04" z Poznania,* w składzie: *Budziński, Kasprzak, Nowakowski i Mikołajczak.* W czwórkach ze sternikiem i w ósemkach odpadliśmy w półfinałach, zaś w obydwu dwójkach — już w przedbiegach.

Na czoło klubów wioślarskich w Polsce wybił się ponownie *Klub Wioślarski „04"* przed ambitnie pracującem Bydgoskiem T. W. i Warsz. T. Wiośl.

Wspaniałym wynikiem może poszczycić się *wioślarstwo kobiece,* którego reprezentacja odniosła *cztery świetne zwycięstwa w Londynie.* Reprezentacja ta, w składzie: *Honckiewiczówna, Gaszczyńska, Chablewska, Strausówna,* pod sterem *Kożuchowskiej* na czwórce i Grabicka na jedynce, *zwyciężyła doskonałą konkurencję angielską,* przysparzając wiele sławy naszej Ojczyźnie.

Zwycięstwo naszych wioślarek jest tem cenniejsze, że tydzień później *Angielki pokonały najlepsze osady francuskie,* wskutek czego jasnem się stało, że w wioślarstwie kobiecem Polska dzierży pierwsze miejsce przed Anglją, Francją i w. innemi.

PŁYWANIE.

W pływaniu *Bocheński* nadal tworzy klasę dla siebie i młode talenty nie dogoniły go jeszcze we wynikach. Natomiast w *konkurencjach kobiecych* z radością powitaliśmy pojawienie się nowych talentów: *Morawskiej, Kratochwilówny, Antkowiakówny,* które zapowiadają się doskonale na przyszłość. Także *Nowakówna* potwierdziła swoją wysoką klasę.

Z zagranicznych występów notujemy *mecz z Czechosłowacją w Pradze, przegrany w stosunku 39:63.*



Najszybsza sztafeta pań 200×160×75×60 m. Od lewej: Orłowska, Sikorzanka, Breuerówna i Manteuflówna.



Z mistrzostw wioślarskich Europy w Paryżu.
Polska czwórka bez sternika K. W. „04" Poznań, która zdobyła II miejsce w mistrzostwie Europy.

oraz *występy Bocheńskiego, Karliczka i Klausówny na mistrzostwach Europy w Paryżu*, gdzie pozostaliśmy bez sukcesu, a jedynie *Klausówna zdobyła punktowane piąte miejsce w skokach pań z wieży.*



Mirosława Kratochwilówna.
Rewelacja sezonu pływackiego.

SPORTY MOTOROWE.

W ub. sezonie zaznaczył się *żywiołowy rozwój motocyklizmu*, czego dowodem był szereg zawodów motocyklowych na torach motorowych, żużlowych i na szosie, w których motocykliści polscy wykazali *znaczne postępy* w opanowaniu jazdy.

Automobilizm pracował w bardzo ciężkich warunkach ekonomicznych, w rezultacie czego zorganizowano tylko *dwie imprezy o międzynarodowem znaczeniu*, a to *wyścig okrężny po ulicach Lwowa i Wyścig Tatrzański*. O ile pierwszy dał pole do popisu znanemu w Polsce kierowcy niemieckiemu *Hansowi v. Stuck*, o tyle drugi był triumfem *mistrza Europy Caracciolі*. Z kierowców polskich wybił się *Stanisław Hołuj*, znany ze swych sukcesów w r. ub. na motocyklu.

KOLARSTWO.

Stosunki panujące od lat kilku w kolarstwie nie poprawiły się. Nadal panują tam niemiłe zgrzyty. Tradycyjnie już poprostu mistrzostwa Polski na torze nie mogą odbyć się spokojnie bez dyskwalifikacji i protestu. Mistrzostwa Polski w ub. roku zdobyli: *Stefański* na szosie, *Wlokas* w wyścigu górskim, *Szamota* na torze. Ten ostatni brał udział w mistrzostwach świata w Kopenhadze, odpadając już w przedbiegach.

Z innych ważniejszych imprez wymienić należy *wyścig dookoła Śląska* Ilustr. Tygodnika Sportowego „Raz Dwa Trzy", oraz *III. bieg kolarski „I. K. C.": Kraków — Katowice — Kraków*, bieg *do Morza Polskiego* i wyścigi: *Kraków-Lwów* i *Kraków-Zakopane*.

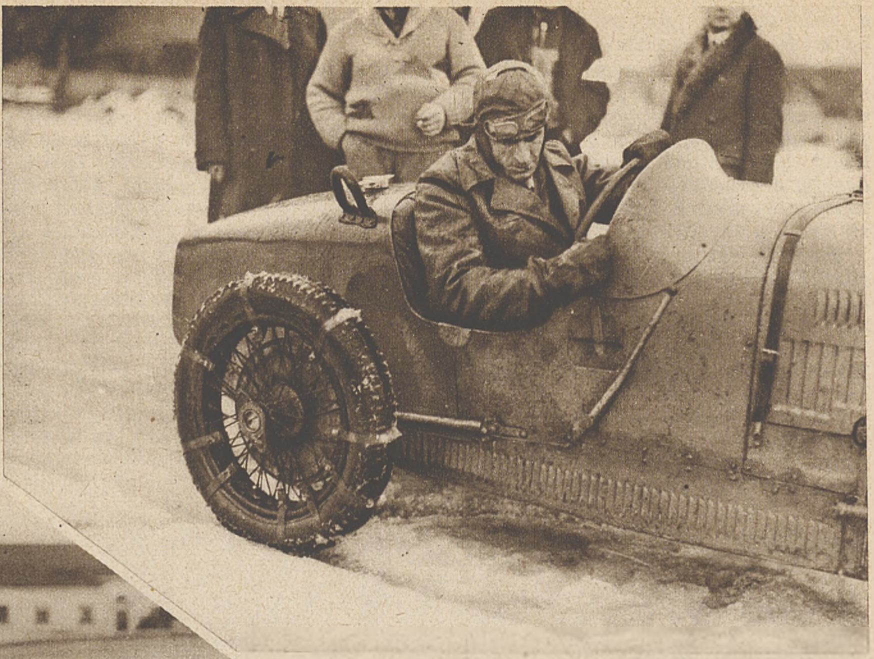


Mistrzyni w skokach do wody, M. Klausówna.

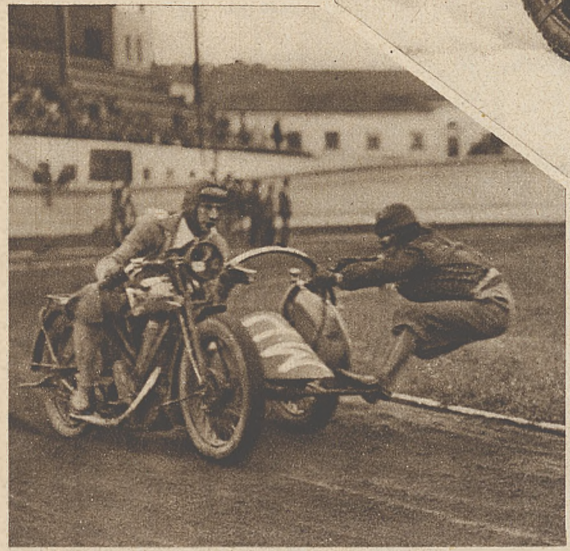
STRZELANIE.

Wielkiem wydarzeniem świata strzeleckiego były w z. r. *mistrzostwa strzeleckie świata, rozgrywane we Lwowie*. Zebrały one pierwszorzędną konkurencję z całego świata, *a Polacy odnieśli szereg poważnych sukcesów*.

Tytuły mistrzów świata zdobyli dla Polski: *plut. podch. Matuszak Andrzej* w strzelaniu z pozycji stojącej z karabinu wojskowego, *kpt. Galinowski* w strzelaniu z pistoletu wojskowego, *kpt. Różański* w strzelaniu olimpijskiem do tarczy, *Michał Sawicki* w strzelaniu z łuku. Poza tem Polska zdobyła *mistrzostwo świata w strzelaniu zespołowem do jelenia przy strzale pojedyńczym*. Skład zwycięskiego zespołu był następujący: *por. Zaleski, kpt. Podoski, Barański i kpt. Lewicki.*



St. Hołuj, wybitny automobilista Polski.



Z zawodów motocyklowych w Warszawie.
Efektowny moment z wyścigów na torze żużlowym.

Świetnym sukcesem Polski była wspaniała, pod każdym względem *organizacja zawodów*, która zachwyciła wszystkich obecnych gości zagranicznych i wystawiła doskonałe świadectwo naszym zdolnościom organizacyjnym.

INNE GAŁĘZIE SPORTU.

W hippice okazało się *pewne obniżenie naszych wyników*. Jedynemi sukcesami jakie odnieśli nasi kawalerzyści, było *zdobycie puharu narodów w Warszawie i w Rydze*. Słabe wyniki należy przypisać miernemu materjałowi końskiemu, którym muszą operować nasi jeźdźcy. Wielkiem zainteresowaniem cieszyły się *zawody*







Z mistrzostw strzeleckich świata we Lwowie.
Polacy-mistrzowie świata: od lewej Michał Sawicki (łuk), Józef Kiszkurno (strzelanie do rzutków), plut. Andrzej Matuszak (karabin wojskowy).

o mistrzostwo poszczególnych brygad kawalerji i o mistrzostwo kawalerji w Wilnie.

Z żywiołowem przyjęciem spotkały się *gry sportowe, zwłaszcza w szeregach młodzieży szkolnej*, która z zapałem uprawia *koszykówkę, siatkówkę, szczypiórniaka, hazenę, piłkę ręczną, palant* i t. p. Nawiązaliśmy też *kontakt z zagranicą*, w postaci *meczów hazeny z Czechosłowacją*, w których jednak nie zdołaliśmy wyrównać wysokiej klasy hazenistek Czechosłowacji, ojczyzny tego sportu.

Wreszcie zaznaczyć należy, że rozgrywano *mistrzostwo Polski w konkurencjach mniej popularnych*, jak *hockey na trawie, piłka rowerowa;* konkurencje te zajmowały jednak tylko pewien odłam społeczeństwa sportowego. Osobne słowo należy się towarzystwom tego rodzaju, jak *„Y. M. C. A."* i *„Sokół"*, kultywującym gimnastykę.

Poza tem zaznaczyć należy, że we wielu klubach zaczęto stosować gimnastykę w sezonie zimowym, jako sport t. zw. uzupełniający, utrzymujący sportowca, bez względu na rodzaj sportu — w dobrej kondycji.

ZAKOŃCZENIE.

Stwierdzić należy, że *na całości poczynań sportowych odbił się zły stan gospodarczy kraju* i ten wpływ ujemny hamował zawsze i wszędzie wszelką inicjatywę, zakrojoną na większą skalę i zmusił sportowców polskich do zacieśniania i zmniejszania swego programu. Żywić jednakże należy nadzieję, że sport polski, który przez szereg lat zmagania się z przeciwnościami zdobył sobie już uznane stanowisko w całokształtcie życia społecznego w Polsce, niewątpliwie nie poprzestanie na dotychczasowych sukcesach, ale ofiarną i celową pracą zdobędzie się na dalszy wysiłek, zwłaszcza, że stoimy u progu X Olimpjady, na której złożyć musimy egzamin z postępów poczynionych w ostatnich latach.

W obecnym czasie, gdy każde państwo stara się o jak najwyższy poziom kultury fizycznej swych obywateli, egzamin ten jest ważny, zwłaszcza, że nasi sąsiedzi zrobią wszystko, aby wykazać klasę swych sportowców. Czy sport polski odpowie pokładanym w nich nadziejom, pokażą nam już najbliższe miesiące.



Triumf polskich wioślarek w Londynie.
Wioślarki polskie wraz z min. Skirmuntem (x) po zwycięstwie nad Angielkami w Londynie.



RAZ
DWA
TRZY..
WSZYSCY·CZYTAJA·
NAJPIEKNIEJSZY
I·NAJPOPULARNIEJ=
SZY·TYGODNIK·SPOR=
TOWY·RAZ·DWA·TRZY..
J.M.Brzeski

Rozmaitości.

Rekord lotniczy w Polsce nie do pobicia.

Jaki jest możliwy najdłuższy lot dzienny w Polsce, nie do pobicia pod względem długotrwałości lotu? Zagadnienie to było *przedmiotem osobnego konkursu dla matematyków,* ogłoszonego w „Parametrze", czasopiśmie poświęconem nauczaniu matematyki. Problem rozwiązał *dr. E. Rybka,* astronom Obserwatorjum Uniwersytetu Warszawskiego.

Odpowiedź jest następująca: Start i lądowanie aparatu powinny odbyć się podczas najdłuższego u nas dnia w roku, a więc podczas przesilenia letniego, które przypada 21 albo 22 czerwca. Start musi się odbyć w takim punkcie ziem polskich, w którym dnia tego słońce wschodzi najwcześniej, lądowanie zaś w takiej miejscowości, położonej w obrębie granic Polski, w której zachód słońca przypada w tym dniu najpóźniej.

Start naszego lotnika powinien się zatem odbyć o wschodzie słońca (g. 2 m. 22) w północno-wschodnim krańcu ziem polskich *pod miejscowością Uście,* położoną nieco na wschód od granicy trzech państw: Polski, Łotwy i Bolszewji. Lądowanie zaś aparatu winno się odbyć o zachodzie słońca (g. 20 m. 29) na wybrzeżu polskiego morza, w pobliżu granicy polsko-niemieckiej, *na zachód* od *miejscowości Holędry.* Trasa lotu jest obojętna. *Rekord nie do pobicia długotrwałości lotu dziennego w Polsce wynosi: 18 g. 7 m.*

Współcześni jaskiniowcy w Polsce.

W Chinach, na obszarach żyznej glinki lessowej, współczesny człowiek z powodu ubóstwa albo wobec nadmiernej gęstości zaludnienia okolicy, buduje sobie mieszkanie w sztucznie wykopanych jaskiniach i masowo w ten sposób mieszka. To samo zjawisko lecz już w bardzo małej skali, ujawnia się w Bułgarji, gdzie na naddunajskiej płycie bułgarskiej, wobec występowania lessu, także znajdują się mieszkania w sztucznych, wykopanych jaskiniach.

Ale niejednego czytelnika zdziwi wiadomość, że współczesnych jaskiniowców mamy także u siebie w kraju, a to w dolinie Ojcowa, znanej ze swych grot. Otóż kilka tych jaskiń zostało zużytkowanych na mieszkania i stodoły i to w ten sposób, że albo całe mieszkanie urządzono w jaskini, a wejście jej zamknięto ścianą z drzwiami, albo też przybudowano się do ścian skalnych, np. dwiema tylko ściankami z drzewa, oszczędzając tą drogą materjał budowlany. W wypadkach tych chodzi więc o praktyczne zużytkowanie przestrzeni zamkniętej przez naturę.



Stodoła jaskiniowa na terenie wsi Sułoszowej, w górnej części doliny Ojcowskiej (pod Krakowem). Fot. dr. Wiktor Medwecki, Kraków.

Najwybitniejszy jaskiniowiec Ojcowa mieści się w południowej części doliny, za drogą Maszycką w skałach zwanych Sukiennicami. Jest tam obszerna grota, długa na 24 m, zamieszkiwana już od kilkudziesięciu lat i stąd mająca nazwę „Zamieszkałej". Obecny posiadacz groty, włościanin Jan Janik, zbudował przy wejściu do niej domek mieszkalny, a jaskinia służy mu za stajnię, stodołę i oborę.

O kilkaset kroków dalej ku południowi znajduje się jaskinia, zwana „Zamieszkała Mała", mająca domek przybudowany do wejścia.

W środkowej części doliny Ojcowskiej, w pobliżu turni zwanej Igły, znajduje się stodoła włościanina Stanisława Ornaka, utworzona z jaskini przez przybudowanie do niej dwóch ścian.

Dalej, już w pobliżu parku Ojcowskiego, na gruntach włościan Czyżów, znajduje się jaskinia zwana „Czyżówką", od kilkudziesięciu lat służąca za stodołę, którą stworzono także przez dobudowanie dwóch tylko ścian.

Wreszcie na terenie wsi Sułoszowej, w górnej części doliny, znajduje się dom mieszkalny dobudowany do skał, oraz stodoła dobudowana do małej jaskini.

W bocznym wąwozie doliny Ojcowskiej, Stodoliskach, było także domostwo przybudowane do skał, służące do mieszkania, ale obecnie już nie istnieje.

Kwestja łaborska.

W miasteczku Janów (pow. Drohicki, woj. Poleskie), wśród ludności zwykłej dla każdego miasteczka powiatowego, wyodrębnia się grupa, obecnie już bardzo nieliczna, zwana łaborami (nom. łabor). Odrębności tej świadomi są tak sami łaborzy, jak również i pozostała ludność. Każdy z mieszkańców Janowa określi bez wahania, że dany osobnik nie jest Polakiem, ani poleszukiem, ani Rosjaninem, ani żydem, ani cyganem, lecz jest łaborem. Łaborzy posiadają własną gwarę i wyróżniają się typem fizycznym, a kobiety-łaborki mają odrębne stroje ludowe. Uprawą ziemi zajmują się niechętnie i przeważnie zamieszkują miasteczko Janów; w okolicznych wioskach mieszka zaledwie parę rodzin łaborskich. Handlują nierogacizną, uprawiają rzemiosła, są dorożkarzami; specjalnością ich jednak są zajęcia niezupełnie zgodne z prawem. W czasach przedwojennych łaborzy byli znani jako zawodowi fałszerze dokumentów; podrabiali paszporty, pieczęcie, księgi i podpisy, w szczególności księgi ofiar na cerkwie rosyjskie, z któremi kwestowali, przeważnie w pociągach. Zjawisko to było do tego stopnia powszechne, że w owych czasach słowo „łabor" stało się synonimem kwestarza prawosławnego. Ta dawna ujemna opinja utrudnia do pewnego stopnia zbadanie „kwestji łaborskiej", t. j. poznanie pochodzenia gwary i tem samem wyjaśnienie, skąd się wzięła taka grupa. Sami zaś łaborzy nie umieją, czy nie chcą nic powiedzieć o swem pochodzeniu i niechętnie też zdradzają tajemnice swojej zagadkowej gwary.

Wśród osób znających łaborów utrzymuje się zdanie, że jest to najprawdopodobniej grupa związana wspólnością specjalnej gwary, zbliżonej do złodziejskiej. Ale możliwe jest, że źródłosłowy gwary opierają się na jakiejś nie-

słowiańskiej mowie, a wtedy zdradzałyby jakieś może egzotyczne pochodzenie. To drugie przypuszczenie wysunął do naukowego zbadania miejscowy obywatel ziemski, p. Aleksander Bogórski (majątek Hrudkowicze, poczta Drohiczyn), którego zasługą jest, że zwrócił uwagę czynników naukowych na istnienie łaborów, zebrał bowiem kilkadziesiąt charakterystycznych słów gwary i oddał do dyspozycji naszych językoznawców.

Zaznaczyć należy, że podobno książę Jeremi Wiśniowiecki sprowadził z państwa Łubniańskiego osadników dla zaludnienia swych włości na Polesiu, oraz jako pracowników przy budowie fortalicyj Żabar i Opol, położonych w pobliżu Janowa. To mogłoby rzucać poniekąd światło na pochodzenie nazwy łaborów od łacińskiego słowa labor — praca. Równocześnie też możnaby stąd wysnuwać daleko idące przypuszczenia, że tą drogą dostały się na Polesie jakieś resztki plemion koczowniczych ze stepów rosyjskich.

W każdym razie kwestja łaborów, o których istnieniu, poza miejscowemi czynnikami, nikt dotąd w Polsce nic nie wiedział, zasługuje na bliższe zbadanie.

Olbrzymia barć pszczelna.

Do prawdziwych osobliwości i to nie tylko w Polsce, ale w Europie, zaliczyć należy ogromną barć, stojącą obecnie na placu przed Muzeum Kurpiowskiem w Nowogrodzie nad Narwią (woj. białostockie).

Jest to pień „matki" sosen kurpiowskich, obliczonej na 500 lat, pochodzącej z miejscowości Suchy Borek pow. kolneńskiego. Do opasania barci potrzeba trzech ludzi. O ogromie sosny świadczy fakt, że prócz dolnej części, ustawionej przed Muzeum, zwieziono z tego drzewa parę dziesiątków wozów przeróżnego budulca i drewna opałowego.

W sośnie tej dawni pszczelarze czyli bartnicy hodowali pszczoły, w specjalnie dłubanych otworach, na kilka metrów wysoko od ziemi. Otwór taki nazywał się „dziankiem", a cała sosna barcią, albo drzewem bartnem. Do dzianka z pszczołami dołaził bartnik przy pomocy specjalnej liny bartnej.

Bartnicy tworzyli rodzaj bractwa na puszczy, swe życie wewnętrzne regulowali przepisami specjalnego prawa bartnego, na czele stał starosta bartny czyli miodowy. Za użytkowanie lasów Kurpie płacili królowi i starostom grodowym daninę w naturze (miodem, skórkami), gospodarowali zaś po swojemu w puszczy na podstawie przywilejów królewskich.

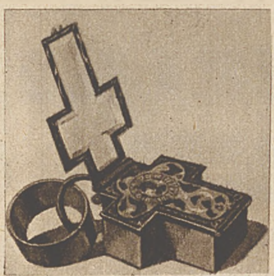


500-letnia barć-olbrzym, w Nowogrodzie na placu przed Muzeum. (Na zdjęciu w głębi Narew i most na trakcie do Myszyńca.) — Fot. dr. A. Chętnik.

Bartnictwo na drzewach nie istnieje formalnie już od stu lat, ze zerżniętych w puszczy barci ustawiono przed chałupami t. zw. kłody, które obecnie ustępują miejsca ulom ramowym, nowoczesnym.

Przedstawiona na rycinie barć jest, co do swej wielkości, ostatnim zabytkiem kurpiowskim. Zrąbana została przez zwykłych złodziejów, w r. 1917 w celu rabunkowym, gdyż posiadała wielkie zapasy miodu, co w czasie okupacji było nabytkiem nielada. Miód składały pszczoły przez setki lat nie tylko w wydłubanym dzianku, ale i w wypróchniałem od starości drzewie.

Barć ta, zwieziona z wielkim nakładem pracy i środków, stoi dziś przed Muzeum, by młodszym dzisiejszym pokoleniom świadczyć o uroku i potędze prastarej, wielkiej a zniszczonej dziś puszczy. (Puszcza, w ścisłem znaczeniu tego słowa, została wyrąbana i zniszczona w czasie okupacji niemieckiej 1916—18, a drzewo wywieziono na odbudowę sąsiednich Prus.)



Zegarek kieszonkowy w kształcie krzyża z XVI w., według tradycji własność króla Zygmunta I. (Ze zbiorów XX. Czartoryskich.)

Najdawniejsze zegarki kieszonkowe.

Zegary pokojowe i kieszonkowe nie były znane w wiekach średnich. Dopiero w epoce odrodzenia w drugiej połowie w. XV pojawiają się zegary pokojowe, głównie na dworach panujących i możnych panów, poszukiwane jako rzadki przedmiot zbytku. Największe udoskonalenia w sztuce wyrabiania zegarków wprowadził wiek XVI. W pierwszych latach XVI w. wynaleziono zegarek kieszonkowy, wprowadzając na miejsce dawnego mechanizmu wagowego, mechanizm sprężynowy. Z początkiem XVI w. w Norymberdze zaczął wyrabiać zegarki kieszonkowe Piotr Henlein. Jednak przed r. 1540 należały zegarki kieszonkowe w Niemczech jeszcze do rzadkości. We Włoszech wyrób zegarków kieszonkowych doszedł do wielkiego rozkwitu w pierwszej połowie XVI wieku. Artyści-złotnicy współzawodniczyli ze sobą w wyrobie zegarków coraz to mniejszych rozmiarów. Zegarki, sporządzane z kosztownego metalu i wysadzane drogiemi kamieniami, umieszczano nawet w branzoletach lub pierścieniach.

Już w czwartym dziesiątku XVI w. spotykamy wzmianki źródłowe o zegarkach kieszonkowych na dworze królewskim w Krakowie.

Dnia 30 IV 1539 r. Mikołaj Wolski, marszałek dworu królowej Bony przesyła w darze kardynałowi Aleksandrowi Farnese zegarek, zaopatrzony w mechanizm „dziwną sztuką artysty wykonany". W r. 1543 król Zygmunt August ofiarował Herkulesowi II, ks. Ferrary, zegarek kieszonkowy z kryształu. Podobnie w r. 1547 królowa Barbara Radziwiłłówna przesłała swojemu mężowi pierścień z zegarkiem który — jak pisze — „bogdajby mnie rychło oznajmił fortunną a wesołą godzinę przyjechania W. K. M. sam do nas". Królowa Bona posiadała kilka cennych zegarków kieszonkowych, m. in. zegarek wysadzany drogiemi kamieniami, umieszczony w rączce od wachlarza. Niewiele zegarków kieszonkowych z XVI w. zachowało się do naszych czasów. W zbiorach XX. Czartoryskich znajdują się dwa zegarki kieszonkowe z XVI w., z których jeden według tradycji należał do króla Zygmunta I, drugi do kr. Zygmunta III Wazy.



Kryształowy zegarek kieszonkowy z XVI w., według tradycji własność Króla Zygmunta III. (Ze zbiorów XX. Czartoryskich.)

Rzeźby z lodu.

Doskonałem uzupełnieniem udałych pod każdym względem zawodów hockey'owych, które w lutym z. r. urządziła u siebie Krynica, była artystyczna i bardzo pomysłowa dekoracja całego uzdrowiska, podziwiana z uznaniem przez licznych gości z zagranicy i z za oceanu. Wśród różnych ozdób, jak stylowe bramy, ustawione na drodze do centrum Krynicy, dalej festony ze sztandarami wszystkich państw uczestniczących w zawodach, efektowna iluminacja głównej aleji i t. d., największą uwagę budziły kapitalne rzeźby w lodzie, odznaczające się pomysłowością, a przedewszystkiem artystycznem wykonaniem. Stały one na drodze od Domu Zdrojowego do stadjonu lodowego i przedstawiały: górala z owcami, orła na szczycie lodowym, glorjetkę z sowami na rogach, góralczyka grającego na skrzypcach, dalej góralkę trzymającą na tacy bochenek chleba, wreszcie lisa wyglądającego z jamy i białego niedźwiedzia, stojącego pod drzewem tuż u wejścia do stadjonu. Za dnia srebrnobiałe, wieczorem były oświetlane od wewnątrz kolorowemi lampkami, co dodawało rzeźbom niezwykłego uroku, czyniąc z nich jakby tajemnicze figury z groty króla Zimy w górach. Były też szczerze podziwiane i budziły aplauz nawet zblazowanych zagranicznych gości. Wyrazem tych uznań były entuzjastyczne artykuły w prasie zagranicznej, podnoszące pomysłowość artystów, którzy wykonali rzeźby, a zarazem stwierdzające polską umiejętność organizacyjną.

Zamieszczone zdjęcia przedstawiają górala grającego na gęśliczkach, glorjetkę z sowami i niedźwiedzia.







Jak powstaje nasze obuwie.

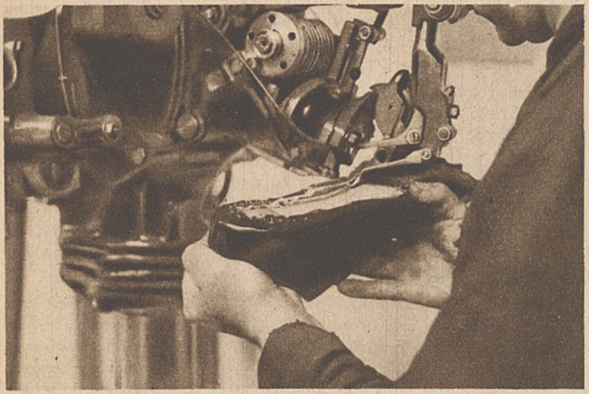
Wszyscy narazie nosimy buty, a mało kto z nas wie, jak właściwie nowoczesny trzewik jest wyrabiany. Kilka tysięcy sztuk dziennie? Zapewne, możliwe — skoro Ford robi dziennie parę tysięcy automobili... Jedno jest pewne, że w każdym razie chyba inaczej się to robi, niż u szewca, u którego czekać trzeba conajmniej 3 dni na jedną parę. Ale jak? — i gdzie?... Zapewne zagranicą, gdzie są różne wielkie fabryki... Tymczasem nie. Nietylko tam, ale tu, u nas właśnie w Polsce istnieje wielka nowoczesna fabryka w Bydgoszczy. Są to zakłady firmy **W. Weynerowski**, wyrabiające obuwie męskie marki

Leo



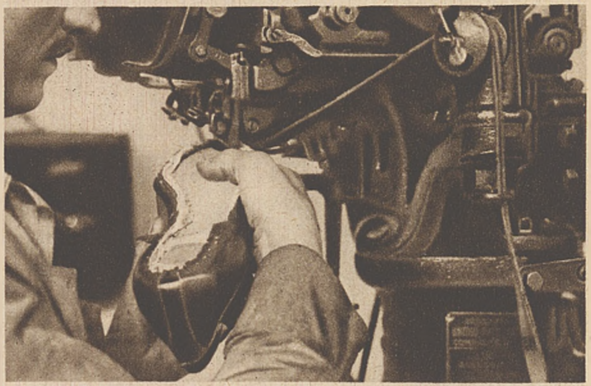
Zakłady firmy W. Weynerowski w Bydgoszczy.

Przypatrzmy się temu ciekawemu procesowi. Jesteśmy w wielkiej hali około 130 m długiej. Mieści ona kilkaset maszyn, przez które musi przejść kolejno każdy trzewik, zanim wygładzony i wyhuchany wpadnie do swego pudełka, w którem pójdzie w świat. Uwaga nasza skupia się przedewszystkiem na słynnych ameryk. maszynach Original Good Year Welt, bardzo drogich i używanych tylko przez fabryki wypuszczające pierwszorzędne obuwie o szytej podeszwie. Sama fabrykacja rozpada się na trzy fazy.



Naciąganie cholewki na kopyto.

Najpierw, po ustaleniu fasonu buta, przycina się wszystkie części składowe. Ale przecież są różne numery wielkości! Otóż wielce pomysłowa maszyna wycina na skutek odpowiedniego nastawienia różne wielkości poszczególnych części cholewki, utrzymując tem samem fason poprzednio już podyktowany. Co do podeszwy zaś, to wycina się je rozmaitej wielkości sztancami; to samo dotyczy innych części spodu. Wszystkie te wykrojone z surowca części wędrują na specjalnych stelażach do innych maszyn. Teraz następuje szycie cholewek i podbijanie ich podszewką, robienie dziurek i różnych innych ozdóbek.

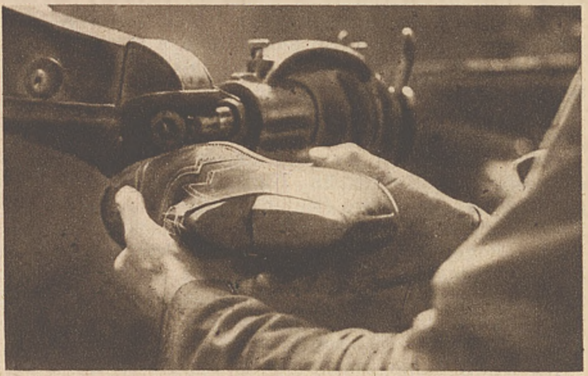


Szycie pasów.

Następuje druga faza, faza zmontowania bucików. Zaczyna się to od naciągania cholewek na kopyta. Tymczasem przybyły już w tę stronę podeszwy i brandzle. Nadchodzi może najciekawszy moment fabrykacji, zszywanie cholewki z brandzlą i podeszwą na owych znakomitych precyzyjnych maszynach. Potem fasonuje się podeszwy i przybija obcasy. Nie można pominąć, iż w tej fazie wypełnia się przestrzeń między brandzlą a podeszwą specjalną masą korkową, która po zastygnięciu stwarza w trzewiku warstwę izolującą od wilgoci i zapewniającą mu elastyczność.

Ostatnia faza, to wykończanie buta. Prasuje się go, gładzi podeszwy, poleruje, glansuje na wszystkie sposoby. A teraz przychodzi kontrola. Bada się obuwie i przeprowadza staranne wybrakowanie towaru.

W ten sposób kilka tysięcy par trzewików dziennie opuszcza fabrykę. Nasuwa się pytanie, z jakich surowców fabrykuje się to obuwie? Otóż z polskich. Z doskonałych polskich surowców, które nawet są eksportowane zagranicę. Tylko dobre lakierki musimy jeszcze robić z obcego surowca. Ale i to niedługo.

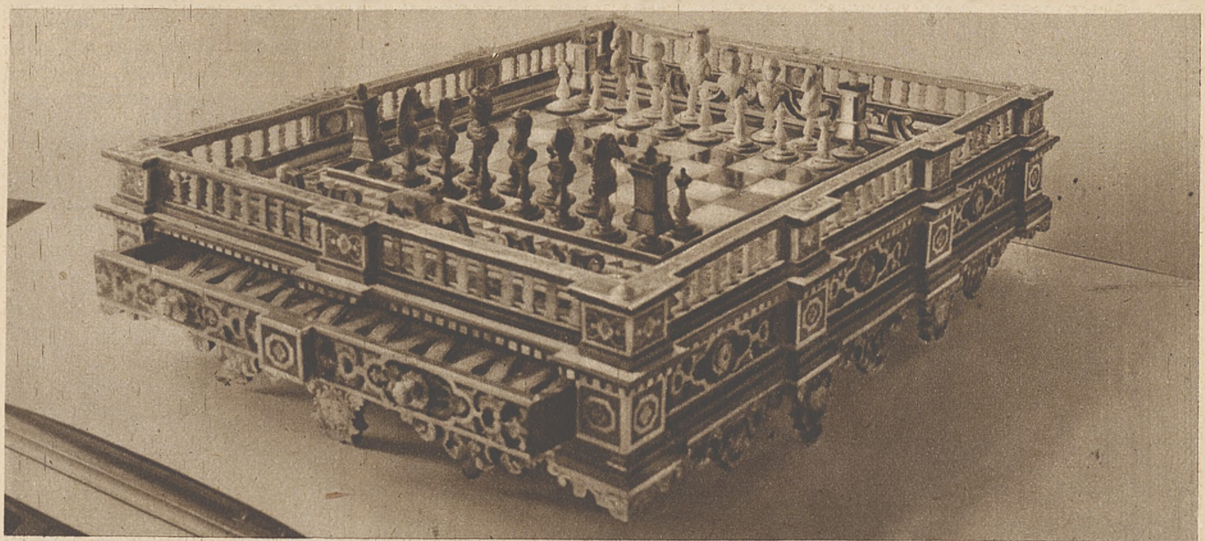


Frezowanie sznytów.

Rzecz prosta, że tak skoncentrowana i nowoczesna produkcja pozwala polskiej fabryce konkurować i co do jakości i ceny z najlepszemi wyrobami zagranicznemi. Przypatrzmy się tym cenom; jest ich tylko cztery standardowe, a to: **Zł. 24.80, 29.80, 34.80 i 39.80.** Fabryka wytłacza te ceny na podeszwach, aby kupujący mógł sprawdzić, iż żądają odeń ceny ściśle wykalkulowanej i posiada **własne sklepy we wszystkich większych miastach.**

MIECZYSŁAW GAŁUSZKA

Przegląd szachowy.



Zabytkowe szachy hetmana Adama Sieniawskiego.

Wykonane w drzewie lipowem i perłowcu, bogato inkrustowane perłowcem, szyldkretem i kością słoniową. Wedle podania, dar sułtana Achmeda III-go dla hetmana Adama Sieniawskiego, z początku XVIII w. Ze zbiorów Muzeum X. Czartoryskich.

Rok ubiegły upłynął znowu pod znakiem kryzysu światowego, wyrażając się znikomą ilością większych wydarzeń szachowych. Jedynie w krajach, w których kultura szachów stoi wysoko, ruch szachowy zaznaczył się pewną ilością turniejów, ograniczających się zresztą z nielicznemi wyjątkami do wydarzeń o znaczeniu lokalnem. Poza małemi turniejami w Hastings i w Nowym Jorku, okraszonemi udziałem Capablanki, jedynie drużynowy turniej narodów w Pradze, popularnie nazywany Olimpjadą, wzbudzić mógł szersze zainteresowanie międzynarodowe. Z pośród wydarzeń zkońca r. 1930 zasługują na uwagę turnieje w Sztokholmie i w Györ, ze względu na wyłonienie dwóch nowych wielkości: Kashdana i Stoltza. W ub. roku jedynie turniej w Bled (Veldesz) zdołał zgromadzić elitę mistrzów szachowych z całego świata. (Wynik w czasie zamknięcia redakcyjnego tego działu jeszcze nie znany. Tak samo nie mogły tu być uwzględnione wyniki późniejszych turniejów o mistrzostwo Anglji w Worcester i Francji w Lille.)

Charakterystycznym i powszechnie uderzającym objawem ub. roku były *liczne rozjazdy wielkich mistrzów na tournée po rozmaitych krajach:* Alechin (Jugosławja), Rubinstein (Polska), Dr. Tartakower (Argentyna), Dr. Euwe (Holend. Indje), Kosticz (Ameryka Północna), Mieses (Malta), Nimcowicz (Szwajcarja), Bogolubow (kraje bałtyckie). Prawdopodobnie kiepska sytuacja gospodarcza i brak turniejów skłoniły mistrzów szachowych do tego sposobu zarobkowania, który polega głównie na masowych seansach gry symultan — zbiorowej w większych ośrodkach.

Na *Olimpjadzie szachowej w Pradze* w ub. roku *drużynie polskiej nie udało się utrzymać zdobytego w r. 1930 w Hamburgu puharu Hamiltona Russel'a.* Niezwykle silna obsada drużyn innych państw łagodzi do pewnego stopnia to cofnięcie się, jakkolwiek niepodobna powstrzymać się od zarzutu pod adresem jednego z członków drużyny, który zbyt ufny w swe siły, pojechał do Pragi bez należytego przygotowania. Wiadomy jest przecie fakt, że nawet b. mistrz świata Lasker, w okresie swej największej świetności, nie zgodziłby się wyjechać na turniej międzynarodowy bez odpowiedniego przygotowania, z czego i niejeden z mistrzów najnowszej doby przykład brać powinien. *Rubinstein* nie był w tym roku tak dobrze usposobiony, jak na poprzedniej Olimpjadzie w Hamburgu i przegrał trzy partje. Świetnie grał tym razem *Dr. Tartakower*, któremu widocznie posłużyła podróż po Argentynie, skąd bezpośrednio przybył do Pragi. Nieszczególnie spisał się *Przepiórka*, przypuszczalnie głównie skutkiem braku treningu. Po mistrzu tej klasy można było oczekiwać lepszego wyniku. Dobrze i wytrzymale grali nasi młodzi przedstawiciele: *Frydman* i *Makarczyk*.

Drużyna nasza jako całość zrobiła doskonałe wrażenie, lecz *w momentach przełomowych zawodziła.* I tak np. przy samym końcu turnieju zdołali nasi reprezentanci zmniejszyć odstęp dzielący ich od prowadzących Stanów Zjedn. o 1 punkt. Pech chciał, że przy wyczerpującej fizycznie i nerwowo walce drużyna nasza natrafiła właśnie w ostatniej decydującej rozgrywce na swego konkurenta, t. j. Stany Zjednoczone. Następują *chwile dramatycznego napięcia.* Na pierwszej szachownicy Rubinstein bije niezwyciężonego dotychczas Kashdana, Tartakower remisuje z Marshallem, lecz niemiłą niespodziankę sprawia Przepiórka, przegrywając z Horowitzem. Potrzebny Polsce jest teraz jeden punkt do zwycięstwa. Losy zdobycia mistrzostwa świata zależą teraz od wyniku jednej partji Makarczyk-Steiner. Nieszczęście chce, że Makarczykowi, po uzyskaniu przewagi w postaci jednego piona, nerwy wobec tak ciężkiej odpowiedzialności, odmawiają posłuszeństwa i partja kończy się nierozegraną.

Polska zajęła tem samem *drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych,* których drużyna, bezsprzecznie doskonała (Kashdan, Marshall, Dake, Steiner, Horowitz), zawdzięczała swój sukces przedewszystkiem dużej wytrzymałości i swemu czołowemu przedstawicielowi, Kashdanowi. Trzecie miejsce przypadło tym razem *Czechosłowacji*, grającej z dużą dozą szczęścia. Dla *Jugosławji* zdobycie czwartego miejsca wobec znakomitej obsady (Dr. Vidmar, Dr. Asztalosz, Kosticz, Pirc i König), oznaczało pewnego rodzaju fiasko. Podobnie jak w drużynie Polski Przepiórka i Rubinstein, nie dopisał tu Dr. Vidmar i Kosticz. *Niemcy* oczekiwały (może słusznie) nieco lepszego miejsca, niż zajęte piąte, mając w swej drużynie tak świetnych przedsta-

wicieli, jak Bogolubow, Ahues, Richter, Wagner, Helling. Zdaje się, że finish turnieju dał się drużynie niemieckiej we znaki, o czem świadczy nieuzasadniona w swej wysokości klęska z Anglją (½:3½!). *Łotwa* i *Szwecja* były temi państwami, które sprawiły miłą niespodziankę, wykazując bardzo wysoki poziom gry, uzasadniony zresztą obecnością tak znakomitych talentów, jak Mattison, Petrow (Łotwa), lub Stahlberg, Stoltz (Szwecja). Podczas, gdy Łotwa rozpoczęła wspaniałym startem, odpadając przy końcu turnieju, miała się rzecz ze Szwecją odwrotnie. Od czasu przyjazdu prezesa swego Związku Państwowego, Collijna, przy końcu turnieju Szwecja odniosła szereg wysokich zwycięstw, przechodząc do grupy państw czołowych. *Austrja* przy swoim znakomitym, wyrównanym składzie (Grünfeld, Spielmann, Kmoch, Becker, Lokvenc), zawiodła nadzieje licznych swych zwolenników, typujących ją na jedno z trzech miejsc pierwszych. Zajęcie tak nieszczególnej pozycji spowodowane zostało katastrofalnem załamaniem się w końcu turnieju i przegraną kilku ważnych spotkań. Nieuzasadnioną była też kolejność zestawienia drużyny, gdyż raczej Spielmannowi należała się pierwsza szachownica, aniżeli doskonałemu wprawdzie teoretykowi, lecz w grze praktycznej nieco słabszemu Grünfeldowi. *Anglją* znalazła się na miejscu, na którem się tego należało spodziewać. Całkowicie zawiodły *Węgry*, być może, że brak weterana Moroczego w szeregach drużyny odebrał zespołowi tę ambicję i wytrzymałość, jaka cechowała drużynę w czasie poprzednich Olimpjad.

Zaznaczyć jeszcze należy, że obecność *Alechina* nie potrafiła wydobyć drużyny *Francji*, osłabionej zresztą brakiem Muffanga i Cherona, na jedno z lepszych miejsc. Alechin swą grą nie wzbudził już tego entuzjazmu, co na poprzedniej Olimpjadzie w Hamburgu. Być może, że dla artysty tej miary turniej, zakrojony na tak sportową modłę, jak każda Olimpjada, nie obudził takiej skali zainteresowania, która jest potrzebna do osiągnięcia oszołamiających suksesów; także *fatalne warunki turnieju* (kiepska wentylacja lokalu położonego pod ziemią, w porze upalnej, przy ogromnie podnieconej atmosferze i przygniatającej ilości godzin gry, przeciągającej się niejednokrotnie do późna w nocy), wycisnęły *piętno przypadkowości* i na grze mistrza świata, który w kilku partjach stał na przegranej (Erdelyi i Golmayo) i przegrał w końcu jedną partję (z Mattisonem). Nie bez znaczenia była tym razem *bardzo silna konkurencja turnieju* (Rubinstein, Dr. Vidmar, Kashdan, Mattison i in.).

Ogółem turniej ten był niezmiernie interesujący i przyniósł *bardzo wiele cennych partyj i zdobyczy teoretycznych*.

Następna Olimpjada szachowa odbędzie się dopiero *za dwa lata w Chicago*, gdyż Hiszpanja z powodu niepewnej sytuacji wewnętrznej zrzekła się przyrzeczonej poprzednio jej organizacji na r. 1932 u siebie.

TURNIEJE KRAJOWE.

Warszawa. Turniej o mistrzostwo miasta: **I. Frydman 8**, II. Najdorf 6½, III. Makarczyk 5½, IV. Łowcki 5, Jagielski i Rejsner po 4½, Kremer 4, Kipper i Glocer po 2, Klepfisz 2 pkt.

Łódź. Turniej o mistrzostwo miasta: **I—II. Appel i Rozenbaum po 7½**, III. Regedziński 6, IV—V. Friedmann i Spiro po 5 pkt. Pojedynek rozstrzygający o mistrzostwo wygrał **Appel.**

Kraków. Turniej o mistrzostwo miasta. **I. Dr. Ameisen 9½**, II. Scheuer 9, III. Lipson 7½, IV—VI. Arłamowski, Kling i Dr. Melberg po 6½, VII—VIII. Abraham i Friedmann po 6½, Bilski, Październy i Weisberg po 5, Rath 4, Dunkelblum 2½ pkt.

Turniej o mistrzostwo krakowskiego klubu szachistów: **I. Październy 7½**, II. Gałuszka 7, III—V. Arłamowski, dyr. Doroziński i dr. Pałkowski po 5½, VI. Bilski 5 pkt. (10 uczestników).

Turniej o mistrzostwo Towarzystwa Miłośników gry szachowej: **I. Em. Rubinstein 6**, II—III. Friedmann i Lipson po 5, IV. Bilski 4 pkt. (9 uczestników).

Lwów. Turniej o mistrzostwo miasta. **I. St. Popiel**, II. Friedmann, III. Towarnicki, IV. Pomohaczi, V. Edelheit, VI. Sulik, VII. Tennenbaum, VIII Słobodja, IX. Perycz, X. Sokołowski. (20 uczestn.) O mistrzostwie rozstrzygnął pojedynek.

Poznań. Turniej o mistrzostwo miasta. **I. Widermański, 10**, II. Wojciechowski 10, III. Tylkowski 9½, IV. Gaworski 9½, (14 uczestn.) O I i III miejscu zadecydował system Sonneborn-Berger.

Katowice. Turniej o mistrzostwo Śląska. **I Sojka 9½**, II. prof. Zawadzki 9½, III. inż. Teichmann 7½, IV. Mróz 6½, V—VI. Fukner i Jasny po 6. (12 uczestn.) O mistrzostwie rozstrzygnął pojedynek.

TURNIEJE ZAGRANICZNE I MIĘDZYNARODOWE.

Praga. Turniej Kautsky-Memorial. **I. Flohr 10½**, II. dr. Skalliczka 9½, III—IV. Opoczeński i Pruha po 8, V—VI. Lustig i Richter po 7 pkt. (13 uczestn.).

Turniej okolicznościowy (przed Olimpjadą): **I Stoltz 8**, II. Pirc 7½, III. Flohr 7, IV—V. Opoczeński i Rejfirz po 6½, VI—VIII. inż. Berger, Makarczyk i dr. Skaliczka po 5½ pkt. (13 uczestników).

Turniej drużynowy **o mistrzostwo świata i puhar Hamilton-Russela. I. Stany Zjednoczone 48**, II. Polska 47, III. Czechosłowacja 46½, IV. Jugosławja 46, V. Niemcy 45½, VI—VII. Łotwa i Szwecja po 45½, VIII. Austrja 45, IX. Anglja 44, X. Węgry 39½ pkt. (19 drużyn).

Turniej o mistrzostwo świata pań. **I. Menszik 8**, II. Kalmar-Wolf 4, Stevenson 3½, Beskow 2½, Henschel 2 pkt.

Leningrad. Turniej o mistrzostwo miasta. I. Botwinnik 14, II. Romanowski 11½, III. Alatorczew 11, IV. Lisiczyn 10, V. L. Kubbel 9½, VI—VIII. Budo, Stepanow i Szipunow po 8½ pkt. (18 uczestników.)

Kijów. Turniej o mistrzostwo miasta. I. Bogatyrczuk 5½, II. Ratner 5, III—IV. Pogrebiski i Polak po 4½ pkt. (8 uczestników).

Moskwa. Turniej o mistrzostwo miasta. Grupa A: **I. Judowicz 9**, II—III. Kocz i Rjumin po 8, IV. Blumenfeld 6½ pkt. (12 uczestników). Grupa B: **I. Kan 8**, II. Słomin 7½, III. Grigorjew 7, IV. Kamyszew 6½ pkt. (12 uczestników). Grupa C: **I. Dawid 8**, II—III. Zubarjew i Kunicz po 7, IV. Tanin 6½ pkt. (12 uczestn.) Mistrzostwo miasta rozstrzygnięte zostanie w grupie zwycięzców, obejmującej pierwszych czterech zwycięzców z każdej grupy razem.

Ryga. Turniej o mistrzostwo Łotwy: Petrow.

Helsingfors. Turniej **o mistrzostwo Finlandji. I. Mikenas 9½**, II—IV. Krogius, Lagerstam i Pulkkinen po 6½ pkt.

Mały turniej międzynarodowy: **I. Bogolubow 4½**, II. Candolin 3, Lindross i Czepurnow po 2½ pkt.

Tallin. Mały turniej międzynarodowy. **I. Mikenas 5½**, II. Bogolubow (!) 5 pkt.

Kowno. Turniej **o mistrzostwo Litwy. I. Macht 11½**, II. Vistanecki 9, III. Abramavicius 8½ pkt.

Sztokholm (koniec 1930 r.) Turniej międzynarodowy. **I. Kashdan 4½**, II—III. Bogolubow i Stoltz po 4, Stahlberg 3, Spielmann 2½, (!), Rellstab 2, Lundin 1 pkt.

Göteborg. Turniej międzynarodowy. **I—III. Flohr, Lundin i Stoltz po 5**, IV. Stahlberg 3½ pkt. (8 uczestn.)

Kłajpeda. Turniej **o mistrzostwo bałtyckie. I. Vistanecki 4½**, II—V. Gordon, Leonhardt, Mikenas i Petrow po 4, Apszenek 3½, Macht 2½, Gerczikow 1½ pkt.

Hastings. Turniej międzynarodowy. **I. Dr. Euwe 7**, II. Capablanca 6½, III. Sułtan Chan 6, IV. Michel 5 pkt. (10 uczestn.).

Bukareszt. Turniej **o mistrzostwo Rumunji. I. Erdelyi 9½**, II. Dr. Balogh 9, III. Tyroler 8, IV. Winkler 7, V. Mendelssohn 6½, VI—VII. Taubmann i Wechsler po 6 pkt. (12 uczestn.)

Györ. Turniej międzynarodowy (1930 r.) **I. Kashdan 8½**, II. H. Steiner 5½, III—V. Hönliger, Klein i Boros po 4½ pkt. (10 uczestn.)

Budapeszt. Turniej **o mistrzostwo Węgier. I. L. Steiner 11½**, II. Sterk 10½, III. Lilienthal 9½, IV—V.

Havasi i Maroczy po 9, VI. A. Steiner 8½ pkt. (15 uczestników).

Wiedeń. Turniej Trebitsch-Memorial. **I. Becker 11,** II. Hönlinger 10½, III. Grünfeld 10, IV. König 9½, V. Steiner 8, VI. Glass 7, VII—VIII. Lokvenc i Müller po 6½ pkt. (14 uczestn.).

Swinemünde. Turniej o **mistrzostwo Niemiec. I—II. Bogolubow i Rödl po 8,** III. Richter 7½, IV—VI. Ahues, Helling i Rellstab po 7, VII. Sämisch 6½ pkt. (13 uczestników.)

Paryż. (1930 r.) Turniej o mistrzostwo miasta. **I. Cukierman 14½,** II. dr. Tartakower 13, III—V. Kahn, F. Lazard i Tuczewicz po 12, VI—VII. Rivkine i Romi po 11 pkt. (15 uczestn.)

Nicea. Turniej międzynarodowy. **I. Reilly 6,** II—III, Baratz i Rosseli po 5½, IV. Noteboom 5 pkt. (10 uczestników). Międzynarodowy turniej konsultacyjny. **I. Dr. Alechin 6,** II. Flohr 3½, III. Stoltz 2½ pkt.

Medjolan. Turniej o **mistrzostwo Włoch. I. Rosselli** 8½, II. Romi 8, III. Hellmann 6½ pkt. (12 uczestn.)

Winterthur. Turniej o **mistrzostwo Szwajcarji. I. Niemcowicz 7½** (poza konkursem), II. H. Johner 5½, III—V. Joss ,Naegeli i Zimmermann po 4 pkt. (9 uczestn.)

Nowy Jork. Turniej międzynarodowy. **I. Capablanca 10,** II. Kashdan 8½, III. Kevitz 7, IV—VI. Horowitz, Kupchik i H. Steiner po 5½ pkt. (12 uczestn., Marshall na IX miejscu!)

Montreal. Turniej o **mistrzostwo Kanady. I. Fox 12½,** II. Davis 10, III. Harvey 9½, IV. Rawlings 9 pkt. (14 uczestn.)

Toronto. Turniej o mistrzostwo miasta. **I—II. Eastman i Blumin po 8,** III. Belson 6½ pkt. (6 uczestn.)

Buenos Aires. Turniej międzynarodowy. **I. Maderna 10½,** II. Dr. Tartakower 10, III—IV. Fenoglio i Acuna po 9, V—VI. Cristia i Lynch po 8, VII. Pleci 7½ pkt. (13 uczestn.)

Melbourne. Turniej o **mistrzostwo Australji. I. Watson 10½,** II. Purdy 10, III. Cracanthorp 8½ pkt. (13 uczestn.)

Rotorua. Turniej o **mistrzostwo Nowej Zelandji. I—II. Gyles i Erskine po 9,** III. Severne 8, IV. Greenfield, Maddox i Kelling po 7 pkt. (12 uczestn.)

Sydney. Turniej o **mistrzostwo Nowej Połudn. Walji. I. Goldstein 11½,** II. Cracanthorp 10½, III. Purdy 10 pkt. (13 uczestn.)

POJEDYNKI.

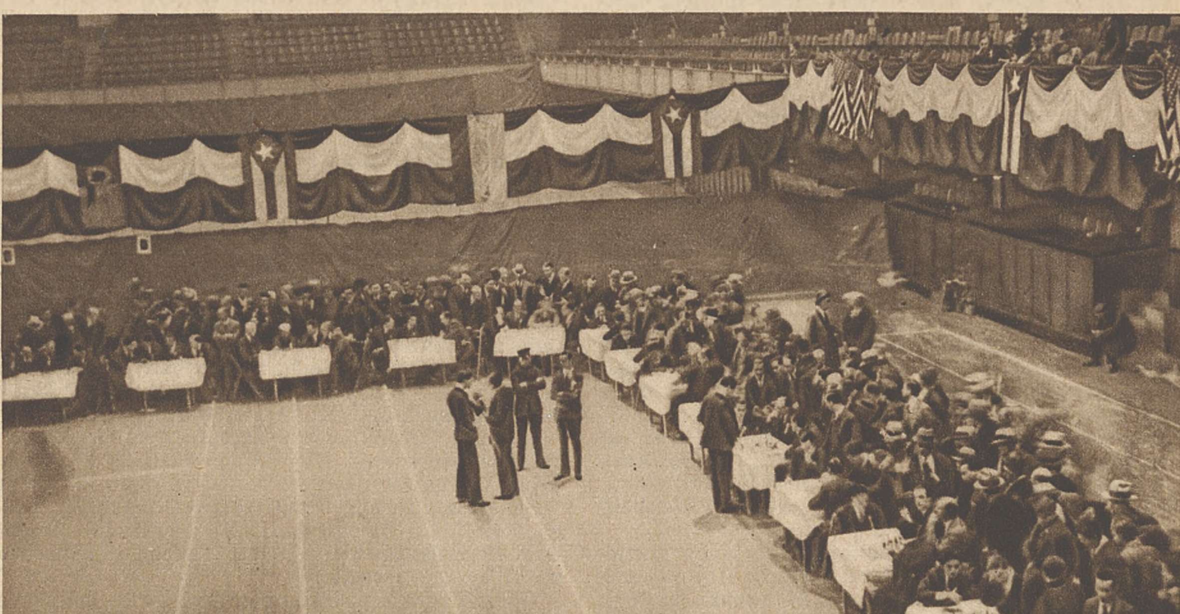
Polska. Łódź. **Makarczyk-Regedziński** +3, —2 = 3.
Czechosłowacja. Praga. **Flohr-Stoltz** (rewanż) +4, —1 = 3.
Austrja. Semmering. (1930 r.). **Sułtan-Chan-**Dr. Tartakower +4, —3 = 5.
Niemcy. Kilonja. **Brinckmann-**Hennig 6:4.
Berlin. **Stoltz-**Richter +1, —0 = 1.
„ -Helling +1, —0 = 1.
„ -Rellstab +0, —0 = 1.
„ -Sämisch +1, —0 = 0.
Jugosławja. Spielmann-Pirc +3, —1 = 6.
Danja. Kopenhaga. **Stoltz-**Andersen +4, —1 = 1.
Szwecja. Göteborg. (1930 r.):
Spielmann-Stahlberg +4, —1 = 1.
Stoltz-Spielmann +3, —2 = 1.
Spielmann-Lundin +4, —0 = 2.
Stoltz-Kashdan +3, —2 = 1.
Stoltz-Flohr +3, —2 = 3.
Holandja. Noteboom-Landau 5.½ : 3.½.
Landau-Noteboom 5½:3½ (rewanż).
Capablanca-Dr. Euwe +2, —0 = 8.
Hiszpanja. Barcelona. **Rey-**Golmayo +4, —1 = 2.
Argentyna. Pleci-Grau +4, —2 = 2.
Pleci-Fenoglio +4, —2 = 4.

KRONIKA ŻAŁOBNA.

W r. 1931 zmarli m. in. następujący wybitni szachiści: *Fleissig* (Austrja), *Wilner* (Z. S. R. R.), *Drewitt* (Anglja), wreszcie *Blackmar* (Stany Zjednoczone).

LITERATURA SZACHOWA.

Cheron: Initiation au Probleme d'Echecs strategique.
Dr. Tarrasch: Das Schachspiel (podręcznik).
Blumenfeld, Romanowski i Sosin: Pojedynek Alechin—Bogolubow (po rosyjsku).
Chalupetzky i Toth: Die Schacholimpiade in Hamburg 1930.
Chalupetzky i Toth: Das I int. italienische Grossturnier San Remo 1930.
Dr. Tartakower: Das int. Szen-Memorialturnier zu Budapest 1929.
Voellmy: Schachtaktik.
Müller: Die Eröffnung Caro Kann.
Dr. Mandler: Sämmtliche Studien von Reti.
Bachmann: Schachjahrbuch 1929/30 I t.
Tugan-Baranowski: Podręcznik gry w szachy.



Seans gry symultan-zbiorowej w N. Yorku (w marcu 1931 r.).
Na zdjęciu Kubańczyk José Capablanca (stoi przy 5-tym stole z prawej) w czasie gry przeciw 200 partnerom.

Dział rozrywkowy.

Rok 1932 jako liczba.

Liczba określająca rok bieżący, 1932, tem się wyróżnia, że w liczbie tej suma cyfr tysiączek i setek jest dwa razy większa od sumy cyfr dziesiątek i jednostek. 1+9=2 (3+2). Taki sam stosunek w liczbach lat bieżącego stulecia zachodził dotąd ogółem tylko 3 razy, w latach: 1928, 1914 i 1905, a powtórzy się jeszcze tylko 2 razy, w latach: 1941 i 1950.

Jak łatwo poznać, taka kombinacja jest możliwa tylko wtedy, gdy liczba oznaczająca setki przy nieparzystej liczbie tysiączek, jest nieparzysta i odwrotnie. Łatwo też wyliczyć, że w bież. tysiącleciu taki sam stosunek zachodził w XVIII wieku ogółem 5 razy, w XVI w. — 4, w XIV w. — 3, w XII w. — 2 razy. W wieku XXI podobne zjawisko zdarzy się 2 razy.

Poza tem w liczbie 1932 suma cyfr setek i dziesiątek jest 4 razy większa od sumy cyfr tysiączek i jednostek. Podobny stosunek zajdzie jeszcze raz w bieżącym wieku, nie trudno też obliczyć, w którym roku.

Ktoby zaś chciał operować tu kabalistyką liczb, tego uderzy, że różnica między dwiema pierwszemi cyframi, wziętemi jako liczba, a dwiema pozostałemi, wynosi 13. Rok zatem 1932 kryje niejako w sobie trzynastkę — 19/13/32 — która jako ośrodek w symetrycznym podziale cyfr może być uważana za punkt wyjścia do kombinacyj nad horoskopami roku.

Liczba bieżącego roku da się także ująć w kwadraty magiczne. Jak wiadomo, kwadratami magicznemi nazywają się kwadraty, na których polach rozmieszczone są liczby w taki sposób, iż suma ich w każdej kolumnie i w każdym rzędzie oraz wzdłuż obu przekątni jest ta sama. Wedle ilości pól rozróżniamy kwadraty 9, 16, 25, 36, 49 i t. d. — polowe. Dla roku 1932 możemy ułożyć takie np. kwadraty:

641	648	643
646	644	642
645	640	647

Fig. 1.

642	652	638
640	644	648
650	636	646

Fig. 2.

214	240	244	269	266	243	217	239
228	218	262	255	256	265	227	221
225	231	251	248	261	270	236	210
272	246	234	233	212	223	253	259
235	213	263	258	247	252	222	232
250	260	224	211	230	237	271	249
263	257	229	220	219	226	264	254
245	267	215	238	241	216	242	268

Fig. 3.

W kwadratach tych suma magiczna daje liczbę bieżącego roku.

Takich kwadratów można ułożyć jeszcze wiele, w różnych kombinacjach liczbowych. Wyszukiwanie ich pozostawiamy ochocie czytelników, zaznaczając tylko, że liczba 1932 nie da się ująć w kwadrat magiczny o 16 ani o 25 polach.

Natomiast dla tejże liczby możemy ułożyć kwadrat o 49 polach i to tem bardziej interesujący, że będzie to nie tylko kwadrat magiczny, ale jeszcze t. zw. djabelski. Djabelskiemi nazywają się kwadraty, w których oprócz sum magicznych otrzymujemy jeszcze te same sumy przez dodawanie pewnej ilości liczb znajdujących się na polach tego kwadratu, a ugrupowanych symetrycznie w stosunku do pola środkowego, albo do osi lub przekątni. W każdą taką grupę wchodzi tyle liczb, ile pól liczy kolumna danego kwadratu. W danym więc wypadku dla kwadratu 49-polowego na każdą grupę przypada 7 liczb.

299	281	270	252	290	279	261
277	259	297	286	268	257	288
255	293	275	264	295	284	266
282	271	253	291	273	262	300
260	298	280	269	258	289	278
287	276	265	296	285	267	256
272	254	292	274	263	294	283

Fig. 4.

W kwadracie Fig. 4 otrzymujemy taką np. grupę: 299 + 281 + 270 + 259 + 255 + 293 +275 = 1932.

Ten sam wynik otrzymamy dla podobnych grup liczb w dalszych trzech narożnikach kwadratu, w jego środku, oraz na końcach osi pionowej i poziomej.

Nadto znajdujemy tu jeszcze następujące grupy:

281 + 259 + 275 + 286 + 295 + 257 + 279 = 1932.
290 + 257 + 268 + 291 + 260 + 276 + 292 = 1932.
286 + 271 + 253 + 291 + 273 + 262 + 296 = 1932.
255 + 282 + 260 + 291 + 266 + 300 + 278 = 1932.
259 + 297 + 293 + 268 + 257 + 284 + 274 = 1932.
279 + 261 + 268 + 257 + 288 + 295 + 284 = 1932.
252 + 297 + 268 + 293 + 264 + 284 + 274 = 1932.
293 + 264 + 284 + 253 + 291 + 273 + 274 = 1932.

Dalsze grupy djabelskie w tym kwadracie, jakoteż w kwadracie następnym (Fig. 5) wyszukają już sami czytelnicy. Dla lepszego zobrazowania takich ugrupowań można na przygotowanych pustych polach kwadratu oznaczać kropkami rozmieszczenie liczb w danej grupie, albo też łączyć je linijkami. Otrzymuje się w ten sposób różnorodne symetryczne figury.

292	259	282	256	279	295	269
294	268	291	265	281	255	278
254	277	300	267	290	264	280
263	286	253	276	299	266	289
272	288	262	285	252	275	298
274	297	271	287	261	284	258
283	257	273	296	270	293	260

Fig. 5.

Drugi kwadrat djabelski dla roku 1932 (Fig. 5) wykazuje jednak jeszcze inne niezwykłe osobliwości. Mianowicie jeżeli w kwadracie tym będziemy doda-

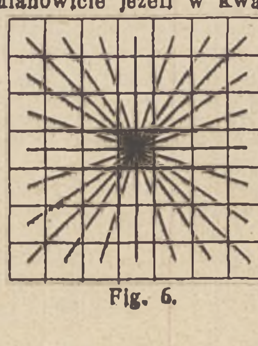


Fig. 6.

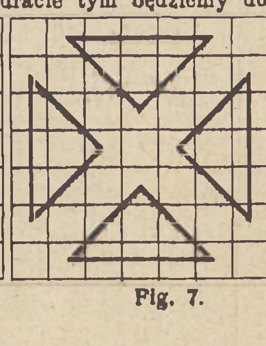


Fig. 7.

wać po dwie liczby na polach połączonych linjami wedle wzoru na fig. 6, suma tych liczb będzie zawsze ta sama i będzie równa podwójnej liczbie mieszczącej się na polu środkowego kwadratu (276).

To samo zjawisko w danym układzie otrzymamy, dodając w podobnym porządku liczby mieszczące się na polach wewnętrznego kwadratu (25-polowego), a także na polach kwadratu środkowego (o 9 polach).

Wreszcie w tym samym układzie znajdujemy jeszcze następujące osobliwości liczbowe:

Jeżeli dodamy liczby na polach objętych trójkątami I, II, III i IV (Fig. 7), to okaże się, że sumy liczb trójkątów naprzeciwległych będą te same i równać się będą 18-krotnej liczbie kwadracika środkowego (Każdy trójkąt obejmuje 9 pól). A więc:

$I + III = II + IV = 4968 = 276 \times 18$.

Jeżeli zaś będziemy odejmować sumy liczb trójkątów kolejno od siebie: I—II, II—III, III—IV, IV—I, otrzymamy (kolejno): —32, +14, +32, —14, t. j. otrzymamy po dwie reszty jednakie wielkościowo, a tylko różniące się swemi znakami.

Dany kwadrat wyróżnia się więc swemi cechami magiczno - djabelskiemi jako najdoskonalszy pod względem budowy tego rodzaju ugrupowań liczbowych, a zarazem bogactwem kombinacyj liczbę b. r. przedstawia jako pewną „czarodziejską" osobliwość.

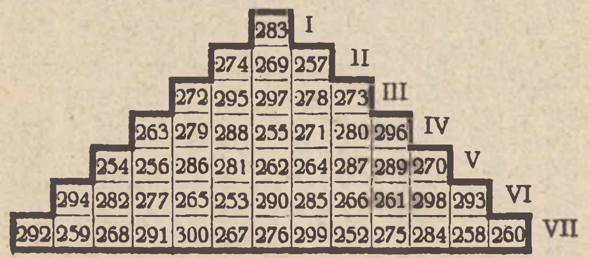


Fig. 8.

Poza tem liczbę bieżącego roku można także ująć w trójkąt o podobnych ciekawych właściwościach. W trójkącie tym (Fig. 8) suma liczb wzdłuż osi i wzdłuż rzędu środkowego (t. j. wzdłuż ramion krzyża w trójkącie), a dalej wzdłuż obu boków trójkąta, wskazuje rok bieżący, ten sam też wynik otrzymujemy dodając liczby na nieparzystych polach podstawy. Można też w danym układzie znaleźć pary liczb, symetrycznie leżących, dające jednakie sumy. Wreszcie jeżeli dodamy liczby kwadracików wzdłuż rzędów poziomych, to otrzymamy wyniki:

$I + VII = II + VI = III + V = 2 \times 1932$.

Jak widać z powyższych zestawień, rok 1932 daje wielkie pole do stosowania magji i djabelskości liczb.

Miljony, biljony.

Czasy inflacji pieniężnej miały m. in. i ten także skutek, że w pewnej mierze spopularyzowały, uplastyczniły niejako pojęcie miljona jako wielkości. Na takiem podłożu zaczęto też coraz śmielej operować dalszemi wielkiemi liczbami, miljardy, biljony, nawet tryljony zaczęły się pojawiać w mowie i druku i zaczęto się niemi posługiwać tak śmiało, jakgdyby ilości te były dla każdego zrozumiałe i przystępne. W rzeczywistości jednak tak nie jest. Już sam miljon jako liczba sprawia nieraz niespodziankę naszej wyobraźni, zwłaszcza gdy zobrazujemy go na przykładach, dalsze zaś kolejne wielkości zaliczyć trzeba już raczej do nieuchwytnych, nie realnych.

Aby uzmysłowić sobie te wielkie liczby, trzeba przedewszystkiem porozumieć się co do ich znaczenia, gdyż, co jest niewątpliwie dosyć dziwne, w tym względzie niema jeszcze ujednostajnienia. Tak np. we Francji, w Ameryce, oznacza się liczby wedle podziału na grupy trzycyfrowe, więc miljon $= 1\,000\,000 = 10^6$, biljon $= 1\,000\,000\,000 = 10^9$, tryljon $= 10^{12}$, kwadryljon $= 10^{15}$ i t. d. Natomiast w Anglji, Niemczech, nazwy liczb opierają się na 6-cyfrowych grupach, więc: miljon $= 10^6$, biljon $= 10^{12}$, tryljon $= 10^{18}$, kwadryljon $= 10^{24}$ i t. d. Zamęt w tych pojęciach zwiększa się jeszcze przez to, że np. we Francji wprowadzono słowo „miljard" na oznaczenie tysiąca miljonów, w Ameryce zaś miljard oznacza tylko 100 miljonów.

U nas w Polsce utrwalają się nazwy wedle podziału na 6-cyfrowe grupy, co jest tem bardziej uzasadnione, że w astronomji, fizyce i chemji, operujących olbrzymiemi wielkościami lub małościami, taki właśnie podział jest stosowany. W każdym razie od nieporozumień można się zabezpieczyć, posługując się nie nazwami, lecz symbolami cyfrowemi.

Przypatrzmy się tym wielkim liczbom na przykładach. Miljon przedstawia się nam dosyć uchwytnie jeżeli np. powiemy, że miasto ma miljon mieszkańców, że budowla kosztuje miljon złotych. Staniemy jednak wobec niespodzianek, jeżeli miljon weźmiemy jako mnożnik. Zapytajmy np. jak wielką byłaby pchła, gdyby ją powiększyć miljon razy? W pierwszej chwili nasuwa się tu porównanie ze słoniem. Spróbujcie to jednak wyrachować. A ile wyniósłby wówczas jej skok w dal, gdyby przy takiem powiększeniu zachowała swą zdolność skakania jak dotąd, t. j. na odległość ok. 300—350 razy większą od swej długości. Zbadajcie także, jak wyglądałby włos ludzki, powiększony miljon razy (grubość włosa można przyjąć na 0'07 mm).

Stosunek miljona do biljona wystąpi plastycznie, jeżeli uwzględnimy, że np. miljon sekund upływa w niespełna 2 tygodniach, zaś na biljon sekund potrzeba przeszło 30 000 lat, to znaczy, że czasy historyczne na ziemi nie liczą jeszcze tyle sekund.

Jeżeli przyjmiemy, że w niniejszym Kalendarzu na wiersz druku przypada okrągło 50 czcionek i że na stronie mieści się 160 wierszy, to — odrzucając stąd wszelkie ilustracje, wykresy, tytuły i t. p. — miljon czcionek znaleźlibyśmy już w połowie niniejszego tomu (ściśle na 125 stronach). Gdyby jednak który zwolennik Kalendarza zaryzykował żądanie, aby taki rocznik miał biljon czcionek, to taka książka ważyłaby 300 ton i miałaby 7 i pół kilometra grubości.

Jeżeli czytamy, że wedle obliczeń fizyka lorda Rayleigha w jednym centymetrze sześciennym mieści się 29×10^{18} drobin gazu, to te symbole nie dają nam żadnego uchwytnego pojęcia. Tak samo nie pojmujemy określenia, że elektron ma wymiar $= 1/10^{13}$ mm. Tę liczbę uprzystępnimy sobie jednak, jeżeli uwzględnimy, że gdybyśmy co sekundę objętość elektronu powiększali o drugi elektron, to aby tą drogą zwiększyć go do wymiarów 1 mm, trzebaby ową czynność wykonywać bez przerwy przeszło 3 000 lat.

Jeszcze jeden przykład: wodospad Niagary w ciągu jednej godziny wyrzuca 30 miljonów metrów sześciennych wody. Otóż miljard (tysiąc miljonów) metrów sześciennych przepłynie przez wodospad w niespełna półtorej doby, a na przepłynięcie biljona metrów sześć. trzeba poczekać już około cztery lata.

A tryljon, 10^{18}, jest to — miljon biljonów.

Niezwykła liczba.

Liczbami pierwszemi nazywamy liczby całe, które nie dadzą się podzielić przez żadną inną liczbę, z wyjątkiem tylko przez 1 i przez siebie. Liczbami takiemi są, jak wiadomo: 1, 2, 3, 5, 7, 11, 13, 17, 19, 23, 29, 31, 37 i t. d. Odstępy między takiemi liczbami są nierówne, ale przy dalszych kolejnych liczbach stają się coraz większe.

W sprawie kolejności liczb pierwszych w naturalnym szeregu liczbowym oddawna kusili się matematycy o znalezienie ogólnej formuły ich rozmieszczenia w tymże szeregu, t. j. formuły, którеby umożliwiały wyszukiwanie ich, względnie znalezienie następnej zkolei liczby pierwszej, większej od liczby danej. Tak np. Euler podał taki wzór: x^2+x+41. Jeżeli w tej formule podstawiać będziemy dla x kolejno wartości od 0 do 28, to możemy wyznaczyć 40 liczb pierwszych. Rozwiązanie jest więc tylko częściowe. Tak samo wyszukany później wzór: $x^2+79x+1601$

daje rozwiązanie częściowe, umożliwiając wyszukanie 80 liczb pierwszych.

W rzeczywistości, jak już Euklides (ok. r. 300 przed Chr.) wykazał, ilość liczb pierwszych jest nieograniczona; mimo to ich budowy nie można ująć w ogólną formułę i każdą następną taką liczbę trzeba wyszukiwać mozolnem badaniem wszystkich kolejnych liczb naturalnego szeregu. Ostatecznie więc zagadnienie tak się przedstawia, że mając końcową znaną liczbę pierwszą, wiemy, iż poza nią prawdopodobnie w bardzo wielkiej odległości musi się znajdować dalsza zkolei liczba pierwsza, ale tej liczby nie możemy wyszukać.

Taką graniczną liczbą pierwszą jest liczba:
2 305843 009213 693951

To prawdziwe monstrum tryljonowe, którego wielkości nie możemy już wyobrazić sobie, jest największą znaną dotąd liczbą pierwszą. Da się ona krócej wyrazić w formie 2^{61}-1, co zresztą tak samo nie daje nam pojęcia o jej wielkości.

Może który z naszych czytelników zechce podjąć się wyszukania następnej liczby pierwszej. Będzie nią niewątpliwie znacznie większy kolos. Ale poszukiwaniom takim towarzyszyć będzie już z założenia przykra świadomość, że o ile uda się wyłowić następną liczbę pierwszą, to także nie będzie ona ostatnią, gdyż poza nią gdzieś, w nieuchwytnej odległości — kryć się będzie nowa zkolei i — także nie ostatnia.

Rysunki unikursalne.

Rysunkami unikursalnemi nazywają się takie figury, które można wykreślić jednym ciągiem ołówka, nie przechodząc jednak drugi raz po narysowanej już kresce. Rysowanie takich figur, a raczej przerysowywanie danego wzoru, polegające na wyszukaniu kolejności kresek, wymaga nieraz dłuższego namysłu i kombinowania, to też tego rodzaju rozrywki, mogące każdego zainteresować, miały i mają licznych zwolenników, a niewątpliwie zadowolenie sprawia rozwiązanie zadania, zwłaszcza, jeśli dana figura jest dosyć zawiła.

Nieraz jednak zdarza się, że mimo długich wysiłków i wielokrotnych prób, nie można wykreślić figury nawet nieskomplikowanej, co zazwyczaj przypisuje się brakowi pomysłowości u rysującego. Otóż trzeba stwierdzić, że są figury, i to zupełnie proste, które wogóle nie dadzą się jednem pociągnięciem ołówka wykreślić. Objaśnimy to na obok zamieszczonym rysunku.

Kwadrat ABCD (Fig. 9) da się wykreślić jednym ciągiem, tak samo da się on wykreślić z jedną przekątnią, natomiast z oboma przekątniami — już nie. Kwadrat z jednym trójkątem zewnętrznym da się wykreślić tak samo, jeśli uwzględnimy w nim jedną lub obie przekątnie. Kwadrat z dwoma zewnętrznymi trójkątami (obojętne, czy są przeciwległe, jak fig. ADHCBF, lub przyległe jak fig. ADCGBF), a tak samo z trzema trójkątami (fig. ADHCGBF) da się wykreślić, sam, z jedną i z dwoma przekątniami. Wreszcie kwadrat z czterema trójkątami da się wykreślić bez przekątni albo z jedną z nich, a z dwoma przekątniami — już nie.

Wyłania się więc zasadnicze pytanie, od czego zależy unikursalność danej figury, czyli innemi słowy: czy można i w jaki sposób zgóry oznaczyć, czy dana figura da się jednem pociągnięciem wykreślić? Otóż na pytanie to znaleziono na podstawie matematycznych rozważań następującą odpowiedź:

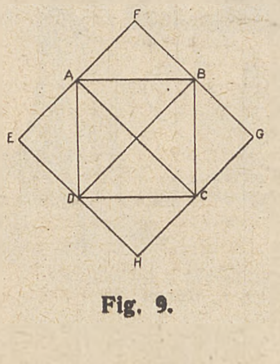


Fig. 9.

Unikursalność figury zależy od ilości linijek schodzących się w jej narożnikach, względnie punktach przecięcia; mianowicie dana figura da się jednym ciągiem wyrysować, jeżeli wszystkie jej narożniki (i punkty przecięcia) mają parzystą ilość zbiegających się w nich linijek, albo też jeżeli nieparzystość występuje w co najmniej dwu takich miejscach.

Otrzymawszy więc zadanie unikursalne, należy najpierw zbadać warunki jego rozwiązalności, by nie podejmować trudu na próżno.

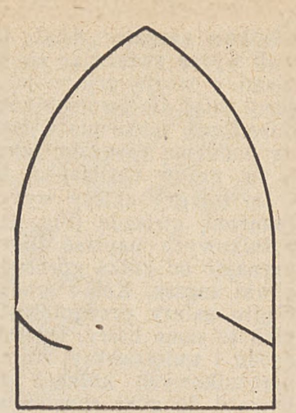


Fig. 10.

Do tego rodzaju rozrywek zaliczyć także trzeba różne żartobliwe zadania do wykreślenia, wymagające w pierwszej linji dowcipu, by rysunkowo ująć dany „problem", ale w wykonaniu podpadające pod reguły figur unikursalnych. Takiem np. zadaniem jest: narysować węża wygrzewającego się w słońcu (linja falista w kole, zaczynająca się na obwodzie koła), albo narysować księżyc huśtający się (spróbujcie wyrysować, jest tu pole do popisania się z pomysłowością). Tu także zaliczyć należy takie np. zadanie: Jaką najmniejszą ilością pociągnięć ołówkiem można narysować psa uciekającego przez bramę przed goniącym go człowiekiem z kijem w ręku? — Najprostsze „rozwiązanie" widzimy na fig. 10. Ostrołuk oznacza bramę, krzywa kreska z lewej strony, to koniec psiego ogona, (bo reszta uciekającego psa jest ukryta za bramą); kreska z lewej, to kawałek kija, (bo człowiek goniący z kijem jest jeszcze za bramą). Otóż takie rozwiązanie nie da się uskutecznić jednem pociągnięciem, gdyż mamy tu cztery narożniki o nieparzystej ilości linijek, trzeba tu bowiem końcowe punkty ogona i kija także policzyć jako nieparzyste narożniki o jednej linijce. Gdyby zaś chodziło o narysowanie tylko psa uciekającego przez bramę, to wtedy rysunek będzie już unikursalny.

Przesuwanki.

W poprzednim naszym roczniku zarejestrowaliśmy t. zw. grę w piętnastkę, miłą rozrywkę wypoczynkową, a do tego tem się jeszcze zalecającą, że nie potrzeba do niej partnera. Ponieważ ta gra wywołała zainteresowanie zwłaszcza wśród młodocianych czy-

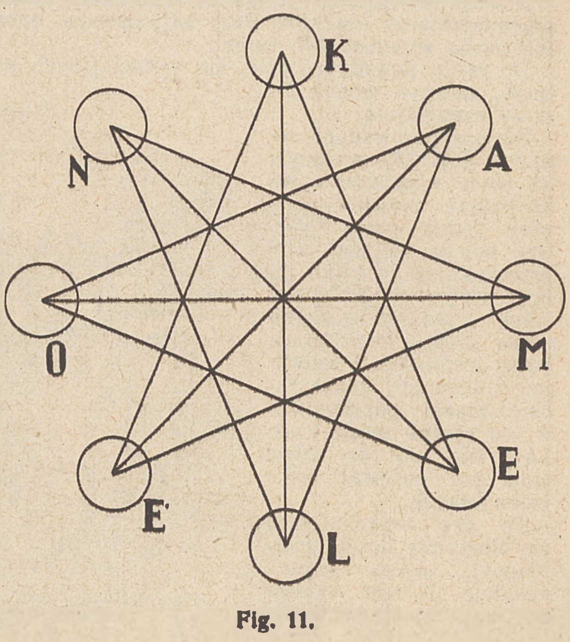


Fig. 11.

telników naszego „działu rozrywkowego", czemu dawali wyraz zwracając się do nas listownie z zapytaniami o teorję gry w jej końcowych fazach, podajemy tutaj dla zwolenników takiej rozrywki inną podobną grę, także nie wymagającą partnera, a opartą na podobnej zasadzie, jak gra w piętnastkę. Jest to t. zw. gra w kameleona.

Do tej gry należy wyrysować na kartonie ośmioramienną gwiazdę (Fig. 11), oraz przy kółkach narożnikowych napisać litery słowa „kameleon", poczynając od kółka górnego, w kierunku ruchu wskazówki zegara. Kółko środkowe nie otrzymuje litery. Nadto należy przygotować 8 krążków i napisać na nich te same litery. Odwróciwszy krążki literami do spodu i zmięszawszy, rozmieszcza się je dowolnie na narożnikowych kółkach gwiazdy, a po odwróceniu literami do góry rozpoczyna się grę. Polega ona na tem, aby przesuwając krążki po linjach łączących kółka, więc najpierw do kółka środkowego, a potem do innych kolejno opróżnianych kółek, rozmieścić krążki w ten sposób, by znajdujące się na nich litery pokrywały się z literami odnośnych kółek.

Jeśli „kameleona" zastąpi „kurjerek", to nowa „gra w kurjerka" będzie łatwiejsza, gdyż zachodzą tu 2 razy te same litery, co zmniejsza ilość kombinacyj.

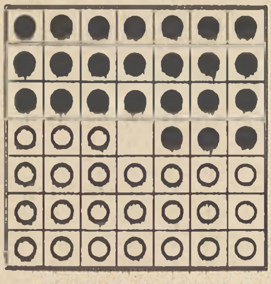


Fig. 12.

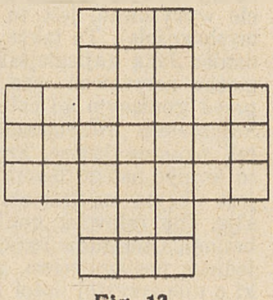


Fig. 13.

Na odmiennych natomiast zasadach opiera się inna gra przesuwankowa, polegająca na tem, aby na kwadracie o 49 polach (Fig. 12), na których rozmieszcza się 28 krążków czarnych i 28 białych, jak to obrazuje rysunek, przeprowadzić wszystkie krążki czarne na miejsce białych i naodwrót. Krążki przesuwa się przez wolne pola, albo też można krążkiem przeskoczyć przez drugi sąsiedni, jeżeli za nim znajduje się wolne pole, podobnie jak przy grze w warcaby.

Dowcip rozwiązania polega na znalezieniu metody przemieszczania krążków. Przy najprostszym sposobie trzeba wykonać 120 zmian.

Do rzędu podobnych gier, nie wymagających partnera, zaliczyć można jeszcze następującą:

Na przygotowanym rysunku (Fig. 13), mającym 33 pola, rozmieszcza się 32 krążki, wyznaczając z góry jedno puste pole. Gra polega na tem, aby przeskakując — tylko po linjach pionowych i poziomych — jednym krążkiem przez krążek sąsiedni na pusty kwadracik i usuwając z pola gry taki „zabity" krążek, poprzesuwać w ten sposób resztę krążków tak, aby na całem polu gry pozostał tylko jeden krążek.

Tę grę wyróżniającą się olbrzymią ilością kombinacyj, można jeszcze utrudnić i tem samem zwiększyć zainteresowanie się nią, jeżeli przed rozpoczęciem gry wyznaczymy już zgóry miejsce, na którem po ostatniem pociągnięciu ma być pomieszczony ostatni pozostały krążek.

Po obwodzie figury.

Zagadnienie bardzo proste: Ile razy obróci się złotówka toczona po obwodzie drugiej złotówki, tak, aby ją raz okrążyła? Albo: ile razy obróci się w ten sam sposób kwadrat po obwodzie drugiego kwadratu tej samej wielkości, lub trójkąt równoboczny, po obwodzie takiego samego trójkąta?

Na pytania te każdy odpowie, że obrót nastąpi raz jeden. Otóż należy zrobić doświadczenie. Najlepiej unieruchomić np. woskiem jedną monetę, na drugiej takiej samej zaznaczyć atramentem punkt styczności i przetoczyć ją raz po obwodzie monety unieruchomionej. Doświadczenie wykaże, że zarówno moneta jak kwadrat i trójkąt obrócą się — dwa razy. Dlaczego? Można to poznać śledząc drogę, jaką zakreśli punkt styczny, oznaczony na monecie, względnie inny punkt oznaczony na innych figurach. Wykreślcie te drogi; przy obrocie monety otrzymacie linję spiralną.

Uprzedzenie do trzynastki.

Skąd się wzięło, że liczba 13 ma tak złą opinję, że uchodzi za feralną? Już oddawna liczba ta uchodziła za „złą", odnoszono się do niej z uprzedzeniem, a nawet jeszcze dzisiaj wśród nieoświeconych ludzi ujawnia się zabobonny lęk przed nią i uważa się ją za liczbę źle wróżącą i przynoszącą nieszczęście w poczynaniach pod jej znakiem.

Wyjaśnienie tego uprzedzenia znaleźć można w astrologji i w mistyce liczb. W dziedzinach tych już od zaczątków astrologji niektóre liczby nabierały szczególniejszego znaczenia, utrwalały się w tezach astrologicznych i w praktykach magji i przechodziły do symboliki różnych wierzeń. Do takich uprzywilejowanych liczb zaliczyć należy: 3, 4, 5 (zwłaszcza w astrologji i mistyce starochińskiej, gdzie liczono m. in.: 5 planet, 5 żywiołów, 5 stron świata, rodzajów powietrza, pór roku, pór dnia, barw, dźwięków, smaków, zapachów i t. d.), a szczególnie 7 i 12.

Uprzywilejowanie siódemki pochodzi z Babilonji Tam ustaliło się 7 planet, 7 dni stworzenia, 7 dni tygodnia i t. d. i liczba ta przeszła do różnych wierzeń i systemów jako wyczerpująca, zamykająca pewien okres czy grupę zjawisk.

Podobnie wysunęła się przez astrologję dwunastka, gdy ustalonych zostało 12 gwiazdozbiorów Zodjaka i w związku z tem 12 miesięcy. Dwunastka wysunęła się zatem jako miara niebieska i miara czasu, przybrała cechy liczby niejako końcowej, granicznej, zamykającej w sobie grupę zjawisk i ujęć uznanych za naturalne, stała się niejako uprzywilejowaną liczbą.

Otóż trzynastka wybiegając bezpośrednio poza tę jakby naturalną granicę rzeczy, odbijała od owego spopularyzowanego normalnego miernika i w stosunku do niego była już wielkością anormalną. Już w starożytności miesiąc 13, który jako przestępny uzgadniał rok księżycowy z rokiem słonecznym, był uważany za anormalny i sprzeczny ze zwykłym biegiem rzeczy. Uprzedzenie więc do trzynastki mogło się rozwinąć siłą przeciwieństwa, na tle tak silnie wyróżniającego się uprzywilejowania — dwunastki.



Personifikacja Astronomji, Retoryki i Gramatyki. Z cod. Urbinas z 1480 r., Rzym.

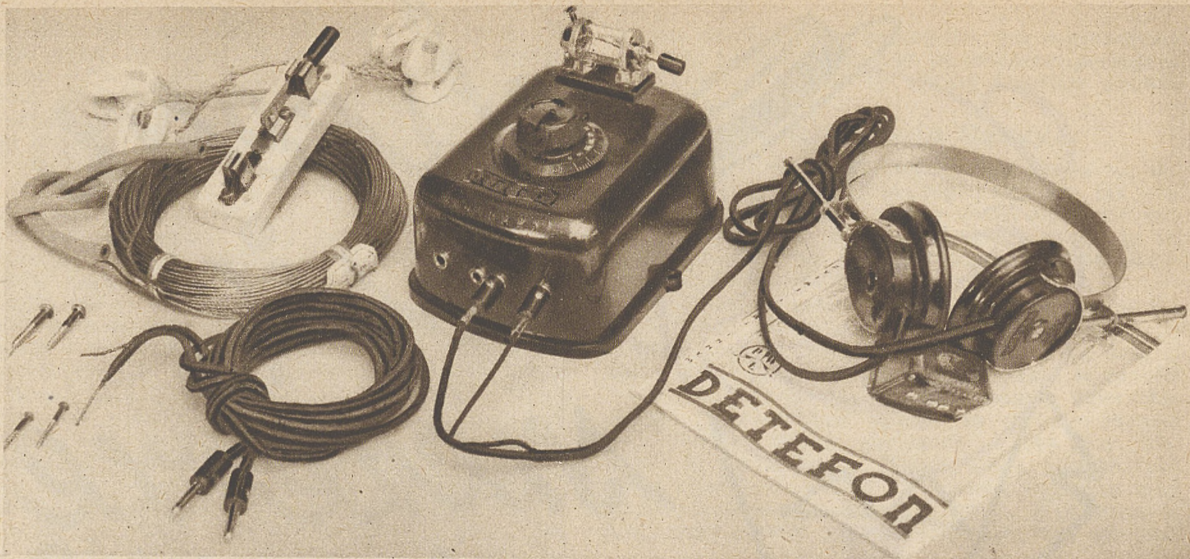


chcesz się szczerze uśmiać?

to czytaj tylko

WRÓBLE na DACHU





Dwa sukcesy radjowe.

Piękna idea pokrycia całego terytorjum Polski zasięgiem detektorowym, co jest pierwszym i najważniejszym warunkiem demokratyzacji radja, została z początkiem roku 1931 wprowadzona w życie. Pierwsze próby olbrzyma raszyńskiego, który jest najmocniejszą stacją nadawczą na świecie, spowodowały, że głos płynący z anteny raszyńskiej odbił się żywem echem w najdalszych nawet zakątkach kraju. **Obecnie dobrodziejstwo radja dostępne jest wszystkim mieszkańcom Polski** za pośrednictwem taniego i łatwego w obsłudze aparatu detektorowego. Z entuzjazmem powitali radjosłuchacze dalekich prowincyj uruchomienie olbrzyma raszyńskiego, widząc w fali radjowej jedyny łącznik z szerokim światem, doradcę i przyjaciela.

Stacja raszyńska, to pierwszy ogromny sukces radjofonji polskiej, osiągnięty w ostatnich czasach. Ale sukces ten byłby połowiczny, gdyby nie uzupełniał się drugiem, równie ważnem zwycięstwem w walce o potęgę i rozwój radjofonji w Polsce. Tym drugim sukcesem jest stworzenie doskonałego aparatu detektorowego o niezmiernie łatwej obsłudze, i co najważniejsze, **dostępnego wszystkim warstwom społeczeństwa ze względu na jego nadzwyczaj niską cenę: 39 zł. za kompletny odbiornik** z detektorem, jedną parą słuchawek i całkowitym materjałem instalacyjnym oraz anteną i bogato ilustrowaną broszurką-instrukcją, pouczającą jak założyć i korzystać z odbiornika.

Aparat ten, tak popularny już dziś **„DETEFON"**, spotkał się z nadzwyczajnem przyjęciem ze strony licznych nabywców i zyskuje coraz to liczniejsze rzesze zwolenników. Wystarczy nadmienić, że **w ciągu pierwszego półrocza 1931 roku nabyło Detefony 24.783 osoby.**

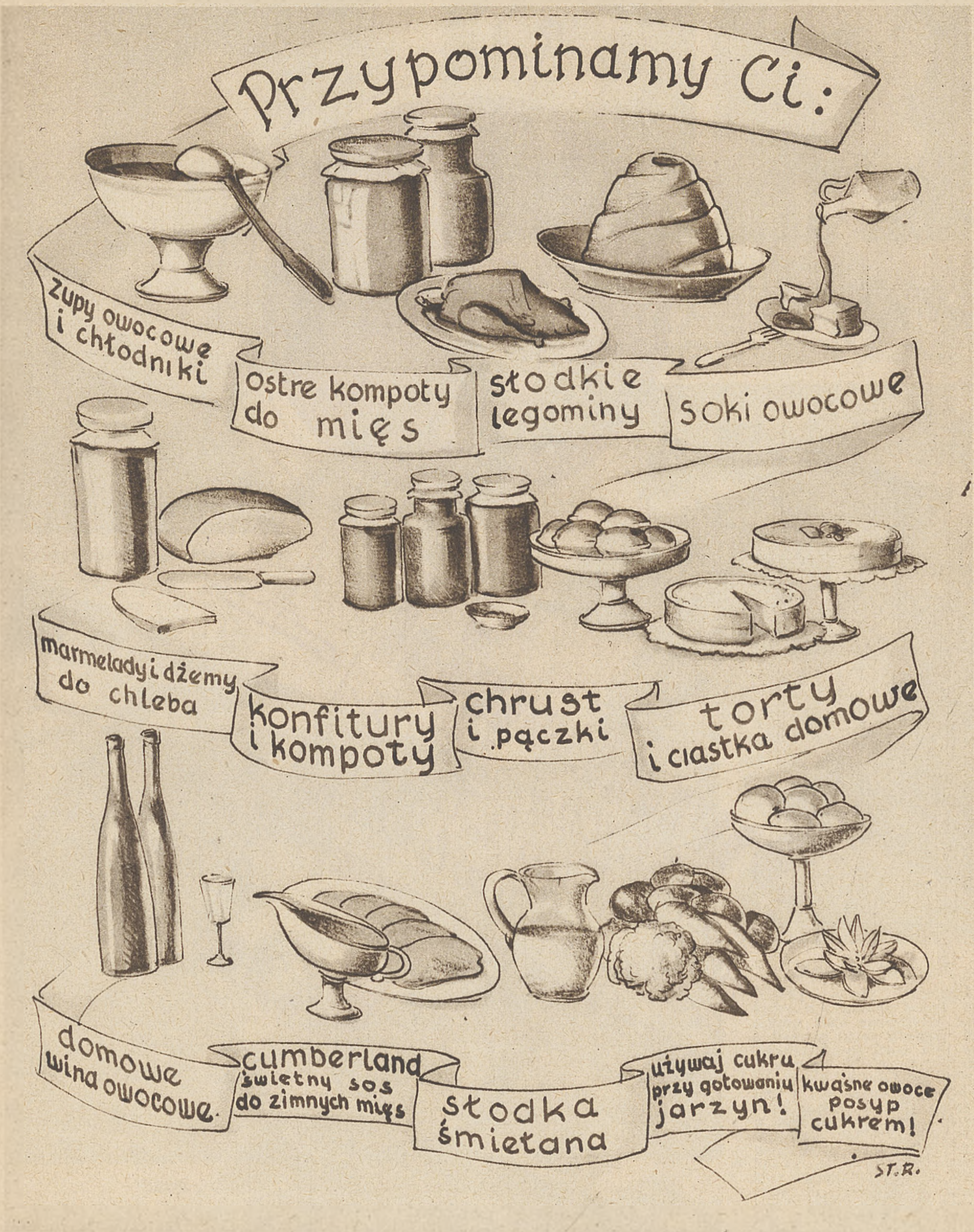
Pragnąc w dobie powszechnego kryzysu pójść jaknajdalej na rękę nowym abonentom radjowym, Polskie Radjo zorganizowało sprzedaż tych aparatów na dogodne raty miesięczne. W ten sposób każdy, kto pracuje czy to w instytucji państwowej, samorządowej, czy też prywatnej, może za pośrednictwem swych pracodawców otrzymać **„DETEFON"** na raty, z tem jednem zastrzeżeniem, iż odrazu zakupi aparaty grupa złożona conajmniej z trzech osób. Jeżeli się zważy, że za wpłatą 6 zł. 50 gr. miesięcznie, przy 39 zł. ogólnej wartości Detefonu otrzymuje nabywca gwarantowany, idealny aparat detektorowy wraz ze słuchawkami, nadzwyczaj czułemi, anteną i wszelkiemi potrzebnemi akcesorjami oraz broszurką instrukcyjną, to trudno stworzyć lepsze warunki dla rozwoju radjofonji.

„DETEFON" nabyć można: we wszystkich rozgłośniach Polskiego Radja, a więc **w Warszawie, w Wydziale Detefon, ul. Zielna 30, w Krakowie,** ul. Basztowa 9, **we Lwowie,** ul. Batorego 6, **w Katowicach,** ul. Mielęckiego 1, **w Łodzi,** ul. Inżynierska 14, **w Poznaniu,** Plac Wolności 11 **i w Wilnie,** ul. Witoldowa 21 oraz **we wszystkich urzędach pocztowych na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.**

Pokrycie całej Polski zasięgiem detektorowym i stworzenie prostego i taniego aparatu **„DETEFON"**, to są dwa olbrzymie sukcesy, któremi pochwalić się może radjofonja polska.

WIĘCEJ POMYSŁOWOŚCI przy układaniu menu!

Wprowadź na swój stół potrawy zawierające cukier, zyska na tem Twoje zdrowie i podniebienie.



Potrawy nie wzbogacone przetworami owocowemi są bezbarwne, jednostajne i nie wychodzą na zdrowie.



Światowid
to nietylko piękne
fotografje, ale także
interesująca lektura
PRENUMERATA · MIEŚ · ZŁ.
1.20

Kronika w obrazach.





Nowe ofiary lotu transoceanicznego.

Amerykańscy lotnicy Allan (na lewo) i Moyle podjęli dn. 9 IX lot transoceaniczny, wyruszając z Tokio z zamiarem dotarcia do Waszyngtonu drogą ponad Oceanem Spokojnym. Obaj lotnicy zaginęli w drodze bez śladu, poszukiwania za nimi nie dały żadnych wyników, nie znaleziono też szczątków ich samolotu. Przyczyna niewyjaśnionej katastrofy została tajemnicą oceanu.



Odznaczenie kompozytora.

Franciszkanin krakowski ks. dr. Bernardino Rizzi, Włoch, popularny u nas kompozytor, odznaczony został przez m. Padwę złotym medalem za swe oratorium „Il Santo", ku czci św. Antoniego, wykonane na uroczystościach padewskich. Na zdjęciu, poniżej portretu kompozytora, reprodukcja medalu.



Zgon Le Brixa.

Głośny lotnik francuski, który z Costesem odbył (w marcu 1928) rekordowy lot z Paryża przez Senegal do Buenos Aires (czas lotu etapowego 337 g., przebyta droga 58 670 km), podczas lotu z Paryża do Tokio (połowa września 1931) zginął w okolicy Ufy, koło Uralu, skutkiem rozbicia się samolotu, w następstwie wybuchu motoru. Równocześnie zginął mechanik Mesmin, a drugi lotnik francuski ocalał. Zwłoki przewieziono do Moskwy, skąd były przetransportowane do Francji. (Le Brix wraz z Costesem bawił w r. 1928 w Polsce i obaj byli wtedy przyjęci przez p. prezydenta Rzplitej na posłuchaniu.)



Chata polskiego osadnika w Afryce Równikowej.

W okolicy jeziora Czad, we franc. kolonji w Afryce Równikowej, wśród pierwotnych puszcz i olbrzymich preryj, mieszka jako jeden z nielicznych białych, nasz rodak, p. Witold Tański, zajmując się głównie hodowlą bydła na eksport do ang. Nigerji (plantacje kawy i palmy daktylowej należą tam do rzadkości). Warunki życia są bardzo utrudnione, gdyż kraj zamieszkują plemiona murzyńskie, będące w stanie zupełnej dzikości, jedynie na północy są nieco cywilizowani Fulbijczycy, mieszańcy murzynów z arabami. — Na zdjęciu wnętrze chaty p. Tańskiego. Jak widać, dom, choć nieco prymitywny, jest dostatnio zagospodarowany, a służące Fulbijki poubierane są już w stroje europejskie.



Na lewo:

Fragment powodzi w Chinach.

Ulica miasta Yuan Kiang w prowincji Hunan (płd. Chiny), zalanego wylewem rzeki Jang Tse Kiang. (Jedno z pierwszych zdjęć z Chin, z sierpniowej katastrofy powodzi, nadesłanych do Europy.

Poniżej:

Z dalszej podróży „Nautilusa".

Po naprawie uszkodzeń „Nautilus" dn. 11 VIII ruszył z Tromsoe przez Spitzbergen na wody wschodnie Grenlandji i dn. 11 VIII osiągnął 80°30' płn. szer. i 12° wsch. dług., stwarzając w ten sposób rekord posunięcia się łodzi podwodnej ku północy. W czasie podróży wśród ławic lodowych gwałtowne burze poważnie uszkodziły łódź, niszcząc ster głębinowy i świdry, a nadto ściany komory nurkowej i laboratorjum doznały zarysowań i zaczęły przepuszczać wodę. Mimo uszkodzeń „Nautilusa" przystąpiono do badań podwodnych, przyczem, wobec utraty steru głębinowego, łódź mogła zanurzać się tylko na 10 m. Badania na znacznych obszarach obejmowały zbieranie próbek ziemi z dna morskiego, w której znaleziono szkielety organizmów z różnych epok życia oceanu. Wykryto 4 warstwy wody o różnych temperaturach, n. p. pas wody cieplejszej między dwiema zimniejszemi warstwami, a także podobno miano natrafić na zjawisko powierzchniowej warstwy wody słodkiej, mającej przeszło 2° poniżej punktu marznięcia. Prowadzono też badania siły ciążenia, oraz badania geologiczne. Wobec spóźnionej pory i krytycznego stanu łodzi, „Nautilus" był zmuszony zaniechać dalszej podróży ku biegunowi i dn. 6 IX ruszył w drogę powrotną przez Adwent Bay, docierając za 2 dni do wybrzeży Islandji. Przebieg podróży określił kierownik Hubert Wilkins następująco: „Geograficzne wyniki wyprawy nie były zadowalające, ale pod względem naukowym „Nautilus" wykonał swe zadanie". — Na zdjęciu sir Hubert Wilkins z towarzyszami w łodzi, podczas obserwacyj podwodnych.





Zamach na ekspres koło Berlina.

Skutkiem wybuchu granatu, podłożonego zbrodniczo na torze (dn. 9 VIII) dla spowodowania katastrofy, 9 wagonów ekspresu Bazylea — Berlin uległo zniszczeniu. 16 osób odniosło rany.

Na prawo:

Zamach na ekspres pod Budapesztem.

Skutkiem komunistycznego zamachu na ekspres Budapeszt — Paryż (dn. 12/13 IX) maszyna i 6 wagonów pociągu spadło z wysokości 24 m, ulegając rozbiciu. Ofiarą zamachu było 26 ludzi.





Tragiczny zgon hr. Aleksandra Skrzyńskiego.

Dn. 25 IX zginął w katastrofie samochodowej koło Ostrowia Wielkopolskiego hr. Aleksander Skrzyński, w 49 r. życia. Przedwcześnie zmarły wybitny polityk był prezesem Rady ministrów w czasie od 20 IX 1925 do 5 V 1926 (XIII-ty gabinet) i 2 razy ministrem spr. zagranicznych (w gabinecie Wł. Sikorskiego i Wł. Grabskiego).



Część informacyjna.

MIARY.

W Polsce *legalnemi jednostkami miar są jednostki miar układu metrycznego*, na mocy dekretu Naczelnika Państwa o miarach z dn. 8 lutego 1919 r. (Dz. Praw R. P. Nr. 15, poz. 211). W r. 1925 Polska przystąpiła do Międzynarodowej Konwencji Metrycznej z 1875 r. i do Międzynarodowej Konwencji dodatkowej Metrycznej z 1921 r. Legalnemi są te narzędzia miernicze, które pod względem wykonania i działania opowiadają przepisom o warunkach legalizowania, wydanym przez Główny Urząd Miar.

W ub. roku system metryczny wprowadzony został ostatecznie w zastosowaniu termometrów w Polsce, mianowicie rozporządzeniem min. Przem. i Handlu z dn. 29 III 1929 (Dz. U. R. P. poz. 280) zabroniono od dnia 1 I 1931 sprzedaży innych termometrów jak tylko z podziałką C. (t. j. zniesiono podziałkę R.).

MIARY DŁUGOŚCI.

a) metryczne:

Metr *(m)*	= 10 dm = 100 cm = 1 000 mm
Kilometr *(km)*	= 1 000 m
Decymetr *(dm)*	= 0'1 m
Centymetr *(cm)*	= 0'01 m
Milimetr *(mm)*	= 0'001 m

b) niemetryczne:

Mila geograficzna	= 7 420'4 m
Mila morska	= 1 852 m
Yard	= 3 stopy ang. = 36 cali = 91'43992 cm
Mila angielska	= 1 609 m
Sążeń austrjacki	= 6 stóp austr. = 72 cali = 1'8965 m
Toise	= 6 stóp franc. = 72 cali = 72'12 linij = 1'94909 m
Sążeń polski	= 3 łokcie = 6 stóp = 1'728 m
Mila polska	= 8 534 m
Sążeń rosyjski	= 3 arszyny = 2'1336 m
Wiorsta	= 500 sążni = 1066'8 m

MIARY POWIERZCHNI.

a) metryczne:

Metr kwadratowy *(m²)*	= 100 dm² = 10 000 cm² = 1 000 000 000 mm²
Ar *(a)*	= 100 m²
Hektar *(ha)*	= 100 a = 10 000 m²
Kilometr kw. *(km²)*	= 1 000 000 m²

b) niemetryczne:

Mórg austrjacki	= 57'546 a
Mórg pruski	= 25'532 a
Akr angielski	= 40'569 a
Mórg polski	= 55'987 a
Dziesięcina	= 109'25 a
Włóka = 30 mórg	= 16 ha 79'61 a

MIARY OBJĘTOŚCI.

a) metryczne:

Metr sześcienny *(m³)*	= 1 000 dm³ = 1 000 000 cm³ = 1 000 000 000 mm³

b) niemetryczne:

Litr *(l)*	= 1'000027 dm³
Hektolitr *(hl)*	= 100 l
Gallon amerykański	= 3'7854 l
Gallon angielski	= 4'5435 l
Korzec	= 32 garnców = 128 l
Garniec	= 4 l
Beczka rosyjska	= 40 wiader = 491'96 l

MIARY MASY.

a) metryczne:

Kilogram *(kg)*	= 100 dkg = 1 000 gr
Tonna *(t)*	= 1 000 kg
Cetnar metryczny *(q)*	= 100 kg
Dekagram *(dkg)*	= 0'01 kg
Gram *(g)*	= 0'001 kg
Decygram *(dg)*	= 0'1 g
Centygram *(cg)*	= 0'01 g
Miligram *(mg)*	= 0'001 g

b) niemetryczne:

Funt angielski	= 16 uncyj = 7 000 gramów = 453'5926 g
Funt austrjacki	= 560'01 g
Funt polski	= 32 łutów = 405'5 g
Funt pruski	= 467'711 g
Funt rosyjski	= 1/40 puda = 409'511 g
Karat holenderski	= 0'2051 g

Taryfa pocztowa.

I. PRZESYŁKI LISTOWE.

A. Obrót wewnętrzny z w. m. Gdańskiem.

Listy:

a) prywatne:

do 20 gram.	miejsc. 15 gr.	—	zam. 25 gr.
ponad 20 do 250 „	„ 25 „	—	„ 50 „
„ 250 do 500 „	„ 40 „	—	„ 80 „

b) urzędowe:

do 20 gram.	miejsc. 15 gr.	—	zam. 25 gr.
ponad 20 do 250 „	„ 25 „	—	„ 50 „
„ 250 do 2000 „	„ 35 „	—	„ 70 „

Wymiary listów w każdym kierunku nie mogą przekraczać 45 cm, lub, jeżeli list ma formę rulonu — 75 cm długości i 10 cm średnicy.

Kartki pocztowe: pojedyńcze miejscowe 10 gr. — zamiejscowe 15 gr., z opłaconą odpowiedzią miejscowe 20 gr. — zamiejscowe 30 gr.

Wymiary kartek pocztowych nie mogą być większe niż 15×10'5 cm, ani mniejsze niż 10×7 cm.

Druki:

a) prywatne: do 25 gramów — 5 gr., ponad 25 do 50 gram. — 10 gr., ponad 50 do 100 gram. — 15 gr., ponad 100 do 250 g. — 25 gr., ponad 250 do 500 g. — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g. — 60 gr., ponad 1 000 do 2 000 (tylko pojedyńczo wysył. tomy) — 70 gr.

b) urzędowe: do 25 gramów — 5 gr., ponad 25 do 50 g. — 10 gr., ponad 50 do 100 g. — 15 gr., ponad 100 do 250 g. — 25 gr., ponad 250 do 2 000 g. — 40 gr.

Druki dla ociemniałych do 5 kg — 5 gr.
Papiery handlowe: do 250 gramów — 25 gr.,

ponad 250 do 500 g. — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g. — 60 groszy.

Wymiary jak dla listów.

Próbki towarów: do 250 gramów — 25 gr., ponad 250 do 500 g. — 50 gr.

Wymiary próbek nie mogą przekraczać 45×20×10 cm, lub jeżeli mają formę rulonu: 45 cm dług i 15 cm średnicy.

Przesyłki mieszane (druki, próbki tow., pap. handl.): do 250 gramów — 25 gr., ponad 250 do 500 g. — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g. — 60 gr.

B. Obrót zagraniczny.

Listy: do 20 gramów — 60 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: do 20 gramów — 50 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg.

Wymiary listów w każdym kierunku nie mogą przekraczać 45 cm, lub, jeżeli list ma formę rulonu — 75 cm dług. i 10 cm średnicy.

Kartki pocztowe: pojedyńcze — 35 gr., z opłaconą odpowiedzią 70 gr., do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: pojedyńcze — 30 gr., z opłaconą odpowiedzią — 60 gr.

Druki: za każde 50 gramów — 10 gr. Najwyższa dopuszczalna waga — 2 kg. Waga pojed. wysyłanych tomów może wynosić 3 kg.

Druki dla ociemniałych: za każde 1 000 gramów 5 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 3 kg. Do Austrji, Czechosłowacji i Węgier do wagi 5 kg — 5 gr.

Papiery handlowe: za każde 50 gramów — 10 gr., najmniej jednak 60 groszy. Dopuszczalna waga 2 kg.

Próbki towarów: za każde 50 gramów 10 gr., najmniej jednak 20 groszy. Najwyższa dopuszczalna waga 500 gramów. Wymiar: 45×20×10 cm lub, przy formie rulonu: 45 cm dług., 15 cm średnicy.

Przesyłki mieszane (druki, próbki tow., papiery handl.): za każde 50 gramów — 10 gr., najmniej jednak 20 gr. Najw. dopuszczalna waga ogólna 2 kg.

II. LISTY WARTOŚCIOWE.

A. Obrót wewnętrzny.

Za listy wartościowe pobiera się oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość asekuracyjną: za każde 100 zł. — 10 gr. Wartość podana nie może przekroczyć 10 000 zł.

B. Obrót z w. m. Gdańskiem.

Za listy wartościowe pobiera się oprócz opłaty jak za list odpowiedniej wagi (obrót krajowy), należytość za polecenie — 60 gr., należytość asekuracyjną za każde 300 zł. — 50 gr. Wartość podana nie może przekraczać 10 000 zł.

C. Obrót zagraniczny.

Za listy wartościowe pobiera się: a) opłatę za list polecony odpowiedniej wagi, b) należytość asekuracyjną za każde 300 zł. — 50 gr. Wartość podana nie może przekraczać 5 000 franków w złocie.

III. PACZKI.

A. Obrót wewnętrzny.

Opłata od wagi:

Waga	Strefa			
	1.	2.	3.	4.
	do 100 km	od 101—300 km	od 301—600 km	ponad 600 km
do 1 kg	0·70 Zł.	0·90 Zł.	1·10 Zł.	1·30 Zł.
ponad 1—3 kg	0·90 „	1·40 „	1·70 „	2·10 „
ponad 3—5 kg	1·30 „	1·90 „	2·50 „	3·10 „
ponad 5—10 kg	1·90 „	2·70 „	4·10 „	6·10 „
ponad 10—15 kg	2·60 „	4·10 „	6·10 „	8·10 „
ponad 15—20 kg	3·60 „	6·10 „	8·10 „	10·10 „

Opłata od podanej wartości: za każde 100 zł. lub ich część — 10 gr., oraz należytość manipulacyjna; do 200 zł. podanej wartości — 20 gr., ponad 200 zł. podanej wartości — 40 gr.

Paczki ochronne: opłata od wagi 50% wyższa. Wartość podana przy paczkach prywatnych nie może przekraczać 10 000 zł.

B. Obrót zagraniczny.

Opłaty różne, podane w zagranicznej taryfie pocztowej we frankach i centymach; opłaty te przeliczają się na złote i grosze, według ustalonego kursu franka i złotego.

IV. PRZEKAZY.

A. Obrót wewnętrzny.

	do złotych 10	0'20 zł.
ponad zł.	10 do 25	0'35 „
„ „	25 „ 50	0'50 „
„ „	50 „ 100	0'70 „
„ „	100 „ 250	0'95 „
„ „	250 „ 500	1'35 „
„ „	500 „ 750	1'80 „
„ „	750 „ 1 000	2'20 „
„ „	1 000 „ 1 250	2'55 „
„ „	1 250 „ 1 500	2'90 „
„ „	1 500 „ 1 750	3'25 „
„ „	1 750 „ 2 000	3'55 „

Za przekazy telegraficzne: opłata jak wyżej, + należytość manipul. za sporządzenie telegramu 20 gr., + należ. telegraf. za telegram przekazowy, + należ. za pośpieszne doręczenie (o ile chodzi o przekazy adresowane poste restante lub do miejscow. należącej do zamiejscowego okręgu doręczeń).

B. Obrót zagraniczny.

Z następującemi krajami: Ameryka (Stany Zjedn.). Austrja, Belgja, Bułgarja, Czechosłowacja, Danja, Egipt, Estonja, Finlandja, Francja, Gdańsk, Grecja, Hiszpanja, Holandja, Indje Hol., Jugosławja, Kanada, Luxemburg, Łotwa, Marokko franc., Norwegja, Rumunja, Saara (teryt.), Szwajcarja, Szwecja, Tunis, Watykan, Węgry, Wielka Brytanja, Włochy.

V. NALEŻYTOŚCI DODATKOWE.

P r z y n a d a n i u:	Obrót wewn.	zagr. i z m. Gdańskiem
Polecenie przesyłek listowych	50 gr.	60 gr.
Zwrotne poświadczenie odbioru	50 „	60 „
„ poświadczenie wypłaty	50 „	60 „
Za nadanie zlecenia pocztowego	75 „	—
Za nadanie przesyłki za pobraniem	50 „	—
Pisemne doniesienie na blank. PKO.	15 „	—
Za doręczenie pośpieszne przesyłek	80 „	100 „
Za przesyłki listowe i przekazy poste restante	10 „	—
Za paczki i listy wartościowe poste restante	50 „	—
Za zarządz. nadawcy, by go powiadomiono, komu doręczono paczkę	50 „	—
Za nadanie przesyłki poleconej przekazem telegraficznym poza godzinami urzędowemi	50 „	—
P o n a d a n i u:		
Zwrotne poświadczenie odbioru	100 „	100 „
Zwrotne poświadczenie wypłaty	100 „	100 „
Zmiana adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki	75 „	120 „
Reklamacja przesyłki pocztowej	50 „	100 „
Poświadczenie na zagubiony dowód nadania	50 „	50 „
Zniesienie lub zmniejszenie pobrania	75 „	—

P r z y o d b i o r z e:

Za doręczenie przekazów poczt.-telegr. i przekazów P. K. O. z pieniędzmi: do 10 zł. — 5 gr., do 25 — 10 gr., do 50 — 20 gr., do 100 — 30 gr., do 250 — 40 gr., do 500 — 60 gr., do 750 — 80 gr., do 1 000 — 1 zł., do 1 500 — 1'50 zł., do 2 000 — 2 zł.

Z a d o r ę c z e n i e l i s t ó w w a r t o ś c i o w y c h: do podanej wartości 100 zł. — 10 gr., do 1 000 zł. — 20 gr., do 5 000 zł. — 50 gr., ponad 5 000 zł. — 100 gr.

Z a d o r ę c z e n i e p a c z e k d o d o m u:

W Warszawie: do 5 kg — 50 gr., do 10 kg — 60 gr., do 15 kg — 1 zł., do 20 kg — 1'20 zł.

W urzędach I i II kl: do 5 kg — 40 gr., do 10 kg — 50 gr., do 15 kg — 80 gr., do 20 kg — 1 zł.

W innych urzędach: do 5 kg — 30 gr., do 10 kg — 40 gr., do 15 kg — 70 gr., do 20 kg — 90 gr.

Za skrytki i przegródki na listy i gazety — miesięcznie 1 zł., na przekazy — 5 zł., na paczki — 25 zł.

Składowe za każdą paczkę: dziennie — 35 gr., za list wartościowy — 20 gr.

Zawiadomienie o niedoręczeniu paczki 50 gr.

Pełnomocnictwo: 2 zł.

VI. TELEGRAMY.

Za telegramy k r a j o w e miejscowe za każdy wyraz 5 gr., + opłata zasadnicza 25 gr.

Za telegramy zamiejscowe od wyrazu 15 gr., + opłata zasadnicza 50 gr.

Za telegramy z a g r a n i c z n e opłata zależna od kraju przeznaczenia i drogi, oznaczona w zagranicznej taryfie telegraficznej.

OPŁATY STEMPLOWE.

C z e k i: jeżeli wystawca wręczył go innej osobie przed dniem oznaczonym datą wystawienia, albo jeżeli w czeku wystawca jest zarazem trasatem . . . . 0'3%

Jeżeli nie zachodzą powyższe warunki, albo gdy na czeku wystawcą i trasatem są dwa oddziały tego samego przedsiębiorstwa, wolne są od opłaty.

O b l i g i, s k r y p t a d ł u ż n e, r e w e r s y: zasadniczo od sumy . . . . . 0'5%

P e ł n o m o c n i c t w a: zasadniczo . . zł. 3.—

Upoważniające do zastępstwa w sprawie należącej w I instancji do sądu pow. (pokoju) przem. lub kup., do 100 zł., wolne od opłaty.

Ponad 100 zł. . . . . zł. 1.—

Upoważniające do zastępstwa w sprawie należącej w I instancji do urzędu rozjemczego do spraw najmu . . . . zł. 1.—
W sprawach karno-sądowych, karno-admin. lub karno-skarb. — wolne od opłaty.
Substytucyjne — wolne od opłaty.
Do odbioru sumy do 500 zł., — wolne od opłaty.
Powyżej tej sumy . . . . zł. 1.—
Pocztowe — wolne od opłaty.
Do odbioru sumy powyżej 500 zł., należnej ze stosunku służb., lub z tytułu zwrotu wkładki w P. K. O. — wolne od opłaty.
Poza wypadkami wspomnianemi powyżej 500 zł. . . . . zł. 1.—
Podania: do urzędów państwowych od I-go arkusza zasadniczo . . . . zł. 3.—
Od dalszego ark., jakoteż od załączników zł. —50

Bank Gospodarstwa Krajowego.

Utworzony w 1924 r. Bank Gospodarstwa Krajowego wykazał w czasie swej siedmioletniej działalności stały i bardzo silny rozwój, dzięki czemu wysunął się na czoło wszystkich instytucyj bankowych w Polsce. Świadczy o tem wymownie porównanie ważniejszych operacyj Banku za ostatnie lata (w milj. zł.):

	1926	1927	1929	31. VII. 31
Kapitały własne i rezerwy	51.3	148.8	201.0	214.3
Wkłady i lokaty Skarbu Państwa	468.1	603.5	672.2	757.3
Pożyczki w listach zastawnych i obligacjach	206.1	391.3	663.0	764.5
Kredyty krótkoterminowe i gotówkowe długoterminowe	439.6	636.1	808.8	1,065.5
Suma bilansowa (z inkasem, gwarancjami i akceptacjami)	920.2	1.425.2	1,830.8	2.166.4

Bank jest instytucją państwową, cały kapitał zakładowy stanowi własność Skarbu Państwa. Zgodnie z tem Bank Gospodarstwa Krajowego w pierwszym rzędzie powołany jest do zaspakajania potrzeb finansowych Państwa i organizacyj publicznych oraz niesienia pomocy instytucjom i organizacjom, posiadającym podstawowe znaczenie dla gospodarczego rozwoju kraju. Zadanie to spełnia Bank, rozwijając szczególnie szeroką działalność w dziedzinie kredytów o ogólnem znaczeniu państwowem, a więc przeznaczonych dla przedsiębiorstw państwowych, dla samorządów i ich przedsiębiorstw, dla komunalnych kas oszczędności, dla spółdzielni oraz dla budownictwa mieszkaniowego. Pozatem udziela Bank pomocy finansowej najważniejszym gałęziom prywatnego gospodarstwa, w szczególności rolnictwu i przemysłowi.

Statut Banku przewiduje również wykonywanie wszystkich innych czynności bankowych i to zarówno operacyj czynnych jak i biernych. Do zakresu tej działalności należy więc również gromadzenie wkładów wszelkiego typu.

Jednem z głównych zadań Banku Gospodarstwa Krajowego jest udzielanie kredytu długoterminowego przez emisję listów zastawnych, obligacyj komunalnych, a dla potrzeb przemysłu — obligacyj bankowych, oraz obligacyj budowlanych na popieranie budownictwa mieszkaniowego. W końcu 1924 r. suma listów zastawnych i obligacyj wynosiła 67 milj. zł. wzrosła zaś z końcem 1929 r. do 663.0 milj. zł. a na dzień 1 sierpnia 1931 r. do 764.5 milj. zł.

Listy zastawne i obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego dzięki swej wysokiej rentowności oraz zabezpieczeniu stanowią bardzo dobry papier lokacyjny. Przy nominalnem oprocentowaniu 7% i 8% rzeczywista rentowność tych papierów wynosi od 8.625% do 9.5%.

Emisje Banku są zabezpieczone hipotecznie. Bank odpowiada za nie całym swym majątkiem i rezerwami. Wreszcie papiery te są pokryte specjalnym funduszem stale rosnącym a ponadto są wyposażone w gwarancję Skarbu Państwa.

———0§0———

Podania: od każdego załącznika . . .	zł. —50
Papiery wartościowe, jako załączniki — wolne od opłaty.	
Dodatkowe, z przedłożeniem załączników	zł. —50
Gdy petent żąda zmiany decyzji w przedmiocie daniny publicznej, przy sumie spornej do 50 zł. — wolne od opłaty.	
Przy sumie spornej ponad 50 do 100 zł. .	zł. 2.—
Pokwitowania: z odbioru pieniędzy, papierów wartościowych i innych przedmiotów zasadniczo do wartości 50 zł. — wolne od opłaty.	
Powyżej tej wartości	zł. —20
Umieszczone na rachunkach, a tyczące się należności stwierdzonej rachunkiem — wolne od opłaty.	
Wydane w obrocie wewn. jednego i tegosamego przedsiębiorstwa — wolne od opłaty.	
Stwierdzające odbiór pensji służb. lub poborów — wolne od opłaty.	
Stwierdzające uiszczenie sumy należnej z weksla, czeku i inne mniej ważne — wolne od opłaty.	
Z przyjęciem podania przez urząd . . .	zł. —20
Rachunki: do kwoty 20 zł. — wolne od opłaty.	
Ponad 20 zł. — do 50 zł.	zł. —10
Za każde dalsze 50 zł.	zł. —10
Zagraniczne podlegają opłacie jak krajowe.	
Świadectwa: zasadniczo	zł. 3.—
Szkolne — wolne od opłaty.	
Wydane przez sądy, podlegają opłatom sądowym.	
Weksle: in blanco (bez wymienienia sumy)	zł. 30.—

Wtóropis weksla, oraz odpis weksla zaopatrzony bądź w indos, bądź w poręką wekslową, podlega opłacie jak weksel.

Wtóropis weksla, na którego przedniej stronie zaznaczono, że służy celem przesłania do przyjęcia, a odwrotną stronę przekreślono — wolny od opłaty.

Wystawione zagranicą podlegają opłacie jeżeli: miejsce płatności lub miejsce wymienione obok nazwiska trasata (przekazanego) znajduje się w Polsce,

gdy weksel opiewa na walutę polską przy wekslu wystawionym zagranicą,

gdy weksel jest zaskarżalny w Polsce.

Weksel zagraniczny należy ostemplować przez przedłożenie go kasie skarbowej. Dodatkowo ostemplować weksla nie wolno. Karę opłacają ci, którzy podpisali weksel przed jego należytem ostemplowaniem. Kara wynosi przy wadliwem ostemplowaniu lub nieostemplowaniu 25-krotną należność.

SKALA WEKSLOWA.

Weksle wystawione w Polsce — zasadniczo:

		do	50 zł.	zł. —20
ponad	50 zł.	„	100 „	„ —30
„	100 „	„	200 „	„ —60
„	200 „	„	300 „	„ —90
„	300 „	„	400 „	„ 1.20
„	400 „	„	500 „	„ 1.50
„	500 „	„	600 „	„ 1.80
„	600 „	„	700 „	„ 2.10
„	700 „	„	800 „	„ 2.40
„	800 „	„	900 „	„ 2.70
„	900 „	„	1 000 „	„ 3.—
ponad	1 000 zł.	do	2 000 zł.	zł. 6.—
„	2 000 „	„	3 000 „	„ 9.—
„	3 000 „	„	4 000 „	„ 12.—
„	4 000 „	„	5 000 „	„ 15.—
„	5 000 „	„	6 000 „	„ 18.—
„	6 000 „	„	7 000 „	„ 21.—
„	7 000 „	„	8 000 „	„ 24.—
„	8 000 „	„	9 000 „	„ 27.—
„	9 000 „	„	10 000 „	„ 30.—
Ponad 10 000 zł. od każdego zaczętego tysiąca				„ 3.—

KALENDARZYK RYBACKI.

Czas ochrony.

1) Dla łososiów od 16 września do 15 marca;
2) dla troci od 16 września do 15 marca;
3) dla pstrągów od 16 września do 15 marca;
4) dla jaziów od 1 kwietnia do 31 maja;
5) dla lipieni od 1 marca do 31 maja;
6) dla głowacic od 16 marca do 15 maja;
7) dla świnek od 1 kwietnia do 15 maja;
8) dla wyrozubów od 1 kwietnia do 31 maja;
9) dla czopów od 1 kwietnia do 31 maja;
10) dla sandaczów od 16 kwietnia do 15 czerwca;
11) dla cyrt od 16 maja do 30 czerwca;
12) dla brzan i brzanek od 16 maja do 30 czerwca;
13) dla leszczów od 1 maja do 15 czerwca;
14) dla jesiotrów od 1 marca do 31 grudnia;
15) dla szczupaków od 1 marca do 15 kwietnia;
16) dla raków: a) dla samca od 1 października do 15 maja; b) dla samicy od 1 paźdz. do 31 lipca.

Nie mogą być sprzedawane, ani podawane w jadłodajniach: gatunki ryb i raki, wyszczególnione pod pozycjami 1—16, podczas oznaczonych czasów ochrony, z wyjątkiem pierwszych trzech dni tychże.

Nadto nie mogą być sprzedawane ani podawane:

jesiotry	niżej 100 cm		jazie	niżej	25 cm
łososie	„ 50 „		lipienie	„	25 „
trocie	„ 50 „		świnki	„	25 „
sandacze	„ 40 „		klonki	„	20 „
głowacice	„ 40 „		pstrągi	„	20 „
wyrozuby	„ 40 „		cyrty	„	20 „
węgorze	„ 40 „		brzanki	„	16 „
czeczugi	„ 30 „		czopy	„	16 „
brzany	„ 30 „		raki	„	8 „
leszcze	„ 30 „				

Podana miara liczy się od początku głowy do końca płetwy ogonowej. Powyższy kalendarzyk obowiązuje dla Małopolski. Dla ziem b. zaboru niemieckiego i rosyjskiego obowiązują przepisy według dawnego ustawodawstwa niemieckiego względnie rosyjskiego.

Kalendarzyk myśliwski.

ZWIERZYNA		Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Łosie-byki		■	■	■	■	■	■	■	■			■	15 ■
Jelenie-byki, daniele, rogacze		■	■	■	■	■	■	■	■			■	■
Sarny-kozły	woj. poznańskie i pomorskie	■	■	■	■	■ 15							
	reszta województw		■	■	■ 20								
Zające szaraki	woj. poznańskie i pomorskie	15 ■	■	■	■	■	■	■	■	■			
	inne województwa		■	■	■	■	■	■	■	■			
Zające bielaki			15 ■	■	■	■	■	■	■	■	■		
Borsuki		■	■	■	■	■	■	■	■				
Wiewiórki				■	■	■	■	■	■	■	■		
Głuszce koguty		■	■	■ 5		15 ■	■	■	■	■	■	■	■
Cietrzewie koguty							■	■	■ 15				
Cietrzewie kury w województwie wileńskiem, nowogrodzkiem, białostockiem, poleskiem i wołyńskiem		■	■	■	■	■	■	■	■			■	■
Jarząbki			■	■	■	■	■	■	■ 15				
Pardwy			■	■	■	■	■	■	■ 15				
Bażanty koguty			■	■	■	■	■	■	■				
Kuropatwy	w woj. wileńskiem, nowogrodzkiem, białostockiem, poleskiem i wołyń.	■	■	■	■	■	■	■	■			■	■
	w innych województwach	■	■	■	■	■	■	■	■				■
Przepiórki		od przylotu do 31 sierpnia											
Słonki						15 ■	■	■	■ 15				
Dzikie kaczory							■	■ 10					
Dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne				■	■	■	■	■ 10					
Dzikie łabędzie i dzikie gęsi						15 ■	■	■					
Dropie, dropie kamionki, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty			■	■	■	■	■	■	■ 15				
Ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców wron i srok)			■	■	■	■	■	■	■ 15				
Żubry, bobry, kozice świstaki. Samice i cielęta: łosia, jelenia i daniela. Sarny, [illegible] i koźlęta. Niedźwiedzice od niedźwiedziątek. Głuszce-kury, b[illegible]anty-kury, czarne bociany.		■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

Przez cały rok wolno polować na wilki, wydry, kuny domowe (kamionki), tchórze, gronostaje, łasice, króliki, jastrzębie, gołębiarze, krogulce, sroki, wrony, oraz podbierać jaja, wybierać pisklęta i niszczyć gniazda tych ptaków.

Kto wbrew przepisom poluje na żubra, karany będzie grzywną do 5 000 zł., oraz aresztem do 6 miesięcy, na samicę łosia, na bobra lub kozicę, grzywną do 2 500 zł., oraz aresztem do 6 miesięcy, na inne zwierzęta wyżej wymienione — grzywną do 500 zł., oraz aresztem do 6 tygodni.

Po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego, sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie objętej ochroną zwierzyny oraz świeżych jej skór, jakoteż podawanie tej zwierzyny w jadłodajniach jest zabronione i podpada pod karę grzywny do 500 zł., lub aresztu do 6 tygodni, nadto zabita zwierzyna lub świeże jej skóry ulegają konfiskacie.

Objaśnienia od Redakcji:

Przy używaniu niniejszego Kalendarza należy zwrócić uwagę na następujące momenty:

Część astronomiczno-kalendarzowa, będąca podstawą wydawnictw kalendarzowych, jest w naszym Roczniku opracowana w tak wyczerpujących ramach, iż wyróżnia nasze wydawnictwo jako bezkonkurencyjne w tym zakresie.

Dział kalendarzowy podaje zestawienia świąt w r. 1932 dla wszystkich wyznań w Polsce.

Przysłowia ludowe w tabelach miesięcznych są piątą zrzędu nową serją podawanych w naszych rocznikach starych ludowych przysłowi meteorologicznych.

Symbole gwiazdozbiorów Zodjaka, reprodukowane w tabelach miesięcznych, pochodzą z połowy XIX w.

Widoki miast przy kalendarzykach historycznych są trzecią zrzędu serją reprodukowanych w naszych rocznikach starych sztychów lub oryginałów, dotyczących przeszłości naszych miast.

Kalendarz imion słowiańskich, podany w tabelach miesięcznych, oraz w alfabetycznym spisie imion, ukazuje się po raz pierwszy wogóle w krytycznem ujęciu, w opracowaniu profesora uniw. lwowskiego dra Witolda Taszyckiego (zob. artykuł tegoż autora p. t. „Kalendarz imion słowiańskich" na str. 125). Ten nowy kalendarz podaje po raz pierwszy, w ścisłem brzmieniu i wyczerpująco, właściwe imiona słowiańskie, oraz daty ich obchodu. Oparty na źródłach i oczyszczony z licznych błędnych, fantastycznych lub niesłowiańskich imion, zamieszczanych dotychczas we wszystkich kalendarzach w Polsce, oraz w całej Słowiańszczyźnie, ma nowy kalendarz szczególnie ważne znaczenie wobec ujawniającej się u nas dążności nadawania przy chrztach imion własnych, słowiańskich, zamiast imion obcych, zaszczepionych w czasach zaborczych. Zwracamy też uwagę, że przy wyborze imion dla chrztu należy odtąd posługiwać się jedynie tylko kalendarzem imion słowiańskich zapoczątkowanym w niniejszym Roczniku, a nie opierać się na dotychczasowych.

Dział schematyczny podaje informacje z chwili redakcyjnego zamknięcia Kalendarza.

Zestawienia statystyczno-gospodarcze opierają się w przeważnej mierze na datach Gł. Urzędu Statystycznego.

NASZA OKŁADKA.

Żyjemy ciągle jeszcze pod znakiem ogromnej troski o rozwój budownictwa. Jest to troska dnia i troska pokoleń, troska zabezpieczenia bytu i utrwalenia pragnień estetycznych dzisiejszej ludzkości, zamykających się w jednem słowie „architektura". Szukamy rozwiązania tych problemów na granicy potrzeb szarego życia i drzemiących w nas potrzeb artystycznych i kulturalnych. Szybkie tempo życia narzuca nam szybkie decyzje. Zamykamy je w zwarte, proste kształty, z rozmachem szkicujemy linje naszych dążeń. Architektura nasza tworzy proste zarysy gmachów, wystrzelających z ziemi, wrzynających się w przestrzeń dynamiką ostrej bryły. Artysta malarz p. Stanisław Raczyński wypowiedział te słowa rysunkiem, przedstawionym na okładce naszego Kalendarza, ożywiając tło rysunkowego tekstu słowami reklamy „Eternitu", najpopularniejszego dziś i najkorzystniejszego pokrycia dachowego. Ale o „Eternicie" podajemy na innem miejscu (na str. 176) kilka ciekawych wiadomości i reprodukcyj.

Spis treści.

Rok 1932. Część astronomiczna.

Opracował dr. Jan Gadomski, adjunkt Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie.

(4 zdjęcia. 5 wykresów.) Str.

Część kalendarzowa.

Kalendarjum.

(26 zdjęć.)

Szlakami magów.

(12 zdjęć.)

Schematyzm Państwa Polskiego.

(15 zdjęć, 1 mapka.)

Kronika roku 1931.

(182 zdjęcia, 2 mapki.)

Część literacko-naukowa.

(57 zdjęć, 1 mapka, 1 wykres, 6 rys.)

Przegląd statystyczny Polski.

(4 zdjęcia, 5 wykresów, 2 mapki.)

Polska w statystyce światowej.

(9 zdjęć, 3 wykresy, 8 mapki.) Str.

Świat w liczbach.

(3 zdjęcia, 14 wykresów, 1 mapka.)

Z życia człowieka.

(3 zdjęcia, 1 rys.)

Sport polski w roku 1931

(26 zdjęć.)

Rozmaitości.

(7 zdjęć.)

Przegląd szachowy.

Opracował Mieczysław Gałuszka.

(2 zdjęcia.)

Dział rozrywkowy.

(7 rys., 1 zdjęcie.)

Kronika w obrazach.

Część informacyjna.

Humor i satyra.

(6 rysunków), strony: 59, 95, 186.

Reprodukcje kolorowe.

(8 ilustracyj.)

Ogłoszenia.

Uzupełnienia i zmiany.

Część astronomiczna, str. 3, „Pory roku“, w. 9 od góry, ma być: Jesień 89 dn. 18 g. 59 m., zima 89 dn. 1 t. d. Tabela miesięczna na czerwiec, str. 32, ma być: Wschód Księżyca dn. 3 VI 2 07, dn. 4 VI 2 34.

Przegląd polityczny, uzupełnić: Dn. 2 IX w Jugosławji ogłoszono przywrócenie ustroju konstytucyjnego. — W Abisynji z pocz. września ogłoszono ustrój konstytucyjny. — Dn. 13 IX w Austrji prawicowa radykalna, na pół wojskowa organizacja „Heimwehr“ usiłowała dokonać przewrotu. Próba zamachu, podjęta częściowo i ograniczona lokalnie, została przez rząd zaraz opanowana. — W połowie września „Il. Kuryer Codzienny“ ogłosił dokumenty, stwierdzające łączność niemieckich czynników rządowych z ukraińskimi terorystami w Polsce. Rewelacje te stały się międzynarodową sensacją polityczną. — Dn. 18 IX Japonja podjęła akcję zbrojną w Mandżurji. — Dn. 21 IX W. Brytanja skutkiem odpływu złota z kraju zniosła parytet złotowy.

Pochód kultury, uzupełnić: W połowie września w podziemiach katedry w Wilnie odkryto puszkę z sercem Władysława IV, oraz szczątki pośmiertne królowej Elżbiety, I-ej żony Zygmunta Augusta, dalej Barbary Radziwiłłówny i króla Aleksandra.

Z wyprawy „Nautilusa“ do bieguna płn., str. 92—93 i 234, uzupełnić: „Nautilus“ przybył (w połowie września) do portu Bergen tak silnie uszkodzony, że zaszła potrzeba rozmontowania go w Bergen. Na tem łódź zakończyła swą wyprawę.

Rocznice i jubileusze, str. 97, w podpisie pod fotografją płk. Gorzechowskiego ma być: W 25-lecie i t. d.

Kronika katastrof, uzupełnić: W Honduras ok. 10 IX skutkiem huraganu zginęło przeszło 1 200 ludzi.

Kronika żałobna, uzupełnić: Dn. 21 IX zmarł w Przemyślu ks. biskup sufragan Karol Fischer, w 85 r. życia.

Swobodne wahadło, str. 152, ustęp przedostatni w zdaniu: Zmiana „chodu“ swobodnego wahadła wynosi zaledwie $^7/_{1000}$ sekundy — dodać: na dobę.

Polskie nazwy na niebie, str. 152, w polskich nazwach planetoid zam.: Cerackia — ma być: Ceraskia. W oznaczeniu pierwszej z trzech komet Wilka zam.: 1925b — ma być: 1925k.

Świat w liczbach, część: Liga Narodów, uzupełnić: Dn. 12 IX Meksyk przyjęty został do Ligi Narodów. — Część: Polityczny podział świata — w następstwie wprowadzenia konstytucji w Abisynji zmienić p. 2: Monarchje — absolutna 1, konstytucyjne — 22. — W tej samej części dodać: Władze Z. S. R. R. zarządziły w sierpniu zmianę nazwy miasta Irkuck (Syberja) na Woroszyłowsk.

CZĘŚĆ REDAKCYJNĄ OPRACOWAŁ JAN GRZYWIŃSKI.

Niniejszy rocznik tłoczony jest rotograwjurą. Reprodukowane zdjęcia pochodzą w przeważnej części z Agencji Fotograficznej „Światowid“: Warszawa (Krakowskie Przedmieście 9), Kraków (ul. Wielopole 1), Poznań (ul. św. Marcina 48).



Najlepszem pokryciem jest
dachówka asbestowo-cementowa

„EVERITAS"

Ogniotrwała — nieprzemakalna — odporna na wszystkie działania atmosferyczne -- niezniszczalna -- lekka -- tania.
Żądajcie oferty i bezpłatnych wzorów z wytwórni:

„EVERITAS"

Polska Fabryka Dachówek Asbestowych
Kraków, Zabłocie 37. 62

BANDAŻYSTA I ORTOPEDYSTA
M. L. POLACZEK
w Samborze Nr. 26.

Protezy — sztuczne nogi i ręce dla amputowanych. Aparaty podtrzymujące i koregujące. Gorsety ortopedyczne systemu Hessinga. Prostotrzymacze i korektory plec. Bandaże przepuklinowe dla zaopatrzenia najzastarzalszych i największych przepuklin u mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski brzuszne dla poprawienia figury, przeciw obwisłości, na czas ciąży, popołogowe, pooperacyjne, przeciw obniżeniu wnętrzności i żołądka. Bandaże systemu Dra. Lawedana przeciw wypadaniu macicy. Bandaże przeciw obniżeniu żołądka syst. Dra. Sł. Polaczka. Dla osłabionych na pęcherz mężczyzn, kobiet i dzieci specjalne gumowe moczniki do użytku na dzień i w nocy. Pończochy gumowe przeciw żylakom i przeciw puchnięciu nóg. Bandaże przeciw latającej nerce oraz bandaże wszelkiego rodzaju wykonuje ściśle według przepisów WP. Lekarzy.
Cenniki darmo. 48

CZY ODGADNIECIE?

Nie loterja! **Nie podział!**

Z-A-N-O-P-N
B-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze: męskie i damskie, kołdry watowe, zegarki: damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. — Niema żadnego ryzyka. — Niepowodzenie wykluczone.

Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania (litery należy ułożyć wszerz), które oznaczą trzy miasta polskie.

Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znacz. poczt. na porto, na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę. Posiadamy dużo listów dziękczynnych. 22

„HERMES", Dom wysyłkowy, ŁÓDŹ Skrzynka pocztowa 392.



Chorzy na płuca!

którzy dotychczas się nie wyleczyli i wszyscy, którzy cierpią na astmę, gruźlicę płuc i krtani, zastarzały kaszel, zaflegmienie, długotrwałą chrypkę, powinni we własnym interesie spróbować

Dr. Königa — herbata odżywczą dla chorych na płuca.

Naturalna ta herbata sporządzona jest z leczniczych ziół o zawartości wapna i krzemu, zbieranych na gruncie wulkanicznym i zmieszanych według oryginalnego przepisu Dr. Königa, notarjusza biskup. Tysiące listów dziękczynnych!

Cena za paczkę zł. 4 50 74

Do nabycia wprost

w Aptece Rübezahl

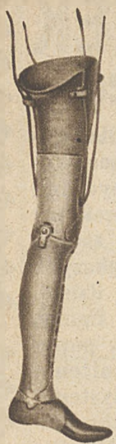
Rochlitz n/Izerą, H/17, Karkonosze, Czeskosłovensko

NOWOCZESNE

PROTEZY-APARATY GORSETY-PASY

LECZNICZE

„ORTOPEDJA"

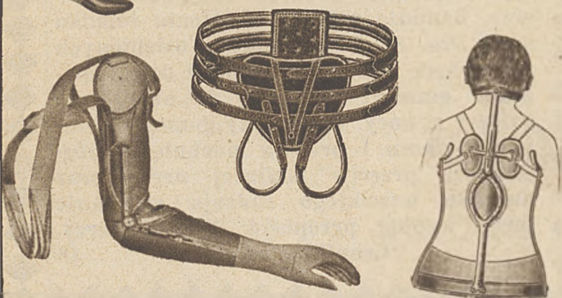


W. LACHOWICZ

WARSZAWA 37

UL. MARSZAŁKOWSKA 123.

CENNIKI BEZPŁATNIE!





18

MICHAŁ MARUNCZAK

Kraków, ul. Sławkowska 10

Tel. 127-83.

HURTOWNY I DETAILICZNY MAGAZYN CHIRURGICZNY I SANITARNY

Poleca:

Kompletne urządzenia lekarskie, weterynaryjne, laboratoryjne, Materjały chirurgiczne, Sanitarne, Opatrunkowe, Gumowe, Artykuły Hygjeniczne, Pasy brzuszne, pasy rupturowe, pończochy gumowe, najrozmaitszych modeli w wielkim wyborze, oraz wszelkie inne w powyższy zakres wchodące.

Oferty wysyła odwrotnie na żądanie. 29

Ceny bezkonkurencyjne. Obsługa fachowa.

NASIONA

Drzewa owocowe, Rośliny



Emil FREEGE — Kraków

Cenniki i oferty na żądanie. 47



CHŁODNICE

do samochodów, samolotów, traktorów i t. p.

wyrabia nowe i naprawia stare oraz wszelkie roboty AUTOMOBILOWO-BLACHARSKIE

wykonuje po cenach najniższych

C. PATRYN

Kraków, Pawia 10, tel. 162-05. 4

Radjo aparaty! Gramofony

Płyty gramofonowe Rowery

najkorzystniej zakupisz we firmie:

„FALA"

KRAKOW, ul. Zwierzyniecka 17.

24 Telefon 143-94.

Stacja ładowania akumulatorów radjowych.

KALENDARZ
ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO
NA ROK 1932.

